

Rocznik Ostrowski

Regionalne pismo popularnonaukowe



Nr 1. 2015

ISBN 978-83-935461-6-9

Rocznik Ostrowski

Regionalne pismo
popularnonaukowe

Nr 1. Rok 2015

ISBN 978-83-935461-6-9

Ostrowskie Stowarzyszenie LUDZIE Z PASJĄ
Ostrów Mazowiecka, 2015

Komitet organizacyjno - redakcyjny

Jerzy Bauer, Alicja Bauer, Łukasz Biernacki, Paweł Cieśluk,
Paweł Gromek, Joanna Omieciuch, ks. Dariusz Tułowiecki,
Urszula Wołosiewicz, Bartosz Zakrzewski, Rafał Zęgota

Wydawca:

OSTROWSKIE STOWARZYSZENIE

„LUDZIE Z PASJĄ”

Organizacja pożytku publicznego

KRS Nr 0000342968

REGON 142159510 NIP 7591718513

Konto bankowe:

Bank Spółdzielczy w Ostrowi Mazowieckiej

03 8923 0008 0026 3014 2000 0001

<http://ludziezpasja.vixo.pl>

e-mail: stowarzyszenie.lzp@gmail.com

Skład i projekt okładki

Jakub Ogrodnik

Druk: Top-Druk, Łomża

Wydano z dotacji Miasta Ostrow Mazowiecka

w ramach

Programu współpracy z organizacjami pozarządowymi w 2015 r.

przy wsparciu finansowym

Zakładu Energetyki Ciepłej w Ostrowi Mazowieckiej

Międzygminnego Związku „Ziemia Ostrowska”

ISBN 978-83-935461-6-9

Adres Stowarzyszenia i redakcji

Drewnowo-Ziemaki 17, 07-325 Boguty-Pianki

tel. 795271975, 668068465

SPIS TREŚCI

STUDIA I ARTYKUŁY

KS. DARIUSZ TUŁOWIECKI OSTRÓW MAZOWIECKA - MAŁE MIASTO PÓŁNOCNEGO MAZOWSZA ROZPIĘTE POMIĘDZY ŚWIATEM GLOBALNYM A LOKALNYMI TRADYCJAMI.....	7
KS. ROBERT CZELADKO LOKALNY PATRIOTYZM WYRAŻAJACY SIĘ W TROSCE O KULTURĘ	32
BARTOSZ ZAKRZEWSKI GENERAL BRYGADY STEFAN KOSSECKI - DOWÓDCA 18 DP W KAMPANII 1939 R.....	54
ARKADIUSZ PARZYCH EDWARD LUTOSTAŃSKI (1909-1999) - BOHATER POWIATU OSTROWSKIEGO	67
DAMIAN JASKO PRACE REMONTOWE I KONSERWATORSKIE W KOŚCIELE PARAFIALNYM P.W. WNIEBOWZIECIA NMP W ANDRZEJEWIE I JEGO OTOCZENIU W LATACH 2013-2015.....	75
RYSZARD KUROWSKI KULT MATKI BOŻEJ W PARAFII OSUCHOWA NOWA.....	92
JOANNA OMIECIUCH ŻYWE SZOPKI BOŻONARODZENIOWE NA MAZOWSZU I W POWIECIE OSTROWSKIM	119
KRYSTYNA DŁUGOSZ-KURCZAB ETYMOLOGIA NAZWY WĄSEWO.....	132
BOGDAN KOLANOWSKI, JERZY WIŚNIEWSKI NAUCZANIE ZAAWANSOWANYCH TECHNOLOGII INFORMACYJNYCH NA PRZYKŁADZIE PROJEKTU ZREALIZOWANEGO W ZESPOLE SZKÓŁ NR 1 W OSTROWI MAZOWIECKIEJ.....	135
RADOSŁAW ZADROGA VIA BALTICA – SZANSE I ZAGROŻENIA.....	145
URSZULA WOŁOSIEWICZ INFRASTRUKTURA DROGOWA W POWIECIE OSTROWSKIM W LATACH 1999 – 2014.....	153
PRZEMYSŁAW DŁUGOŁĘCKI WYMAGANIA OŚWIETLENIOWE A RZECZYWISTOŚĆ NA PRZYKŁADZIE ODCINKA DROGI POWIATOWEJ 2643 PRZEBIEGAJĄCEJ PRZEZ MIEJSCOWOŚĆ PRZYBOROWIE GMINA WĄSEWO.....	170
PAWEŁ GROMEK SŁUŻBY POŻARNICZE W SYSTEMIE OCHRONY LUDNOŚCI POWIATU OSTROWSKIEGO	174
PAWEŁ CIEŚLUK , LICZEBNOŚĆ I ZAGĘSZCZENIE SAMCÓW DERKACZA CREX CREX NA POWIERZCHNI BADAWCZEJ KOŁO OSTROWI MAZOWIECKIEJ WE WSCHODNIEJ CZĘŚCI PUSZCZY BIAŁEJ.....	183
RAFAŁ WYSZYŃSKI ZNACZENIE DRZEW DZIUPLASTYCH DLA PTAKÓW.....	194

MATERIAŁY DROBNE

ADAM RADOMSKI ESTETYKA PRZESTRZENI ...SZERSZE SPOJRZENIE NA OTOCZENIE	200
RAFAŁ ZĘGOTA HISTORYCZNIE ALE Z DUCHEM CZASU	206
RAFAŁ ZĘGOTA FILOZOF I KULTUROZNAWCA PATRONEM KLUBU DYSKUSYJNEGO	209

SŁOWNIK BIOGRAFICZNY ZIEMI OSTROWSKIEJ

KAZIMIERZ KRAJEWSKI ZAPOMNIANI BOHATEROWIE ZIEMI OSTROWSKIEJ	213
KAZIMIERZ BOCIAN.....	227
WŁADYSŁAW PIETRUSZKIEWICZ.....	231
TERESA VOGELGESANG.....	234

ZIEMIA OSTROWSKA W PUBLIKACJACH

REDAKCJA ROCZNIKA ADAM CZESŁAW DOBROŃSKI, DZIEJE OSTROWI MAZOWIECKIEJ DO 1914 ROKU, OSTRÓW MAZOWIECKA, 2007	241
ŁUKASZ BIERNACKI TOMASZ WOJTAŁA, BOCIUN. PŁK DYPL. LUDWIK BOCIAŃSKI (1892-1970), PLESZEW, 2012.....	244
REDAKCJA ROCZNIKA JERZY DĄBROWSKI, HISTORIA GARNIZONÓW OSTRÓW MAZOWIECKA - KOMOROWO, RÓŻAN, ZAMBRÓW I SŁUŻBA W TYCH GARNIZONACH KPT. WŁADYSŁAWA DĄBROWSKIEGO, ZAMBRÓW, 2014	245
ADAM RADOMSKI GOSPODARKA PRZESTRZENNA OSTROWI MAZOWIECKIEJ W BIULETYNIE POLSKIEJ AKADEMII NAUK.....	246
NOTY O AUTORACH	248
ZASADY PUBLIKOWANIA TEKSTÓW	252

Szanowni Państwo,

wydanie pierwszego numeru *Rocznika Ostrowskiego*, to niewątpliwy sukces. Szczególne powody do radości, jak sądzę, mogą mieć ci spośród nas, którzy od lat mówią o potrzebie konsekwentnego i metodycznego gromadzenia, opisywania i propagowania wszystkiego co istotne dla lokalnej społeczności. Jak zostało napisane w *Zasadach publikowania tekstów*, „*Rocznik Ostrowski*” wydawany przez *Ostrowskie Stowarzyszenie „LUDZIE Z PASJĄ*, to regionalne pismo popularnonaukowe. [...] ma charakter interdyscyplinarny. Jako kryterium publikowania tekstów przyjmuje się ich związek tematyczny z historycznymi lub współczesnymi dziejami Ziemi Ostrowskiej oraz terenami przyległymi. Teksty mogą dotyczyć osób, zdarzeń, przyrody lub zjawisk społecznych. W perspektywie *Rocznik* powinien być miejscem prezentowania dorobku wypracowanego w ramach powstającego w strukturach samorządu Ostrowi Mazowieckiej ośrodka dokumentowania dziejów Ziemi Ostrowskiej i Północno-Wschodniego Mazowsza.

Pierwszy numer *Rocznika* jest potwierdzeniem, że nawet bardzo ambitne cele można realizować mimo niewielkich środków finansowych oraz braku zakorzenionego w środowisku ośrodka naukowego. W imieniu zarówno Stowarzyszenia - wydawcy pisma, jak i finansującego – Miasta Ostrowi Mazowieckiej liczę, że grono autorów, współpracowników i współfinansujących powiększy się już przy 2. numerze. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim osobom zaangażowanym w powstanie, redagowanie, korektę i skład *Rocznika*. Dziękuję również władzom Międzygminnego Związku Ziemia Ostrowska oraz Zakładu Energetyki Ciepłej w Ostrowi Mazowieckiej za wsparcie finansowe druku pisma. Podziękowanie kieruję też do składającego – Jakuba Ogrodnika. A szczególne słowa wdzięczności należą się Ryszardowi Zelkowskiemu, właścicielowi drukarni TOP-DRUK w Łomży, który sprawę wydania *Rocznika* potraktował jak wyjątkowo wrażliwy humanista i społecznik.

Niech więc 1. numer *Rocznika Ostrowskiego* będzie dla Państwa dobrą lekturą i zachętą do zaangażowania w sprawy publiczne.

Jerzy Bauer

Burmistrz Ostrowi Mazowieckiej

LISTA RECENZENTÓW

tekstów zamieszczonych w 1. numerze *ROCZNIKA OSTROWSKIEGO*,
w dziale *Studia i artykuły* oraz tekstu K. Krajewskiego *Zapomniani bohaterowie Ziemi Ostrowskiej*
zamieszczonego w dziale *Słownik biograficzny Ziemi Ostrowskiej*

1. prof. nadzw. Jacek Brdulak, SGH Warszawa, Katedra Geografii Ekonomicznej
2. dr inż. Adam Dmoch
3. prof. dr hab. Barbara Falińska, prof. senior Uniwersytetu w Białymstoku
4. dr inż. Magdalena Gikiewicz, Szkoła Główna Służby Pożarniczej w Warszawie
5. dr hab. Artur Goławski, Katedra Zoologii Uniwersytetu Przyrodniczo -Humanistycznego w Siedlcach
6. ks. dr Jerzy Kruszewski
7. dr hab. Jan Mazur OSPPE, prof. UPJPII w Krakowie, Katedra Polityki Społecznej Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie.
8. dr hab. Filip Musiał, prof. Ignatianum; Akademia Ignatianum w Krakowie
9. ks. dr Jan Okuła, Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży
10. dr inż. Adam Rosiński, Wydział Transportu Politechnika Warszawska
11. ks. dr hab. Stanisław Strękowski, prof. UKSW
12. prof. zw. dr hab. Romuald Turkowski – Wydział Historyczny Akademii Humanistycznej im. Aleksandra Gieyszтора w Pułtusku
13. prof. dr hab. Wojciech Włodarkiewicz, UPH w Siedlcach
14. dr hab. inż. Maciej Zajkowski, prof. Politechniki Białostockiej, Wydział Elektryczny, Katedra Elektroenergetyki, Fotoniki i Techniki Świetlnej Politechnika Białostocka
15. prof. dr hab. inż. Janusz Zieliński, Wyższa Szkoła Oficerska Sił Powietrznych w Dęblinie, Centrum Badań Kosmicznych PAN

STUDIA I ARTYKUŁY

ks. Dariusz Tułowiecki

OSTRÓW MAZOWIECKA - MAŁE MIASTO PÓŁNOCNEGO MAZOWSZA ROZPIĘTE POMIĘDZY ŚWIATEM GLOBALNYM A LOKALNYMI TRADYCJAMI

PRÓBA ANALIZY SOCJOLOGICZNEJ

ABSTRAKT:

Małe miasto Północnowschodniego Mazowsza - Ostrów Mazowiecka - rozpięte jest pomiędzy światem lokalnym a procesami globalizacji. To społeczność ukształtowana historycznie oraz poprzez współczesne procesy społeczne. Jest specyficznym mikroświatem, w którym zdecydowana większość mieszkańców zna się i rozpoznaje na ulicach. Mimo, że miasto posiada status siedziby powiatu i liczy ponad 20 tys. mieszkańców, pomiędzy mieszkańcami istnieją bezpośrednie relacje, oddziaływanie środowiskowe na sposób zachowania oraz przestrzegany kanon normatywny. Miasto jednorodne narodowościowo i religijnie, z silną identyfikacją zakodowaną w mieszkańcach, posiada swe problemy, wśród których bolesnym jest stałą migracja.

Religijność miasta nosi cechy zarówno występujące w tradycyjnej kulturze ludowej, jak i w wielkich miastach - centach globalizacji. Można ostrożnie wnioskować, że wysokie wskaźniki głębokiej wiary i wiary, przywiązania do praktyk religijnych, obecność rytuałów i obrzędów ludowych, rola rodziny i instytucji Kościoła w procesie socjalizacji, przywiązanie do księdza i aprobaty dla jego roli społeczno-religijnej, nieobecność parareligii - wskazują na obecność znamion religijnej kultury ludowej w religijności mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej. Obok nich zauważalne są znamiona zmian idących w kierunku modernizacji i ponowoczesności: uwalnianie się od religii uzasadnień dla norm moralnych, indywidualizm, sytuacjonizm i wybiórczość etyczna, rodzący się dystans do duchownych, niski poziom doświadczeń religijnych uzasadniających światopogląd, obniżanie się religijności młodych jako jeden ze skutków indywidualizacji, wpływy mediów i częściowego uwalniania się od instytucji kościelnych.

SŁOWA KLUCZE:

lokalność, globalizacja, małe miasto, religijność

1. Wstęp

Miasto Ostrów Mazowiecka położone jest na Międzyrzeczu Łomżyńskim, w północno-wschodniej części województwa mazowieckiego, na skraju Puszczy Białej¹. Usytuowane pomiędzy Warszawą a Białymstokiem

1 K. Dzieniszewska-Naroska, *Mazowiecka kultura polityczna – przypadek: Ostrów Mazowiecka*, w: *Lokalne wzory kultury politycznej. Szkice ogólne i opracowania monograficzne*, red. Jacek Kurczewski, Warszawa 2007, s. 227.

stanowi społeczność homogeniczną, zdominowaną przez religię rzymskokatolicką, a jako małe miasto położone w dogodnym połączeniu komunikacyjnym z Warszawą, pozostaje rozpięte pomiędzy tradycją lokalną i regionalnością a procesami globalnymi promieniującymi ze stolicy i mediów². Jako małe miasto rozpięte pomiędzy tymi biegunami warto jest studiów. Małe miasta nie doczekały się bowiem w Polsce pogłębionych i szerokich analiz. Także sama Ostrów - obok wnikliwej analizy dziejów autorstwa m. in. Adama Dobrońskiego³ i studium nad społecznością obywatelską Katarzyny Dzieniszewskiej-Naroska⁴ oraz analizą religijności osiemnastolatków autorstwa Dariusza Tułowieckiego, nie doczekało się komplementarnych studiów społecznych, ekonomicznych lub demograficznych. Autor swym opracowaniem chce wpisać się w tę lukę poszukując - na podstawie dotychczasowych badań - w społeczności mieszkańców tego miasta cech religijnej kultury ludowej oraz przemian globalizacyjnych.

Nie jest znana pierwsza data pojawienia się nazwy osady ostrowskiej. Jej mieszkańcy z pewnością zajmowali się zarobkowo pozyskiwaniem miodu, wypalaniem węgla drzewnego oraz produkcją wańczosu, czyli grubych, krótkich desek dębowych, spławianych Bugiem i Wisłą. W formie pisanej nazwa osady pojawiła się w dokumencie Janusza I Starszego, który nazwał ją „rozległą wsią czynszową na prawie chełmskim”⁵.

Nazwa „Ostrów” wiązała się z bartnictwem jako sposobem utrzymania jej mieszkańców. Ostrowa (ostrów) to bowiem rodzaj drabiny wykonanej z wierzchołka sosny lub jodły, która pozwalała wspiąć się na drzewną barę pszczelą - podkur⁶. Taki rodzaj drabiny drzewnej znajduje się do dziś w herbie miasta⁷. Ów prastary, bo liczący ponad tysiąc lat, sprzęt bartniczy zaliczony został przez językoznawców do rodzaju żeńskiego. Na przestrzeni wieków nazwa miejscowości miała szereg postaci: Ostrowo, Ostrowia, Ostrów, Ostrowa, Hostrowyia, Ostrowija, Ostrowia⁸. Początkowo nazwę tę nosił przepływający przez osadę strumień, z którego nazwa została przeniesiona na osiedle. W czasach zaboru rosyjskiego, gdy miasto należało do guberni łomżyńskiej, zmieniono nazwę - zgodnie z rosyjskimi standardami językowymi - na Ostrów Łomżyński rodzaju męskiego. W 1926 roku częściowo przywrócono nazwie odwieczny rodzaj żeński, to znaczy tylko drugiemu jej elementowi, wskazującemu na regionalne położenie miasta. Człon ten pozwala odróżnić w aspekcie językowym Ostrów Mazowiecką od Ostrowa Lubelskiego, Wielkopolskiego i Tumskiego. W ten sposób powstała zbitka językowa rodzaju męsko-żeńskiego: Ostrów Mazowiecka⁹. W grudniu tegoż roku, na wniosek językoznawcy prof. Kazimierza Nitscha, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych II Rzeczypospolitej Polskiej, zatwierdziło nazwę miasta jako oficjalną. W takiej też formie

2 D. Tułowiecki, *Kościół, parafia i duchowni w świadomości młodzieży ponadgimnazjalnej w małym mieście, w: Laikat i duchowieństwo w Kościele katolickim w Polsce. Próba dialogu i współistnienia*, red. J. Baniak, Poznań 2010, s. 350-351.

3 A. Cz. Dobroński, *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej od 1914 roku*, Ostrów Mazowiecka 2007.

4 K. Dzieniszewska-Naroska, *Nota metodologiczna. Życie obywatelskie w małych miastach i na wsi Północno-Wschodniego Mazowsza: Ostrów Mazowiecka, Łochów, Sadowne i Brok*, w: *Lokalne społeczności obywatelskie*, red. J. Kurczewski, Warszawa 2003, s. 46-75.

5 A. Cz. Dobroński, *Dzieje Ostrowi ... dz.cyt.*, s. 10.

6 D. Tułowiecki, *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*, Kraków 2012, s. 86-87.

7 *Herb miasta Ostrów Mazowiecka*, w: <http://www.ostrowmaz.pl/pl/page/symbole-miasta>, z dn. 03.08.2015.

8 A. Zakrzewski, *Geneza nazwy i herbu Ostrowi Mazowieckiej*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. Stanisław Russocki, Warszawa 1975, s. 370-376.

9 A. Cz. Dobroński, *Dzieje Ostrowi... dz.cyt.*, s. 11.

nazwa funkcjonuje współcześnie¹⁰.

2. Najważniejsze wydarzenia historyczne kształtujące społeczność ostrowską

Według danych historycznych, osadnictwo w rejonie Ostrowi zaczęło rozwijać się stosunkowo późno. Brak dużej rzeki będącej naturalnym szlakiem komunikacyjnym, a także najazdy Jaćwingów, Prusów i Litwinów nie zachęcały do osiedlania się w tej części Mazowsza. Na tym terenie istniała jednak wczesnośredniowieczna osada, której ślady w postaci cmentarzyska (Żale) przetrwały do końca XIX wieku. Po unii z Litwą w Krewie (1385r.) nastąpił okres czasowego pokoju, a najazdy zostały wygaszone. Wówczas ziemie te mogły się rozwijać. W tym czasie książę mazowiecki Janusz I Trojdenowicz „Starszy” przekształcił leśną osadę w wieś czynszową na prawie chełmińskim. Wkrótce powstał tutaj dwór książęcy oraz parafia p.w. św. Jadwigi Śląskiej (rok 1421). W osadzie odbywały się też sądy książęce. Następca Janusza, książę Bolesław IV, podniósł Ostrów do rangi miasta (20 marca 1434r.), a w roku 1439 stało się ono siedzibą powiatu. Pierwszym wójtem został sędzia sądu książęcego Marcin Mieszek¹¹, zaś pierwszym starostą: Hieronim Filipkowski, herbu Pobóg, późniejszy krajczy koronny¹².

Znaczną część mieszkańców miasta, obok kmieci i puszczańskich osadników, stanowiło liczne w tych stronach drobne rycerstwo. Leżące na przecięciu ważnych szlaków handlowych nowe miasto rozwijało się bardzo dynamicznie. Od roku 1461 miało własną szkołę parafialną. Na początku XVI wieku Ostrów liczyła już z górą 1,5 tys. ludności, a zabudowa stanowiła około 230 domów¹³. Rozwojowi miasta sprzyjało ożywienie kontaktów Warszawy z północno-wschodnią częścią Mazowsza oraz droga z Krakowa do Wilna i Wielkiego Księstwa Litewskiego. Na potrzeby tego szlaku w okolicach Ostrowi zbudowano w tamtym czasie przeprawę mostową przez Bug. Na tym etapie dziejów istniał w mieście dwór książęcy, sąd, szereg pracowni rzemieślniczych, punkty wymiany towarowej i niedzielno-święteczny jarmark¹⁴.

Prawdziwy rozkwit miasta nastąpił po roku 1514. Wówczas to księżna Anna Mazowiecka nadała Ostrowi prawo odbywania czterech rocznych jarmarków i ustanowiła dzień targowy¹⁵. Przywileje te pozwoliły zachować Ostrowi przewagę w wymianie handlowej nad okolicznym Brokiem, Nurem, Wyszkwowem i Kamieńczykiem¹⁶. Atrybuty handlowe na tyle rozwinęły miasto, że gdy w roku 1526 włączono całe Księstwo Mazowieckie do Korony, Ostrów była już stolicą powiatu w Ziemi Nurskiej¹⁷ i jednym z większych miast na Mazowszu (ok. 3 tys. mieszkańców i 443 domy). Zygmunt August - ostatni z Jagiellonów na tronie polskim, który często podróżował przez Ziemię

10 *Geneza nazwy miasta Ostrów Mazowiecka*, w: <http://www.ostrowmaz.pl/pl/page/geneza-nazwy-miasta-ostrow%C3%B3w-mazowiecka>, z dn. 03.08.2015.

11 *Spacerkiem przez dzieje miasta*, w: <http://www.ostrowmaz.pl/pl/page/spacerkiem-przez-dzieje>, z dn. 03.08.2015.

12 *Obszar, podziały ...* art.cyt.

13 *Spacerkiem przez ...* art.cyt.

14 T. Lalik, *Ostrowia w XV-XVII w.*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1975, s. 60-68.

15 D. Tułowiecki, *Bez Boga...* dz.cyt., s. 87.

16 T. Lalik, *Ostrowia w ...* art.cyt., s. 60-68.

17 W skład powiatu wchodziły: Czerwin, Goworowo, Jelonki, Lubotyń, Wąsewo i Szumowo (dziś Szumowo), za: M. Kuczyński, *Historia Ziemi Ostrowskiej*, w: http://www.gimzareby.neostrada.pl/hist_ziemi_ost.htm, z dn. 03.08.2015.

Ostrowską na Litwę, dla własnych potrzeb wybudował w mieście okazały dwór, a ostrowskie probostwo nadał swojemu sekretarzowi, wybitnemu humaniście, księdzu Andrzejowi Patrycemu Nideckiemu. Z jego inicjatywy w Ostrowi powstało Bractwo Literackie (rok 1566) utrzymujące szkołę parafialną, przytułek – szpital oraz kasę pożyczkową¹⁸. Zasługi króla dla miasta zostały uczczone przez mieszkańców po śmierci Zygmunta Augusta. Gdy ten zmarł w Knyszynie w trakcie swej niedokończonyj podróży do Wilna, przez dzisiejszą Ostrów transportowano ciało zmarłego. Wówczas, na wniosek mieszkańców, w kościele odprawiano mszę, a żałobę w mieście obwieściły kościelne dzwony¹⁹.

Wiek XVII położył kres rozwojowi miasta rozkwitłego w ostępach Puszczy Białej²⁰. Przez ziemię ostrowską kilkakrotnie przemaszerowały wojska szwedzkie, w lasach koncentrowały się siły partyzantki chłopskiej. W okolicach Ostrowi doszło do kilku walk potęgujących zniszczenia pól, lasów oraz zabudowy miejskiej i wiejskiej²¹. Spadło znacznie i liczebność mieszkańców, zmniejszyła się liczba rzemieślników, wzmożyły się trudności i napięcia wewnętrzne. W czasach przedrozbiorowych Ostrów stała się niezamożnym miasteczkiem rolniczym, „wegetującym” i prowincjonalnym²². Mimo osiedlenia się w nim gminy żydowskiej, miasto przestało się rozwijać²³.

Tuż po „potopie szwedzkim” liczyło ono zaledwie 450 mieszkańców i nigdy już nie osiągnęło dawnego znaczenia. Znacznie zmniejszyły swe oddziaływanie także inne miasta ziemi ostrowskiej: Nur, Andrzejewo, Brok wraz ze zniszczoną przez Szwedów rezydencją biskupów płockich. Na niewiele zdały się kolejne królewskie przywileje z lat: 1670, 1677, 1706 i 1766 czy też powstała podczas obrad Sejmu Czteroletniego „Ordynacja dla Miasteczka JKM Ostrowia”²⁴. Była to jedynie próba uporządkowania zakresu władzy, szkolnictwa, gospodarki, transportu i budownictwa. Do upadku miasteczka przyczyniły się także zabory: pruski, a od 1815 roku – rosyjski oraz walki powstańcze²⁵.

Rozbiory Polski sprowadziły Ostrów najpierw do roli podrzędnego miasteczka w Prusach, potem w Cesarstwie Rosyjskim. Jednak mieszkańcy nie pogodzili się z okupacją zaborców, uczestniczyli najpierw w Insurekcji, potem w kolejnych walkach niepodległościowych. Dnia 3 lutego 1808 roku miasto było świadkiem i miejscem bitwy między wojskami francuskimi i rosyjskimi. Z okresu napoleońskiego w Ostrowi zachowała się legenda o kwaterowaniu tu Napoleona przed wyprawą na Moskwę. Powstanie listopadowe ominęło Ostrów, ale już w powstanie styczniowe społeczność miasta bardzo zaangażowała się z inspiracji miejscowych duchownych. W roku 1863 mieszkańcy wzięli liczny i aktywny udział w bitwach pod Stokiem, Nagoszewem, Kietlanką, Łączką oraz na przedmieściach

18 *Spacerkiem przez ...* art.cyt.

19 M. Kuczyński, *Historia Ziemi ...* art.cyt.

20 *Spacerkiem przez ...* art.cyt.

21 M. Kuczyński, *Historia Ziemi ...* art.cyt.

22 A. Cz. Dobroński, *Dzieje Ostrowi ...* dz.cyt., s. 31-33.

23 *Stary cmentarz żydowski w Ostrowi Mazowieckiej*, w: <http://www.sztetl.org.pl/pl/article/ostrow-mazowiecka/12,cmentarze/12724,stary-cmentarz-zydowski/>, z dn. 03.08.2015.

24 *Spacerkiem przez ...* art.cyt..

25 A. Cz. Dobroński, *Ostrów Mazowiecka w XVIII-XIX w. (od 1863 r.)*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1975, s. 85-98; M. Bartniczak, *Powstanie styczniowe w Ostrowi Mazowieckiej i okolicy*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1975, s. 99-161.

samego miasta²⁶. Podczas powstania styczniowego w ostrowskiej wikarówce mieścił się szpital polowy²⁷. Reakcją zaborcy na liczny udział mieszkańców w zrywie niepodległościowym były po 1864 roku liczne aresztowania, wywózki, rozstrzeliwania oraz wyroki śmierci przez powieszenie²⁸. Władze carskie ulokowały także w Ostrowie dwa pułki piechoty i jednostki artylerii. Klęski militarne oraz represje nie zahamowały jednak chęci rozwoju miasta i aktywności jego mieszkańców²⁹.

Mocą dekretu carskiego z 1866 roku Ostrow ponownie stała się powiatem w ramach guberni łomżyńskiej. Wpłynęło to pozytywnie na rozwój miasta³⁰. W latach 1885-1893 wybudowany został w stylu neogotyckim kościół rzymskokatolicki pod wezwaniem św. Stanisława biskupa i męczennika. Jest do dziś kościołem parafialnym parafii farniej Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, zabytkiem klasy krajowej, a przez to celem zainteresowania wycieczek i historyków sztuki. Obiekt ten na dobre wpisał się w krajobraz miasta, atmosferę religijną i społeczną³¹.

Dla przebywającej w mieście ludności prawosławnej – urzędników carskich i wojskowych – w latach 1898-1899 władze carskie wybudowały cerkiew. Świątynię tę jednak rozebrano w czasach II Rzeczypospolitej, zaś obecnie na jej dawnym miejscu znajduje się Pomnik Żołnierza i Partyzanta poświęcony poległym mieszkańcom Ziemi Ostrowskiej w czasie II wojny światowej. Pomnik ten wybudowany w latach 60-tych XX wieku zwany jest przez mieszkańców „Ostrowską Nike”³².

W roku 1893 otwarto linię kolejową biegnącą nieopodal miasta³³. Pod koniec XIX wieku Ostrow zwiększyła liczbę mieszkańców i była zamieszkiwana przez niemal 10,5 tys. osób. Z tej liczby 60% procent stanowiła gmina żydowska³⁴. Koniec XIX wieku to również okres rozwoju aktywności obywatelskiej i patriotycznej. Powstały wówczas: Towarzystwo Ostrowskiej Straży Ogniowej, Ostrowskie Towarzystwo Dobroczynności, Ostrowskie Towarzystwo Oszczędnościowo-Pożyczkowe, a w roku 1909 – polskie progimnazjum męskie i szkoła żeńska³⁵.

Lata po I wojnie światowej charakteryzowały się powolnym, ale stabilnym rozwojem tego powiatowego miasteczka. W okresie międzywojennym miasto miało charakter rolniczo-handlowy³⁶. W roku 1920 znalazło się na szlaku działań bitewnych wojny polsko-radzieckiej, jednak wojna ta nie zablokowała jego rozwoju. W roku 1931 Ostrow zamieszkiwało już niemal 18 tys. mieszkańców, przede wszystkim wyznania rzymskokatolickiego i mojżeszowego. Miasto miało własną elektrownię i załazki niewielkiego przemysłu: nasycalnię podkładów

26 M. Kuczyński, *Historia Ziemi ...* art.cyt.

27 *Spacerkiem przez ...* art.cyt.

28 M. Kuczyński, *Historia ...* art.cyt.

29 *Spacerkiem przez dzieje miasta*, w: <http://www.ostrowmaz.pl/pl/page/spacerkiem-przez-dzieje>, z dn. 03.08.2015.

30 J. Kowejza, J. Łukaszewicz, *Powiat Ostrow Mazowiecka w latach 1867-1914*, w: *Ostrow Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1975, s.163-190; A. Zakrzewski, *Ostrow Mazowiecka w latach 1867-1918*, w: *Ostrow Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1975, s. 191-204.

31 A. Cz. Dobroński, *Dzieje Ostrowi ...* dz.cyt., s. 138.

32 M. Kuczyński, *Historia Ziemi ...* art.cyt.

33 *Spacerkiem przez ...* art.cyt.

34 M. Kuczyński, *Historia Ziemi ...* art.cyt.

35 *Spacerkiem przez ...* art.cyt.

36 K. Dzieniszewska-Naroska, *Mazowiecka kultura polityczna – przypadek: Ostrow Mazowiecka*, w: *Lokalne wzory kultury politycznej. Szkice ogólne i opracowania monograficzne*, red. J. Kurczewski, Warszawa 2007, s. 228.

kolejowych, 2 cegielnie, 4 cementownie, 7 młynów, browar, 2 gręplarnie, garbarnię, 2 tartaki, fabrykę octu, 2 farbiarnie oraz 400 warsztatów rzemieślniczych różnych branż. W mieście funkcjonowały: kino, biblioteka z księgozbiorem 860 książek, biblioteka żydowska, gimnazjum koedukacyjne, 5 szkół powszechnych, prywatna szkoła zawodowa oraz szkoły prowadzone przez gminę żydowską: gimnazjum, 3 szkoły czteroklasowe i 2 szkoły średnie. W tym czasie zostały wybudowane nowe, okazałe gmachy: ratusz (1927r.), gimnazjum (1923 r.), bank (1926r.)³⁷. Splendoru dodawało miastu wojsko – stacjonujący w Komorowie 18 Pułk Artylerii Lekkiej oraz, przeniesiona po 1926 roku z Warszawy, Szkoła Podchorążych Piechoty³⁸.

W tamtym czasie do rozwoju miasta przyczyniała się społeczność żydowska wnosząc wkład edukacyjny, religijny, kulturowy i ekonomiczny. Mimo wyjazdu w latach trzydziestych XX wieku pewnej liczby Żydów do Palestyny, w okresie międzywojennym w Ostrowi funkcjonowały dwie synagogi, a także prowadzony przez przedstawicieli gminy żydowskiej browar, cegielnie, miejsca handlu. Ówczesny Ostrów Łomżyński był ważnym na mapie II Rzeczypospolitej ośrodkiem judaizmu³⁹.

Druga wojna światowa po raz kolejny zniszczyła materialnie i społecznie miasto. Dnia 8 września 1939 roku Ostrów zajęły wojska niemieckie, a już 11 listopada doszło do pierwszej masowej egzekucji ok. 500 ostrowskich Żydów. Do końca wojny społeczność ta została przez hitlerowców całkowicie wymordowana. W czasie okupacji w mieście istniały dwa miejsca terroru: siedziba gestapo w dawnym browarze oraz budynek (tzw. „Czerwoniak”) przy ul. Pocztowej. Oba budynki zostały zarekwirowane członkom społeczności żydowskiej: dawny browar - to własność Tejdela, zaś „Czerwoniak” - Liechtenstsztaina⁴⁰. Na czas wojny Ostrów została włączona do Generalnej Guberni w ramach dystryktu warszawskiego⁴¹. W mieście i okolicznych lasach powstały związki konspiracji i walki niepodległościowej: Organizacja Wojskowa „Wilki”, wkrótce potem struktury ZWZ-AK. Ostrów była w czasie wojny siedzibą obwodu Armii Krajowej „Opocznik” liczącego latem 1943 ponad 2 tys. zaprzysiężonych żołnierzy. Gdy 28 sierpnia 1944 roku do Ostrowi wkroczyły oddziały 48 Armii Czerwonej, miasto było zniszczone w 60%⁴².

Pierwsze lata powojenne to kolejny w dziejach Ostrowi okres podnoszenia jej z ruin i odbudowy miejskiej substancji. W latach 60-tych i 70-tych powstały na terenach miejskich zakłady ZURAD i BUMAR, fabryka mebli przy ul. Białej, mleczarnia oraz nowy budynek szpitala. Na terenie miasta i powiatu znalazły rozlokowanie także drobne zakłady przemysłowe: tartaki, młyny, piekarnie, masarnie, betoniarnie, kaszarnie, wytwórnie wód gazowanych, cegielnie, zakłady stolarskie, szewskie, kowalskie i rymarskie⁴³. Po transformacji ustrojowej w Ostrowi nastąpiła transformacja gospodarcza. W jej trakcie powstały - jak podaje oficjalna strona miasta - nowe zakłady pracy: ALPLA, Krüger, NP Pharma, Schneider, Rolstal, liczne firmy transportowe i spedycyjne, a także obwodnica wybudowana przy użyciu środków pochodzących z pożyczki zaciągniętej w Banku Światowym. „Miasto wkracza w XXI wiek, nawiązuje kontakty zagraniczne, otwiera filię wyższej uczelni, opracowuje i wdraża wieloletni plan rozwoju społeczno-gospodarczego” - informuje oficjalna strona Urzędu Miasta Ostrów Mazowiecka⁴⁴. Obecnie

37 M. Kuczyński, *Historia Ziemi ...* art.cyt.

38 *Spacerkiem przez ...* art.cyt.

39 M. Kuczyński, *Historia Ziemi ...* art.cyt.

40 *Spacerkiem przez ...* art.cyt.

41 *Obszar, podziały ...* art.cyt.

42 *Spacerkiem przez ...* art.cyt.

43 E. Podleś, *Z dziejów miasta i powiatu Ostrów Mazowiecka. Tom II (1950-1975)*, Ostrów Mazowiecka 2011, s. 355-365.

44 *Spacerkiem przez ...* art.cyt.

miasto pod względem gospodarczym można określić jako przemysłowo-handlowe⁴⁵. Pomaga w tym położenie na przecięciu szlaków transportu drogowego: Warszawa – Augustów – Budzisko, Gdańsk – Mława – Białystok – Kuźnica Białostocka⁴⁶.

Współcześnie na obszarze 22 km kw. zamieszkuje 22 770 mieszkańców (dane z 30.06.2014 r.)⁴⁷. Analiza danych statystycznych z ostatnich lat pozwala stwierdzić spadek ilości mieszkańców np. względem 08.03.2010 roku, kiedy to w mieście zamieszkiwało 23 528 osób⁴⁸. Spadek liczby mieszkańców potwierdzają także statystyki Urzędu Statystycznego w Warszawie. Raport Urzędu Statystycznego w Warszawie dla województwa mazowieckiego pozwala stwierdzić, że na terenie miasta pracę znajduje 6 467 mieszkańców, zaś powiatu - 10 571; zarejestrowanych bezrobotnych jest w mieście 1 797, w powiecie: 5 157, co stanowi odpowiednio: 12,4% i 11,1%. Wskaźniki procentowe ludności w wieku przedprodukcyjnym w stosunku do całości wynoszą: 19,44; produkcyjnym: 63,61; poprodukcyjnym: 16,96. W roku 2013 łączne wydatki gminy miejskiej na pomoc społeczną i inne zadania w ramach polityki społecznej wyniosły 1 979,9 tys. złotych, co stanowi 20,3% budżetu miasta⁴⁹.

3. Warunki społeczno-ekonomiczne

Sytuację materialną miasta pod koniec lat dziewięćdziesiątych oceniano jako dobrą, w porównaniu z innymi, analogicznymi miastami Mazowsza. Był to czas spadku liczby osób pracujących: bezrobotnych było 2232 osób na 6802 pracujących (2004 roku), jednak nie oceniano go jako spadku gwałtownego. Początek wieku XXI był uwarunkowany ujemnym saldem migracji wewnętrznej, a mieszkańcy okolicznych wsi nie przenosili się do miasta w poszukiwaniu pracy. Równocześnie spadła liczba Ostrowian. Spadek ten związany jest także z niżem demograficznym oraz zewnętrznym poszukiwaniem zatrudnienia⁵⁰. Procesy te są odbiciem zjawisk ogólnopolskich zachodzących w strukturze społeczno-demograficznej społeczeństwa polskiego⁵¹. W tym samym czasie w mieście w umiarkowany sposób rozwijało się życie i aktywność obywatelska – w 2000 roku funkcjonowało tam 51 organizacji i stowarzyszeń tworzących trzeci sektor⁵².

Ostrów Mazowiecka od reformy administracyjnej z 2000 roku jest siedzibą powiatu liczącego (2013 rok) 74 683 mieszkańców⁵³. Obserwacja danych demograficznych pozwala stwierdzić także w powiecie oraz poszczególnych gminach systematyczny spadek liczby mieszkańców⁵⁴. W ramach tej struktury samorządowej funkcjonuje 11

45 K. Dzieniszewska-Naroska, *Mazowiecka kultura ...* art.cyt. s. 228.

46 *Charakterystyka miasta*, w: <http://www.ostrowmaz.pl/pl/page/charakterystyka-miasta>, z dn. 03.08.2015.

47 *Nasz powiat...* art.cyt.

48 D. Tułowicki, *Bez Boga...* dz.cyt., s.

49 Urząd Statystyczny w Warszawie, *Gmina Miejska Ostrów Mazowiecka*, w: *Statystyczne Vademecum Samorządowca 2014*, w: http://warszawa.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_mazowieckie/portrety_gmin/ostrowski/1416011_ostrow_mazowiecka.pdf, z dn. 03.08.2015.

50 K. Dzieniszewska-Naroska, *Mazowiecka kultura ...* art.cyt. s. 228.

51 I. Kowalska, *Współczesna sytuacja demograficzna w Polsce*, w: *Sytuacja demograficzna w Polsce. Aspekty politologiczno-etyczne*, red. M. Pawlus, M. Chamarczuk, Warszawa 2015, s. 17.

52 K. Dzieniszewska-Naroska, *Nota metodologiczna...* art.cyt., s. 49.

53 Urząd Statystyczny w Warszawie, *Powiat Ostrowski*, w: *Statystyczne Vademecum Samorządowca 2014*, w: http://warszawa.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_mazowieckie/portrety_powiatow/ostrowski.pdf, z dn. 03.08.2015.

54 2006 rok - 77 943 mieszkańców, za: <http://www.powiatostrowmaz.pl/> z dn. 08.10.2007; 2009 rok - 76 842

struktur administracyjnych: miasto Ostrów Mazowiecka – 22 770 mieszkańców, gmina Ostrów Mazowiecka – 12 942 mieszkańców, miasto i gmina Brok – 2915, gmina Andrzejewo – 4294, gmina Boguty Pianki – 2734, gmina Małkinia – 12 017, gmina Nur – 2906, gmina Stary Lubotyń – 3841, gmina Szulborze Wielkie – 1787, gmina Wąsewo – 4466, gmina Zaręby Kościelne – 3792⁵⁵.

4. Lokalność

W naukach społecznych małe miasta są określane jako szczególna kategoria socjologiczna. Są one usytuowane pomiędzy dwoma biegunami: lokalnością a globalnością, wsią i miastem, tradycyjną kulturą ludową a miejskim stylem życia, światem transcendencji, uczuć i poezji a doczesnością, matematyczną dokładnością i racjonalnością⁵⁶. Są one ważnym ogniwem między światem natury i kultury, żywiołem wiejskości a racjonalnością wielkomiejskości, metafizycznością a doczesnością, kulturą głębi a koturnowością⁵⁷. Z jednej strony ich mieszkańcy próbują porzucić w swej świadomości, a nawet ukrywać swą wiejskość i chłopskie korzenie, z drugiej - nieustannie uczą się wielkomiejskości. „Choć małych miasteczek nie chronią mury miejskie ani palisady grodzisk – trwają nadal, oddzielając dwa światy – miejski i wiejski”⁵⁸.

Na współczesne małe miasta należy patrzeć w perspektywie ich historycznych i współczesnych przemian. Długoletnia polityka społeczna PRL prowadzona w okresie powojennym nie miała w swych celach utrzymania społeczności lokalnej i rozwoju ich tradycji, lecz całkowite uzależnienie od „centrum”. Prowadziło to do sukcesywnego niszczenia samorządności i dezorganizacji zbiorowości lokalnych. Jednak obecnie lokalność przeżywa swój renesans, a samorządność została zrekonstruowana. Dziś ponownie lokalność pojmowana jest jako „mała ojczyzna”⁵⁹, „oswojona przestrzeń”, „lokalny świat”⁶⁰ czy też, jak to określił Stanisław Ossowski, „prywatna ojczyzna”⁶¹. Obecnie prowadzona jest sukcesywna odbudowa tożsamości lokalnej i regionalnej. Towarzyszy temu powrót zapomnianej i rozbudowa nowej nomenklatury. Współcześnie mówi się o „społeczności lokalnej”, „małej ojczyźnie”, „ojczyźnie regionalnej” czy „mniejszym niebie” jako niepowtarzalnym miejscu na ziemi kształtującym osobowość⁶².

W ujęciach definicyjnych społeczności lokalnej autorstwa różnych socjologów występują trzy stałe elementy: terytorium, interakcje społeczne, a także więź psychiczna. Ta ostatnia wyraża się w poczuciu wspólnoty z ludźmi

mieszkańców, za: D. Tułowiecki, *Bez Boga...* dz.cyt., s. 88; Urząd Statystyczny w Warszawie, *Gmina Miejska ...* art. cyt.

55 *Nasz powiat...* art.cyt.

56 A. Sawicki, *Metafizyka małych miast*, w: *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, red. M. Zemło, Supraśl 2002, s. 13-17.

57 D. Tułowiecki, *Bez Boga...*, dz. cyt., s. 43.

58 J. Leończuk, *Zanim zgaśnie lampa – małomiasteczkowe trwanie*, w: *Małe miasta. Elity*, red. M. Zemło, Supraśl 2005, s. 18.

59 M. Bieńkowska-Ptasznik, *Małe miasta w opinii mieszkańców*, w: *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, red. M. Zemło, Supraśl 2002, s. 343-344.

60 Z. Rykiel, *Globalność a lokalność*, w: *Społeczności lokalne: teraźniejszość i przyszłość*, red. B. Jałowiecki, W. Łukowski, Warszawa 2006, s. 64.

61 S. Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 26-27.

62 B. Jałowiecki, M. S. Szczepański, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2006, s. 331-332.

zamieszkującymi dane terytorium, emocjonalnie postrzegane jako „nasze miejsce”. Najczęściej wskazywanym i bezspornym przykładem tak charakteryzowanej społeczności jest „zasiedziała, tradycyjna społeczność wiejska, w znacznej mierze należąca do przeszłości”. Badania socjologiczne pozwalają stwierdzić, że możliwe jest istnienie takiego typu społeczności także w miastach, głównie w jego starych dzielnicach⁶³.

Poczucie identyfikacji ze swą małą ojczyzną – co zaznacza Jan Urban urodzony w Broku nad Bugiem – jest jak „spoistość każdego społeczeństwa dowodem siły i żywotności jego”⁶⁴. Kształtujące się w warunkach silnych emocji⁶⁵, wpływa ono na poczucie własnej tożsamości, nieustannie odwołujące się do miejsca urodzenia, miejscowości, w której przeżywana była młodość i dzieciństwo⁶⁶. Pojęcia lokalności i prowincji miały wówczas pozytywną konotację, stając się miejscem, w relacji do którego istnieje silne przywiązanie⁶⁷. Jerzy Bartkowski tak tę emocjonalną więź opisuje: „Ten typ więzi łączy w poczucie wspólnoty elementy dzięki bliżej nieokreślonemu podobieństwu zachowań, konstrukcji psychicznej, sposobów reagowania i języka [...] Jest to więź bogata emocjonalnie, ale słabo zrjonalizowana i zarazem ograniczona, tak treściowo, jak i społecznie. Jest ona nastawiona na reprodukcję tradycyjnych, dobrze znanych systemów, rytuałów i obrządków. Sprzyja wzajemnej solidarności, ale nie zawiera w sobie impulsów do tworzenia międzygrupowych form współdziałania i do stymulacji dalszego rozwoju”⁶⁸.

Ten typ powiązań społecznych stał się głównym tematem socjologii Ferdynanda Tönniesa. Jego koncepcja dwójakiej więzi społecznej – *Gemeinschaft* i *Gesellschaft*, wspólnoty i stowarzyszenia, rozróżniała relacje panujące w społeczeństwach organicznych i naturalnych od relacji arbitralnych. Pierwsza, przypisana społeczeństwom lokalnym, związana jest z uczuciem, całością ludzkiego doświadczenia, działaniami wynikłymi z wewnętrznej potrzeby. Tym, co łączy ludzi w tego typu społecznościach, jest pokrewieństwo, braterstwo i sąsiedztwo – we wzajemnych stosunkach jednostki uczestniczą jako osobowości, a nie role społeczne. Środkiem kontroli społecznej jest silna tradycja, zaś kierowniczą rolę w decyzyjności członków wspólnoty lokalnej pełni wiara i wierzenia⁶⁹.

Druga koncepcja – stowarzyszenie – ma za podstawę wolę arbitralną, racjonalność, działanie zaplanowane i wyrachowane, zmierzające do osiągnięcia z góry założonego celu. Jej konstytuującym czynnikiem jest umowa i wymiana korzyści, na jakie się liczy, wchodząc w relacje z innymi. W przeciwieństwie do *Gemeinschaft*, sformalizowana *Gesellschaft* nie obejmuje całej osobowości, wszystkich dziedzin życia, lecz jednostkę w określonych rolach społecznych i dotyczy tylko jednej, wybranej strony osobowości. Podczas gdy podstawą wspólnoty jest własność zbiorowa, w stowarzyszeniu kierowniczą rolę odgrywa pieniądź, żądza i własność prywatna. *Gemeinschaft* to modelowy sposób przedstawiający relacje wiejskiej społeczności lokalnej, *Gesellschaft* – to model nowoczesnego miasta⁷⁰.

Wspólna więź jest trwałym elementem tożsamości mieszkańców środowiska lokalnego⁷¹. Daje ona zdolność

63 B. Szacka, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003, s. 229.

64 J. Urban, *Katolicyzm a prawosławie*, Kraków 1912, s. 10.

65 M. S. Archer, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, Kraków 2013, s. 198-199.

66 U. Markowska, *Ojciec Jan Urban T.J. zapomniana osobowość Broku*, w: *Małe miasta. Elity*, red. Mariusz Zemło, Supraśl 2005, s. 124.

67 M. Bienkowska-Ptasznik, *Małe miasta ...* art.cyt., s. 344.

68 J. Bartkowski, *Tradycja i polityka*, Warszawa 2003, s. 114.

69 F. Tönnies, *Wspólnota i stowarzyszenie*, Warszawa 2008, s. 26-62.

70 F. Tönnies, *Wspólnota ...* dz.cyt., s. 440-445.

71 D. Tułowicki, *Bez Boga...* dz.cyt., s. 44.

„do podejmowania wspólnych działań na rzecz rozwiązywania nurtujących je problemów”. Zdolność ta, to systemy powiązań, zależności i instytucji, postrzegane jako wyraz wewnętrznej spójności. Tworzą ją „ludzie pozostający wobec siebie w społecznych interakcjach i zależnościach w obrębie danego obszaru i posiadający jakiś wspólny interes lub poczucie grupowej i przestrzennej tożsamości jako elementy wspólnych więzi”⁷².

Lokalność była podstawową formą organizacji życia zbiorowego w społecznościach tradycyjnych. Współcześnie społeczności lokalne – jako typy organizacji – ulegają przemianom w kierunku zbiorowości terytorialnej. Nie oznacza to, że lokalność zanika zupełnie. Istnieje bowiem różnica jakościowa pomiędzy lokalnością a regionalizmem. Zbiorowości regionalne to skupiska zatomizowanych jednostek. Społeczności lokalne zamieszkują miejsce, zbiorowości regionalne – obszar. Miejsce postrzegane jest jako „znane”, „własne”, obszar zaś jako „niczyj” i „obcy”⁷³. Przestrzeń społeczna społeczności lokalnych może zaistnieć dzięki „nakładaniu się różnego rodzaju doświadczeń jednostkowych i zbiorowych, wskutek umieszczenia na niej – poprzez te doświadczenia – różnych rodzajów «obiektów», wytworów i procesów zaangażowania społecznego, ustalanie, co jest tym układem, a co jego najbliższym i dalszym otoczeniem: regionem, narodem”⁷⁴.

Przestrzenią konstytuującą lokalność wydaje się także własny sposób postrzegania czasu. W tradycyjnej społeczności lokalnej czas był wartościowany i podlegał naturalnemu podporządkowaniu zmianom pór roku, pracom wykonywanym w gospodarstwie, wschodom i zachodom słońca oraz cyklowi tygodniowemu. Wyznacznikiem były święta obchodzone cyklicznie i będące przerwą w pracy nasilającej się zgodnie z naturalnym cyklem wegetacji. Czas pracy i czas świętowania były kalką bipolarnego podziału na *sacrum* i *profanum*. Wydzielone rytualnie świętowanie miało konotacje nadprzyrodzone i było wysoko wartościowane religijnie i moralnie. Prace gospodarskie i domowe były ściśle związane z kalendarzem i przepisami liturgicznymi, często wypełniane rytuałami i ceremoniami religijnymi⁷⁵.

Społeczność lokalną nie łatwo jest jednoznacznie i jasno zdefiniować. Sugeruje się niekiedy, by zamiast zajmować się nieefektywnymi sporami terminologicznymi, uznać lokalność za podstawowe pojęcie współczesnych nauk socjologicznych⁷⁶. Używając terminologii teatralnej przyjmuje się, że znamionuje ją ograniczona liczba aktorów, a zachodzące pomiędzy nimi relacje noszące bezpośredni charakter, określane są mianem kontaktów „tworzą w twarz”. Mieszkańców sceny lokalnej integruje wspólnota celów i środków życia codziennego. Nierzadko uwalnia on uśpiony poniekąd potencjał rozwojowy i inspirowane do aktywności prospołecznej. Długotrwałe funkcjonowanie tego typu społeczności sprawia, że przypisuje się im *universa* symboliczne. Są to zbiory wartości i norm, które w znacznym stopniu wykazują odporność na działanie historycznych przemian, regulując zachowania codzienne i świąteczne, trwale ustalając ich cykle i rytm⁷⁷.

Społeczność lokalną cechuje określony typ aktywności. Jest to w znacznej mierze praca bardzo blisko związana

72 P. Starosta, *Poza metropolią. Wiejskie i małomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrosocjalnego*, Łódź 1995, s. 30-31.

73 B. Szacka, *Wprowadzenie do ...* dz.cyt., s. 230.

74 J. Kurczewska, *Lokalne społeczeństwo obywatelskie*, w: *Społeczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*, red. B. Jałowiecki, W. Łukowski, Warszawa 2006, s. 26-27.

75 H. Mielicka, *Zmian i ciągłość w kulturze religijnej środowisk wiejskich w Polsce*, w: *Kultury religijne. Perspektywy socjologiczne*, red. A. Wójtowicz, Warszawa – Tycyn 2005, s. 144-145.

76 B. Jałowiecki, M. S. Szczepański, *Miasto ...* dz.cyt., s. 331.

77 B. Jałowiecki, M. S. Szczepański, G. Gorzelak, *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, Tychy 2007, s. 23.

z przyrodą, w szczególności ta w sektorze rolnym. Charakterystyczny dla lokalności jest wspomniany wyżej typ więzi społecznych. Relacje społeczne oparte są tam na silnych emocjonalnie i słabo zracjonalizowanych zasadach „familijności” oraz bazują na więziach krewniaczo-sąsiedzkich i odniesieniach zbudowanych na długotrwałości zamieszkania. Społeczność ta to rodzaj wspólnoty, wobec której zaciąga się określone obowiązki, ale która także okazuje pomoc. Wytwarza ona swoistą, właściwą sobie kulturę „totalną” zamkniętą na lokalne sąsiedztwa. Nastawiona jest na utrwalanie wewnętrznie znanych sytuacji, rytuałów i obrzędowości⁷⁸. Pośród tych cech niezwykłą jest swoista wystarczalność. Przejawia się ona w tym, że społeczność lokalna zaspokaja niemal wszystkie potrzeby tworzących ją jednostek a całe ich życie może przebiegać w jej obrębie. Kontakt ze światem zewnętrznym utrzymywali tylko nieliczni jej przedstawiciele⁷⁹.

Sposób uzasadniania rzeczywistości w społeczeństwach lokalnych miał charakter ściśle religijny. Świadomość konstruowana była przede wszystkim przez przeżycie religijne a kultura oparta na doświadczeniu dostarczająca przesłanek uzasadniających zarówno sytuacje egzystencjalne, jak i wzory moralne. Kultura wsi budowana w środowisku bliskim naturze przez ludzi niewykształconych obracających się głównie w świecie przyrody, miała charakter tradycyjny i lecz ściśle lokalny. Nie była potwierdzona empirycznie i ze wszech stron zobiektywizowana, lecz ściśle praktyczna, życiowo egzystencjalna⁸⁰.

Sakralnością naznaczone były dodatkowo miejscowe autorytety. To oni: ludzie starzy, duchowni, a także wędrowni pielgrzymi, poprzez doświadczenie życiowe, wykształcenie, pełnione funkcje sakralne czy doświadczenia zebrane w wyniku podróźniczych przeżyć, otrzymywali mandat zaufania, nauczania, rozstrzygania sporów i pouczenia. Powaga i szacunek ich funkcji naznaczony był „sakralnym posłuszeństwem”⁸¹.

Sakralność i nienaruszalność obejmowały szeroko rozumianą tradycję. Ona strzegła norm postępowania, inspirowała zwartość opinii publicznej, uniemożliwiała wszelką tolerancję dla odstępstw od powszechnych wzorów kulturowych, minimalizowała zjawiska dewiacyjne, legitymizowała „odwieczny” porządek społeczny i była głównym narzędziem kontroli społecznej⁸². Zsakralizowana tradycja oraz religijny sposób wyjaśniania świata sprawiały, że w społecznościach lokalnych religia była faktem ogólnospołecznym spełniającym także funkcje integracyjne⁸³. Analizując tę wszechstronną zależność wiejskich społeczności lokalnych do religii, można za Władysławem Piwowarskim powtórzyć, że „wspólnota lokalna przekształcała się we wspólnotę sakralną”⁸⁴.

Kultura lokalna, często identyfikowana z wiejską, nacechowana jest także kompilacją wielu czynników, obok wymienionej emocjonalnej więzi, terytorium i sakralności⁸⁵. Według Krzysztofa Gorlacha specyficzna kultura tych społeczności naznaczona jest też: silną rolą tradycji; brakiem wyostrzonych, historycznych perspektyw; stabilnym i niezmiennym obrazem świata; istotną rolą przekazu ustnego; eksponowaną rolą autorytetu ludzi starszych; skłonnościami zachowawczymi; wyraźną polaryzacją: „swój” – „obcy”; nieufnością wobec owych „obcych”⁸⁶.

78 K. Gorlach, *Socjologia obszarów wiejskich. Problemy i perspektywy*, Warszawa 2004, s. 14-15.

79 R. M. MacIver, Ch. H. Page, *Society: An Introductory Analysis*, New York, 1961, s. 8.

80 W. Piwowarski, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji. Studium socjologiczne*, Warszawa 1971, s. 25.

81 E. Ciupak, *Kultura religijna wsi*, Warszawa 1961, s. 13-16.

82 W. Piwowarski, *Religijność wiejska ... dz.cyt.*, s. 25-27.

83 J. Mariański, *Dynamika przemian religijności wiejskiej w rejonie plockim w warunkach industrializacji (1967-1976)*, Poznań – Warszawa 1984, s. 20.

84 W. Piwowarski, *Religijność wiejska ... dz.cyt.*, s. 27.

85 D. Tułowiecki, *Bez Boga...*, dz.cyt., s. 46.

86 K. Gorlach, *Socjologia ... dz.cyt.*, s. 14.

Lokalność nie zmieniała swego charakteru od paruset lat i była dominującym typem organizacji społeczeństw europejskich. Stanowiła społeczność zupełną, to znaczy zamkniętą w sobie, obejmującą niemal wszystkie funkcje życia zbiorowego mieszkańców. Jasno, poprzez przeciwstawienie i dystans, oddzielała się od innych społeczności, wspólnot i organizacji⁸⁷. Po II wojnie światowej stan ten zakłócił czas realnego socjalizmu, a współcześnie - intensywne procesy globalizacyjne. Czynniki polityczne i ideologiczne, a także władze partyjne wszystkich szczebli wpływały nie tylko na normy urbanistyczne i architektoniczne⁸⁸, lecz także na charakter społeczeństwa lokalnego⁸⁹. Naruszona została metafizyka małego miasta⁹⁰, przebudowano elity, zmieniono pejzaż ekonomiczny i kulturowy⁹¹. Tradycyjne społeczności lokalne: małomiasteczkowe i wiejskie, traktowane były przez ówczesne władze jako ostoja partykularyzmu, konserwatyzmu, religijności, zaściankowości i ciemnoty. Wszystkie te określenia utożsamiano z zacofaniem⁹². Ideałem stawała się centralizacja i „ogładanie się na państwo”⁹³.

Renesans lokalności został zaobserwowany w latach osiemdziesiątych. Mówiono wówczas o „uśpionym potencjale rozwojowym”, w pewnym sensie „przytłumionym”, który należy wyzwolić i ukierunkować na dobro społeczności lokalnej⁹⁴. Po zmianach systemowych w Polsce wzmocniono środowiska lokalne poprzez zmianę podziału administracyjnego kraju, zmierzającą do przywrócenia i odnowienia odpowiedzialności za lokalną społeczność oraz wzmocnienia aktywności na jej polu⁹⁵. Sprzyjać temu ma również polityka pomocniczości Unii Europejskiej⁹⁶. Po pięćdziesięciu latach polityki centralistycznej rozpoczęto proces ożywiania lokalności, terytorialności, samorządności, troski o dobro wspólne na polu regionalnym, budząc poczucie odpowiedzialności, współdziałania i wpływu na decyzyjność władz lokalnych⁹⁷.

Spółeczny wizerunek społeczności lokalnych, szczególnie wiejskich, nadal zbyt często przybiera niepocholebną formę „cywilizacyjnej niszy”. Wieś i małe miasta zbyt często określane są jako siedliska postaw obronno-rozszerezeniowych i mentalności złodziejsko-żebraczej. Same zaś społeczności wiejskie postrzegają siebie jako silnie zmarginalizowane na skutek przekształceń ustrojowych. Marginalizacja ta ma wymiar nie tylko ekonomiczny, ale również społeczny, a nawet demograficzny⁹⁸. Lokalność, w sposób szczególny polska wieś, opisywana jest jako obszar nieco uśpiony o niewykorzystanym potencjale rozwojowym⁹⁹. W mniejszych ośrodkach oraz na wsiach

87 K. Leśniak-Moczuk, *Przemiany wiejskich społeczności lokalnych w odniesieniu do miasta. Studium zmiany systemowej*, Rzeszów 2008, s. 30-31.

88 B. Jałowiecki, M. S. Szczepański, *Miasto ...* dz.cyt., s. 199.

89 J. Leończuk, *Zanim zgaśnie ...* art.cyt., s. 20.

90 A. Sawicki, *Metafizyka małych ...* art.cyt., s. 11-17.

91 J. Leończuk, *Zanim zgaśnie ...* art.cyt., s. 21-22.

92 M. Malikowski, *Lokalność*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, red. W. Kwaśniewicz, Warszawa 1999, s. 136

93 J. Wilkin, *Polska wieś i rolnictwo w obliczu wielkiej zmiany*, w: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Marody, Warszawa 2002, s. 171.

94 G. Gorzelak, *Polska lokalna 2007 – synteza*, w: *Polska lokalna 2007*, red. G. Gorzelak, Warszawa 2008, s. 10.

95 J. Reguński, *Samorządna Polska*, Warszawa 2005, s. 7-16.

96 A. Tucholska, *Powiat między zbiorowością a wspólnotą*, Warszawa 2007, s. 53.

97 C. Trutkowski, S. Mandel, *Kapitał społeczny w małych miastach*, Warszawa 2005, s. 259-260.

98 M. Kwiecińska-Zdenka, *Aktywni czy bezradni wobec własnej przyszłości?*, Toruń 2004, s. 104-106.

99 J. Borkowski, *Obszary wiejskie – niewykorzystany potencjał rozwojowy*, w: *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, red. L. Kolarska-Bobińska, A. Rosner, J. Wilkin, Warszawa 2001, s. 38-41.

dochodzi do intensyfikacji problemu biedy, zagrożenia bezrobociem¹⁰⁰ i wykluczeniem¹⁰¹. I mimo, że widoczne są objawy zbliżania się wsi do wielkich miast¹⁰², obszary wiejskie – szczególnie niektóre – pozostają daleko poza centrami ekonomiczno-społecznymi.

Współczesna kultura lokalna, zmieniająca się bardziej w terytorialną, zależna jest od wielu czynników: politycznych, w tym efektów nowego podziału administracyjnego kraju, aktywności lokalnej mieszkańców, rozwoju ekonomicznego regionów, potencjału demograficznego i oświatowego, mniejszego lub większego bezrobocia oraz nakładających się na siebie procesów nowoczesności: globalności i lokalności. Akcentowanym problemem wydaje się obecnie próba aktywizacji społeczności lokalnych w ramach społeczeństwa obywatelskiego oraz przekazywanie samorządom nowych zadań oraz odpowiedzialności za ważne segmenty władzy. Owa decentralizacja realizowana w ramach idei pomocniczości, odbywa się pośród różnych zahamowań, z których najważniejszym wydaje się społeczny brak zaufania¹⁰³.

Przełamywanie współczesnej kultury nieufności i cynizmu nie jest zadaniem łatwym, ale jednak koniecznym w sytuacji odbudowywania środowisk lokalnych konstytuowanych bezpośrednio więzią nacechowaną emocjonalnie. Tymczasem zamiast środowiskami zaufania, społeczności te pozostają nadal w znacznej mierze środowiskami nieufności¹⁰⁴. Na płaszczyźnie regionalnej stworzyły się podziały na „my” i „oni”, „elity” i „resztę”, które są szczególnie ostre w kwestiach władzy i gospodarki¹⁰⁵. Zadanie przełamywania tych podziałów oraz odbudowywanie więzi stawiane są za cel wielu programów społecznych, w tym zadanie budowanie społeczeństwa obywatelskiego¹⁰⁶.

5. Globalizacja

Drugim biegunem naznaczającym przestrzeń małego miasta, jest zjawisko globalności. Same terminy globalności i globalizacji ukuto w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku na określenie najnowszych konfiguracji gospodarki światowej¹⁰⁷, a używane jest obecnie jako określenie rosnącej współzależności między jednostkami, narodami i regionami. Nie oznacza tylko współzależności ekonomicznej. Obejmuje również coraz szybszą i powszechną komunikację oraz dotyczy także aspektów politycznych i kulturowych¹⁰⁸. W takim ujęciu świat, na skutek rozwoju technologii komunikacyjnej oraz rewolucji transportowej, staje się coraz bardziej jednym

100 L. Miś, M. Nózka, M. Smagacz-Poziemska, *Nasze problemy. Bieda i bezrobocie we współczesnym społeczeństwie polskim*, Kraków 2011, s. 96-98.

101 M. Mendel, *Miejsca, które wykluczają. Miejskie geometrie władzy i ich edukacyjne przekształcenie*, w: *Społecznie wykluczeni. Niewygodni, nienormalni, nieprzystosowani, nieadekwatni*, red. A. M. Kłonowska, M. Szulc, Gdańsk 2013, s. 51-53.

102 B. Fedyszak-Radziejowska, *Wies i rolnicy cztery lata po akcesji*, w: *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcji Polaków*, red. K. Zagórski, Warszawa 2009, s. 207-216.

103 B. Jałowicki, M. S. Szczepański, *Miasto ... dz.cyt.*, s. 100.

104 P. Sztompka, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 264-300.

105 J. Śmigielka, *Społeczności lokalne w perspektywie badań socjologicznych*, w: *Lokalne społeczności obywatelskie*, red. J. Kurczewski, Warszawa 2003, s. 42.

106 P. Starosta, *O korzyściach płynących z badania społeczności lokalnych na podstawie programu „Polska Lokalna”*, w: *Lokalne społeczności obywatelskie*, red. J. Kurczewski, Warszawa 2003, s. 104-105.

107 I. Wallerstein, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa 2007, s. 133.

108 A. Giddens, *Europa w epoce globalnej*, Warszawa 2009, s. 11.

miejszem, całością cywilizacyjną, „globalną wioską”¹⁰⁹. Obecny czas, nazwany „Erą Globalną”, „to co globalne” umieszcza ponad wszelkimi odniesieniami do przestrzeni, sytuuje Ziemię we wszechświecie, pozwala uchwycić zależność losów człowieka od losów ludzkiej planety, utożsamia i odwołuje do konkretnej całości, w ramach której widzi się swą egzystencję, „całości ogarniającej, a nie dzielącej ludzkość”¹¹⁰.

Władysław Misiak zdefiniował globalizację następująco: „jest [ona] procesem obiektywnym i systemowym, charakteryzującym się ciągle rozszerzającą się siecią powiązań i współzależności ekonomicznych, politycznych i kulturowych państw i społeczeństw w poprzednich okresach względnie odosobnionych. Procesy globalizacji, których czynnikiem dynamizującym stają się wielkie korporacje o zasięgu światowym, prowadzą do zaznaczenia się istotnych podziałów w skali globalnej na centra, semiperyferie i peryferie. Do potężnych aktorów na scenie globalnej kształtujących świadomość ludzi należą masowe środki przekazu i elektroniczne formy komunikacji. [...] W sferze kultury zaznaczają się w dobie globalizacji trzy zasadnicze procesy: komercjalizacji, uniformizacji i próby włączania wartości regionalnych do światowego obiegu dóbr i wartości kultury”¹¹¹.

Pierwszy syndrom przemian globalizacyjnych to – wedle badaczy – odkrycie Ameryki, rozpoznanie wybrzeża Afryki i wytyczenie drogi do Indii wokół kontynentu afrykańskiego¹¹². Przełom ten, uznany za pierwszą fazę globalizacji świata, zaowocował pierwszą dyfuzją kulturową o globalnym rozmachu. Rewolucja przemysłowa XIX wieku z kolei, jako skutek przyspieszonej industrializacji, zapoczątkowała drugą fazę globalizacji. Towarzyszyło jej tworzenie przez państwa europejskie imperiów kolonialnych¹¹³. Wraz z wygaszaniem tej fali w okresie międzywojennym i po zakończeniu II wojny światowej, narastała trzecia, obecna fala globalizacji. Za jej ważny etap należy uznać wystąpienia przeciw państwom w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych. Zaowocowała ona dwoma kierunkami zmian: neoliberalizmem znoszącym bariery rozwojowe kapitalizmu, a wraz z nim innowacyjności i wydajności; oraz demokratyzacją przestrzeni publicznej, która jako opozycyjnie nastawiona do paternalizmu i autorytaryzmu zmieniła nastawienie do władzy i autorytetów. Oba te trendy, choć aktywne na nieco odmiennych polach, przyczyniły się do wzrostu indywidualizmu, który wielu teoretyków globalizacji uważa za jej konstruktywną część¹¹⁴.

Progmem, po przejściu którego historia świata doznała szczególnego przyspieszenia, była Wielka Zmiana Roku 1989. Szczególnie przemiany społeczno-ekonomiczne w bloku wschodnim i rozpad Związku Radzieckiego zaowocowały zrzuceniem żelaznej kurtyny i zburzeniem murów ograniczających swobodę przepływu i komunikacji. Przełamano wówczas bipolarny kształt „Pierwszego” i „Drugiego Świata”, nastąpił rozwój, aktywizacja oraz wzrost znaczenia międzynarodowych i regionalnych mechanizmów rządowych. Zaistniała także intensyfikacja działań organizacji międzyrządowych i międzynarodowych powoływanych przez rządy krajów członkowskich do działań o zasięgu międzynarodowym. Obok nich zaczęły funkcjonować liczne międzynarodowe organizacje

109 L. R. Kurtz, *Good In the Global Village. The World's Religions in Sociological Perspective*, Thousand Oaks – London – New Delhi 2007, s. 4.

110 M. Albrow, *Globalizacja: teoretyczne aspekty zmian*, w: *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2005, s. 686.

111 W. Misiak, *Globalizacja. Więcej niż podręcznik. Społeczeństwo – kultura – polityka*, Warszawa 2007, s. 13.

112 D. Tułowiecki, *Bez Boga...dz.cyt.*, s. 48.

113 E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*. Kraków 2004, s. 23-26.

114 M. Kaldor, *Globalizacja, państwo, wojna*, w: *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, Marek Kucia, Kraków 2005, s. 718.

pozarządowe, zespalające poszczególne społeczności i kraje¹¹⁵. W fali tej niepodważalną rolę odegrała telewizja, czyniąc ze współczesnego świata „więzienie bez ścian”¹¹⁶.

Poczucie globalności i widzenie świata jako swoistej jedności dokonuje się na płaszczyźnie społecznej, ekonomicznej, kulturowej oraz politycznej. Daje ono optykę całości, z której nie jest wyłączony najmniejszy zakątek globu¹¹⁷. Perspektywa globalna świata powstała i tworzy się nadal na skutek działania wielu różnorodnych zjawisk, takich jak: stworzenie ogólnoswiatowego systemu przepływu informacji, upowszechnienie globalnych wzorów konsumpcji, pojawienie się kosmopolitycznych stylów życia, globalny rozwój sportu i turystyki, możliwość tworzenia światowego systemu militarnego, sojuszy i organizacji politycznych, swobodny przepływ kapitału, towarów i usług, chorób, osób i idei, także religijnych. Wszystko to umożliwia zrodzenie się nowej tożsamości, która pozwala widzieć świat w perspektywie holistycznej¹¹⁸.

Edmund Wnuk-Lipiński wyróżnił cztery podstawowe areny globalizacji. Pierwsza to arena ekonomiczna. Wyrosła ona z założenia, że wzrost ekonomiczny i rozszerzenie zasięgu handlu światowego będą dla każdego korzystne, oraz że pomyślność ekonomiczna nie ma z góry określonych granic geograficznych, a im większy posiada zasięg, tym większa rozpiętość wzrostu gospodarczego i stabilna pomyślność ekonomiczna całości. Druga arena – kulturowa, również strukturalizowana jest na osi centrum - półperyferie - peryferie. Centrum to globalni nadawcy wartości i dóbr kulturowych, głównie Anglosasi kodujący kulturę według swego idiomu kulturowego, peryferie – to odbiorcy ze źródeł globalnych i regionalnych. Arena polityczna, szczególnie po przełomie roku 1989, to przestrzeń, w której spotykają się różne podmioty polityczne, nie tylko państwa narodowe. Ostatnia wyodrębniona przez Wnuka-Lipińskiego arena to strefa przestępczości zorganizowanej i terroryzmu. Jej odbiorcami są przede wszystkim populacje peryferii, strukturalnie zmarginalizowane¹¹⁹.

Piotr Sztompka porządkuje procesy czyniące świat jednością w cztery segmenty. Pierwsze to nowoczesne technologie oplatające świat siecią połączeń komunikacyjnych, telekomunikacyjnych, szczególnie poprzez Internet. Drugie – to zależności ekonomiczne, finansowe, polityczne, strategiczne i kulturalne, wiążące coraz silniej społeczności ludzkie. Trzecie – to nowe formy organizacji ekonomicznych, kulturalnych i politycznych, mających charakter ponadnarodowy i będące w oderwaniu od konkretnych społeczności państwowych. Wśród nich zwracają uwagę tzw. nowe ruchy społeczne i wyłaniające się z nich trwale organizacje i stowarzyszenia. Należą tu zarówno ruchy ekologiczne, ruchy praw człowieka, ponadnarodowe sieci telewizyjne i prasowe, kluby piłkarskie, siatki terrorystyczne i przestępczość zorganizowana. Jako czwarty segment, wymieniane są całe kategorie społeczne, których życie, wypoczynek i praca oderwane są od konkretnego miejsca. Nieustannie zmieniają one miejsca pobytu, bo mobilność jest ich sposobem na życie¹²⁰. Jako piątą kategorię dodać można globalne ryzyko obecne w strefie ekologii, nowe nierówności, zjawiska terroryzmu¹²¹.

Ujmując globalność w perspektywie historycznej, niezwykle wyraźna jest różnica pomiędzy społeczeństwem dawnym a współczesnym. Przed falami globalizacji, zbiorowości ludzkie stanowiły silnie zróżnicowaną,

115 A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2004, s. 77-78.

116 J. Klossowicz, *Proroctwo według McLuhana*, „Przegląd Powszechny” 2004, nr 12, s. 543-544.

117 L. R. Kurtz, *Good In ...* dz.cyt., s. 2.

118 *Globalizacja, teoria globalizacji*, w: *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, Warszawa 2004, s. 103-104.

119 E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki...* dz.cyt., s. 42-57.

120 P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 583-584.

121 U. Beck, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002, s. 46-65.

heterogeniczną mozaikę obiektów społecznych. Istniały w jej ramach niezwykle różnorodne, lokalne, autonomiczne kultury, cechujące się nienaruszalną tożsamością, a często i wzajemną nieprzekładalnością. Funkcjonowały niezależne i samowystarczalne mikro gospodarstwa oraz odrębne jednostki polityczne: hordy, plemiona, królestwa, imperia czy państwa narodowe¹²². Mobilność przestrzenna praktycznie nie istniała, a człowiek całe życie związany był z jedną społecznością i jednym miejscem¹²³.

Współczesne społeczeństwo przedstawia obraz zupełnie inny. Na płaszczyźnie kultury obserwowalna jest postępująca homogenizacja i hybrydyzacja, kosztem erozji i zanikania autochtonicznych tradycji kulturowych. W dziedzinie gospodarki i polityki powiększa się rola koordynacji i integracji międzynarodowej tworząc z demokracji – polityczne, a z mechanizmów wolnego rynku – ekonomiczne *universum*¹²⁴.

Globalizacja zawiera w sobie pewne trwałe napięcie pomiędzy „szczegółnością” a „ogólnością”, lokalnością a globalnością, partykularyzmem a uniwersalizmem. Procesy te oddziałują na siebie wzajemnie¹²⁵. Na określenie tych obustronnych oddziaływań ukuto termin „glokalizacji”, opisując w ten sposób skomplikowane i wielowymiarowe procesy relacji lokalność – globalność, procesy komplementarne, wzmacniające się wzajemnie, momentami sprzeczne, nie pomniejszające znaczenia lokalności i wskazujące na globalność jako dominujące aspekty wyselekcjonowanych lokalizmów¹²⁶. Glokalizacja, według Wnuka-Lipińskiego, to „globalna produkcja dóbr, usług, idei, wartości, mody, informacji, uwzględniająca lokalny charakter w stopniu, który umożliwia akceptację, przyswojenie i w końcu uznanie za «swoje» wszystkich produktów finalnych trafiających do odbiorcy w społecznościach lokalnych”¹²⁷. W trakcie glokalizacji dochodzi do kumulacji skomplikowanych, często nieprzewidywalnych procesów¹²⁸. Ogólnie przyjmuje się, iż zmiany te nie noszą znamion „ręcznego sterowania”, lecz mają charakter procesualny i „technologiczny”¹²⁹. Pojawiają się jednak opinie wykazujące jakies elementy choć częściowej sterowalności¹³⁰.

W tak widzianej glokalizacji należy zauważyć, iż nie wszystkie lokalizmy uniwersalizują się i nie wszystkie uniwersalizmy ulegają partykularyzacji. Istnieje cała sfera procesów pośrednich, lokalnych mutacji, hybryd. Procesy globalne w swym oddziaływaniu w większości noszą znamiona ekspansywności, lokalne zaś – w pewnych okolicznościach pasywności, w pewnych – defensywności. Ze względu na złożoność zachodzących tu procesów oraz wielości grających rolę czynników, trudno jednoznacznie i pewnie wyliczyć schematy glokalizacyjne¹³¹. Istotne jest jednak, iż owo „rozciąganie” lokalności na odległe formy społeczne stanowi trzon zmian¹³².

Procesom globalnym, prowadzącym do uniformizacji i wytworzenia „pola globalnego”, towarzyszą także

122 P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005, s. 93.

123 J. Mariński, *Spoleczeństwo i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*, Tarnów 2008, s. 308.

124 D. Tułowiecki, *Bez Boga...* dz.cyt., s. 50.

125 R. Robertson, *Globalization. Social Theory and Global Culture*, London 1992, s. 100.

126 W. Morawski, *Globalizacja: wyzwania i problemy*, w: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Marody, Warszawa 2002, s. 442.

127 E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki...* dz.cyt., s. 29-30.

128 W. Misiak, *Globalizacja...* dz.cyt., s. 11.

129 M. Levy, *Modernization: Latecomers and Survivors*, New York 1972, s. 3.

130 J. E. Stiglitz, *Globalizacja*, Warszawa 2004, s. 13.

131 E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki...* dz.cyt., s. 30.

132 A. Giddens, *Konsekwencje nowoczesności*, Kraków 2008, s. 47.

procesy „odśrodkowe”¹³³. Przy swoistej „kompresji świata” współwystępują ruchy zdążające do usamodzielniania peryferii i jej kultur, cywilizacji, grup etnicznych i społeczeństw narodowych¹³⁴. Kulturowa różnorodność może być w takiej sytuacji uznana za formę oporu zmierzającą do zachowania tożsamości własnej kultury peryferii i odrębności¹³⁵. Globalizacja prowadząca do relatywizacji indywidualnych i zbiorowych tożsamości wywołuje silne zainteresowanie konstruowaniem tożsamości partykularnych. Fakt, iż świat staje się „jednym miejscem”, wymusza na lokalnych społecznościach nadanie im samym indywidualnego, często opozycyjnego do globalności znaczenia, tożsamości i roli. Jednak pośród wielokierunkowych i trudnoprognozowalnych procesów globalizacyjnych, globalizacja może zaowocować zarówno partykularyzacją uniwersalizmu, jak i uniwersalizacją partykularyzmu¹³⁶.

Wszelkie zjawiska partykularne, które nie zostały na drodze globalizacji zuniwersalizowane i nie znalazły się w centrum, zostały - wedle praw globalizacji - zmarginalizowane do peryferii¹³⁷. Dotyczy to poszczególnych kultur lokalnych, samej lokalności, kategorii czasu, narodu¹³⁸, tożsamości¹³⁹ i całej kategorii ludzi wykluczonych¹⁴⁰. Ów podział na „centrum” i „peryferie” odzwierciedla wielowymiarowość przestrzeni globalnej i jej wzajemnie przenikające się subprzestrzenie. W czasach przed nadejściem globalizacji stanowiły one izolowane kulturowo „wyspy”, które obecnie w pewnych wymiarach łączą się ze sobą, w pewnych – upodobniają się do siebie, a jeszcze w innych – w nonkonformistycznej scenerii manifestują swą odrębność i istnienie, kontaktują się ze sobą, stwarzając nowe początki dla skomplikowanej globalnej tożsamości¹⁴¹.

6. Małe miasto - pomiędzy lokalnością a globalnością

Niezwykle trudne jest uchwycenie przejawów lokalności oraz przemian globalizacyjnych w badanym środowisku lokalnym. Dla potrzeb opracowania posłużono się wynikami pomiarów dokonanych przez Katarzynę Dzieniszewską-Naroska oraz Dariusza Tułowieckiego. Badacze ci przeprowadzili własne pomiary wybranych aspektów życia w małym mieście, Dzieniszewska-Naroska - świadomości lokalnej, Dariusz Tułowiecki - religijności młodych. Z racji na ograniczoność wnioskowania na podstawie danych wtórnych - wnioski oraz przesłanki konkluzji mają charakter ograniczony, a w niektórych wymiarach jedynie szczytkowy.

Badania empiryczne prowadzone w 2005 roku przez Katarzynę Dzieniszewską-Naroska wśród mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej wykazały, iż jej mieszkańcy żyją w bardzo silnej więzi społecznej determinującej ich zachowania. Według autodeklaracji Ostrowianie interesują się innymi mieszkańcami swego miasta, znają ich chociażby z widzenia, żyją w intensywnych relacjach bezpośrednich, opinie środowiska w silnym stopniu oddziałują na sposób funkcjonowania oraz normatywny aspekt życia.

133 U. Hannerz, *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, Kraków 2006, s. 33.

134 R. Robertson, *Globalization...* dz.cyt., s. 61.

135 U. Hannerz, *Siedem argumentów na rzecz różnorodności*, w: *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2005, s. 708-715.

136 D. Motak, *Nowoczesność i fundamentalizm. Ruchy antymodernistyczne w chrześcijaństwie*, Kraków 2002, s. 34-35.

137 D. Tułowiecki, *Bez Boga...* dz.cyt., s. 51.

138 Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000, s. 7-120.

139 A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001, s. 98-149.

140 Z. Bauman, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Kraków 2006, s. 117-210.

141 A. Cybal-Michalska, *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006, s. 18-19.

Ostrowianie mają bardzo bogatą wiedzę na temat współmieszkańców. Większość badanych przez Dzieniszewską-Naroską zadeklarowała, że zna przynajmniej co drugą mijaną na ulicy osobę: prawie każdego – 6,0%, większość – 43,0%, co drugiego – 18,0%, mniejszość – 28,0% i prawie nikogo – 4,0%. Najprawdopodobniej niewielka powierzchnia miasta zwiększa intensywność kontaktów bezpośrednich. Badania te wykazały także, iż na terenie miasta istnieje odczuwalna kontrola społeczna i presja dotycząca sposobów postępowania oraz stroju. Z opinii większości mieszkańców Ostrowi liczy się 20,0% badanych, z opinią przynajmniej kilku osób – 41,0%, zaś nie liczy się z nią w ogóle – 39,0%. Ostrowianie interesują się silnie tym, co dzieje się u najbliższych sąsiadów. Gdy pytano, czy na ogół ludzie wiedzą, co dzieje się w domach ich sąsiadów, odpowiadano: „zdecydowanie tak” – 11,0%, „raczej tak” – 52,0%, „raczej nie” – 32,0%, „zdecydowanie nie” – 4,0%. Wskaźniki te wśród osób młodszych wskazują na mniejszy stopień ulegania presji społecznej, którą młodzież w swoim małym mieście określa potocznie słowem „wścibstwo”¹⁴². Wspomniana więc, kontrola społeczna oraz presja otoczenia są charakterystyczne dla środowisk lokalnych.

Trudno określić szczegółowo jak młodzi mieszkańcy Ostrowi patrzą na swą małą ojczyznę. Można jednak zauważyć, że znaczna ich część nie widzi dla siebie przyszłości w stronach rodzinnych. Wyniki te potwierdzałyby wysokie wskaźniki emigracji z miasta oraz malenie liczebności mieszkańców przy lekkiej przewadze urodzeń nad zgonami. Dane demograficzne zaprezentowano uprzednio w części charakteryzującej społeczność miasta. Gdy Dzieniszewska-Naroska pytała Ostrowian o możliwość stałej emigracji, najwyższe wskaźniki takich zamierzeń uzyskiwała wśród najmłodszych mieszkańców. Dane empiryczne, które uzyskała w pomiarach są następujące: w kategorii 65 i więcej lat – 7,0% zadeklarowało chęć stałego wyjazdu z miasta, 55 – 64 lat – 20,0%, 45 – 54 lat – 25,0%, 35 – 44 lat – 24,0%, 24 – 34 lat – 39,0%, 18 – 24 lat – 61,0%. Wśród argumentów za pozostaniem - w skali pomiarów w próbie - dominują: sentyment do miasta – 21,0%, rodzina – 20,0%, styl życia w małym mieście – 16,0%, podeszły wiek – 13,0%, stabilne życie – 11,0%, przyjaciele – 5,0%, przyzwyczajenie – 5,0%. Z kolei do wyjazdu motywuje: bezrobocie – 25,0%, brak perspektyw rozwoju – 21,0%, wścibstwo sąsiadów – 14%, nuda i brak rozrywek – 10,0%¹⁴³.

Szukając innych cech społeczności lokalnej, znajdujemy wśród mieszkańców Ostrowi swoiste przywiązanie do osób duchownych. Gdy pytano o osoby tworzące elity miasta, wśród bardzo rozdrobnionych kategorii na drugim miejscu pod względem zajmowanych stanowisk znalazł się proboszcz, zaś według kategorii grupy zawodowe – księża uzyskali także drugą lokatę w sytuacji, gdy respondenci zupełnie pominęli np. nauczycieli¹⁴⁴. Wyniki te pozwalają na ostrożne wskazanie występowania cech kultury religijnej w regionie.

Ważnym i interesującym badawczo jest definicja własnej tożsamości dokonywana przez mieszkańców. Współcześnie Ostrów Mazowiecka jest społecznością jednorodną wyznaniowo i narodowościowo. Analizowane badania Dzieniszewskiej-Naroską wykazały, iż 98% mieszkańców określiło się jako Polacy, 1% jako Europejczycy, 0,5% (1 osoba) – jako narodowości białoruskiej i 0,5% – rosyjskiej¹⁴⁵. Nikt z badanych nie wskazał przywiązania do regionu: Kurpiowszczyzny lub Podlasia.

Pod względem religijnym badania ankietowe z 1997 roku pozwalają stwierdzić homogeniczność religijną

142 K. Dzieniszewska-Naroska, *Mazowiecka kultura polityczna – przypadek Ostrów Mazowiecka*, w: *Lokalne wzory kultury politycznej. Szkice ogólne i opracowania monograficzne*, red. J. Kurczewski, Warszawa 2007, s. 230.

143 Tamże, s. 231.

144 Tamże, s. 234.

145 K. Dzieniszewska-Naroska, *Mazowiecka kultura polityczna – przypadek Ostrów Mazowiecka*, w: *Lokalne wzory kultury politycznej. Szkice ogólne i opracowania monograficzne*, red. J. Kurczewski, Warszawa 2007, s. 232.

mieszkańców miasta: 95% spośród losowo dobranej próby zadeklarowało przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego, 1% – protestanckiego, 0,5% – ewangelickiego, 0,5% – zadeklarowało identyfikację ze związkiem wyznaniowym świadków Jehowy, zaś 3% – uznało się za niewierzących¹⁴⁶. Badania Dariusza Tułowieckiego wskazały natomiast, że osiemnastolatki uczący się w szkołach ponadgimnazjalnych w roku 2004 identyfikowali się przede wszystkim z Kościołem rzymskokatolickim. Na ogół 932 badanych, 907 zadeklarowało przynależność do Kościoła rzymskokatolickiego, co stanowi 97,3%. Jedna osoba określiła się jako należąca do Kościoła prawosławnego. Najliczniejszą mniejszością religijną wśród badanych okazała się dziesięcioosobowa grupa świadków Jehowy, stanowiąca 1,1% próby. Wśród respondentów trzynastu osób nie określiło jasno swej przynależności wyznaniowej, zaś dwie osoby nie odpowiedziały na pytanie, zaś jedenastu zadeklarowało brak identyfikacji z jakimkolwiek Kościołem lub wspólnotą wyznaniową¹⁴⁷.

W uchwyconym przez Tułowieckiego momencie religijności ostrowskich osiemnastolatków można wychwycić pewne znamiona religijności tradycyjnej i występującej w warunkach modernizacji. Zdecydowana większość młodych kobiet i mężczyzn wówczas badanych zadeklarowała się jako wierzący lub głęboko wierzący (83,7%), przy bardzo niskich wskaźnikach obojętności (3,3%) i niewiary (1,5%). Nie można więc mówić o zdecydowanej sekularyzacji, ani tym bardziej ateizacji młodych na poziomie wskaźnika autodeklaracji wiary¹⁴⁸.

Jako źródło osobistej wiary osiemnastolatki wskazali przede wszystkim tradycję rodzinną i wychowanie (77,5% deklarujących wiarę i przywiązanie do tradycji religijnej), instytucję Kościoła i wspólnotowe praktyki kościelne (63,2%) oraz osobiste przemyślenia i przekonania (62,8%). Mniejszy, aczkolwiek znaczący wpływ na deklarowaną wiarę miały przeżycia i doświadczenia życiowe badanych (39,0%), zaś elementy tradycji sąsiedzkiej i środowiskowej deklarowane były rzadko (6,2%). Wiara w małym mieście jest zatem przeważnie dziedziczona rodzinnie, ale już nie środowiskowo, pozostaje pod silnym oddziaływaniem instytucji kościelnych, lecz jest potwierdzana osobistym wyborem uwarunkowanym doświadczeniami i przeżyciami¹⁴⁹.

Natomiast niewiara, obojętność religijna i wszelkie pochodne ateizmu charakterystyczne jako wyraźna cecha religijności postnowoczesnej były w deklaracjach samych zainteresowanych skutkiem osobistych decyzji podejmowanych pod wpływem własnych przemyśleń (82,2% deklarujących niewiarę), doświadczeń życiowych (48,9%) oraz zniechęcenia do Kościoła i osób duchownych (48,9%). W motywacjach braku wiary znaczący był także wpływ środowiska rówieśniczego (26,7%), zaś nieznaczny - lektur (4,4%) i rodziny (4,4%). Niewiara jest zatem przede wszystkim wynikiem osobistych wyborów i oddziaływania rówieśników; nie jest dziedziczona rodzinnie, a w znacznym stopniu kształtuje ją opozycyjność wobec instytucji kościelnych. Niewiara istnieje w niewielkim zakresie, jednak znamionuje ją osobisty wybór, nie zaś dziedziczenie lub środowisko zamieszkania¹⁵⁰.

Zebrany w wyniku badań materiał empiryczny daje podstawy do ostrożnego wniosku, iż młodzi nie rezygnują z praktyk religijnych. Systematyczne zachowania rytualne deklarowało 34,2% osiemnastolatków, niesystematyczne – 40,6%, zaś ich brak – 5,8% spośród wszystkich uczniów. W społeczności małego miasta widoczny jest proces znacznej stabilizacji religijności. W subiektywnym osądzie własnej wiary z ogólnie pojętą przeszłością 34,9% ankietowanych uznało, że ich obecna religijność nie zmieniła się, 41,3% - że jest niższa niż dawniej, 14,4% - zaobserwowało wzrost religijności. Na osłabienie religijności wpłynęły, w opinii samych badanych: osobiste

146 K. Dzieniszewska-Naroska, *Mazowiecka kultura ...* art.cyt., s. 232.

147 D. Tułowiecki, *Bez Boga...*, dz. cyt., s. 91.

148 D. Tułowiecki, *Bez Boga...*, dz. cyt., s. 154.

149 D. Tułowiecki, *Bez Boga...*, dz. cyt., s. 157.

150 D. Tułowiecki, *Bez Boga...*, dz. cyt., s. 157.

przemyslenia, doświadczenia i dorastanie (56,4% deklarujących spadek poziomu religijności), grupy rówieśnicze (21,6%), negatywne postawy wobec instytucji kościelnej oraz brak świadectwa ze strony wierzących, w tym szczególnie księży (13,8%) i sytuacja rodzinna (4,9%)¹⁵¹.

Nie można wnioskować o silnej obecności zjawisk parareligijnych wśród uczniów szkół ostrowskich. Wysokość wskaźników systematycznego korzystania z rytów parareligijnych kształtuje się pomiędzy 0,3% (wahadełko) a 1,8% (horoskopy i astrologia). Istnieją one raczej jako zjawiska marginalne i ciekawostki kulturowe. Stan taki może pozwalać na ostrożny wniosek, że parareligia nie jest potrzebna tam, gdzie istnieje wyraźna religijność angażująca jednostki.

Poziom praktyk religijnych wśród młodzieży uczącej się w Ostrowi Mazowieckiej jest zróżnicowany, zarówno przez ich rodzaj, kulturowe osadzenie oraz pod względem deklarowanych wewnętrznych motywacji. Wyższe wskaźniki zauważalne są wobec rytuałów zapisanych w kulturze i obyczajowości jak: msza niedzielna, spowiedź, komunie, posty. Młodzi nie uwalniają się zatem od rytów - publicznych aktów religijnych. Interesujące są wyniki pomiarów ludowych rytuałów religijnych. Niektóre z nich są częściej praktykowane wśród młodych kobiet i mężczyzn w Ostrowi, inne sporadycznie. Najwyższe wskaźniki nadobowiązkowych praktyk zwyczajowych uzyskuje procesja Bożego Ciała (51,9% respondentów deklarowało regularny udział) oraz udział w rekolekcjach (38,5%). Pozostałe zwyczaje religijne przyjmują niższe wskaźniki systematycznego uczestnictwa: nabożeństwo majowe - 6,7% deklarowało udział regularny, 48,2% deklarowało brak udziału; nabożeństwo październikowe - 6,7%, 48,2%; droga krzyżowa - 8,0%, 40,3%; gorzkie żale - 3,0%, 61,2%; pielgrzymki - 9,4%, 48,8%¹⁵².

Doświadczenie religijne - kluczowe dla konstrukcji religijnych w czasach spirytualizacji religii - nie jest powszechnym doświadczeniem w badanej grupie i ogranicza się wyłącznie do piątej części młodych (21,0%). Wśród tych natomiast, którzy taki typ doświadczenia podali, miało ono miejsce raczej na modlitwie indywidualnej (15,3% deklarujących doświadczenie religijne), poprzez wysłuchanie prośb i pomoc (26,5%), traumatyczne przeżycie (18,9%) oraz odkrywanie piękna świata (1,0%). Relatywnie rzadko młodzi doświadczali obecności Boga na drogach wyznaczonych przez instytucjonalny (w trakcie przyjmowania sakramentów - 5,1%) i wspólnotowy wymiar Kościoła (modlitwa w grupach formacyjnych oraz w trakcie wspólnotowych inicjatyw ewangelizacyjnych - 6,1%)¹⁵³.

Rodzina, z której wywodzą się młodzi, odgrywa najwyższą rolę w przekazie wiary oraz stwarza najdogodniejsze warunki do jej rozwoju oraz potwierdzenia własnej decyzji wyboru. Przeszło trzy czwarte osiemnastolatków deklarowało, iż wychowuje się w pobożnej rodzinie (79,2%), z tego dziesiąta część, że w bardzo pobożnej (10,3%). Domowa wrogość wobec religii (0,1%), całkowita świeckość (0,5%) oraz obojętność (3,3%) deklarowane są niezwykle rzadko. Instytucja Kościoła silnie określa religijność młodych. Kościół nie traci zatem w sposób gwałtowny swej siły oddziałującej, choć można zauważyć - jak wnioskuje Tułowiecki - oznaki dystansu do niego. Wskazówką akceptacji Kościoła może być lokalna identyfikacja z nim. Utożsamienie się z typem wspólnoty kościelnej mocno różnicuje badaną młodzież wprowadzając ostre rozróżnienie pomiędzy spojrzeniem lokalnym (parafia - 42,2%) a globalnym (28,6%). Istnieje niski poziom utożsamienia się z Kościołem w Polsce, co może oznaczać przełamanie utrwalonego kulturowo typu tożsamości narodowo-religijnej: Polak-katolik¹⁵⁴.

151 D. Tułowiecki, *Bez Boga...*, dz. cyt., s. 158-164.

152 D. Tułowiecki, *Bez Boga...*, dz. cyt., s. 208-242.

153 D. Tułowiecki, *Bez Boga...*, dz. cyt., s. 252-255.

154 D. Tułowiecki, *Bez Boga...*, dz. cyt., s. 268-276.

Rangę powszechności wśród młodych kobiet i mężczyzn przyjmuje opinia legitymująca obecność księży w świecie (80,3%). Jednak znaczna część badanych uważała, że ich rola nie powinna być zredukowana wyłącznie do spraw sakralnych i winna być rozszerzona także na kwestie świeckie. Akceptacja osoby duchownej w przestrzeni życia religijnego i publicznego potwierdzona została przez czwartą część badanych w deklaracji, z której wynika chęć posiadania osoby duchownej w rodzinie (26,3%)¹⁵⁵.

Moralność badanej młodzieży na etapie deklaracji jest powiązana z ich religijnością. Nie można jednak stwierdzić, że spojrzenie na etykę jest całkowicie uzasadnione religijnie przez respondentów. Powiązania te są zróżnicowane. Młodzi generalnie uznali za dobre posiadanie i trzymanie się zasad moralnych w życiu (69,3%), jednak moc wewnętrznego obowiązywania przez poszczególne przykazania Dekalogu nabrała już cech wybiórczości. W podejmowaniu decyzji moralnych młode kobiety i mężczyźni kierują się przede wszystkim własnym sumieniem (76,0%). Z jednej strony prowadzić to może do wniosków o indywidualizm moralnym naznaczonym subiektywizmem, relatywizmem oraz odrzuceniem wszelkich autorytetów, o odchodzeniu od moralności nakazu do moralności indywidualnego osądu. Jednak wybór młodzieży może mieć konotacje pozytywne dla Kościołów, bowiem może wskazywać na odkrywanie przez nich wagi indywidualnego sumienia oraz pozytywną sterowność i odpowiedzialność za własne wybory wobec cywilizacyjnej płynności oraz niestałości. Na podstawie zebranego materiału empirycznego nie można powiedzieć, że młodzi radykalnie odrzucają wszelkie autorytety moralne, lecz że w jakiejś mierze, kierując się ich opiniami („rodzice” – 48,9%, „przyjaciele” – 41,1%, „nauka Kościoła” – 21,0%, „ustalone zasady postępowania” – 12,6%, „rady księży” – 5,0%) samodzielnie podejmują decyzje moralne¹⁵⁶.

W ocenie zjawisk moralnych młodych cechuje obrona rodziny i relacji w związkach: (wolne związki – w 20,1% opiniowane są jako „dozwolone”; zdrada – w 81,3% jako „zawsze zła”; rozwód – 29,7% jako „zawsze zły”), o tyle w dziedzinie norm seksualnych widoczny jest znaczny relatywizm i odejście od ortodoksyjności (autoerotyzm – 13,2% jako dozwolone, 19,0% ocena relatywna i sytuacyjne, 52,0% jako niedozwolone; wolna miłość – 31,1%, 36,8%, 21,7%; seks przedślubny – 46,9%, 29,9%, 17,6%, antykoncepcja – 60,0%, 25,8%, 10,7%). Przy znacznym sprzeciwie, przestrzeń sytuacjonizmu rozszerza się na trzecią część młodzieży w wypadku aborcji (27,3%) i eutanazji (37,2%). Moralność nacechowana jest zatem wybiórczością, sytuacjonizmem i selektywnością¹⁵⁷.

7. Zakończenie

Małe miasto Północnowschodniego Mazowsza – Ostrów Mazowiecka – rozpięte pomiędzy światem lokalnym a procesami globalizacji, to społeczność ukształtowana historycznie i poprzez procesy społeczne. Jest specyficznym mikroświatem, w którym zdecydowana większość mieszkańców zna się i rozpoznaje na ulicach. Mimo, że miasto posiada status siedziby powiatu i liczy ponad 20 tys. mieszkańców, pomiędzy mieszkańcami istnieją bezpośrednie relacje, a środowisko oddziałuje na sposób zachowania jednostek oraz przestrzegany kanon normatywny. Miasto jednorodne narodowościowo i religijnie, z silną identyfikacją zakodowaną w mieszkańcach, posiada swe problemy, wśród których bolesnym jest stała migracja.

Religijność miasta nosi cechy zarówno występujące w tradycyjnej kulturze ludowej, jak i w wielkich miastach - centrach globalizacji. Trudne jest także jednoznaczne określenie i wyszczególnienie wszystkich cech charakterystycznych zarówno dla religijności ludowej, jak i religijności w czasach globalnych zmian społecznych. Niemożliwe jest to na poziomie czystej matematyki i stopniowości poszczególnych objawów. Jednak można

155 D. Tułowiecki, *Bez Boga...*, dz. cyt., s. 298-299.

156 D. Tułowiecki, *Bez Boga...*, dz. cyt., s. 322-325.

157 D. Tułowiecki, *Bez Boga...*, dz. cyt., s. 361-380.

ostrożnie wnioskować, że wysokie wskaźniki głębokiej wiary i wiary, przywiązania do praktyk religijnych, obecność rytuałów i obrzędów ludowych, rola rodziny i instytucji Kościoła w procesie socjalizacji, przywiązanie do księdza i aprobaty dla jego roli społeczno-religijnej, nieobecność parareligii – wskazują na obecność znamion religijnej kultury ludowej w religijności małego miasta Ostrów Mazowiecka. Obok nich zauważalne są znamiona zmian idących w kierunku modernizacji i ponowoczesności: uwalnianie się od religii norm moralnych, indywidualizm i sytuacjonizm, selektywność i wybiórczość etyczna, rodzący się dystans do duchownych, niski poziom doświadczeń religijnych uzasadniających światopogląd, obniżanie się religijności młodych jako jeden ze skutków indywidualizacji, wpływy mediów i częściowego uwalniania się od instytucji kościelnych.

BIBLIOGRAFIA:

- **Albrow M.**, *Globalizacja: teoretyczne aspekty zmian*, w: *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2005, s. 679-697.
- **Archer M. S.**, *Człowieczeństwo. Problem sprawstwa*, Kraków 2013.
- **Bartniczak M.**, *Powstanie stycziowe w Ostrowi Mazowieckiej i okolicy*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1975, s. 99-161.
- **Bauman Z.**, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000.
- **Bauman Z.**, *Praca, konsumpcjonizm i nowi ubodzy*, Kraków 2006.
- **Beck U.**, *Spoleczeństwo ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa 2002.
- **Bieńkowska-Ptasznik M.**, *Małe miasta w opinii mieszkańców*, w: *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, red. M. Zemło, Supraśl 2002, s. 343-344.
- **Borkowski J.**, *Obszary wiejskie – niewykorzystany potencjał rozwojowy*, w: *Przyszłość wsi polskiej. Wizje, strategie, koncepcje*, red. L. Kolarska-Bobińska, A. Rosner, J. Wilkin, Warszawa 2001, s. 33-41.
- *Charakterystyka miasta*, w: <http://www.ostrowmaz.pl/pl/page/charakterystyka-miasta>, z dn. 03.08.2015.
- **Ciupak E.**, *Kultura religijna wsi*, Warszawa 1961.
- **Cybal-Michalska A.**, *Tożsamość młodzieży w perspektywie globalnego świata. Studium socjopedagogiczne*, Poznań 2006.
- **Dobroński A. Cz.**, *Dzieje Ostrowi Mazowieckiej od 1914 roku*, Ostrów Mazowiecka 2007.
- **Dobroński A. Cz.**, *Ostrów Mazowiecka w XVIII-XIX w. (od 1863 r.)*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1975, s. 85-98.
- **Dziesięwska-Naroska K.**, *Mazowiecka kultura polityczna – przypadek: Ostrów Mazowiecka*, w: *Lokalne wzory kultury politycznej. Szkice ogólne i opracowania monograficzne*, red. Jacek Kurczewski, Warszawa 2007, s. 227-263.
- **Dziesięwska-Naroska K.**, *Nota metodologiczna. Życie obywatelskie w małych miastach i na wsi Północno-Wschodniego Mazowsza: Ostrów Mazowiecka, Łochów, Sadowne i Brok*, w: *Lokalne społeczności obywatelskie*, red. J. Kurczewski, Warszawa 2003, s. 46-75.
- **Fedyszak-Radziejowska B.**, *Wieś i rolnicy cztery lata po akcesji*, w: *Życie po zmianie. Warunki życia i satysfakcji Polaków*, red. K. Zagórski, Warszawa 2009, s. 195-222.
- *Geneza nazwy miasta Ostrów Mazowiecka*, w: <http://www.ostrowmaz.pl/pl/page/geneza-nazwy-miasta-ostr%C3%B3w-mazowiecka>, z dn. 03.08.2015.

- **Giddens A.**, *Europa w epoce globalnej*, Warszawa 2009.
- **Giddens A.**, *Konsekwencje nowoczesności*, Kraków 2008.
- **Giddens A.**, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2001.
- **Giddens A.**, *Socjologia*, Warszawa 2004, s. 77-78.
- *Globalizacja, teoria globalizacji*, w: *Słownik socjologii i nauk społecznych*, red. G. Marshall, Warszawa 2004, s. 103-104.
- **Gorlach K.**, *Socjologia obszarów wiejskich. Problemy i perspektywy*, Warszawa 2004.
- **Gorzelał G.**, *Polska lokalna 2007 – synteza*, w: *Polska lokalna 2007*, red. G. Gorzelał, Warszawa 2008, s. 10-31.
- **Hannerz U.**, *Powiązania transnarodowe. Kultura, ludzie, miejsca*, Kraków 2006.
- **Hannerz U.**, *Siedem argumentów na rzecz różnorodności*, w: *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Kraków 2005, s. 708-715.
- *Herb miasta Ostrów Mazowiecka*, w: <http://www.ostrowmaz.pl/pl/page/symbole-miasta>, z dn. 03.08.2015.
- <http://www.powiatostrowmaz.pl/> z dn. 08.10.2007.
- **Jałowiecki B., Szczepański M. S., Gorzelał G.**, *Rozwój lokalny i regionalny w perspektywie socjologicznej*, Tychy 2007.
- **Jałowiecki B., Szczepański M. S.**, *Miasto i przestrzeń w perspektywie socjologicznej*, Warszawa 2006.
- **Kaldor M.**, *Globalizacja, państwo, wojna*, w: *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, Marek Kucia, Kraków 2005, s. 715-726.
- **Klossowicz J.**, *Proroctwo według McLuhana*, „Przegląd Powszechny” 2004, nr 12, s. 538-549.
- **Kowalska I.**, *Współczesna sytuacja demograficzna w Polsce*, w: *Sytuacja demograficzna w Polsce. Aspekty politologiczno-etyczne*, red. M. Pawlus, M. Chamarczuk, Warszawa 2015, s. 15-45.
- **Kowejsza J., Łukaszewicz J.**, *Powiat Ostrów Mazowiecka w latach 1867-1914*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1975, s.168-190;
- **Kuczyński M.**, *Historia Ziemi Ostrowskiej*, w: http://www.gimzareby.neostrada.pl/hist_ziemi_ostr.htm, z dn. 03.08.2015.
- **Kurczewska J.**, *Lokalne społeczeństwo obywatelskie*, w: *Spoleczności lokalne. Teraźniejszość i przyszłość*, red. B. Jałowiecki, W. Łukowski, Warszawa 2006, s. 11-38.
- **Kurtz L. R.**, *Good In the Global Village. The World's Religions in Sociological Perspective*, Thousand Oaks – London – New Delhi 2007.
- **Kurtz L. R.**, *Good In the Global Village. The World's Religions in Sociological Perspective*, Thousand Oaks – London – New Delhi 2007.
- **Kwiecińska-Zdenka M.**, *Aktywni czy bezradni wobec własnej przyszłości?*, Toruń 2004.
- **Lalik T.**, *Ostrowia w XV-XVII w.*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1975, s. 57-83.
- **Leończuk J.**, *Zanim zgaśnie lampa – małomiasteczkowe trwanie*, w: *Małe miasta. Elity*, red. M. Zemło, Supraśl 2005, s. 17-22.

- **Leśniak-Moczuk K.**, *Przemiany wiejskich społeczności lokalnych w odniesieniu do miasta. Studium zmiany systemowej*, Rzeszów 2008.
- **Levy M.**, *Modernization: Latecomers and Survivors*, New York 1972.
- **MacIver R. M., Page Ch. H.**, *Society: An Introductory Analysis*, New York, 1961.
- **Malikowski M.**, *Lokalność*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, red. W. Kwaśniewicz, Warszawa 1999.
- **Mariański J.**, *Dynamika przemian religijności wiejskiej w rejonie plockim w warunkach industrializacji (1967-1976)*, Poznań – Warszawa 1984.
- **Mariański J.**, *Spółczesność i moralność. Studia z katolickiej nauki społecznej i socjologii moralności*, Tarnów 2008.
- **Markowska U.**, *Ojciec Jan Urban T.J. zapomniana osobowość Broku*, w: *Małe miasta. Elity*, red. Mariusz Zemło, Supraśl 2005.
- **Mendel M.**, *Miejsca, które wykluczają. Miejskie geometrie władzy i ich edukacyjne przekształcenie, w: Społecznie wykluczeni. Niewygodni, nienormalni, nieprzystosowani, nieadekwatni*, red. A. M. Kłonowska, M. Szulc, Gdańsk 2013, s. 45-59.
- **Mielicka H.**, *Zmian i ciągłość w kulturze religijnej środowisk wiejskich w Polsce*, w: *Kultury religijne. Perspektywy socjologiczne*, red. A. Wójtowicz, Warszawa – Tycyn 2005, s. 139-159.
- **Misiak W.**, *Globalizacja. Więcej niż podręcznik. Społeczeństwo – kultura – polityka*, Warszawa 2007.
- **Miś L., Nózka M., Smagacz-Poziemska M.**, *Nasze problemy. Bieda i bezrobocie we współczesnym społeczeństwie polskim*, Kraków 2011.
- **Morawski W.**, *Globalizacja: wyzwania i problemy*, w: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Maroły, Warszawa 2002, s. 441-464.
- **Motak D.**, *Nowoczesność i fundamentalizm. Ruchy antymodernistyczne w chrześcijaństwie*, Kraków 2002.
- *Nasz powiat*, w: <http://www.powiatostrowmaz.pl/479-44f2b29c4cd37.htm>, z dn. 03.08.2015.
- *Obszar, podziały i starostowie powiatu ostrowskiego*, w: <http://www.powiatostrowmaz.pl/479-44f2d5d741d4f.htm#>, z dn. 03.08.2015.
- **Ossowski S.**, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984.
- **Piwowarski W.**, *Religijność wiejska w warunkach urbanizacji. Studium socjologiczne*, Warszawa 1971.
- **Podleś E.**, *Z dziejów miasta i powiatu Ostrów Mazowiecka. Tom II (1950-1975)*, Ostrów Mazowiecka 2011.
- **Regulski J.**, *Samorządna Polska*, Warszawa 2005.
- **Robertson R.**, *Globalization. Social Theory and Global Culture*, London 1992.
- **Rykiel Z.**, *Globalność a lokalność*, w: *Społeczności lokalne: teraźniejszość i przeszłość*, red. B. Jałowiecki, W. Łukowski, Warszawa 2006, s. 57-65.
- **Sawicki A.**, *Metafizyka małych miast*, w: *Małe miasta. Między tradycją a wyzwaniem przyszłości*, red. M. Zemło, Supraśl 2002, s. 11-17.
- *Spacerkiem przez dzieje miasta*, w: <http://www.ostrowmaz.pl/pl/page/spacerkiem-przez-dzieje>, z dn. 03.08.2015.
- *Spacerkiem przez dzieje miasta*, w: <http://www.ostrowmaz.pl/pl/page/spacerkiem-przez-dzieje>, z dn. 03.08.2015.
- **Starosta P.**, *O pożytkach płynących z badania społeczności lokalnych na podstawie programu „Polska Lokalna”*,

w: *Lokalne społeczności obywatelskie*, red. J. Kurczewski, Warszawa 2003, s. 83-105.

- **Starosta P.**, *Poza metropolię. Wiejskie i malomiasteczkowe zbiorowości lokalne a wzory porządku makrospołecznego*, Łódź 1995.
- *Stary cmentarz żydowski w Ostrowi Mazowieckiej*, w: http://www.sztetl.org.pl/pl/article/ostrow-mazowiecka/12_cmentarze/12724,stary-cmentarz-zydowski/, z dn. 03.08.2015.
- **Stiglitz J. E.**, *Globalizacja*, Warszawa 2004.
- **Szacka B.**, *Wprowadzenie do socjologii*, Warszawa 2003.
- **Sztompka P.**, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005.
- **Sztompka P.**, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- **Sztompka P.**, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
- *Śmigielka J.*, *Społeczności lokalne w perspektywie badań socjologicznych*, w: *Lokalne społeczności obywatelskie*, red. J. Kurczewski, Warszawa 2003, s. 33-45.
- **Tönnies F.**, *Wspólnota i stowarzyszenie*, Warszawa 2008.
- **Trutkowski C., Mandel S.**, *Kapitał społeczny w małych miastach*, Warszawa 2005.
- **Tucholska A.**, *Powiat między zbiorowością a wspólnotą*, Warszawa 2007.
- **Tułowicki D.**, *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*, Kraków 2012.
- **Tułowicki D.**, *Kościół, parafia i duchowni w świadomości młodzieży ponadgimnazjalnej w małym mieście*, w: *Laikat i duchowieństwo w Kościele katolickim w Polsce. Próba dialogu i współistnienia*, red. J. Baniak, Poznań 2010.
- **Urban J.**, *Katolicyzm a prawosławie*, Kraków 1912.
- **Urząd Statystyczny w Warszawie**, *Gmina Miejska Ostrów Mazowiecka*, w: *Statystyczne Vademecum Samorządowca 2014*, w: http://warszawa.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_mazowieckie/portrety_gmin/ostrowski/1416011_ostrow_mazowiecka.pdf, z dn. 03.08.2015.
- **Urząd Statystyczny w Warszawie**, *Powiat Ostrowski*, w: *Statystyczne Vademecum Samorządowca 2014*, w: http://warszawa.stat.gov.pl/vademecum/vademecum_mazowieckie/portrety_powiatow/ostrowski.pdf, z dn. 03.08.2015.
- **Wallerstein I.**, *Analiza systemów-światów. Wprowadzenie*, Warszawa 2007.
- **Wilkin J.**, *Polska wieś i rolnictwo w obliczu wielkiej zmiany*, w: *Wymiary życia społecznego. Polska na przełomie XX i XXI wieku*, red. M. Marody, Warszawa 2002, s. 158-176.
- **Wnuk-Lipiński E.**, *Świat międzyepoki. Globalizacja, demokracja, państwo narodowe*. Kraków 2004.
- **Zakrzewski A.**, *Geneza nazwy i herbu Ostrowi Mazowieckiej*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. Stanisław Russocki, Warszawa 1975, s. 369-380.
- **Zakrzewski A.**, *Ostrów Mazowiecka w latach 1867-1918*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, red. S. Russocki, Warszawa 1975, s. 191-204.

LOKALNY PATRIOTYZM WYRAŻAJĄCY SIĘ W TROSCE O KULTURĘ

ANALIZA LISTÓW PASTERSKICH KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI PUBLIKOWANYCH W LATACH: 1945-1989

ABSTRAKT.

Od zakończenia II wojny światowej do roku 1989 biskupi polscy w ramach Konferencji Episkopatu Polski skierowali do wiernych szereg przesłań związanych z treściami społecznymi. Przesłania te miały formę listów pasterskich, które wydawano i ogłaszano w Polsce oraz - ze względów na cenzurę - poza Polską. Ważnym tematem tych listów było zagadnienie patriotyzmu. Na podstawie treści tych przesłań można ustalić sposób rozumienia tego pojęcia, uzasadnienie posługiwania się nim oraz sposoby aktywnego wyrażania tego typu postaw. Biskupi zdefiniowali patriotyzm jako przywiązanie emocjonalne do własnej ojczyzny i jej historii połączone z szacunkiem na dobra innych narodów i uniwersalizmem wiary. Patriotyzm tak definiowany wynika z personalistycznej wizji osoby oraz relacji społecznych, zakłada religijny wymiar człowieka oraz religijne uzasadnienie norm i zasad postępowania. W treść pojęcia biskupi nie wpisywali nacjonalizmu, szowinizmu, internacjonalizmu i kosmopolityzmu. Patriotyzm jako umiłowanie własnej ojczyzny przejawiał się - wedle biskupów - między innymi w umiłowaniu własnej kultury. W jej ramach biskupi wyodrębniali pięć perspektyw: religię, historię i tradycję, język i literaturę, szkolnictwo i naukę, moralność i obyczaje. Przesłanie na temat relacji względem własnej ojczyzny nosi cechy ponadczasowe, dlatego w perspektywie historycznego nauczania biskupów polskich można obecnie patrzeć na współczesne zjawisko odradzania się świadomości „małych ojczyzn”. Listy Konferencji Episkopatu Polski dają możliwość spojrzenia na patriotyzm lokalny i jego aspekt behawioralny właśnie w perspektywie tych pięciu perspektyw: od religii do moralności, poprzez historię, język i literaturę, edukację, instytucję parafii.

SŁOWA KLUCZOWE:

patriotyzm, ojczyzna, lokalność, kultura

1. Wstęp

Rozumienie Kościoła może być różne - ze względu na naukowy lub ideologiczny punkt definicyjny. Generalnie Kościół określany jest jako ogół wiernych zogniskowanych w czasie i przestrzeni, tworzących jedną wspólnotę z papieżem i biskupami - jako odpowiedzialnymi za wiernych. Ustanowiony został przez Jezusa Chrystusa, stanowiąc załączek Królestwa Bożego na ziemi. Kościół katolicki jest zinstytucjonalizowaną formą organizacji religii chrześcijańskiej, składającą się z wiernych i duchowieństwa, skupionych wokół wspólnego wyznania oraz wyposażoną w budynki służące obrzędowi religijnemu¹. W okresie powojennego totalitarnego zniewolenia Kościół stał się dla społeczeństwa polskiego najważniejszą instytucją, która stwarzała konsekwentną alternatywę

1 A. Anusz, *Przytulisko. Kościół katolicki wobec opozycji politycznej w Polsce w latach 1976-1980*, Warszawa 2001, s. 7.

dla ideologii komunistycznej². Pełnił przy tym wiele funkcji. Był nie tylko wspólnotą religijną, ale i instytucją o znaczeniu pozareligijnym - miejscem, gdzie każdy obywatel mógł czuć się bezpiecznie. To Kościół i katolickie świątynie dawały poczucie wolności, nadziei, światła. Kościół nie był zamknięty tylko na swych członków. Także niewierzący i poszukujący oraz wszyscy inni, którzy sprzeciwiali się komunistycznym praktykom, znajdowali w nim namiastkę „innego świata”. Swoiste oddzielenie katolicyzmu od instytucji państwa pozwoliło Kościołowi odegrać kluczową rolę w przejściu od totalitaryzmu do demokracji³.

Ważną przestrzenią tego przejścia jest tożsamość osadzona historycznie, odniesienie do własnego oraz innych narodów, budowa więzi lub dystansu do miejsca pochodzenia, ziemi zamieszkania, języka, historii, wartości, nauki, religii - czyli kultury. Przyjście Roku 1989 zmieniło spojrzenie Polaków na te przestrzenie: musiano wypracować nowy sposób definiowania własnego kraju: od Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej - „socialistycznej ojczyzny” powiązanej więzami „bratniej przyjaźni” ze Związkiem Radzieckim, do Rzeczypospolitej Polskiej - nawiązującej łączność z II Rzeczypospolitą okresu międzywojennego, rządem na uchodźstwie, Solidarnością, krajem umiejscowionym w strukturach NATO i Unii Europejskiej, w którym patriotyzm i patriotyzm lokalny wciąż wymaga doprecyzowywania. W tym nowym definiowaniu i językowym umiejscowieniu ważną pomoc okazywał Kościół. Prowadził on swe nauczanie na temat ojczyzny i kultury narodowej zanim dokonał się przewrót Solidarności. Nauczanie to - wzmocnione tamtejszym świadectwem biskupów, księży i świeckich - może stanowić dziś atut i kapitał⁴. Zwłaszcza, że patriotyzm, naród i kultura są dziś rozmaicie, wręcz sprzecznie definiowane i interpretowane.

Samo precyzowanie zjawiska patriotyzmu i więzi z własnym narodem na przestrzeni wieków doczekało się bowiem różnorodnych podejść. Jedni termin ten negowali, inni - gloryfikowali; jedni mówili o rodzaju nacjonalizmu, jeszcze inni - o formie faszyzmu. Termin ten podlegał i podlega interpretacjom teoretycznym, praktycznym lub ideologicznym. Na przestrzeni dziejów funkcjonowało na ziemiach polskich kilka modeli patriotyzmu: średniowieczny, szlachecki, romantyczny, mesjanistyczny, pozytywistyczny, legionowy, narodowo-endecki, żołnierzy Armii Krajowej, solidarnościowy⁵ czy patriotyzm „cieplej wody w kranie”⁶. Samo pojęcie patriotyzmu jest bardzo trudne do uchwycenia i określenia. Niemniej warto stale monitorować przywiązanie do własnego kraju oraz terenu pochodzenia i zamieszkania.

To przywiązanie połączone z emocjonalną więzią - wolne od lekceważenia innych narodów czy też pogardy dla pozostałych regionów - jako ukierunkowane na dobro wspólne, warte jest szerokich badań i analiz. Niniejsza wypowiedź naukowa ma za cel - po skrótowym ukazaniu czym jest postawa patriotyczna wobec ojczyzny - ukazanie troski o kulturę, jako aktywnego jej przejawu w warunkach „małej ojczyzny” - miejsca pochodzenia i lokalnego zamieszkania. Zadanie to dokonane zostanie na bazie listów społecznych Konferencji Episkopatu Polski tworzonych w latach: 1945-1989.

2 A. Anusz, *Kościół obywatelski. Formowanie społeczeństwa obywatelskiego w PRL w okresie powstawania niezależnych instytucji politycznych (1976-1981)*, Warszawa 2004, s. 8.

3 D. Tułowicki, *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*, Kraków 2012, s. 15-16.

4 P. Michel, *Polityka i religia. Wielka przemiana*, Kraków 2000, s. 21.

5 K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki, t. 2. Naród, ojczyzna, patriotyzm, państwo, pokój*, Kielce 2006, s. 41.

6 W. Wencel, *Wspólnota, która ma misję do wypełnienia*, w: *Kompendium patriotyzmu*, red. D. Zdort, Kraków 2012, s. 130.

Konferencja Episkopatu Polski jest formą organizacyjną biskupów polskich, którzy już od początków organizacji kościelnej na ziemiach polskich gromadzili się wspólnie by ustalić jedno stanowisko w najistotniejszych sprawach. Od 1416 roku, gdy arcybiskup gnieźnieński zaczął tytułować się jako Prymas Polski, zebranie to miało miejsce wokół jego osoby i pod jego przewodnictwem. Od XVIII wieku istniały wspólne posiedzenia biskupów obrządków: łacińskiego, unickiego i ormiańskiego. Celem tamtejszych spotkań - aczkolwiek nieformalnych - była wymiana doświadczeń i opinii oraz koordynacja pracy i inicjatyw duszpasterskich. Pierwszy, aczkolwiek nieoficjalny, zjazd biskupów polskich reprezentujących wszystkie zabory, miał miejsce w 1917 roku i odbył się z inicjatywy abpa Aleksandra Kakowskiego - ówczesnego Prymasa Królestwa Polskiego. Oficjalne spotkanie datuje się na rok 1918, tuż po odzyskaniu niepodległości. Przewodniczył mu ówczesny wizytator apostolski w Polsce - Achille Ratti - późniejszy papież Pius XII. Po Soborze Watykańskim II spotkania te przybrały instytucjonalno-prawną formę Konferencji Episkopatu Polski. Obecnie siedziba Konferencji Episkopatu Polski, w tym Sekretariat Generalny, mieści się w Warszawie, przy Skwerze Kardynała Stefana Wyszyńskiego⁷.

W celu osiągnięcia celu naukowego posłużono się metodą analizy i porównywania tekstów oraz metodą syntetyczną - na bazie materiału źródłowego podjęto się próby uchwycenia i syntetycznej prezentacji koncepcji patriotyzmu chrześcijańskiego w ujęciu Konferencji Episkopatu Polski. Jako wnioski zaproponowano próbę syntezy i odniesienia dawnych dokumentów kościelnych do bieżącej sytuacji społecznej, poszukując w dawnych wypowiedziach biskupów przesłanek dla obecnych aktywności patriotycznych. Poszukiwanie chrześcijańskiej optyki na rzeczywistość społeczną, kwestię kultury, aksjologii, regionu oraz własnej ojczyzny - jest bowiem postulatem sumienia chrześcijańskiego⁸.

Listy Episkopatu Polski, powstałe w latach 1945-1989, wydawane i publikowane zarówno w Polsce, jak i - ze względu na sytuację polityczną - poza granicami, noszą w sobie silny rys odniesień do Polski, do rodzimej kultury oraz do ówczesnych warunków, w których Polacy starają się żyć Ewangelią - także w wymiarze publicznym. Jeden z nich - z 1972 roku - jest poświęcony wyłącznie tematyce umiłowania Ojczyzny w ówczesnych warunkach społeczno-politycznych. Wzmianki oraz odniesienia do Polski, praktycznych sposobów przywiązania do ojczyzny, kultury oraz dobra wspólnego - znaleźć można w wielu innych listach polskich biskupów pisanych po zakończeniu II wojny światowej. Zostały one wydane dwukrotnie: pierwszy zbiór za lata 1945-1974 nakładem Edition du Dialogue ukazał się w Paryżu, a w Polsce - nakładem Wydawnictwa Michalineum - dwutomowy zbiór obejmujący lata: 1945-2000 wraz z innymi dokumentami umieszczonymi w aneksie. Cennym uzupełnieniem nauczania biskupiego tamtych czasów jest wykorzystane w analizach nauczanie kardynała Stefana Wyszyńskiego, innych biskupów oraz dokumentacja pielgrzymek i nauczania Jana Pawła II.

Samo nauczanie Konferencji Episkopatu Polski na temat ojczyzny nie zostało dotąd szczegółowo opracowane⁹, nie nosi ono znamion doprecyzowanej myśli społecznej¹⁰, jest jednakże bogatym zbiorem nauczania i dokumentacją wartą analiz. Ta analiza historycznego i bieżącego nauczania polskich biskupów o własnym narodzie, kraju i relacjach społecznych jest ważna i jawi się jako konieczne zadanie dla całego Kościoła w Polsce. Jednostka bowiem nie jest w stanie żyć w odosobnieniu. Potrzebuje ona społeczności. Wywodząca się od rodziny koncepcja

7 D. Tułowiecki, Czym jest Konferencja Episkopatu Polski?, „Głos Katolicki. Tygodnik Diecezji Łomżyńskiej” z 21.06.2009, nr 25 (359), s. 20-21.

8 J. Mazur, *Afirmacja dobra wspólnego. Katolicka nauka społeczna propozycja dla polityki*, Toruń 2015, s. 41-49.

9 R. Czeladko, *Patriotyzm w Listach pasterskich Konferencji Episkopatu Polski w latach 1945-1989*, Warszawa 2014, s. 10 [maszynopis].

10 D. Tułowiecki, *Spoleczna myśl katolicka*, w: *Encyklopedia Katolicka KUL, tom XVIII*, Lublin 2013, k. 700.

ojczyzny i społeczeństwa¹¹, stawia ojczyznę wśród wspólnot dających tożsamość, umożliwiającą autentyczną samorealizację, stwarzających warunki rozwoju i dojrzewania osobowości¹². Ten twórczy kontekst społeczny wymaga wciąż precyzowania i normatywnych osadzeń.

2. Patriotyzm czyli więź z ojczyzną- trudności definicyjne

Termin *patriotyzm* wywodzi się od łacińskiego rzeczownika *pater* - ojciec, *patria* - ojczyzna. Grecki termin *patriotes* oznaczał rodaka, ziomka, współobywatela¹³. Starając się wskazać desygnat terminu należy zwrócić uwagę na zjawiska pokrewne i integralnie związane: ojczyzna, naród, kultura, historia, religia, język, a nawet krajobraz stron ojczystych. Starożytni Rzymianie w odniesieniu do trzech wielkich rzeczywistości, w których rozwijało się życie człowieka stosowali pojęcie *pietas* - szacunek, miłość, oddanie. Tymi rzeczywistościami byli bogowie (*pietas erga deos*), rodzice (*pietas erga parentes*) oraz ojczyzna (*pietas erga patria*). One to najbardziej oddają współczesne pojęcie patriotyzmu¹⁴.

Także biskupi polscy podjęli próbę uchwycenia znaczenia tego terminu. W „*Liście Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie*” z 5 września 1972 r., rzeczownik *patriotyzm* jest doprecyzowany przymiotnikiem *chrześcijański*. Jednak przymiotnik ten wskazywać ma nie rodzaj ekskluzywizmu, lecz na pewien wymiar uniwersalizmu¹⁵. Sugeruje się bowiem, że patriotyzm nie dotycząc się jedynie wartości materialnych, lecz także duchowych, jest możliwy do odkrycia i odczuwania przez wszystkich ludzi. *Miłość do ojczyzny to troska o jej dobro, rozwój i przyszłość*¹⁶.

Patriotyzm jest - wedle hierarchów - niezwykle cenną wartością w życiu człowieka, tyczy się zarówno rodzimego kraju, jak i rodzimych stron, terenów pochodzenia. Jednak nie może on przybrać form skrajnych, które wynaturzają go i są niebezpieczne dla pokoju i bezpieczeństwa innych narodów¹⁷. Patriotyzm to wartość pozytywna, nie zaś

11 D. Tułowiecki, *Kościół, państwo i obywatelskość w opiniach młodzieży Północnego Mazowsza*, w: *Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem*, red. J. Baniak, Poznań 2012, s. 103.

12 D. Tułowiecki, *Rodzina jako wartość we współczesnym społeczeństwie polskim*, w: *Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym. 30. rocznica Familiaris consortio*, red. Z. Struzik, Warszawa 2012, s. 177.

13 J. Bartyzel, *Patriotyzm*, w: *Encyklopedia Katolicka KUL, tom XV*, Lublin 2011, k. 51.

14 Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005, s. 29.

15 Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, 15: „*Czy w ludziach, pomiędzy ludźmi, pomiędzy społeczeństwami, narodami, państwami rośnie sprawiedliwość, solidarność, miłość społeczna, poszanowanie praw każdego - zarówno człowieka, jak narodu czy ludu - czy też, wręcz przeciwnie, narastają egoizmy różnego wymiaru, ciasne nacjonalizmy w miejsce autentycznej miłości ojczyzny, a wreszcie dążenie do panowania nad drugimi wbrew ich słusznym prawom i zasługom, dążenie zwłaszcza do tego, aby cały rozwój materialny, techniczno-produkcyjny, wykorzystać dla celów wyłącznego panowania nad drugimi, dla celów takiego czy innego imperializmu?*”

16 *List Episkopatu Polski o chrześcijańskim patriotyzmie*, Poznań, 5 września 1972 r., w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-1974*, s. 708. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość... dz. cyt.*, s. 71: „**Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojczyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojczystego. Jest to miłość, która obejmuje również dzieła rodaków i owoce ich geniuszu. Próbą dla tego umiłowania staje się każde zagrożenie tego dobra, jakim jest ojczyzna. Nasze dzieje uczą, że Polacy byli zawsze zdolni do wielkich ofiar dla zachowania tego dobra albo też dla jego odzyskania**”. Por. T. Czernik, *Patriotyzm jako wartość nieograniczona*, „*Perspectiva*” 2007, nr 2 (6), s. 23-33.

17 S. Wyszyński, *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*, Poznań 1993, s. 168-169: „*Duch*

wykluczająca - to głębokie przywiązanie do tego, co rodzime; to więź naznaczona emocjami; to także aspekt wolitywny - zatroskanie i praca na rzecz dobra wspólnego. Postawa taka to wolność od partykularyzmów, egoizmów grupowych, oportunistów i prywaty. Takie zastrzeżenia odnaleźć można w pismach biskupich już w 1972 roku¹⁸. Patriotyzm jest cnotą i obowiązkiem moralnym człowieka - twierdzą hierarchowie, jednak - nie może on stać się najwyższą w hierarchii wartością, nie może zostać umieszczony ponad Bogiem, który powinien znajdować się zawsze na jej szczycie¹⁹.

Biskupi polscy widzą powiązanie religii i postaw patriotycznych, jednak nie jest to ani ubóstwianie własnego narodu - co zresztą skrytykował Pius XII²⁰, ani postawa skrajnego mesjanizmu narodowego, gdzie miejsce Chrystusa zajmuje własny naród²¹, ani ograniczenie uniwersalnego posłannictwa Kościoła. Biskupi polscy stwierdzają wprost: (...) *odpowiedź znajdujemy zarówno w posłannictwie Chrystusa, skierowanym do wszystkich narodów, jak i w obowiązku miłości Ojczyzny, którą Kościół zalicza do cnot chrześcijańskich Ludu Bożego. To wzajemne przenikanie się chroni od przerosu nacjonalizmu i zwyrodniałych rasizmów*²². Miłość ojczyzny jest wzmacniana, postulowana i niejako przenikana przez religię chrześcijańską, która ukazuje człowiekowi właściwy wymiar tej szlachetnej i zgodnej ze społeczną naturą człowieka postawy²³. Biskupi polscy ukazują zatem rolę Kościoła, który przez swoją misję nauczania i przez wyjednywane łaski uszlachetnia miłość do Ojczyzny, czyniąc tę miłość pełną i wszechstronną²⁴, broniąc ją od patologii i wynaturzeń²⁵. Uzasadniając koherencję patriotyzmu z religią chrześcijańską, wielokrotnie odwołują się do *Gaudium et spes* - owocu Soboru Watykańskiego II oraz wypowiedzi

prawdziwego patriotyzmu wytwarza się w atmosferze moralnej i religijnej, w takiej samej, w jakiej ma obowiązek żyć jednostka i rodzina. Stąd miłość ojczyzny musi mieć za podstawę ducha sprawiedliwości, prawdy, moralności, miłości bliźniego, religijności; musi opierać się na tym, co jest wyższe nad człowieka i ojczyznę – jeśli nie ma stać się bezużyteczna dla samej ojczyzny. „Patriotyzm - mówił Cherteston – staje się występkiem z tą chwilą, kiedy się uważa za najwyższą cnotę”. Człowiek musi zawsze pamiętać o tym, że jest kimś więcej aniżeli patriotą i obywatelem: jest on dzieckiem Bożym i współbratem w Chrystusie”.

18 List Episkopatu Polski o chrześcijańskim..., art.cyt., s. 708.

19 M. M. Drozdowski, *Ksiądz Prymas kardynał Stefan Wyszyński w obronie religijnej i narodowej tożsamości Polaków*, „Warszawie Studia Teologiczne” 2006, nr 19, s. 11-28.

20 Pius XII, Encyklika *Mit brennender Sorge*.

21 *Między polskim mesjanizmem a misjonizmem. Rozmowa z Andrzejem Walickim*, „Teologia Polityczna” 2006/2007, nr 6, s. 30-41.

22 *O obowiązkach katolików w Polsce wobec kultury narodowej i religijnej*, Warszawa 8 marca 1978 r., w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1946-2000*, t. 1, s. 1158.

23 J. Bartyzel, *Patriotyzm...* art.cyt., k. 51; M. M. Tytko, *Koncepcja pedagogiki kultury narodowej w odniesieniu do kultur mniejszości narodowych, grup etnicznych i kultur narodowych (wybrane aspekty)*, „Roczniki Nauk Społecznych” 3/39 (2011), s. 195-233.

24 List Episkopatu Polski o chrześcijańskim... art.cyt., s. 708-709.

25 S. Wyszyński, *Miłość i sprawiedliwość...* dz.cyt.,s. 168-169: „*Duch prawdziwego patriotyzmu wytwarza się w atmosferze moralnej i religijnej, w takiej samej, w jakiej ma obowiązek żyć jednostka i rodzina. Stąd miłość ojczyzny musi mieć za podstawę ducha sprawiedliwości, prawdy, moralności, miłości bliźniego, religijności; musi opierać się na tym, co jest wyższe nad człowieka i ojczyznę – jeśli nie ma stać się bezużyteczna dla samej ojczyzny. «Patriotyzm - mówił Cherteston – staje się występkiem z tą chwilą, kiedy się uważa za najwyższą cnotę». Człowiek musi zawsze pamiętać o tym, że jest kimś więcej aniżeli patriotą i obywatelem: jest on dzieckiem Bożym i współbratem w Chrystusie”.*

papieży: Piusa XI, Jana XXIII, Pawła VI, Jana Pawła II²⁶.

Patriotyzm czyli miłość ojczyzny - według nauczania episkopatu - jest dobrem fundamentalnym, obowiązkiem moralnym każdego chrześcijanina, który należy mądrze łączyć z prawdziwym dobrem całej ludzkości. Umiłowanie ojczyzny może być porównywane z miłością rodzinną; postawą służby, szacunku i miłości dziecka w stosunku do rodziców, braci, sióstr, krewnych²⁷, a zestawienie ojczyzny z rodziną²⁸ - czyni z narodu społeczność naturalną. W ten sposób powstaje właściwa harmonia i równowaga zadań oraz obowiązków w przestrzeni życia narodowego i ludzkiego²⁹. Tak więc patriotyzm nie może być traktowany lekkomyślnie i niedbale, bowiem każdy obywatel ponosi odpowiedzialność za losy raju i wspólnoty, od której tak wiele otrzymuje. Odpowiedzialność ta przybiera różny zakres i formy w zależności od wielu uwarunkowań: wiek, pozycja społeczna, pełnione w społeczeństwie funkcje, sytuacja społeczno-polityczna³⁰. Człowiek, który utożsamia się z własnym narodem, odczuwa więź z jego kulturą i dziejami przodków³¹, poczuwa się do odpowiedzialności za to otrzymane dziedzictwo, które również jego samego najlepiej wpisuje jako ogniwo w długim łańcuchu pokoleń. Jest rzeczą całkowicie zrozumiałą, że taki człowiek żywo interesuje się wszystkim, co dotyczy jego ojczyzny: smuci się porażkami, stara się wnieść swój własny wkład w rozwiązywanie jej problemów, cieszy się jej sukcesami, ma poczucie dumy z jej rozkwitu³². W ten sposób nie tylko uczucie, ale podejmowanie na miarę swych zdolności i umiejętności różnych obowiązków wypływają z tej przynależności³³.

3. Ojczyzna w rozumieniu Konferencji Episkopatu Polski

Patriotyzm jest dobrze pojętą miłością do ojczyzny - pisali polscy biskupi³⁴. Zatem szczegółowego wyjaśnienia i doprecyzowania wymaga także rozumienie przez biskupów terminu *ojczyzna*. Samo w sobie pojęcie nie jest ostre i łatwe do sprecyzowania, albowiem jego treść zależy od różnorodnych uwarunkowań, często o charakterze

26 P. Przesmycki, *Patriotyzm w nauczaniu Kościoła katolickiego*, „Annales Etyka w Życiu Gospodarczym” 2008, nr 2, s. 195-203.

27 T. Zadykowicz, *O nowe oblicze patriotyzmu. Refleksja nad nauczaniem Jana Pawła II do Polaków*, „Roczniki Teologiczne” 2005, nr 3(52), s. 146-147; *Wspólna troska chrześcijańskiego Narodu o własną Ojczyznę*, Warszawa, 16 października 1992 r., w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-2000*, s. 1803.

28 J. Łodzińska, *Rodzina fundamentem rozwoju i wychowania człowieka*, „Studia nad Rodziną” 2012, nr 30-31, s. 109.

29 *O obowiązkach katolików ...* art.cyt., s. 1159; P. Tarasiewicz, *Bohater a naród*, „Cywilizacja” 35 (2010), s. 48-59.

30 T. Zadykowicz, *O nowe oblicze patriotyzmu. Refleksja nad nauczaniem Jana Pawła II do Polaków*, s. 148; M. J. Tutak, *Zaangażowanie społeczne ludzi młodych w nauczaniu Jana Pawła II*, „Warszawskie Studia Pastoralne” 2008, nr 8, s. 42-46; A. Bohm, *Wszyscy mówią o prawach, my mówimy o obowiązkach*, w: *Moralność chrześcijańska*, Poznań-Warszawa 1987, s. 252-269.

31 M. Telus, *Konstrukcja narodowego „my”*, czyli *dlaczego kochamy ojczyznę*, „Kultura i Język” 14 (2000), s. 253-287.

32 J. Krucina, *Wartości podstawowe wobec Ewangelii*, Wrocław 1995, s. 20.

33 T. Zadykowicz, *O nowe oblicze patriotyzmu. Refleksja nad nauczaniem Jana Pawła II do Polaków*, s. 148; J. Gocko, *Kościół obecny w świecie – posłany do świata*, Lublin 2003, s. 56; J. Nagórny, *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym*, w: *Zaangażowanie chrześcijan w życie społeczne*, red. A. Marcol, Opole 1994, s. 107.

34 *List Episkopatu Polski o chrześcijańskim ...* art.cyt., s. 707.

ideologicznym czy światopoglądowym³⁵. Mimo tego, iż w języku polskim termin ojczyzna wyprowadza się od terminu *ojciec*, to jednak bardzo często ojczyzna nazywana jest również *matką*³⁶. Łączy się on bezsprzecznie z terminem *ojcowizna*, wskazując jako swoje źródło terminologię najczęściej stosowaną w obrębie rodziny i rodu³⁷. Dotyczy to dziedziczenia z ojca na syna najpierw zasobów materialnych, które są własnością rodziny, następnie dóbr duchowych, języka, tradycji i obyczajów pielęgnowanych w rodzinie. Może to być ziemia, domostwo, majątek, ale w znaczeniu szerszym to również dziedzictwo dóbr duchowych³⁸. Taka więc duchowa i moralna dotyczy nie tylko przeszłości z procesem naszego stawania się, lecz jest zorientowana na przyszłość z obowiązkiem przekazywania tego cennego dziedzictwa następnym pokoleniom³⁹.

Biskupi polscy mówiąc o ojczyźnie odwołują się najpierw do Pisma Świętego, ukazując osobę Jezusa Chrystusa i poświadczoną w przekazach ewangelicznych Jego miłość do Jerozolimy (Łk 19,41-44). Wskazują następnie wszystkich szlachetnych ludzi żyjących w różnych czasach i narodach, którzy czerpali inspiracje z Ewangelii⁴⁰. W optyce polskich biskupów z koncepcji chrześcijańskiego spojrzenia na zagadnienie ojczyzny łączy się uniwersalizm miłości: przykazanie miłości bliźniego oraz nauki Chrystusa o równości wszystkich ludzi przed Bogiem - Ojcem ludzi i narodów. Aby kochać wszystkich ludzi, trzeba najpierw ogarnąć miłością tych, którzy razem z nami żyją na tej samej ziemi, posługują się tym samym językiem, dzielą z nami te same wartości duchowe i kulturalne. Poprzez ubogacanie własnej kultury i rozwijanie cnót narodowych, uczniowie Chrystusa sprawiają, że cała ludzkość jest ubogacona dobrem wypracowanym przez konkretny naród⁴¹.

Biskupi polscy zawsze z wielkim szacunkiem i troską piszą o Polsce w kontekście historycznym: wskazują na jej burzliwą i dramatyczną przeszłość oraz momenty chwały i przestrzenie nadziei. Listy KEP pełne są zachęty do poczucia odpowiedzialności za jej losy - gdyż od każdego obywatela i całego społeczeństwa zależy wspólny los. Wielokrotnie przypominają również wiernym, że ojczyzna jest bardzo cennym dobrem wspólnym, o które należy troszczyć się w każdym okresie dziejów nie tylko poprzez górnolotne deklaracje, lecz poprzez własny wkład pracy i talentu. Każdy zatem, kto czuje się częścią tego duchowego dziedzictwa, powinien troszczyć się o eliminowanie złych zjawisk w społeczeństwie oraz dbać o podnoszenie poziomu moralnego w wymiarze indywidualnym i wspólnotowym⁴².

35 Por. S. Ossowski, *O ojczyźnie i narodzie*, Warszawa 1984, s. 15-16.

36 J. M. Bocheński, *O patriotyzmie*, Warszawa 1989, s. 9. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, s. 71; Por. J. Kowalczyk, *Miłość ojczyzny w nauce św. Tomasza z Akwinu*, Poznań - Warszawa 1975, s. 9; I. Kosmana, *Dwie ojczyzny – jedno przepowiadanie. Patriotyzm według św. Maksymiliana*, „Studia Płockie” 2011, nr 39, s. 13.

37 P. Przesmycki, *Patriotyzm w nauczaniu... art.cyt.*, s. 197.

38 K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom ... dz.cyt.*, s. 34. Por. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość*, s. 72-73: „*Ojczyzna jest dobrem wspólnym wszystkich obywateli i jako taka, jest też wielkim obowiązkiem. Analiza dziejów dawniejszych i współczesnych dowodzi, że Polacy mieli odwagę, nawet w stopniu heroicznym, dzięki której potrafili wywiązywać się z tego obowiązku, gdy chodziło o obronę ojczyzny jako naczelnego dobra. Nie oznacza to, że w niektórych okresach nie można było dostrzec osłabienia tej gotowości do ofiary, jakiej wymagało wprowadzanie w życie wartości i ideałów związanych z pojęciem ojczyzny. Były to te momenty, w których prywatna oraz tradycyjny polski indywidualizm dawały o sobie znać jako przeszkody*”.

39 Cz. S. Bartnik, *Teologia Narodu*, Częstochowa 1999, s. 17-18.

40 *List Episkopatu Polski o chrześcijańskim... art.cyt.*, s. 707.

41 Tamże.

42 *O obowiązkach katolików ... art.cyt.*, s. 1153-1154.

Biskupi polscy mówiąc o miłości Ojczyzny wskazują na *ład sumień i poczucie odpowiedzialności*. Nie wystarczy jednak tylko rozeznanie zaniedbań wobec Ojczyzny. Potrzebne są czyny prowadzące do naprawy⁴³ dlatego, że *Ojczyzna to nasz wspólny Dom rodzinny. Kościół uczy, że miłość do ojczyzny jest obowiązkiem i cnotą. [...] Ojczyzna jest naszą matką i wychowawczynią. Do niej zatem - jak mówi święty Tomasz z Akwinu - stosuje się nakaz czci i miłości ojca i matki, zawarty w czwartym przykazaniu Bożym*⁴⁴.

4. Troska o kulturę jako komponent postawy umiłowania ojczyzny

Biskupi polscy w swych powojennych wypowiedziach wskazywali wiele przykładów postaw patriotycznych. Przypominali postaci z tysiącletnich dziejów Polski, które stały się wspaniałymi wzorami cnót chrześcijańskich oraz umiłowania ojczyzny. Osoby te - święci, błogosławieni, bohaterowie oraz autorytety - podejmowały różnorodne działania pomnażające duchowe i materialne bogactwa narodu. Hierarchowie zachęcali Polaków do wpatrywania się w te wzory i do naśladowania ich w stawianiu czoła wyzwaniom niesionym przez współczesność⁴⁵. W nauczaniu tym stałym komponentem postawy patriotycznej wskazywanych wzorów oraz samego zjawiska patriotyzmu jest troska o kulturę i głęboki szacunek dla kultury narodowej⁴⁶. Kultura w swej istocie jest uzewnętrznieniem przekonań jej twórców, a kultura chrześcijańska jest ukazywaniem wiary, która była inspiracją dla tworzących ją osób⁴⁷.

Jak wskazuje łaciński rzeczownik *cultus*, rdzeń terminu *kultura* wywodzi się od - *cześć, nabożeństwo, kultywowanie, pielęgnowanie*. Termin *cultus* - stosowany był na określenie sprawowanych w starożytności obrzędów religijnych, *cultura zaś to uprawa*, to - racjonalna działalność człowieka niejako udoskonalająca naturę, czyniącą dobra naturalne jest przyjaznym środowiskiem dla człowieka. Przekazuje następnym pokoleniom najcenniejsze wartości poprzez wychowanie i wykształcenie⁴⁸. Na taki sens zdaje się wskazywać użyte przez Cyserona wyrażenie *cultura animi*, czyli *uprawa ducha*, pielęgnowanie umysłu, troska o wartości, idee, piękno, prawdę i dobro⁴⁹. Na kulturę niezmiennie od wieków składają się następujące obszary ludzkiej refleksji i działania: nauka i edukacja, etyka, ekonomia i polityka, sztuki piękne, rzemiosło i technika oraz wiara⁵⁰. Dotyczą one zachowań etycznych, działań ekonomicznych i politycznych, umiejętności rzemieślniczych i technicznych, rozwoju talentu artystycznego oraz wiary⁵¹.

Człowiek jako osoba ludzka świadoma, obdarzona rozumem i wolną wolą żyje w kulturze, jest jej właściwym

43 Biskupi Polscy wzywają do chrześcijańskiej odpowiedzialności za Ojczyznę, Warszawa 10 grudnia 1980 r., w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-2000*, s. 1304.

44 Tamże, s. 1302.

45 R. Czeladko, *Patriotyzm w Listach...* dz.cyt., s. 145.

46 P. Przesmycki, *Patriotyzm w nauczaniu ... art.cyt.*, s. 199; P. Tarasiewicz, *Spór o naród*, s. 146-158.

47 K. Lewandowska, *Kardynał Stefan Wyszyński – obrońca historii tradycji i kultury Polski*, „Perspectiva” 2012, nr 1(11), s. 59-79; por. M. P. Romaniuk, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia*, t. 1. Warszawa 1994, s. 607-632.

48 P. Mazurkiewicz, *Europeizacja Europy*, Warszawa 2001, s. 25-37; A. Kłoskowska, *Kultura masowa*, Warszawa 1983, s. 21.

49 P. Mazurkiewicz, *Europeizacja Europy...* dz.cyt., s. 27-29.

50 P. J. Jaroszyński, *Ocalić polskość*, Lublin 2001, s. 48; M. A. Krąpiec, *Człowiek w kulturze*, Lublin 1999, s. 118-121.

51 P. J. Jaroszyński, *Nauka w kulturze*, Lublin 2001, s. 321; D. Kreft, *Człowiek a Kultura*, „Perspectiva” 4 (2005), nr 2, s. 102-120.

odbiorcą i twórcą⁵². W dalszej kolejności jest nim rodzina chrześcijańska, chociaż ze względu na swoje funkcje wychowawcze jest również rzeczywistym stwórcą i przekazicielem dóbr kulturowych⁵³. Twórcą kultury jest wreszcie naród jako szczególna wspólnota oparta na rodzinie - jest tak samo istotnym odbiorcą i strażnikiem kultury⁵⁴. Troska o rozwój kultury narodowej jest więc szczególnym przejawem postawy patriotycznej. Naród - jak podkreślał św. Jan Paweł II - żyje z rodziny i kultury⁵⁵, dlatego w sposób szczególnie należy pielegnować nieograniczony rozwój kultury w społeczeństwie⁵⁶.

Nauczanie KEP jest odzwierciedleniem swoistej definicji kultury, którą sformułowali ojcowie soborowi w „*Gaudium et spes*”: *Mianem „kultury” w sensie ogólnym oznacza się wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać sam świat pod swoją władzę; czyni bardziej ludzkim życie społeczne tak w rodzinie, jak i w całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia na to, aby służyły one postępowi wielu, a nawet całej ludzkości*⁵⁷. Właśnie takie rozumienie kultury ze szczególnym uwzględnieniem tradycji i mechanizmu przekazywania dziedzictwa kulturowego narodu wyłania się z treści nauczania Konferencji Episkopatu Polski⁵⁸.

Biskupi polscy od pierwszych chwil po zakończeniu działań wojennych zaangażowali się w odbudowę zniszczonych świątyń i zachęcali wszystkich wiernych do prowadzenia takich działań. Troska o kulturę narodową przejawia się również poprzez zaangażowanie całego narodu w odbudowę zniszczeń wojennych, które mają dwa wymiary: jeden dotyczy szacunku dla utraconych pomników, a drugi jest wyrazem troski o lepsze jutro Ojczyzny⁵⁹. Przykładem takiej postawy są liczne przemówienia Prymasa Stefana Wyszyńskiego, wygłaszane z okazji prac związanych z odbudowywaniem z ruin kościołów w różnych miejscach Polski⁶⁰. Pasterze Kościoła wielokrotnie podkreślali, że kultura europejska, w tym również polska, ma swoje korzenie w chrześcijaństwie. W sposób szczególnie przypomnieli to nie tylko z okazji obchodów milenijnych, lecz także w liście pasterskim napisanym z okazji 300-lecia bitwy wiedeńskiej: (...) *jeśli zważymy, że kultura kontynentu wyrosła na gruncie chrześcijańskim, ocalenie chrześcijaństwa było ocaleniem także tej kultury. Zrozumiałe, że echa wiktorii wiedeńskiej obiegły cały świat, odbiły się w literaturze pięknej, w kronikach, w malarstwie i rzeźbie, w muzyce i w obchodach świeckich*⁶¹.

52 Z. Zdybicka, *Istotowy związek człowieka z kulturą w ujęciu Jana Pawła II*, „Drohiczyński Przegląd Naukowy” 2009, nr 1, s. 61; S. Kowalczyk, *Filozofia kultury. Próba personalistycznego ujęcia problematyki*, Lublin 1996, s. 181.

53 L. Dyczewski, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003, s. 9.

54 K. Lewandowska, *Kardynał Stefan Wyszyński – obrońca historii tradycji i kultury Polski*, „Perspectiva” 2012, nr 1(11), s. 59-79.

55 J. Grzybowski, *Z rodziny i z kultury – naród u Jana Pawła II*, „Studia Gdańskie” 2012, nr 30, s. 131-150.

56 A. Zwoliński, *Kultura fundamentem współczesnego patriotyzmu*, w: A. Bałabuch, *Jan Paweł II nauczycielem patriotyzmu*, Świdnica 2008, s. 71-90.

57 Sobór Watykański II, *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*, n. 53.

58 *O obowiązkach katolików ...* art.cyt., s. 1154-1157; S. Cader, *Rodzina środowiskiem wychowawczym w świetle nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2004, s. 40

59 K. Lewandowska, *Kardynał Stefan ...* dz.cyt., s. 64.

60 S. Wyszyński, *Święte budowanie. Pod ruiną kościoła świętego Jakuba*, w: S. Wyszyński, *Z rozważań nad kulturą ojczystą*, Poznań-Warszawa 1979, s. 11-12.

61 *Z okazji wiktorii wiedeńskiej 1683 r.*, Warszawa, 15 sierpnia 1983 r., w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, s. 1416.

Na podstawie analizy treści nauczania zawartego w listach Konferencji Episkopatu Polski można wyodrębnić kilka elementów składowych kultury. Są nimi: religia, historia i tradycja, język i literatura, szkolnictwo i nauka, moralność i obyczaje⁶². Każdy z tych elementów składowych został opisany w różnych wypowiedziach polskich biskupów.

4.1. Religia jako część kultury

Życie religijne mając swoje umocowanie ontologiczne, jest ściśle związane z kulturą narodu. Właśnie kultura jawi się jako nieodłączny składnik życia społecznego. Dlatego też religia ma swój wkład w tworzenie i trwanie wspólnoty narodowej⁶³. Chrześcijaństwo, będąc religią uniwersalną, jest bardzo dobrym fundamentem, na którym mogą powstawać i funkcjonować liczne narody. Nie sugeruje wytwarzania form wynaturzających patriotyzm, lecz - przeciwnie - ukazuje prawo każdego narodu do istnienia i wypełniania swojej misji. Przykazanie miłości Boga i bliźniego w chrześcijaństwie jest zachętą do okazywania szacunku dla patriotyzmu innych narodów i odwrotnie, właściwie pojęty patriotyzm obejmuje wiele płaszczyzn życia zbiorowego i z pewnością nie przekreśla powołania człowieka do świętości, która jest celem nadrzędnym człowieka⁶⁴.

Chrześcijaństwo wniosło swój wielki wkład w budowanie cywilizacji łacińskiej opartej na personalizmie, w której człowiek czuł się podmiotem, a nie przedmiotem tworzonych przez siebie struktur, cywilizacji, opartej na primacie człowieka nad prawem, uwypukleniem godności osoby ludzkiej, jej wolności i podmiotowości⁶⁵. Cywilizacja łacińska zbudowana na fundamencie religii chrześcijańskiej traktuje małżeństwo i rodzinę jako fundament życia społecznego, podkreślając autonomię rodziny w odniesieniu do różnych ośrodków decyzyjnych we wspólnotach plemiennych jak i tworzonych na przestrzeni lat różnych struktur społecznych i politycznych⁶⁶. Chrześcijaństwo poprzez swoje posłannictwo uszlachetnia patriotyzm i nadaje mu nie tylko doczesny charakter, lecz ukazuje horyzonty nadprzyrodzone, albowiem według nauczania Kościoła Bóg jest Ojcem wszystkich ludzi, a wszyscy ludzie przed wszechmocnym Bogiem będąc Jego dziećmi, są równi⁶⁷. Biskupi polscy odwołując się do przeszłości narodu ukazują pewną charakterystyczną zależność: (...) *gdy dobrze układały się warunki życiowe Narodu, wówczas i Kościół cieszył się wolnością; i odwrotnie - gdy Kościół był uciskany, wówczas i Naród nie korzystał z takiej sprawiedliwości i wolności, na jaką zasługiwał. Bez zrozumienia tego faktu nikt nie pojmie właściwego oblicza naszego rodzinnego patriotyzmu polskiego*⁶⁸.

W 1976 roku episkopat ogłosił wezwanie do modlitwy w obronie wiary świętej w ojczyźnie, w którym podkreślił znaczenie wiary i miłości w życiu osobistym, rodzinnym wszystkich ludów i rodziny ludzkiej. Wiara bowiem zaspokaja najgłębsze pragnienia i oczekiwania człowieka, potęguje naszą moc we wszystkich obszarach

62 R. Czeladko, *Patriotyzm w Listach...* dz.cyt., s. 127-141.

63 K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom ...* dz.cyt., s. 88.

64 D. Adamczyk, *Miłość ojczyzny w perspektywie chrześcijańskiego powołania do świętości*, s. 234-249; J. Mariański, *Patriotyzm i religia jako wartości podstawowe w świadomości polskich maturzystów*, „Studia Płockie” 1997, nr 25, s. 175-192; F. Głód, *Życie religijne jako pryncypialna wartość człowieka*, „Perspectiva” 2011, nr 1(10), s. 77-103.

65 K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom ...* dz.cyt., s. 88.

66 K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom ...* dz.cyt., s. 89-90.

67 M. Ozorowski, *Bóg Ojcem każdego człowieka w nauczaniu Jana Pawła II*, „Studia nad Rodziną” 1999, nr 2(3), s. 53-63.

68 *List Episkopatu Polski o chrześcijańskim ...* art.cyt., s. 709.

życia osobistego i społecznego, zabezpiecza integralność rodziny, a w życiu państwowym zapewnia wewnętrzny pokój, ład i bezpieczeństwo, zgodną współpracę dla dobra ojczyzny, pomaga przetrwać najsrozsze prześladowania, przewyciężyć udręki moralne, nie ulec w niewoli⁶⁹. Naród polski doskonale zdawał sobie z tego sprawę w swojej historii i dlatego pomimo wszystko trwa i rozwija się. Biskupi polscy podkreślali, że wiara katolicka tak jak od dwóch tysięcy lat, tak i w dobie współczesnej, jest bardzo istotnym czynnikiem jednoczącym i umacniającym naród⁷⁰.

4.2. Historia i tradycja

Szacunek oraz duma z dziejów narodu i ojczyzny to istotne elementy składowe patriotyzmu. Właśnie wspólnota historycznych losów i tradycja kultywowana w rodzinach jest ważnym czynnikiem tworzącym tożsamość narodową⁷¹. Pojedyncza osoba ludzka żyje w określonym i ograniczonym czasie, jednakże odwołując się do wcześniejszych pokoleń staje się spadkobiercą ich osiągnięć i w ten sposób przedłuża niejako swój własny byt, a jednocześnie zarówno osoba, jak i całe pokolenia kumulują doświadczenia, osiągnięcia, całą kulturę umysłową i duchową wytworzoną przez przodków po to, aby z kolei przekazać je następnemu pokoleniu⁷². Jest to dla nich bardzo ważne zadanie do wypełnienia, ponieważ właśnie z historii i tradycji człowiek czerpie głębokie przekonanie, że przynależy do tej samej wspólnoty etnicznej, światopoglądowej, religijnej i kulturowej⁷³. Historia, o której mowa, to dzieje pojedynczego człowieka, a nie historia jakiejś rzeczywistości poza nim, np. kosmosu, wszechświata itp. To właśnie ta historia staje się *nauczycielką życia* potomnych, jak zauważył już Cynceron w starożytnym Rzymie⁷⁴. Dzieje się tak dlatego, że przeszłość narodu jest studiowana, pielęgnowana, przekazywana, właściwie interpretowana jako jedyne w swoim rodzaju i przekazanie dziedzictwo. Historia narodu polskiego, jak wielokrotnie podkreślał zarówno Kardynał Stefan Wyszyński, a wraz z nim cały episkopat Polski jest ściśle związana z Kościołem i wartościami chrześcijańskimi⁷⁵. Jan Paweł II w sposób niezwykle przejrzysty wyraził tę zasadniczą prawdę w słowach: *Chrystusa nie można wyłączać z dziejów człowieka w jakimkolwiek miejscu ziemi. Nie można też bez Chrystusa zrozumieć dziejów Polski - przede wszystkim jako dziejów ludzi, którzy przeszli i przechodzą przez tę ziemię. Dzieje narodu są przede wszystkim dziejami ludzi. A dzieje każdego człowieka toczą się w Jezusie Chrystusie. W Nim stają się dziejami zbawienia*⁷⁶.

69 R. Czeladko, *Patriotyzm w listach...* dz.cyt., s. 132.

70 *Wezwanie do modlitwy w obronie wiary świętej w Ojczyźnie*, Jasna Góra, 8 listopada 1976 r., w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-2000*, t. 1, s. 1076-1077; J. Lewandowski, *Kościół w służbie narodu według Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „Studia Elbląskie” 2002, nr 4, s. 159-172.

71 Por. A. Sutowicz, *Godność człowieka u źródeł tożsamości narodu polskiego na podstawie piśmiennictwa czasów piastowskich*, „Perspectiva” 2008, nr 1(7), s. 231-243.

72 Cz. S. Bartnik, *Historia, Encyklopedia Katolicka KUL*, t. VI, Lublin 1983, k. 938-941.

73 W. Cichosz, *Bóg, Honor, Ojczyzna! Patriotyzm Polaków 600 lat od bitwy pod Grunwaldem i 30 lat od podpisania porozumień sierpniowych*, w: „Studia Humanistica Gedanensia” 2012, t. 2, s. 171-177.

74 K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom ...* dz.cyt., s. 84.

75 *List pasterski Episkopatu Polski na Tysiąclecie Chrztu Polski*, Warszawa, 16 grudnia 1965 r., w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-1974*, s. 424-425

76 *Jan Paweł II, Homilia w czasie Mszy św. odprawionej na placu Zwycięstwa, Warszawa, 2 czerwca 1979 r.:* „Jeśli jest rzeczą słuszną, aby dzieje narodu rozumieć poprzez każdego człowieka w tym narodzie - to równocześnie nie sposób zrozumieć człowieka inaczej jak w tej wspólnotcie, którą jest jego naród. Wiadomo, że nie jest to wspólnota jedyna. Jest to jednakże wspólnota szczególna, najbliższej chyba związana z rodziną, najważniejsza dla

Ten wymiar kultury wskazujący na ciągłość przekazu doświadczenia wiary przodków następnym pokoleniom jest niezwykle ważny w argumentacji episkopatu dotyczącym ochrony kultury narodowej. Stanowi bowiem o żywotności narodu oraz o jego mocach twórczych⁷⁷, ponieważ każde pokolenie ma do dyspozycji wielki skarbiec doświadczeń swoich poprzedników, z którego może czerpać w poszukiwaniu najlepszych sposobów pomnażania dobra wspólnego⁷⁸.

4.3. Język i literatura - komponenty kultury narodu

Kolejne, wyjątkowe - chociaż nie najważniejsze - miejsce w komponowaniu kultury narodowej zajmują język i literatura. Stanowią bowiem ważny środek komunikacji międzyludzkiej w wymiarze lokalnym, pasowym, przestrzennym i historycznym⁷⁹. Język bezsprzecznie łączy ludzi w rodzinach, szkołach, zakładach pracy, regionach, na forum publicznym, niezależnie od przynależności do klasy społecznej czy piastowanego stanowiska. Dzięki językowi człowiek kształtuje swoją osobowość i uzewnętrznia ją w każdej epoce dziejów narodu, jest narzędziem przekazywania istotnych treści⁸⁰. Za pomocą literatury przekazywane są istotne wartości, idee, opisywane wzorce postaw moralnych i społecznych, zachowywana jest i przekazywana pamięć o wydarzeniach i doświadczeniach pokoleń. *Język inicjuje, utrwała i upowszechnia świadomość narodową*⁸¹.

Język i literatura polska w sposób szczególny ukazały swój wpływ na kształtowanie i utrzymanie tożsamości narodowej na przestrzeni dziejów. Wymownym przykładem jest okres rozbiorów i różnorodnych okupacji, gdy język polski był usuwany z urzędów państwowych i szkolnictwa na wszystkich poziomach. Pomimo jednak represji zachował się w życiu rodzinnym i kościelnym. Dzieci uczyły się modlitw w języku polskim, co było powodem konfliktów - na przykład Kulturkampf w zaborze pruskim⁸².

Manifestacją tożsamości i integralności były śpiewane w języku narodowym pieśni, których treść była nośnikiem wspólnie wyznawanych wartości patriotycznych i religijnych. Przykładem mogą być pieśni śpiewane przed wielkimi wydarzeniami w dziejach państwa i narodu („Bogurodzica” przed bitwą pod Grunwaldem⁸³, pieśni

dziejów duchowych człowieka. Otóż nie sposób zrozumieć dziejów Narodu Polskiego - tej wielkiej tysiącletniej wspólnoty, która tak głęboko stanowi o mnie, o każdym z nas - bez Chrystusa”.

77 B. Burda, *Kształtowanie świadomości historycznej (regionalnej) na pograniczu zachodnim po 1945 roku – rozważania teoretyczne*, „Rocznik Lubuski” 2004, nr 30, cz. 1, s. 13-23; J. Koperek, *Spoleczno-etyczne aspekty kultury chrześcijańskiej*, „Nurt SVD. Kwartalnik Misjologiczno-Religioznawczy” 1996, nr 1, s. 65-79.

78 *O obowiązkach katolików ...* art.cyt.,s. 1155; M. Naumowicz, *Tradycje kulturowe*, „Wychowanie w Przedszkolu” 2005, nr 10, s. 18-23.

79 K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom ...* dz.cyt., s. 68-69; A. Salita, *Językowy obraz narodu w dziewiętnastowiecznej prasie poznańskiej*, „Kwartalnik Językoznawczy” 2012, nr 2/6, s. 51-62.

80 A. Pukowska, *Tożsamość – myślenie - język. Postulat interdyscyplinarności*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” 2012, nr 7, s. 72-81.

81 K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom ...* dz.cyt., s. 69.

82 E. Myczka, *Z dziejów walki o wiarę i polskość na Pomorzu Gdańskim pod zaborem pruskim*, „Studia Gdańskie” 1976, nr 2, s. 7-40; J. Celej, *Kultura chrześcijańska dusza narodu w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1995, 170-173; G. Kucharczyk, *Kulturkapf. Walka Berlina z katolicyzmem 1848-1918*, Warszawa 2009, s. 157-182.

83 *Słowo Biskupów polskich o Listach do Episkopatów na temat Millenium*, Warszawa 10 lutego 1966 r., w: *Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945-1974*, s. 427.

konfederacji barskiej, hymn „Boże coś Polskę” itp.)⁸⁴. Z niezwykłą siłą oddziaływały na postawy patriotyczne pokoleń Polaków utwory literackie, pisane *ku pokrzepieniu serc* lub zagrzewające do walki narodowyzwoleńczej, ukazujące wspaniałe i wzbudzające podziw przykłady postaw patriotycznych w dziejach narodu i państwa, troskę o zachowanie wolności i nieskażonego wpływami obcych ducha narodowego⁸⁵.

Biskupi polscy podkreślali wielkie znaczenie literatury w kształtowaniu postaw religijnych i patriotycznych. W okresie rozbiorów właśnie literatura przyczyniła się do obudzenia mocy ducha. Wówczas to poezja i proza mogły się nieskrepowanie rozwijać a *cała jest przeniknięta natchnieniem czerpanym z potęgi wiary*⁸⁶. Biskupi wyrażali swoje z troską spowodowane brakiem szacunku u młodzieży dla mowy ojczystej w której tak wiele pojawia się wulgaryzmów, przezwisk, wyzwisk i wymówek⁸⁷.

W tej kategorii mieści się również misja dynamicznie rozwijających się środków społecznego przekazu, które również mają znaczenie kulturotwórcze⁸⁸. Należą do nich prasa, film, radio, telewizja. Ze względu na zasięg ich oddziaływania właśnie te środki komunikacji społecznej ponoszą wielką odpowiedzialność związaną z propagowaniem treści umacniających poczucie dumy narodowej, wpływających na kształtowanie postaw społecznych, lecz mogą łatwo stać się narzędziem propagowania treści sprzecznych z wartościami narodowymi. Wcześniej kultura narodowa była traktowana jako cel działania środków społecznego przekazu⁸⁹.

Biskupi polscy doceniając rolę środków masowego przekazu w życiu społecznym wielokrotnie zabierali głos wskazując na ogromną odpowiedzialność, ze względu na rolę w kształtowaniu poglądów i postaw szczególnie młodego pokolenia⁹⁰. *Są one przede wszystkim środkami wzajemnej, międzyosobowej komunikacji, prowadzącymi do zadzierzgnięcia trwałych więzi wspólnotowych*⁹¹. W PRL w zasadzie wszystkie środki masowego przekazu były zmonopolizowane i stanowiły tubę propagandową dla rządzącej partii⁹², przekazując treści zmanipulowane, nieprawdziwe i jednostronne. Problematyka religijna w tych mediach była starannie pomijana⁹³, a przecież

84 Por. A. Kuzik, *Śpiewy historyczne” jako podręcznik poetyki i wychowania patriotycznego*, „Guliwer” 1994, nr 3, s. 42–47.

85 K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom ...* dz.cyt., s. 70-71.

86 *Słowo Biskupów polskich o Listach do Episkopatów na temat Millenium*, Warszawa 10 lutego 1966 r., w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, s. 427.

87 *List Episkopatu Polski do duchowieństwa o moralnym zagrożeniu Narodu*, Warszawa 25 stycznia 1968 r., w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, s. 507.

88 K. Klauza, *Kultura a środki społecznego przekazu. Analiza społeczno-pastoralna*, w: *Kościół a środki społecznego przekazu*, red. J. Chrapek, Warszawa 1990 s. 88-102.

89 A. Grzegorzczak, *Media w sytuacji kryzysu*, w: *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych niepewności*, red. K. Kubiak, Warszawa 2012, s. 107-108; A. Lepa, *O patriotyzmie w mediach*, w: *Wychowanie do patriotyzmu*, red. W. Janiga, Przemyśl-Rzeszów 2006, s. 621-630.

90 A. Lepa, *Patriotyzm w polskich mediach*, w: *Oblicza patriotyzmu*, red. H. Kiereś, Toruń 2007, s. 142-153.

91 *Słowo Biskupów Polskich na niedziele środków społecznego przekazu*, Jasna Góra, 26 sierpnia 1989 r., w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, s. 1629.

92 Por. R. Stopikowski, *Polemiki światopoglądowe na łamach „Tygodnika Warszawskiego”*, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 4, s. 101-108.

93 *Biskupi polscy do braci kapłanów*, Jasna Góra, 28 sierpnia 1963 r., w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, s. 302; *Współczesna laicyzacja*, czerwiec 1962, w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, s. 267-268; *Na dzień środków masowego przekazu*, Białystok, 18 czerwca 1988 r., w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-*

środki społecznego przekazu powinny przekazywać prawdę o rzeczywistości⁹⁴. Powinny również być *oddane do całkowitej dyspozycji społeczności, wśród której funkcjonują, a zatem nie wypełniają one należycie swojej misji, jeżeli stają się nośnikami elementów, które nie służą dobru społecznemu*⁹⁵. Tworzenie programów telewizyjnych przez katolików w Polsce aż do późnych lat osiemdziesiątych było niemożliwe. Chociaż w 1985 roku ukazywało się 36 tytułów uznanych przez Kościół, stanowiło to jedynie 1,17% całości (2943 tytułów ukazujących się na rynku). Podobna dysproporcja na niekorzyść wydawnictw kościelnych dotyczyła nakładu⁹⁶. Biskupi zachęcają twórców programów w środkach społecznego przekazu, aby wykorzystali swe zdolności do tworzenia programów, budujących i uszlachetniających człowieka⁹⁷.

4.4. Szkolnictwo i nauka - bez których nie ma narodu

Wielkie znaczenie dla kultury narodu mają szkolnictwo i uniwersytety. Są one przestrzeniami komunikacji i poszukiwania prawdy. Za pośrednictwem instytucji edukacyjnych ma miejsce wychowanie do wartości humanistycznych oraz przygotowanie moralne i uświadomienie obywatelskie członków narodu⁹⁸. Bardzo ważną rolę w kształtowaniu postaw patriotycznych ma model wychowania i system szkolnictwa. Właśnie chrześcijaństwo bardzo dobrze podkreślało rolę i znaczenie nauczania i wychowania, czego przejawem były prowadzone przy klasztorach, katedrach i parafiach szkoły oraz powstawanie w całej Europie - uniwersytety. Biskupi polscy wielokrotnie podkreślali ten wymiar w listach pasterskich, zarówno tych poświęconych problemom wychowania w rodzinach i w szkole, jak i napisanych z okazji kolejnych rocznic działalności naukowej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego⁹⁹. W temacie tym wypowiadał się Prymas Tysiąclecia, chociażby w przemówieniu wygłoszonym w 1976 roku na inauguracji roku akademickiego na Akademii Teologii Katolickiej¹⁰⁰.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wypracowywana na gruncie intelektualnym uwzględniającym personalną konstrukcję bytu ludzkiego umiejętność łączenia zdobyczy umysłu z wysiłkiem woli i serca w życiu oraz działaniu ludzi nauki. Przykładem tego może być refleksja zawarta w liście napisanym z okazji pięćsetnej rocznicy śmierci świętego Jana z Kęt, profesora Uniwersytetu Krakowskiego. W dokumencie tym padają ważne słowa odnoszące się do Mikołaja Kopernika i św. Jana Kantego - dwóch wielkich przedstawicieli świata kultury średniowiecza i renesansu: (...) *na kulturę bowiem składają się różne dzieła i wartości ducha ludzkiego. Wartości umysłu i dzieła nauki muszą być w niej stale dopełniane wartościami woli i serca. Wiedza musi się łączyć ze świętością*¹⁰¹.

2000, s. 1592.

94 Por. S. Zawada, *Prawda jako fundamentalna wartość w komunikowaniu społecznym*, w: *Restaurare omnia in Christo*, red. M. Bernacki, Bielsko-Biała 2004, s. 301-314.

95 *Słowo Biskupów Polskich na niedziele śródków ... art.cyt.*, s. 1629.

96 *Na dzień śródków masowego przekazu*, Białystok, 18 czerwca 1988 r., w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, s. 1592.

97 *Wskazania na doroczny Dzień Śródków Społecznego Przekazu*, Warszawa, 16 czerwca 1977 r., w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, s. 1121.

98 *O obowiązkach katolików ... art.cyt.*, s. 1158.

99 *List Episkopatu Polski na 50-lecie Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, Opole, 17 września 1968 r., w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, s. 535-538.

100 S. Wyszynski, *Z rozważań nad kultura ... dz.cyt.*, s. 230-235.

101 *Biskupi polscy na pięćsetną rocznicę śmierci świętego Jan z Kęt, profesora Uniwersytetu Krakowskiego*, Kraków, 24 października 1973 r., w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, s. 777.

Biskupi polscy podkreślają wielkie zasługi kultury łacińskiej dla kształtowania tożsamości narodowej, ale też wielki wkład kultury polskiej dla kultury europejskiej. Państwo Polskie od swego chrztu przyjętego ze strony Czech zyskało dostęp do dorobku kulturowego chrześcijańskiej Europy i przez wiele wieków była ściśle z nim związane¹⁰². Jednocześnie trzeba przyznać, że niektóre procesy historyczne wystąpiły w Polsce wcześniej niż na zachodzie Europy (wolność prasy, zasada równości). Jednocześnie praktyczna tolerancja religijna, nieobecna w innych częściach Europy, w Polsce funkcjonowała przez całe wieki, co jest znakiem otwartości na inne kultury¹⁰³.

4.5. Moralność i obyczaje narodowe

Nie tylko pojedyncza osoba ludzka ma swoją hierarchię wartości, lecz można zauważyć, że w niektórych grupach ludzi, czasami wśród osób wykonujących ten sam zawód, istnieje pewien kodeks etyczny, który zachowują wszyscy członkowie grupy. Niektóre wartości są szczególnie ważne w rodzinie, a w konsekwencji również w narodzie, zbudowanym z bardzo wielu rodzin. Zatem wspólnota, którą jest naród nie może przetrwać bez akceptacji i zachowania moralnej świadomości. Jego siła moralna jest źródłem jego przetrwania w obliczu różnych wewnętrznych i zewnętrznych zagrożeń. Można więc stwierdzić, że wartościami wspólnie pielęgnowanymi i chronionymi są dla narodu polskiego normy moralne uzasadniane ewangeliczne. Są one odnajdywane nie tylko w rodzinie, lecz także w życiu publicznym¹⁰⁴. Przykładem takich norm i zasad może być to, że w tradycji polskiej na sztandarach umieszczano słowa: *Bóg, Honor, Ojczyzna*. Sztandary te były symbolami wartości naczelnych, z którymi utożsamiali się szeregowi żołnierze oraz ich dowódcy. W rzeczywistości polskiej szczególnie istotnymi wartościami pielęgnowanymi i przekazywanymi z pokolenia na pokolenie jest wolność, wierność ideałom, honor, patriotyzm, życzliwość, nastawienie pokojowe, tolerancja, gościnność, podkreślanie roli rodziny w życiu indywidualnym i społecznym, solidarność w relacjach międzyludzkich oraz wrażliwość na ludzkie cierpienie¹⁰⁵.

Szczególnie charakterystyczny dla narodu polskiego jest również religijność ludowa, w tym - pobożność maryjna¹⁰⁶. W narodzie polskim pełniła ona ważną rolę, aż do funkcji, którą można określić *inspiracją*. Przejawem mogą być śpiewane w rodzinnym gronie kolędy¹⁰⁷, najstarszy hymn Polaków: „Bogurodzica”¹⁰⁸ oraz pierwsze świątynie na ziemiach polskich wybudowane ku czci Matki Zbawiciela¹⁰⁹. Biskupi polscy doskonale zdawali sobie sprawę z tego wymiaru polskiej pobożności, dlatego w zasadzie w każdym liście pasterskim Episkopatu mamy odniesienie do Matki Bożej, czasami w formie modlitwy, wezwania, czy też ukazania duchowości maryjnej, szczególnie bliskiej wiernym¹¹⁰.

102 *List pasterski Episkopatu Polski na Tysiąclecie ...art.cyt.*, s. 424.

103 J. M. Bocheński, *Polski Testament. Ojczyzna, Europa, Cywilizacja*, Warszawa 2006, s. 69-70.

104 Por. *Wspólna troska chrześcijańskiego Narodu o własną Ojczyznę*, Warszawa, 16 października 1992 r., w: *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, s. 1804; A. Wenzel, *Wychowanie patriotyczne*, „Nowe w Szkole” 2003, nr 12, s. 14-16.

105 K. Chałas, S. Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom ... dz.cyt.*, s. 80-81.

106 D. Tułowicki, *Bez Boga, Kościoła...*, dz.cyt., s. 225-226.

107 J. Smosarski, *Oblicza świąt*, Warszawa 2005, s. 29-37.

108 R. Czeladko, *Patriotyzm w Listach...*, dz.cyt., s. 140.

109 R. Kałamański, *Kult maryjny w Kościele rzymskokatolickim - dogmaty i tytuły Maryi na tle nauczania Pisma Świętego*, s. 115-116, w: http://www.alberto.pl/books/kult_maryjny_w_kosciele_rzymskokatolickim.pdf, z dn. 18.01.2014.

110 S. Wyszyński, *Z rozważań nad kulturą ojczystą*, s. 220: „mówcie waszym rodzicom i rodzinom, w których żyjecie,

Ład moralny i społeczny, utrwalony przez wieki w narodzie polskim, to istotny czynnik świadczący o przynależności Polaków do cywilizacji opartej na wartościach chrześcijańskich¹¹¹. Jakość patriotyzmu zależy od funkcjonującej w danym narodzie metodzie życia zbiorowego. W Polsce przyjął się model cywilizacji łacińskiej, do której nawiązywali papież Paweł VI i Jan Paweł II, proponując upowszechnienie zasad cywilizacji życia lub cywilizacji miłości¹¹². Nie są one w sprzeczności z cywilizacją łacińską, tak uparcie odrzucaną przez niektóre środowiska antykościelne i antynarodowe jako *średniowieczny relikw* lub społeczne, historyczne i cywilizacyjne wsteczństwo¹¹³.

5. Jak kochać małą ojczyznę pielęgnując kulturę - czyli próba podsumowania

Polscy biskupi pisząc po II wojnie światowej listy do wiernych, ukazali ponadczasowy wymiar patriotyzmu, jako przywiązania emocjonalnego do własnej ojczyzny połączone z szacunkiem na dobro innych narodów i uniwersalizmem wiary. Patriotyzm tak definiowany wynika z personalistycznej wizji osoby oraz relacji społecznych, zakłada religijny wymiar człowieka oraz religijne uzasadnienie norm i zasad postępowania. Czytając i analizując dziś - czyli po latach - pisane w innym osadzeniu historycznym listy Konferencji Episkopatu Polski, można użyć przesłania z nich wypływającego, jako kalki do spojrzenia na współczesne małe ojczyzny i więź względem nich - czyli patriotyzm lokalny. Możliwość takich analiz dowodzi ponadczasowości nauczania Konferencji Episkopatu Polski oraz inspirującego hierarchów zmysłu wiary - zawsze nadającego wypowiedziom świeżość i otwarcie na przyszłość.

Dlatego - jako próba podsumowania - zaprezentowano wnioski mogące płynąć dla lokalnego patriotyzmu w kontekście odnawiających się i pogłębianych lokalnie świadomości tworzenia małych ojczyzn. Obszary te - miejsca pochodzenia i zamieszkania - z którymi mieszkańcy powiązani są więzią emocjonalną, świadomością wspólnoty losów, wiedzą procesów historycznych w nich zachodzących, stanowią rzeczywiste ojczyzny, które nie naruszają ani tożsamości narodowej, ani perspektywy europejskiej. Wręcz przeciwnie - przeżywane lokalnie patriotyzmy nie są możliwe do odczytania i uformowania bez perspektywy całego narodu, którego stanowią część: zarówno w wymiarze społecznym, historycznym, politycznym, językowym, religijnym, jak i kulturowym.

Dlatego, w oparciu o zaprezentowaną analizę i próbę uchwycenia modelu patriotyzmu i jednego z jego wymiarów - troski o kulturę - podjęto się próby wysunięcia wniosków co do przejawów lokalnego patriotyzmu w warunkach małej ojczyzny. Oczywiście wnioski te nie wyczerpują całego zagadnienia małych ojczyzn i więzi z nimi; nie jest także intencją autora wskazanie wszystkich świadomościowych oraz behawioralnych aspektów umiłowania lokalnej ojczyzny. Jest to zaledwie próba wnioskowania w oparciu o zaprezentowany model, który - miejmy nadzieję - udało się trafnie uchwycić za pomocą analizy listów Konferencji Episkopatu Polski.

że Polska pomimo przemian historycznych i doświadczeń, przez które przechodzi, jest nadal wierna Chrystusowi, Jego Kościołowi, Ewangelii, Krzyżowi i Matce Najświętszej. Jest wierna Narodowi, dziejom, kulturze narodowej i obyczajom polskim”.

111 *O obowiązkach katolików ... art.cyt.*, s. 1158.

112 J. Czarny, *Cywilizacja miłości jako kulturotwórcza propozycja Jana Pawła II*, w: W. Wenz, *Ku cywilizacji miłości*, Wrocław 2006, s. 201-210.

113 J. Bartyzel, *Patriotyzm...* art.cyt., k. 53.

1. Cennym dla budowania małych ojczyzn jest budzenie świadomości wśród mieszkańców o istnieniu swoistego, lokalnego „dziedzictwa”, w które wchodzi się poprzez fakt zamieszkiwania dane terytorium. *Dziedzictwo* to zostało wypracowane na przestrzeni setek lat, stworzone i poszerzone przez kolejne pokolenia, nadszarpnięte lub niszczone przez wojny i inne wydarzenia historyczne. Jednak właśnie to dziedzictwo tworzy klimat danego regionu, który promieniuje na współczesnych mieszkańców i który może przyczyniać się do ich świadomościowego budowania.

2. Patriotyzm lokalny jest cennym, nie zawsze docenianym wymiarem tożsamości jednostek i grup. Rozwój patriotyzmu małych ojczyzn może przyczyniać się do budowania zaufania lokalnego i budowania społeczności lokalnych.

3. Patriotyzm lokalny nie jest zagrożeniem dla integralności państwa. Społeczności lokalne przyczyniają się do lokalnego odkrywania bogactwa narodu, do myślenia ponadpartykularnego, do przełamywania barier lokalnych - przy uwzględnieniu specyfiki regionu, mentalności, zasobów, kontekstu historycznego i religijnego.

4. Społeczność lokalna może być przestrzenią eliminacji złych zjawisk zachodzących w państwie. Odpowiedzialność za społeczność lokalną może być przestrzenią doświadczeń stanowiących kapitał społeczny do działalności na wyższym szczeblu oraz konkretnej realizacji ogólnonarodowych programów w lokalnych warunkach.

5. Troska o pamięć historyczną regionów - może być przyczynkiem do zainteresowania historią narodu jako całości, ukonkretnia całościową wizję dziejów, może rodzić zainteresowanie ogólnonarodowymi procesami historycznymi, które rozgrywały się na konkretnych terenach i wśród konkretnych ludzi.

6. Troska o małą ojczyznę nie jest możliwa bez *poczucia odpowiedzialności i ładu sumień*. Budzenie takiego poczucia odpowiedzialności za własny los oraz los społeczności lokalnej wynika z przesłanki, że losy jednostek i społeczności nie są rozłączne, przeciwnie - są ściśle powiązane i wymagają wspólnej troski. Ta wspólna troska budowana może być w oparciu o świadomość dobra wspólnego, przełamywanie indywidualnych egoizmów i budowanie wspólnego etosu odpowiedzialności. Wypracowywany w ten sposób *ład sumień* - prowadzić może do stałego budowania zaufania i wspólnoty.

7. Odkrywanie piękna kultury regionu, jako składnika i bogactwa kultury narodowej, przyczyniać się może do kulturowego umacniania ojczyzny.

8. Odkrywanie, pomnażanie i przekazywanie kultury regionu - buduje świadomość lokalną. Dlatego ważne jest zarówno odkrywanie i przekaz kultury niematerialnej (gwara, folklor, pieśni, nabożeństwa, sposoby celebrowania świąt, i in.) jak i materialnej (renowacje kościołów, rewitalizacja przestrzeni i obiektów, odbudowa i remont istniejących zniszczonych pomników kultury, i in.).

9. Budowanie - w duchu uzasadnianego chrześcijaństwem - personalizmu. Wynika z niego: szacunek do każdego człowieka na każdym etapie życia; troska o pamięć poprzednich pokoleń, troska o rozwój dziedzictwa naturalnego i kulturowego, które zostanie przekazane następnym pokoleniom; budowanie zaufania w ramach wspólnoty narodu; uświadomienie wspólnoty losu w wymiarze globalnym.

10. Usuwanie pozornego konfliktu pomiędzy religią a kulturą, pomiędzy chrześcijaństwem a narodem/regionem. Ewangelicznie uzasadniane dobro wspólne zarówno w wymiarze narodowym (państwowym) oraz lokalnym tworzone jest przez każdą z jednostek, przez rodziny, przez organizacje i wspólnoty trzeciego sektora, przez ogół mieszkańców, w tym przez wspólnoty i organizacje religijne oraz kościoły.

11. Ważnym wkładem Kościoła katolickiego w budowanie wspólnoty lokalnej jest świadomość braterstwa uzasadniana religijnie. Świadomość ta, wedle której mieszkańcy mogą patrzeć na siebie jako *braci*, jest bardziej

wspólnoto-twórcza, niż kategorie lokalne, regionalne czy społeczeństwa obywatelskiego. Perspektywa *brata* - zmienia typ relacji, zwiększa wskaźniki zaufania oraz rodzi otwarcie na innych i nowych.

12. Odkrywanie i przekazanie historii regionu rodzi może świadomość bycia *spadkobiercami historii*. Taka perspektywa może być silnie budującą społeczność.

13. Patriotyzm lokalny może być przyczynkiem do rozwoju społecznego, ekonomicznego oraz kulturowego regionu.

14. Zaangażowanie młodych w odkrywanie i wzbogacanie tradycji historycznej może budować ich tożsamość, zwiększać identyfikację lokalną oraz czynić z nich *strażników historii*.

15. Odkrywanie i promocja lokalnych twórców - buduje tożsamość regionu.

16. Rozwój np. zdolności artystycznych w wymiarze regionalnym może stanowić znakomity start w wymiar globalny dla poszczególnych jednostek lub grup.

17. Pielęgnowanie tradycji regionu, języka, pieśni, literatury, pamięć o twórcach ludowych i regionalnych, pamięć o twórcach i znaczących osobach wywodzących się z regionu - to stały element patriotyzmu lokalnego.

18. Miłość do ojczyzny - to także troska o język codzienny, styl codziennych rozmów, jakość międzyludzkiej komunikacji, to rezygnacja z wulgaryzmów i języka wyzwisk, zbytnich uproszczeń językowych i nadmiernych skrótów obcojęzycznych.

19. Lokalny patriotyzm to także szacunek w regionalnej debacie publicznej - zarówno pomiędzy lokalnymi politykami, jak i popierającymi ich mieszkańcami.

20. Patriotyzm lokalny może być budowany także w mediach lokalnych - poprzez rzetelną informację, piękno języka, unikanie antagonizowania, rzetelny przekaz, jasne oddzielanie informacji od komentarzy.

21. Tradycja regionu, wraz z jej systemem normatywnym, może być dobrym startem dla zmian modernizacyjnych, rozwoju i postępu.

22. Miejscem odkrywania i promocji kultury regionu może być szkoła, parafia oraz inne instytucje oświatowe.

23. Ponieważ tożsamości globalne są powiązane z tożsamością regionalną, budowa tożsamości europejskiej nie jest możliwa w oderwaniu od tożsamości narodów i regionów. Dlatego odkrywanie, pomnażanie i rozwój zasobów społeczno-kulturowych małych ojczyzn przyczynia się do wzbogacania tożsamości europejskiej.

24. Pielęgnacja tradycji religijnych regionu przyczynia się do budowania tożsamości i identyfikacji z małą ojczyzną. Szczególny wkład w rozwój tradycji regionalnych mogą być lokalne sanktuaria maryjne, szczególnie miejsca kultu, postacie historyczne bohaterów lub świętych, pielgrzymki, wyjątkowe tradycje obrzędowe, inicjatywy podejmowane w parafiach i grupach religijnych. Tradycje te mogą wzmacniać więź oraz inne powiązania charakterystyczne dla religijnej kultury ludowej.

25. Tworzenie środowisk edukacyjnych, naukowych, popularnonaukowych, w tym czasopism naukowych i paronaukowych - zajmujących się publikacjami wydarzeń oraz badań kultury i historii małych ojczyzn - przyczyniać się może do rozwoju regionu i tożsamości lokalnej.

26. Odkrywanie wartości religijności jako ram życia zbiorowego może przyczynić się do wewnętrznej budowy środowiska małej ojczyzny.

BIBLIOGRAFIA:

Źródła:

- *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-1974*, Paryż 1975.
- *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000*, Marki 2003.

Opracowania:

- **Adamczyk D.**, *Miłość ojczyzny w perspektywie chrześcijańskiego powołania do świętości*, „*Studia Pastoralne*” 2009, nr 5, s. 234-249.
- **Anusz A.**, *Kościół obywatelski. Formowanie społeczeństwa obywatelskiego w PRL w okresie powstawania niezależnych instytucji politycznych (1976-1981)*, Warszawa 2004.
- **Anusz A.**, *Przytulisko. Kościół katolicki wobec opozycji politycznej w Polsce w latach 1976-1980*, Warszawa 2001.
- **Bartnik Cz. S.**, *Historia*, w: *Encyklopedia Katolicka KUL*, t. VI, Lublin 1983.
- **Bartnik Cz. S.**, *Teologia Narodu, Częstochowa 1999.*
- **Bartyzel J.**, *Patriotyzm*, w: *Encyklopedia Katolicka KUL*, tom XV, Lublin 2011.
- **Bocheński J. M.**, *O patriotyzmie*, Warszawa 1989.
- **Bocheński J. M.**, *Polski Testament. Ojczyzna. Europa. Cywilizacja*, Warszawa 2006.
- **Bohm A.**, *Wszyscy mówią o prawach, my mówimy o obowiązkach*, w: *Moralność chrześcijańska*, Poznań-Warszawa 1987.
- **Burda B.**, *Kształtowanie świadomości historycznej (regionalnej) na pograniczu zachodnim po 1945 roku – rozważania teoretyczne*, „*Rocznik Lubuski*” 2004, nr 30, cz. 1, s. 13-23.
- **Cader S.**, *Rodzina środowiskiem wychowawczym w świetle nauczania Jana Pawła II*, Kraków 2004.
- **Celej J.**, *Kultura chrześcijańska dusza narodu w nauczaniu Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Warszawa 1995.
- **Chalas K., Kowalczyk S.**, *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, t. 2. *Naród, ojczyzna, patriotyzm, państwo, pokój*, Kielce 2006.
- **Cichosz W.**, *Bóg, Honor, Ojczyzna! Patriotyzm Polaków 600 lat od bitwy pod Grunwaldem i 30 lat od podpisania porozumień sierpniowych*, „*Studia Humanistica Gedanensia*” 2012, t. 2, s. 171-177.
- **Czarny J.**, *Cywilizacja miłości jako kulturotwórcza propozycja Jana Pawła II*, w: *Ku cywilizacji miłości*, red. W. Wenz, Wrocław 2006, s. 201-210.
- **Czeladko R.**, *Patriotyzm w listach pasterskich Konferencji Episkopatu Polski w latach 1945-1989*, Warszawa 2014 [maszynopis].
- **Czernik T.**, *Patriotyzm jako wartość nieograniczona*, „*Perspectiva*” 2007, nr 2(6), s. 23-33.
- **Drozdowski M. M.**, *Ksiądz Prymas kardynał Stefan Wyszyński w obronie religijnej i narodowej tożsamości Polaków*, „*Warszawskie Studia Teologiczne*” 2006, nr 19, s. 11-23.
- **Dyczewski L.**, *Rodzina twórcą i przekazicielem kultury*, Lublin 2003.
- **Głód F.**, *Życie religijne jako pryncypialna wartość człowieka*, „*Perspectiva*” 2011, nr 1(10), s. 77-103.
- **Gocko J.**, *Kościół obecny w świecie – posłany do świata*, Lublin 2003.
- **Grzegorzczak A.**, *Media w sytuacji kryzysu*, w: *Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych niepewności*, red. K.

Kubiak, Warszawa 2012, s. 100-109.

- **Grzybowski J.**, *Z rodziny i z kultury – naród u Jana Pawła II*, „*Studia Gdańskie*” 2012, nr 30, s. 131-150.
- **Jan Paweł II**, *Pamięć i tożsamość*, Kraków 2005.
- **Jan Paweł II**, *Redemptor hominis*.
- **Jaroszyński P. J.**, *Nauka w kulturze*, Lublin 2001.
- **Jaroszyński P. J.**, *Ocalić polskość*, Lublin 2001.
- **Kałamański R.**, *Kult maryjny w Kościele rzymskokatolickim - dogmaty i tytuły Maryi na tle nauczania Pisma Świętego*, w: http://www.alberto.pl/books/kult_maryjny_w_kosciele_rzymskokatolickim.pdf, z dn. 18.01.2014.
- **Klauza K.**, *Kultura a środki społecznego przekazu. Analiza społeczno-pastoralna*, w: *Kościół a środki społecznego przekazu*, red. J. Chrapek, Warszawa 1990, s. 88-102.
- **Kłosowska A.**, *Kultura masowa*, Warszawa 1983.
- **Koperek J.**, *Społeczno-etyczne aspekty kultury chrześcijańskiej*, „*Nurt SVD. Kwartalnik Misjologiczno-Religioznawczy*” 1996, nr 1, s. 65-79.
- **Kosmana I.**, *Dwie ojczyzny – jedno przepowiadanie. Patriotyzm według św. Maksymiliana*, „*Studia Płockie*” 2011, nr 39, s. 13-28.
- **Kowalczyk J.**, *Miłość ojczyzny w nauce św. Tomasza z Akwinu*, Poznań - Warszawa 1975.
- **Kowalczyk S.**, *Filozofia kultury. Próba personalistycznego ujęcia problematyki*, Lublin 1996.
- **Krapiec M. A.**, *Człowiek w kulturze*, Lublin 1999.
- **Kreft D.**, *Człowiek a Kultura*, „*Perspectiva*” 2005, nr 2 (4), s. 102-120.
- **Krucina J.**, *Wartości podstawowe wobec Ewangelii*, Wrocław 1995.
- **Kucharczyk G.**, *Kulturkapf. Walka Berlina z katolicyzmem 1848-1918*, Warszawa 2009.
- **Kuzik A.**, „*Śpiewy historyczne*” jako podręcznik poetyki i wychowania patriotycznego, „*Guliwer*” 1994, nr 3, s. 42-47.
- **Lepa A.**, *O patriotyzmie w mediach*, w: *Wychowanie do patriotyzmu*, red. W. Janiga, Przemysł-Rzeszów 2006, s. 621-630.
- **Lepa A.**, *Patriotyzm w polskich mediach*, w: *Oblicza patriotyzmu*, red. H. Kiereś, Toruń 2007, s. 142-153.
- **Lewandowska K.**, *Kardynał Stefan Wyszyński – obrońca historii tradycji i kultury Polski*, „*Perspectiva*” 2012, nr 1(11), s. 59-79.
- **Lewandowski J.**, *Kościół w służbie narodu według Kardynała Stefana Wyszyńskiego*, „*Studia Elbląskie*” 2002, nr 4, s. 159-172.
- **Łodzińska J.**, *Rodzina fundamentem rozwoju i wychowania człowieka*, „*Studia nad Rodziną*” 2012, nr 30-31, s. 109-131.
- **Mariański J.**, *Patriotyzm i religia jako wartości podstawowe w świadomości polskich maturzystów*, „*Studia Płockie*” 1997, nr 25, s. 175-192.
- **Mazur J.**, *Afirmacja dobra wspólnego. Katolicka nauka społeczna propozycja dla polityki*, Toruń 2015.
- **Mazurkiewicz P.**, *Europeizacja Europy*, Warszawa 2001.
- **Michel P.**, *Polityka i religia. Wielka przemiana*, Kraków 2000.

- *Między polskim mesjanizmem a misjonizmem. Rozmowa z Andrzejem Walickim, „Teologia Polityczna” 2006/2007, nr 6, s. 30-41.*
- **Myczka E.**, *Z dziejów walki o wiarę i polskość na Pomorzu Gdańskim pod zaborem pruskim, „Studia Gdańskie” 1976, nr 2, s. 7-40.*
- **Nagórny J.**, *Teologicznomoralne podstawy uczestnictwa chrześcijan w życiu społecznym, w: Zaangażowanie chrześcijan w życiu społecznym, red. A. Marcol, Opole 1994, s. 75-139.*
- **Naumowicz M.**, *Tradycje kulturowe, „Wychowanie w Przedszkolu” 2005, nr 10, s. 18-23.*
- **Ossowski S.**, *O ojczyźnie i narodzie, Warszawa 1984.*
- **Ozorowski M.**, *Bóg Ojcem każdego człowieka w nauczaniu Jana Pawła II, „Studia nad Rodziną” 1999, nr 2(3), s. 53-63.*
- **Pius XII**, *Mit brennender Sorge.*
- **Przesmycki P.**, *Patriotyzm w nauczaniu Kościoła katolickiego, „Annales Etyka w Życiu Gospodarczym” 2008, nr 2, s. 195-203.*
- **Pukowska A.**, *Tożsamość – myślenie - język. Postulat interdyscyplinarności, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis” 2012, nr 7, s. 72-81.*
- **Romaniuk M. P.**, *Życie, twórczość i posługa Stefana Kardynała Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia, t. 1, Warszawa 1994.*
- **Rosik M.**, *Biblijne inspiracje patriotyzmu Jana Pawła II, w: Jan Paweł II nauczycielem patriotyzmu, red. A. Balabuch, Świdnica 2008, s. 109-120.*
- **Salita A.**, *Językowy obraz narodu w dziewiętnastowiecznej prasie poznańskiej, „Kwartalnik Językoznawczy” 2010, nr 2/6, s. 51-62.*
- **Smosarski J.**, *Oblicza świąt, Warszawa 2005.*
- **Sobór Watykański II**, *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”.*
- **Stopikowski R.**, *Polemiki światopoglądowe na łamach „Tygodnika Warszawskiego”, „Dzieje Najnowsze” 1995, nr 4, s. 101-108.*
- **Sutowicz A.**, *Godność człowieka u źródeł tożsamości narodu polskiego na podstawie piśmiennictwa czasów piastowskich, „Perspectiva” 2008, nr 1(7), s. 231-243.*
- **Tarasiewicz P.**, *Bohater a naród, „Cywilizacja” 2010, nr 35, s. 48-59.*
- **Telus M.**, *Konstrukcja narodowego „my”, czyli dlaczego kochamy ojczyznę, „Kultura i Język” 2000, nr 14, s. 253-287.*
- **Tułowicki D.**, *Czym jest Konferencja Episkopatu Polski?, „Głos Katolicki. Tygodnik Diecezji Łomżyńskiej” z 21.06.2009, nr 25 (359), s. 20-21.*
- **Tułowicki D.**, *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży, Kraków 2012.*
- **Tułowicki D.**, *Kościół, państwo i obywatelskość w opiniach młodzieży Północnego Mazowsza, w: Religia i Kościół w społeczeństwie demokratycznym i obywatelskim w Polsce. Między losem a wyborem, red. J. Baniak, Poznań 2012, s. 103-130.*
- **Tułowicki D.**, *Rodzina jako wartość we współczesnym społeczeństwie polskim, w: Zadania rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym. 30. rocznica Familiaris consortio, red. Z. Struzik, Warszawa 2012, s.*

177-231.

- **Tulowiecki D.**, *Spoleczna myśl katolicka*, w: *Encyklopedia Katolicka KUL*, tom XVIII, Lublin 2013.
- **Tutak M. J.**, *Zaangażowanie społeczne ludzi młodych w nauczaniu Jana Pawła II*, „*Warszawskie Studia Pastoralne*” 2008, nr 8, s. 41-76.
- **Tytko M. M.**, *Koncepcja pedagogiki kultury narodowej w odniesieniu do kultur mniejszości narodowych, grup etnicznych i kultur narodowych (wybrane aspekty)*, „*Roczniki Nauk Społecznych*” 2011, nr 3/39, s. 195-233.
- **Wencel W.**, *Wspólnota, która ma misję do wypełnienia*, w: *Kompendium patriotyzmu*, red. D. Zdort, Kraków 2012, s. 116-130.
- **Wenzel A.**, *Wychowanie patriotyczne*, „*Nowe w Szkole*” 2003, nr 12, s. 14-16.
- **Wyszyński S.**, *Miłość i sprawiedliwość społeczna. Rozważania społeczne*, Poznań 1993.
- **Wyszyński S.**, *Odpowiedzialność – obowiązki – prawa w życiu Narodu*, Jasna Góra 26 VIII 1980, w: S. Wyszyński, *Kościół w służbie Narodu. Nauczanie Prymasa Polski czasu odnowy w Polsce sierpień 1980 – maj 1981*, Rzym 1981.
- **Wyszyński S.**, *Święte budowanie. Pod ruiną kościoła świętego Jakuba*, w: S. Wyszyński, *Z rozważań nad kulturą ojczystą*, Poznań-Warszawa 1979.
- **Wyszyński S.**, *Z rozważań nad kulturą ojczystą*, Poznań-Warszawa 1979.
- **Zadykiewicz T.**, *O nowe oblicze patriotyzmu. Refleksja nad nauczaniem Jana Pawła II do Polaków*, „*Roczniki Teologiczne*” 2005, nr 3(52), s. 145-157
- **Zawada S.**, *Prawda jako fundamentalna wartość w komunikowaniu społecznym*, w: *Restaurare omnia in Christo*, red. M. Bernacki, Bielsko-Biała 2004, s. 301-314.
- **Zdybicka Z.**, *Istotowy związek człowieka z kulturą w ujęciu Jana Pawła II*, „*Drohiczyski Przegląd Naukowy*” 2009, nr 1, s. 59-68.
- **Zwoliński A.**, *Kultura fundamentem współczesnego patriotyzmu*, w: *Jan Paweł II nauczycielem patriotyzmu*, red. A. Bałabuch, Świdnica 2008, s. 71-90.

Generał brygady Stefan Kossecki - dowódca 18 DP w Kampanii 1939 r.

ABSTRAKT:

W artykule zaprezentowano sylwetkę gen. bryg. Stefana Kosseckiego, dowódcy 18 Dywizji Piechoty Wojska Polskiego w czasie walk Kampanii 1939 r. Wywodził się on z rodziny u tradycjach niepodległościowych: jego przodkowie byli oficerami wojsk koronnych, napoleońskich, uczestnikami powstań narodowych. W czasie zaborów był oficerem armii carskiej, w szeregach której był uczestnikiem Wielkiej Wojny. W czasie walk w Rumunii utracił prawą rękę. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wziął udział w odbudowie polskiej armii. Potem m.in. pełnił funkcję dyrektora nauk Oficerskiej Szkoły dla Podoficerów w Bydgoszczy. W latach 1924-1926 był studentem Wyższej Szkoły Wojennej, a następnie dowódcą 10 pp. w Łowiczu, komendantem Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie, dowódcą piechoty dywizyjnej 25 DP w Kaliszu. W czasie służby w WP dał się poznać jako znakomity organizator i wykładowca. Był odznaczony szeregiem odznaczeń wojskowych za wzorową służbę w tym Złotym Krzyżem Orderu Wojennego *Virtuti Militari*. Tuż przed wybuchem wojny, został mianowany dowódcą 18 DP, z którą przeszedł bojowy szlak Kampanii 1939 r. 13 września 1939 r. 18 DP została rozbita przez Niemców w okolicach Andrzejewa a płk dypl. Kossecki został ciężko ranny w czasie jednego z ostatnich szturmów na niemieckie pozycje. Ranny dostał się do niewoli niemieckiej a po zajęciu terenów białostockizny przez Sowieców po 17 września 1939 r. do niewoli sowieckiej. Jego dalsze losy nie są znane a okoliczności śmierci do dziś owiane tajemnicą. Na emigracji pośmiertnie został mianowany gen. bryg. co potwierdzono w wolnej Polsce w 2004 r. Symboliczny grób gen. bryg. Stefana Kosseckiego znajduje się w mauzoleum 18 DP w Andrzejewie.

SŁOWA KLUCZOWE:

Stefan Kossecki, 18 Dywizja Piechoty Wojska Polskiego, Kampania 1939 roku, Andrzejewo, Samodzielna Grupa Operacyjna „Narew”

1. Młodość i służba w Wojsku Polskim

Stefan Kossecki urodził się dnia 27 listopada 1889 r. we wsi Sawińce w powiecie Kamienieckim w guberni podolskiej w zaborze rosyjskim. Pochodził ze starej szlacheckiej rodziny Kosseckich herbu Rawicz, mieszkającej w majątku Sawińce koło Kamieńca Podolskiego. Jego rodzicami byli Konrad i Maria z Owsieńskich. 12 stycznia 1890 r. został ochrzczony.

Rysunek. 1

Płk dypl. Stefan Kossecki



Źródło: http://pl.wikipedia.org/wiki/Stefan_Kossecki

Młodość spędził na Podolu. Od 1904 r. do 1911 pobierał nauki w Technikum Agronomicznym w Kamieńcu Podolskim. W czasie pobytu w Kamieńcu uczestniczył w działalności w tajnej organizacji młodzieżowej „Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej” jako członek organizacji. Po ukończeniu szkoły w Kamieńcu Podolskim w 1911 r. rozpoczął służbę w armii rosyjskiej. Służył w 13. Pułku Strzelców Pieszych. W 1912 r. zdał egzamin oficerski w szkole w Odessie i otrzymał awans na pierwszy stopień oficerski – chorążego, po czym przeszedł do rezerwy. Oficerem carskiej armii był także jego brat por. Stanisław Kossecki.

W rezerwie nie pozostawał długo gdyż w 1914 r. wybuchła Wielka Wojna, w której wziął udział służąc w armii carskiej. Był dowódcą kompanii, z czasem batalionu w 284. Węgrowskim Pułku Piechoty. Równoległe prowadził działalność niepodległościową i 1914 r. wstąpił do konspiracyjnego Związku Walki Czynnej. 8 stycznia 1915 r. został ciężko ranny podczas walk pod Kirlibabą (obecnie Cârlibaba w Rumunii) podczas kampanii na Bukowinie, w wyniku czego stracił prawą rękę. W grudniu 1915 r. złożył podanie o przeniesienie do brygady strzelców polskich. Po rocznej rekonwalescencji w 1916 r. z własnej woli wrócił na front. Za waleczność otrzymał kolejne awanse – aż do stopnia sztabkapitana, oraz rosyjskie odznaczenia bojowe: m.in. Złoty Oręż Krzyża Św. Jerzego „Za Waleczność”.

Po wybuchu rewolucji w Rosji z kompanią żołnierzy-Polaków sformowaną w Odessie wstąpił do 7 pułku strzelców polskich formującego się w miejscowości Zubcow, w guberni Twerskiej. Zajmował się w nim pracą oświatową mającą na celu m.in. wyeliminowanie elementów bolszewickich spośród osób zgłaszających się do służby w polskich oddziałach. 16 września 1917 r. wstąpił do I Korpusu Polskiego w Rosji formowanego w rejonie Mińska i Bobrujska, dowodzonego przez gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego. W 7 pułku strzelców polskich pełnił funkcję dowódcy kompanii i funkcję dowódcy legii podchorążych. W szeregach tego Korpusu walczył z bolszewikami. Za udział w bitwie pod Rohaczewem, w której dowodząc kompanią Legii Podchorążych odparł atak kilkunastokrotnie

licniejszych oddziałów bolszewickich, oraz udział w ataku na Żłobin i jego późniejszej obronie, w 1922 r. został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego *Virtuti Militari*. Wniosek o odznaczenie Orderem *Virtuti Militari* V klasy złożono w Bydgoszczy 5 sierpnia 1922 r. Stefan Kossecki był wówczas majorem, wykładowcą, komendantem szkoły oficerskiej dla podoficerów w Poznaniu. Szczegółowy opis czynów spod Rohaczewa przedstawiał się następująco: „... *Na czele plutonu Legii Podchorążych [Stefan Kossecki] wysłany zostaje wraz z I Legionem Oficerskim pod dowództwem ppłk (obecnie generała) Konarzewskiego pod Tuszycę dla wstrzymania bolszewickiego natarcie pod Rohaczew. W walce tej przyczynia się do odparcia ataków paru pułków bolszewicko-tatarskich. Przy obronie Rohaczewa dowodzi Kompanią Legii Podchorążych. Bierze udział w ataku na Żłobin wykazując wielkie doświadczenie bojowe. Osobiście prowadzi do ataku podchorążych, którzy mimo braku poparcia przez 4 pułk strzelców rzucili się z nim do ataku, odpierając następnie bolszewików ze st. Żłobin*”¹. Dowódca I Dywizji Strzelców w I korpusie Polskim na Wschodzie gen. Gustaw Ostapowicz potwierdzał: „*Wniosek popieram gorąco i proszę o nagrodzenie orderem V.M. V klasy.*”

Po ultimatum Dowództwa Wojsk Niemieckich na Wschodzie doszło do demobilizacji Korpusu w 1918 r., a jego żołnierze zostali odesłani do domów. Po rozwiązaniu I Korpusu Polskiego w czerwcu 1918 r. Stefan Kossecki powrócił do Polski gdzie zajmował się tajnymi przygotowaniem do wystąpienia przeciwko Niemcom. W końcu października 1918 r. został wezwany do Warszawy przez gen. Jana Wroczyńskiego gdzie pomagał w przygotowaniach do rozbrojenia Niemców i w organizacji Ministerstwa Spraw Wojskowych. Formalnie do Wojska Polskiego wstąpił dnia 1 listopada 1918 r.

W 1919 r. został skierowany do Szkoły Oficerskiej w Poznaniu, gdzie był instruktorem. W sierpniu 1920 r., gdy ofensywa bolszewicka dotarła do Torunia, bronił przyczółka mostowego w rejonie Fordonu. W grudniu 1923 r. awansował ze stanowiska wykładowcy na dyrektora nauk Oficerskiej Szkoły dla Podoficerów w Bydgoszczy. W opiniach na podstawie rocznych uzupełnień listy kwalifikacyjnej za lata 1921-1923 zachowały się pozytywne charakterystyki mjr S. Kosseckiego, jak np.: „*Posiada b. duży zmysł organizacyjny, b. duże zdolności przeprowadzenia zajęć. Posiada wybitne zdolności wychowawcze Posiada dużą wiedzę fachową. Wyrabiony i doświadczony oficer. (...) Oficer o bardzo dużej wartości osobistej, obowiązkowy, pilny, punktualny, chętny i o dużej ambicji osobistej. Przez kolegów bardzo lubiany i poważany*”².

Na stanowisku dyrektora nauk Oficerskiej Szkoły dla Podoficerów w Bydgoszczy pozostawał do 3 listopada 1924 r., kiedy to rozpoczął studia w Wyższej Szkole Wojennej (WSWoj.) w Warszawie. W dokumentach WSWoj., do której uczęszczał zachowały się kolejne jego charakterystyki:

„*A. Krótkie dane ewidencyjne*

1. podczas wojny: Dowódca baonu, wykładowca Szkoły Oficerskiej, kierownik kursu aspirantów oficerskich, członek komisji odnaczeniowej i członek komisji egzaminacyjnej Szkoły Oficerskiej, dowódca baonu i wykładowca Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych, dowódca klasy.
2. Podczas pokoju: Dowódca baonu szkolnego Wielkopolskiej Szkoły Podchorążych, zastępca komendanta Szkoły Oficerskiej dla Podoficerów, dyrektor nauk Szkoły Oficerskiej, II oficer sztabu Inspektoratu Armii, I oficersztabu Inspektoratu Armii, dowódca pułku piechoty, komendant Szkoły Podchorążych dla Podoficerów.

1 CAW Kol. Gen. 275, K. 1

2 Przebieg służby i charakterystyka opinii mjr Stefana Kosseckiego w latach 1921-1923 w: CAW Kol. Gen. 275

C. Krótka opinia

1. Szkolna: charakter wyrobiony, pewny i bardzo miły. Jako gospodarz rocznika posiadał pełne zaufanie kolegów. Duża wytrwałość w pracy, lecz bez dobrze uformowanej metody. Przedstawia przeciętne zalety, tworząc całość sympatyczną i łatwą do przystosowania, ale nie nadaje się na wyższe stanowiska. Jako inwalida, bez ręki, zdaje się szczególnie nadawać do pracy biurowej [podkr. aut.].
2. Służbowa: *Sylwetka duchowa i etyczna bardzo ładna, charakter bezwzględnie dodatni. Umysł i temperament spokojne i trzeźwe. Inteligencja średnia, powolny i uważny. Bardzo dobry organizator, kierownik i wychowawca. Stan zdrowia (bez ręki) odbija się ma energii pracy, jak również ma skłonność do wygody. Z tego też powodu do służby liniowej nie nadaje się* [podkr. aut.]. *Jako komendant Szkoły Podchorążych dla Podoficerów bardzo dobry*³.”

Rysunek. 2



W Arkuszu Klasyfikacyjnym sporządzonym przez Dyрекcję Naukową WSWoj. z 25 sierpnia 1926 r. dodano: „Klasyfikacja: dobra. Lokata 48., Średnia 13,6.” Dyrektor Nauk WSWoj. płk Lucjan Faury odnośnie powyższej opinii napisał: „Zgadzam się! Oficer o poważnych zapatrywaniach i wyrobionym charakterze. Posiadał jako gospodarz rocznika zupełne zaufanie kolegów, przez których był szanowany i lubiany.”

W trakcie przewrotu majowego z 1926 r. Stefan Kossecki był chory i leżał w szpitalu. W tym samym roku po ukończeniu WSWoj. uzyskał tytuł oficera Sztabu Generalnego (dyplomowanego), co pozwalało mu dowodzić jednostkami wojskowymi różnych typów. Marszałek Józef Piłsudski skierował go wówczas na stanowisko II-go oficera sztabu Inspektoratu Armii w Toruniu, kierowanego przez gen. dyw. Leonarda Skierskiego. Z dniem 30 czerwca 1927 r. Stefan Kossecki został wyznaczony na stanowisko p.o. I-go oficera sztabu Inspektoratu Armii

3 CAW Kol. Gen. 275 K. 86, 87; CAW 1673/84/3, t. 17, k. 16

w Toruniu. Po odbyciu stażu sztabowego w 1928 r. został dowódcą 10 pp. w Łowiczu. Był nim do 1930 r. Z tego okresu w teczce personalnej w CAW zachowało się szczegółowe uzasadnienie odznaczenia S. Kosseckiego „Krzyżem Zasługi”: „*Od roku 1917 bierze czynny udział przy organizowaniu formacji polskich na wschodzie. Od pierwszej chwili odzyskania niepodległości, pracuje nad organizacją sztabu MSWojsk. zajmując w Szkole Oficerskiej dla Podoficerów kolejno stanowisko: wykładowcy, dowódcy batalionu i dyrektora nauk. Poświęca się całkowicie pracy wojskowej i dzięki doświadczeniu życiowemu i wojskowemu, przyczynił się do ogólnego dobra szkoły a tem samym całej armii oddając jej w przygotowaniach do służby wojskowej pod każdym względem młodych oficerów. Na stanowisku I-go oficera sztabu w Inspektoracie generala dyw. Skierskiego dzięki jego wybitnym zdolnościom sztabowym był nieocenionym współpracownikiem w zagadnieniach o bardzo dużej doniosłości państwowej. Na obecnym stanowisku dowódcy 10 p.p. pracuje z wybitnymi rezultatami. Pracy poświęca się z całym zapalem mimo nadwątłego zdrowia [podkr. aut.]. W uznaniu zasług otrzymał szereg pochwał dowódców⁴.”*

1 stycznia 1930 r. został awansowany na pułkownika⁵. W latach 1930–1931 był komendantem Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie, a w latach 1931–1934 – Szkoły Podchorążych dla Podoficerów w Bydgoszczy. Zarządzeniem Prezydenta RP 2 listopada 1933 r. otrzymał Medal Niepodległości. We wniosku o nagrodzenie Krzyżem Niepodległości doczekał się następującej opinii: „*Zajmując w Szkole Oficerskiej dla podoficerów kolejno stanowiska: wykładowcy, dowódcy batalionu i dyrektora nauk, poświęca się całkowicie pracy wojskowej i dzięki doświadczeniu życiowemu i wojskowemu, przyczynił się do ogólnego dobra szkoły a tem samym całej armii oddając jej przygotowanych do służby wojskowej pod każdym względem młodych oficerów. Na stanowisku I-go oficera sztabu w Inspektoracie gen. dywizji Skierskiego, dzięki wybitnym zdolnościom, jest nieocenionym współpracownikiem.*”

W 1931 r. poślubił Jadwigę z Zarembów Kossecką, wdowę po ordynacie machnowieckim Włodzimierzu Twardowskim, będącej matką Zbigniewa i Marii Twardowskich. Jak odnotowano w teczce personalnej z CAW: „*Stosunki rodzinne i materialne jak najlepsze. W żonie ma wartościowego przyjaciela i towarzysza.*” W 1936 r. urodził im się syn Józef Kossecki z czasem działacz opozycyjny a obecnie naukowiec.

W 1934 r. Stefan Kossecki uczestniczył w ostatniej grze wojennej prowadzonej przez Marszałka Piłsudskiego (zmarł w 1935 r.) Wraz z ówczesnym płk Stanisławem Maczkiem został wtedy przez Marszałka wyróżniony. Wkrótce potem otrzymał awans i od 26 stycznia 1935 r. do lipca 1939 r. był dowódcą piechoty dywizyjnej 25. Dywizji Piechoty w Kaliszu⁶. Pomiędzy 25 lipca a 23 sierpnia 1935 r. odbył też staż w szkole ognia przy 8. grupie artylerii w Biedrusku⁷. Inspektor Armii gen. dyw. Gustaw Orlicz-Dreszer wydał wówczas o płk dypl. Stefanie Kosseckim następującą opinię za 1935 r.: „*Poważnie i planowo pracuje na zajmowanym stanowisku, osiągając duży wpływ wyszkoleniowy i wychowawczy na podwładnych. Energia spokojna i zrównoważona. Rzutkość średnia. Metoda pracy – jeszcze niewyrobiaona w znaczeniu dowodzenia, pracuje jak profesor w szkole. Osiągnął jednak i pod tym względem duże wyniki.*” Po raz kolejny w jego charakterystyce dostrzeżono zdolności organizacyjne i wychowawcze.

4 CAW Kol. Gen. 275

5 Dz. Pers. 21/29

6 Dz. Pers. Nr 14/34 w: CAW. Kol. Gen. 275, K. 51

7 Roz. D.O.K VII. L. 1200/tj.35

3. Walki 18 DP we wrześniu 1939 r.

20 sierpnia 1939, a zatem na 11 dni przed wybuchem wojny, płk dypl. Stefan Kossecki objął dowodzenie 18 DP z Łomży, wchodzącej w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej (SGO) „Narew”. 18 DP miała duże tradycje bojowe z lat wojny 1919-1920 r. z Rosją sowiecką⁸, zwłaszcza z walk na Podolu i Wołyniu⁹ a także z Bitwy nad Wkrą¹⁰. Po podpisaniu traktatu ryskiego, 18 DP poszczególnymi pułkami znalazła swój garnizon na Ziemi Łomżyńskiej i Podlasiu. Sztab i pododdziały 18 DP stacjonowały w następujących miejscowościach¹¹:

- w garnizonie Łomża – dowództwo i sztab, 33 pp., ośrodek sapersko-pionierski i kompania telegraficzna,
- w garnizonie Białystok – 42 pp. im. gen. H. Dąbrowskiego,
- koszary komorowskie w Ostrowii Mazowieckiej, a po przewrocie majowym w 1926 r. w garnizonie Zambrów – 71 pp. (dawny 144. pp.) i 18. dywizjon artylerii ciężkiej,
- w garnizonie Ostrów Mazowiecka – 18 pułk artylerii lekkiej.

23 marca 1939 r. ówczesny dowódca 18 DP gen. Młot-Fijałkowski został wezwany na odprawę do Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych w Warszawie. Po zaznajomieniu przyszłych dowódców armii i Samodzielnych Grup Operacyjnych z ogólną sytuacją polityczną i militarną gen. Fijałkowski otrzymał wytyczne dotyczące operacyjnego zadania dla SGO „Narew”. Pas działania SGO „Narew” w planowanym składzie: 18 DP, 33 DP rez., Suwalska i Podlaska Brygada Kawalerii, 3 pułk KOP oraz trzy eskadry lotnictwa i szereg jednostek pozadywizyjnych oraz fortecznych, obejmował odcinek od Ostrołęki do granicy z Litwą, o szerokości do 200 km i głębokości 35-70 km. Zadaniem SGO „Narew” było niedopuszczenie nieprzyjaciela za linię rzek Biebrzy i Narwi. Główną siłą SGO „Narew” była 18 DP dowodzona przez płk dypl. Stefana Kosseckiego. 18 DP znalazła się pod koniec sierpnia 1939 r. w obronie przepraw w rejonie Łomży, Nowogrodu i Ostrołęki a częściowo w rejonie Wizny.

Działania dowodzonej przez płk dypl. Stefana Kosseckiego 18 DP w czasie Kampanii 1939 r. były podzielone na dwie fazy: pierwsza związana była z walkami na „ryglu Narwi” od 1 do 10 września 1939 r.; druga to walki odwrotowe do 10 do 13 września 1939 r. Walki pierwszej fazy miały formę obrony w miejscu: 33 pp. na głównym odcinku „Łomża” a 42 pp. na odcinku „Ostrołęka”. 71 pp. prowadził w tym czasie działania ruchowe na rzece południowego skrzydła dywizji, będącego zarazem południowym skrzydłem SGO „Narew”, zagrożonego najpierw z kierunku Myszynca i Ostrołęki a następnie Różana. Druga faza tj. walki odwrotowe stoczone przez wszystkie pułki dywizji w dniach do 10 do 13 września 1939 r. miały na celu wydostanie się z okrażeń nad Narwią i zakończyły

8 Zakrzewski B., *18. Dywizja Piechoty w walkach z Rosją bolszewicką w 1920 r.* w: Pr. zb. pod red. J. Gmitruka i W. Włodarkiewicza, pt. *Stosunki polityczne, wojskowe i gospodarcze Rzeczypospolitej i Związku Radzieckiego w okresie międzywojennym*, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Warszawa-Siedlce, Grudzień 2012, ss. 49-69 (20)

9 Zakrzewski B., *Bitwa o Brody (26 lipca - 5 sierpnia 1920 roku)*, „Militaria XX wieku - Wydanie Specjalne” nr 2(30)/2013, ss. 10-21

10 Zakrzewski B., *Bitwa nad Wkrą - 5. Armia Wojska Polskiego na Północnym Mazowszu Cz. I* w: „Militaria XX wieku - Wydanie Specjalne” nr 2(36)/2014, ss.10-20; Zakrzewski B., *Bitwa nad Wkrą. Część druga* w: „Militaria XX wieku - Wydanie Specjalne” nr 1(41)/2015, ss.22-33

11 Zakrzewski B., *18. Dywizja Piechoty w wojnie obronnej 1939 roku* w: „Poligon” nr 6 (41) listopad-grudzień 2013

się całkowitym zniszczeniem dywizji w kotle pod Andrzejewem-Lętownicą. Pod koniec 13 września 1939 r. 18 DP przestała istnieć, nie licząc kilku oddziałów i żołnierzy, którzy ukryli się w okolicznych lasach i już jesienią 1939 r. rozpoczęli działalność konspiracyjną.

Decydujące dla 18 DP boje kampanii 1939 r. rozegrały się pomiędzy Ostrowią Mazowiecką a Zambrowem. Pierwsze dni wojny na odcinku SGO „Narew” minęły w miarę spokojnie. W nocy z 6 na 7 września 1939 r. w okolicy Różana zostały rozbite przez Niemców dwie polskie dywizje piechoty: 33. i 41. Klęska wojsk polskich w Różanie przybrała rozmiary paniki, w wyniku której oddziały obu dywizji rozpieczęły. W konsekwencji w ugrupowaniu polskim wytworzyła się wyrwa i kierunek na Ostrów Mazowiecką, Zambrów i Małkinię, a zatem na tyły SGO „Narew” został dla Niemców otwarty. Na skutek braku łączności z Naczelnym Dowództwem (Nacz. Dow.) wojska SGO „Narew” pozostały mimo to nad Narwią aż do wieczora 8 września 1939 r. Niemcy skwapliwie to wykorzystali i rankiem 8 września Niemcy zajęły Ostrów Mazowiecką.

Na skutek dużego nacisku niemieckiego na Nowogród i Łomżę i z uwagi na możliwość oskrzydlenia przez Niemców gen. Młot-Fijałkowski zdecydował wycofać się z pierwszej linii obronnej i zgrupować oddziały 18 DP w rejonie Czerwonego Boru i Zambrowa. Wieczorem 8 września 18 DP opuściła Ostrołękę. Obrona Narwi i Bugu przesłonić miała wycofanie wojsk gen. Fijałkowskiego. Błędne, sprzeczne i nerwowe rozkazy Nacz. Dow. doprowadziły jednak do bałaganu, który uniemożliwił planowy odwrót. Gen. Młot-Fijałkowski, lekceważąc narastające zagrożenie ze strony korpusu pancernego gen. Guderiana, nakazał przejść wszystkimi siłami do działań zaczepnych w kierunku Ostrowii Mazowieckiej, Różana i Ostrołęki. Na skutek sytuacji na froncie doszło jednak tylko do lokalnego uderzenia, które odniosło co prawda pewne taktyczne sukcesy ale nie przyniosło rezultatu, a opóźnienie odwrotu spowodowało osaczenie wojsk polskich.

10 września ok. godz. 15 gen. Młot-Fijałkowski przybył do Radogoszczy mp. dowódcy 18 DP płk dypl. Stefana Kosseckiego. Do dowództwa 18 DP wpłynął wówczas meldunek o zajęciu Zambrowa przez niemiecki oddział pancerny. Oznaczało to, że oddziały Wehrmachtu wyszły na tyły SGO i odcinają jej drogi odwrotu. Gen. Fijałkowski nakazał odwrót. 18 DP miała się wycofać do lasów Czerwony Bór, z tym że 71 pp. jako odwodowy miał przeprowadzić rozpoznanie na Zambrów. Kawaleria miała osłaniać ruchy dywizji. O godz. 18 dnia 10 września odbyła się ostatnia odprawa dowództwa SGO, w której wziął udział dowódca 18 DP płk dypl. S. Kossecki.

Odwrot wojsk rozpoczął się warunkach krytycznych. Nocą z 10 na 11 września przemęczone oddziały 18 DP powoli wycofywały się pod Zambrów. 42 pp. po oderwaniu się od nieprzyjaciela zbliżył się o świcie 11 września do zachodniego skraju lasów Czerwony Bór na kierunku Sierzputy. 33 pp. nie udało się oderwać od Niemców. Niezrozumiałe dla żołnierzy opuszczenie pozycji obronnej nad Narwią, którą z taką zaciekłością wcześniej bronili sprawiło, że przemarsz odbywał się w dużym rozproszeniu. 71 pp. o świcie 11 września zbliżył się do Zambrowa.

11 września 1939 r. pod Zambrowem i Czerwonym Borem rozgorzał całodzienny bój. Jako pierwszy dotarł pod Zambrów 71 pp. Płk dypl. Stefan Kossecki, nie czekając na podejście pozostałych pułków postanowił uderzyć na będący w rękach niemieckich Zambrów i opanować miasto w celu otwarcia drogi dla odwrotu dywizji na wschód. Natarcie 71 pp. rozpoczęło się ok. godz. 9 rano od zachodu i po zaciętej walce opanowano Pruszkę, Jabłoń i Sędziwuje. Tutaj pułk zaległ odpierając liczne kontrataki Niemców. Nie powiodło się również natarcie Suwalskiej Brygady Kawalerii, która utknęła pod Długoborzem pod silnym ogniem nieprzyjacielskiej piechoty.

Ok. godz. 14 gen. Młot-Fijałkowski, znajdujący się przy dowództwie 18 DP zdecydował przerwać walki i skierować oddziały przez Czyżewo za Bug, omijając w ten sposób Zambrów. Sam odjechał do Suwalskiej Brygady Kawalerii. Rozkaz gen. Fijałkowskiego nie dotarł jednak na czas do 71 pp. i pułk ten podjął ponowny atak. Za cenę wielkich strat pułk wdarł się do Zambrowa, gdzie zdobył sprzęt bojowy oraz ok. 200 jeńców. Nie zdołano jednak

opanovać całego miasta i pułk o zmroku wycofał się na dotychczasowe pozycje. Wykrwawione pododdziały 71 pp. zmierzały zgodnie z rozkazem dowódcy 18 DP do rejonu Łętownica-Andrzejewo.

Związanie się 18 DP w walce z nieprzyjacielem uniemożliwiło szybkie wycofanie i przesądziło o jej losie. Głównodowodzący wojsk niemieckich na tym odcinku frontu gen. Guderian zaalarmowany polskim natarciem, postanowił zawrócić część swoich oddziałów maszerujących w kierunku Bugu i wzmocnił blokadę pod Zambrowem. Polskie natarcie, mimo swego niepowodzenia, zakłóciło jednak rajd niemieckich wojsk pancernych na Brześć i wywołało zaniepokojenie także w dowództwie niemieckiej Grupy Armii „Północ”. Bój pod Zambrowem wstrzymał marsz 19 KPanc, a zatem opóźnił realizację manewru zamierzającego do zamknięcia od północy kleszczy okrążenia wojsk polskich w skali strategicznej. Stąd też niemiecki dowódca Grupy Armii „Północ” gen. Fedor von Bock uznał za sprawę pilną dodatkowe skierowanie w ten rejon 21 DP na skrzydło i tyły wycofujących się sił polskich. Gen. Fijałkowski nie orientował się w sytuacji i wieczorem 11 września po raz kolejny zmienił decyzję - dostrzegłszy możliwość przejścia pomiędzy Osowcem i Ciemnem postanowił skierować odwrót swych wojsk na wschód do Dąbrowy Wielkiej (na płu-wsch od Czyżewa). Ruszyć tam miały najpierw dwie brygady kawalerii, za nimi zaś 18 DP. 12 września zgrupowanie kawalerii osiągnęło lasy w wyznaczonym rejonie.

18 DP pułk dypl. Kosseckiego w tym czasie pozostawiona własnemu losowi samotnie toczyła swą ostatnią walkę. Rano ok. godziny 9, 12 września pozostałości dywizji (resztki trzech pułków piechoty z artylerią) uformowane w kolumnę wraz z 5000 rannych skierowały się na Andrzejewo. Tam dywizja napotkała zaporę z oddziałów niemieckich. Żołnierze dywizji zrobili jednak wszystko, co nakazywał honor żołnierski. Próby przedarcia się na południowy wschód pod Zambrowem zakończyły się rozbiem 18 DP, a jej dowódca pułk Stefan Kossecki został ciężko ranny. Jego miejsce zajął dowódca piechoty dywizyjnej pułk Aleksander Hertel. Późnym wieczorem na czele oddziału w sile batalionu piechoty podjął ostatnią nieudaną próbę przebicia się przez zgrupowanie niemieckie. Oddział został rozbity, a ok. północy pułk Hertel poległ. Po żołnierskiej śmierci pułk Hertla najstarszy stopniem oficer ppłk Witold Sztark, nazajutrz zarządził kapitulację. 13 września resztki 18 DP skapitulowały. Niewielka liczba żołnierzy zdolnych do walki poddała się. Niemcy zdobyli kolumny taborowe z kilkoma tysiącami rannych i około tysiącem cywilnych woźniców.

Tak zakończyły się walki 18 DP w Kampanii 1939 r. W nocy z 13 na 14 września, ok. 200 ocalałych z bitwy żołnierzy 18 DP, którzy oddali się do niewoli, Niemcy rozstrzelali w Zambrowie. Z matni w jakiej znalazły się oddziały SGO „Narew”, wydarły się jedynie Suwalska Brygada Kawalerii gen. Podhorskiego, oraz rozproszone oddziały Podlaskiej Brygady Kawalerii, z którą przebijał się także gen. Fijałkowski.

Mimo wielkiej ofiarności żołnierza polskiego 18 DP uległa przeważającym, lepiej uzbrojonym siłom niemieckim. Polski piechur nie dotrzymał kroku zmotoryzowanym, opancerzonym zastępom niemieckim wspartym z powietrza. Gdy kurz bitewny opadł tragiczne okazały się losy dowódcy 18 DP pułk dypl. Stefana Kosseckiego. 12 września 1939 r. prowadząc natarcie 18 DP, został ciężko ranny podczas bitwy pod Andrzejewem. Dochodził do zdrowia w niewoli niemieckiej w szpitalu polowym w Łętownicy oraz w szpitalu w Zambrowie, a potem w Białymstoku, który po 17 września 1939 r. dostał się we władanie sowietów. Po wyjściu ze szpitala w listopadzie 1939 r., chciał przedostać się do Generalnej Guberni, lecz w Brześciu Litewskim został aresztowany przez NKWD. Do 28 marca 1940 r. był więziony w Brześciu, a jego dalsze losy nie są znane. Według jednej z relacji został utopiony w Morzu Białym wraz z innymi jeńcami polskimi. Jego symboliczny grób znajduje się w mauzoleum 18 DP w Andrzejewie na Ziemi Łomżyńskiej.

Rysunek. 3



4. Zdolności dowódcze

Plk dypl. Stefan Kossecki dowodził 18 DP zbyt krótko, by obiektywnie rzetelnie go ocenić. Większość istotnych rozkazów na szczeblu operacyjnym wydawał ponadto były długoletni dowódca 18 DP i dowódca całego zgrupowania SGO „Narew” gen. Młot-Fijałkowski i to na niego spada główne odium za rozbitcie całego ugrupowania SGO „Narew”. Stefan Kossecki objął swoje stanowisko ledwie 11 dni przed wybuchem wojny, nie miał zatem zbyt dużo czasu by zaprowadzić w dywizji swoje „porządki”. Jego ocena jest zatem znacznie utrudniona, można jednak wyrobić sobie zdanie analizując dokumenty dotyczące plk Kosseckiego z lat wcześniejszych.

Większość ze znanych relacji podkreśla, że Stefan Kossecki był świetnym organizatorem i doskonałym wykładowcą w szkołach wojskowych. W dokumentach przeważają pozytywne opinie o jego kwalifikacjach, jak np.: *„Oficer o wybitnym poczuciu odpowiedzialności. Charakter pewny i silny. Wyjątkowo sumienny. Ideowy. Bardzo dobry wychowawca korpusu oficerskiego”*. W dokumentach CAW znajdują się jednak także ustępy świadczące o tym, że niekonięcznie mianowanie go na dowódcę dywizji w polu, na czas działań wojennych było najbardziej optymalnym rozwiązaniem. Wiązało się to przede wszystkim z jego stanem zdrowia (był inwalidą) i sposobem bycia (był typowym wykładowcą akademickim). W opiniach przełożonych wielokrotnie pojawiają się sformułowania odnoszące się do jego stanu zdrowia i związanymi z tym ewentualnymi trudnościami w dowodzeniu dużym związkiem taktycznym na polu walki. Tak np. w szczegółowym uzasadnieniu uzyskania orderu „Odrodzenia Polski” z lutego 1930 r. dowódca dyw. gen. bryg. Mackiewicz pisał o Stefanie Kosseckim: *„...Posiadając duży zasób wiedzy wojskowej oddaje wielkie korzyści Ojczyźnie pod względem wyszkolenia i wychowania kadry oficerskiej*

(...) *Oficer ideowy, zdolny, charakter wyrobiony, pracuje sumiennie i dokładnie. Wywiera dobry wpływ na korpus oficerski. Ze względu na wadę serca i kalectwo (brak prawej ręki) mało nadaje się do linii, natomiast należałoby go użyć w szkolnictwie* [podkr. aut.]” W kolejnym dokumencie czytamy: *„Zdolny do służby z zastrzeżeniem. Powód zastrzeżenia: skłonności malaryczne.”* [podkr. aut.]

Z kolei płk dypl. Józef Stefan Ćwiertniak z Departamentu Piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych bardziej surowo ocenił zdolności dowódcze S. Kosseckiego: *„Sylwetka duchowa, moralna i etyczna bardzo ładna. Charakter bezwzględnie dodatni. Umysł i temperament – spokojne i trzeźwe. Zdolności fizyczne przeciętne z powodu częściowego inwalidztwa. Inteligencja stopnia średniego – powolna, uważna. Zdolności organizacyjne i kierownicze w zasadzie są duże. W praktyce – stan zdrowia odbija się na energii pracy; skłonność do pewnej wygody* [podkr. aut.]. *Zdolności wychowawcze duże, predestynują go do pracy w szkolnictwie. Ogólna wartość służby ciągle jeszcze duża. Z powodu wartości moralnych bardzo pożyteczny w czynnej służbie. Dobry komendant szkoły (gdzie indziej już się nie nadaje z powodu inwalidztwa i potrzeby względnej wygody oraz pracy w warunkach ustalonych)* [podkr. aut.]” Była to bezwzględna opinia jednak płk dypl. Józef Ćwiertniak był pod tym względem niezwykle wymagający także wobec siebie samego¹². Lepszą opinię (choć też z zastrzeżeniem) wydał o płk dypl. Stefanie Kosseckim wiceminister spraw wojskowych gen. dyw. Kazimierz Fabrycy: *„Oficer o dużych wartościach moralnych. Ze względu na nieprzeciętne zdolności wychowawcze szczególnie nadaje się do pracy w szkolnictwie, tem bardziej, iż jako inwalida (brak ręki) nie może sprostać trudom życia liniowego* [podkr. aut.]. *Wobec bardzo dodatnich rezultatów pracy na stanowisku Kmdta Szkoły Podchor. Rez. Piechoty, uważam, go za bardzo odpowiedniego kandydata na Kmdta Szkoły podchorążych dla oficerów zawodowych”*. Opinie te potwierdzają też dokumenty z czasu nauki w Wyższej Szkole Wojennej.

W opinii dowódcy 25 DP gen. bryg. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza dowódca piechoty dywizyjnej płk dypl. Stefan Kossecki był dobrym dowódcą, stworzonym do prac w szkolnictwie wojskowym: *„Cechy indywidualne: (...) Ma bardzo dużo zdrowego, trzeźwego rozsądku, inteligencja nie błyskotliwa, ale niemniej zwarta. Opiera się na dużym zasobie wiedzy ogólnej (...). Określenie przydatności służbowej oraz wnioski co do dalszego użycia oficera: Jest b. dobrym dowódcą piechoty dywizyjnej, odpowiedni jako dowódca dyw., ma też wszystkie wartości po trosze do dowodzenia w szkolnictwie. Przeważa w nim jednak typ wychowawczy* [podkr. Michał Tokarzewski-Karaszewicz](...)”

Cytowane dokumenty skłaniają do refleksji, że Stefan Kossecki został trochę na siłę „uszcześliwiony”, dowodzeniem 18 DP. Być może było to na rękę gen. Młotowi-Fijałkowskiemu, który miał pod sobą sumiennego, rzetelnego i niezwykle lojalnego oficera. Płk dypl. Kossecki uważał z kolei zapewne, że dowodzenie dywizją to dla niego wielki zaszczyt, honor i kolejny krok w karierze oficerskiej, zatem trudno się dziwić że taką propozycję (rozkaz) przyjął.

Objęcie dowództwa 18 DP nastąpiło na krótko przed rozpoczęciem wojny (o czym oczywiście płk Kossecki nie mógł wiedzieć). Był to zbyt krótki czas by mógł dostatecznie poznać podległe mu jednostki, oficerów i swoich żołnierzy. Tym bardziej, że wcześniej dowodził piechotą dywizyjną w Kaliszu w innym regionie Polski. Znał jednak teren działań wojennych w 1939 r. gdyż przez 2 lata był komendantem Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie.

W czasie walk 18 DP stale przebywał na wysuniętych stanowiskach dowodzenia lub przy oddziałach piechoty, co wynikało z potrzeby podejmowania szybkich decyzji w trudnych warunkach działania dywizji. Sytuacja w jakiej

12 30 sierpnia 1939 r. płk dypl. Józef Ćwiertniak poprosił o zwolnienie go ze stanowiska dowódcy 13 DP, gdyż w obliczu zbliżającej się wojny – ze względu na zły stan zdrowia (choroba serca) - nie czuł się na siłach nią dowodzić w polu - *przyp. aut.*

Rysunek. 4



plk Stefan Kossecki znalazł się wraz z 18 DP w dniach 11-12 września w okolicach Zambrowa i Andrzejewa była już beznadziejna, mimo to jako dowódca poprowadził żołnierzy do szturmu na pozycje niemieckie i został ciężko ranny. Spełnił zatem swój oficerski obowiązek do końca.

W dowodzeniu 18 DP plk Kossecki był niewątpliwie zdominowany przez osobowość chaotycznego we wrześniu 1939 r. gen. Młota-Fijałkowskiego, na którego (oraz na Nacz. Dow.) spada główna odpowiedzialność za klęskę podległych oddziałów. Trzeba zatem podkreślić, że plk Kossecki był niewątpliwie świetnym organizatorem i wykładawcą (na co zwracają uwagę wszystkie relacje i dokumenty), ale biorąc pod uwagę trudy nadchodzącej wojny, jego przełożeni powinni wziąć pod uwagę jego stan zdrowia, a także raczej spokojny charakter, co przy długotrwałych, gwałtownych działaniach wojennych mogło być przeszkodą w sprawnym dowodzeniu podległymi mu oddziałami. Oficerów o jego predyspozycjach należało chronić gdyż mogli się przydać (w przypadku porażki) w przyszłości a nie rzucać na pierwszą linię bojową. Brak powołania na dowódcę 18 DP pod koniec sierpnia 1939 r., lub o wiele wcześniejsze powołanie go na tą funkcję, tak by miał czas przygotować się do wojny, być może ocaliłby mu wówczas życie. Po podpisaniu paktu Ribbentrop-Mołotow klęska Polski w 1939 r. była przesądzona, zatem zdolności organizacyjne i wykładawcze plk dypl. Stefana Kosseckiego zdecydowanie bardziej przydałyby się np. przy szkoleniu żołnierzy w czasie odbudowy armii polskiej na emigracji we Francji i Wielkiej Brytanii.

5. Zakończenie

- Wielu bohaterskich dowódców z czasów Kampanii 1939 r. nadal czeka na badaczy, którzy opiszą ich życiowe losy. Niniejszy artykuł jest przyczynkiem do szerszej i pełniejszej biografii gen. Stefana Kosseckiego, który kilkakrotnie został już po wojnie upamiętniony. Pośmiertnie 1 stycznia 1964 r. został awansowany na generała brygady na emigracji. Za udział w walkach we wrześniu 1939 w latach 70. XX wieku został też odznaczony Krzyżem Złotym Orderu Wojennego Virtuti Militari. 9 listopada 2004 r. prezydent RP Aleksander Kwaśniewski wydał postanowienie o uznaniu pośmiertnego awansu na generała brygady. Gen. Stefan Kossecki uzyskał następujące odznaczenia:
- Krzyż Złoty Orderu Wojennego Virtuti Militari¹³;
- Krzyż Srebrny Orderu Wojennego Virtuti Militari;
- Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski¹⁴;
- Medal za wojnę 1919-1920 r¹⁵.;
- Medal 10-lecia Odzyskania Niepodległości¹⁶;
- Krzyż Niepodległości;
- Medal: Interallie za I Wojnę Światową¹⁷;
- Złoty Krzyż Zasługi¹⁸;
- Złoty Oręż Krzyża Św. Jerzego (ros.)

W latach 1930–1931 Stefan Kossecki był komendantem Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie. Podkreślić też należy związki gen. Stefana Kosseckiego z ziemią ostrowską. Jego symboliczny grób znajduje się w mauzoleum 18 DP w Andrzejewie gdzie dywizja stoczyła swoją ostatnią bitwę a zatem ok. 20 km w linii prostej do Ostrowii Mazowieckiej. Jego syn prof. Józef Kossecki co roku bywa na uroczystościach upamiętniających wydarzenia kampanii wojennej sprzed 76 lat.

BIBLIOGRAFIA:

- *Akta gen. Stefana Kosseckiego - CAW Kol. Gen. 275.*
- *Materiały i dokumenty przekazane przez prof. Józefa Kosseckiego.*
- *Krasucki S., W wiernej służbie – generał brygady Stefan Kossecki, „Kronika Bydgoska”, R. VIII (1979/1980-1981), Towarzystwo Miłośników Bydgoszczy, Bydgoszcz 1987, ss. 307-344.*
- *Pluta-Czachowski K., Wujcik, W. Walki odwrotowe 18 dywizji piechoty w czasie wojny obronnej Polskie w 1939 r., „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 3, 1974.*

13 VM Kl. V Nr 5991 – Dz. Pers. 7/23

14 *Wniosek o nadanie pułkownikowi dypl. Kosseckiemu Stefanowi orderu „Odrodzenia Polski”, Skierniewice dnia 12 lutego 1930 r. - Kol. Gen. 275, K. 15*

15 Rozk. 26 d.p. Nr 22, z dnia 7 listopada 1928 r.

16 Rozk. 26 d.p. Nr 25, z dnia 10 listopada 1928 r.

17 Dz. Pers. nr 45/25

18 *Wniosek o nadanie ppłk SG Kosseckiemu „Krzyża zasługi” – za zasługi położone na polu organizacji i wykształcenia armji w: CAW. Kol. Gen. 275 K. 11, 11A, 12*

- *Stawecki P., Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918-1939, Warszawa 1994.*
- *Zakrzewski B., 18. Dywizja Piechoty w walkach z Rosją bolszewicką w 1920 r. w: Pr. zbiorowa pod red. J. Gmitruka i W. Włodarkiewicza, pt. Stosunki polityczne, wojskowe i gospodarcze Rzeczypospolitej i Związku Radzieckiego w okresie międzywojennym, Muzeum Historii Polskiego Ruchu Ludowego w Warszawie, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Warszawa-Siedlce, Grudzień 2012, ss. 49-69 (20).*
- *Zakrzewski B., 18. Dywizja Piechoty w wojnie obronnej 1939 roku w: „Poligon” nr 6 (41) listopad-grudzień 2013.*
- *Zakrzewski B., Bitwa o Brody (26 lipca - 5 sierpnia 1920 roku), „Militaria XX wieku - Wydanie Specjalne” nr 2(30)/2013, ss. 10-21.*
- *Zakrzewski B., Bitwa nad Wkrą - 5. Armia Wojska Polskiego na Północnym Mazowszu Cz. I w: „Militaria XX wieku - Wydanie Specjalne” nr 2(36)/2014, ss.10-20.*
- *Zakrzewski B., Bitwa nad Wkrą. Część druga w: „Militaria XX wieku - Wydanie Specjalne” nr 1(41)/2015, ss.22-33.*

Edward Lutostański (1909-1999) – bohater powiatu ostrowskiego

ABSTRAKT:

Edward Lutostański w imieniu swoim, brata i szwagra pisze w sierpniu 1939 r. list otwarty do redakcji popularnej gazety, w którym trzej krewni wyrażają gotowość złożenia najwyższej ofiary w obronie ojczyzny wzorując się na japońskich „kamikadze”. Dla opinii publicznej staje się symbolicznym prekursorem otoczonego tajemnicą „programu żywych torped”. Ochotnik – obrońca Warszawy we wrześniu 1939 r., w czasie okupacji hitlerowskiej poszukiwany przez Gestapo, wraca w rodzinne strony, tj. do Białych Szczepanowic w gminie Boguty-Pianki, w dzisiejszym powiecie ostrowskim. Nie przestaje służyć Ojczyźnie. Wstępuje do partyzantki Narodowej Organizacji Wojskowej. Z czasem, dowodzi kompanią w liczbie kilkudziesięciu żołnierzy w gminach Boguty, Czyżew, Nur. Po 1945 r. trwa w konspiracji. Spotykają go represje w postaci kary pozbawienia wolności. Po odzyskaniu wolności wraca do rodziny i poświęca się pracy na roli. W latach 90. sąd RP rehabilituje go.

SŁOWA KLUCZOWE:

Ochotnik do „żywych torped”, dowódca partyzancki, represjonowany w czasach stalinizmu, ojciec rodziny.

Kolejna rocznica wybuchu II wojny światowej – wydarzenia tragicznego w dziejach Polski i świata – skłania do wspomnień o tych, którzy z poświęceniem walczyli przeciwko najeźdźcom. Z reguły mówi się wtedy o dowódcach, w zapomnienie odchodzą mniej znane, a nierzadko równie warte uwagi postacie. Takich „cichych bohaterów” znajdziemy bez wątpienia w każdym zakątku Polski. Również w powiecie ostrowskim nie brakowało odważnych ludzi gotowych na poświęcenia dla Ojczyzny. W Polsce początku XXI w. patriotyzm wydaje się wartością niedocenianą. Tym bardziej warto powrócić do sylwetek lokalnych osobowości, bohaterów, którzy może nie błyszczeli w świetle fleszy, ale swoimi czynami, swoim życiem świadczyli o patriotyzmie na co dzień. Wg piszącego taką właśnie kryształową postacią był bohater niniejszego tekstu. Choć na terenie powiatu ostrowskiego nieznany, nieobcy internautom. Paradoks? Oczywiście, ale skoro program nauczania historii (a historii ojczystej w szczególności) w polskich szkołach wciąż jest niezrozumiale „odchudzany”, nie może dziwić nieznanomość historii najbliższych okolic – miasta, gminy, powiatu.

Kim więc był Edward Lutostański? Skąd zna go pokaźna rzesza internautów? Poszukując historycznych ciekawostek można natrafić na intrygujące hasło „Żywe torpedy w Polsce” i związane z nim nazwiska: Edward i Leon Lutostańscy oraz Władysław Bożyczko. Niewielu wie, że bracia Lutostańscy pochodzili z nieodległego od Ostrowi Mazowieckiej Szumowa – Edward Lutostański założył rodzinę i spędził dużą część dorosłego życia w Białych Szczepanowicach na terenie powiatu ostrowskiego, zaś Władysław Bożyczko był ich szwagrem¹. Mniej lub bardziej udane teksty z Internetu pomijają tę informację, niektórzy piszą nawet o młodych chłopcach z Warszawy. Aby rzetelnie podejść do tematu, należy przytoczyć list otwarty wspomnianej trójki opublikowany

¹ Kandydaci na „żywe torpedy”. Będziemy walczyć jak furia. *Ilustrowany Kurier Codzienny* nr 124 z 6 maja 1939 r., s. 6. Informacje o Białych Szczepanowicach – Majewski S., *Trzej z legionu straceńców*, Stolica, nr 37/75, s. 7; także rozmowa z córką Edwarda Lutostańskiego - Krystyną Rukat.

Rysunek 1.

Edward Lutostański (1909-1999) bohater powiatu ostrowskiego



w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” 6 maja 1939 r. pt. ”Kandydaci na żywe torpedy” i „Będziemy walczyć jak furia”². (Dostęp do tekstu możliwy dzięki digitalizacji Kuriera od roku 1910 r)³. Nieocenionym jest – jak w przypadku krewnych Edwarda Lutostańskiego – zwyczaj przechowywania w rodzinnych archiwach numerów prasy dotyczących bliskich.

Oto pełen tekst wspomnianego listu do redakcji (*pisownia oryginalna – przyp. aut.*):

„Proszę zamieścić nasz list otwarty w Swojem piśmie, ponieważ chcemy dać swoją odpowiedź Hitlerowi na jego żądania. Otóż ja i moi dwaj szwagrowie wzywamy wszystkich tych Polaków, co chcą niezwłocznie oddać życie za Ojczyznę, jednak nie w szeregach armii razem ze wszystkimi, lecz w charakterze żywych torped z łodzi podwodnych, żywych bomb z samolotów, w charakterze żywych min przeciwpancernych i przeciwczołgowych. Każda zmarnowana torpeda, bomba i mina kosztuje dużo pieniędzy, których nadmiaru nie mamy. Każdy okręt nieprzyjacielski, czołg, pancernka może i tak kosztować życie kilkunastu żołnierzy, zaś jeden człowiek zdecydowany może oddać tylko jedno swoje życie jako żywy pocisk, czy w torpedzie, bombie, czy minie. Człowiek w torpedzie zawsze znajdzie ten cel, w który zechce trafić i tem samem zaoszczędzić życia innym żołnierzom, zniszczy zaś wielu wrogów. Do tego nie są potrzebni ludzie zupełnie zdrowi z kategorią A, B czy C, lecz może to być nawet człowiek ułomny, silny duchem, który twardo postanowił oddać życie dla Ojczyzny bez reszty, bo musi przedewszystkiem powiedzieć sobie, że dla niego wogóle nie ma szansy ocalenia. Właśnie tacy ludzie są nam potrzebni. Nie wątpię, że takich, jak my zgłosi się tysiące, ale te tysiące będą kosztowały wroga miliony złotych i setki tysięcy ludzi. W ten sposób chcemy oddać nasze życie w ręce Marszałka Polski Śmigłego Rydza, ażeby zużytkował je jak najskuteczniej w obronie Ojczyzny. Proszę nie myśleć, że my to robimy z jakiejś rozpacz, czy czegoś podobnego. Ja jestem urzędnikiem państwowym, szwagier jest pracownikiem miejskim, drugi szwagier jest masarzem, zarabiamy

2 Majewski S., *Będziemy walczyć...*, dz. cyt. s. 6.

3 www.mbc.malopolska.pl

***nieźle, jesteśmy silni i zdrowi. Tylko nie wiemy, gdzie się mają zwracać kandydaci. Proszę to wydrukować”
Podpisy Władysław Bożyczko, Edward Lutostański, Leon Lutostański Warszawa 24, Poprzeczna 7 m10’.***

Na tej samej stronie redakcja zaskoczona wydzwieniem listu przeprowadziła wywiad z Edwardem Lutostańskim pt. ***”Gdy przeczytaliśmy mowę Hitlera – powstała nasza decyzja”***. Czytelnik mógł się przekonać kim byli autorzy listu, skąd pochodzili, czym zajmowali się na co dzień. I tak dowiadujemy się, że bracia Lutostańscy pochodzą z Szumowa (choć, jak to wynika z relacji rodziny, Edward urodził się w Zapołowiu na Wileńszczyźnie – ojciec Władysław, wówczas kolejarz, pełnił tam służbę)⁵, gdzie zamieszkiwał z piątką młodszego rodzeństwa ich ojciec, w Warszawie mieszkają wspólnie z siostrą, szwagrem i ich potomstwem, Władysław Bożyczko – był pilot, radiotelegrafista wojskowy – jest starszym posterunkowym Policji Państwowej. Bracia Lutostańscy początkowo pracowali w zawodzie masarza, ale Edward zmienił miejsce pracy na betoniarnię miejską. Był także kapralem rezerwy i drużynowym w Związku Strzeleckim. Leon służył w wojsku i był strzelcem rezerwy. Wiedząc o przeszkoleniu wojskowym całej trójki, widzimy ich list w zupełnie innym kontekście. To decyzja ludzi w pełni świadomych czym jest walka, a nie nieprzemyślany impuls o wydzwieniu sensacji – na co mogłaby wskazywać część współczesnych komentarzy internautów. Edward Lutostański przyznaje się w tekście do inspiracji japońskimi kamikadze, traktowanymi w Japonii jako bohaterowie, z należyтым szacunkiem. Dodatkowo trzeba mieć świadomość jak wyjątkowi byli młodzi sygnatariusze listu: w przedwojennej Polsce dostępność oświaty, a więc i prasy, była ograniczona. Sama potrzeba korzystania z prasy świadczy o inteligencji, ale i wykształceniu autorów listu.

Jak wspominała później siostra braci, Henryka Bożyczko, postawy patriotyczne w rodzinie Lutostańskich nie były czymś nowym. Matka rodzeństwa Zofia była łączniczką w Powstaniu Styczniowym, a babcia brała udział w Powstaniu Listopadowym⁶. Władysław Bożyczko natomiast urodził się na Syberii, jako potomek polskich zesłańców wyrastał w atmosferze tradycji niepodległościowych⁷.

Co do akcji zapoczątkowanej przez Lutostańskich i Bożyczkę, odzew wśród społeczeństwa zaskoczył nie tylko redakcję, ale i wojsko. Mówi się o około 5000 ochotników⁸, którzy po przeczytaniu listu zgłosili swój akces. Czy i w jakiej formie powstały polskie żywe torpedy – nie wiadomo na pewno. Z pewnością nigdy nie zostały użyte⁹. Autorzy powojennych publikacji o tej tematyce – kmdr Narcyz Klatka, Waldemar Benedyczak rozjaśniają nieco sprawę dzięki relacjom naocznych świadków (ochotników wezwanych na przeszkolenie do Gdyni, którym pokazywano na filmie model torpedy mającej wejść do produkcji). Wiadomo, że sprawą „żywych torped” zajmowała się przedwojenna „dwójka” czyli kontrwywiad¹⁰. Bez wątplenia świadczy to o poważnym potraktowaniu sprawy przez dowództwo wojskowe. Co ciekawe, pewnego rodzaju „świadectwo moralności” wystawiło kandydatom na „torpedy” hitlerowskie Gestapo. Tuż po klęsce wrześniowej hitlerowcy poszukiwali niedoszłych „polskich kamikadze” w ich miejscach zamieszkania. Jak stwierdza kmdr Klatka, także Edward Lutostański był „energicznie

4 Majewski S., *Będziemy...*, dz. cyt., s. 6.

5 Miejsce urodzenia i okoliczności pobytu rodziny Lutostańskich na Wileńszczyźnie ustalone dzięki relacji córki - Krystyny Rukat.

6 *Trzej z legionu straceńców...*, dz. cyt., s. 7.

7 Tamże

8 Klatka N., *Polskie żywe torpedy w 1939 r.*, Gdańsk 1999, s. 36. Zdanie Klatki N. dzielają: Mielczarski K., *Polskie żywe torpedy - nieznaną epizod dziejów II wojny światowej*, www.Urodziny Gdyni, s. 3; Dąbrowska A., *Polska też miała swoich kamikadze*, www.polska-zbrojna.pl, s. 1.

9 Klatka N., dz. cyt., Benedyczak W., *Samotni wojownicy*, Warszawa 1995 r. Ponadto: kmdr Klatka N. był konsultantem dokumentalnego filmu TVP z 1996 o „żywych torpedach”: *Na dnie z honorem lec*, reż. Seroczyński A.

10 Oddział II Sztabu Głównego Wojska Polskiego utworzył latem 1939 r. referat „żywych torped”- źródło: Mielczarski K., dz. cyt., s. 3.

poszukiwany przez Gestapo”¹¹. Henryka Bożyczko potwierdziła ten fakt w wywiadzie dla „Stolicy” z 1975 r.¹². Trudno wyobrazić sobie, by Niemcy nie mając dowodów na istnienie programu „żywych torped” tracili czas na bezproduktywne poszukiwania. Niestety, nie zachowały się dowody na istnienie takiego programu. Ale czy to z kolei nie jest świadectwem pełnego profesjonalizmu polskich służb specjalnych doby II RP?

Jak ułożyły się dalsze losy opisywanej trójki? - to wiadomo m.in. z cytowanej powyżej relacji Henryki Bożyczko. Władysław Bożyczko i Leon Lutostański wzięli udział w kampanii wrześniowej. Ten ostatni poległ na nieznanym polu bitwy. Po klęsce i kapitulacji Władysław Bożyczko przystąpił do Batalionów Chłopskich, a później został żołnierzem Ludowego Wojska Polskiego. Edward zgłosił się na ochotnika do obrony Warszawy. Potwierdza ten fakt w biogramie E. Lutostańskiego kmdr Klatka, zauważając także jego przynależność do Związku Walki Zbrojnej¹³. Po klęsce kampanii wrześniowej wrócił w rodzinne strony, gdzie walczył w AK¹⁴ i poślubił Mariannę Puciło z Białych Szczepanowic¹⁵. Rodzina Puciłów, to przykład patriotyzmu lokalnego – jak bowiem inaczej nazwać fakt, że ojciec rodziny Władysław Puciło umożliwił budowę szkoły w Białych Szczepanowicach współorganizując zakup gruntu i pomagając przy budowie fundamentów pod budynek¹⁶. Wspomnieć należy również o tym, iż jego syn Marian, to absolwent ostrowskiego gimnazjum¹⁷, a w czasie wojny ważna postać lokalnej partyzantki Narodowej Organizacji Wojskowej¹⁸ wchodzącej po scaleniu oddziałów w skład AK. Nie dziwi fakt, że po śmierci szwagra Edward Lutostański włączył się aktywnie w działania partyzanckie, od czerwca 1944¹⁹ pod pseudonimem „Puk” dowodząc kompanią składającą się z trzech plutonów (szacunkowo, wg Malanowskiej ok. 60-100 ludzi), kontrolując teren gmin Boguty, Czyżew i Nur²⁰.

Ks. Kazimierz Litwiejko w wydanej w Białymstoku monografii o Narodowej Organizacji Wojskowa Okręgu Białystok²¹ stwierdza, że część powiatu ostrowskiego o kryptonimie „Buk”, w tym oprócz wymienionych trzech także gm. Andrzejewo, podporządkowana była powiatowi łomżyńskiemu – „Łukasz”²². Rozkazem z 1 XII.1943 r. komendantem „Buka” został „Burza Wilczyński” (Marian Kępisty), zaś jego zastępcą podchorąży „Świt”, którego personaliów ks. Litwiejko nie udało się ustalić²³. Dzięki Anieli Malanowskiej wiemy, że „Świt”, to Marian Puciło, szwagier Edwarda Lutostańskiego²⁴. Co do samego Edwarda – ks. Litwiejko nie zamieszcza żadnych informacji. To

11 Klatka N., dz. cyt.

12 Majewski S., *Trzej...*, dz. cyt., s. 7.

13 Klatka N., *Żywe torpedy w 1939 r.* Załącznik 19: *Wojenne i powojenne losy ochotników do „żywych torped” poznane po 1975 r.*, s. 138.

14 Tamże

15 Majewski S., *Trzej..*, dz. cyt., s. 7. Imię i nazwisko panięńskie żony na podst. relacji córki Edwarda Lutostańskiego - Krystyny Rukat.

16 Budowa szkoły podstawowej w Białych Szczepanowicach rozpoczęła się w 1934 r. Inicjatorami byli: Władysław Piotrowski i Władysław Puciło; źródło: http://arch.sosedukator.pl/szkoły/Biale_Szczepanowice/242/historia_szkoły

17 Suski W., *Spolecznosc uczniowska w latach 1918-1919*,

<http://www.koperniczek.net/wks/suski2/ws-oprac.doc>. Na s. 7. Suski W. podaje, że dzieci rolników stanowią w ówczesnym ostrowskim gimnazjum zaledwie 3% absolwentów. Marian Puciło musiał być wyjątkowo uzdolnionym młodzieńcem skoro pomyślnie zdał tzw. małą maturę.

18 Malanowska A., *Z dziejów walk z okupantami w powiecie zambrowskim w latach 1939-1945*, s. 60. Wyd.: Rytm Oficyna Wydawnicza, 2003.

19 Tamże, s. 61.

20 Tamże, s. 60-61.

21 Litwiejko K., *Narodowa Organizacja Wojskowa Okręg Białystok 1941-45*, Białystok 2002 r.

22 Tamże, s. 17.

23 Tamże, s. 88.

24 Malanowska A., *Z dziejów...*, dz. cyt., s. 60.

zastanawiające gdyż autor ten reprezentuje wyjątkową znajomość tematyki. Wyjaśnienie tego być może związane jest z następującymi okolicznościami. Otóż ks. Litwiejko przytacza treść jednego z rozkazów dotyczącego Okręgu Grodno białostockiej organizacji NOW²⁵. Rozkazem tym komendantem posterunku NOW stacji o kryptonimie „Krechowce” (niestety nierozszyfrowanego) został „sierżant Puch” NN. Może to przypadkowa zbieżność i podobieństwo do pseudonimu Edwarda Lutostańskiego - „Puk”, ale piszący te słowa skłania się do stwierdzenia, że może to być właśnie E. Lutostański. Odbyta przez niego zasadnicza służba wojskowa w Grodnie²⁶ oraz znajomość terenu byłaby dla dowództwa okręgu Białystok Narodowej Organizacji Wojskowej bardzo pomocna. To także tłumaczyłoby jego nieobecność wśród partyzantów NOW pod Czerwonym Borem 23 czerwca 1944. A wiemy z relacji A. Malanowskiej, że kilkudziesięcioosobowy oddział NOW pod Czerwonym Borem „przyjął na siebie” ciężar obrony przed przeważającymi siłami wroga. Bohatersko oddając życie uchronili połączone siły Armii Krajowej przed jeszcze licznymi ofiarami.

Rokrocznie na polach pod Wygodą odtwarzana jest uroczysta inscenizacja bitwy. W relacjach prasowych mówi się o ofiarach i dociera do żyjących partyzantów. Niemal nieobecny w tym przekazie jest udział ponad dwudziestoosobowego oddziału ochotników NOW z ich dowódcą por. Wacławem Kalką „Zagłobą” i zastępcą plut. pchor. Marianem Puciło „Świttem”, który uczestniczył w działaniach bojowych przeciw Niemcom. A. Malanowska pisze np. o ich wyprawie się pod Gielczyn, na zasadzkę, aby odbić więźniów (wydarzenie to poprzedzało późniejszą bitwę pod Czerwonym Borem). Niemcy wywozili ich tam na rozstrzelanie²⁷. Co ciekawe autorka przytacza wśród kilku relacji „*Elegię o bitwie w Czerwonym Borze*” Edwarda Daniszewskiego²⁸. Wśród wielu innych odnajdziemy i taki wers:

*A „Zagłobę” pod Gielczynem Niemcy otoczyli -
Wielu Szwabów tam zginęło - lecz naszych wybili...*

„Zagłoba”, to bezpośredni dowódca Mariana Puciły pod Czerwonym Borem. Ten sam autor w innym miejscu „Elegii” pisze:

*Bohaterski odszedł żołnierz na służbę do Nieba!
Nam żyjącym za ich dusze modlić się potrzeba.
W rodzinach poległych do dziś się wspomina,
Ojca, brata, jedynaka syna.”*

Jak wiemy z tekstu powyżej po śmierci śp. Mariana Puciły dowódcą plutonu działającego na terenie gmin Boguty, Czyżew i Nur zostaje jego szwagier Edward Lutostański – bohater niniejszego tekstu. Rzeczywistość zmienia się „z dnia na dzień”- Armia Czerwona w sierpniu 1944 wkracza do Ostrowi Mazowieckiej a z nią na terenie powiatu pojawiają się oddziały NKWD. Formalnie Armia Krajowa, w tym NOW, przestają istnieć. W praktyce jednak do roku 1947 trwa walka. Edward Lutostański staje się, używając nazwy powstałej dopiero w latach 90., jednym z „żołnierzy wyklętych”. Ze wszystkimi tego konsekwencjami- z których najgroźniejsze to systematyczne interesowanie się jego osobą przez lokalny ostrowski Urząd Bezpieczeństwa. Tematyka „żołnierzy niezłomnych powiatu ostrowskiego” zostanie niebawem podjęta przez IPN w poważnym opracowaniu naukowym (seria „Mazowsze i Podlasie w ogniu”). Godziwe miejsce w swej pracy naukowej poświęci tejsze tematyce również

25 Litwiejko K., *Białostocki...*, dz. cyt., s. 115.

26 Informacja o służbie wojskowej w Grodnie pochodzi z relacji córki Edwarda Lutostańskiego - Krystyny Rukat.

27 Malanowska A., *Z dziejów...*, dz. cyt., s. 82.

28 Tamże, s. 151.

piszący te słowa – zauważyć jedynie należy iż kluczowym w należyтым rozumieniu teje jest czynnik ludzki. Każdorazowo to lata tragedii i upokorzeń nie tylko dla „niezlomnych”, ale także (a może przede wszystkim) ich rodzin – inwigilowanych, prześladowanych i tęskniących za bliskimi nierzadko bezpowrotnie. Gdy dodamy do tego trudności w odbudowaniu więzi rodzinnych po wieloletnich przerwach we wspólnym życiu (kary więzienia) wylania się pełen obraz bohaterów, którzy walcząc za Ojczyznę poświęcali się Jej bezgranicznie.

Powojenne życie Edwarda Lutostańskiego, to z jednej strony chwile radości - przyjsie na świat trójki dzieci (Krzysztof, Andrzej, Krystyna), z drugiej - represje i upodlenie. W 1950 r. jest sądzony z art. 86 Kodeksu Karnego Wojska Polskiego, za który groziła nawet kara śmierci. Zasadzono 13 lat więzienia²⁹ a następnie zamieniono karę na 10 lat, z których 5 spędził za kratami³⁰ więzienia we Wronkach i Nowogardzie³¹. Wronki, to więzienie najbardziej znane w latach 50. Osadzonych tam żołnierzy podziemia niepodległościowego poddawano represjom fizycznym i psychicznym, w tym wielomiesięczne zakazy widzeń z bliskimi³². Wśród represjonowanych nie brak dowódców podziemia, np. Władysław Liniarski –dowódca okręgu białostockiego AK. Pobyt w miejscach odosobnienia w nieludzkich warunkach mógł mieć wpływ na kondycję ale i samopoczucie opuszczających niegościnnie mury.

Gdy w 1975 r. Stanisław Majewski, dziennikarz „Stolicy”, dotarł do Białych Szczepanowic aby spotkać się Edwardem Lutostańskim, współautorem słynnego listu o „żywych torpedach” z 1939 usłyszał m.in.: „Pamiętajmy raczej o tych, co polegli za nasz kraj. Ja żyję...”³³. Wówczas Majewski mógł odnieść wrażenie, że słowa te dotyczą tysięcy poległych w czasie wojny. Dziś, z dużą dozą prawdopodobieństwa, graniczącego z pewnością możemy wnioskować, że bohater wspominał swego szwagra i dowódcę z okresu okupacji – śp. Mariana Puciłę ps. „Świt”, absolwenta ostrowskiego gimnazjum poległego w bitwie pod Czerwonym Borem 23 czerwca 1944 r³⁴.

W zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej zachował się tekst wiersza (pieśni?) anonimowego autora pochodzący z jednego z oddziałów partyzanckich z terenu powiatu ostrowskiego. Fragment ten jako hołd „Świtowi” przytaczam:

*Raz kiedy na patrol szedł oddział zuchwały,
rozpętał się ogień i kule świstały.
Na drodze przy polu dowódca plutonu legł kulą śmiertelnie raniony.
Śpij polski żołnierzu, śpij w polskim szkaplerzu.
Boś wolnej ojczyzny nie dożył...³⁵*

Edward Lutostański przeżył, ale pobytu w zakładach karnych nie uniknął. Jak mówiono w rodzinie - swój

29 Mielczarski K., dz. cyt., s. 3. Autor podaje informację o karze śmierci jako zasadzonej w przypadku Lutostańskiego i zamienionej na 10 lat więzienia. Wg źródła IPN: IPN Po 63 *Centralne Więzienie we Wronkach* k 213,214 zasadzono wyrok 13 lat więzienia, zamieniony na mocy amnestii na 10 lat. Cytowany art. 86 KKWP pochodził z Dekretu PKWN z 23 września 1944 (Dz. U. z 1944 nr 6, poz. 27), uchylony 1 stycznia 1970.

30 Rozmowa z Krystyną Rukat, córką Edwarda Lutostańskiego. Także: IPN PO 3/ 63 k214.

31 Źródło: IPN PO 3/63 k213, 214.

32 Łaszczewski T., *Centralne Więzienie we Wronkach, Rawiczu 1945-56*, strona internetowa: Genealogia. Stankiewiczze z przyjaciółmi. www.genealogia.com; dostęp: 20.11.2015 r.

33 Majewski S., *Będziemy walczyć...*, dz. cyt. s. 7.

34 Suski W., *Spoleczność uczniowska...*, dz. cyt.: www.koperniczek.net/wks/suski2/ws-oprac.doc . Nazwisko Mariana Puciły widnieje na pamiątkowej tablicy wewnątrz ostrowskiego liceum im. M. Kopernika. Ponieważ o Czerwonym Borze nie mówiło się, brak tam miejsca śmierci, jak przy innych nazwiskach.

35 IPN BU 0255/253/2, *Materiały org. NZW „Olkusz” z terenu powiatu ostrowskiego*, s. 30.

nieskończony patriotyzm skierował ku pracy na roli. Wobec politycznej rzeczywistości praca stała się jedyną sferą patriotyzmu, za którą aparat władzy nie karał. Dziś wiemy także o swoistej inwigilacji jaką „władza ludowa” zastosowała m.in. wobec Edwarda Lutostańskiego. Umieszczenie go na liście podejrzanych o posiadanie broni³⁶ stwarzało organom bezpieczeństwa pretekst do obserwacji. Sam bohater nigdy nie wypowiadał się na temat swoich losów powojennych. Co do swego listu z 1939 r. poza rozmową z redaktorem cytowanego już wywiadu w „Stolicy” prawdopodobnie brał udział w jednym z wydań popularnego programu „Świadkowie” poświęconego akcji „żywych torped”. Wynika to z relacji rodziny. Na co dzień był skromnym, cichym, pracowitym człowiekiem. Jego Blizcy podkreślają niesłychaną wręcz po tak trudnych przeżyciach „pogodę ducha” i życzliwość innym. Opatrzność pozwoliła mu dożyć zmiany ustrojowej w 1989 r. Doczekał również swojej rehabilitacji – w 1993 r. niezawisły sąd III RP unieważnił wyrok z 1950 r. stwierdzając, że „czyny przypisane w w/w wyroku związane były z działalnością na rzecz niepodległego bytu państwa polskiego”³⁷. Zmarł w 1999 roku.

Kandydaci na „żywe torpedy”

„Będziemy walczyć, jak furjaci”

(Z listów do Redakcji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego”).

KRAKÓW, 3 maja.

(Kraś) Z prośbą o opublikowanie, otrzymanej odpisania niewykłó i sdniewaw-
 tury list. Mianowicie w liście tym zgłaszam
 ja się do was kandydaci na t. w. „żywe
 torpedy”.

Przyjmujemy tutaj, iż swego czasu pra-
 ma światowa domowała o lataniu w armii
 japońskiej ochotników, którzy zgłaszają
 się jako kandydaci do prowadzenia torped
 i kierowania nimi. Taki człowiek
 nie ma już powrotu.

A teraz sam list:

„Proszę zamieścić nasz list otwarty w
 Waszym piśmie, ponieważ chcemy y
 dać swoją odpowiedź Hitlerowi na jego sąda-
 nia.

Odeł ja i mój ówaj urzawgowie, wy-
 wany wszystkich tych Polaków, co chcą
 niezwłocznie oddać życie za Ojczyznę,
 jednak nie w szeregach armii razem ze
 wszystkimi, lecz w charakterze żywych
 torped z łodzi podwodnych, żywych
 bomb z samolotów, w charakterze ży-
 wych min przeciwpancernych i przeciw
 czołgowych.

Każda zniszczona torpeða, bomba i
 mina kosztuje dużo pieniędzy, kiliefich
 sadników nie mamy. Każdy okręt nie-
 przywieziony, czołg, pancerka, może i
 tak kosztować tysie kilkusetu zolara-
 rzy, zaś

**Jeden człowiek zdecydowany
 może oddać tylko jedno**

swój życie

**A teraz znova inny list otrzymany
 od robotnika z Chrzanowa:**

— Do Pana Prezydenta R. P. Profe-
 sora Ignacego Mościckiego,
 Panie Prezydencie!
 Prośba Polska.

Zadnych ustępow Hitlerowi, ani „pó-
 deli niemi”. Za Tobą stoimy my: Niech
 tylko skłonie Marszałek Smigły-Rydz, ro-
 baczmy jakże ma wojska.

Nas Polaków znają, jako waleczny za-
 ród, lecz dzisiaj, teraz, gdyby mnie we-

państwowej instytucji i kłórecmu się nie
 przelewa. Pracuję w dużej fabryce loko-
 motyw w Chrzanowie i wiem, że
 każdy z robotników my-
 śli tak, jak ja, bo obcuje i
 pracuje z nim.

Panie Prezydencie! Wierzymy w Cie-
 bie! Masz za Sobą granitowe glazy, któ-
 rych nikt nie skruszy”.

Józef Ruschil.

Musimy dodać, że p. Ruschil podpisał
 się pod swoim listem jako „jeden z wielu”.



E. Lutostański.

swene, Miłym już nie jak żołnierz, lecz
 jak furjał dzięki niewielkie goany, nie-
 wawieć, kiliefich niestety Hitler mimowa-
 li swoim postpowaniem musiał wy-
 twierzać w kółkiem Sokoła



L. Lutostański.

dołajcie! Nazwiska nie podaje, bo to jest
 nieważne, lecz gdyby ktoś z panów Naczo-
 nów przoczniał ten list w Kurjerze, a
 chciał jednak nazwisko wiedzieć, to pan
 Redaktor będzie fankaw mu je podał”.



W. Bolyucki.

36 IPN BU 01480/172, s. 0202. Arkusz informacyjny osoby posiadającej lub podejrzanej o posiadanie broni nr 2390 dotyczący Edwarda Lutostańskiego s. Władysława i Zofii - w rubryce 16 napisano, iż oprócz posiadania broni nie znajdował się w kręgu zainteresowań organów bezpieczeństwa.

37 Postanowienie Sądu Wojewódzkiego, VII Wydział Karny w Warszawie z 18 lutego 1993 r., IPN BU 1064/38 t. 2 k. 503.

Warto wiedzieć, że ktoś taki żył do niedawna na terenie powiatu ostrowskiego. Czasem nie dostrzegamy wokół siebie ludzi wielkiego formatu sugerując się stereotypami. Powinnością badacza historii staje się odtwarzanie losów tych, z pozoru, zwykłych ludzi. Niniejszym tekstem składam hołd Edwardowi Lutostańskiemu i Jego Najbliższemu. Tym Znanym mi i Tym, którzy nie mają pojęcia dlaczego obcy, bądź co bądź, człowiek interesuje się Ich ojcem, dziadkiem, pradziadkiem. A przecież bohaterowie żyją w swoich dzieciach i wnukach przekazując im nie tylko urodę i cechy charakteru, ale także to co bezcenne – doświadczenie życiowe i empatię do świata.

BIBLIOGRAFIA:

- I. Źródła:
- *IPN PO 3/63, IPN BU 01480/172, IPN BU 1064/38 t. 2, IPN BU 0255/253/2*
- II. Relacje: *Krystyna Rukat*
- III. Prasa:
- *Ilustrowany Kurier Codzienny nr 124 z 6 maja 1939 r., s. 6.*
- *Stolica nr 37/75, s. 7.*
- IV. Publikacje internetowe:
- *www.arch.sosedukator.pl/szkoły/BialeSzczepanowice/242/historia_szkoły*
- *Art. 86 KKWP, www.prawo.legeo.pl*
- *Laszczewski T., Centralne Więzienie we Wronkach Rawiczu 1945-56,*
- *www.stankiewiczze.com*
- *Suski W., Społeczność uczniowska w latach 1918-19;*
- *www.koperniczek.net/wks/suski2/ws-oprac.doc*
- *Dąbrowska A., Polska też miała swoich kamikadze, www.polska-zbrojna.pl*
- *Mielczarski K., Polskie żywe torpedy – nieznaną epizod dziejów II wojny światowej,*
- *www.urodzinygdyni.pl*
- V. Opracowania:
- *Benedyczak W., Samotni wojownicy, Lampart, Warszawa 1995 r., ss. 11-12.*
- *Klatka N., Polskie Żywe Torpedy w 1939 r., Gdański Dom Wydawniczy, Gdańsk 1999 r.,*
- *ss. 36, 138.*
- *Litwiejko K., Narodowa Organizacja Wojskowa Okręg Białystok 1941-45,*
- *Benkowski, Białystok 2002 r., ss. 82, 88, 115, 151.*
- *Malanowska A., Z dziejów walk z okupantami w powiecie zambrowskim w latach 1939-45''*
- *Rytm, Warszawa 2003 r., ss. 56, 60-61, 82-83.*

Prace remontowe i konserwatorskie w Kościele Parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie i jego otoczeniu w latach 2013-2015

Kościół Parafialny w Andrzejewie to jeden z najcenniejszych zabytków sakralnych powiatu ostrowskiego. Świątynia posiada późnogotycką, bazylikową architekturę, została wzniesiona w latach 1526 - 1605. Kościół, wraz z cmentarzem kościelnym i ogrodem plebańskim został wpisany do rejestru zabytków pod Nr A-636 dnia 8 grudnia 1959 roku. W obiekcie przez stulecia nagromadzono wiele cennych przedmiotów, które umieszczone zostały na liście zabytków. Upływający czas odciska swe piętno na tych przedmiotach jak i samej świątyni. Ich fachowa naprawa i konserwacja bywa bardzo kosztowna i często przekracza możliwości finansowe parafii. Dlatego konieczne jest poszukiwanie zewnętrznych źródeł finansowania tych działań. W niniejszym artykule zostaną pokrótce przedstawione i opisane prace konserwatorskie przeprowadzone w Kościele Parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie i jego otoczeniu w latach 2013-2015 przy wykorzystaniu zewnętrznych środków finansowych. Zasadniczo niniejszy artykuł składa się pięciu części, w których opisana została realizacja pięciu projektów: *Renowacja i konserwacja zabytkowej chrzcielnicy w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia N.M.P. w Andrzejewie*, *Renowacja i konserwacja zabytkowych feretronów w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie*, *Renowacja i konserwacja zabytkowych obrazów w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie*, *Prace konserwatorskie zabytkowego budynku Parafii rzymsko-katolickiej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Andrzejewie warunkiem polepszenia oferty kulturowej*, *Pielęgnacja drzewostanu wraz z zagospodarowaniem zieleni na terenie parku przykościelnego w Andrzejewie*. Praca powstała głównie w oparciu o analizę dokumentacji projektowej zgromadzonej w archiwum parafialnym oraz częściowo końcowej dokumentacji konserwatorskiej. Przy opisie historii poszczególnych obiektów niezwykle cenny okazał się szkic historyczny *Andrzejewo i Kościół Andrzejewski*, napisany przez księdza Walentego Żaluskę.

1. Renowacja i konserwacja zabytkowej chrzcielnicy w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia N.M.P. w Andrzejewie

Jeden z pierwszych projektów nosił tytuł: *Renowacja i konserwacja zabytkowej chrzcielnicy w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia N.M.P. w Andrzejewie*. Prace konserwatorskie związane z jego realizacją trwały od września 2013 do września 2014 roku. Zostały przeprowadzone przez konserwatorów: Andrzeja Łojszczyka i Karolinę Kwiatkowską – Gawlik. Całkowity koszt konserwacji chrzcielnicy wyniósł 20 869,18 zł., z czego 16 695,00 zł. stanowiła dotacja uzyskana w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, osi 4 „Leder”, działanie 413 „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” z zakresu małych projektów. Celem podejmowanego działania było utrwalenie i promocja dziedzictwa historyczno – kulturowego obszaru LGD Zielone Siolo¹. Pozostałe środki zostały zgromadzone z ofiar parafian oraz dwójki darczyńców – potomków

1 Archiwum Parafialne w Andrzejewie (APWA): Dokumentacja projektu: Renowacja i konserwacja zabytkowej chrzcielnicy w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia N.M.P. w Andrzejewie.

fundatora².

Rysunek 1.

Odnowiona chrzcielnica w Kościele Parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie.



Najwcześniejsza wzmianka na temat chrzcielnicy pochodzi z opisu kościoła z roku 1755. Analizując ten dokument ks. Walenty Załuska w swoim szkicu historycznym z roku 1902 napisał: „Chrzcielnica nowa z drzewa lipowego, snycerska robota, dotąd istnieje, jeszcze nie odmalowana”³. W innym miejscu swej bezcennej książki jej powstanie wiązał z osobą ks. Adama Gutowskiego, który był proboszczem andrzejewskim w latach 1747 – 1778⁴. Opierając się na pracy księdza Załuski można przyjąć, że chrzcielnica powstała między rokiem 1747 a 1755. O osobie prawdopodobnego fundatora możemy się dowiedzieć z umieszczonej inskrypcji, która składa się z trzech rzędów liter: WN – Wojciech Nienałowski; KZN – Komornik Ziemi Nurskiej; F – Fundator. Autorem kolejnej wzmianki na temat chrzcielnicy jest ksiądz proboszcz Karol Arendt, który w roku 1817 napisał: „Chrzcielnica jest stara, stoi na postumencie drewnianym ciemno-niebiesko malowanym mosiężna, ma pokrywę drewnianą. Benedictio fontis czyniona dnia 24 maja r. b. Olea SS. Odnowiona dnia i roku tegoż”⁵. Kolejny remont omawianego

2 Nasza Gmina Andrzejewo, Gazetka TRZA, Nr 4 (29), 2013 List do redakcji, s. 2

3 W. Załuska, Andrzejewo i kościół andrzejewski: szkic historyczny, Druk K. Miecznikowskiego, Płock 1908, s. 21

4 Tamże, s. 36.

5 Nasza Gmina Andrzejewo, Gazetka TRZA, Nr 4 (29), 2013 Odpowiedź na list do redakcji, s. 2

Rysunek 2.

Feretron z wizerunkami Chrystusa ukrzyżowanego i św. Izydora Oracza po konserwacji.



obiekty nastąpił pod koniec XIX wieku za rządów księdza Józefa Korolca⁶. Również mniej więcej w tym samym okresie została wykonana pokrywa o czym świadczy znaleziona podczas prac konserwatorskich kartka z miejscem i czasem powstania pokrywy.

Chrzcielnica zachowała się w złym stanie. Aby przywrócić jej pierwotny blask i świetność niezbędne były gruntowne prace konserwatorskie. Po wykonaniu dokumentacji fotograficznej i opisowej stanu zachowania chrzcielnicy, konserwatorzy przystąpili do badań stratygraficznych w celu rozpoznania warstw polichromowanych i stanu podłoża drewnianego. Obiekt został wstępnie oczyszczony z powierzchniowego brudu. Zdjęte zostały wszystkie przemalowania z warstw oryginalnych polichromii, usunięte zostały wtórne warstwy gruntów. Dopiero po

6 W. Załuska, s. 36.

wykonaniu tych czynności można było ocenić stan zachowania drewna, oryginalnych gruntów, warstwy malarskiej i złocień. Niestety okazał się on bardzo zły. Dużo wysiłku i żmudnej pracy musieli poświęcić konserwatorzy na podklejanie do podłoża odpadających warstw gruntów i polichromii. Nieliczne, zachowane fragmenty oryginalnych warstw zostały uratowane. W dalszej kolejności drewniane podłoże zostało poddane impregnacji, a występujące szczeliny zostały wypełnione masą woskowo – żywiczną lub specjalnym kitem z trocinami drzewnymi. Uzupełnione zostały ubytki gruntów. Zrekonstruowane zostały brakujące elementy rzeźbiarskie: dwa kwiatowo – liściaste ornamenty z podstawy, po jednym elemencie z misy chrzcielnej i z kopuły. Po wyszlifowaniu elementów i ubytków na chrzcielniczy przystąpiono do wykonania złocień i srebrzeń. W tym celu zostało wykorzystane prawdziwe złoto w płatkach i prawdziwe srebro. Wykonany został retusz konserwatorski przy pomocy plamy barwnej. Warstwa malarska i srebrzenia zostały zabezpieczone specjalnymi preparatami. Jak podkreślają konserwatorzy: „Podczas obecnej, pierwszej przeprowadzonej fachowo konserwacji, chrzcielnica powróciła do swego pierwotnego założenia estetycznego. Jej dawny wygląd został przywrócony, detal rzeźbiarski ukazany, proces destrukcji powstrzymany, a dawny jej blask wydobyty”⁷.

2. Renowacja i konserwacja zabytkowych feretronów w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie

Projekt *Renowacja i konserwacja zabytkowych feretronów w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie* dofinansowanie w ramach działania Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju objętego PROW na lata 2007-2013, koszt całkowity wyniósł 30 983,87 zł, z czego dofinansowanie: 24 787,00 zł. Pracami konserwatorskimi zostały objęte feretrony z obrazami Serce Pana Jezusa i Św. Bartłomiej oraz z obrazami Chrystus ukrzyżowany i św. Izydor Oracz. W ten sposób zostało utrwalone dziedzictwo historyczno – kulturowe obszaru Lokalnej Grupy Działania „Zielone Siolo”. Prace trwały od czerwca 2013 roku do października 2014 i zostały wykonane przez Andrzeja Łojszczyka i Karolinę Kwiatkowską – Gawlik

Niewiele możemy dziś powiedzieć na temat historii odnawianych obiektów. Feretron z obrazami Serca Pana Jezusa i Św. Bartłomieja powstał najprawdopodobniej w 3. Ćw. XVIII wieku, został wykonany z drewna, malowany ze złoceniami w stylu rokoko, ma wysokość 110 cm. Feretron z obrazami Chrystusa Ukrzyżowanego i Św. Izydora Oracza, powstał w połowie wieku XVIII, został wykonany z drewna, malowany ze złoceniami w stylu barokowym, ma wysokość 120 cm.

W ramach prowadzonych prac konserwatorskich przeprowadzono m.in. następujące działania. Została wykonana wstępna dokumentacja fotograficzna i opisowa stanu zachowania obu obiektów przed konserwacją. Oczyszczono ramy i obrazy feretronów z powierzchniowych zabrudzeń. Przeprowadzono dezynfekcję obiektów w celu ochrony przed działaniem grzybów i owadów. Zostały usunięte przemalowania i wtórne złocenia. Zdjęto obrazy z drewnianego podłoża i wykonano prace konserwatorskie przy płótnach. Wszelkie ubytki drewnianego podłoża oraz warstw gruntów zostały wypełnione. W dalszej kolejności konserwatorzy przystąpili do punktowania ubytków na ramie i wykonali złocenia przy pomocy złota w płatkach. Została nałożona warstwa ochronna na powierzchnię ram, a lica obrazów zostały zabezpieczone werniksem. Przebieg prac został opisany w końcowej dokumentacji konserwatorskiej⁸.

7 Cytat i opis prac konserwatorskich na podstawie: APwA: A. Łojszczyk, K. Kwiatkowska – Gawlik, Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich. Chrzcielnica z kościoła w Andrzejewie pw. Św. Bartłomieja, Warszawa 2013/2014, s. 4, 10-12.

8 APwA Dokumentacja projektu: Renowacja i konserwacja zabytkowych feretronów w kościele parafialnym pw.

3. Renowacja i konserwacja zabytkowych obrazów w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie

W ramach realizacji projektu *Renowacja i konserwacja zabytkowych obrazów w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie* odnowione zostały trzy obrazy: św. Bartłomieja, św. Antoniego z Padwy i św. Łukasza Ewangelisty. Prace nad renowacją obrazów trwały od 6 października do 17 listopada 2014 roku, zostały przeprowadzone przez konserwatorów: Andrzeja Łojszczyka i Karolinę Kwiatkowską – Gawlik. Całkowity koszt konserwacji obrazów wyniósł 47962,59 PLN z czego 38370 PLN stanowiła dotacja uzyskana w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013, osi 4 „Leder”, działanie 413, „Wdrażanie lokalnych strategii rozwoju” z zakresu małych projektów. Celem podejmowanego działania było utrwalenie i promocja dziedzictwa historyczno – kulturowego obszaru LGD Zielone Siolo⁹.

OBRAZ ŚW. BARTŁOMIEJA

Rysunek 3:

Feretron z wizerunkami św. Bartłomieja i Serca Pana Jezusa przed i po konserwacji.⁰



Pierwszym z omawianych obrazów jest wizerunek św. Bartłomieja. Przed przystąpieniem do prac konserwatorskich przez wiele lat obraz był umieszczony w zakrystii, dziś znajduje się na południowej ścianie prezbiterium. Jednak pierwotna jego rola w wystroju świątyni był dużo większa, stanowił on część ołtarza głównego, być może był umieszczony w jego górnej kondygnacji. Obraz pochodzi z około 1730 roku¹⁰. Wizerunek św. Bartłomieja został

Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie.

9 APwA Dokumentacja projektu: Renowacja i konserwacja zabytkowych obrazów w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie.

10 Katalog zabytków sztuki, Województwo łomżyńskie, Pod redakcją M. Kałamajskiej-Saeed, Ciechanowiec,

namalowany na desce cienko gruntowanej o wymiarach: wysokość 148 cm, szerokość 96 cm, grubość deski 3 cm. Rysunek postaci i kolorystyka ma charakter późnobarokowy. Obraz wymagał prac konserwatorskich: na desce widoczne były liczne otwory po drewnojadach, grunt wykazywał bardzo słabą przyczepność do podłoża, warstwa malarska posiadająca liczne spękania i wykruszenia wymagała natychmiastowego wzmocnienia¹¹.

Rysunek 4:

Obraz św. Bartłomieja po pracach konserwatorskich został umieszczony na południowej ścianie prezbiterium.



W ramach podjętych prac konserwatorskich wykonano m.in. następujące czynności: przygotowano dokumentację fotograficzną i opisową zachowania obrazu; zabezpieczono zagrożone odpadnięciem warstwy gruntu i warstwę malarską; obraz został oczyszczony z kurzu i poddany dezynfekcji drewna w celu zatrzymania rozwijania się grzybów i drewnojadów; lico zostało oczyszczone z pociemniałego werniksu i usunięte zostały późniejsze przemalowania; wykonane zostało punktowanie ubytków warstwy malarskiej, na koniec położone zostały werniksy

Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice, PAN Instytut Sztuki, Warszawa 1986, s.4 - 5.

11 APwA: Dokumentacja projektu: Renowacja i konserwacja zabytkowych obrazów w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie.

zabezpieczające¹².

OBRAZ ŚWIĘTEGO ANTONIEGO PADEWSKIEGO

Kolejnym dziełem objętym projektem: „Renowacja i konserwacja zabytkowych obrazów w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie” był wizerunek przedstawiający świętego Antoniego z Padwy, który jest umieszczony w ołtarzu znajdującym się w południowej nawie, a dokładniej w drugim przęśle filarów międzynawowych. Obraz wykonany jest w technice olejnej na płótnie lnianym, o wymiarach 135 cm wysokości i 75 cm szerokości. Czas jego powstania określany jest na koniec wieku XVII lub pierwszą połowę wieku XVIII¹³. Najwcześniejszą wzmiankę na temat ołtarza św. Antoniego możemy odnaleźć w szkicu księdza Walentego Załuski. Analizując opis kościoła z roku 1755 pisał: „Ołtarz św. Antoniego drzewiany z obrazem tego Świętego (do dziś istniejący) u góry obraz św. Sebastiana”¹⁴. Sam wizerunek św. Sebastian pochodzić może z późniejszego okresu. Według opisu kościoła z roku 1901 został on ufundowany przez Stanisława Bojanowskiego w roku 1810¹⁵, który w innych źródłach wymieniany jest także jako fundator całego nowego ołtarza, który przetrwał do naszych czasów¹⁶. Pierwsza renowacja tego ołtarza i interesującego nas obrazu została przeprowadzona za czasów księdza proboszcza Wincentego Godlewskiego, kolejna pod koniec XIX stulecia. Tak wydarzenie to relacjonował ówczesny proboszcz andrzejewski ksiądz Józef Korolec księdzu Walentemu Załusce w liście z września 1900 roku: „Ołtarzyk św. Antoniego w prawej nawie podobnym fasonem odmalowany i również rzeźbami złoconymi ozdobiony, po odnowieniu starego obrazu tegoż św. i po umieszczeniu w górnej kondygnacji nowego obrazu, patrona młodzieży, św. Stanisława Kostki, mały ten ołtarzyk mógłby być ozdobą każdego kościoła. Roboty lakierniczo-pozłotnicze wykonał starannie Leopold Pankowski, za cenę przystępną i umiarkowaną”¹⁷. Od tej renowacji minęło już około 120 lat i poza przemalowaniem ołtarza na istniejący do dziś biały kolor praktycznie żadnych prac remontowych przy tym obiekcie nie prowadzono.

Upływający czas odcisnął swe piętno w sposób najbardziej widoczny na obrazie św. Antoniego Padewskiego. W dolnej części obrazu pojawiły się zniekształcenia i zmatowienia powierzchni płótna spowodowane wilgocią, przez środek obrazu biegło poziome załamanie płótna, w podobrazii pojawiły się pęcherze i niewielkie uszkodzenia. Rama obrazu w wielu miejscach spękana, posiadająca otarcia warstwy złota, wymagała niezbędnej naprawy¹⁸.

Prace konserwatorskie zostały przeprowadzone przez Andrzeja Łojczyka i Karolinę Kwiatkowską -Gawlik, którzy wykonali szereg niezbędnych działań. Została sporządzona wstępna dokumentacja fotograficzna i opisowa stanu zachowania obrazu przed konserwacją. W celu ustalenia warstw oryginalnych wykonano badania stratygraficzne. Przeprowadzono także badanie w fluorescencji wzbudzonej promieniowaniem ultrafioletowym w celu określenia stanu zachowania warstwy malarskiej, a następnie została ona zabezpieczona w miejscach zagrożonych odpadnięciem od podłoża. Dokonano dublażu płótna na nowe podłoże, oczyszczono lico, uzupełniono

12 Tamże.

13 Tamże.

14 W. Załuska, dz. cyt., s. 23

15 APwA J. Strzyż, Późnogotycka Bazylika pod Wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Andrzejewie, Warszawa 1982, mps.

16 W. Załuska, dz. cyt., s. 29

17 W. Załuska, op. cit., s. 38

18 APwA: Dokumentacja projektu: Renowacja i konserwacja zabytkowych obrazów w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie.

Rysunek 5:
Odnowiona rama i obraz św. Antoniego.



ubytki warstwy gruntu. Obraz został naciągnięty na krosno i wykonano retusz warstwy malarskiej. Po zdjęciu ramy z nastawy ołtarza również ten element został poddany pracom konserwatorskim. Przeprowadzono konserwację podłoża drewnianej ramy. Uzupelnione zostały warstwy gruntu i wykonano nowe złączenie przy pomocy płatków złota. Został nałożony werniks końcowy na obrazie. Całość przeprowadzonych prac została opisana w końcowej dokumentacji konserwatorskiej¹⁹.

OBRAZ ŚW. ŁUKASZ EWANGELISTY

W ramach omawianego projektu została wykonana także prace konserwatorskie obrazu Łukasza Ewangelisty. Jest to jeden z czterech obrazów przedstawiających ewangelistów znajdujących się w kościele w Andrzejewie. Wszystkie są wykonane techniką olejną na płótnie i mają wymiary 220 cm na 120 cm. W obrazie, który został poddany

19 Tamże.

pracom konserwatorskim, w dolnym lewym rogu znajduje się monogram CK. Trudno jest jednoznacznie określić czas powstania dzieła. Autorzy *Katalogu zabytków sztuki* podają II poł. XIX wieku²⁰. Natomiast konserwatorzy zajmujący się odnawianiem omawianego obrazu analizując sposób malowania tła pejzażowego wskazują na okres nieco późniejszy to jest przełom XIX i XX wieku²¹. Trudno jest również określić w jakim okresie obraz pojawił się w andrzejewskiej świątyni. Charakterystyczne jest, że na ich temat nie ma żadnej wzmianki w opracowaniu księdza Walentego Załuski. Mało prawdopodobne jest aby trafiły one do kościoła w Andrzejewie za czasów księdza Józefa Korolca proboszcza w latach 1884-1904, który we wspomnianym już liście do księdza Załuski wymienia liczne prace remontowe jakie zostały przeprowadzone w kościele oraz obraz o które wzbogaciła się świątynia, nie wspomina nic o wizerunkach ewangelistów.

Obraz św. Łukasza Ewangelisty zachował się w najgorszym stanie i wymagał renowacji. Na obrazie widoczne były liczne wykruszenia warstwy malarskiej, zmiany spowodowane wielokrotnym zawilgoceniem płótna. Powierzchnia obrazu była pofalowana a warstwa malarska spęcherzona²². Po zdjęciu i przewiezieniu do pracowni została wykonana dokumentacja fotograficzna i opisowa stanu zachowania obrazu oraz przeprowadzone niezbędne badania. Lico zostało oczyszczone, poddane dezynfekcji i zabezpieczone. Płótno zostało zdjęte z krosna malarskiego, wyprostowana została powierzchnia obrazu. W komorze wilgotnościowej została uelastyczniona warstwa gruntu i warstwa malarska. Zostały zdjęte pociemniałe werniksy i przemalowania. Płótno zostało naciągnięte na nowe krosna. Obraz został całkowicie oczyszczony z przemalowań i zostały uzupełnione ubytki, wykonany został także retusz konserwatorski. Całość przeprowadzonych prac została opisana w końcowej dokumentacji konserwatorskiej²³.

4. Prace konserwatorskie zabytkowego budynku Parafii rzymsko-katolickiej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Andrzejewie warunkiem polepszenia oferty kulturowej .

W ramach projektu *Prace konserwatorskie zabytkowego budynku Parafii rzymsko-katolickiej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Andrzejewie warunkiem polepszenia oferty kulturowej* zostały podjęte następujące działania: remont dachu nawy głównej zabytkowego budynku kościoła, konserwacja zabytkowego ołtarza w nawie bocznej kościoła, instalacja podjazdu dla osób niepełnosprawnych poruszających się na wózkach. Środki finansowe na projekt zostały pozyskane przez parafię z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego na lata 2007-2013. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł 1073906,72 zł z czego 69 % stanowiło dofinansowanie z RPO Województwa Mazowieckiego.

REMONT DACHU NAWY GŁÓWNEJ.

Istniejąca obecnie więźba dachowa na kościele parafialnym w Andrzejewie pochodzi najprawdopodobniej z początku XIX wieku. Potwierdzają to badania i ekspertyzy wykonane przez pracowników Firmy festgrupa sp. z o.o.²⁴. oraz dostępne źródła historyczne. Ksiądz Walenty Załuska w swoim szkicu podaje informacje, że w roku

20 Katalog zabytków sztuki, Województwo łomżyńskie..., s. 5.

21 APwA: Dokumentacja projektu: Renowacja i konserwacja zabytkowych obrazów w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie.

22 Tamże

23 Tamże

24 M. Górski, Ekspertyza mykologiczno – budowlana więźby dachowej zabytkowego kościoła parafialnego p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie, Warszawa – Andrzejewo 2012, s. 9

1804 na kościele dach był cały nowy, kryty dachówką, remont został wykonany kosztem biskupa płockiego Szembeka. Inne informacje na temat pokrycia kościoła zawarte w książce księdza Załuski dotyczą dachu nad kaplicą, zakrystią oraz nawami bocznymi²⁵. Istniejące do roku 2015 pokrycie dachowe świątyni było wykonane z blachy w latach sześćdziesiątych XX wieku staraniem księdza proboszcza Bolesława Kozłowskiego. Już w trakcie wykonywania prac materiał z jakiego zostało wykonane traktowany był jako tymczasowy. I jak podkreśla ksiądz Jan Strzyż balacha została zastosowana „jedynie ze względu na brak dobrego gatunku dachówki”²⁶. Do roku 1981 nie istniały przy kościele rynny, które odprowadzają wodę z dachu i chronią ściany przed wilgocią, zostały wykonane staraniem księdza proboszcza Józefa Mierzejewskiego²⁷. Kolejny remont więźby dachowej został przeprowadzony w roku 1997. Wówczas to podczas przygotowań do prac konserwatorskich polichromii w nawie głównej świątyni odkryto znaczne uszkodzenia belek stropowych i krokwi. Prace nad odnawianiem malowideł zostały wstrzymane. Przeprowadzono niezbędne czynności zabezpieczające konstrukcję dachu. Zniszczone główki belek stropowych zostały spięte z krokwiami metalowymi ściągamami. Być może również w tym czasie dokonano sztukowania niektórych krokwi. Działania te miały raczej charakter tymczasowego zabezpieczenia więźby. Zdaniem autora ekspertyzy opisującej stan dachu przed remontem „Więźba korpusu głównego wraz z nawą południową kościoła parafialnego p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie kwalifikuje się do remontu budowlano – konserwatorskiego w zakresie impregnacji owado – i grzybobójczej, wzmocnienia konstrukcji dachowej i wymiany poszycia dachowego, chemicznego i alarmowego zabezpieczenia obiektu przed pożarem oraz wymiany przestarzałej instalacji elektrycznej. Należy zwrócić uwagę na pogarszający się stan techniczny elementów konstrukcji dachu, która jeszcze nie utraciła właściwości nośnych, lecz bez przeprowadzenia remontu i przy dalszym rozwoju korozji biologicznej może prowadzić do katastrofy budowlanej”²⁸.

Rysunek 6:

Pokrycie dachu przed remontem posiadało liczne ślady korozji (widok z wieży kościoła).



25 W. Załuski, dz. cyt., s. 29, 35.

26 J. Strzyż, dz. cyt., s. 54

27 Tamże., s. 51

28 M. Górski, dz. cyt., s. 24

Rysunek 7:

Kościół w trakcie prac związanych ze zmianą pokrycia dachu (widok od strony południowej).



Rysunek 8:

Przeprowadzone prace remontowe dachu wpłynęły na poprawę wyglądu świątyni (widok od strony północnej).



Prace remontowe prowadzone były w maju i czerwcu 2015 roku. Remont składał się z kilku etapów. Z uwagi na ogrom wykonanych czynności w tym miejscu zostaną wymienione tylko niektóre z podjętych działań. Przed rozpoczęciem prac zostało oczyszczone poddasze. Najtrudniejszym i najmniej widocznym elementem prac była naprawa konstrukcji dachu nad nawą główną i prezbiterium. Na tym etapie zostały m.in.: wycięte i sztukowane końcówki skorodowanych belek, podniesione osiadłe więzary. W ostatnim etapie prac zostały wykonane lokalne prace naprawcze oraz wykończeniowe dachu: naprawa uszkodzeń elementów i połączeń, zabezpieczenie więźby przeciw szkodnikom, przeciwwilgociowe oraz przeciwpożarowe, wymiana pokrycia dachu ze zniszczonej i skorodowanej w wielu miejscach blachy ocynowanej na dachówkę i obróbkę blacharskich, wykonanie nowej instalacji odgromowej²⁹.

REMONT OLTARZA

Rysunek 9:

Ołtarze św. Antoniego i Matki Boskiej Różańcowej przed wykonaniem prac konserwatorskich.



W ramach omawianego projektu pracami konserwatorskimi został objęty ołtarz p.w. Matki Boskiej Różańcowej, który znajduje się w południowej nawie świątyni. Powstał on najprawdopodobniej w roku 1810, według wizytacji

29 APwA Studium wykonalności projektu Prace konserwatorskie zabytkowego budynku Parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Andrzejewie warunkiem polepszenia oferty kulturowej, s. 18.

Rysunek 10:
Główny obraz z ołtarza Matki Boskiej Różańcowej.



OZDORA TEGO OLTARZA
TO DZIEŁO SZTUKI MALARZA
MACIEJA RZEPCZYŃSKIEGO FUNDUSZEM CZYMONI
JEST PAMIĄTKA POBUZNOŚCI ZŁOTYCH SIŁ R. 1518

z roku 1811 był całkowicie nowy jeszcze nie odmalowany³⁰. Znajdujący się w nim obraz, który według napisu w dolnej części, pochodzi z roku 1812 i został namalowany przez Macieja Rzepczyńskiego. „Obraz ten, namalowany na desce w barokowym układzie kompozycyjnym i o barokowych cechach stylowych, jest interesującym przykładem trwania w malarstwie wcześniejszych tradycji”³¹. Jeszcze za czasów księdza Karola Arendta, a więc przed rokiem 1816, ołtarz został odmalowany i odzłocony³². Kolejne prace przy ołtarzu zostały przeprowadzone staraniem księdza Wincentego Godlewskiego. Znaczące zmiany nastąpiły pod koniec XIX wieku gdy proboszczem był ksiądz Józef Korolec. W ołtarzu zostały umieszczone obrazy: Matki Bożej Różańcowej i Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, oba autorstwa Tadeusza Cieślowskiego. Ołtarz został przemalowany, a ornamenty odzłoczone. Prace wykonano kosztem księży Pawła i Walentego Załuskich³³. Ostatnia renowacja ołtarza została przeprowadzona w latach 1966-1968 staraniem księdza Bolesława Kozłowskiego.

Ołtarz, wykonany z drewna o wymiarach wys. 6,18 metra i szer. 3,45 metra, przed remontem był cały pomalowany na biało. Według przeprowadzonych badań stratygraficznych w pierwotnej wersji dominował kolor brązowy, kolumny były w kolorze ciepłego ugru, a mensa niebieska. Kapitele i częściowo bazy kolumn były złocone. Stan zachowania obrazów wymagał przeprowadzenia prac konserwatorskich. Obraz główny (przesuwany) Matki Bożej Różańcowej wykonany na cienkim płótnie posiadał liczne zabielenia i spękania, wykruszenia warstwy malarskiej i przemalowania. Szczególnie dolny brzeg malowidła był bardzo uszkodzony. Na całości płótna występowały liczne dziury z uszkodzeniami warstwy malarskiej i gruntów. Obraz główny malowany na desce posiadał liczne zabrudzenia i przemalowania, widoczne były ślady działalności drewnojadów. Metal z którego wykonana była suknia Matki Boskiej i korony pokryty był warstwą patyny, posiadał także uszkodzenia mechaniczne. Ostatni obraz, znajdujący się w górnej części ołtarza, przedstawia Matkę Boską Nieustającej Pomocy. Posiadał pionowe sfalowania całej powierzchni płótna oraz mocno zabrudzoną i zszarzałą powierzchnię³⁴.

Pracami konserwatorskimi został objęty cały ołtarz, łącznie z trzema obrazami. Po wykonaniu dokumentacji fotograficznej i opisowej, badań stratygraficznych i mikologicznych, obraz został zdemontowany i przewieziony do pracowni profesora Andrzeja Łojczyka. Tu dezynfekcji zostały poddane wszystkie drewniane części ołtarza i obrazów, zostały zdjęte przemalowania i werniksy z powierzchni obrazów oraz przemalowania i złocenia ze wszystkich części architektonicznych ołtarza oraz z putt, które wieńczyły boczne kolumny. Został dokonany dublaż obrazów. Konserwacji został poddany obraz główny drewniany wraz ze srebrną koszulką. Uzupełniono ubytki gruntów i warstwy malarskiej we wszystkich obrazach, dokonano retuszu i położono werniksy końcowe na powierzchni obrazów. Uzupełniono również ubytki gruntów na całej powierzchni ołtarza, przeprowadzono retusz konserwatorski polichromowanej nastawy ołtarza, wykonano prace pozłotnicze, została położona warstwa lakierów zabezpieczająca partie polichromowane. Całość prac została opisana w dokumentacji końcowej³⁵.

Głównym i najbardziej kosztownym działaniem podjętym w ramach realizacji projektu *Prace konserwatorskie*

30 W. Załuska, dz. cyt., s. 29

31 I. Galicka, H. Sygietyńska, Zabytki sztuki powiatu ostrowskomazowieckiego, w: Ostrow Mazowiecka z dziejów miasta i powiatu, pod red. S. Russockiego, Książka i Wiedza, Warszawa 1975, s. 329

32 W. Załuska, dz. cyt., s. 32.

33 Tamże, s. 37-38

34 APwA Studium wykonalności projektu Prace konserwatorskie zabytkowego budynku Parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Andrzejewie warunkiem polepszenia oferty kulturowej, s. 7-8

35 Tamże, s. 19 - 20

Rysunek 11:
Odnowiony ołtarz Matki Boskiej Różańcowej.



zabytkowego budynku Parafii rzymsko-katolickiej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Andrzejewie warunkiem polepszenia oferty kulturowej był remont dachu świątyni, istotnym elementem były prace konserwatorskie ołtarza Matki Boskiej Różańcowej, podjęto również kilka pomniejszych prac. Zostały usunięte przeszkody architektoniczne, dzięki czemu osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich mogą samodzielnie, bez ograniczeń dostać się do wnętrza budynku. W Kościele został ustawiony infokiosk – terminal informacyjny, w którym turyści i mieszkańcy mogą odnaleźć informacje o ofercie kulturalnej Parafii i Gminy Andrzejewo, zabytkach i ich historii, oraz wydarzeniach i postaciach związanych z Andrzejewem. Wokół kościoła został ułożony nowy chodnik. Fundamenty zostały zabezpieczone przed działaniem wilgoci, został wykonany system odprowadzania deszczówki.

5. Pielęgnacja drzewostanu wraz z zagospodarowaniem zieleni na terenie parku przykościelnego w Andrzejewie.

Kolejnym projekt nosi tytuł *Pielęgnacja drzewostanu wraz z zagospodarowaniem zieleni na terenie parku przykościelnego w Andrzejewie*, całkowity koszt planowanych działań wynosi 241 939,98 zł, z czego 190 911,00 zł stanowi dotacja z *Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej*. Pracami został objęty, położony w sąsiedztwie kościoła parafialnego w Andrzejewie, park otaczający starą i nową plebanię. W chwili powstawania niniejszego artykułu projekt był w fazie realizacji. Teren parku położonego w sąsiedztwie kościoła parafialnego w Andrzejewie jako założenie plebańsko – ogrodowe został w roku 1958 wpisany do rejestru zabytków. Kilka wzmianek o historii tego miejsca możemy znaleźć w wielokrotnie już tu przytaczanym Szkicu księdza Walentego Załuski. W roku 1734 znajdowały się na tym terenie „zarosłe sadzawki” a w pobliżu plebanii pasieka. Ksiądz Karol Arendt (proboszcz w latach 1782-1816) założył własnym kosztem ogród włoski ze szpalerami i parkanem, który przetrwał do początków XX wieku. Ksiądz Wincenty Godlewski (proboszcz w latach 1846 – 1884) zasadził tu około dwustu śliw. Wreszcie ksiądz Józef Korolec (proboszcz w latach 1884-1904) „założył przepyszny ogród owocowy na dawnym, z czasów k. Arenda, obejmujący z górą cztery morgi otoczył go parkanem; oczyścił w nim dwie sadzawki i zarybił je”³⁶. W parku położonym przy plebanii za czasów księdza proboszcza Pawła Rozpędowskiego odbywały się liczne majówki, akademie organizowane przez szkołę lub Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży działające na terenie parafii. Ogród przy plebanii był miejscem spotkań mieszkańców osady. W niedzielne letnie popołudnia spacerowali lipowymi alejami a na placu przy altanie nad stawem dawała koncerty orkiestra dęta straży ogniowej. Do drugiej wojny światowej przetrwał sad położony między aleją lipową a ulicą Kościelną, który był założony najprawdopodobniej jeszcze przez księdza Korolca. Pożoga wojenna, która zniszczyła Andrzejewo, nie oszczędziła również tego urokliwego zakątka. Pod koniec II wojny światowej, lub jeszcze przed 22 czerwca 1941 roku została wycięta stara aleja lipowa i wiele innych drzew w plebańskim ogrodzie. Od tego czasu ogród nie odzyskał już swej dawnej świetności.

Celem podjętych prac jest przywrócenie terenowi zieleni zabytkowej właściwego stanu zagospodarowania. W tym celu prowadzone są prace pielęgnacyjne drzewostanu. Polegają one przede wszystkim na prześwietleniu koron i usunięciu posuszu. Przerzedzeniu rozległych grup samosiewów. Usunięciu chorych drzew i zwalczeniu roślin silnie inwazyjnych obcego pochodzenia. Wszystko to wpłynie na powstanie klarownej przestrzeni parku. W miejscu dawnych sadów zaplanowano obsadzenia drzew owocowych z udziałem jabłoni ozdobnych. Zaplanowano wprowadzenie zieleni ozdobnej wokół budynków starej i nowej plebanii oraz wzbogacenie zieleni w obrębie naturalnej części parku. Remont układu wodnego dotyczy sztucznego kanału oraz dwóch stawów z nim związanych. Jego przeprowadzenie ma polegać na oczyszczeniu, odmuleniu dna zbiorników wodnych, wykonaniu

36 W. Załuski, dz. cyt., s. 21, 30.

umocnień brzegu oraz remontu istniejącej zastawki. Po wykonaniu wyżej wymienionych prac skarpy zbiorników wodnych zostaną splantowane i obsiane trawą³⁷.

Wszystkie opisane powyżej, a podjęte przez księdza proboszcza Jerzego Kruszewskiego, działania przyczyniają się do ochrony miejsca kultu i cennego zabytku, jakim jest Kościół Parafialny p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie, służą poprawie jego stanu technicznego i korzystnie wpływają na estetykę, ukazują pierwotne piękno świątyni, jej otoczenia i wyposażenia. Warto w tym miejscu podkreślić, że podejmowane przez gospodarza andrzejewskiej parafii działania spotykają się ze zrozumieniem i wsparciem lokalnych władz, które posiadają dużą świadomość wartości lokalnego dziedzictwa kulturowego i historycznego, w znacznej mierze związanego z lokalnym kościołem. Realizowane przez Parafię i Gminę projekty często są ze sobą spójne i wpływają na podniesienia atrakcyjności turystycznej i kulturalnej miejscowości.

BIBLIOGRAFIA:

• Archiwum Parafialne w Andrzejewie:

• *Dokumentacja projektu: Renowacja i konserwacja zabytkowej chrzcielnicy w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia N.M.P. w Andrzejewie.*

• *Dokumentacja projektu: Renowacja i konserwacja zabytkowych feretronów w kościele parafialnym pw. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie.*

• *Dokumentacja projektu: Renowacja i konserwacja zabytkowych obrazów w kościele parafialnym p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie.*

• *Górski M., Ekspertyza mykologiczno – budowlana więźby dachowej zabytkowego kościoła parafialnego p.w. Wniebowzięcia NMP w Andrzejewie, Warszawa – Andrzejewo 2012.*

• *Kublik I., Zagospodarowanie zieleni na terenie parku przykościelnego w Andrzejewie.*

• *Łojczyk A., Kwiatkowska – Gawlik K., Dokumentacja prac konserwatorskich i restauratorskich. Chrzcielnica z kościoła w Andrzejewie pw. Św. Bartłomieja, Warszawa 2013/2014.*

• *Strzyż J., Późnogotycka Bazylika pod Wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Andrzejewie, Warszawa 1982.*

• *Studium wykonalności projektu Prace konserwatorskie zabytkowego budynku Parafii rzymsko-katolickiej pod wezwaniem Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Andrzejewie warunkiem polepszenia oferty kulturowej.*

• Opracowania:

• *Zaluski W., Andrzejewo i kościół andrzejewski: szkic historyczny, Druk K. Miecznikowskiego, Płock 1908.*

• *Nasza Gmina Andrzejewo, Gazetka TRZA, Nr 4 (29), 2013.*

• *Katalog zabytków sztuki, Województwo łomżyńskie, Pod redakcją M. Kalamajskiej-Saeed, Ciechanowiec, Zambrów, Wysokie Mazowieckie i okolice, PAN Instytut Sztuki, Warszawa 1986.*

• *Galicka I., Sygietyńska H., Zabytki sztuki powiatu ostrowskomazowieckiego, w: Ostrów Mazowiecka z dziejów miasta i powiatu, pod red. S. Russockiego, Książka i Wiedza, Warszawa 1975.*

37 APwA, I. Kublik, Zagospodarowanie zieleni na terenie parku przykościelnego w Andrzejewie.

Kult Matki Bożej w parafii Osuchowa Nowa

Niniejszy artykuł, to wybrane fragmenty pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem ks. dr Jana Decyka na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie w roku 1995.

STRESZCZENIE.

Początki kultu Matki Bożej są ściśle związane z prywatnymi objawieniami Marianny Andryszczyk, które miały miejsce w Osuchowej Nowej w czerwcu 1910 r. i spowodowały zbudowanie kapliczki i namalowanie nowego wizerunku Matki Bożej w latach dwudziestych XX w.

Spośród ludzi zasłużonych dla rozwoju kultu należy wymienić ks. Edmunda Szubę, który przyczynił się do budowy pierwszego kościoła i jego wyposażenia oraz osoby świeckie, Wojciecha Gago i Kazimierza Pieniążka, dzięki którym kult rozwijał się i trwa do dzisiaj. Do wzrostu kultu przyczynili się także duszpasterze Osuchowej Nowej, m.in. ks. Henryk Rochowicz, budowniczy obecnego kościoła i ks. Paweł Stachecki, inicjator Dekanalnego Zjazdu Kółek Różańcowych. Duże zasługi dla współczesnego rozwoju popularności osuchowskiego sanktuarium położył ks. kanonik Stanisław Szulc. Jako proboszcz parafii św. Wojciecha w Wyszkowie był inicjatorem zorganizowanych pielgrzymek do Osuchowej Nowej.

Sami mieszkańcy uważają, że kolejno pojawiające się materialno-duchowe zdobycze kultu, takie jak: kościół, własny duszpasterz, powstanie parafii, plebania i murowana świątynia dokonały się za sprawą Matki Bożej. W świetle przeprowadzonych badań nietrudno dostrzec, że zaistniałe duszpasterstwo ma ścisły związek z kultem Matki Bożej.

Istotną formą kultu jest ruch pielgrzymkowy, związany z odpustami, szczególnie z Uroczystością Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (3 maja). W okresie międzywojennym znany był bardziej odpust Świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), który przyciągając rzesze pątników także wpłynął na rozwój kultu Matki Bożej. Odbywający się regularnie od 1989 r. Dekanalny Zjazd Kółek Różańcowych dekanatu wyszkowskiego jest jednym z przykładów popularności istniejącego w Osuchowej Nowej sanktuarium. Kult Matki Boskiej Osuchowskiej potwierdził biskup łódzki Juliusz Paetz - 5 listopada 1992 r. ogłosił to miejsce sanktuarium diecezjalnym, a wizerunek jako cudowny.

SŁOWA KLUCZOWE:

Osuchowa Nowa, kult Matki Bożej, objawienia - czerwiec 1910 r., Marianna Andryszczyk, kapliczka, ks. Edmund Szuba, ruch pielgrzymkowy, odpusty – 3 maja i 29 czerwca, sanktuarium

WYKAZ SKRÓTÓW

- BF- Breviarium Fidei
- CzST - Częstochowskie Studia Teologiczne
- HD - Homo Dei
- Inf.- Informator (ka)
- KK - Konstytucja dogmatyczna o Kościele
- MC - Marialis Cultus
- MPP – Miesięcznik Pastorski Płocki

1. WSTĘP

Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele mówi o kulcie Matki Bożej w następujący sposób: „Maryja, dzięki łasce Bożej wywyższona po Synu ponad wszystkich aniołów i ludzi, jako Najświętsza Matka Boża, która uczestniczyła w tajemnicach Chrystusa, słusznie doznaje od Kościoła czci szczególnej”¹.

Ponadto Sobór zachęca „wszystkich synów Kościoła, aby szczerze popierali kult Błogosławionej Dziewicy”². Cześć Maryi oddawali Apostołowie i pierwsi chrześcijanie. Świadczą o tym zachowane obrazy, freski i malowidła pochodzące z pierwszych wieków chrześcijaństwa³.

Świadectwo maryjnej pobożności ludu chrześcijańskiego odnajdujemy w III wieku. Jest nim modlitwa „*Sub Tuum praesidium*” (Pod Twoją obronę). O Maryi Pannie wspomina jeden z najstarszych symboli chrześcijańskich: „Skład Apostolski”⁴. Papież Paweł VI w Adhortacji apostołskiej „*Marialis cultus*” mówi, że cześć Matki Najświętszej należy do samej natury kultu chrześcijańskiego⁵, że „prawdziwemu rozwojowi kultu chrześcijańskiego z konieczności towarzyszy właściwy i należyty wzrost czci oddawanej Bożej Rodzicielce”⁶.

Kult Maryi powstaje i rozwija się obok kultu Chrystusa. Maryja jest dla ludzi wzorem przyjęcia Chrystusa przez wiarę i współdziałania z nim przez wiarę⁷. Kult Maryi polega „na dążeniu pod Jej macierzyńskim przewodnictwem do zjednoczenia z Chrystusem, do skutecznego współdziałania z Nim dla osiągnięcia zbawienia”⁸. Przybiera on różne formy w Kościele w zależności od czasu, miejsca i potrzeb.

Wybitne ukierunkowanie maryjne ma religijność polska. Żywym pomnikiem wiary, nadziei i miłości są sanktuaria maryjne, tak bogato rozsiane po całej Polsce⁹. Prymas Tysiąclecia - Stefan Kardynał Wyszyński jeszcze jako biskup lubelski, w czasie kazania w 1946 r. powiedział: „Jakby wieńcem obronnym stanic kresowych otoczyła Maryja ziemię polską stolicami cudów i łask, gdzie krzepiła serca, ocierała łzy, uzdrawiała, cieszyła”¹⁰. Początki wielu sanktuariów maryjnych stanowią przedmiot kontrowersji. Z jednej strony odrzuca się je jako nieprawdziwe i legendarne, jak gdyby wszystko to, co legendarne, było z założenia fałszywe, niemogące zawierać choć namiastki prawdy; z drugiej natomiast – zbyt nieustępliwie i namiętnie broni się ich przed wszelką krytyką, uważając początki danego miejsca kultu za niezbity fakt historyczny¹¹. Często zapoczątkowaniu kultu towarzyszą niezwykle wydarzenia, które określa się jako **objawienie**.

1 KK 66.

2 KK 67.

3 Por. K. Drzymała, Kult Najświętszej Maryi Panny w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, HD 29(160), S.674-677. Na temat rozwoju kultu Matki Chrystusa w Kościele i jego form obszernie pisze M. Mikołajczyk, por. rozwój Kultu Matki Bożej w Kościele, CzST 6 (1978),S.143-157.

4 Por.BF,4, s. 608.

5 Por. MC 56.

6 MC, wprowadzenie

7 Por. R. Laurentin, B. Przybylski, Maryja „Matka Boga i nasza, w: Wprowadzenie do zagadnień teologicznych . Do, gmatyka , Poznań – Warszawa - Lublin 1969, s. 665.

8 Tamże, s. 666.

9 Jest ich obecnie ponad 400. Zob. Z dawna Polski Tyś Królową, Przewodnik po sanktuariach maryjnych pod red. P. Anzulewicza, Szymanów 1983, t. II, zał. (mapka).

10 S. Wyszyński, Wszystko postawiłem na Maryję, Paryż 1980,s. 50 11.Por. Z dawna Polski..., dz. cyt., t. I , s. 12.

11 Por. Z dawna Polski ..., dz. cyt. , t. I , s. 12.

Rysunek 1:

Obraz Matki Boskiej Osuchowskiej.



To religijne zjawisko staje się rodzajem łączności między Bogiem a ludźmi. „Widzącymi” są dzieci lub dorośli, którzy twierdzą, że ujrzeli lub usłyszeli Istotę nadchodzącą z Nieba. Tym ingerencjom spoza świata w którym żyjemy towarzyszą nadzwyczajne zjawiska, nagle uzdrowienia, znaki na niebie. Uznający je za autentyczne mówią o „cudach”¹².

Niniejsza praca jest próbą opisu zjawiska kultu maryjnego, jaki ukształtował się w miejscowości Osuchowa Nowa i rozpowszechnił się w znacznej części regionu Puszcza Biała, a także poza jego granicami. Na pracę składają się cztery rozdziały. Rozdział I stara się zaznajomić czytelnika z historią i położeniem miejscowości Osuchowa Nowa, która choć szczyty się starym rodowodem nie jest zapewne znana poza regionem Puszczy Białej. Rozdział II opisuje początki kultu sięgające 1910 r., tj. daty objawienia się Matki Boskiej Osuchowskiej oraz związaną z nim budowę Kapliczki Objawień, a także powstanie wizerunku Matki Boskiej Osuchowskiej. W rozdziale III ukazane zostało tworzenie się materialnych owoców rozwijającego się kultu – budowa drewnianego kościoła, powstanie ośrodka duszpasterskiego, erygowanie parafii - w tym zakresie odnotowuje się wielkie zasługi ks. Edmunda Szuby

12 Por. R. Pannet, Objawienia maryjne w świecie współczesnym, Kraków 1993, s. 10.

(sztandarowa postać Osuchowej Nowej). Wreszcie rozdział IV traktuje o formach kultu, jakie dziś obserwuje się w osuchowskim sanktuarium, a mianowicie: ruch pielgrzymkowy, dwa doroczne odpusty – 3 maja, w Uroczystość Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski Patronki Kościoła i 29 czerwca, w Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła Patronów Parafii, Dekanalne Zjazdy Kółek Różańcowych, a także pieśni śpiewane ku czci „Osuchowskiej Pani”.

Należy nadmienić o pewnych trudnościach, jakie napotkał autor niniejszego opracowania przy poszukiwaniu źródeł. Poza trzema artykułami w prasie dotyczącymi kultu maryjnego w Osuchowej Nowej¹³, nie ma w zasadzie żadnej publikacji dotyczącej tego zjawiska. Głównym materiałem źródłowym niniejszego opracowania jest „Kronika parafii Osuchowa Nowa” prowadzona od 1962 r. Odnawia ona najważniejsze wydarzenia związane z kształtowaniem się kultu, duszpasterstwa i samego sanktuarium. Udało się autorowi dotrzeć do rękopisów należących do prywatnych archiwów mieszkańców wioski. Cennym świadectwem wydarzeń z przeszłości Osuchowej Nowej pozostaje „Historia objawienia się Matki Bożej w Osuchowej Nowej 1910 r.”, autorstwa ks. Edmunda Szuby (1913-1959)¹⁴, relacjonująca wizje Marianny Andryszczyk¹⁵. Innym cennym źródłem jest kilkunastostronicowy maszynopis osuchowianina Leopolda Szuby¹⁶, opisujący historię najważniejszych wydarzeń w Osuchowej Nowej w latach 1910-1984. Należy nadmienić także o rękopisie robotnika – Stanisława Głowackiego¹⁷ „Życiorys ks. Edmunda Maria Szuby.” Pismo to pomimo dającego się zauważyć w treści fantazyjnego uniesienia Autora stanowi także pewne źródło¹⁸.

Aby zatem wzbogacić materiał źródłowy, koniecznym okazało się wprowadzenie wśród mieszkańców Osuchowej Nowej wywiadu środowiskowego o historii kultu Matki Boskiej Osuchowskiej. Wywiad objął 30 – stu mieszkańców wioski oraz 4 księży związanych bądź w przeszłości, bądź obecnie z Osuchowskim kultem. Respondenci zostali wytypowani przez dawnego duszpasterza Osuchowej Nowej (1985-1988) ks. Pawła Stacheckiego, za aprobatą ówczesnego proboszcza (1993-1994) ks. kan. Piotra Zabielskiego. Jako kryterium doboru respondentów przyjęto stałość zamieszkania na terenie parafii oraz czynny udział w jej życiu religijnym i kulturalnym. Wywiad został przeprowadzony w 1994 r. według pytań ułożonych pod kątem potrzeb pracy, na zajęciach seminarium z teologii liturgii na Wydziale Teologicznym Akademii Teologii Katolickiej. Materiał w formie pisanej jest w posiadaniu autora. W wielu miejscach wykorzystano własne spostrzeżenia i przeżycia związane z uczestnictwem osobistym w jednej z pieszych pielgrzymek (9. Piesza Pielgrzymka z Wyszkowa do Osuchowej 2-3 maja 1994r.) oraz

13 Zob. M. Grzybowski, Osuchowa, historia i teraźniejszość, Myśl społeczna 13 czerwca 1982r. Także: G. Kania, To miejsce Pani sobie upodobała, Słowo dziennik katolicki (70) oraz W. Jemielity, Sanktuarium maryjne w Osuchowej Nowej, Głos katolicki 24 (30).

14 Związki ks. Edmunda Marii Szuby z Osuchową Nową będą opisane w § 1, rozdziału III.

15 Marianna z domu Kukwa Zęgota (Andryszczyk to jej nazwisko z pierwszego męża) – mieszkanka Osuchowej Nowej, żyła w latach 1877- 1935. Pracowała we własnym gospodarstwie rolnym (inf.8,16.) Była akuszerką i znachorką od bydła (inf.19,23,25,32). Zmarła bezdzietnie. Została pochowana na cmentarzu w Porębie. Niestety miejsce jej grobu trudne jest do ustalenia (inf.8). Respondenci określają Mariannę Andryszczyk następującymi przydomkami: „Zęgotka”, „Andryszczycka” lub „Jędryszczycka” bądź Andryszczykowa”.

16 Leopold Szuba, brat ks. Edmunda Szuby. Do Osuchowej Nowej przybył wraz z rodziną w 1951 r. Przez 36 lat był nauczycielem w miejscowej szkole podstawowej, gdzie prowadził amatorski teatr. Pełnił także funkcję organisty w kościele (inf.31).

17 Stanisław Głowacki był robotnikiem. Pochodził z Białegołota. W czasie wojny uczestniczył czynnie w budowie kościoła w Osuchowej Nowej (inf.18).

18 Trzy wymienione źródła znajdują się w zbiorach prywatnych L. Szuby z Osuchowej Nowej.

z udziałem w kilku uroczystościach odpustowych

W pracy korzystano z dokumentów Kościoła odnoszących się do kultu maryjnego. Należą do nich: VIII rozdział Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen Gentium* Soboru Watykańskiego II oraz adhortacje apostołskie Pawła VI: „*Signum Magnum*” (1967) i „*Marialis Cultus*” (1974). Wykorzystano także dostępną literaturę na temat kultu maryjnego i sanktuariów maryjnych w Polsce.

1.1. DZIEJE MIEJSCA KULTU

Osuchowa Nowa jest niewielką parafią diecezji łomżyńskiej ukrytą wśród sosnowych borów tzw. Puszczy Białej, czyli południowej części Puszczy Kurpiowskiej. Puszcza Biała stanowi część Niziny Mazowieckiej zamkniętą w widłach Bugu i Narwi¹⁹, rozciągająca się między miastami: Pułtuskim, Różanem, Ostrowią Mazowiecką, Brokiem i Wyszkowem. Wioska Osuchowa leży w największym zwartym kompleksie leśnym Puszczy Białej między Wyszkowem a Ostrowią Mazowiecką, w odległości 0,5 km od trasy Warszawa-Białystok²⁰. Przymiotnik „Nowa” odróżnia wieś od pierwotnej osady, którą stanowi Osuchowa Stara.

Nazwa miejscowości wywodzi się od słowa osuch, oznaczającego podmokłą wysepkę na bagnie, pozostałą po opadnięciu wód i osuszeniu terenu²¹. Od strony południowej okalają wioskę podmokłe tereny będące dorzeczem Tuchelki, które zagospodarowano na stawy hodowlane. Takie położenie osady dodatkowo wyjaśnia jej nazwę.

Osuchowa jest miejscowością, której dzieje sięgają korzeniami pierwszego osadnictwa w Puszczy Białej. Z tamtego bowiem czasu pochodzi dokument wydany przez księcia Konrada Mazowieckiego dla biskupa płockiego w 1203 lub 1235 r. potwierdzający nadania wcześniejsze, a wymieniający kilkadziesiąt nazw wsi, m.in. Osuchowę²². Wraz z Wiśniewem, Długosiodłem i Nagoszewem należy ona do najstarszych punktów osadniczych, które z czasem stanowić będą centrum Puszczy Białej. Można przypuszczać, że idąca z zachodu na wschód linia przez Wiśniewo, Długosiodło, Osuchowę i Nagoszewo miała charakter obronny. Przez cały bowiem XI i XII w. od północnego-wschodu napierali na ten teren Jadźwingowie, których książęta mazowieccy rozbili w pobliżu Długosiodła w 1232 r. Jednocześnie z północnego-zachodu zapuszczali się na tereny puszczańskie Prusowie, mimo że traktat z 1343 r. wyraźnie zakreślił granicę między Mazowszem a Prusami. Nękały Puszczy także oddziały litewskie. Wreszcie zza Bugu i z Podlasia parły tu plemiona ruskie. Tak więc Osuchowa i inne sąsiednie wioski w początkach swego istnienia miały charakter wsi strażniczych, alarmujących na wypadek ataku pobliskie grody Brok i Brańsk (dziś Brańszczyk) posiadające stałą załogę²³. Myślistwo, bartnictwo i rybołówstwo to dawne zajęcia ludności podyktowane warunkami naturalnymi. W XVII w. Osuchowę zamieszkiwali kołodzieje, smolarze, bartnicy i woźnice oraz splawiający sosnowe kłocze do Bugu – flisacy (oryle). W tym czasie istniał już w Osuchowej młyn²⁴.

Rozwój wsi związany z gospodarką leśną został zahamowany przez potop szwedzki i siedemnastowieczne

19 Por. M. Żywirska, *Puszcza Biała. Jej dzieje i kultura*, Warszawa 1973, s. 2.

20 Drogowskaz „Osuchowa Nowa - 0,5 zdradza położenie ukrytej w lesie wioski na 12 kilometrze trasy od Ostrowii Mazowieckiej do Wyszkowa.

21 Por. M. Bartniczak, *Ostrów Mazowiecka i okolice*, Warszawa 1987, s.238.

22 Por. *Codex diplomaticus Masoviae generalis*, wyd. J. Kochanowski, t. I Warszawa 1919, nr 301, s. 344n.

Dokument ten opublikował również T. Lubomirski, zob. *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, Warszawa 1863, s.337- 338 (dodatek).

23 Por. M. Żywirska, dz. cyt., s.40-41

24 Tamże, s. 70 i 140; zob. także M. Bartniczak, *Ostrów Mazowiecka...*, s.237.

wojny i zarazy. Pod koniec wieku stan Osuchowej i innych osad wyglądał żałośnie. Zmusiło to biskupów płockich – ówczesnych właścicieli Puszczy – do podjęcia radykalnych kroków w celu ich odbudowy²⁵.

4 lutego 1730 r. w czasie panowania Augusta II Osuchowa otrzymała przywilej wsi wolnej. Wydał go biskup płocki Andrzej VI Stanisław Załuski, na ręce Jana Deptuły, Pawła Zągoty i innych włościan osuchowskich. Na mocy tego przywileju mieszkańcy wsi mieli prawo polowania na zwierzynę (oprócz grubego zwierza), nieograniczoną wolność wycinania lasów na grunty i łąki, karczowania drzew na barcie i budowlę. Przywilej gwarantował prawo własności zajmowanych gruntów, zwolnienie od podatków i tzw. szarwarku oraz dziesięcin i podwód. W zamian ludność była zobowiązana płacić czynsz w wysokości 60 złotych polskich od włóki chełmińskiej oraz rączki miodu. Nadto każdy posiadający rusznicę zobowiązany był dostarczać rocznie „trzy jarząbki na stół biskupi”. Przywilej z 1730 r. był potwierdzony przez biskupa Krzysztofa Hilarego Szembeka w 1786 r. a wreszcie przez ministra księstwa mazowieckiego w 1810 r²⁶.

Oczynszowanie wsi przyczyniło się do wielkiego jej rozkwitu. Korzystne warunki osiedlania zaczęły przyciągać licznych przybyszów. W XVIII w. wieś zasiedliła ludność kurpiowska przybyła z terenów Puszczy Zielonej. Niedługo potem Osuchowa była największą wsią kurpiowską w widłach Bugu i Narwi. W 1773 r. liczyła 49 zagród, czyli o 22 więcej niż Poręba, a w 1827 r. w Osuchowej było 57 domów²⁷. O zamożności mieszkańców może świadczyć fakt, że mimo obciążenia podatkiem płaconym na szkołę parafialną w Porębie, osuchowianie utrzymywali na własny koszt nauczyciela w wiosce²⁸.

Na początku XIX wieku Osuchowa miała własną karcznię i kuźnię, utraciła jednak priorytet na rzecz sąsiedniej wioski Nagoszewo²⁹. W 1846 r. wieś traci przywileje i zostaje zorganizowana na sposób kolonialny³⁰. Prawdopodobnie wtedy otrzymuje kształt, jaki posiada dzisiaj, z podziałem na trzy wioski: Osuchowę Starą, Osuchowę Nową i część sąsiedniej wsi Dybki jako tzw. Grabniak. Utrata przywileju wsi wolnej ograniczyła wolność mieszkańców, zmusiła ich poniekąd do zajęcia się uprawą roli na terenach powstałych po wykarczowaniu lasu.

Na historię Osuchowej miały wpływ burzliwe dzieje narodowe. Wioska była kilkakrotnie niszczone: w czasie insurekcji kościuszkowskiej, przez wojny napoleońskie oraz kolejne powstania - listopadowe i styczniowe. Jedną z dramatycznych scen epopei styczniowej rozegrała się 3 km od Osuchowej 3 czerwca 1863 r. pod Nagoszewem. Powstańcom pomógł oddział okolicznych chłopów; wielu z nich oddało życie i spoczywa w mogile na skraju lasu pod Nagoszewem³¹.

W czasie II wojny światowej Osuchowa Nowa stracił wielu mieszkańców. Lasy wokół wioski były terenem działań partyzanckich Armii Krajowej obwodu „Opocznik”. W pobliżu, wśród bagien znajdowały się leśne koszary

25 Tamże, s.43 – 45; por. także A Dobroński, Brok w XVIII wieku, próby przełamania kryzysu, w: Brok i Puszcza Biała, Ciechanów 1989, s.42-44.

26 Por. Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, t. VII, Warszawa 1886, s. 74.

27 Por. M. Bartniczak, Ostrów Mazowiecka..., 237-238; zob. także M. Żywirska, dz. cyt., s. 52.

28 Słownik Geograficzny...,s.742.

29 Zob. M. Żywirska, cyt., s.88.

30 Tamże, s.106- 107.

31 Por. M. Bartniczak, Powstanie styczniowe w Ostrowi Mazowieckiej i okolicy, w: Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu, Warszawa 1975, s. 99- 160; tenże, Bitwa pod Nagoszewem 3 czerwca 1863. Rocznik Mazowiecki, t.IV, Warszawa 1972, s. 157-215; por. także A. Dobroński, dz. cyt., s. 84- 115; L.L. Herz, Puszcza Biała, Warszawa 1979, s. 10.

partyzanckie³².

Po wojnie wieś rozbudowano. Powstała siedmioklasowa szkoła drewniana, później (1962 r.) - murowana. W 1954 r. Osuchowę Nową nawiedza kłeska żywiołowa pożaru, który strawił ok. 50 budynków. Trzeba było na nowo wznosić zabudowania. Licznie zamieszkujący tu cieśle i stolarze wkrótce dźwignęli Osuchowę, nadając jej określony styl ludowej sztuki i ornamentyki. Osuchowa Nowa szczyci się pewną tradycją kulturalną. Był tu teatr amatorski prowadzony przez Leopolda Szubę, który zorganizował zespół orkiestry dętej. Stąd pochodzi znany także poza granicami kraju artysta ludowy, rzeźbiarz - korzenioplastyk Jan Szydlik³³.

Przynależność kościelno - administracyjna Osuchowej datowana jest od 1481 r., kiedy to miejscowość wchodziła w skład parafii Długosiodło. W 1629 r. biskup płocki Stanisław Łubiński erygował nową parafię w Porębie, do której przydzielono teren wsi Osuchowa. Samodzielną parafią diecezji płockiej stała się Osuchowa Nowa od 18 listopada 1976 r.³⁴.

2. POCZĄTKI KULTU

Kult Matki Boskiej w parafii Osuchowa Nowa jest ściśle związany z objawieniami, które miały miejsce w życiu mieszkańców wioski na początku obecnego stulecia. Niezwykłe objawienia spowodowały zbudowanie kapliczki i namalowanie nowego wizerunku Matki Bożej. Taka kolejność wydarzeń miała miejsce w czasie kształtowania się sanktuarium w Osuchowej Nowej.

2.1. Objawienia .

Najbardziej obszerny opis wszystkich niezwykłych wydarzeń, które rozegrały się w początkach wieku w Osuchowej Nowej, zawiera „*Historia objawienia się Matki Bożej w Osuchowej Nowej*” rękopis Edmunda Szuby (brak daty). Jak można przypuszczać, powstał on na podstawie zeznań naocznych świadków niezwykłych wydarzeń; możliwe także, że pisano go, korzystając z wcześniejszych zapisów³⁵. Został on przepisany na maszynie przez br. Stanisława Onika ze zgromadzenia Braci Szkolnych FSC i opatrzony tytułem „*Objawienia w Osuchowej Nowej spisane przez ks. E.M. Szubę*”³⁶.

Objawienie się Matki Bożej w Osuchowej Nowej w 1910 r. poprzedziły niezwykle widzenia, których doznały różne osoby. Bliżej nieokreślony mężczyzna widział tajemniczą osobę z pękiem kluczy „jakby od drzwi kościelnych”. Wizja miała miejsce „na odłogu” zwanym też „wzgórkiem”, czyli miejscu położonym wyżej od pobliskiego bagna. Tam w przyszłości miała stanąć świątynia³⁷.

Dwunastoletnia Dorota Szydlik, pasąc w lesie owce, ujrzała w górze „sliczny obraz Matki Boskiej

32 Por. M. Bartniczak, Ostrów Mazowiecka... , s. 238.

33 Por. W. Szydlik, Osuchowa Nowa najczystsza wsią, „Tygodnik Ostrołęcki” 13 (1988), s. 7

34 Por. M. Grzybowski, art. cyt., s. ; zob. także M. Głowacki, Dzieje parafii Brańszczyk do roku 1866, (praca magisterska), Lublin 1968, s.23.

35 Pierwsze zdanie rękopisu nie ma początku: „...odłogu wyprzedziła go tajemnicza osoba, trzymająca w prawym ręku pęk kluczy wielkich jakby od drzwi kościelnych”. Historia objawienia się Matki Bożej w Osuchowej Nowej, rękopis, s.1.

36 Inf.31.Maszynopis znajduje się w domowym archiwum Leopolda i Zofii Szubów w Osuchowej Nowej.

37 Por. Objawienia w Osuchowej Nowej spisane przez ks. E. M. Szubę, maszynopis, s. 1. Pieśni Nowe do Najświętszej Maryi Panny Objawionej w Osuchowej Nowej 1910 r. 29 czerwca.

Częstochowskiej, otoczony lekkim blaskiem”. Na podstawie tego widzenia ułożono jedną ze strof osuchowskiej pieśni, opiewającej objawienia. Zwrotka ta brzmi następująco:

*„Dziewczynka Szydliczka obraz widziała
Aż ona z radości w niebo spojrziała”³⁸.*

Niejaki Andrzej Piórkowski w niedzielne popołudnie ujrzał na opisywanym wyżej „odłogu” księdza jakby odprawiającego Mszę św. Wszystkie trzy widzenia, jak również wiele innych nie opisanych, miały miejsce na kilkudziesiąt lat przed objawieniem w 1910 r³⁹.

Niezwykłym widzeniem było ukazanie się olśniewającego blasku na sklepieniu nieba nad Osuchową Nową, który widziała Apolonia Grądzka wraz ze swoją bratową. W 1909 r. kobiety wracały z targu w Ostrowii Mazowieckiej, gdzie rozpowszechniano wiadomość o kradzieży koron z obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze⁴⁰. Opisujący tę niezwykłą wizję zinterpretował ją jako przeniesienie „blasku niebieskiego, który dotąd oświecał Jasną Górę” do Osuchowej Nowej⁴¹.

Powtórne oznaczenie miejsca, gdzie miała w przyszłości stanąć świątynia, nastąpiło 3 maja 1910r⁴². Olbrzymi słup światła spadającego z wielkim szumem, powodując drżenie ziemi, widziała wraz ze swoim mężem i kilku gospodarzami wspomniana Apolonia Grądzka. Nazajutrz sprawdzono miejsce, gdzie, jak mniemano, mógł spaść meteor (tak tłumaczono sobie to zjawisko) ale żadnych śladów nie znaleziono. Co więcej, nikt z wioski świetlanego zjawiska nie widział. Wydarzenie to miało miejsce na kilka tygodni przed koronacją obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze⁴³.

Jedno z najbardziej znaczących objawień w Osuchowej Nowej, które wymieniają respondenci, miało miejsce w czerwcu 1910 r⁴⁴.. Jedenastego dnia po koronacji obrazu na Jasnej Górze, trzy dziewczynki – Józefa Chrostowska, Rozalia Kulesza i Zofia Lewandowska z Osuchowej⁴⁵ szły od strumyka do domu. Wracały z nauki katechizmu

38 Wiadomość o tym widzeniu przekazała także inf.25.

39 Por.Objawienia...,s.1.Nie podano dokładnych dat tych wizji.

40 Por. tamże.

41 W nocy z 22 na 23 października 1909 r. W Kaplicy Matki Boskiej dokonano kradzieży koron i sukni z cudownego obrazu oraz wszystkich kosztowności z ołtarza. Por. Jasna Góra , dzieje cudownego obrazu i klasztoru, Częstochowa 1933 ,s. 100.

42 W tym czasie nie było jeszcze ustanowionego na ten dzień święta. Święto Królowej Korony Polskiej obchodzone 3 maja, Święta Kongregacja obrzędów zatwierdziła dopiero 12 października 1923 r. a własny formularz święta – 15 stycznia 1930 r. Zob. J. Drozd, Maryja w roku kościelnym, Kraków- Struga Warszawska 1983,s.157.

43 Zob. Objawienia..., s. 1-2. 22 maja 1910 r. odbyła się uroczysta koronacja cudownego obrazu, koronami podarowanymi 21 kwietnia 1910 r. przez Piusa X. Koronacji dokonał biskup Zdzitowiecki z Włocławka. Por. Jasna Góra ..., s.101-102.

44 Jedenasty dzień po dacie 22 maja wypada 2 czerwca.

45 Źródło nie precyzuje ,o którą wioskę chodzi: Osuchowę Nową czy Starą. Zob. Objawienia ..., s. 3. Inf. 11 i 12 twierdzą, że Zofia Lewandowska była z Osuchowej Starej, Rozalia Kulesza zaś i Józefa Chrostowska z Osuchowej Nowej.

z Poręby, a korzystając z ciepłego, słonecznego dnia kąpały się⁴⁶. Nagle dwie z nich, Józefa i Rozalia, ujrzały złote promienie spływające z nieba, zdobione kolorami tęczy. Z nich wyłoniła się postać niewiasty, ubranej w białą suknię, przepasaną błękitną szarfą. Jej ramiona okrywał biały płaszcz spięty pod szyją złotą klamrą. Z każdego palca spuszczonej ku dołowi rąk spływał złoty promień. Wokół głowy postaci znajdowało się piętnaście kwiatów białej róży. Wylężnione dziewczynki ukłękły w przekonaniu, że widzą Matkę Bożą. Zatrwożone niezwykłym zjawiskiem złożyły ręce do modlitwy i odmówiły „Anioł Pański”. Widzenie to powtórzyło się nazajutrz, gdy Józefa i Rozalia zachęczone przez swoje matki odmawiały cząstkę różańca. W następnym dniu dziewczynkom towarzyszyło dużo ludzi odmawiających wspólnie różaniec⁴⁷. Wieść o „cudzie” zaczęła ściągać na miejsce koło strumyka setki ludzi z okolicznych wiosek. Jedni z ciekawości, inni z pobożności opowiadali o wydarzeniu. Ukazywaniu się Matki Bożej towarzyszyła „jasność” widziana na miejscu objawienia. Ludzie pracujący przy żniwach, widząc blask, klękali w polu. Jasność oglądali mieszkańcy Osuchowej Nowej, którzy zwabieni dziwnym zjawiskiem przybyli licznie nad strumyk⁴⁸ oraz mieszkańcy z wioski Grębki⁴⁹ oddalonej o ok. 10 km. Trzeciego dnia od ukazania się dziewczynkom⁵⁰ Matka Boża ukazała się Mariannie Andryszczyk. Mając widzenie kobieta trwała w modlitewnym zachwycie na klęczkach przez trzy godziny, zwrócona w stronę miejsca, gdzie Maryja ukazała się dziewczynkom. Od tego czasu dziewczynki oraz Marianna Andryszczyk miały widzenia codziennie w czasie modlitwy. Nie słyszały jednak żadnych głosów.

Po raz pierwszy słowa Matki Bożej Marianna Andryszczyk usłyszała na tydzień przed odpustem św. Barbary w Porębie⁵¹ Maryja wypowiedziała słowa: „Jam jest Służebnica Pańska, Matka Boża Częstochowska”⁵².

Wkrótce⁵³ po objawieniu, w czasie którego Matka Boża przemówiła po raz pierwszy, Marianna Andryszczyk miała kolejne widzenie, w którym Maryja zwróciła się do niej w tych słowach: „Córko moja, słuchaj co mówię i opowiedz to ludowi. Miejsce, na którym klęczysz, przed wiekami od Boga przejrane i dla Mnie obrane. Ja to miejsce bardzo lubiłam i przybyłam do Was z Częstochowy. Przychodźcie tu licznie codziennie, pozdrawiajcie Mnie Świętym Różańcem, który jest mi wielce miłą modlitwą. Wielkich łask doznawać będzie każdy, ktokolwiek przybędzie z wiarą i miłością, a pozdrowi mnie modlitwą różańcową⁵⁴. Innym razem Matka Boża miała powiedzieć: „Jeżeli mnie czei należnej oddawać nie będziecie – biada Wam, kara Boża was dosięgnie, a bez mej opieki zginiecie”⁵⁵.

W roku poprzedzającym I wojnę światową (1914-1918) objawienia Matki Bożej przybierają charakter ostrzeżeń i napomnień. Maryja mówiąc do Marianny Andryszczyk, zwraca się do wszystkich ludzi ze skargą i smutkiem: „Cały

46 Inf.28,32. Drogę z Osuchowej Nowej do Poręby, przecinał strumyk inaczej zwany strugą. Chodzi tu o Tuchelkę, prawy dopływ Bugu. Dziś na miejscu objawienia nad strumykiem rozciągają się stawy wybudowane w 1935 r. (inf.20, 27).

47 Por. Objawienia..., s.4 : zob. także S. Głowacki, dz. cyt., s.109.

48 Inf.15,16,18, 21, 25, 27, 28, 32. W Kronice parafialnej odnotowano: „...inne osoby także widziały wielką jasność”. Zob.Kronika...,s.11.

49 Inf.25,29.

50 Tj.5 czerwca.

51 Tj. przy końcu listopada 1910 roku.

52 Objawienia...,s.5

53 Źródło nie podaje dokładnej daty opisanego objawienia jak i następnych. Zob. Objawienia..., s.7.

54 Tamże,s.7.

55 Tamże.

świat sponiewierał prawa Boże i kościelne ustawy poprzekęcane. Pycha tak dalece o władnęła ludzkość, że chwałę, jaka Bogu się należy, ludzie przywłaszczają (...). Cnota pobożności jest rzadko spotykaną, a ci co ją praktykują są wyśmiewani i wyszydzani⁵⁶. Na osiem miesięcy przed wybuchem wojny Matka Boża oznajmiła Mariannie Andryszczyk ze smutkiem: „Jezus Syn Mój ukochany zagniewany jest na cały świat. Miecz sprawiedliwości dosięgnie świat grzeszący, bo miara Bożej Sprawiedliwości już przebrana⁵⁷. Pod koniec lipca 1914 r. Marianna Andryszczyk w widzeniu ujrzała Matkę Bożą Niepokalanie Poczętą trzymającą miecz w prawej dłoni. Oblicze Maryi było przejęte smutkiem, o ogarniając czule wzrokiem modlących się powiedziała: „Zagniewany jest Syn Mój na cały świat, wymierzona już kara na ludzkość⁵⁸. I tu Matka Boża podniosła miecz do góry, zwracając się kolejno na cztery strony świata, wskazując mieczem na południe, wschód, północ i zachód. Następnie oczom Marianny Andryszczyk ukazał się obraz bitwy i wielkiego rozlewu krwi oraz leżących trupów. Jednocześnie Maryja przemówiła do niej: „Powiedz wszystkim to, co ci teraz mówię. Ci wszyscy, którzy na to miejsce przyjdą i polecać się będą Mojej opiece – nie zginą. (...) W tej wiosce nie spłonie ani jeden dom – nie będzie uszkodzony (...) a gdyby nawet kogo kula przeszła, szkodzić mu nie będzie i nikt od wypadku nie zginie. Ja jestem z wami i po wszystkich wieki tu pozostanę⁵⁹. Ostatnie zdanie Maryja powtarzała często – prawie każdego dnia widzeń. Swoim wiernym czcicielom objawiona Matka Boża poprzez Mariannę Andryszczyk wskazała na cudowne środki, z którymi związała swoje błogosławieństwa i moc leczniczą. Były to: woda ze strumyka oraz płótno lniane. Wskazując na źródło, Maryja mówiła: „Błogosławię ten strumień wody”. Powiedziała także: „Pragnę, aby płótno lniane słano pod moje stopy, a ja będę go błogosławiła. Płótno i woda ma moc leczniczą, aby wszyscy co używać ich będą, dla duszy i ciała pomoc mieli”. Jednocześnie Matka Boża poleciła nabierać wodę w naczynia i zostawiać na czas modlitwy różańcowej obok ustawionego w 1910 roku krzyża lub ołtarza. Podobnie poleciła czynić z płótnem⁶⁰. Ilustracją tej zapowiedzi uzdrowień była wizja Marianny Andryszczyk, w bliżej nieokreślonym czasie, która zeznała: „Widziałam źródło cudowne, z którego płynęła czysta woda, przy nim stała Matka Boża, o wokoło źródła mnóstwo przeróżnych kalek i chorych. Matka Boża wzięła w rękę wody z tego źródła i pokropiła nią niemocą złożonych i kaleki. (...) Wszyscy wstali zdrowsi i weseli pełni szczęścia i wdzięczności. Ci co rąk nie mieli – odrosły im natychmiast. Ci co paraliżem złożeni odrzucili kule, aby chodzić o własnej sile. Inni ranami i wrzodami okryci – po działaniu tej cudownej wody zagoiły się im te bolesne rany i tak wszyscy zostali zdrowi. Ci zaś, których czart trzymał w swej władzy – opętani ci zostali w jednej chwili uwolnieni, a grzesznicy bili się w piersi. A wszyscy razem chwalili Boga, że tak wielkie rzeczy przez Maryję uczynił. (...) Z miłości ku wam dzieci Moje dam wam źródło wody a ktokolwiek jej się napije lub dotknie z wiarą, chociaż rąk, nóg i oczu nie ma – otrzyma zaraz nowe i wszelkie choroby znikną bez śladu. Nawet zmarły skropiony tą wodą z woli Mojego Syna do życia powróci⁶¹.” Matka Boża zachęcała często do poprawy życia i odwiedzenia miejsca objawienia: „Czyńcie pokutę i nawróćcie się szczerze do Stwórcy Pana, bo inaczej zginiecie. A wy którzy na to miejsce przychodzicie łaskę u Syna mojego znajdziecie. Trwajcie silnie przy świętej katolickiej wierze, bo ta tylko jest święta i prawdziwa. (...) Oczekuję Was z utęsknieniem dzieci Moje⁶².

56 Objawienia..., s.7.

57 Tamże,s.7.

58 Tamże,s.8.

59 Tamże, s.8.

60 Por. Objawienia..., s.6.

61 Tamże, s. 9.

62 Jest to ostatnia dokładna relacja słów Marianny przekazanych przez Mariannę Andryszczyk, jaką zawierają „Objawienia z Osuchowej Nowej spisane przez ks. E.M Szubę”. W oparciu o źródło nie sposób konkretnie ustalić daty poszczególnych objawień ani ich ilości. Sam Autor zaznacza, że opisy objawień podaje „nie w kolejności i bez daty”, Objawienia..., s. 7.

W tradycji ustnej mieszkańców Osuchowej Nowej zachowało się kilka przepowiedni Marianny Andryszczyk z lat 1920 -1930. Związane są one z kapliczką w lesie, którą dzisiaj określa się Kapliczka Objawień. Jedną z respondentek pamięta jako 10- letnią dziewczynkę widok Marianny Andryszczyk w Kapliczce. Wizjonerka była „w modlitewnym zachwycie na klęczkach, jak nieprzytomna⁶³”. Widzenia miała w czasie modlitwy zazwyczaj przy wieczornym różańcu; wpadała wtedy w odrętnienie, zamykała oczy, składała ręce, tracąc kontakt z otoczeniem⁶⁴. Co pewien czas Marianna Andryszczyk przekazywała nowe przepowiednie⁶⁵. Respondenci przekazują jedną z nich – bardzo znamiennej. W czasie modlitewnego „zachwytu” Marianna Andryszczyk szła na kolanach ze świecą w złożonych dłoniach. Zdaniem respondentów drogę przez zarośla mieli torować jej mężczyźni ścinając krzewy. Wizjonerka zatrzymała się w pewnym miejscu, upadając krzyżem i przepowiadając jednocześnie, że w tym stanie kapliczka. Zdarzenie to obserwowało ok. 50 osób⁶⁶.

Według respondentów, Marianna Andryszczyk przepowiedziała, że w Osuchowej Nowej będzie zbudowany kościół⁶⁷, a nawet powstanie klasztor⁶⁸; miejsce to będzie odwiedzane przez pielgrzymów⁶⁹.

2.2. Powstanie Kapliczki i wizerunku Matki Bożej.

W 1910 r. w miejscu, gdzie objawia się Matka Boża przygotowano prymitywną kapliczkę. Był to zwykły szałas zbudowany z drągów (żerdzi) i gałęzi lipowych⁷⁰. Zawieszono tam kilka obrazów, m.in. obraz Matki Boskiej Częstochowskiej⁷¹. Codziennie, już o wschodzie słońca gromadzili się przy szałasie ludzie ,aby śpiewać Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP o odmówić pierwszą część różańca; drugą odmawiano w południe, trzecia o zachodzie słońca. Modlono się także w nocy⁷².

Więść o objawieniu w Osuchowej Nowej, gromadząca mieszkańców i ludzi z okolicy, nie mogła nie zainteresować miejscowego proboszcza ks. Jabłonowskiego z Poręby. Wobec głosów oburzenia Tercjarek Trzeciego Zakonu św. Franciszka na rosnące zainteresowanie objawieniami. Pewnej wrześniowej niedzieli 1910 r. duszpasterz „zapowiada swoją wizytę (...) na tym miejscu, gdzie ludzie widzą Matkę Bożą”⁷³. Po przybyciu na miejsce ks. Jabłonowski polecił, aby wiszące obrazy zabrano a samą kapliczkę - szałas rozebrano. Posłuszni parafianie spełnili polecenie swojego proboszcza, nie ukrywając jednak własnego niezadowolenia. Postawę dezaprobaty dla odwiedzających miejsce objawienia w Osuchowej Nowej wykazali również proboszczowie sąsiednich parafii, „wydając różne zakazy”⁷⁴. Zawiedzeni i rozgoryczeni postawą duchowieństwa osuchowianie postanowili sami

63 Inf. 13. Było to ok.1923 r.

64 Inf.17, 18, 21, 27, 29, 32.

65 Inf.17.

66 Inf.9, 10, 21, 26, 28, 32.

67 Inf.7, 11, 12, 27. Zob. Objawienia..., s.8.

68 Inf.25.

69 Inf.7.

70 Zob. Objawienia..., s.5. Potwierdzają to inf.11, 12, 21, 25, 28, 32.

71 Inf.32.

72 Inf.21.

73 Objawienia..., s. 6.

74 Kronika..., s.11. Brak jest jednak sprecyzowania o jakie zakazy konkretnie chodzi. Komentarzem może tu być cytata z „Życiorysu ks. Edmunda Szuby” S. Głowackiego: „ Wielebni Księża Proboszczowie pięściami tłukli w ambony, zabraniali ludziom chodzić do miejsca objawienia, grożąc nawet klątwą wiernym...” s. 109.

upamiętnić cudowne, według nich, miejsce. Kilka dni później, tego samego miesiąca – września, w nocy, ustawiono na miejscu objawienia drewniany krzyż, który pokropiono wodą święconą, śpiewając pieśń „Krzyżu Święty”⁷⁵. Tego samego roku (1910) częste zgromadzenia wokół krzyża zainteresowały ówczesne rosyjskie władze zaborcze, które w ożywieniu religijnym wieśniaków widziały zarzewie buntu i walki o niepodległość narodu i państwa⁷⁶. Carska policja, która przybyła, postanowiła ukarać winnych postawienia krzyża na placu państwowym. Z braku winowajców odpowiedzialnym uczyniono miejscowego sołtysa, który przebywał tydzień w areszcie⁷⁷.

Miejsce na którym ustawiono krzyż w 1910 r., wkrótce⁷⁸ ogrodzono drewnianym parkanem ze sztachet. W 1911 lub 1912 roku⁷⁹ obok krzyża wybudowano małą drewnianą kapliczkę⁸⁰. Zbito ją z desek⁸¹. Miała ok. 2m szerokości mogła pomieścić około 5 osób⁸². Wewnątrz znajdował się ołtarzyk z obrazem Matki Boskiej Częstochowskiej⁸³, przy którym nieustannie płonęły świece⁸⁴.

1 lipca 1929 roku wybuchł pożar, który zniszczył kapliczkę⁸⁵. Ogień powstał, być może w wyniku zwykłego niedopatrzania, od świec, które pozostały niezgaszone⁸⁶. Szybko jednak przystąpiono do budowy nowej kapliczki⁸⁷. Wystawiono ją z funduszy, które pochodziły z ofiar pielgrzymów i miejscowych wiernych⁸⁸. Pieniędźmi tymi dysponował Wojciech Gago⁸⁹. Nowy obiekt sakralny mierzył 4 m długości oraz 3,5 m szerokości. Kapliczka miała około 3 m wysokości.

W latach 20-tych naszego stulecia Marianna Andryszczyk rozpoczęła starania o namalowanie obrazu przedstawiającego Matkę Bożą z Dzieciątkiem, którą ujrzała w czasie jednej ze swoich wizji⁹⁰. Zamawiała obraz,

75 Objawienia ..., s.6. O ustawieniu krzyża wspominają inf. 5, 19, 23, 32. Dziś na tym samym miejscu stoi krzyż metalowy, którym zastąpiono drewniany.

76 Zob.. Kronika..., s. 11.

77 Inf.7, 8, 11, 21, 25,27,32. Opowiadają o wizycie „ruskich strażników” ze starostwa w Ostrowii Mazowieckiej, w czasie gdy stał jeszcze szałas. Wydano polecenie zapalenia „kapliczki” niejakiemu Józefowi Lewandowskiemu. Później nieznanemu chłopcu. Ci odmówili. Wówczas miała „uderzyć dziwna jasność, której strażnicy przestraszyli się i odjechali”.

78 Inf.19, 23.

79 Inf. 5, 18.

80 Zob. Kronika..., s. 11. Potwierdzają inf.5, 9, 10, 18, 19, 23, 32.

81 Inf. 17, 20.

82 Inf.17.

83 Inf.22.

84 Inf.7, 8.

85 Zob. Kronika..., s.12.Potwierdzają inf. 18, 19, 23,32.

86 Inf.7, 8.

87 Zob. Kronika..., s. 12 .

88 Inf.18, 20.

89 Inf.18. Wojciech Gago przybył do Osuchowej Nowej ok. 1920 r. z okolic Węgrowa (inf.20). Był bogatym gospodarzem: sprowadzał do wioski maszyny rolnicze. Miał pieczę nad Kapliczką. Dzięki jego staraniom wydrukowano w Siedlcach „Pieśni nowe do Najświętszej Maryi Panny objawionej w Osuchowej Nowej1910 r. 20 czerwca (inf.11,12,18). Zmarł 14 marca 1965 r. Pochowany na miejscowym cmentarzu.

90 Zob.Kronika..., s.12.potwierdza to inf.18.

podając opis. Kilku malarzy odmówiło namalowania Madonny z jasną twarzą, jak zastrzegła wizjonerka ⁹¹. W końcu znaleziono w Warszawie artystę, który podjął się dzieła⁹². Oblicze Matki Bożej miało nawet przyśnić się malarzowi⁹³. Namalowano twarz i dłoń Madonny oraz twarz, dłoń i stopę Dzieciątka; suknię wyrzeźbiono. Wykonał ją w drewnie Artur Szymaniak (lub Szymaczak) w Częstochowie w 1926 r⁹⁴. 29 czerwca 1926 roku obraz Matki Boskiej Osuchowskiej zawieszono uroczysto w Kapliczce ⁹⁵. Ceremonii dokonali: Marianna Andryszczyk oraz Wojciech Gago, przy dużym zgromadzeniu wiernych ⁹⁶. Niestety, krótko cieszone się Wizerunkiem. W czasie pożaru Kapliczki 1 lipca 1929 r. obraz został w poważnej części nadpalony ⁹⁷. Właściwie ocalała tylko suknia Madonny i Dzieciątka ⁹⁸. Zamówiono obraz ponownie u tego samego malarza⁹⁹. Wykonanie opłacone zostało albo przez jakąś Anastazję Kizeweter¹⁰⁰, albo przez Wojciecha Gago¹⁰¹. Obraz zawieszono w Kapliczce, gdzie znajdował się w nienaruszonym stanie do 1958 roku.

W 1939 roku sfotografowano wizerunek Matki Boskiej Osuchowskiej i wykonano odbitki, które rozprowadzono wśród mieszkańców Osuchowej Nowej¹⁰². O zainteresowaniu obrazem świadczy także to, że powstało kilka reprodukcji, które znajdują się w posiadaniu Osuchowian¹⁰³.

3. ROZWÓJ KULTU

3.1. Edmund Szuba i jego zasługi dla kultu.

Objawienia, niezwykle wydarzenia i cudowne uzdrowienia, które wypraszano, przyniosły Osuchowej Nowej coraz większy rozgłos i sławę cudownego miejsca. To dzięki temu, do tej ukrytej wśród sosnowego boru puszczańskiej wioski, przybywali różni ludzie. Niektórzy powodowani wolą służenia rozwojowi kultu maryjnego, decydowali się osiąść tu na stałe i z czasem wrastali w miejscowe społeczeństwo. Takim przybyszem był wspomniany Wojciech Gago, który przybył do Osuchowej Nowej z okolic Węgrowa ok. 1920 r¹⁰⁴. Byli nimi także: Kazimierz Pieniążek, późniejszy kierownik Szkoły Podstawowej, obecnie opiekun Kapliczki Objawień oraz Edmund Szuba¹⁰⁵, człowiek, który w historii osuchowskiego kultu odegrał niebagatelną rolę. Tych dwóch ostatnich

91 Inf.18.

92 Zob. Kronika...,s. 12. Tak też twierdzi inf.21

93 Inf.21, 27.

94 Na odwrocie nadpalonej sukni umieszczone jest nazwisko autora oraz miejscowość i rok.

95 Zob.Kronika..., s.12

96 Inf.21.

97 Zob. Kronika...,s.12

98 Pozostałość spalonego obrazu dziś można oglądać w Kapliczce Objawień na jednej z bocznych ścian.

99 Inf.5, 21

100 Anastazja Kizeweter mieszkała w Warszawie. Często pielgrzymowała do Osuchowej Nowej, gdzie przebywała przez lata okupacji hitlerowskiej. Tam zmarła, pochowano ją na cmentarzu w Porębie (inf.18).

101 Inf.17, 18,20

102 Zdjęcie posiada m.in. p. Kazimierz Pieniążek z Osuchowej Nowej.

103 Autorem reprodukcji był p. Grabowski z Wyszkowa (inf.18, 33).

104 Inf.7, 8 11, 12,18,20.

105 Edmund Szuba urodził się 16 kwietnia 1913 r. w Wyszkanie w wielodzietnej rodzinie. Uczęszczając do Szkoły Podstawowej, służył gorliwie do Mszy św. Jako ministrant w Kościele św. Idziego. Ciężkie warunki

los złączył wcześniej w Zakonie OO. Franciszkanów w Niepokalanowie, do którego Edmund Szuba wstąpił w 1933 roku, obierając imię Petroniusz. Żywo w pamięci młodzieńca pozostała jednak Osuchowa Nowa, do której odbył pieszą pielgrzymkę 1929¹⁰⁶ r. oraz kult objawionej tam Maryi. W czasie pobytu w klasztorze korespondował z osobami, które pielgrzymowały do Osuchowej Nowej. Interesował się historią objawień, cudownymi zdarzeniami i przepowiedniami o mającym tam powstać kościele i klasztorze. Z czasem zaczął wiązać z miejscem objawienia coraz większe nadzieje, które urosły do tego stopnia, że powziął decyzję opuszczenia zakonu i zamieszkania w Osuchowej Nowej w celu stworzenia ośrodka kultu maryjnego na wzór Niepokalanowa¹⁰⁷. Zamiar swój wyjawiał współbratu - Kazimierzowi Pieniążkowi, któremu idea stworzenia nowego sanktuarium maryjnego także przypadła do serca. Opuścił on Niepokalanów w 1935 r., aby poczynić przygotowania dla mającego powstać w Osuchowej Nowej domu zakonnego. Brat Petroniusz (Edmund Szuba) pozostał jeszcze w zakonie, aby próbować uzyskać u władz kościelnych zezwolenie na założenie nowego zgromadzenia zakonnego. Starania te skończyły się niepowodzeniem i brat Petroniusz odszedł z Niepokalanowa w maju 1936 r.¹⁰⁸..

Od 1937 r. obydwaj eks-bracia zamieszkali w Osuchowej Nowej, „by czcić objawioną tam Bożą Matkę”¹⁰⁹. Przybyli bez środków do życia, a przez mieszkańców byli traktowani początkowo nieufnie. Oparcie znajdowali w codziennej modlitwie, zanoszonej przed obliczem Matki Boskiej Osuchowskiej, gdzie tradycyjnie już mieszkańcy wioski i pobożni pielgrzymi odmawiali po jednej części różańca trzy razy dziennie¹¹⁰.

Pojawienie się dwóch młodzieńców w Osuchowej Nowej oraz ich obecność każdej niedzieli w parafialnym kościele w Porębie, zainteresowały ówczesnego księdza Proboszcza Jana Nadratowskiego. Edmund i Kazimierz postanowili wyjawić duszpasterzowi cel swojego przybycia do Osuchowej Nowej. Przedstawiając śmiało plany rozwijania kultu objawionej Matki Bożej i zbudowania kaplicy, w której ksiądz mógłby odprawiać Mszę św., liczyli szczerze na poparcie. Wbrew oczekiwaniom jednak spotkali się z wielkim oburzeniem ks. Nadratowskiego, który zdecydowanie odprawił młodzieńców, posadzając ich o tworzenie herezji. Oświadczył przy tym, że to co się dzieje w Osuchowej Nowej, to „oszustwo i kłamstwo”, a na budowę kaplicy nie pozwoli, gdyż byłaby to „próba rozbicia porębskiej parafii”¹¹¹.

Mimo nieprzychylnego potraktowania przez przedstawiciela hierarchii kościelnej, dwaj młodzi ludzie z uporem trwali przy swoich postanowieniach szerzenia kultu Matki Boskiej Osuchowskiej. Być może taka postawa zjednała im z czasem pewną przychylność mieszkańców wioski, również w sensie materialnym. W 1938 r. Edmunda Szubę powołano do służby wojskowej, natomiast Kazimierz Pieniążek założył w tym czasie rodzinę. Szuba po zwolnieniu z wojska rozpoczął wraz z mieszkańcami starania o budowę kościoła w Osuchowej Nowej. Do władz kościelnych w Płocku wysyłano pisemne prośby. Udawały się tam także delegacje z Osuchowej Nowej¹¹². Parafianie motywowali

materialne nie pozwoliły mu ukończyć nauki rozpoczętej w Liceum Ogólnokształcącym. Odsunęło to na dalszy plan realizację powołania kapłańskiego. Zdecydował się zatem na wstąpienie do zakonu, wybierając Zgromadzenie OO. Franciszkanów. Por. S. Głowacki, dz. cyt.s.1-144; zob. także L. Szuba, dz. cyt. s.5.

106 Zob. S. Głowacki, dz. cyt., s. 120

107 Zob. L. Szuba, maszynopis bez tytułu, s. 5-6.

108 Zob. Oświadczenie p. Kazimierza Pieniążka, sporządzone na piśmie 20 maja 1987 r. Zob. Także Listy brata Petroniusza do Kazimierza Pieniążka. Dokumenty znajdują się w zbiorach prywatnych L. Szuby.

109 Zob. Oświadczenie...

110 Zob. S. Głowacki, dz. cyt., s. 162-170.

111 Zob. L. Szuba, dz. cyt., s.6-7.

112 Por. tamże, s.8.

swoje prośby dużą odległością (9 km) od kościoła parafialnego. Natomiast Edmund Szuba, przyszlą budowę kaplicy traktował jako spełnienie woli objawionej Matki Bożej¹¹³.

Z czasem uporczywe starania i wytrwałość Osuchowian przełamały postawę władz kościelnych; ks. proboszcz Nadratowski przekazał zezwolenie od Kurii Diecezjalnej na budowę kaplicy w Osuchowej Nowej. Realizację planów budowy wstrzymał jednak wybuch II wojny światowej w 1939 r., działania na froncie i wejście okupantów niemieckich. Ponieważ ruch ludności w czasie okupacji uległ ograniczeniu, mieszkańcy Osuchowej Nowej pokierowani przez Edmunda Szubę wystosowali do władz diecezji kolejną prośbę, aby do czasu wybudowania kaplicy mogła być odprawiana w wiosce niedzielna Msza św., w przygotowanym do tego celu prywatnym mieszkaniu¹¹⁴. Gdy sytuacja uległa pewnemu ustabilizowaniu, osuchowianie przystąpili do budowy. Na początku należało wybrać plac pod kaplicę. Edmund Szuba i Wojciech Gago zaproponowali miejsce w lesie zwane „wzgórkiem lub odłogiem”, z którym w przeszłości były związane „dziwne znaki”¹¹⁵. Na przeszkodzie stanął jednak brak zgody Nadleśnictwa Lasów Państwowych na budowę obiektu na tym terenie. Zdecydowano więc, że kaplica stanie na gruntach gospodarzy sąsiadujących bezpośrednio z wyżej wspomnianym miejscem. I tutaj również nie obeszło się bez pewnych nieporozumień wśród rolników, z których każdy chciał aby wybudowano na jego działce. Ostatecznie ustalono, że kaplica stanie na pograniczu gospodarstw Józefy Grądzkiej i Franciszka Kuleszy¹¹⁶. Powstał komitet budowy na czele z Edmundem Szubą, w skład którego weszli najbardziej energiczni i oddani sprawie gospodarze osuchowscy. Projekt budynku kaplicy opracował Szuba. Drewno na budowę ofiarowali gospodarze z własnych działek. Część materiałów pozyskano również z lasu państwowego w sposób nielegalny, potajemnie przed władzami okupacyjnymi, narażając własne życie. Budulec na konstrukcję przygotowano w zagrodach przywożąc na plac budowy gotowy materiał¹¹⁷. Budowę prowadzili doświadczeni cieśle i stolarze przy wydatnej pomocy innych mieszkańców. Prace postępowały szybko naprzód¹¹⁸.

Nie obyło się jednak i tym razem bez kłopotów. W 1942 roku budową kaplicy w Osuchowej Nowej zainteresowały się władze okupacyjne i pewnego dnia przybyli do wioski żandarmi niemieccy z Nadleśnictwa Lasów Państwowych. Dziwnym zbiegiem okoliczności nie ukarano Szuby, który odpowiedzialność za budowę kaplicy wziął na siebie. Być może Niemcy dali się przekupić bimbrem¹¹⁹ oraz innymi produktami, które ofiarnie składały kobiety¹²⁰. Sytuację dało się załagodzić, a żandarmi już więcej w wiosce się nie pojawili. Prace przy budowie z tym większym zapałem kontynuowano. Przed nadejściem zimy w 1942r. udało się położyć dach, co pozwoliło na prowadzenie w okresie zimowym prac wykończeniowych wewnątrz. Do późnych godzin nocnych pracowali cieśle i stolarze, którzy przy świetle lamp naftowych i karbidówek układali podłogę i sufit¹²¹.

W tym czasie, ku wielkiej radości mieszkańców Osuchowej Nowej, Kuria Diecezjalna w Płocku wyraziła zgodę na odprawianie co dwa tygodnie Mszy św. w prywatnym domu. Osuchowianie mieli zadbać o dowieszenie księdza z Poręby. Do odprawiania wyznaczono dom rodziny Grądzkich, w którym mieszkał Edmund Szuba. 9 maja 1943 r.

113 Por. S. Głowacki ,dz. cyt., s. 179.

114 Por. L. Szuba, dz. cyt., s.8-9.

115 Zob. s. 23-24

116 Por. L. Szuba, dz. cyt., s. 9.

117 Por. M. Grzybowski, art. cyt.

118 Por. L. Szuba, dz. cyt., s.9.

119 Inf. 3

120 Inf.27.

121 Por. L. Szuba, dz. cyt., s.10.

odprawiono tam pierwszą Mszę św.¹²². Ksiądz proboszcz Nadratowski z Poręby mimo początkowego uprzedzenia do budowy kaplicy, zaczął popierać inicjatywę osuchowian i zachęcał do wytrwania w realizacji rozpoczętego dzieła¹²³.

Całość prac nad budową kaplicy zakończono 11 lipca 1943 r. Budynek miał 16 m długości i 9 m szerokości. Późniejszy rektor kościoła w Osuchowej Nowej ks. Bronisław Gąsecki taką uczynił wzmiankę w Kronice Parafii: „Drzewo dowiezione na plac budowy dało piękny nowy kościółek. Był to jedyny wypadek w diecezji płockiej, żeby w czasie okupacji, kiedy zamykano i likwidowano miejsca kultury, powstał nowy kościół”¹²⁴.

13 lipca 1943 r. odprawiono Mszę św., w czasie której dokonano poświęcenia Kaplicy. Zaproszono na tę uroczystość ks. proboszcza Jana Nadratowskiego z Poręby oraz Dziekana ks. Józefa Fydryszewskiego z Wyszkowa, który gorąco dziękował „miejscowej ludności w imieniu Niepokalanej Matki (...) za wielkie czyny przy budowie kaplicy (...). Podziękował również Bratu Pustelnikowi¹²⁵ za heroiczne poświęcenie się dla sprawy” (...). Ks. Dziekan oświadczył, że dalsze losy nowo wybudowanej świątyni oddaje w ręce Matki Boskiej Osuchowskiej¹²⁶.

Mszę św. w nowej Kaplicy księża z Poręby odprawiali co dwa tygodnie, później każdej niedzieli. Natomiast w małej Kapliczce w lesie, którą z inicjatywy Szuby przeniesiono w całości na miejsce zwane „wzgórkiem”¹²⁷ czciciele Matki Boskiej Osuchowskiej zbierali się przed Cudownym Wizerunkiem, pod przewodnictwem Edmunda Szuby, na modlitwę różańcową, zanosząc prośby o opiekę i rychły koniec wojny¹²⁸.

Po wybudowaniu kościoła czyniono starania, aby dostatecznie wyposażać świątynię w naczynia liturgiczne oraz konieczny sprzęt. Zabiegał o to głównie Edmund Szuba. Dorobek tych starań był na tyle zadowalający, że po wizytacji biskupa płockiego Tadeusza Zakrzewskiego w Osuchowej Nowej, w sierpniu 1947 r. odnotowano: „W lasku sosnowym wystawiono tam schludną i dość obszerną kaplicę, zaopatrzoną ją dostatecznie w sprzęt liturgiczny”¹²⁹. W czasie tej samej wizytacji mieszkańcy Osuchowej Nowej wystąpili do Księdza Biskupa z prośbą „o utworzenie tam parafii”, tłumacząc, że mają daleko do Poręby i do innych kościołów¹³⁰. Prośby o przydzielenie księdza Osuchowianie kierowali już wcześniej do Kurii Diecezjalnej. Nie mogły być one jednak szybko spełnione – diecezja płocka cierpiała na wielki brak księży¹³¹. Pragnienie mieszkańców Osuchowej Nowej otrzymania na stałe księdza były jednak tak wielkie, że dobrowolnie wpłacali oni przez pewien czas do kasy Wyższego Seminarium

122 Por. L. Szuba, dz. cyt., s.9; zob. Kronika..., s. 13

123 Zob. Szuba, dz. cyt., s. 11; por. także S. Głowacki, dz. cyt., s.184.

124 Zob. Kronika..., s. 13; por. także M. Grzybowski, art. cyt.

125 Tzn. Edmundowi Szubie.

126 S. Głowacki, dz. cyt., s. 184- 185. Autor nie wspomina nic o obecności biskupa przy poświęceniu Kaplicy, co potwierdza inf. 18. Natomiast protokół zdawczo- odbiorczy z 28 sierpnia 1926 r. znajdujący się w archiwum parafii Osuchowa Nowa mówi, że poświęcenia kościoła dokonał biskup Tadeusz Zakrzewski z Płocka.

127 Inf. 18, 20, 21, 27, 32, 33, 35. W 1935 r. wybudowano stawy na terenie , gdzie stała Kapliczka Objawień, co zdecydowało o przeniesieniu obiektu do pobliskiego lasku (inf. 7, 8, 20, 27).

128 Zob. L. Szuba, dz. cyt., s. 11-12; por także S. Głowacki, cyt., s. 185

129 Kronika – sierpień 1947, MPP 12 (1947) s. 362.

130 Tamże.

131 W czasie II wojny światowej w obozach zagłady w : Działdowie, Dachau, Manthausen – Gusen, Sachsenhausen, Oświęcimiu, Stutthofie oraz w egzekucjach i w wyniku tortur, zginęło w diecezji płockiej łącznie 2 biskupów, w tym Pasterz Diecezji Antoni Julian Nowowiejski, 105 księży i 3 kleryków. Zob. M. Grzybowski, Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej, Płock 1982, s. 244.

Duchownego w Płocku kwotę pieniężną na utrzymanie jednego kleryka, który w przyszłości mógłby przybyć na miejsce jako duszpasterz¹³².

O wstąpieniu do stanu duchownego myślał Edmund Szuba, który w przeszłości musiał odłożyć własne plany związane z kapłaństwem ze względu na ciężką sytuację materialną rodziny. Tutaj, w Osuchowej Nowej, jego sytuacja pod tym względem nie była wiele lepsza, ale myśl o kapłaństwie nie dawała mu spokoju. „Oto pragnienie, by zostać kapłanem, trawi mnie nieustannie” – napisał w modlitwie do Matki Bożej w sierpniu 1943 r.¹³³. Jeszcze w czasie okupacji niemieckiej zaczął studiować łacinę pod okiem ks. Tuzińskiego z Poręby¹³⁴. Po wyzwoleniu zatrudnił się jako nauczyciel w Szkole Podstawowej w Osuchowej Nowej. Uczył dzieci religii; przygotowywał do przyjęcia sakramentów świętych, organizował przedstawienia¹³⁵ i akademie, uczył śpiewu religijnego. Ponadto przewodniczył na wspólnych modlitwach oraz zaopatrywał mieszkańców w dewocjonalia. Pracując w ten sposób dla większej chwały Bożej i Matki Najświętszej, wywierał ogromny wpływ na życie religijne Osuchowej Nowej, a jednocześnie pociągał ku sobie coraz bardziej serca jej mieszkańców, stając się nieformalnie ich duchowym przywódcą¹³⁶.

Równoległe z pracą w szkole, przechodził korespondencyjny kurs przygotowawczy do pracy pedagogicznej w Radzyminie. Ukończył go w 1947 roku, uzyskując świadectwo dojrzałości, do zdobycia którego przygotowywał się z dużym wysiłkiem i modlitwą¹³⁷. Zdobyta matura pozwoliła Edmundowi na wstąpienie do Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. Po roku nauki przeniósł się do Seminarium w Olsztynie. W czasie studiów utrzymywał stale łączność z mieszkańcami Osuchowej Nowej. Tu spędzał ferie świąteczne, wdzięczny za otrzymywaną pomoc materialną od Osuchowian, którzy pragnęli widzieć Szubę kapłanem „obsługującym ich własną Kaplicę”¹³⁸. W czerwcu 1952 r. Edmund Szuba otrzymał w Olsztynie, wraz z sześcioma alumnami, święcenia kapłańskie z rąk Prymasa Polski – Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Prymicyjną Mszę św. odprawił 15 czerwca 1952 r. w swej rodzinnej parafii św. Idziego w Wyszku. Ziściły się pragnienia życiowe Edmunda, który często mawiał: „Pragnę zostać księdzem i chociaż jedną Mszę św. w życiu odprawić”¹³⁹. 29 czerwca tego samego roku odprawił prymicyjną Mszę św. w Osuchowej Nowej, wobec zgromadzonej rzeszy wiernych, którzy w Uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła tradycyjnie od wielu lat gromadzili się na wspólną modlitwę¹⁴⁰.

Jako ksiądz diecezji warmińskiej pracował kolejno w Kwidzynie, Lidzbarku Warmińskim oraz jako proboszcz

132 Por. L. Szuba, cyt., s. 13.

133 Modlitwa pochodzi ze zbioru będącego literacką spuścizną Edmunda Szuby z lat 1943-1947, mającego postać maszynopisu. Na 25 stronach zawarte są : 1) wiersze religijne o tematyce maryjnej i eucharystycznej z lat 1943 – 44, 2) rozważania osnute na Biblii z 1944 r.; 3) Nowenna ufności i miłości do św. Teresy od Dzieciątka Jezus z 1947 r. Powyższy zbiór należy do Archiwum Domowego p. Leopolda Szuby z Osuchowej Nowej.

134 Ks. Tuziński był repatriantem z ówczesnych kresów Wschodnich; por. S. Głowacki, dz. cyt. s. 188.

135 E. Szuba będąc bratem zakonnym w Niepokalanowie, brał udział w sztukach religijnych wystawianych przez OO. Franciszkanów, m.in. grał rolę św. Stanisława Kostki w przedstawieniu : „Na ziemię przyszedł święty”; por. L. Szuba, cyt., s. 3.

136 Por. L. Szuba , dz. cyt., s.3; zob. także Kronika..., s. 16.

137 Właśnie wtedy Szuba ułożył „ Nowennę ufności i miłości do św. Teresy od Dzieciątka Jezus”.

138 S. Głowacki, dz. cyt., s.191.

139 Kronika..., s.17

140 Por. Kronika..., s. 17; zob. także L. Szuba , dz. cyt., s. 12. Formalnie ustanowionego odpustu w tym czasie jeszcze nie było.

w Kumielsku koło Pizy. Mimo pracy w odległych stronach ks. Szuba często odwiedzał Osuchowę Nową, nie przestając się troszczyć o duchowe i materialne potrzeby jej mieszkańców. Nadal dbał o wyposażenie Kaplicy, do której sprawiał naczynia liturgiczne i szaty, projektował feretrony¹⁴¹, wykonywane przez miejscowego stolarza Juliana Szydlika. Przed Najświętszym Sakramentem umieścił artystycznie kutą ze srebra wieczną lampkę; czynił także zabiegi o wykonanie organów¹⁴². Opieka ks. Szuby i pomoc dla ukochanej przez niego Osuchowej Nowej powodowały zaniedbywanie przez niego obowiązków powierzonej mu parafii Kumielsk. Spowodowało to konflikt z ks. proboszczem Orłowskim z Poręby, który posądzał ks. Szubę o buntowanie Osuchowian. Także noszenie się z zamiarem wstąpienia do mającego się odrodzić zakonu OO. Marianów Białych, czyli Stanisławitów¹⁴³ i być może myśl o sprowadzeniu tegoż zakonu do Osuchowej Nowej, wywołały jeszcze większy konflikt z władzami kościelnymi diecezji plockiej, które nałożyły na ks. Szubę karę suspensy¹⁴⁴.

Wszystkie te wydarzenia sprawiły, że ks. Edmund Szuba zapadł na zdrowiu. Przedłużająca się choroba i pobyt w szpitalu doprowadziły go do pojednania się z władzami diecezji plockiej. Zmarł w Krakowie 17 stycznia 1959 r. w wieku 46 lat. Zgodnie z jego ostatnią wolą, pochowano go w białym habicie, jaki nosili Stanisławici. Nabożeństwo pogrzebowe na Cmentarzu Rakowickim prowadzone przez biskupa Karola Wojtyłę zgromadziło liczne delegacje z parafii, gdzie pracował ks. Szuba. Także z Osuchowej Nowej przybyła duża grupa mieszkańców, aby towarzyszyć w ostatniej drodze swego duchownego przywódcy¹⁴⁵.

Choć nie był oficjalnym duszpasterzem w Osuchowej Nowej, miał na religijność tamtych ludzi wielki wpływ. Mieszkańcy wioski tego „przybysza” uznawali za swojego. Pozostawił po sobie dobrą pamięć człowieka całkowicie oddanego sprawie Bożej. Jak napisano później „...w Osuchowej Nowej nie pozostawił po sobie żadnego złego wspomnienia, które plamiłoby jego życie”¹⁴⁶.

3.2. Pierwsi kapłani.

Wychodząc naprzeciw staraniom mieszkańców Osuchowej Nowej, biskup plocki Tadeusz Zakrzewski, mimo niewystarczającej liczby kapłanów w diecezji, zgodził się wyznaczyć na rektora kościoła w Osuchowej Nowej 79- letniego ks. Władysława Delugę. Warunkiem przydzielenia do parafii kapłana miało być zapewnienie mu mieszkania oraz darowanie 6 mórg ziemi jako podstawy bytu materialnego. Warunki zostały szybko spełnione. Mieszkanie dla przyszłego duszpasterza urządzono w domu Wojciecha Gago. Wydzielono określoną powierzchnię gruntu. Sprowadzony na oględziny ksiądz Władysław Deluga wyraził zgodę na przeprowadzkę do Osuchowej Nowej¹⁴⁷.

W październiku 1952 r. Osuchowa Nowa powitała swego pierwszego duszpasterza z wielkim entuzjazmem.

141 Koszty związane z wykonaniem feretronów pokrywała nieznaną kobietą pochodząca prawdopodobnie z Broku. Zajmowała się wyrabianiem i sprzedażą różańców. Stąd jej przydomek – „Różańcowa” (inf. 19, 23, 27).

142 Por. L. Szuba, dz. cyt., s. 12

143 Szukając odpowiedniego zgromadzenia dla jednego ze swoich uczniów ks. Szuba natknął się w Warszawie na ślad tego zakonu, którego kult Maryi Niepokalanej mocno przypadł mu do serca. Jako Stanisławita miał nosić imię Pius. Por. L. Szuba, dz. cyt. s. 15; zob. także T. Rogalewski, Założyciel Marianów, Ojciec Stanisław Papczyński, Warszawa 1986, s. 5

144 Por. Kronika..., s. 19; zob. także L. Szuba, dz. cyt., s. 14.

145 Por. L. Szuba, dz. cyt., s. 15- 16; zob. także, Kronika..., s. 19.

146 Kronika..., s. 18.

147 Por. Kronika..., s. 20-21; zob. także, L. Szuba, dz. cyt., s. 13.

Ks. Deluga pochodził z pobliskiej wioski Białebloto. O kulcie Matki Bożej w Osuchowej Nowej słyszał wcześniej jako proboszcz parafii Zatory, z której wierni pielgrzymowali do Osuchowskiej Pani. Mimo podeszłego wieku ks. Władysław sprawował ku zadowoleniu wiernych obowiązki rektora Kaplicy¹⁴⁸. W czasie posługi ks. Delugi w Osuchowej Nowej wykonano kilka znaczących inwestycji związanych z funkcjonowaniem duszpasterstwa. Po pierwsze rozbudowano kaplicę, która okazała się zbyt ciasna. Została zatem wydłużona o 4 metry. Zyskała też duże przybudówki z przeznaczeniem jednej z nich na zakrystię. Bardziej sakralnego wyglądu budynkowi nadała 15-metrowej wysokości wieża. Kaplica w nowej postaci miała 24 m długości i 9 m szerokości. Wysoka była na 8 m¹⁴⁹. Drugą ważną sprawą było założenie cmentarza grzebalnego; wkrótce po przybyciu ks. Delugi złożono prośbę do Kurii Diecezjalnej o zezwolenie. Przygotowano wstępnie plac obsadzony drzewami. Po upływie trzech lat nie mając pozytywnej odpowiedzi, zdecydowano się na grzebanie zmarłych na wyznaczonym miejscu. Pierwszego pochówku dokonano 5 Lipca 1955 r. Wkrótce przybyło 6 nowych mogił¹⁵⁰.

W odpowiedzi na skargi ks. Proboszcza z Poręby, Kuria Diecezjalna w Płocku doradziła, aby sprawę uregulować najpierw drogą prawną z władzami świeckimi. Wysłane w 1956 r. prośby do władz powiatowych pozostawały bez pozytywnej odpowiedzi. Co więcej, urzędnicy, którzy przybyli na wizję lokalną, zdecydowali o likwidacji cmentarza jeszcze w tym samym roku. Sprowadzono specjalną ekipę z milicją i przedstawicielami władz powiatowych. Ekshumowane zwłoki miały spocząć w przygotowanych grobach na cmentarzu w Porębie. Przeciw takim poczynaniom wystąpili radykalnie mieszkańcy Osuchowej Nowej. Wykorzystując fakt, że ekipa nie była wyposażona w specjalne trumny wymagane w takich sytuacjach przez przepisy sanitarne, nie pozwolono na wydobywanie ciał zmarłych. Od decyzji władz powiatowych odwołano się do województwa. Bez skutku. Dopiero pismo do prezydenta Bieruta i jego pozytywny odzew, zakończyły batalię o cmentarz¹⁵¹.

Sędziwy wiek ks. Delugi z czasem nie pozwolił mu już na wykonywanie obowiązków duszpasterskich. Wobec obaw, że po śmierci podeszłego wiekiem kapłana¹⁵² Osuchowa Nowa nie otrzyma księdza – rozpoczęto staranie o przydzielenie nowego duszpasterza. Decyzją biskupa 29 czerwca 1958 r. przybył jako nowy rektor kaplicy w Osuchowej Nowej ks. Czesław Głowicki, kapłan z 2-letnim stażem, dotychczasowy wikariusz Winnicy. Tym samym Osuchowa Nowa uzyskała status ośrodka duszpasterskiego. Ks. Głowicki przystąpił z wielkim rozmachem i entuzjazmem do pracy duszpasterskiej. Rozpoczęto budowę plebanii, gdyż mieszkanie dla księży mieściło się nadal w domu prywatnym. Jednak z powodu interwencji władz świeckich inwestycję przerwano. Młody duszpasterz rozpoczął także formować orkiestrę dętą przy osuchowskim kościele, sprowadzając potrzebne instrumenty, niestety zagrabiono je do świetlicy ZMW. Wiele innych inicjatyw podejmowanych na różnych płaszczyznach przez ks. Głowickiego kończyło się fiaskiem. Przyczyną tego były trudności obiektywne powodowane systemem politycznym. Nie bez winy jednak byli sami osuchowianie. Istniejący wśród wiernych obóz zwolenników żyjącego jeszcze wtedy ks. Szuby, uniemożliwiał poczynania młodego duszpasterza¹⁵³.

Tym co łączyło mieszkańców Osuchowej nowej była cześć dla Matki Boskiej Osuchowskiej. Jedynie w tej

148 Por. L. Szuba, dz. cyt., s. 13; zob. także, Kronika..., s. 21.

149 Por. Kronika..., s.13; zob. także, L. Szuba, dz. cyt., s. 16.

150 Por. Kronika..., s.23.

151 Por. tamże, s. 24.

152 Ks. Władysław Deluga żył jeszcze 2 lata po przybyciu swego następcy. Zmarł 29 maja 1960 r. Swego księdza Jubilata Osuchowianie wdzięczni za 8- letnią posługę pochowali na miejscowym cmentarzu. Por. L. Szuba, dz. cyt., s. 16; zob. także: Kronika..., s. 21-22.

153 Por. Kronika..., s. 22.

dziedzinie wykazywali jednomyślność. Dotychczas skupiał się on wokół Kapliczki Objawień w lesie; tam odbierał cześć cudowny obraz Matki Boskiej Osuchowskiej. Ze względu na wielki szacunek i rosnący kult postanowiono, z inicjatywy ks. Edmunda Szuby, przenieść Wizerunek do kościoła. Dokonano tego rankiem 8 grudnia 1958 r. w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP¹⁵⁴. Obraz przenoszono z wielką czcią, trzymając go przez płótno¹⁵⁵. Procesję z zapalonymi świecami prowadził O. Andrzej Balicki – Marianin z Krakowa zaproszony przez ks. Szubę¹⁵⁶. Obraz umieszczono w bocznym ołtarzu kaplicy. W Kapliczce Objawień na miejscu Wizerunku zawieszono mały obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy¹⁵⁷. Pół roku później 3 maja 1959 r. w Uroczystość NMP Królowej Polski obraz Matki Boskiej Osuchowskiej odbył uroczystą procesję po drogach Osuchowej Nowej. „Swoją” Matkę Bożą prowadzili przez Kobusówkę, Gościniec i Wilkową¹⁵⁸ wszyscy Osuchowianie i licznie przybyli pielgrzymi. Wizerunek wzniesiono do udekorowanego odświętnie kościoła, które zdobiły flagi maryjne, kościelne i narodowe¹⁵⁹. Umieszczono go w głównym ołtarzu w sposób umożliwiający zasłanianie i odsłanianie ręcznym mechanizmem¹⁶⁰.

W 1961 r. obraz oddano po renowacji. Przeprowadził ją w prywatnej pracowni w Wyszkuwie Królikowski - pracownik Muzeum Narodowego w Warszawie. Suknię Madonny i Dzieciątka pokryto czystym złotem. Pieniądze na ten cel pochodziły z ofiar mieszkańców odległej o ok. 40 km parafii Pniewo, gdzie żywy był kult Matki Boskiej Osuchowskiej i od dawna istniała tradycja pielgrzymowania do osuchowskiego sanktuarium¹⁶¹.

Dzięki staraniom ks. Głowickiego, który złożył wniosek do Kurii Diecezjalnej w Płocku, kościoł w Osuchowej Nowej zyskał dwa odpusty. Taką rangę Prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński nadał dekretem z 20 czerwca 1962 r¹⁶². dwóm świętom: Uroczystości NMP Królowej Polski obchodzonej 3 maja oraz Uroczystości Świętych Apostołów Piotra i Pawła obchodzonej w Osuchowej Nowej uroczystości już od 1926 r¹⁶³. Po czteroletniej trudnej pracy na niwie osuchowskiej ks. Czesław Głowicki odszedł na probostwo do Szczutowa. Na jego miejsce 27 sierpnia 1962 r. został mianowany rektorem kościoła w Osuchowej Nowej ks. Bronisław Gąsecki, dotychczasowy wikariusz w Ciechanowie. Za jego pobytu po raz pierwszy przeprowadzono w Osuchowej Nowej Misję Świętą prowadzone przez OO. Redemptorystów w dniach 16-24 maja 1964 r. w których gorliwie uczestniczyła miejscowa ludność a nawet wierni z okolicy¹⁶⁴. W związku z obchodami 1000-lecia Chrztu Polski – 23 października 1965 r. w uroczystym akcie oddano w opiekę Matce Najświętszej ośrodek duszpasterstwa, a parafialna delegacja złożyła na Jasnej Górze zobowiązania trzeźwościowe¹⁶⁵. Oprócz korzyści duchowych wypływających z posługi duszpasterskiej

154 Por. tamże, s. 14; zob. L. Szuba, dz. cyt., s. 16.

155 Inf. 25.

156 Inf.5, 21.

157 Inf.18, 31.

158 Są to „dzielnice” Osuchowej Nowej. Za poprowadzenie procesji ówczesne władze ukarały księdza Czesława Głowickiego grzywną w wysokości 800 zł. za przekroczenie prawa leśnego, państwowego i administracyjnego (inf.1).

159 Deklarację przygotował p. L. Szuba (inf.1).

160 Inf.32; por. Kronika..., s. 14, zob. także L. Szuba, dz. cyt. s. 16.

161 Niebagatelną jak na tamte czasy sumę 18 tys. zł. ks. Głowicki zebrał w czasie prowadzonych w Pniewie rekolekcji (inf.1)

162 Dekret znajduje się w Archiwum Parafii Osuchowa Nowa.

163 Tj. od umieszczenia obrazu Matki Boskiej Osuchowskiej w Kapliczce Objawień.

164 Por. Kronika..., s. 28; zob. także L. Szuba., cyt., s. 16.

165 Por. tamże, s. 29.

ks. Gąseckiego ośrodek został wzbogacony materialnie - przeprowadzono elektryfikację i radiofonizację kościoła, sprawiono ogniotrwałe tabernakulum. Powiększono także i ogrodzono plac przykościelny¹⁶⁶.

Następcą ks. Bronisława Gąseckiego został 2 marca 1972 r. ks. Zygmunt Dąbrowski. W czasie jego duszpasterstwa 29 maja 1975 r. Osuchowa Nowa przeżyła Uroczystość Nawiedzenia Kopii Obrazu matki Boskiej Częstochowskiej. Bogaty program modlitewnego czuwania przy Obrazie objął wszystkie stany. Ponadto mieszkańcy poszczególnych wiosek, którzy uczęszczali do Kościoła w Osuchowej Nowej, złożyli dary na jego wyposażenie, m.in. mieszkańcy części wioski Osuchowa Stara z tzw. Zastruża zakupili duży obraz Matki Boskiej Częstochowskiej do Kapliczki Objawień¹⁶⁷.

<http://www.sanktuariapolskie.info/graphics/diecezje/lomzynska/osuchowa/obraz.jpg>

dostęp 30.11.2015

3.3. Powstanie parafii.

Duszpasterskie wysiłki ks. Zygmunta Dąbrowskiego oraz całokształt starań mieszkańców Osuchowej Nowej zostały uwieńczone doniosłym wydarzeniem, które rozpoczyna nową kartę w dziejach tej miejscowości. 18 listopada 1976 r. biskup płocki Bogdan Sikorski erygował parafię w Osuchowej Nowej. Teren utworzonej placówki duszpasterskiej obejmował wioski: Osuchowę Nową, Osuchowę Starą oraz Dybki – razem ok. 900 mieszkańców¹⁶⁸. Na mocy dodatkowego dekretu biskupa z 19 grudnia 1977r. do terenu parafii została dołączona wioska Wiśniewo, która wcześniej należała do parafii Długosiodło¹⁶⁹. Z decyzją biskupa nie mogli się pogodzić mieszkańcy Dybek skąd wkrótce po ogłoszeniu dekretu udała się do Płocka delegacja z protestem¹⁷⁰.

Duszpasterz nowej parafii ks. Proboszcz Zygmunt Dąbrowski przeprowadził w 1977 r. remont kościoła polegający na położeniu fundamentów pod budynek, który tym samym został podwyższony o 50 cm. Przy okazji remontem objęto także Kapliczkę Objawień w lesie¹⁷¹. W tym samym roku proboszcz podjął starania o budowę plebanii. 5 września 1977 r. komisja budowlana Kurii Diecezjalnej w Płocku przekazała pozwolenie na przeprowadzenie tej inwestycji¹⁷². Sama budowa została podjęta jednak już przez następnego duszpasterza Osuchowej Nowej ks. Henryka Rochowicza, który 11 grudnia 1977 r. objął obowiązki proboszcza. Tym samym rozpoczął się nowy okres w dziejach parafii obfitujący w inwestycje materialne na dużą skalę oraz charakteryzujący się silnym rozwojem duszpasterstwa i kultu Matki Boskiej Osuchowskiej. Wśród parafian Osuchowej Nowej istnieje powieźdzenie, że „ksiądz Rochowicz zastał Osuchowę drewnianą, a zostawił murowaną”¹⁷³. Początki jego pobytu nie były jednak łatwe. W czasie pierwszej wizyty duszpasterskiej mieszkańcy Dybek i Wiśniewa odmówili przyjęcia księdza. W Dybkach dodatkowo nie dopuszczono dzieci do katechizowania przez proboszcza Osuchowej Nowej¹⁷⁴. Wobec takich posunięć, które głośnym echem dotarły do władz diecezjalnych w Płocku, biskup, biorąc pod uwagę postawę

166 Por. tamże, s. 32.

167 Por. tamże, s. 50. Do tego czasu w Kapliczce Objawień w centralnym miejscu wisiał obraz Matki Boskiej Nieustającej Pomocy zawieszony po przeniesieniu obrazu Matki Boskiej Osuchowskiej do kościoła w 1958.

168 Por. Dekret erekcyjny parafii Osuchowa Nowa – Archiwum Parafii.

169 Por. tamże.

170 Por. Kronika..., s. 55.

171 Por. tamże, s.55.

172 Por. tamże, s.56.

173 Por.inf.3.

174 Por. Kronika..., s.56-57.

niektórych mieszkańców wsi Dybki i Wiśniewa”, był zmuszony do anulowania postanowień wcześniejszych dekretów o przyłączeniu tych miejscowości do parafii Osuchowa Nowa¹⁷⁵. Teren parafii został zatem okrojony i obejmował tylko dwie wioski: Osuchowę Nową i Osuchowę Starą. Energiczny proboszcz niezrażony tym faktem, już z początkiem 1978 r. zaczął gromadzić materiały budowlane pod przyszłą plebanię, choć nie było jeszcze wtedy zezwolenia władz świeckich na budowę obiektu. Po jego uzyskaniu 22 maja 1978r., już następnego dnia rozpoczęto wykopy pod fundamenty. Godnym podkreślenia jest fakt, że do tej pracy zaangażowali się mieszkańcy wiosek: Nagoszewka i Fidury, należących do sąsiedniej diecezji łomżyńskiej¹⁷⁶.

Budowa postępowała szybko; 12 czerwca gotowe już było podpiwniczenie budynku, a 15 lipca 1978 r. plebania stała w surowym stanie. W międzyczasie ogrodzono posiadłość plebańską i położono fundamenty pod budynki gospodarcze. Wszystkie te inwestycje były miłym zaskoczeniem dla biskupa Ordynariusza Bogdana Sikorskiego, w czasie jego wizytacji duszpasterskiej 24 maja 1979r. Wtedy też ks. Rochowicz wystąpił z zamiarem przystąpienia do budowy nowego kościoła¹⁷⁷. W październiku tego samego roku zakończono prace przy budowie zaplecza gospodarczego oraz prace wykończeniowe wewnątrz plebanii, na terenie której ks. proboszcz zamieszkał w pierwszych dniach listopada. Rozpoczęto ponowne gromadzenie materiałów budowlanych, tym razem pod nową świątynią. W maju 1980 r. w wyniku starań biskupa Bogdana Sikorskiego Wojewoda Ostrołęcki udzielił zezwolenia na budowę kościoła¹⁷⁸. W listopadzie 1980 r. przekazano kamień z Grobu Św. Piotra, poświęcony przez Ojca Świętego Jana Pawła II, pod kościół parafialny w Osuchowej Nowej¹⁷⁹. Rozpoczęcie prac zaplanowano na wiosnę 1981 r.

Pomimo dużego zaangażowania w sprawy materialne ks. Rochowicz dbał o duchowe dobro wiernych. Gorąco zachęcał do modlitwy, pouczając o priorytecie duchowej świątyni. W kazaniach i na katechezie duszpasterz przestrzegał, aby „troska o sprawy materialne parafii nie wyiębiła ludzkich serc”¹⁸⁰. W maju i czerwcu 1982 r. zorganizowano pielgrzymki do sanktuariów maryjnych: na Jasnej Górze i w Licheniu, w których uczestniczyło ponad 300 osób, tj. połowa ludności parafii¹⁸¹. 31 marca 1981 r. wytyczono fundamenty pod nowy kościół. Dzięki ofiarnej pracy parafian trwającej nierzadko od wczesnych godzin rannych do zmroku, prace postępowały szybko. Oprócz fachowych robót murarskich, wszystkie prace wykonano społecznie. Do końca 1981 r. wykonano fundamenty i rozpoczęto prace przy stawianiu murów, które zakończono – łącznie z postawieniem wieży – w listopadzie 1982 r. W tym czasie położono także dach na kościół. W 1983 r. przeprowadzono prace wykończeniowe wnętrza, dzięki czemu Pasterkę odprawiono już w nowym kościele parafialnym¹⁸².

Do uroczystości poświęcenia świątyni parafia przygotowywała się przez Misje Święte przeprowadzone w dniach 17-24 czerwca 1984 r. przez Klaretyna - O. Kępkę, w których uczestniczyli gorliwie wszyscy jej mieszkańcy. 29 czerwca 1984 r. w uroczystość odpustową Świętych Apostołów Piotra i Pawła - patronów parafii, Ordynariusz Płocki – biskup Bogdan Sikorski – dokonał poświęcenia kościoła. W ceremonii uczestniczyło kilkudziesięciu księży

175 Dwa oddzielne dekrety datowane są 20.06.1978 r. (Archiwum parafii Osuchowa Nowa).

176 Por. Kronika..., s. 61.

177 Tamże, s. 65,

178 Por. Tamże, s. 68.

179 Por. Kronika – listopad 1980, MPP 12 (1980), s. 455.

180 Por. Kronika..., s.74.

181 Por. Tamże, s. 72.

182 Por. Tamże, s. 70-76.

z okolicy oraz tłumy wiernych¹⁸³.

Z chwilą oddania do użytku nowego kościoła, starą drewnianą świątynię, która służyła wiernym od 1943 r., rozebrano. Pochodzący z niej materiał posłużył do przebudowy Kapliczki Objawień w lesie, która po dostawieniu do niej wieżyczki, stanowi miniaturę starego drewnianego kościoła¹⁸⁴. Jako osobistą inicjatywę ks. Rochowicza należy potraktować budowę ośrodka oazowego, którego poświęcenia dokonał w 1984 r. nowy biskup płocki Zygmunt Kamiński¹⁸⁵. Funkcjonowanie domu miało ożywić parafię. W miesiącach wakacyjnych w ośrodku przeprowadzane były trzy turnusy rekolekcji oazowych. Korzystają z niego także harcerze, dzieci z domów dziecka, chorzy i ministranci w czasie dni skupienia¹⁸⁶.

W latach 80-tych zrodziły się w Osuchowej Nowej dwie nowe formy duszpasterstwa i kultu Matki Boskiej Osuchowskiej. Pierwsza to ruch pielgrzymkowy związany z Uroczystością NMP Królowej Polski 3 maja. Drugim był Dekanalny Zjazd Kółek Różańcowych zorganizowany po raz pierwszy w 1989 r¹⁸⁷., przez proboszcza ks. Pawła Stacheckiego. 25 marca 1992 r. weszła w życie bulla Ojca Świętego Jana Pawła II „Totus Tuus Poloniae Populus”, w której dokonano reorganizacji administracji kościelnej na ziemiach polskich. Zmiany terytorialne diecezji objęły także parafię Osuchowa Nowa. Wraz z całym dekanatem wyszkowskim została ona włączona do diecezji łomżyńskiej¹⁸⁸.

W czasie pierwszej wizytacji nowo przyłączonej parafii biskup łomżyński Juliusz Paetz 5 listopada 1992 r. obwołał Osuchowę Nową Sanktuarium Matki Boskiej Osuchowskiej, zaś sam obraz Matki Boskiej Osuchowskiej został ogłoszony cudownym¹⁸⁹. Tym samym Osuchowa Nowa znalazła się w spisie sanktuarium diecezji łomżyńskiej z wizerunkami nie koronowanymi¹⁹⁰. Pierwszym kustoszem sanktuarium został ówczesny proboszcz ks. Marek Natkowski, którego staraniem wykonano ołtarz główny, stanowiący oprawę cudownego wizerunku. Postarał się również o silnikowy mechanizm do zasłaniania i odsłaniania Obrazu¹⁹¹. W czasie pełnienia obowiązków proboszcza przez ks. Piotra Zabielskiego od lipca 1993 r., rozmieszczono na skrzydłach ołtarza znajdujące się w kościele wota składane Matce Boskiej Osuchowskiej. W tym samym roku przybyły także do świątyni rzeźbione w drewnie postacie Świętych Apostołów Piotra i Pawła, które umieszczono w ołtarzu głównym¹⁹². W lipcu 1994 r. obowiązki proboszcza w Osuchowej Nowej objął ponownie ks. Henryk Rochowicz – budowniczy większości obiektów parafialnych.

183 Por. tamże, s 77; zob. także L. Szuba, dz.cyt.s.18

184 Por. L. Szuba, dz.cyt.,s.19. Remont Kapliczki Objawień przeprowadzili Stanisław Szydlik oraz Marek Szuba - mieszkańcy Osuchowej Nowej (inf.18)

185 Por.Kronika ...,s.77.

186 Inf.2, 3.

187 Inf.18, 31.

188 Por. Komunikat o zmianie granic diecezji płockiej z 25 marca 1992 r. MPP 6 (1992) ,s.

189 Por. Kronika ..., s.86.

190 Por. Rocznik Diecezji Łomżyńskiej, Łomża 1994, s. 111.

191 Por. Kronika ..., s. 86-87.

192 Por. Tamże, s. 94.

4. ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszej pracy było ukazanie kultu Matki Bożej, który zrodził się na początku XX-ego stulecia w miejscowości Osuchowa Nowa. W oparciu o zachowane materiały źródłowe i wywiady z mieszkańcami, możliwe było prześledzenie historii kultu. Pomocą służyła także literatura pomocnicza. Dzięki przeprowadzonym badaniom osiągnięto następujące wnioski.

Początki kultu Matki Bożej w parafii Osuchowa Nowa związane są z prywatnymi objawieniami. Trudno jest dokładnie ustalić pełną wiarygodność świadectw osób bezpośrednio związanych z objawieniami. Na ten temat brak oficjalnych wypowiedzi Kościoła. W przeszłości znane były próby przeciwstawiania, a nawet zwalczania kultu przez niektórych księży. W okresie kształtowania się parafii kult bardziej tolerowano niż uznawano.

Spośród ludzi zasłużonych rozwój kultu należy wymienić ks. Edmunda Szubę (1913-1959), który przyczynił się do budowy kościoła i jego wyposażenia. Nie można pominąć osób świeckich, dzięki którym kult rozwijał się i trwa do dzisiaj. Do wzrostu kultu przyczynili się także duszpasterze Osuchowej Nowej, pracujący tu najpierw jako rektorzy kościoła, a po utworzeniu parafii jako proboszczowie. Duże zasługi dla współczesnego rozwoju popularności osuchowskiego sanktuarium, położył ks. Stanisław Szulc. Jako proboszcz parafii św. Wojciecha w Wyszkowie był inicjatorem pielgrzymek do Osuchowej Nowej, prowadząc je osobiście. Godne podkreślenia jest także zaangażowanie ks. Szulca w obchód odpustu 3 maja i Dekanalnego Zjazdu Kółek Różańcowych, w czasie którego prowadzi osobiście Procesję Różańcową do Kapliczki Objawień, stanowiącą specyficzną formę kultu w Osuchowej Nowej.

Kult w Osuchowej Nowej ma charakter ludowy. Były duszpasterz tej parafii ks. Paweł Stachecki określił go jako oddolny, wyrosły z pobożności prostych ludzi. Głośno przemawia tu wiara ludu, będąca w jakiejś mierze „sensus fidei”. Sami mieszkańcy uważają, że kolejno pojawiające się materialno-duchowe zdobycze kultu, takie jak kościół, własny duszpasterz, powstanie parafii, plebania i murowana świątynia dokonały się za sprawą Matki Bożej. W świetle przeprowadzonych badań nie trudno dostrzec, że zaistniałe duszpasterstwo ma ścisły związek z kultem Matki Bożej.

Jest faktem niepodważalnym, że każdego roku zwiększa się liczba pielgrzymów przybywających na odpust Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (3 maja). W okresie międzywojennym znany był bardziej odpust Świętych Apostołów Piotra i Pawła (29 czerwca), który przyciągając rzesze pątników także wpłynął na rozwój kultu Matki Bożej. Odbywający się regularnie od 1989 r. Dekanalny Zjazd Kółek Różańcowych dekanatu wyszkowskiego jest jednym z przykładów popularności istniejącego w Osuchowej Nowej sanktuarium. Kult Matki Bożej w parafii Osuchowa Nowa potwierdził biskup łomżyński J. Paetz. W dniu 5 listopada 1992 r. ogłosił Osuchowę Nową sanktuarium diecezjalnym, a wizerunek Matki Boskiej Osuchowskiej jako cudowny.

Streszczając całą historię kultu w Osuchowej Nowej można by przytoczyć wypowiedź A. Harnaacka, którą cytuję za J. Drozdem: „Na ogół dzieje kultu maryjnego są dziejami zabobonu, który rodzi się w najniższych warstwach katolicyzmu i następnie wywiera wpływ na klasy wyższe, a który teologia choć początkowo niezdecydowana, z czasem przyjmuje i określa”¹⁹³. Osuchowskie sanktuarium nie ma oddzielnych tekstów liturgicznych, przewidzianych tylko dla tego miejsca. W pełni korzysta z formularzy ogólnokościelnych zatwierdzonych na poszczególne uroczystości. Pomimo braku tekstów własnych wydaje się być pożyteczną rzeczą opracowanie formularzy mszalnych i tekstów biblijnych przewidzianych do celebracji Mszy św. na uroczystości odpustowe. Opracowanie takie zapewne przyczyniłoby się do pogłębienia teologicznego istniejącego kultu. Autor niniejszy

193 J. Drozd, dz. cyt., s.39.

pracy pominął to studium ze względu na charakter historyczny pracy.

BIBLIOGRAFIA:

I. LITERATURA ŹRÓDŁOWA

1. Źródła niedrukowane.

- *Archiwum parafii Osuchowa Nowa.*
- *Kronika parafii Osuchowa Nowa od 1962 r.*
- *Teksty wywiadów z księżmi i mieszkańcami parafii Osuchowa Nowa.*
- *Zbiory prywatne w posiadaniu L. Szuby – Osuchowa Nowa :*
- *Głowacki S., Życiorys ks. Edmunda Maria Szuby, rękopis.*
- *Listy brata Petroniusza do K. Pieniżka, maszynopis.*
- *Objawienia w Osuchowej Nowej spisane przez ks. E. M. Szubę, maszynopis.*
- *Oświadczenie K. Pieniżka z 20 maja 1987 r., maszynopis.*
- *Szuba E.M., Wiersze religijne z lat 1943-1944, maszynopis.*
- *Rozważania religijne z 1944r., maszynopis.*
- *Nowenna ufności i miłości do św. Teresy od Dzieciątka Jezus z 1947 r., maszynopis.*
- *Szuba L., maszynopis bez tytułu.*

2. Źródła drukowane.

Pieśni nowe do Najświętszej Maryi Panny objawionej w Osuchowej Nowej 1910 r. 29 czerwca.

II. DOKUMENTY NAUCZYCIELSKIEGO URZĘDU KOŚCIOŁA

- *Konstytucja dogmatyczna o Kościele Lumen Genium, w: Sobór Watykański II, Konstytucje, Dekrety, Deklaracje, Poznań 1968, s. 105- 170.*
- *Paweł VI, Adhortacja apostolska „Marialis Cultus” (o należytych kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny), w: Błogosławić Mnie będą, red. S.C. Napiórkowski, Lublin 1990, s 14-66.*
- *Adhortacja apostolska „Signum Magnum” (O czci i naśladowaniu Najświętszej Maryi Panny, Matki Kościoła), w: Kronika Diecezji Włocławskiej, t. 51 (1968), s. 145-153.*

III. OPRACOWANIA

- *Grzybowski M., Osuchowa - historia i teraźniejszość. Myśl społeczna, 13 czerwca 1982. Jemielity W., Sanktuarium maryjne w Osuchowej Nowej, Głos katolicki 24 (30).*
- *Kania G., To miejsce Pani sobie upodobala, Słowo, dziennik katolicki 70 (1993).*
- *Szydlik G., Osuchowa najczystsza wsią, Tygodnik Ostrolęcki 13 (1988).*

IV. LITERATURA POMOCNICZA

- *Bartniczak M., Bitwa pod Nagoszewem, 3 czerwca 1863, w: Rocznik Mazowiecki, t. IV Warszawa 1972, s.157-215.*
- *Bartniczak M., Ostrów Mazowiecka i okolice, Warszawa 1987.*

- Bartniczak M., *Powstanie styczniowe w Ostrowii Mazowieckiej i okolicy*, w: *Ostrów Mazowiecka. Z dziejów miasta i powiatu*, Warszawa 1975, 99-161.
- *Codex diplomaticus Masoviae generalis*, wyd. J. Kochanowski t. I, Warszawa 1919.
- Dębski K., *Sanktuarium maryjne w Czerwińsku*, Warszawa 1993.
- Dobroński A. *Brok w XVIII wieku. Próby przełamania kryzysu*, w: *Brok i Puszcza Biała*, red. J. Kazimierski, Ciechanów 1989, s. 42-58.
- Drzymała K., *Kult Najświętszej Maryi Panny w pierwszych wiekach chrześcijaństwa*, HD 29 (1960) s.674- 61.
- Drozd J., *Maryja w roku kościelnym*, Kraków - Struga Warszawska 1983.
- Garrone G.M., *Maryja wczoraj i dziś*, Warszawa 1988.
- Głowacki M., *Dzieje parafii Brańszczyk do roku 1866. Praca magisterska pisana pod kierunkiem ks.doc. dra Bolesława Kumora na Wydziale Teologicznym KUL, Lublin 1968 (maszynopis)*.
- Grzybowski M., *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej*, Płock 1982.
- Herz L., *Puszcza Biała*, Warszawa 1979.
- *Jak czcić Matkę Bożą. Adhortacja apostolska papieża Pawła VI, Marialis cultus (o należytych kształtowaniu i rozwijaniu kultu Najświętszej Maryi Panny.) oprac. S.C. Napiórkowski, Niepokalanów 1984.*
- Jamioł P., Pochwat J., *Kult Matki Bożej z La Salette w Dębowcu*, Kraków 1993.
- *Jasna Góra, Dzieje Cudownego Obrazu i klasztoru*, Częstochowa 1933.
- *Jasnogórska Bogurodzica 1382-1982*, Warszawa 1987.
- Jemielity W., *Matka Boska Płonkowska*, Łomża 1989.
- Jemielity W., *Matka Boska Studziennicza*, Łomża 1989.
- Jemielity W., *Sanktuaria maryjne w Diecezji Łomżyńskiej*, Łomża 1991.
- Jemielity W., *Sanktuarium maryjne Wąsewo*, Łomża 1974.
- *Kodeks dyplomatyczny Księstwa Mazowieckiego*, wyd. T. Lubomirski, Warszawa 1863.
- *Komunikat o zmianie granic diecezji płockiej*, MPP 6 (1992), s. 202.
- *Kronika – listopad 1990 –MPP 12 (1980)*, s. 455.
- *Kronika – październik 1991 – MPP1 (1992)*, s. 57-58.
- *Kronika – sierpień 1947 – MPP 12 (1947)*, s. 389.
- Laurentin R., Przybylski B., *Maryja, Matka Boga i nasza*, w: *Wprowadzenie do zagadnień teologicznych. Dogmatyka*, Poznań- Warszawa – Lublin 1969, s. 590- 669.
- Łotowski J., *Sanktuarium Różanostockie*, Warszawa 1993.
- Malej W., *Sanktuaria maryjne Archidiecezji Warszawskiej*, Rzym 1966.
- Mikołajczyk., *Rozwój kultu Matki Bożej w Kościele*, CzST 6 (1978), s. 143-157.
- Miziołek W., *Kult Matki Bożej*, Gratia Plena, Poznań- Warszawa -Lublin 1965, s. 429-456.
- *Od wieków w historię wpisana*, red. K. Ruszel, Rzeszów 1992.
- Piszczak M., *Rola sanktuariów maryjnych w kształtowaniu pobożności maryjnej*, w: *Matka Jezusa pośród pielgrzymującego Kościoła*, red. S. Gajek, K. Pek, Warszawa 1993, s. 205-224.

- *Rocznik Diecezji Łomżyńskiej, Łomża 1993.*
- *Rogalewski T., Założyciel Marianów - Ojciec Stanisław Papczyński, Warszawa 1986.*
- *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego, t. I, VII, Warszawa 1880-1895.*
- *Sroka A., Sanktuarium Matki Bożej Mirowskiej w Pińczowie, Kraków 1990.*
- *Stabińska J., Ukazała się na ziemi, Warszawa 1990.*
- *Wyszyński S., Wszystko postawiłem na Maryję, Paryż 1980.*
- *Z dawna Polski Tyś Królową. Przewodnik po sanktuariach maryjnych, p. red. P. Anzulewicz, t. I-II, Szymanów 1983.*
- *Żywirska M., Puszcza Biała, jej dzieje i kultura, Warszawa 1973.*

*Narodzenie Jezusa w Betlejem nie jest faktem,
który można uznać za zamkniętą przeszłość.
Przed Nim staje bowiem cała ludzka historia:
Jego obecność oświeca naszą teraźniejszość i przyszłość.
Spotykając Chrystusa, każdy człowiek odkrywa
tajemnicę własnego życia.
Jan Paweł II 1*

Joanna Omieciuch

Żywe szopki bożonarodzeniowe na Mazowszu i w powiecie ostrowskim

ABSTRAKT:

Ze świętami Bożego Narodzenia związanych jest wiele tradycyjnych obrzędów. Na czas ich trwania jedną z kwestii zasadniczych jest przystrajanie kościołów parafialnych w bożonarodzeniowe szopki. Tylko w nielicznych miejscowościach w Polsce jest zwyczaj urządzania żywych szopek bożonarodzeniowych, których początek przypisuje się św. Franciszkowi z Asyżu. Jak wynika z przeprowadzonej analizy region Mazowsza jest bogaty w te świąteczne inscenizacje budowane przy świątyniach parafialnych lub na rynku miasta. W powiecie ostrowskim żywe szopki bożonarodzeniowe są wykonywane w Zarębach Kościelnych i Małkini Górnej. Celem artykułu było zlokalizowanie tych świątecznych inscenizacji na Mazowszu i scharakteryzowanie ich w obu miejscowościach gminnych powiatu ostrowskiego. Do artykułu dołączono fotografie żywych szopek bożonarodzeniowych w Zarębach Kościelnych wykonane przez autorkę opracowania. Zdjęcia z Małkini Górnej są autorstwa Hanny Chromińskiej.

SŁOWA KLUCZOWE:

żywe szopki bożonarodzeniowe, Mazowsze, powiat ostrowski

1. Wstęp

Święta Bożego Narodzenia dla chrześcijan są jednymi z najważniejszych świąt liturgicznych w roku kalendarzowym. Związanych jest z nimi wiele tradycyjnych obrzędów. Między innymi w kościołach strojone są szopki bożonarodzeniowe, które przedstawiają wyobrażenie narodzin Jezusa Chrystusa w betlejemskiej stajence. Niektóre szopki bożonarodzeniowe mają charakter tradycyjny, inne bardziej współczesny, a sposobów na przedstawienie scen narodzenia pańskiego jest bardzo wiele. Tak zwana „żywa szopka”, to wykonana w naturalnej skali konstrukcja, w której zamiast figur owiec i bydła znajdują się żywe zwierzęta. Zdarza się także, że postacie ludzkie są grane przez żywe osoby.

Żłóbki, z figurami Maryi, Józefa i małego Jezusa, pastuszków oraz pozostałych świadków narodzenia

1 Bulla Jana Pawła II, *Incarnationis Mysterium - Kościół wpatrzony w Tajemnicę Wcielenia Syna Bożego* (1998). Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz roku 2000.

pańskiego, znajdziemy w każdym kościele. Dziś trudno sobie wyobrazić świątynię, gdzie w okresie Bożego Narodzenia nie byłoby przedstawienia betlejemskiej stajenki². Jednak tylko w nielicznych miejscowościach w Polsce jest zwyczaj urządzania szopki bożonarodzeniowych, w których pojawiają się żywe zwierzęta. Ich organizacją zajmują się wspólnoty parafialne, jak również wspólnoty samorządowe. Okazuje się, że na Mazowszu żywych szopki jest sporo, a w powiecie ostrowskim są one obecne od wielu lat w dwóch gminach: Zarębach Kościelnych i Małkini Górnej. Celem artykułu jest zidentyfikowanie ilości żywych szopki i przedstawienie ich rozmieszczenia na Mazowszu, a w odniesieniu do powiatu ostrowskiego – scharakteryzowanie tych tradycyjnych świątecznych inscenizacji w Zarębach Kościelnych i Małkini Górnej.

Przy pisaniu pracy korzystałam z wielu relacji zamieszczonych na portalach internetowych różnych miejscowości. Artykuł powstał po dość dogłębnym przeanalizowaniu informacji tam zawartych. Dane do pracy czerpałam również z elektronicznych wersji artykułów różnych czasopism i gazet, jak też z dwóch książek o św. Franciszku z Asyżu. Informacje zaś o żywej szopce w Zarębach Kościelnych pochodzą z własnych wieloletnich obserwacji podczas jej osobistego oglądania w okresie świąt Bożego Narodzenia i dokumentowania jej w formie zdjęć. Dane o żywej szopce bożonarodzeniowej w Małkini zostały zaczerpnięte z informacji zamieszczonych na portalu internetowym małkińskiej gminy. Bibliografia artykułu zawiera tylko ważniejsze pozycje bibliograficzne.

Autorka nie ma całkowitej pewności, czy udało się zidentyfikować wszystkie żywe szopki bożonarodzeniowe w regionie. Potrzebne byłyby kolejne bardziej szczegółowe badania, by mieć tę pewność.

2. Geneza żywej Szopki Bożonarodzeniowej

Tradycja wykonywania bożonarodzeniowych szopki jest pozostałością przedstawień, którym początek dał św. Franciszek z Asyżu. Powszechnie uważa się, że pierwszą żywą szopką wykonał on ze swoimi współbraćmi we włoskiej miejscowości Greccio na zboczu góry w grocie, gdzie miał swoją pustelnię. W Boże Narodzenie w 1223 r. pustelnię zamienił na kaplicę. „Na jego prośbę ustawiono koryto pełne słomy i zgodnie z tradycją przyprowadzono wołu i osła. (...) Przyszedł też ksiądz, by odprawić mszę nad korytem przemienionym w żłóbkę, <presepio>, tak umiłowane przez Włochów, a Franciszek w diakońskiej dalmatyce odczytał Ewangelię o Bożym Narodzeniu. Zebrane tłumy zachwycone ponownym odkryciem wielkiej tajemnicy z uwagą słuchały i śledziły każdy najdrobniejszy nawet szczegół uroczystości, a wielu wydawało się, że Franciszek trzyma w swych ramionach Dzieciątko skąpane w promieniach.”³

Julien Green, w opartej na źródłach, bogato udokumentowanej i świetnie napisanej książce pt. „Brat Franciszek”, podał również wyjaśnienie takiego sposobu świętowania Bożego Narodzenia w Greccio. Reguła zakonu, którą Franciszkowi w listopadzie 1223 r. zatwierdził papież Honoriusz III spowodowała jego głębokie i całkowite rozczarowanie. Do tejsze reguły papież wprowadził radykalną zmianę. Słowo „wspólnota” Honoriusz III zastąpił określeniem „zakon”. Święty Franciszek obawiał się, że reformatorzy reguły zaczną ścigać najwerniejszych braci przebywających w samotności lasów. „Przed opuszczeniem Rzymu Franciszek otrzymał od papieża, jako swego rodzaju rekompensatę, prawo świętowania Bożego Narodzenia ze szczególną wspaniałością i wedle własnej idei. Wybrał na tę okazję Greccio (...)”⁴

Według Andrzeja Hejnowicza (OFMConv) żaden z dawnych historyków nie czynił św. Franciszka z Asyżu

2 Por. Tomasz Pluta, *Szopki Bożonarodzeniowe*, „Niedziela Edycja Świdnicka” 2010, nr 1.

3 Cyt. Julien Green, *Brat Franciszek*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987, s. 226-227.

4 Tamże s. 225-226.

wynalazcą szopki bożonarodzeniowej. Stwierdza on, „że Franciszek nie wykonał żadnej szopki w naszym dzisiejszym słowa znaczeniu. Nie ma Dzieciątka Jezus w żłóbku, nie ma figur Józefa i Maryi. Jest żłób, siano i osioł.” I dodaje żartobliwie: „Wyobraźmy sobie. Iż dzisiaj ktoś robi podobne przedstawienie Bożego Narodzenia, co byśmy o tym powiedzieli? Zapewne, <ale szopka!> w znaczeniu, ale heca.” Tenże autor uważa, że pierwszą szopkę w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, z figurami Dzieciątka Jezus, Maryi i Józefa zrobił w 1581 r. Juan Francisco Nuno. Jednocześnie o. Andrzej Hejnowicz zgadza się, „że natchnieniem dla niego było Boże Narodzenie przeżyte przez Świętego Franciszka w Greccio.”⁵ Zakon franciszkański podtrzymał idee szopek i rozpropagował ją w całej Europie. Z czasem szopki bożonarodzeniowe i Pasterka stały się tradycją.

W Polsce zwyczaj budowania bożonarodzeniowych szopek z żywymi zwierzętami pojawił się dopiero w latach 90-tych XX w. za sprawą oo. Franciszkanów. Zwiastunem żywej szopki w Krakowie była bożonarodzeniowa szopka w Bazylice Franciszkanów, którą w 1991 r. stworzyli trzej bracia franciszkanie Tomasz Jank, Adam Mączka, Sławomir Klain. Do ekspozycji, z tradycyjnie ustawianych figur Świętej Rodziny, dodali oni wypchane zwierzęta. W 1992 r. w Krakowie powstał pomysł zbudowania pierwszej żywej szopki. Jej projekt zaakceptowały władze kościelne. Zwierzęta do stajenki sprowadzono z Krakowskiego Ogrodu Zoologicznego i Akademii Rolniczej – obecnie Uniwersytetu Rolniczego. Szopkę, w Noc Wigilijną, odwiedził kard. Franciszek Macharski i wielu mieszkańców Krakowa. Od tej pory żywa szopka ustawiana jest co roku na skwerze przy ulicy Franciszkańskiej 4, naprzeciw krakowskiej kurii. Jej organizatorami są klerycy Wyższego Seminarium Duchownego Franciszkanów w Krakowie. Szopkę można podziwiać przez trzy dni – w Wigilię oraz w święta Bożego Narodzenia. Przy szopce odbywają się również koncerty kolęd zespołów chrześcijańskich oraz różne konkursy. W 2014 r. została ona zorganizowana po raz 23⁶. O jej dużej popularności świadczy choćby to, że od pewnego czasu istnieje strona internetowa informująca, o wszystkim, co się tyczy jej organizacji, a nawet ma swojego rzecznika⁷.

W Polsce żywe szopki są domeną oo. Franciszkanów. Powstają w pobliżu klasztorów tychże zakonników. Dzięki ojcom Franciszkanom żywą szopkę bożonarodzeniową można oglądać w Tychach (od 13-tu lat), Jaśle, Chęcinach, Pawłowie, Smardzewicach, Przemyślu, Skarżysko-Kamiennej i Niepokalanowie. Również ojcowie Bernardyni w wielu polskich prowincjach organizują takie świąteczne inscenizacje (Tarnów, Rzeszów, Przeworsk). Stajenkę betlejemską organizują również ojcowie Paulini na Jasnej Górze.

Żywe szopki cieszą się dużą popularnością wśród mieszkańców miejscowości, które mają to szczęście, że są inicjatorzy tych inscenizacji i osoby zaangażowane w ich powstanie. Wbrew pozorom nie są one częstymi inscenizacjami świątecznymi, bo wymagają sporego wysiłku organizacyjnego – czasami budowa konstrukcji zajmuje 2-3 tygodnie. Dużą trudność sprawia organizatorom zgromadzenie zwierząt na czas istnienia szopki, a w trakcie funkcjonowania szopki, zapewnienie im bezpieczeństwa. Zwierzęta trzeba nakarmić i napoić, to kolejny obowiązek. Dlatego wiele świątecznych inscenizacji z prawdziwymi zwierzętami trwa tylko przez 2-3 dni, w okresie świątecznym. Najczęściej można je oglądać do Święta Trzech Króli, a czasami dłużej. W Polsce żywe szopki buduje się w dużych miastach oraz w małych miejscowościach. Nie ma tu reguły. Żywe szopki bożonarodzeniowe od lat stroi się w: Krakowie (od 1992 r.), Łodzi (od 1996 r.), Wrocławiu (od 1997 r.), Szczecinie (od 1997 r.),

5 Cyt. Andrzej Hejnowicz OFMConv, Św. Franciszek z Asyżu. Prawdy i legendy, Bratni Zew Wydawnictwo Franciszkanów, Kraków 2012, s. 85-86. W dalszych swoich rozważaniach na kartach książki – z podtytułem „Prawda i legendy” – autor próbuje objaśnić, co spowodowało, że świętego Franciszka uważa się za pierwszego twórcę szopki Bożonarodzeniowej.

6 Żywa szopka przy ulicy Franciszkańskiej w Krakowie (hasło), www.wikipedia.org

7 www.szopka.franciszka4.pl

Warszawie (od 1999 r.), Białymstoku, Kielcach, Łomży, Sosnowcu. Powstają też w mniejszych miejscowościach: Strumieniu, Żywcu, Jastrzębiu-Zdroju, Turku, Lubieniu, Olkusz, Piekarach Śląskich, Międzyrzecu Podlaskim i Białej Podlaskiej.

3. Żywe szopki bożonarodzeniowe na Mazowszu

W wielu miejscowościach na Mazowszu żywe szopki bożonarodzeniowe stały się już zwyczajem, który jest corocznie kulturowany. Województwo mazowieckie składa się z 37 powiatów i 5 miast na prawach powiatu. W stolicy Mazowsza – Warszawie – najdłużej istniejącą żywą szopką, jest ta przy kościele św. Stanisława Kostki na Żoliborzu. Przepięknie zaaranżowana stajenka z licznymi zwierzakami z warszawskiego Zoo i z zaprzyjaźnionych z parafią gospodarstw – organizowana przez księży z parafii od 1999 r. – przyciąga tłumy warszawiaków. W Warszawie również duże zainteresowanie wzbudza żywa szopka przy Katedrze Polowej Wojska Polskiego, która jest formą świątecznych życzeń składanych przez Wojsko Polskie mieszkańcom stolicy Polski. Od wielu lat jej przygotowaniem zajmują się żołnierze, koordynowani przez ks. por. Macieja Kalinowskiego.

Interesującym przedsięwzięciem świątecznym jest Praska Żywa Szopka – zorganizowana po raz pierwszy w roku 2012, a następnie w 2014 r. – przy Katedrze św. Michała Archaniola i św. Floriana w Warszawie. Pierwsza powstała z inicjatywy radnych Praskiej Wspólnoty Samorządowej, którzy uważali, iż mając za sąsiada ogród zoologiczny powinni mieć własną żywą szopkę co roku. W 2014 r. organizacją Praskiej Żywej Szopki zajął się Urząd Dzielnicy Praga-Północ. Wśród współorganizatorów znalazła się Kuria Diecezji Warszawsko-Praskiej, Dom Kultury Praga i Warszawski Ogród Zoologiczny, który wypożyczył zwierzęta. Abp Henryk Hoser 21 grudnia 2014 r., na drugiej inauguracji Szopki Praskiej, powiedział: „Szopka jest przypomnieniem ważnego wydarzenia. Pan całego stworzenia wybrał sobie najskromniejsze miejsce na swoje narodziny.”⁸ Otwarcia stajenki na Pradze w 2014 r. towarzyszył występ zespołu Mazowsze w miejscowej Katedrze, a przy świątecznej inscenizacji kołędowano z Kapelą Praską.

Warto również opisać pokrótce żywą szopkę w Niepokalanowie, miejscowości znajdującej się w powiecie sochaczewskim. Organizacją stajenki z żywymi zwierzętami od 2006 r. zajmują się tam oo. Franciszkanie. Z doniesień medialnych wynikało, że otwarta 24 grudnia 2014 r. na placu w pobliżu niepokalanowskiej bazyliki żywa szopka była największą konstrukcją betlejemskiej stajenki na Mazowszu. Powstała ona przy pomocy parafian dobrowolnie włączających się w prace budowlane. Całość konstrukcji – zbudowana z drewna i słomy – miała następujące wymiary: 15 m długości, 8 m szerokości i 7 m wysokości. Pod 230 m² dachu schronienie na kilka dni znalazły następujące zwierzęta: osiołki, kucyki, kaczki, kury, króliki, gołębie i owce. Ojciec Andrzej Sąsiadek – proboszcz parafii w Niepokalanowie i pomysłodawca szopki – w rozmowie z Katolicką Agencją Informacyjną wyraził nadzieję, „że oglądanie zwierząt nie będzie jedyną atrakcją, ale dzięki odwzorowaniu prawdziwej atmosfery tamtych wydarzeń, zastanowimy się nad tym wszystkim, co Bóg dla nas zrobił.”⁹

Żywe szopki bożonarodzeniowe powstają w wielu miejscowościach na terenie Mazowsza. Dokładniejsza analiza źródeł internetowych pozwala stwierdzić, że w ponad połowie powiatów województwa mazowieckiego przed świętami Bożego Narodzenia ustawia się betlejemską stajenkę z żywymi zwierzętami. W Ciechanowie, Płocku, Radomiu, Siedlcach, Żyrardowie, Wyszkowie, Płońsku są one zlokalizowane przy miejscowych kościołach.

8 Agnieszka Kurek-Zajączkowska, *Podejdz tu, owieczko, podejdz*, opublikowane 21 grudnia 2014r. na: www.warszawa.gosc.pl

9 *Niepokalanów: powstaje największa na Mazowszu żywa szopka*, opublikowane 19 grudnia 2014 r. na www.niedziela.pl

Organizacją tych szopek zajmują się kapłani i miejscowa ludność, która włącza się dobrowolnie w prace przy budowie konstrukcji oraz udostępniając zwierzęta do stajenek.

W innych miastach, a jednocześnie stolicach powiatowych, są one głównie przygotowywane przez władze samorządowe i lokalizowane przeważnie na rynku danego miasta. Tak się dzieje w przypadku: Kozienic, Grójca, Legionowa, Ostrołęki, Makowa Mazowieckiego, Przasnysza, Grodziska. Są też powiaty, w których żywe szopki powstają w innych miejscowościach położonych na terenie powiatu. Są to następujące miejscowości: Górki (powiat łosicki), Niepokalanów (p. sochaczewski), Sterdyń (p. sokołowski), Nuna (p. nowodworski), Wieczfnia Kościelna (p. mławski). Dwa powiaty (ostrowski i pułtuski) mogą pochwalić się istnieniem dwóch żywych szopek na swoim terenie. Są to Zambski Kościelny i Dzierżenin w powiecie pułtuskim oraz Zaręby Kościelne i Małkinia Górna w powiecie ostrowskim.

W wielu miejscowościach na Mazowszu żywe szopki bożonarodzeniowe stały się już coroczną regułą. Z roku na rok zwiększa się ich liczba. Dużą dynamikę można zauważyć w ostatnich 4 latach. Zazwyczaj szopki można oglądać przez okres świąt Bożego Narodzenia, a często nawet do 6 stycznia. Część żywych szopek jest bardzo okazała, a część ma dużo skromniejsze rozmiary. Zdarza się również, że po kilku latach istnienia świątecznej inscenizacji jej organizatorzy rezygnują (Płock, Radom), bo jest to przedsięwzięcie dość kosztowne.

4. Żywe szopki bożonarodzeniowe w powiecie ostrowskim

Powiat ostrowski położony jest na Mazowszu. W skład tego powiatu wchodzi 11 jednostek samorządu terytorialnego, w tym miasto Ostrow Mazowiecka, miasto i gmina Brok oraz gminy: Andrzejewo, Boguty-Pianki, Ostrow Mazowiecka, Szulborze Wielkie, Zaręby Kościelne, Stary Lubotyń, Wąsewo, Nur i Małkinia Górna. W powiecie ostrowskim żywe szopki bożonarodzeniowe można oglądać w Zarębach Kościelnych (od roku 2002) i w Małkini Górnej (od roku 2008).

W Zarębach Kościelnych od pewnego czasu okres świąt Bożego Narodzenia nieodmiennie kojarzy się z żywą szopką betlejemską. W zabudowaniach gospodarczych probostwa w pobliżu budynków poklasztornych Ojców Reformatów stanęła ona po raz trzynasty. Oglądać ją można było od 24 grudnia 2014 r. do 6 stycznia 2015 r.

Inicjatorem pomysłu tej atrakcyjnej świątecznej inscenizacji jest ks. proboszcz Andrzej Dmochowski. Żywa szopka w Zarębach Kościelnych organizowana jest nieprzerwanie od 2002 r. dzięki zaangażowaniu miejscowych księży, sióstr Westiarek Jezusa, kawalerzystów z X Pułku Ułanów Litewskich i całej wspólnoty parafialnej, którzy pomagają przy jej ubieraniu i wypożyczają na czas jej trwania wiele zwierząt. Umiejętność praktycznego współdziałania sprawia, że pomysł, który zakiełkował niegdyś w głowie księdza proboszcza, z sukcesem od tylu lat jest urzeczywistniany. W powiecie ostrowskim to najdłużej istniejąca żywa szopka. Jaka jest zarębska żywa szopka przy zespole poklasztornym Ojców Reformatów z drugiej połowy XVIII wieku?

Zdjęcie 1

Zaręby Kościelne - 2014



Od początku na żywą szopkę na przyklasztornym placu składa się kilka pomieszczeń. Część z nich zlokalizowana jest na wolnym powietrzu, a część przykryta jest dachem. W zaadaptowanej na cele żłóbka szopie w centralnym miejscu na sianie ustawione są figury Świętej Rodziny, anioła i pasterza na tle rozgwieźdzonego nieba z betlejemską gwiazdą. W tle bożonarodzeniowej sceny ks. Andrzej Dmochowski zawsze zawieszał dekorację, która zachęcała do dłuższej refleksji. W drugim roku istnienia stajenki na niebieskim tle, w konturach Polski z białą-czerwonej szarfy, widniał napis: „Polsko nie odchodź od Boga”.

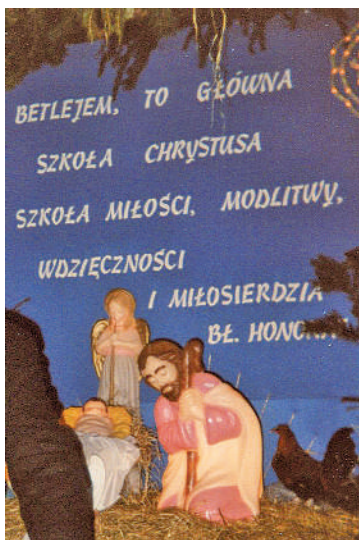
Hasłem w 2006 r. było zdanie: „Bóg rodząc się w Betlejem wchodzi w historię człowieka czyniąc go „Ziemią Świętą”. W 2007 r. również na niebieskim tle widoczna była myśl bł. Honorata Koźmińskiego: „Betlejem, to główna szkoła miłości, modlitwy, wdzięczności i miłosierdzia”.

Zdjęcie 2

Zaręby Kościelne - 2003



Zdjęcie. 3.
Zaręby Kościelne – 2007

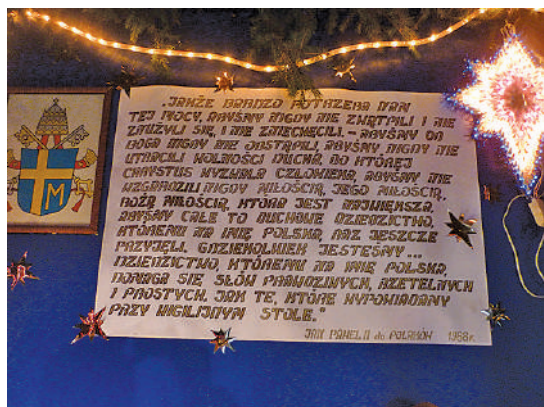


Zdjęcie. 3s.
Zaręby Kościelne – 2006

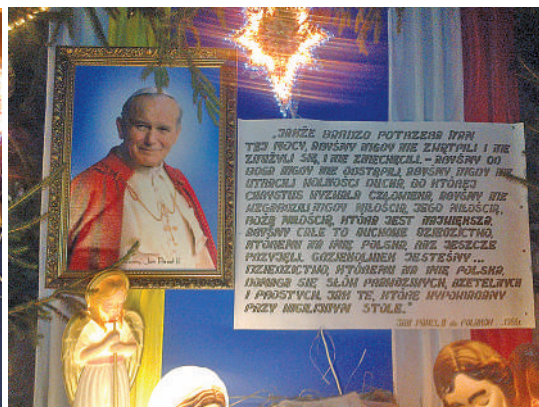


Dwukrotnie w centralnym miejscu żywej szopki zawieszony był fragment wypowiedzi św. Jana Pawła II: „Jakże bardzo potrzeba nam tej mocy, abyśmy nigdy nie zwątpili i nie znużyli się, i nie zniechęcili. - Abyśmy od Boga nigdy nie odstąpili, abyśmy nigdy nie utracili wolności ducha, do której Chrystus wyzwala Człowieka, abyśmy nie wzgardzili nigdy Miłością, Jego Miłością, Bożą Miłością, która jest największa; abyśmy całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię Polska, raz jeszcze przyjęli. Gdziekolwiek jesteśmy... Dziedzictwo, któremu na imię Polska, domaga się słów prawdziwych, rzetelnych i prostych. Jak te, które wypowiadamy przy wigilijnym stole.” W 2011 r. słowa, które Jana Pawła II skierował do Polaków 24 grudnia 1988 r. wisiały obok herbu papieskiego, a w 2013 r. – obok jego portretu.

Zdjęcie 4
Zaręby Kościelne – 2011



Zdjęcie 5
Zaręby Kościelne - 2013



W 2012 r. – w Roku Wiary – zawieszono *Credo*. Zaś hasło „Wierzę”, które wisiało w 2014 r. nawiązywało do hasła roku duszpasterskiego rozpoczętego 30 listopada 2014 r.: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię”. Dekorację tę uzupełniała z prawej strony flaga Polski, a z lewej – flaga maryjna.

Zdjęcie 6

Zaręby Kościelne – 2012



Zdjęcie 7

Zaręby Kościelne – 2014



Całość kompozycji dopełniają zawsze przyozdobione świątelkami żywe choinki, w tle zaś pojawiają się melodie kolęd. Należy podkreślić pewną specyfikę zarębskiego żłóbka, a są nią wypchane ssaki i ptaki. Wśród ustawionych i pozawieszanych spreparowanych zwierząt można zauważyć chociażby: sarenkę, lisa, bobra, wydrę, kunę, koguta, wiewiórkę, łabędzia, czapłę, sowę, jastrzębia. Łowieckie trofea – przyniesione przez miejscowych parafian do udekorowania pierwszej żywej szopki – zostały i na stałe znalazły w niej miejsce.

Zdjęcie 8

Zaręby Kościelne - 2014



Oczywiście, nie byłoby żywej szopki, gdyby nie było naturalnych zwierząt, które wypełniają poszczególne kojce. We wnętrzu szopy, po lewej stronie głównej świątecznej ekspozycji, w głębi znajdują się dwie większe zagrody. Świąteczną inscenizację stanowią też kojce wydzielone na wolnej przestrzeni, które mija się, gdy chce się dotrzeć do głównej części żłóbka. W żywej szopce przez kilkanaście świątecznych dni zamieszkuje wiele różnorodnych zwierząt.

Zdjęcie 9
Zaręby Kościelne - 2011



Zdjęcie 10
Zaręby Kościelne - 2014



Trafiają one do poszczególnych zagród 23 grudnia, a po dwóch tygodniach wracają do swoich właścicieli. Część zwierząt zostaje w parafialnych pomieszczeniach gospodarczych, ponieważ ich właścicielem jest ks. Andrzej Dmochowski. W tegorocznej szopce mogliśmy zobaczyć, m.in.: konia, kucyka, kozy, owce, małe dziki, króliki, gęsi, kaczki, koguty, ozdobne kury, bażanty, indyczkę, perliczkę i gołębie. W poprzednich latach bywały też wielobarwne pawie.

Zdjęcie 11
Zaręby Kościelne - 2014



Organizacja żywej szopki, a szczególnie jej utrzymanie jest przedsięwzięciem pracochłonnym, gdyż każdego dnia cały zgromadzony żywy inwentarz musi być nakarmiony i napojony, co stanowi niewątpliwie poważną uciążliwość. W tym roku lekka zimowa aura zaoszczędziła trudności z zamarzającą ptactwu wodą.

Zdjęcie 12

Zaręby Kościelne - 2003



Wśród oglądających bożonarodzeniową szopkę są głównie parafianie. Również goście – zwłaszcza po zakończonych Mszach św. – chętnie zacierają do betlejemskiej stajenki. Jest też ona często celem odwiedzin w czasie świątecznych spacerów, bo od godzin porannych do wieczornych jest ogólnie dostępna dla zwiedzających. Bez wątplenia, największe zainteresowanie żywa szopka wzbudza wśród małych dzieci, ale także dla dorosłych jest ona ogromną atrakcją.

Żłóbki w kościołach są piękne i nastrojowe. Natomiast te budowane na zewnątrz mają swój specyficzny – ubogi i bardzo wiarygodny klimat. Zapach siana, obecność żywych zwierząt czy odczucie zimna pomagają wyobrazić sobie scenę wydarzeń sprzed 2 tysięcy lat. Inicjatorzy żywych szopek wierzą, że oglądanie zwierząt nie jest jedyną atrakcją, i że dzięki odwzorowaniu prawdziwej atmosfery tamtych wydarzeń wierni głębiej pojmują to wszystko, co Bóg dla nas zrobił.

Drugą miejscowością w powiecie ostrowskim, gdzie powstaje bożonarodzeniowa szopka z żywymi zwierzętami jest Małkinia Górna.

Zdjęcie 13
Małkinia Górna – 2010



Zdjęcie 14
Małkinia Górna – 2014

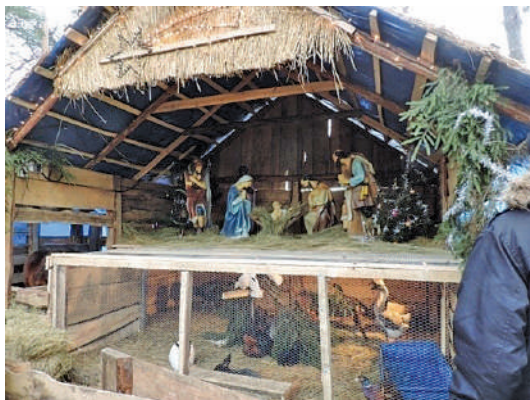


FOTO: HANNA CHROMIŃSKA

Drewniana stajenka po raz pierwszy stanęła z inicjatywy ówczesnego wójta Marka Kubaszewskiego w 2008 r. przy Szkole Podstawowej nr 2 na ulicy Leśnej. Organizacją zajął się Urząd Gminy w Małkini Górnej wraz z Gminnym Ośrodkiem Kultury i Sportu. Oprócz postaci Maryi, Józefa i malusieńkiego Jezusa można było w niej dostrzec prawdziwe zwierzęta. Były to kózki, owieczki, kucyk, króliki, kaczki i kury.

Zdjęcie 15
Małkinia Górna - 2014



FOTO: HANNA CHROMIŃSKA

Zwierzęta do zbitej z desek naturalnej wielkości stajenki wypożyczyli organizatorom mieszkańcy Małkini Górnej. Pomysł spodobał się wszystkim – organizatorom i mieszkańcom gminy – i w kolejnych latach był kontynuowany. Po trzech latach budowania szopki przy Szkole Podstawowej nr 2 zmieniono jej lokalizację. Od 2011 r. żywa szopka była umiejscawiana przy ul. Leśnej w pobliżu pomnika św. Jana Pawła II, by również osoby, które przejeżdżają przez Małkinię Górną w drodze do swych domów i rodzin mogły, choć na krótką chwilę zatrzymać się i odwiedzić szopkę, która zwiastuje nadchodzące święta. W 2014 r., na kilka dni przed świętami, drewniana stajenka stała się raz siódmy.

Żywa szopka na stałe wpisała się w przedświąteczny krajobraz tej nadbużnej wsi. Jest atrakcją i co roku odwiedza ją wiele osób. Przychodzą całe rodziny z dziećmi, oglądają zwierzęta i robią sobie pamiątkowe zdjęcia.

Zdjęcie 16

Małkinia Górna - 2014



FOTO: HANNA CHROMIŃSKA

Charakterystyczne dla tej żywej szopki jest to, że można ją odwiedzać w przedświąteczny weekend. Chęć obejrzenia bożonarodzeniowej szopki staje się dobrym pretekstem do zrobienia sobie przerwy w przedświątecznych porządkach i przygotowaniach do Bożego Narodzenia. Jest to pożyteczne i dobre, bo coraz częściej w przedświątecznym zabieganiu zapomina się o tym, co jest sensem tych świąt. Wójt Gminy Marek Kubaszewski – zapraszając do jej odwiedzenia w 2011 r. – na stronie internetowej gminy napisał: „by w natłoku codziennych spraw związanych z przygotowaniem świąt pozwolić sobie na chwilę refleksji i zadumy.” W 2008 r. stajenkę betlejemską można było oglądać w dniach od 20 do 21 grudnia, w 2009 r. – od 19 do 20 grudnia, w 2010 r. – od

18 do 19 grudnia. Od 2011 r. organizatorzy wydłużyli możliwość oglądania świątecznej inscenizacji o piątkowe popołudnie. W 2011 r. stajenkę odwiedzano od 16 do 18 grudnia, w 2012 r. – od 21 do 23 grudnia, w 2013 r. – od 20 do 22 grudnia, w 2014 r. – od 19 do 21 grudnia.

5. Zakończenie

Żywe szopki - zgodnie z zamysłami organizatorów – powinny oglądającym je przypominać o sensie Bożego Narodzenia, przysłoniętym przez komercyjny wymiar świąt i codzienny pośpiech. Jak wynika z krótkiej analizy informacji dostępnych w licznych źródłach internetowych liczba tych atrakcyjnych inscenizacji świątecznych na Mazowszu zwiększa się z roku na rok, co cieszy szczególnie dzieci, ale i dorosłych. Ważne jest również to, że zainteresowanie ich odwiedzaniem nie słabnie. Ci, którzy chcą w szczególny sposób poczuć magię Świąt Bożego Narodzenia powinni odwiedzić żywą szopkę w swojej najbliższej okolicy.

Zaprezentowane przykłady żywych szopek, przygotowywanych w dwóch miejscowościach gminnych w powiecie ostrowskim, wskazują, że żywe szopki są nie tylko domeną ojców franciszkanów. Ich nieprzerwana realizacja w kolejnych latach, czy przez wspólnotę parafialną w Zarębach Kościelnych, czy przez wspólnotę samorządową w Małkini Górnej jest dużym sukcesem. Wypada mieć nadzieję, iż tradycja, którą zapoczątkował św. Franciszek w 1223 r. w Greccio, będzie w Zarębach Kościelnych i Małkini Górnej w kolejnych latach kultywowana. Kontynuatorom tej pięknej tradycji należy się wielka wdzięczność za tak wymowną ilustrację Bożego Narodzenia, która pomaga przeżyć lepiej te święta.

BIBLIOGRAFIA:

- *Bulla Jan Paweł II, Incarnationis Mysterium - Kościół wpatrzony w Tajemnicę Wcielenia Syna Bożego (1998), Bulla ogłaszająca Wielki Jubileusz roku 2000.*
- *Diecezja Płocka: bogata tradycja żywych szopek, opublikowane 24 grudnia 2014 na www.pch24.pl*
- *Green Julien, Brat Franciszek, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1987.*
- *Hejnowicz Andrzej, OFMConv, Św. Franciszek z Asyżu. Prawdy i legendy, Bratni Zew Wydawnictwo Franciszkanów, Kraków 2012.*
- *Kurek-Zajączkowska Agnieszka, Podejź tu, owieczko, podejź, opublikowane 21 grudnia 2014r. na: www.warszawa.gosc.pl*
- *Niepokalanów: powstaje największa na Mazowszu żywa szopka, opublikowane 19 grudnia 2014 r. na www.niedziela.pl*
- *Pluta Tomasz, Szopki Bożonarodzeniowe, „Niedziela Edycja Świdnicka” 2010, nr 1.*
- *www.szopka.franciszka4.pl*
- *Szopka Bożonarodzeniowa na: www.malkiniagorna.pl*
- *Żywa Szopka przy ulicy Franciszkańskiej w Krakowie (hasło), www.wikipedia.org*

Etymologia nazwy Wąsewo

Wąsewo to nazwa miejscowa utworzona od *Wąs* – nazwiska pierwszego właściciela bądź założyciela tego grodu – formantem dzierżawczym *-ewo*. Natomiast nazwa osobowa *Wąs* należy do produktywnego w języku staropolskim typu antroponimów o strukturze przezwiskowej, por. funkcjonujące do dziś nazwiska typu *Broda, Głowa, Noga, Oko, Ząb, Żyła*, ale także *Baran, Kot, Lis, Wilk*.

Nazwa *Wąsewo* ma stosunkowo długą historię, została bowiem zapisana już w 1428 roku w postaci *Wanschowo*¹. Był to w historii polskiej grafii okres tzw. *grafii niezłożonej*. Polegała ona na nieregularnych, indywidualnych substytucjach oznaczeń literowych w stosunku do znaków dźwiękowych². Trudności z zapisem wynikały stąd, że polszczyzna nie stworzyła własnego alfabetu, lecz – tak jak pozostałe języki zachodnioeuropejskie – przyjęła alfabet łaciński. Nie dysponował on jednak odpowiednią liczbą liter na oznaczenie bardzo rozbudowanego systemu fonetycznego polszczyzny, m.in. zabrakło liter na oznaczenie samogłosek nosowych (których łacina nie miała), nie było też możliwości graficznego rozróżniania – tak charakterystycznego dla polszczyzny szeregu spółgłosek *s, sz, ś*.

Mimo tych niedoskonałości graficznych XV-wieczny zapis *Wanschowo* zawiera przynajmniej dwie cenne informacje: 1) w analizowanej nazwie występowała tylna (niepalatalizująca) samogłoska nosowa *ą*, 2) formant, który współcześnie ma postać *-ewo*, miał postać *-owo*, tzn. po spółgłosce twardej *s*, występowała niepalatalizująca samogłoska tylna *-o*.

Nazwa miejscowa *Wąsewo* ← *Wąsowo* należy do wyrazistej formalnie i semantycznie grupy tak zwanych *nazw dzierżawczych*, tzn. tworzonych od imienia, przezwiska, nazwiska pierwszego właściciela bądź założyciela osady, wsi, grodu, miasta. W tej grupie nazw największą produktywność wykazywały formanty: *-ow* → *-ów* (rodzaj męski), *-owo* (rodzaj nijaki), *-owa* (rodzaj żeński).

Oto wybór przykładów:

I. Nazwy geograficzne z formantem *-ów*:

Adamów³ ← Adam

Augustynów ← Augustyn

Baranów ← Baran ← baran

Błędów ← Błąd ← błąd

Chochołów ← Chochoł ← chochoł

Deskurów ← Deskur (nazwisko szlachezca francuskiego, który przybył do Polski z XIX w.)

Dynów ← Dyn ← Denis (= wschodniosłowiańska forma imienia *Dionizy*)

1 Por. S. Rospond, *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Ossolineum 1984, s. 417.

2 Więcej informacji o grafii staropolskiej można znaleźć w podręczniku akademickim autorstwa K. Długosz-Kurczab, S. Dubisza, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2006, s. 66-69.

3 Nie podaję lokalizacji tej wsi, ponieważ taką samą nazwę nosi 36 różnych miejscowości; por. Maria Malec, *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Polski*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2003 r., s. 32. Ta uwaga odnosi się również do pozostałych nazw.

Edwardów ← Edward
Emilianów ← Emilian
Fałków ← Fałek ← Chwałek
Feliksów ← Feliks
Franciszków ← Franciszek
Kraków ← Krak
Kochanów ← Kochan (por. kochany)
Łagów ← Łag (por. łagodny)
Miechów ← Miech ← miech
Szydłów ← Szydło ← szydło
Wyszków ← Wyszek⁴.

II. Nazwy geograficzne z formantem *-owo*:

Dzwonowo ← Zwonowo ← Zwan ← zwać
Jarzębkowo ← Jarząbek ← jarząbek
Kaczkowo ← Kaczka ← kaczką

Charakterystycznym zjawiskiem w polskiej toponimii jest oboczność (alternacja) formantów dzierżawczych *-ów* i *-owo*, przy czym nazwa na *-owo* jest z reguły notowana wcześniej, a zatem mamy tu do czynienia z przejściem *-owo* → *-ow* → *-ów*. Należy też dodać, że początkowo były to nazwy dwuczłonowe; składały się z rzeczownika w rodzaju nijakim, np. *siolo*, *miasto*, *siedlisko*, *pole* i odpowiedniej nazwy dzierżawczej, również w formie *neutrum*, np.

Byt (imię własne, skrótowiec z *Włoscibyt*) → miasto Bytowo → Bytowo → Bytów
Chrzan (← chrzan) → Chrzanowo (siedlisko) → Chrzanowo → Chrzanów
Jad (← jak) → Jadowo (siolo) → Jadowo → Jadów i analogicznie:
Jaktor (← Hektor) → Jaktorowo → Jaktorów
Jan → Janowo → Janów
Kaczka (← kaczką) → Kaczkowo
Kozioł (← Kozioł) → Kozłowo → Kozłów
Ozorek (← ozor) → Ozorkowo → Ozorków
Ząbr (← ząbr 'zubr') → Zambrowo → Zambrów
Żyrek (← Żyroslaw) → Żerkowo → Żerków.

III. Nazwy geograficzne z formantem *-owa*:

Częstochowa ← Częstoch (skrótowa forma Częstobor)
Głogowa ← Głóg ← głóg

4 Niektóre z tych nazw miejscowych są bardzo dawne, np. *Kraków*, *Błędów*, *Chocholów*, *Dynów*, *Fałków*, *Kochanów*, *Łagów*, *Miechów*, *Szydłów*, *Wyszków*, inne mają dopiero XIX-wieczną dokumentację, np. *Deskurów*, *Edwardów*, *Emilianów*, *Feliksów*, *Franciszków*.

Gostrzydowa ← Gotrzydowa (dawniej Wola Gotrzydowa)

← Gofprzyd (z niem Gothfried).

Dzierżawcze formanty *-ów*, *-owo*, *-owa* produktywne w nazwach miejscowych zasadniczo występowały po spółgłoskach twardych, a wtórnie również po spółgłoskach miękkich i zmiękczonej, por. Kraków, Janowo, Częstochowa oraz Ciepiałów, Ćmielów, Głowaczów.

Dość wcześnie pojawiły się warianty fonetyczne tych twar-dotematowych formantów nazwotwórczych, tzn. *-ew*, *-ewo*, *-ewa* po spółgłoskach miękkich i zmiękczonej, a stąd postaci nazw na: *-ew*, *-ewo*, Brudzew (← Brudz), Kleczew (← Klecz), Korczew (← Korcz), Łaskarzew (← Łaskarz) oraz Baboszewo (← Babosza), Bakalarzewo (← Bakalarz), Grzegorzewo → Grzegorzew (← Grzegorz), Janiszewo (← Janisz), Januszewo (← Janusz), Jeżewo (← Jeż), Kleszczewo (← Kleszcz), Kowalewo (← Kowal), Rościszewo (← Rościsz).

W konsekwencji tych oboczności fonetycznych nazwy terenowe uzyskały różne postaci, np. Andrzejewo i Andrzejów⁵; Cetniewo i Cetnowo; Magnuszewo i Magnuszew; Pleszów/Pleszew, Pleszowo/Pleszewo; Sochaczew i Sochaczewo; Sulejew i Sulejów; Uniejewo/Uniejew /Uniejów.

Oboczności fonetyczne wymienionych formantów *-ów* || *-ew*, *-owo* || *-ewo*, *-owa* || *-ewa* oraz ich alternacje morfologiczne *-ów*, *-ew* || *-owo*, *-ewo* || *-owa*, *-ewa* były uwarunkowane rozwojem fonetycznych polszczyzny oraz czynnikami geograficznymi.

Rekapitułując powyższe rozważania, stwierdzam, że **Wąsewo** to historyczna nazwa miejscowa typu dzierżawczego, utworzona od nazwiska pierwszego jej właściciela (założyciela), noszącego nazwisko **Wąs**. Pierwotna postać tej nazwy to **Wąsowo**, tzn. *miasto/siedlisko/pole/dziedzictwo Wąsa*.

Przejście *-owo* w *-ewo* jest świadectwem produktywności formantu dzierżawczego *-ów*, *-owa*, *-owo*, pierwotnie występującego tylko w tematach twardych, później ekspandującego do tematów miękkich, co w konsekwencji pociągnęło za sobą powstanie wariantu *-ew*, *-ewa*, *-ewo* (przy czym to *-e* jako wtórne nie palatalizowało poprzedzającej spółgłoski).

5 Formant *-ewo* był charakterystyczny dla Polski północnej, natomiast *-ów* – dla południa.

Nauczanie zaawansowanych technologii informacyjnych na przykładzie projektu zrealizowanego w Zespole Szkół Nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej

1. Kształcenie GIS jako główny temat projektu unijnego zrealizowanego w Zespole Szkół Nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej

Jedną z cech współczesności jest ogrom informacji dostępnej ogółowi społeczeństwa. Powstało już pojęcie społeczeństwa informacyjnego (SI). Istnieje wiele definicji dotyczących SI [7, 8], w których stwierdza się, że w tym społeczeństwie towarem staje się informacja, traktowana jako szczególne dobro niematerialne, równoważne lub cenniejsze nawet od dóbr materialnych. Przewiduje się rozwój usług związanych z 3P (przesyłanie, przetwarzanie, przechowywanie informacji).

Dzięki rozwojowi systemów informatycznych powstało szereg projektów GIS zawierających dane kartograficzne i geodezyjne, stanowiących podstawę do sporządzania map numerycznych. Obok nich istnieją ogromne zasoby danych opisowych gromadzonych przez różne instytucje oraz organizacje. Większość tych danych posiada już formę elektroniczną. Jednak informacja zawarta w tych zasobach jest często niedostępna lub niemożliwa do uzyskania typowymi metodami analizy baz danych. Zastosowanie technologii i technik GIS, jest szansą na uzyskanie dostępu do nowej informacji oraz na szerokie udostępnienie jej użytkownikom.

Systemy GIS rozwijają się bardzo dynamicznie. Stanowią one bardzo efektywne połączenie systemów informatycznych, geografii, baz danych, różnorodnych nowoczesnych i klasycznych metod pozyskiwania danych przestrzennych i atrybutowych. Celem projektu w Zespole Szkół Nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej było udostępnienie zgromadzonych już danych o gospodarce, demografii, geografii, ekonomii w skali regionu. Naczelna idea pomysłu to zainspirowanie młodzieży do stworzenia miejsca w sieci, w którym zainteresowana osoba mogłaby znaleźć, na bazie GIS, kompleksową informację potrzebną w realizacji np. pomysłu biznesowego o zasięgu lokalnym, regionalnym lub szerszym. Warunkiem koniecznym do realizacji tego pomysłu jest, oprócz posiadania środków, współpraca z instytucjami posiadającymi określone zasoby danych np. ze starostwem ostrowskim. Bez takiej współpracy nie jest możliwe zbudowanie wartościowej bazy danych opisowych, będącej głównym elementem systemu. Należy również mieć świadomość, że system informatyczny musi być stale aktualizowany. Po zakończeniu projektu niezbędne będzie zorganizowanie zespołu uczniów pod nadzorem nauczyciela, aby aktualizować dane, kontrolować pracę systemu i czuwać nad jego rozwojem. Ogólna teza, jakiej podporządkowane były prace to **Informatyka daje możliwości przetworzenia dużej ilości danych, modelowania matematycznego i symulacji wszelkiego rodzaju zjawisk, co pozwala na dokonanie niezbędnych analiz i podejmowanie optymalnych decyzji** [5,8]. Głównym tematem kształcenia, zaproponowanym przez zespół ekspertów, było wprowadzenie do planów nauczania w Zespole Szkół Nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej istotnej i rosnącej w znaczenie problematyki GIS.

Budowa społeczeństwa informacyjnego, podniesienie sprawności szeroko rozumianych służb publicznych oraz zwiększenie efektywności przedsięwzięć biznesowych to motory decydujące o rozwoju Polski. Uważamy, że właściwą drogą do umożliwienia przeprowadzenia zmian w tym zakresie jest lepsze edukowanie społeczeństwa

poprzez podniesienie poziomu merytorycznego oferty nauczania. W tym celu wprowadzono do programu edukacyjnego szkoły treści związane z realizacją w Polsce dyrektywy UE INSPIRE. Pozwoli to na przygotowanie młodzieży szkół średnich do korzystania z możliwości systemów informatycznych zorientowanych przestrzennie, takich jak GIS. Ponadto, projekt przewidywał realizację następujących zadań:

- Utworzenie zespołu kompetentnych pracowników dydaktycznych, nauczycieli, realizującego zadania dydaktyczne w szkole i poza nią;
- Lepsze przygotowanie absolwentów do wejścia na rynek pracy poprzez wyposażenie ich w nowoczesną wiedzę i umiejętności, także zawodowe;
- Propagowanie Systemów Informacji Geograficznej jako podstawy nowoczesnego sposobu zarządzania na poziomie administracji samorządowej i publicznej;
- Wspieranie rozwoju przedsięwzięć małego i średniego biznesu w działaniach na rzecz poprawy efektywności zarządzania przedsięwzięciem, korzystania z wyników analiz GIS w podejmowaniu decyzji biznesowych, wczesne przedstawianie zagrożeń zarówno ekologicznych jak i ekonomicznych w działalności biznesowej;
- Propagowanie Systemów Informacji Geograficznej wśród młodzieży szkół średnich i gimnazjalnych, także w ramach Szkolnych Kół GIS.

Nie bez znaczenia na wybór tematu miał fakt, że zdecydowana większość zespołu ekspertów projektu pochodzi z Ostrowi Mazowieckiej. Są oni specjalistami z zakresu GIS, geografii i informatyki. Swoje doświadczenie zawodowe wykazali w Centrum Edukacyjno- Badawczym Zastosowań GIS przy Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania z Białegostoku (filia w Ostrowi Mazowieckiej). Dyrektorem tego ośrodka był dr inż. Bogdan Kolanowski, główny twórca założeń omawianego projektu. Ośrodek krótko działający przy WSFiZ prowadził studia podyplomowe z zakresu GIS (kierownikiem studiów był dr inż. Jerzy Wiśniowski), szkolił z zastosowań GIS zespół funkcjonariuszy CBA oraz prowadził kursy wyjazdowe dla pracowników różnych szczebli administracji w wielu miastach na Mazowszu. Członkowie zespołu mają za sobą bogate doświadczenie w prowadzeniu projektów unijnych w zakresie GIS.

2. Udział Zespołu Szkół Nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej w projekcie „Zaawansowane technologie informacyjne w kształceniu zawodowym”.

Jesienią 2012 roku Zespół Szkół Nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej przystąpił do konkursu o udział w projekcie „PROGRAM OPERACYJNY KAPITAŁ LUDZKI” dofinansowanym z Funduszu Społecznego Unii Europejskiej. Projekt ten dotyczył Priorytetu Nr IX „Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach”, jego realizacja prowadzona była w ramach Działania 9.2. „Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego”. Tytuł projektu: „Zaawansowane technologie informacyjne w kształceniu zawodowym”. Projekt zyskał akceptację komisji konkursowej jesienią 2013 roku. Działania dotyczące kierowania projektem, monitoringu jego przebiegu, zakupów przetargowych, rozliczeń i ogólnego nadzoru wzięła na siebie Fundacja na rzecz Społeczeństwa, Tolerancji, Integracji, Wolności, Edukacji, Kultury STIWEK. Wiążące decyzje w imieniu tej Fundacji podejmował pan Mateusz Hładki. Problemy proceduralne, niezależne od Fundacji i Zespołu Szkół Nr 1, spowodowały znaczne opóźnienie rozpoczęcia zajęć. Ostatecznie pierwsze zajęcia dla nauczycieli odbyły się 27 czerwca, a zajęcia dla uczniów 1 lipca 2014 roku.

W swej głównej części projekt dotyczył modernizacji oferty kształcenia w zawodach technik informatyk, technik logistyk i technik budownictwa przez włączenie do programu nauczania zaawansowanych technik

informacyjnych GIS. Wiedzę i umiejętności praktyczne w zakresie wykorzystania systemu GIS w ramach nauki zawodu uzyskało 150 uczniów. Programem szkoleń objętych zostało ponadto 8 nauczycieli, którzy uzyskali kompetencje do prowadzenia zajęć z przedmiotu GIS.

Ze środków pozyskanych w projekcie na zabezpieczenie zajęć GIS utworzono 2 laboratoria, każde wyposażone w 16 komputerów z monitorami 22", na których zainstalowano zakupione w firmie ESRI oprogramowanie ArcGIS 10.2 oraz Terra Sync™, zakupiono 1 serwer z oprogramowaniem na potrzeby GIS, 1 ploter-skaner wielkoformatowy na potrzeby obydwu pracowni, a do każdej z pracowni rzutnik, tablicę multimedialną i drukarkę kolorową A3. Laboratoria zostały wyposażone w nowe meble - po 16 zestawów biurków z krzesłami. Zakupiono również sprzęt zabezpieczający zajęcia prowadzone w czasie ćwiczeń polowych i na zajęciach stażowych w terenie. Jest to 16 urządzeń do pomiarów GPS z opcją wykonywania zdjęć JUNO 3B firmy TRIMBLE [1, 2], jeden zestaw bazowy DGPS firmy TRIMBLE, 6 kompletów niwelatorów optycznych i 2 zestawy tachimetrów. Ponadto w ramach kontraktu z firmą Esri Polska ZS Nr1 uzyskał bogatą literaturę z zakresu GIS. Wymieniony sprzęt i wyposażenie po zakończeniu projektu stały się własnością szkoły.

Rysunek 1.

Instrument JUNO 3B z wbudowanym odbiornikiem GPS oraz aparatem/kamerą



3. Przebieg zajęć projektowych

Od 1.07.2014 roku rozpoczęły się zajęcia wykładowe i ćwiczenia z dwoma 15-to osobowymi grupami uczniów. Zgodnie z programem projektu (Tab. 1) uczniowie brali udział w 72 godzinach zajęć teoretycznych i praktycznych. W czasie zajęć uczniowie poznali podstawy GIS, wykonali opracowania kameralne z zastosowaniem oprogramowaniu ArcGIS 10.2, poznali podstawy niwelacji i prowadzili pomiary niwelatorami. Na zajęciach poznali podstawy pomiaru kątów i odległości. Na ćwiczeniach polowych wykonywali pomiary tachimetrami. Młodzież uczestniczyła w zajęciach z teorii GPS. Pomiary odbiornikami Trimble JUNO 3B wykonane były na boisku szkoły, a następnie w grupach 2-3 osobowych na wytyczonych trasach (około 2km) w Ostrowi Mazowieckiej. Ten oprogramowany instrument poza odbiornikiem GPS posiada wbudowany aparat fotograficzny/kamerę, pozwalając na zbieranie informacji multimedialnej [1, 2, 10].

Tabela Nr. 1

Zakres tematyczny szkolnych zajęć projektowych. [3, 4, 8, 9, 10]

LP	Temat zajęć	W	Ćw	S	Uwagi
1	GIS - wiadomości podstawowe	4	4	8	Układy współrzędnych, struktury i modele danych, pozyskiwanie i jakość danych, systemy oprogramowania dla GIS
2	Przetwarzanie danych GIS	6	16	22	Źródła danych, przestrzenne i nieprzestrzenne właściwości atrybutów, geokodowanie, warstwy tematyczne, geobazy i serwery
3	Analizy przestrzenne	4	8	12	analiza sąsiedztwa, buforowanie, zapytania przestrzenne i do bazy danych (SQL), analizy 3D
4	Wizualizacja wyników	2	2	4	Metody przedstawiania prostych analiz, eksport do formatów graficznych, rysunek i wydruk mapy
5	GPS dla GIS	2	10	12	GPS w zbieraniu danych dla systemów GIS
6	Pomiary klasyczne	2	6	8	Pomiary klasyczne w zbieraniu danych dla systemów GIS: tachimetr, niwelator
7	ACAD	2	4	6	Zastosowanie ACAD w opracowaniach GIS
	RAZEM GODZIN	22	50	72	

W – część teoretyczna – wykłady

Ćw – część praktyczna – ćwiczenia, pomiary polowe

S – razem godzin zajęć

Podsumowaniem umiejętności opanowanych w czasie tych zajęć była praktyka uczniowska. W czasie 100 godzin uczniowie prowadzili prace polowe i kameralne dotyczące zbudowania systemu GIS dla nielegalnych wysypisk śmieci w lasach gminy Ostrów Mazowiecka. Projekt ten został opisany w „Przeglądzie Geodezyjnym” Nr 8/2015.

Od 1 września 2014 roku rozpoczęły się zajęcia projektowe dla kolejnych 8 grup szkoleniowych. Program zajęć w szkole obejmował te same zajęcia, które były prowadzone z dwoma grupami w lipcu. Zmieniły się natomiast tematy praktyk uczniowskich. Uczestników szkolenia podzielono na 2 grupy, które realizowały oddzielne projekty. Jednym z nich było tworzenie bazy danych GIS o obiektach historycznych. Projekt ten zakończono 30.06.2015 roku.

Wcześniej przeprowadzono staż, w którym od listopada 2014 do stycznia 2015 roku brali udział uczniowie po zakończonym cyklu 72 godzin zajęć. Celem stu godzinnej praktyki uczniowskiej obejmującej prace terenowe i kameralne, było stworzenie systemu GIS dla schronów Linii Mołotowa występujących na terenie powiatu ostrowskiego. Przebieg i rezultaty tej praktyki są głównym tematem niniejszego opracowania. Nim jednak rozpoczniemy opis stażu uczniowskiego, oto kilka informacji historycznych wprowadzających w temat.

4. Krótki rys historyczny

Drugi temat stażu uczniowskiego, „Opracowanie systemu GIS dla schronów Linii Mołotowa”, związany jest z okresem II wojny światowej i powiatem ostrowskim. Bez wątplenia wielu mieszkańców tego powiatu miałyby kłopoty z odpowiedzią na pytanie dotyczące przebiegu granic w 1939 - 1941 roku na tych ziemiach.

Dnia 17 września 1939 roku, bez wypowiedzenia wojny, Związek Radziecki dokonał zbrojnego napadu na Polskę. Fakt ten nazywany jest często IV rozbiorem Polski. Jest on bezpośrednim następstwem paktu Ribbentrop-Mołotow zawartego między Niemcami a Rosją Sowiecką, podpisanego niecały miesiąc wcześniej, bo 23 sierpnia 1939 roku. W tajnym załączniku do paktu Związek Radziecki zobowiązał się zaatakować Polskę gdy III Rzesza znajdzie się z nią w stanie wojny. Zobowiązanie to Sowieci zrealizowali już 17 września 1939 roku, zaledwie dzień po podpisaniu rozejmu z Japonią. Wkraczająca od wschodu Armia Czerwona liczyła około 600 tys żołnierzy, 4700 czołgów i 3300 samolotów. Były to siły o ponad dwukrotnie większej ilości broni pancernej i samolotów niż miały wojska hitlerowskie wkraczające 1 września do Polski. 28 września najeźdźcy podpisali traktat o granicach i przyjaźni, zwany drugim paktem Ribbentrop-Mołotow, zatwierdzający formalnie rozbiór Polski na dwie strefy wpływów.

W wyniku sowieckiej agresji na Polskę, granica sowieckiego najeźdźcy przesunęła się 200-300 km na zachód. System działań obronnych Rosji Radzieckiej utworzony na tzw. Linii Stalina, oparty na fortyfikacjach ulokowanych na poprzednich granicach, od Karelii do Morza Czarnego, wymagał zmiany. Ponieważ dodatkowo Stalin planował wojnę z Niemcami, wybrano koncepcję budowy fortyfikacji bezpośrednio na nowej granicy. Do jej projektowania przystąpiono już w październiku 1939 roku. Linia umocnień ciągnąca się z północy od m. Poługi na Litwie aż za Przemyśl na południu została nazwana Linią Mołotowa (Rys. 2). Składała się ona z 13 Rejonów Umocnionych (ros. Ukriepionnyj Rajon) obejmujących po 80-100 km frontu. Każdy RU zbudowany był z kilkunastokilometrowego pasa przesłaniania, za którym w głębi rozlokowano 3 do 5 węzłów obronnych. Każdy węzeł tworzyła sieć schronów bojowych wyposażonych w działa i karabiny maszynowe z załogami w sile batalionu. W ramach węzła funkcjonowało 3 do 5 kompanijnych punktów oporu. Pomiedzy nimi istniał system przeszkód przeciwpiechotnych i zapór przeciwpancernych. Przy budowie umocnień pracowało prawie 200 000 żołnierzy, cywilnych specjalistów i ludności miejscowej. Do wybuchu wojny z Niemcami zbudowano około 1900 obiektów fortecznych i trwały prace przy dalszych 800. Nie spełniało to wcześniejszych założeń. Głównymi powodami niepowodzeń był brak czasu, zła organizacja pracy, braki materiałowe i techniczne, nadużycia i słabe tempo uzbrajania schronów. Niski stan techniczny, ilościowy i uzbrojenia obiektów Linii Mołotowa przed 22 czerwca 1941 roku pozwolił na prowadzenie walk obronnych tylko na odosobnionych punktach oporu.

Część granicy w ramach 64 Zambrowskiego Rejonu Umocnionego przebiegała przez tereny powiatu ostrowskiego. Świadectwem po tym fakcie pozostaje 101 istniejących tu do dzisiaj obiektów fortecznych.

5. Praktyka uczniowska „Opracowanie systemu GIS dla schronów Linii Mołotowa”.

Po zakończonym cyklu szkoleniowym przeprowadzonym na terenie szkoły, cztery z ośmiu grup brały udział w praktyce uczniowskiej dotyczącej opracowania GIS dla obiektów Linii Mołotowa znajdujących się w granicach powiatu ostrowskiego. Od 28 września 1939 roku przez obszar tego powiatu przebiegała granica podziału Polski na strefy wpływów Niemców i Sowieców. Tu powstała część fortyfikacji 64 Zambrowskiego Rejonu Umocnień. Łącznie do obecnych czasów na terenie powiatu zachowało się 101 obiektów fortyfikacyjnych. Plan praktyki zakładał pomiary terenowe na wszystkich tych obiektach. W pracach terenowych użyto szesnastu odbiorników

Rysunek 2

Linia Mołotowa z 64 Zambrowskim Rejonem Umocnionym.



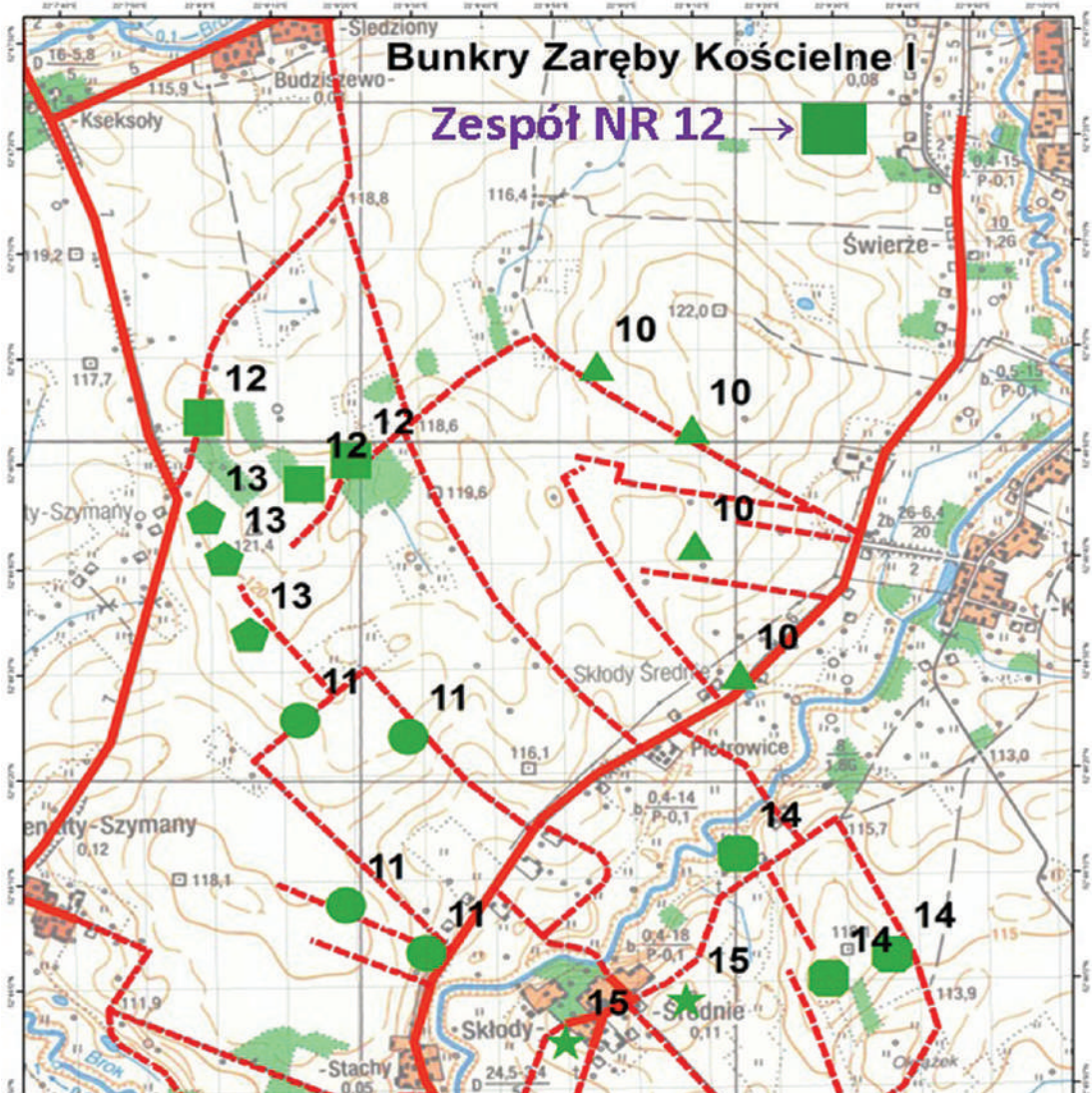
Rejony Umocnione Linii Mołotowa

1. Telszewski Rejon Umocniony
2. Szawelski Rejon Umocniony
3. 44 – Kowieński Rejon Umocniony
4. 48 – Olicki Rejon Umocniony
5. 68 – Grodzieński Rejon Umocniony
6. 66 – Osowiecki Rejon Umocniony
7. 64 – Zambrowski Rejon Umocniony
8. 62 – Brzeski Rejon Umocniony
9. Kowelski Rejon Umocniony
10. 02 – Włodzimiersko-Wołyński Rejon Umocniony
11. 04 – Strumiłowski Rejon Umocniony
12. 06 – Rawsko-Ruski Rejon Umocniony
13. 08 – Przemyski Rejon Umocniony

GPS Trimble JUNO 3B do rejestracji współrzędnych schronów. Do dokumentacji pomiarowej dołączono zdjęcia obiektów wykonane urządzeniami JUNO. Ponadto młodzież wykonała w terenie pomiary tachymetryczne i niwelacyjne. Pomiary tachymetryczne realizowane z ekspertami, poza możliwością poznania przez młodzież obsługi nowoczesnych instrumentów geodezyjnych, miały na celu zgromadzenie danych do wytworzenia modeli 3D niektórych obiektów. Prace te mogą być prowadzone w szkole w późniejszym terminie. Podobnie użycie zestawów do niwelacji miało na celu nabycie umiejętności posługiwania się niwelatorami, jak również zebranie danych pomiarowych do opracowania kilku tras podejść do schronów i tras rowerowych. Pomiary w terenie realizowane były w zespołach 2-3 osobowych. Każdy zespół przed wyjazdem w teren zapoznawał się z zadaniem do realizacji w danym dniu. Wyjazdy poprzedzała odprawa zespołów, na której przypomniane były metody i zakres pomiarów, przedstawiano warunki bezpieczeństwa w czasie dojazdów i prac terenowych.

Rysunek 3

Mapka zadań zespołu nr 12 z wyrysowanymi zadaniami sąsiadów

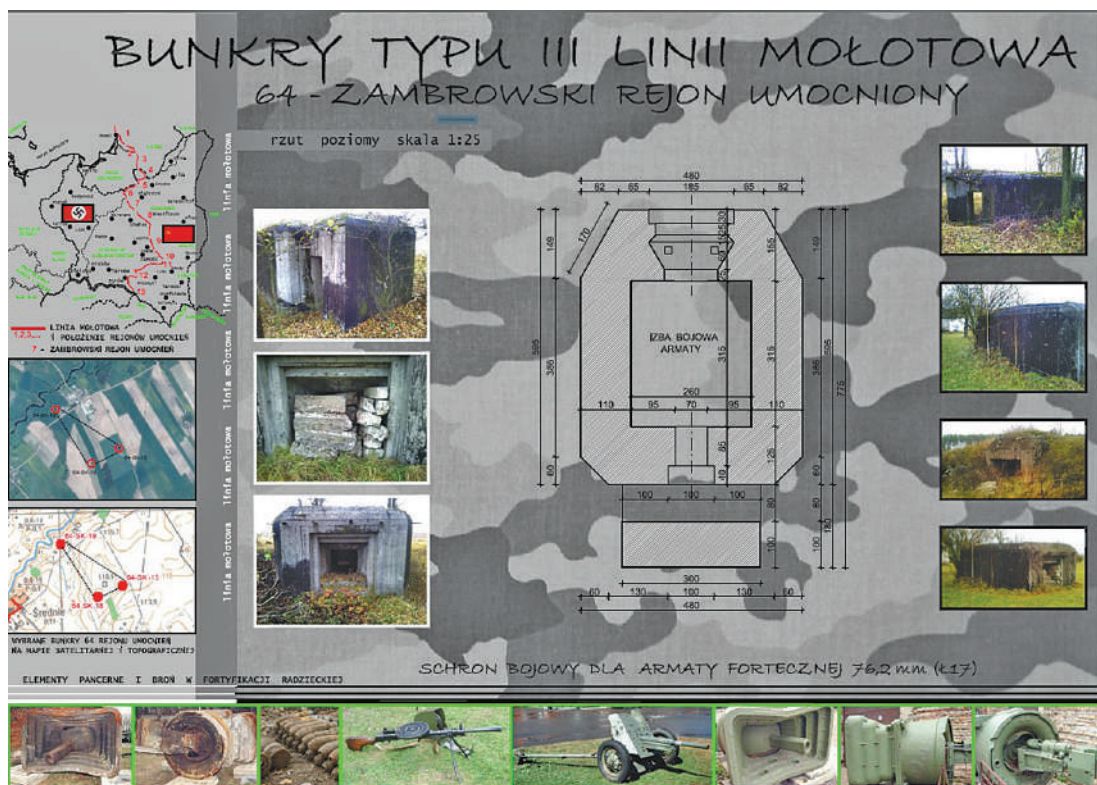


Każdy zespół otrzymał mapy z zaznaczonym zakresem prac. Na Rys. 3 przedstawiony został przykład zadania na jeden dzień pracy terenowej dla zespołów 10 i 15. Na każdy zespół w czasie jednego wyjazdu przypadają średnio 3-4 obiekty do wykonania pomiarów polowych i pozyskania w terenie danych atrybutowych. Pracę 3-4 zespołów koordynowała jedna osoba z zespołu szkolącego. Po powrocie z terenu zgrywano danych z pamięci JUNO 3B do komputera oraz archiwizowano pomiary tachymetryczne i niwelacyjne. Przeglądowi podlegała zgodność prac terenowych z wyznaczonym zadaniem. Sprawdzano kompletność danych, ilość i jakość informacji atrybutowej. W przypadku niezadawalającej jakości danych terenowych, tworzone mapę poprawek dla poszczególnych rejonów prac.

W ramach prac kameralnych młodzież pozyskiwała z Internetu dane dotyczące Linii Mołotowa. Korzystając z oprogramowania AUTOCAD, poznanego przez młodzież w tym projekcie, wykonane zostały formatki 8 typów schronów występujących na terenie powiatu ostrowskiego (Rys. 4). Grafika ta została wydrukowana w formacie A3. Fotografie uzbrojenia, mapki – szkic z wymiarami, zdjęcia bunkrów, kompozycja – prace własne.

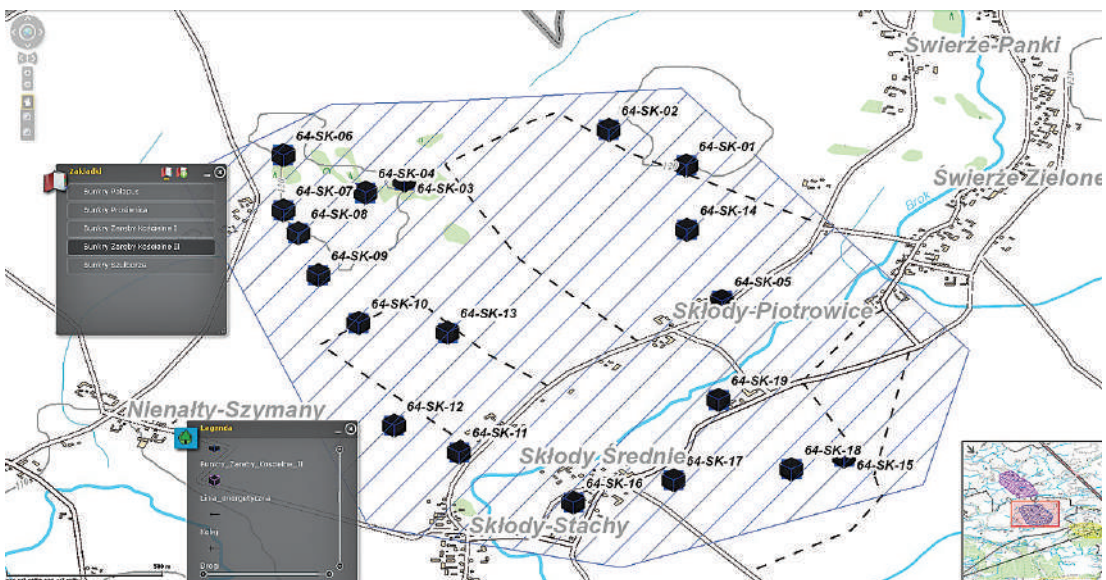
Rysunek 4

Przykładowa formatka dla bunkra typu III (schron bojowy armaty fortecznej Ł17)



Wykonano również 2 prezentacje w programie Power Point i opracowano szereg posterów z rejonu prac. Część tej grafiki została przekazana Ostrowskiemu Muzeum Garnizonowemu na „Noc muzeów 2015”. Wyniki prac stażowych stały się głównym materiałem innej części projektu: uruchomienia serwera internetowego. Grupa młodzieży pod kierownictwem 3 ekspertów uczestniczyła w tworzeniu strony internetowej opisującej projekt zrealizowany w ramach stażu uczniowskiego. [3, 5, 6]

Rezultaty tych prac można oglądać na stronie internetowej szkoły: <http://89.230.32.14/flexviewers/gis> Poniżej 2 zrzuty ekranowe tej strony.



BIBLIOGRAFIA

- Dragan G. „Skrócona instrukcja obsługi JUNO 3B”; rewizja E, IMPEXGEO 2012
- TRIMBLE GmbH “TerraSync™ software - Getting Started Guide”, Germany 2014
- Longley P. „GIS. Teoria i praktyka” Wydawnictwo Naukowe PWN; 2008
- Davis E., D. „GIS dla każdego” Esri Polska; 2004
- Kubik T. „GIS. Rozwiązania sieciowe” Wydawnictwo Naukowe PWN; 2009

- Litwin L., Myrda G. „Systemy Informacji Geograficznej - zarządzanie danymi przestrzennymi” Helion; Gliwice 2005
- Bielecka E. „Systemy Informacji Geograficznej - teoria i zastosowania” P-JWSTK, Warszawa 2006
- Gotlib D. i inni „GIS. Obszary zastosowań”, Wydawnictwo Naukowe PWN; 2007
- Sanecki J. „Teledetekcja” Wydawnictwo Naukowo-Techniczne; 2006
- Tomilson R. „Rozważania o GIS” Esri Polska; 2007

Via Baltica – szanse i zagrożenia

ABSTRAKT:

Celem niniejszego opracowania jest podjęcie dyskusji na temat szans i zagrożeń – ekonomicznych, logistycznych, społecznych - z jakimi spotkają się mieszkańcy ziemi ostrowskiej w trakcie i po realizacji planowanej budowy drogi międzynarodowej E67 będącej częścią I Pan-Europejskiego korytarza transportowego (TEN-T). Trasa potocznie zwana Via Baltica ma połączyć Warszawę z Helsinkami w Finlandii przebiegając przez Litwę, Łotwę i Estonię.

Przedstawiając historię oraz najnowsze plany przebiegu trasy Via Baltica szczególnie skupiono się na analizie odcinka Ostrów Mazowiecka- obwodnica Łomży. W artykule znajduje się opis czterech wariantów, które zostały wybrane do finalnej fazy projektu przebiegu drogi na wspomniany odcinku.

Poruszony został fakt likwidacji możliwości wjazdu i zjazdu z trasy S8 na ulicę Lubiejewską w Ostrowi Mazowieckiej. W odpowiedzi na ten problem trwają prace nad projektem drogi dojazdowej biegnącej od ulicy Lubiejewskiej wzdłuż obwodnicy w kierunku Podborza, której zadaniem jest wyprowadzić ruch pojazdów z miasta do dróg krajowych S8 i S61 poprzez węzeł Podborze. W szczególności dotyczy to części przemysłowej wraz z ul. Białą.

Istniejąca obwodnica Ostrowi Mazowieckiej jak i wszystkie planowane (w ramach budowy Via Baltica) nowe połączenia i węzły znajdują się lub są projektowane po północno-wschodniej stronie miasta. Należałoby zadać pytanie o możliwe konsekwencje przewidywanego wzrostu natężenia ruchu od południowo-wschodniej strony miasta? Podróżujący od strony Małkini, w tym także transport ciężki, aby dostać się na trasę ekspresową zmuszeni będą przejechać przez centrum miasta. Rozwiązaniem tego problemu byłaby budowa obwodnicy łączącej ul. Małkińską z projektowanym węzłem „Podborze”.

SŁOWA KLUCZOWE:

Droga międzynarodowa E67, Via Baltica, I Pan-Europejski korytarz transportowy, droga S8, odcinek Ostrów Mazowiecka - obwodnica Łomży, warianty Via Baltica, węzeł „Podborze”, węzeł „Łomża”, węzeł „Brok”, węzeł „Prosenica”, szanse i zagrożenia.

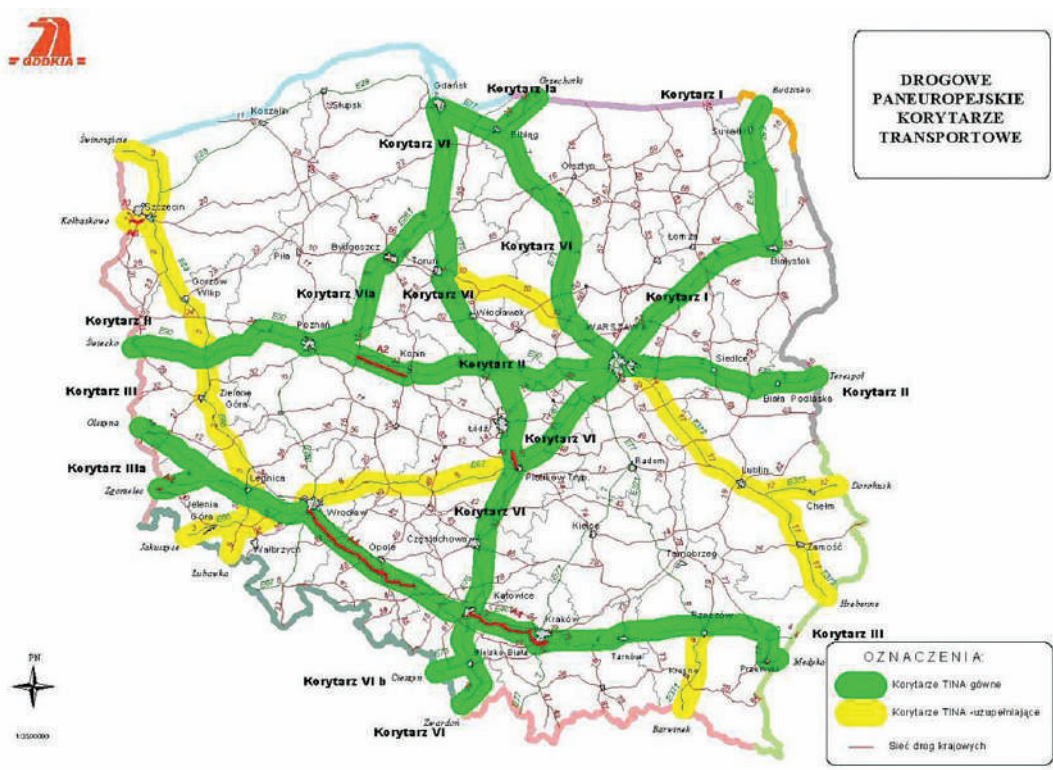
Ostrów Mazowiecka od początku lat 90-tych znajduje się na trasie planowanej drogi międzynarodowej E67 tj. korytarza transportowego (TEN-T)). Trasa potocznie zwana Via Baltica ma połączyć Warszawę z Helsinkami w Finlandii przebiegając przez Litwę, Łotwę i Estonię. Odcinek Ostrów Mazowiecka – obwodnica Łomży, zakłada przebudowę obwodnicy Ostrowi Mazowieckiej i stworzenie węzła „Podborze”, ale zanim o tym i o wpływie tych i innych zmian na społeczność naszego regionu, kilka słów o samej idei budowanej trasy.

1. Historia planowania przebiegu Via Baltica

Via Baltica określana jest jako kluczowa droga dla rozwoju północno-wschodniej Polski i jedna z bardziej strategicznych tras komunikacyjnych, mająca zapewnić połączenie państw Europy Środkowej z północą kontynentu. Na terenie Polski pierwotnie zakładano przebieg Via Baltica z Warszawy przez Ostrów Mazowiecką, Łomżę, Augustów i Suwałki do granicy z Litwą (tzw. wariant łomżyński).

Rys. 1.

Drogowe Paneuropejskie Korytarze Transportowe.



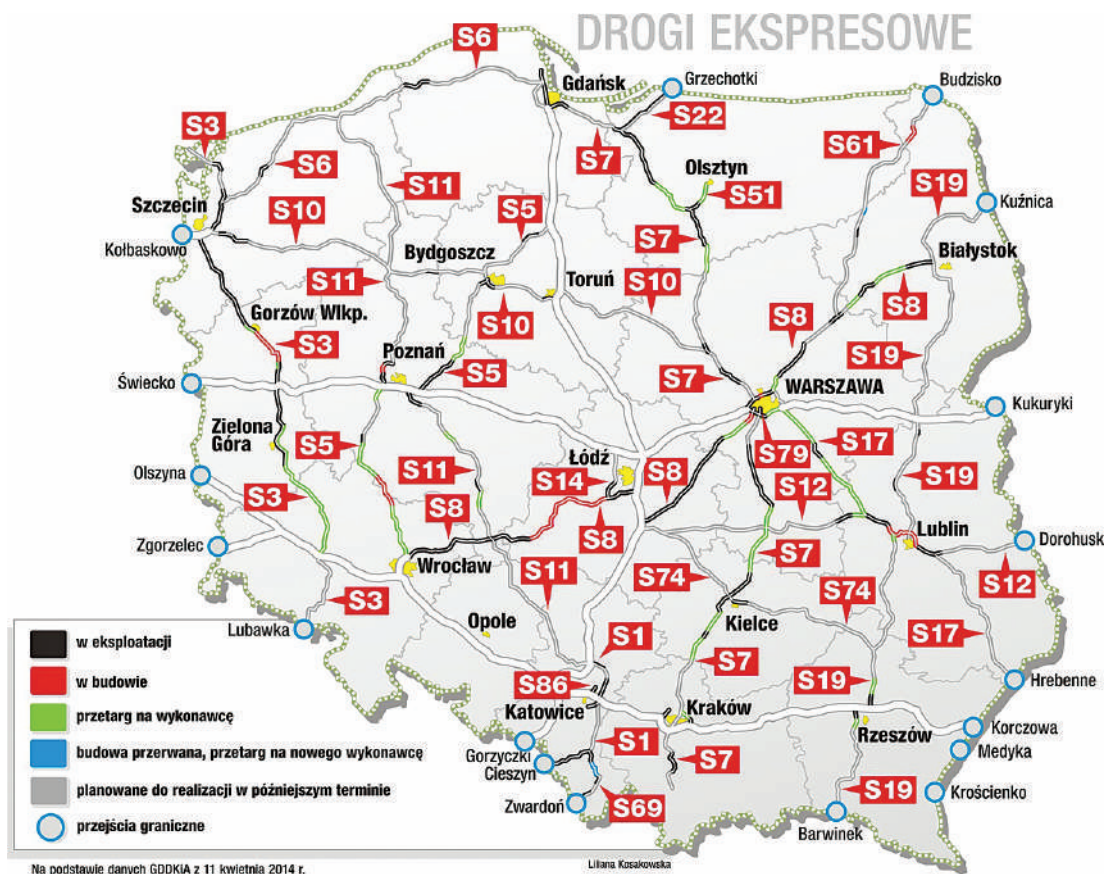
Przebieg ten został zmieniony w latach 1996-1997 i zakładał poprowadzenie trasy po śladzie drogi krajowej nr 8 (przyszłej S8) przez Augustów, Suchowolę, Białystok, Zambrów, Ostrów Mazowiecką do Warszawy (tzw. wariant białostocki). Zmiana przebiegu Via Baltica z wariantu „łomżyńskiego” na „białostocki” doprowadziła do sporu pomiędzy podlaskim oddziałem GDDKiA, oraz samorządami okolicznych gmin a polskimi i międzynarodowymi organizacjami ekologicznymi, samorządem Łomży oraz okolicznych gmin. Wraz ze zmianą przebiegu Via Baltica przystąpiono do planowania i budowy poszczególnych jej odcinków, m.in. obwodnicy Augustowa w wariantcie przez torfowiskową część doliny Rospudy. Jednocześnie od początku XXI w. przystąpiono do przebudowy drogi krajowej nr 61, będącej realną alternatywą dla Via Baltica. Przebudowa ta miała na celu całkowite przeniesienie ruchu tranzytowego ciężkiego z DK61 na DK8. W 2003 roku organizacje ekologiczne wystąpiły do Sekretariatu Konwencji Berneńskiej przekazując swój raport w sprawie korytarza Via Baltica.

W konsekwencji Sekretariat Konwencji, po sporządzeniu własnego raportu w sprawie przygotowań do budowy drogi, wydał rekomendacje dla polskiego rządu, aby decyzja o przebiegu trasy została podjęta po przeprowadzeniu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla korytarza transportowego. W 2005 r. GDDKiA zleciła międzynarodowej agencji „Scott & Wilson” przeprowadzenie wielowariantowej analizy przebiegu trasy i wyznaczenie najlepszego jej przebiegu pod względem społecznym, ekonomicznym i ekologicznym na w/w odcinku. Pod uwagę brano ponad 30 różnego rodzaju wariantów. W praktyce analizie zostały poddane wszystkie możliwe warianty przebiegu Via Baltica, znajdujące się w korytarzu o szerokości 150 km, położonym po obu stronach linii prostej łączącej Warszawę i Budzisko. Najwyższe oceny pod każdym względem uzyskiwały warianty w przebiegu

przez Łomżę i Elk. Przebieg w wariantcie „białostockim” został odrzucony jako niezasadny i najbardziej oddziałujący na środowisko. Na podstawie raportu przygotowanego przez „Scott & Wilson” 20 października 2009 roku Rada Ministrów przyjęła Rozporządzenie zmieniające rozporządzenie w sprawie sieci autostrad i dróg ekspresowych, w którym został zatwierdzony przebieg nowo utworzonej drogi ekspresowej S61 od Ostrowi Mazowieckiej, przez Łomżę, Elk i Suwałki do Budziska. Jednocześnie w tym samym rozporządzeniu zmieniono klasę drogi krajowej nr 8 pomiędzy Białymstokiem a Augustowem z S (ekspresowej) na GP (główną ruchu przyspieszonego) i wytyczono nowy przebieg drogi ekspresowej S19 w okolicy Białegostoku. Tym samym wieloletnia walka o wytyczenie racjonalnego przebiegu Via Baltica zakończyła się sukcesem organizacji pozarządowych.

Rys.2.

Schemat istniejących i planowanych dróg ekspresowych w Polsce.



2. Warianty przebiegu trasy Via Baltica na odcinku Ostrow Mazowiecka - Łomża

Projektując bieg drogi S61 w okolicach Ostrowi Mazowieckiej rozważano 4 warianty. Z punktu widzenia mieszkańców Ostrowi istotne były pierwsze trzy, ponieważ wariant 4 - poza odcinkiem obwodnicy Łomży - pokrywa się z przebiegiem wariantu 1. Planowana realizacja inwestycji przypada na lata 2018-2020.

- Projekt zakłada realizację inwestycji o następujących parametrach technicznych:
- Klasa techniczna: S (droga ekspresowa),
- Prędkość projektowa: 100 km/h,
- Prędkość miarodajna: 110 km/h,
- Dostępność drogi: ograniczona (jedynie w węzłach),
- Dopuszczalny nacisk pojedynczej osi: 115 kN/oś,
- Przekrój poprzeczny: 2 x 2 (docelowe 2 x 3) pasy ruchu,
- Szerokość pasa awaryjnego: 2 x 2,5 m,
- Średnia szerokość pasa drogowego: ok 80 m.

Rys. 3.

Wybrane warianty przebiegu Via Baltica na odcinku Budzisko – Warszawa.



Wariant 1 – zakłada połączenie drogi S61 z drogą S8 w węzle typu WA (węzeł bezkolizyjny, na którym nie występuje przecinanie torów jazdy, a relacje skrętne są realizowane tylko jako manewry wyłączania, włączania i przeplatania się potoków ruchu) zlokalizowany w okolicach Podborza. Taka lokalizacja niesie za sobą konsekwencję w postaci likwidacji istniejącego węzła „Łomża” (możliwość wjazdu i zjazdu z trasy S8 na ulicę Lubiejewską w Ostrowi Mazowieckiej zostanie zlikwidowana, pozostanie jedynie przejazd nad drogą S8; obwodnicą). Ponadto, dla podróżujących drogą wojewódzką nr 627 od strony Ostrołęki zaplanowana była w tym wariantcie możliwość włączania się do sieci dróg ekspresowych poprzez odcinek długości ok. 3,6 km zaczynający się w okolicach miejscowości Stok w kierunku południowo – wschodnim do drogi S61 (Via Baltica). Na odcinku Ostrów Maz. – Łomża droga S61 przebiega przez tereny rolne lub niewielkie obszary leśne wzdłuż drogi wojewódzkiej 677, przecinając rzekę Orz w km. ok. 14+600 i rzekę Ruż w km. ok. 21+700.

Wariant 2 – zakładał połączenie drogi S8 i S61 w węzle „Prosimienica” zlokalizowanym w km ok. 560+250 drogi S8. Konsekwencją takiego połączenia tych dróg byłaby konieczność rezygnacji z planowanego w ramach S8 (Ostrów Maz. – granica woj. podlaskiego) węzła „Prosimienica” na przecięciu z drogą powiatową 2632W. Kolejnym negatywnym aspektem wyboru takiej lokalizacji jest brak możliwości usytuowania MOP w km ok. 560+700 drogi S8, ponieważ pierwsze 2 km trasy przebiega w odległości mniejszej niż 500m od obszaru chronionego Natura 2000 mijając go po lewej stronie. Poza tym dalszy odcinek drogi można ocenić jako mało inwazyjny dla mieszkańców, ponieważ omija miejscowości przebiegając przez tereny rolne i niewielkie obszary leśne. W km ok. 12+200 przecina rzekę Orz, a w km ok. 18+800 rzekę Ruż. Węzeł na przecięciu z drogą 677 zlokalizowano w km ok. 23+278. Następnie droga S61 przebiega nad linią kolejową Ostrołęka-Łapy i w km ok 33+700 górą mija drogę wojewódzką 677, gdzie trasa zmienia kierunek biegu, aby ominąć miasto Łomża po wschodniej stronie.

Wariant 3 - przewidywał połączenie drogi S61 z drogą S8 poprzez rozbudowę istniejącego węzła „Brok”. Konsekwencją takiej decyzji byłaby likwidacja węzła „Różan” znajdującego się na skrzyżowaniu drogi S8 (obwodnica Ostrowi Mazowieckiej) z ul. Różańską. Wynika to (podobnie jak przy likwidacji węzła „Łomża w wariantcie 1) między innymi ze zbyt małej odległości pomiędzy kolejnym wyjazdem i wjazdem na drogę sąsiadujących węzłów. Nowy węzeł „Różan” i połączenie drogi krajowej 60 (Różan – Ostrów Maz.) z trasą ekspresową zaplanowano w ok. 5 kilometrze budowanej drogi S61. W dalszym biegu droga S61 przecina górą drogę wojewódzką 627 i tory linii kolejowej relacji Ostrołęka – Małkinia, aby w ok. 10 km połączyć się z drogą wojewódzką 677 w planowanym węzle „Ostrów Maz. Północ”. Następnie wariant ten przewiduje przebieg drogi przez tereny rolne lub niewielkie obszary leśne przekraczając rzekę Ruż w ok. 25 kilometrze. W odróżnieniu od pozostałych wariantów trasa omija miejscowość Śniadowo po wschodniej stronie kierując się do węzła „Łomża Południe”

Wariant 4 – pokrywa się przebiegiem z wariantem 1, poza odcinkiem obwodnicy Łomży, który przebiegiem pokrywa się z wariantem 2. Czyli zamiast po stronie zachodniej od km. ok. 33+700 droga S-61 przebiega nad drogą wojewódzką 677, gdzie trasa zmienia kierunek przebiegu, tak aby minąć miasto Łomża po stronie wschodniej.

Wszystkie cztery warianty spełniały warunek efektywności ekonomicznej. Natomiast po konsultacjach społecznych, zakończonych w 2010 roku i wydaniu decyzji środowiskowej, do realizacji wybrano wariant 1.

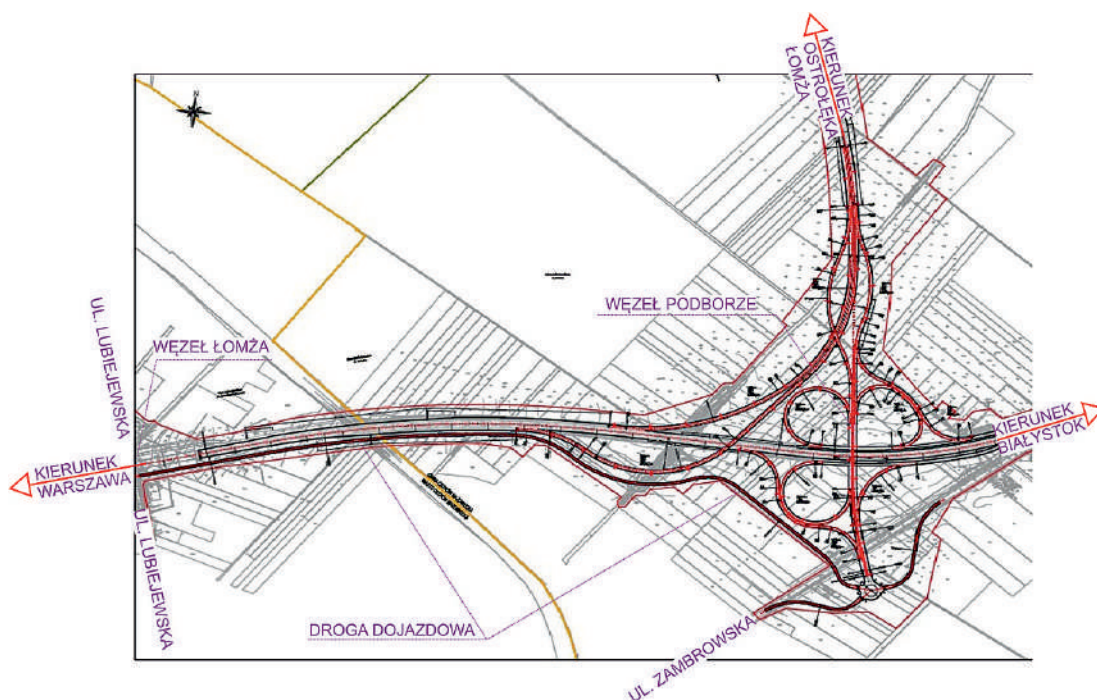
3. Szanse i zagrożenia

Głównym celem inwestycji jest wytworzenie sprawnego połączenia drogowego w I Paneuropejskim Korytarzu Transportowym mającym za zadanie połączenie krajów Europy zachodniej przez Polskę z Krajami Bałtyckimi. Połączenie takie usprawni wymianę handlową pomiędzy krajami leżącymi na szlaku korytarza, a w sposób pośredni również z innymi krajami członkowskimi, przez terytorium których przebiegają pozostałe korytarze transportowe. Pochodną celu podstawowego jest również usprawnienie wymiany turystycznej oraz kulturowej pomiędzy krajami członkowskimi Unii Europejskiej. W wymiarze krajowym takie połączenie drogowe będzie istotnym szlakiem tranzytowym łączącym centralną Polskę z regionami północno-wschodnimi, o niebagatelnym znaczeniu dla ośrodków znajdujących się na śladzie przedmiotowej inwestycji. Patrząc na przykład na rozwój infrastruktury magazynowej i logistycznej na odcinku między Wyszkowem a Radzyminem (po oddaniu do użytkowania obwodnicy Wyszkowa) można założyć wystąpienie podobnego zjawiska na terenie powiatu ostrowskiego. Napływ nowych inwestycji powinien przyczynić się do powstania nowych miejsc pracy i zmniejszenia bezrobocia. Więcej środków w domowym budżecie mieszkańców powiatu i kasach jednostek samorządu terytorialnego powinno przelożyć się na szybsze tempo wzrostu gospodarczego miasta i powiatu.

Z uwagi na parametry techniczne projektowanej drogi odpowiadającej klasie S jej dostępność dla terenów przyległych jest ograniczona. Tak też dzieje się z ilością węzłów drogowych rozpraszających ruch poza trasę – w naszym przypadku trasę S8. Istniejący węzeł Łomża, czyli wiadukt na ul. Lubiejewskiej, zostanie pozbawiony wjazdu od strony Warszawy i wjazdu od strony Białegostoku. Ruch ten zostanie przejęty przez nowo projektowany grupowy węzeł Podborze, krzyżujący dwie trasy - S8 i S61. W związku z tym dostęp do węzła od strony miasta, od ul. Lubiejewskiej (istniejący węzeł Łomża), zostanie zapewniony poprzez drogę dojazdową o pełnych parametrach technicznych: szerokość jezdni 6,0 m, pobocze gruntowe 1 m, nośność 40 ton. Jest to wariant nr II przygotowanej koncepcji rozwiązania komunikacyjnego węzła Podborze. Nowoprojektowana droga dojazdowa biegnąca od Lubiejewskiej wzdłuż obwodnicy w kierunku Podborza wyprowadzi ruch pojazdów z miasta do dróg krajowych S8 i S61 poprzez węzeł Podborze. W szczególności dotyczy to części przemysłowej wraz z ul. Białą, skąd poprzez Żwirową i Lubiejewską transport ciężki ma dostęp do węzła bez ryzyka korzystania z dróg miejskich. Przypomnijmy, że węzeł Podborze rozpraszają ruch w kierunku Warszawy, Białegostoku, Łomży i Ostrołki.

Rys 4.

Wariant II węzła Podborze



W tym wariantcie droga ta umożliwi również aktywizację gospodarczą terenów zlokalizowanych po północnej stronie miasta i pozostałych terenów zlokalizowanych w sąsiedztwie projektowanej drogi dojazdowej. Dodatkowo miasto stara się, by Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad rozważyła możliwość wygodnego połączenia już zaprojektowanej drogi dojazdowej od węzła Łomża w kierunku węzła Podborze z istniejącą ul. Żwirową, znajdującą się po drugiej stronie węzła Łomża i umożliwiającą wyprowadzenie ruchu z dzielnicy przemysłowej wzdłuż ul. Białej. Firma projektowa, obsługująca GDDKiA, ma w najbliższym czasie przedstawić miastu propozycję rozwiązania w/w tematu. Rozmowy z głównym inwestorem trwają, a ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła.

W ramach planowanej inwestycji bardzo istotne jest zapewnienie bezpośredniego dostępu do planowanej drogi wojewódzkiej do Ostrołęki, nr 627, dla nieruchomości oznaczonych nr 336 - obręb Jelenie, i przeznaczonej na cele przemysłowe oraz usługowe. W ramach realizacji tego celu konieczne jest zaprojektowanie dojazdu do drogi nr 627 dla ciężkiego sprzętu obsługującego istniejącą kopalnię kruszywa naturalnego w obrębie Komorowo.

Projekt w wariantcie 1 zakłada budowę nowego odcinka drogi wojewódzkiej 627 jako połączenia jej z drogą ekspresową S61. Należy zwrócić uwagę, że ten nowy odcinek drogi wojewódzkiej wytyczony został przez środek działek rolnych. Spowoduje to utrudnienia w uprawie przyległych do drogi pól. Niestety, zmiany w projekcie są już prawie niemożliwe, ponieważ wymagałyby to zmiany decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację inwestycji. Podobne utrudnienia dojazdu do pól pojawiają się na odcinku pomiędzy projektowanym węzłem „Podborze” a węzłem „Ostrołęka” (na odcinku między pierwszym a trzecim kilometrem). Przebieg projektowanej drogi wytyczono także przez środek działek rolnych.

Istniejąca obwodnica Ostrowi Mazowieckiej jak i wszystkie planowane (w ramach budowy Via Baltica) nowe połączenia i węzły znajdują się lub są projektowane po północno-wschodniej stronie miasta. Należałoby zadać pytanie o możliwe konsekwencje przewidywanego wzrostu natężenia ruchu od południowo-wschodniej strony miasta? Podróżujący od strony Małkini, w tym także transport ciężki, aby dostać się na trasę ekspresową zmuszeni będą przejechać przez centrum miasta. Rozwiązaniem tego problemu byłyby budowa obwodnicy łączącej ul. Małkińską z projektowanym węzłem „Podborze”. Niestety, budowa takiej drogi jest traktowana jako zupełnie odrębna inwestycja, a co za tym idzie, na tę chwilę jest niemożliwa do realizacji. Poza tym, ewentualna obwodnica byłaby częścią drogi wojewódzkiej 627 a inwestorem byłby samorząd województwa mazowieckiego, nie GDDKiA. W ramach przygotowywanej koncepcji programowej S61, na bazie której będzie ogłoszony przetarg zaprojektuj i wybuduj istnieje jedynie możliwość uwzględnienia ewentualnego włączenia tej drogi do projektowanego ronda na zjeździe z węzła „Podborze”.

Podsumowując, fakt iż Ostrów Mazowiecka znajduje się na trasie planowanej inwestycji powinien przyczynić się do wzrostu atrakcyjności gospodarczej Ziemi Ostrowskiej w oczach potencjalnych inwestorów. Należy jednak pamiętać i brać pod uwagę jak takie zmiany mogą wpłynąć na komfort życia lokalnej społeczności. W tym aspekcie duże znaczenie ma stopień zaangażowania władz lokalnych oraz samych mieszkańców na etapie projektowania oraz konsultacji społecznych. Zgłaszane w odpowiednim momencie pomysły oraz uwagi są w stanie w znacznym stopniu ograniczyć niedogodności związane z inwestycją.

BIBLIOGRAFIA

- <http://viabaltica.scottwilson.com.pl/>
- *Strategia rozwoju I Pan-Europejskiego Korytarza Transportowego. Część I - korytarz drogowy, tzw. Via Baltica*
- *Scott&Wilson: Raport z konsultacji społecznych ws. strategii rozwoju I Pan-Europejskiego Korytarza Transportowego (część I: korytarz drogowy) na zlecenie GDDKiA (data wydania: 07.07.2008)*
- <http://www.siskom.waw.pl/s61.htm#gora> [dostęp 22/06/2015]
- <http://www.siskom.waw.pl/materialy.htm> [dostęp 23/06/2015]
- http://pl.wikipedia.org/wiki/Via_Baltica [dostęp 23/06/2015]
- http://viabaltica.scottwilson.com.pl/images/stories/Materialy%20do%20pobrania/etapii_zeszyt_7_raport_z_konsultacji_spolecznych.pdf [dostęp 21/06/2015]
- <http://www.bialystokonline.pl/w-podlaskiem-powstanie-droga-ekspresowa-via-baltica-jest->

decyzja,artykul,75613,1,1.html [dostęp 22/06/2015]

- *<http://regiomoto.pl/portal/aktualnosci/nowe-autostrady-i-drogi-ekspresowe-w-polsce-raport-z-budowy-i-plany-na-najblizsze-lata-m> [dostęp 23/06/2015]*

Infrastruktura drogowa w powiecie ostrowskim w latach 1999 – 2014

ABSTRAKT:

Celem niniejszej pracy jest przekazanie informacji o stanie i rozwoju sieci dróg powiatowych na terenie powiatu ostrowskiego oraz zrealizowanych inwestycjach od początku istnienia powiatu, czyli od roku 1999 do roku 2014. W 2014 roku Rada Powiatu zakończyła IV kadencję swojej działalności. Zarówno radni jak i władze powiatu są rozliczani przez wyborców z jakości i ilości zrealizowanych zadań. Wśród wielu zadań szczególnie ważne dla mieszkańców są inwestycje drogowe. Temat budowy i remontu dróg wzbudzał najwięcej emocji i był przedmiotem dyskusji na każdej sesji Rady Powiatu.

Przedstawione dane i przeprowadzone analizy zaciekawiają mieszkańców powiatu, jak również ukażą obraz poczynionych inwestycji. Pomimo niewystarczających środków finansowych udało się zrobić dużo. Dzięki współpracy z gminami i skutecznemu pozyskiwaniu funduszy z różnych źródeł zewnętrznych można było wybudować wiele kilometrów dróg i 10 obiektów mostowych.

Niech dobrze służą mieszkańcom powiatu i będą impulsem do dalszego rozwoju.

SŁOWA KLUCZOWE:

powiat ostrowski, sieć dróg, mosty, inwestycje, rodzaj nawierzchni.

Dnia 1 stycznia 1999 roku weszła w życie reforma administracyjna państwa. W nowym układzie administracyjnym powstało 16 województw, 373 powiaty (w tym 308 powiatów ziemskich i 65 miast na prawach powiatu) oraz 2489 gmin miejskich i wiejskich. Do nowego układu administracyjnego kraju dostosowano sieć dróg publicznych, którą ze względu na rodzaj pełnionych funkcji podzielono na następujące kategorie: drogi krajowe, drogi wojewódzkie, drogi powiatowe, drogi gminne.

Drogi krajowe stanowią własność Skarbu Państwa, a drogi wojewódzkie, powiatowe i gminne stanowią własność samorządu odpowiedniego szczebla. Na podstawie art. 19 ust. 1 i 2 Ustawy o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985r¹ zarządcą dróg powiatowych, do którego należą sprawy z zakresu planowania, budowy, modernizacji, utrzymania i ochrony dróg jest Zarząd Powiatu. W myśl art. 21 tejże ustawy Zarząd Powiatu Ostrowskiego bazie istniejącego Zarządu Dróg utworzył Powiatowy Zarząd Dróg (PZD) w Ostrowi Mazowieckiej, któremu powierzył wykonanie swych obowiązków w zakresie zarządzania drogami powiatowymi. Drogi powiatowe zostały wyłonione poprzez podział byłych dróg wojewódzkich.

Powiat Ostrowski przejął drogi, którymi przed reformą zarządzały trzy jednostki organizacyjne byłej administracji drogowej:

- na terenie gmin Brok, Małkinia, Ostrow Mazowiecka, Lubotyń i Wąsewo - Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Warszawie Zarząd Dróg w Ostrowi Mazowieckiej,
- na terenie gmin Andrzejewo, Szulborze Wielkie i Ząbry Kościelne – Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych

1 Ustawa z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Dz. U. z 2000r Nr 71 poz.838 wraz z późn. zm

w Białymstoku Zarząd Dróg w Zambrowie,

- na terenie gmin Boguty i Nur – Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Białymstoku Zarząd Dróg w Wysokiem Mazowieckiem².
- Drogi powiatowe przebiegają przez teren 10 gmin znajdujących się w obrębie powiatu: Andrzejewo, Boguty Pianki, Brok, Małkinia Górna, Nur, Ostrów Mazowiecka, Stary Lubotyń, Szulborze Wielkie, Wąsewo, Zaręby Kościelne.

Ustalenie przebiegu dróg powiatowych i znajdujących się w ich przebiegu mostów nastąpiło w drodze uchwały rady powiatu po zasięgnięciu opinii wójtów i burmistrzów³.

Tabela 1.

Zestawienie dróg powiatowych Powiatu Ostrowskiego z podziałem na gminy i typy nawierzchni – rok 19994

Lp.	Gmina	Ogółem km.	Naw. twarde	Naw. żwirowe	Naw. grunt.
1	Andrzejewo	70,89	64,31	5,33	1,25
2	Boguty-Pianki	30,57	24,66	4,58	1,34
3	Brok	33,66	14,70	15,97	3,00
4	Małkinia	32,45	23,34	6,27	2,84
5	Nur	45,45	21,01	16,54	7,90
6	Lubotyń	41,52	30,61	6,78	4,14
7	Ostrów Mazowiecka	92,70	48,17	16,85	27,68
8	Szulborze Wielkie	22,88	18,93	2,40	1,55
9	Wąsewo	68,90	30,66	20,61	17,63
10	Zaręby Kościelne	52,89	40,72	5,95	6,22
Razem		491,91	317,11	101,28	73,55

Na koniec 1999 roku na terenie powiatu ostrowskiego znajdowało się 491,91 km dróg, w tym 317,11 km były to drogi o nawierzchni bitumicznej, 101,28 km o nawierzchni żwirowej oraz 73,54 km gruntowej.

W kolejnych latach opracowywane były plany rozwoju sieci drogowych, które na bieżąco aktualizowano. Pierwszy program rozwoju sieci drogowej powiatu na lata 2000-2003 został przyjęty przez Radę Powiatu Uchwałą Nr XIV/70/99 z dnia 7 listopada 1999 r.

Obecnie obowiązujący plan rozwoju sieci drogowej na lata 2012-2015 został przyjęty przez Zarząd Powiatu w dniu 25 listopada 2011 r. Uchwałą nr 121/51/11. Projekt był na bieżąco weryfikowany przez Zarząd Powiatu – Uchwałą nr 299/118/13 z dnia 7 czerwca 2013r. i nr 360/143/13 z dnia 30 grudnia 2013 r.

2 Uchwała Nr XIV/70/99 Rady Powiatu w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 7 listopada 1999 r w sprawie kierunków działania Zarządu Powiatu w Ostrowi Mazowieckiej w zakresie rozwoju sieci drogowej do roku 2003.

3 tamże

Drogom publicznym, obiektom mostowym i tunelom nadaje się numerację. Drogom powiatowym numery nadaje zarząd województwa. Obiektom mostowym i tunelom numery inwentarzowe nadaje, na podstawie zgłoszeń zarządców dróg, Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad. PZD prowadzi wymagane przepisami ustawy o drogach ewidencje dróg, mostów i przepustów co przedstawia Załącznik nr 1 i nr 2 niniejszego opracowania.

W sieci dróg powiatowych (Załącznik nr 1) znajduje się jedna droga – nr 2640W Koziki – Popielarnia w całości nieutwardzona, z czego 74% jej długości stanowi droga gruntowa. W ponad połowie długości są nieutwardzone drogi nr 2648W Przyjmy – Długosiodło – Rząśnik oraz nr 2617W Uścianek Wielki – Zakrzewo Kopijki.

Natomiast trzy drogi są nieutwardzone w ponad 70%: droga nr 2642W Wąsewo – Dalekie – Jelenie, nr 2646W Stok – Rynek – Rząśnik Szlachecki – Przedświt, nr 2651W Brok – Udrzyn – Udrzynek. Powiat nie ma możliwości pozyskania dotacji zewnętrznych na budowę tych dróg, gdyż mają charakter lokalny, są mniej istotne w skali powiatu.

W pierwszej kolejności realizowane są przebudowy dróg, na które istnieje możliwość pozyskania dotacji zewnętrznych na: poprawę bezpieczeństwa na ruchliwym odcinku, na drogi łączące się z ponadregionalnym ciągiem komunikacyjnym, na drogi stanowiące ważne węzły komunikacyjne i gospodarcze. Bardzo duże znaczenie przy przebudowie dróg ma współpraca finansowa z poszczególnymi gminami. Buduje się więc te drogi, które są ważne dla danej gminy i na które gmina zaoferuje dofinansowanie.

W zaktualizowanej ewidencji dróg powiatowych (Załącznik nr 1) powiat ma 474,488 km dróg, w tym 414,560 km dróg o nawierzchni bitumicznej, 35,159 km dróg o nawierzchni żwirowej i 24,769 gruntowej oraz 30 obiektów mostowych. (Załącznik nr 2)

Tabela 2.

Porównanie rodzaju nawierzchni dróg powiatowych w poszczególnych latach

Rok	Razem km	Rodzaj nawierzchni					
		bitumiczna		Żwirowa		gruntowa	
		km	%	km	%	km	%
1999	491,91	317,11	64	101,28	21	73,550	15
2014	474,488	414,560	88	35,159	7	24,769	5
Różnica	17,422	97,450	24	66,121	14	48,781	10

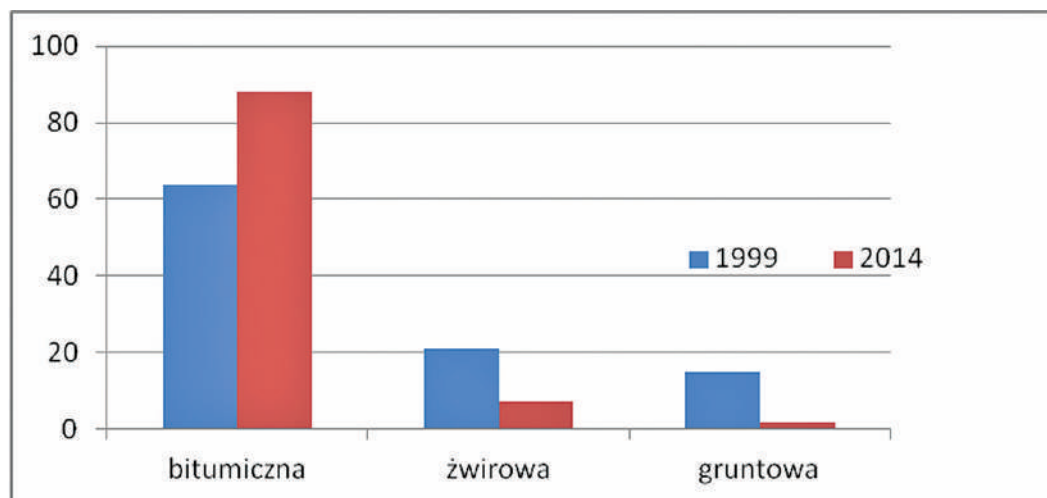
Z Tabeli 2 wynika, że w ciągu lat ubyło w sieci drogowej powiatu 17,422 km dróg - w roku 2006 pozbawiono kategorii drogi powiatowej drogi Nr 28529⁴ i drogi Nr 23771⁵ celem zaliczenia ich do kategorii dróg gminnych. Zwiększyła się długość dróg o nawierzchni bitumicznej o 97,450 km, a zmniejszyła o nawierzchni żwirowej o 66,121 km i gruntowej o 48,781 km.

4 Uchwała Nr XLI/269/06 Rady Powiatu w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 14 września 2006 r. w sprawie pozbawienia drogi kategorii dróg powiatowych.

5 Uchwała Nr XLI/270/06 Rady Powiatu w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 14 września 2006 r. w sprawie pozbawienia drogi kategorii dróg powiatowych

Rysunek 1.

Porównanie rodzaju nawierzchni dróg powiatowych w roku 1999 i 2014



Długość dróg utwardzonych stanowiła 64% ogółu długości dróg w 1999 roku i wzrosła do 88% w roku 2014, natomiast długość dróg o nawierzchni żwirowej zmniejszyła się z 21% do 7% oraz dróg gruntowych z 15% do 5%.

Na przestrzeni 16 lat przebudowano i zmodernizowano 294,3 kilometrów dróg o zniszczonej nawierzchni bitumicznej (Załącznik nr 3) lub dróg o nawierzchni żwirowej i gruntowej. Łącznie na drogi i mosty wydano kwotę 119 026 962,37 zł, z czego środki własne powiatu stanowiły kwotę 47 944 073,29 zł, środki zewnętrzne 47 726 743,02 zł, oraz 23 356 146,06 środków finansowych z gmin.

Mosty wraz z drogami dojazdowymi kosztowały ponad 9 mln zł, w tym ponad 4 mln stanowiły źródła zewnętrzne, ponad 1 mln dofinansowały gminy i prawie 3,4 mln to własne środki powiatu (Załącznik nr 4). W I i II kadencji przebudowano 2 mosty, natomiast w III i IV kadencji 8 mostów.

Szczegółowy wykaz zrealizowanych inwestycji drogowych i mostowych w latach 1999-2014 opracował PZD⁶. Na podstawie tego wykazu opracowano zestawienie zrealizowanych inwestycji drogowych i mostowych w podziale na lata i kadencje działalności Rady Powiatu (Załącznik Nr 5).

Zauważalny jest stały poziom finansowania drogowych wydatków inwestycyjnych, który rósł systematycznie w kolejnych latach, a zwłaszcza od roku 2007. Właśnie te lata pokazują, jak duże znaczenie dla wydatków na drogi mają zewnętrzne źródła finansowania.

W I kadencji nie korzystano z zewnętrznych źródeł finansowania, wybudowano 56,876 km dróg z własnych środków za sumę 10 213 942,45 zł.

Gminy Ostrów Maz, Andrzejewo, Małkinia, Boguty Pianki i Stary Lubotyń dofinansowały drogi budowane na ich terenach kwotą 782 576, 00 zł.

W II kadencji wybudowano 37,455 km dróg, ale oprócz środków własnych korzystano ze źródeł zewnętrznych na kwotę ponad 4 mln zł.

6 www.powiatostrowmaz.pl/Inwestycje/Inwestycje_drogowe

Rekordowo przedstawia się kadencja III, w której przebudowano 137,153 km dróg za ponad 61 mln zł, z czego ponad 31 mln zł to środki zewnętrzne.

Najbardziej istotny był rok 2010, kiedy to zakończono prace przy największej (ponad 28 km) inwestycji na przestrzeni ostatnich lat pod nazwą „Przebudowa ciągu dróg powiatowych nr 2655W Zaręby Warchoły – Andrzejewo – Chmielewo i nr 2655W Ostrów Mazowiecka – Chmielewo”. Na realizację tego projektu powiat otrzymał aż 85% dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2007-2013, czyli sumę 16 242 315,82 zł. Natomiast wartość całego projektu wyniosła 19 482 161,79 zł, z czego gmina Andrzejewo dofinansowała kwotę 698 000,00 zł, gmina Ostrów Mazowiecka 350 000,00 zł, miasto Ostrów Mazowiecka - 40 000 zł (ul. Dubois).

Powiat otrzymał również w 2008 roku na ten ciąg drogowy 1 mln zł z Samorządu Województwa Mazowieckiego – Komponent „J”.

W ciągu ostatnich 12 lat inne źródła finansowania to niemała kwota 47 726 743,02 zł.

Przedstawiały się one następująco:

- Fundusze Unijne – 18 548 200,08 zł,
- Narodowy Program Przebudowy Dróg Lokalnych – 9 021 074,00 zł,
- Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji – 6 200 000,00 zł,
- Środki z rezerwy subwencji ogólnej – 5 200 980,00 zł,
- Urząd Marszałkowski (FOGR) – 682 402,00 zł,
- Firmy prywatne – 2 664 066,94 zł,
- Nadleśnictwo – 892 000,00 zł.

Jak wynika z powyższych danych powiat starał się wykorzystywać różne źródła dofinansowań, co pozwalało na systematyczne inwestowanie w rozwój sieci dróg powiatowych. Wydatki na drogi były priorytetowym kierunkiem przyjętym do realizacji przez Radę Powiatu.

Tabela 3.

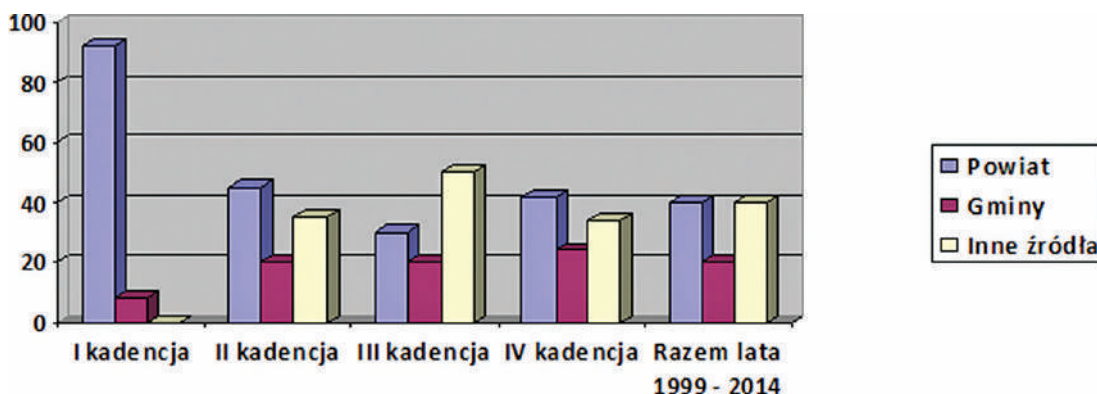
Struktura wydatków inwestycyjnych na drogach powiatowych (w %).

Źródła finansowania	I kadencja	II kadencja	III kadencja	IV kadencja	Razem lata 1999 - 2014
Powiat	92	45	30	42	40
Gminy	8	20	20	24	20
Inne źródła	0	35	50	34	40

Struktura wydatków inwestycyjnych była bardzo zróżnicowana w poszczególnych kadencjach i zależała od ilości pozyskanych środków zewnętrznych i udziału finansowego poszczególnych gmin. Obrazowo przedstawia to poniższy rysunek.

Rysunek 2.

Struktura wydatków inwestycyjnych na drogach powiatowych



Źródła zewnętrzne wynosiły 40 % całości wydatków inwestycyjnych. W II kadencji wydatki te stanowiły 35% całości inwestycji, w III aż 50%, w IV – 34% .

Na przestrzeni lat 1999-2014, 20% udziału w finansowaniu inwestycji drogowych i mostowych miały poszczególne gminy. W I kadencji powiat budował głównie z własnych środków, udział gmin wyniósł tylko 8% wartości inwestycji, w II i III kadencji kształtował się na poziomie 20% i nieco wyżej, bo 24% wartości inwestycji, w IV kadencji. Ten sposób wspólnego budowania dróg powiatowych stosuje się w całym kraju i jest dodatkowo punktowany przy ubieganiu się o dotacje.

Szczegółowe zestawienie zrealizowanych inwestycji drogowych i mostowych z podziałem na poszczególne gminy przedstawia Załącznik nr 6.

Jednym z większych problemów przy realizacji inwestycji drogowych jest stan prawny dróg powiatowych. Każdego roku wykonywane były opracowania geodezyjne dla uregulowania stanu prawnego dróg powiatowych.

Systematycznie prowadzono prace remontowe na drogach: naprawa nawierzchni, równanie, żwirowanie, profilowanie, odwodnienia, koszenia rowów i poboczy, wymiana przepustów, wymiana oznakowań drogowych, wycinka drzew i krzewów rosnących w pasie drogowym, odśnieżanie, usuwanie gołoledzi.

1. Na podstawie danych zaprezentowanych w artykule stwierdza się, że:

- priorytetowym zadaniem powiatu było inwestowanie w infrastrukturę drogową,
- systematycznie przeprowadzano regulacje prawne dróg, oraz opracowywano plany rozwoju sieci drogowej i aktualizowano ewidencje dróg powiatowych,
- możliwość pozyskania zewnętrznych źródeł finansowania znacznie przyspieszyła przebudowę wielu kilometrów dróg, zwłaszcza od roku 2007,
- dobra współpraca finansowa z gminami przyczyniła się do zwiększenia inwestycji drogowych na ich terenach,
- inwestowanie w rozwój sieci drogowej znacznie poprawiło standardy ich użytkowania, a przede wszystkim bezpieczeństwo i jakość życia mieszkańców.

Nadal istnieje potrzeba przebudowy znacznej ilości dróg i niektórych mostów, o co zabiegają władze powiatu, radni i mieszkańcy. Mijemy nadzieję, że dalsze systematyczne i stanowcze działania spowodują, że znikną z mapy

powiatu ostrowskiego drogi słabej jakości. Dobrze rozwinięta infrastruktura drogowa to gwarancja rozwoju gospodarczego i społecznego naszego regionu, podwyższenie atrakcyjności tych terenów, oraz jeden z ważniejszych elementów rozwoju cywilizacyjnego.

BIBLIOGRAFIA

- *Zakrzewski B., Paneuropejski korytarz komunikacyjny nr 2 a potencjał rozwojowy gmin Mazowsza, „Logistyka” nr 4/2015, s. 8544-9551*
- *Bardulak J., Pawlak P., Krysiuk C., Rozwój gałęziowy transportu w Europie – priorytetowe osie sieci TEN-T, ITS, Warszawa 2012*
- *Ustawa o drogach publicznych z dnia 21 marca 1985 (Dz.U.1085 Nr 14 poz: 60)*
- *Uchwała Nr XIV/70/99 Rady powiatu w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 7 listopada 1999 r. w sprawie kierunków działania Zarządu Powiatu w Ostrowi Mazowieckiej w zakresie rozwoju sieci drogowej do roku 2003.*
- *Uchwała Nr 121/51/11 Zarządu Powiatu w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 25 listopada 2011 r. w sprawie projektu planu rozwoju sieci dróg Powiatu Ostrowskiego na lata 2012 - 2015-09-07*
- *Uchwała Nr 299/118/13 Zarządu Powiatu w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 7 czerwca 2013 zmieniającej uchwałę w sprawie projektu planu rozwoju sieci drogowej Powiatu Ostrowskiego na lata 2013 – 2015.*
- *Uchwała Nr 360/143/13 z dnia 30 grudnia 2013 r. zmieniającej uchwałę w sprawie projektu planu rozwoju sieci drogowej Powiatu Ostrowskiego na lata 2013 – 2015.*
- *Uchwała Nr XLI/269/06 Rady Powiatu w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 14 września 2006 r. w sprawie pozbawienia drogi kategorii dróg powiatowych.*
- *Uchwała Nr XLI/270/06 Rady Powiatu w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 14 września 2006 r. w sprawie pozbawienia drogi kategorii dróg powiatowych.*
- *www.powiatostrowmaz/Inwestycje/Inwestycje drogowe*
- *Ewidencja dróg powiatu ostrowskiego. Dane z Powiatowego Zarządu Dróg w Ostrowi Mazowieckiej.*
- *Waniewska U., Naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Starostwa Powiatowego. Wykaz zrealizowanych inwestycji mostowych w powiecie ostrowskim w latach 1999-2014. Ostrow Mazowiecka, wrzesień 2015*
- *Waniewska U., Naczelnik Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Starostwa Powiatowego. Zestawienie ilości przebudowanych dróg powiatowych i mostów w latach 1999-2014 z podziałem na gminy. Ostrow Mazowiecka, wrzesień 2015*
- *Haba M., Mapa sieci dróg powiatowych. Pracownia Map i Wydawnictw Turystycznych. Komorowo, 2015.*

Załącznik nr 1.

Ewidencja dróg powiatu ostrowskiego – stan na 01.01.2015

Lp.	Nr drogi		Przebieg drogi	Długość odcinka	bitumiczna	zbitowa	gruntowa
	nowy	stary					
1	2567 W	28 175	Brzeżno Kol.- Rososz - Mokrylas	3,729	3,729		
2	2630 W	28 501	Koskowo - Turubin - Stary Lubotyń	5,27	5,27		
3	2631 W	28 502	Wólka Seroczyńska - Lubotyń-Rząsńnik	10,655	10,655		
4	2632 W	28 503	Gniazdowo - Chmielewo - Prosiénica	13,62	13,62		
5	2633 W	28 504	Podborze - Pałapus - Sulęcín - Jelónki	15,089	15,089		
6	2654 W	28505, 23587	Podborze- Kalinowo- Króle Duże	8,495	8,495		
7	2634 W	28 506	Kalinowo - Jasionica-Chmielewo	5,747	5,747		
8	2653 W	23 586, 28 507	Króle Duże - Jasionica -Nieskórz Daniłowo -Kańkowo-Zawisty	18,446	18,446		
9	2655 W	28 508, 23 577	Ostrów Maz - Chmielewo - Andrzejewo- Zaręby Warcholy	28,173	28,173		
10	2656 W	28 509, 23 595	Niegowiec- Żachy- Pawły-Daniłowo Parcele - Złotoria	6,018	6,018		
11	2657 W	28 510, 23 594	Brok - Orło - Daniłowo- Złotoria- Zaręby Kościelne	17,923	17,923		
12	2635 W	28 511	Małkinia - Kańkowo	3,088	3,088		
13	2636 W	28 512	Morzyczyn- Kielczew- Prostyń- Treblinka	8,541	8,541		
14	2637 W	28 513	Zamoście - Kaczkowo - Orło	6,783	6,783		

15	2638 W	28 514	Ostrów Maz - Grabownica - Kuskowizna-Czuraj	10,916	6,977	1,45	2,489
16	2639 W	28 515	Brok - Nagoszewo - Fidury - Koziki	19,5	10,509	7,225	1,766
17	2640 W	28 516	Koziki - Popielarnia	6,393		1,69	4,703
18	2641 W	28 517	Komorowo - Sielc	2,841	2,841		
19	2642 W	28 518	Wąsewo - Dalekie - Jelenie	7,425	2,199	3,726	1,5
20	2643 W	28 519	Jelonki-Wąsewo-Brzezienko-WólkaBrzezińska	16,96	16,96		
21	2644 W	28 520	Wąsewo - Wysocze - Przyborowie	5,152	5,152		
22	2645 W	28 521	Wąsewo - Bagatele - Rząśnik Szlachecki	3,55	3,55		
23	2646 W	28 522	Stok-Rynek-Rząśnik Szlachecki-Przedświt	18,605	3,98	9,04	5,585
24	4401 W	28 523	Długosiodło - Wąsewo-Skarżyn - Czerwin	10,744	10,744		
25	2647 W	28 524	Grądy-Chojny -Iarżabka-Wisńiewo- Dybki	12,599	8,27	3,642	0,687
26	4402 W	28 525	Długosiodło - Nagoszewka	6,983	6,546	0,437	
27	2648 W	28 526	Przyjmy - Długosiodło - Rząśnik	3,683	1,038	2,645	
28	2649 W	28 528	Turka-do dr nr.50	4,79	4,79		
29	2651 W	28 530	Brok - Udrzyn - Udrzynek	5,9	1,5		4,4
30	4404 W	28 531	Poręba - Udrzyn	1,1	1,1		
31	2620 W	23 748	Dąbrowa Wielka -Siemnica-Godlewo B-Boguty	9,18	8,345		0,835
32	2621 W	23 749	Czyzew Osada - Godlewo Baćki-Klukowo	5,4	5,4		

33	2622 W	23 762		Żebry Laskowiec - Kamieńczyk	7,037	7,037		
34	2623 W	23 763		Boguty Pianki - Cietrzewki-Warzyno-Żebry	4,93	4,93		
35	2624 W	23 764		Kamieńczyk--Godlewo-L-BiałeSzczepanowice	6,71	6,71		
36	2625 W	23 765		Godlewo-Warsze-Kunin Zamek do dr.23762	4,71	2,807	0,099	1,804
37	2608 W	23 588		Andrzejewo-Jablonowo-Lesnieowo-Szulborze-Zuz	15,92	15,92		
38	2618 W	23 600		Szulborze Wielkie - Uścianek Dębianka	6,735	6,735		
39	2626 W	23 768		Godlewo - Kałęczyn - Zuzela	6,48	6,48		
40	2627 W	23 769		Nur - Ołtarze - Zuzela	5,85	4,85		1
41	2628 W	23 770		Ciechanowiec-Zaszków-Ślepowrony -Nur	13,95	13,95		
42	2611 W	23 591		Czyżew -Żelazy Brokowo - Gostkowo-Mianowo	4,25	4,25		
43	2612 W	23 592		Czyżew - Zaręby Kościelne - Chmielewo	17,299	17,299		
44	2613 W	23 593		Zaręby Kościelne-Mianowo	9,122	9,122		
45	2614 W	23 596		Zaręby Kościelne - Kepiste Borowe	2,94	2,94		
46	2615 W	23 597		Zaręby Kościelne - Uścianek Wielki-Gąsiorowo	6,76	6,76		
47	2616 W	23 598		Zaręby Koście - Zakrzewo Wielkie-ZakrzewoZale	9,57	7,89	1,68	
48	2617 W	23 599		Uścianek Wielki-Zakrzewo Kopijki	6,65	3,125	3,525	
49	2601 W	23 566		Długobórz- Skarzyn- Ołdaki	1,624	1,624		
50	2602 W	23 575		Mrocзки - Drogoszewo - Przeździecko G.	3,282	3,282		

51	2603 W	23 576	Srebrna - Łętownica - Przeździecko G.	1,4	1,4		
52	2604 W	23 579	Wyszomierz Wielki - Ruskolęka St.-Andrzejewo	7,376	7,376		
53	2605 W	23 582	Srebrna - Paproć Duża - Króle Małe-Kowalówka	4,666	4,666		
54	2606 W	23 583	Andrzejewo - Paproć Duża	3,573	3,573		
55	2607 W	23 584	Jasienica - Kowalówka - Ruskolęka St.	6,26	6,26		
56	2652 W	23 585	Kowalówka - Króle D.	5,346	5,346		
57	2609 W	23 589	Andrzejewo - Pienki Żaki do dr.nr.680	3,15	3,15		
58	2610 W	23 590	Czyżew Osada - Jabłonowo	4,3	4,3		
59	2619 W	23 737	Zaręby Warehoły Rosochate-Wysokie Maz.	1,3	1,3		
			Razem	474,488	414,56	35,159	24,769

Załącznik nr 2.

Wykaz obiektów mostowych na drogach powiatu ostrowskiego

Lp.	Nr drogi stary	Nr drogi nowy	Nazwa drogi	Kilometraż	Miejscowość
1.	28502	2631 W	Wólka Seroczyńska – Lubotyń - Rząśnik	3 + 170	Kosewo
2.	28503	2632 W	Gniazdowo – Chmielewo – Prosienica	6 + 385	Gumowo
3.	28507	2653 W	Jasienica – Nieskórz – Daniłowo – Zawisty	7 + 642	Daniłowo
4.	28512	2636 W	Morzyczyn – Treblinka	12 + 985	Treblinka
5.	28519	2643 W	Jelonki – Wąsewo – Brzezenko – Wólka Brzezińska	10 + 412	Wąsewo
6.	28520	2644 W	Wąsewo – Wysocze – Przyborowie	0 + 250	Mokrylas
7.	28508	2655 W	Ostrów Maz. – Chmielewo	8 + 950	Nieskórz
8.	28514	2638 W	Ostrów Maz. – Grabownica – Kuskowizna – Czuraj	9 + 300	Kuskowizna
9.	28515	2639 W	Brok – Nagoszewo – Fidury – Koziki	16 + 301	Koziki
10.	28524	2647 W	Grądy – Chojny – Jarzabka – Wiśniewo – Dybki	9 + 913	Wiśniewo
11.	23762	2622 W	Żebry Laskowiec – Kamieńczyk	1 + 630	Żebry Laskowiec
12.	23764	2624 W	Kamieńczyk – Godlewo Łuby – Białe Szczepanowice	0 + 600	Kamieńczyk Borowy
13.	23764	2624 W	Kamieńczyk – Godlewo Łuby – Białe Szczepanowice	1 + 450	Kamieńczyk Ryciorki
14.	23765	2625 W	Godlewo Warsze – Kunin Zamek	3 + 500	Kunin Zamek
15.	23577	2655 W	Zaręby Warchoły – Andrzejewo – Chmielewo	3 + 070	Grzymki
16.	23577	2655 W	Zaręby Warchoły – Andrzejewo – Chmielewo	14 + 250	Chmielewo

17.	23584	2607 W	Jasienica – Kowalówka – Ruskołęka Stara	4 +264	Ruskołęka
18.	23584	2607 W	Jasienica – Kowalówka – Ruskołęka Stara	0 + 150	Jasienica
19.	23586	2653 W	Króle Duże – Jasienica	0 + 600	Króle Duże
20.	28523	4401 W	Długosiodło- Wąsewo- Skarżyn - Czerwin	14 +715	Wąsewo
21.	23579	2604 W	Wyszomierz – Ruskołęka Stara - Andrzejewo	8 + 903	Ruskołęka Stara
22.	23587	2654 W	Króle Duże – Kalinowo	0 + 188	Króle Duże
23.	23588	2608 W	Andrzejewo – Szulborze Wielkie– Zuzela	0 + 650	Andrzejewo
24.	23588	2608 W	Andrzejewo – Szulborze Wielkie – Zuzela	4 + 500	Mianowo
25.	23591	2611 W	Czyżew – Żelazy Borkowo – Gostkowo – Mianowo	4 + 150	Gostkowo
26.	23591	2611 W	Czyżew – Żelazy Borkowo – Gostkowo – Mianowo	4 + 600	Gostkowo
27.	23592	2612 W	Czyżew – Zaręby Kościelne - Chmielewo	15 + 350	Nienalty Szymany
28.	23592	2612 W	Czyżew – Zaręby Kościelne – Chmielewo	17 + 140	Rawy Gaczkowo
29.	23593	2613 W	Zaręby Kościelne - Mianowo	0 + 150	Zaręby Kościelne
30.	28510	2657 W	Brok- Orło- Daniłowo	3 + 220	Kaczkowo

Załącznik nr 4.

Wykaz zrealizowanych inwestycji mostowych w powiecie ostrowskim w latach 1999-2014

Rok	Miejscowość/ nr drogi	Wartość	Powiat	Gmina	Inne źródła
2000	Andrzejewo dł. 16 mb/ 2608W	209 070,80	209 070,80		
2003	Zaręby Kościelne 27 mb./ 2613W	408 096,85	408 096,85		
2007	Wąsewo 6 mb./ 4401W	391 997,00	0,00		391 997,00
2008	Daniłowo – gm. Małkinia dł.30,08 km/ 2653W	1 098 437,00	330 937,00	256 500,00	511 000,00
2009	Rawy Gaczkowo gm. Zaręby Kościelne o dł. 22,30 mb/ 2612W	1 048 380,00	524 861,00		523 519,00
2010	Wiśniewo, gm. Ostrów Maz wraz z dojazdami 1 km/ 2647W	882 041,00	243 052,00	200 000,00	438 989,00
2011	Żebry – Laskowice wraz z dojazdami, gm. Nur - 1,582 km/ 2622W	1 511 510,32	409 095,82	367 514,50	734 900,00
2012	Gostkowo, gm. Szulborze Wielkie – wraz z dojazdami 4,150km/ 2611W	1 402 624,54	819 264,16		583 360,38
2013	Kuskowizna – 10 mb, gm. Ostrów Maz./ 2638W	634 096,95	341 398,95		292 698,00
2014	Kamieniczek Ryciorki gm. Boguty wraz z dojazdami 1,604 km/ 2624W	1 468 000,00	505 200,00	260 000,00	702 800,00
		9 054 254,46	3 790 976,58	1 084 014,50	4 179 263,38

Załącznik nr 5.

Zestawienie zrealizowanych inwestycji drogowych i mostowych powiatu ostrowskiego w latach 1999-2014

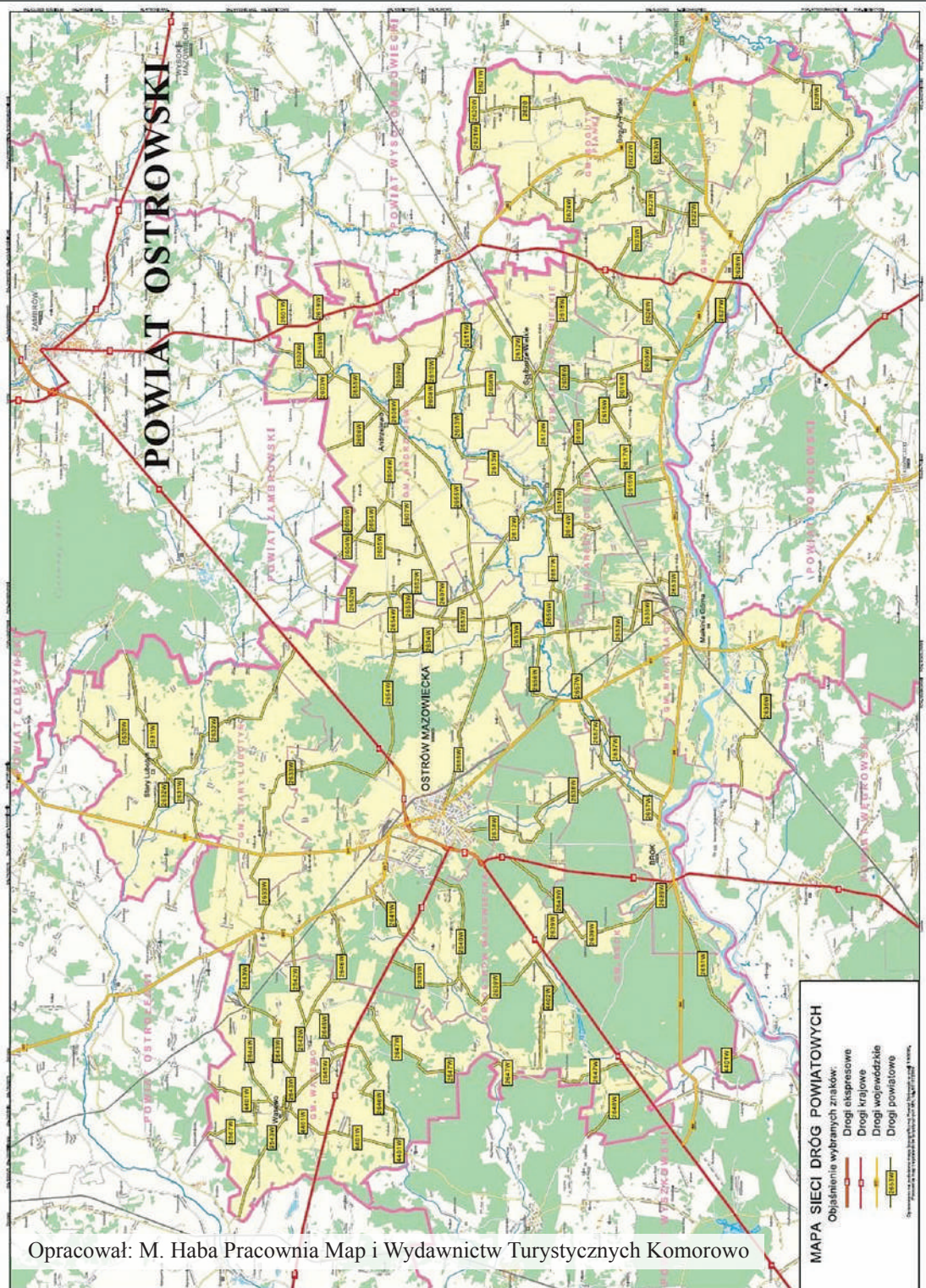
Rok	Długość km	Wartość inwestycji	Powiat	Dofinansowanie	
				Gmina	Inne źródła
1999	10,069	844 040,00	511 464,00	332 576,00	
2000	10,083	1 294 479,05	1 294 479,05		
2001	15,208	2 636 863,70	2 636 863,70		
2002	21,507	5 427 659,70	4 977 659,70	450 000,00	
Razem I kadencja	56,867	10 203 042,45	9 420 464,45	782 576,00	
2003	4,404	1 939 002,75	1 939 002,75		
2004	12,987	3 589 715,55	1 309 238,27	777 247,00	1 503 230,28
2005	7,523	3 005 428,22	875 935,84	689 338,40	1 440 153,98
2006	12,541	2 947 962,00	1 021 485,00	846 477,00	1 080 000,00
Razem II kadencja	37,455	11 482 108,52	5 145 661,86	2 313 062,40	4 023 384,26
2007	15,965	4 836 701,59	1 000 555,81	1 404 363,70	2 431 782,08
2008	19,133	8 023 527,07	1 828 938,21	1 926 304,00	4 268 284,86
2009	30,191	9 258 964,28	3 676 385,28	2 320 559,00	3 262 020,00
2010	71,864	38 974 734,89	11 544 149,48	6 075 171,59	21 355 413,82
Razem III kadencja	137,153	61 093 927,83	18 050 028,78	11 726 398,29	31 317 500,76
2011	12,463	3 416 230,72	1 434 820,22	773 410,50	1 208 000,00
2012	17,656	10 876 733,27	4 025 967,34	3 020 265,93	3 830 500,00
2013	6,846	4 389 653,21	2 178 057,56	1 688 295,65	523 300,00
2014	25,86	17 565 266,37	7 689 071,08	3 052 137,29	6 824 058,00
Razem IV kadencja	62,82	36 247 211,57	15 327 916,20	8 534 109,37	12 385 858,00
SUMA 1999-2014	294,3	119 026 962,37	47 944 037,29	23 356 146,06	47 726 743,02

Załącznik nr 6.

Zestawienie ilości przebudowanych dróg powiatowych i mostów w latach 1999-2014 z podziałem na gminy

GMINA	Ilość dróg na terenie gminy [km]	Ilość przebudowanych dróg [km]	Wartość inwestycji drogowych [zł]	Wartość inwestycji mostowych 1 [zł]	Źródła finansowania		
					Powiat [zł]	Gmina [zł]	z innych źródeł (zł)
Andrzejewo	70,063	35,434	18 020 702,25	209 070,80	4 640 112,49	3 040 481,14	10 549 179,42
Boguty Pianki	30,817	23,79	11 179 636,87	576 696,63	3 926 218,50	2 812 804,00	5 017 311,00
Brok	27,892	17,444	7 323 847,03		4 300 253,83	1 910 523,40	1 113 069,80
Małkinia Górna	32,99	26,032	9 660 311,16	1 098 436,89	5 176 690,87	1 451 836,00	4 130 221,18
Nur	36,14	30,729	8 470 630,89	725 420,73	3 453 858,18	2 000 525,20	3 741 668,24
Ostrów Mazowiecka	92,638	63,073	23 369 809,07	1 026 769,92	9 548 688,05	3 906 810,98	10 941 079,96
Stary Lubotyń	35,261	18,916	5 364 801,50		3 307 281,85	1 705 417,65	352 102,00
Wąsewo	69,602	46,745	15 178 448,30	391 996,98	4 977 230,43	4 960 343,69	5 632 871,16
Zaręby Kościelne	52,357	21,55	9 450 671,99	1 456 135,44	5 865 448,23	797 404,00	4 243 955,20
Miasto Ostrów Mazowiecka	2,883	1,259	845 509,44		87 684,76	40 000,00	717 824,68
Szulborze Wielkie	23,845	9,325	3 275 441,94	1 402 624,54	2 660 606,10	730 000,00	1 287 460,38
RAZEM	474,488	294,297	112 139 810,44	6 887 151,93	47 944 073,29	23 356 146,06	47 726 743,02

1 Wartość inwestycji mostowych bez dróg dojazdowych



Opracował: M. Haba Pracownia Map i Wydawnictw Turystycznych Komorowo

Wymagania oświetleniowe a rzeczywistość na przykładzie odcinka drogi powiatowej 2643 przebiegającej przez miejscowość Przyborowie gmina Wąsewo.

ABSTRAKT:

Stan systemów oświetlenia drogowego w gminach jest bardzo różny. Gminy typowo wiejskie i podmiejskie nie inwestują w najnowsze technologie oświetleniowe. Przemysłana modernizacja istniejących instalacji oświetleniowych pozwala spełnić obowiązujące wymagania techniczne. Istnieje wiele możliwości pozyskania środków na ten cel. Jednostka samorządowa musi mieć pełną świadomość działań w zakresie poprawy energooszczędności i powinna w swoich szeregach zatrudniać specjalistów rozumiejących problem, a nie tylko osoby do opisywania faktur za energię na cele oświetleniowe.

SŁOWA KLUCZOWE:

oświetlenie drogowe, efektywność energetyczna, modernizacja.

Bezpieczeństwo i wygoda każdego użytkownika drogi ulega znacznemu pogorszeniu wraz z nadejściem zmroku. Jest to szczególnie zauważalne na drogach o źle zaprojektowanej, bądź po prostu nienależycie utrzymywanej elektrycznej instalacji oświetleniowej.

Z badań wykonanych w wielu krajach przez różne instytucje jasno wynika, że elektryczne oświetlenie drogowe ogranicza liczbę wypadków w porze nocnej o ponad 30% [1]. Koszty budowy oraz eksploatacji oświetlenia drogowego zwracają się samorządom w postaci oszczędności nie tylko o wymiarze ekonomicznym, ale przede wszystkim moralnym, którego ogromną wartość dla społeczności lokalnej trudno dokładnie oszacować.

Dziś oświetlenie nie może już być tylko funkcjonalne. Należy dostosować je do potrzeb ludzi, zapewniając im nie tylko bezpieczeństwo, widoczność ale również atmosferę i orientację. Co więcej, obecne projekty muszą uwzględniać kwestie związane z energooszczędnością, zapobiegać uciążliwości światła i zanieczyszczeniu nim. Tak wysoce rozbudowane wymagania wynikają z intensywnego rozwoju systemów elektrycznego oświetlenia ulicznego, który jest pochodną rozwoju naszej cywilizacji. A rzeczywistość? Czy istniejące instalacje oświetleniowe są w stanie sprostać obowiązującym wymaganiom? Na te pytania z pewnością znajdziemy odpowiedź analizując oświetlenie drogi w gminie Wąsewo.

Dzięki uprzejmości Politechniki Białostockiej, w dalszej części niniejszego opracowania powołano się na wyniki pracy inżynierskiej pt. "Analiza ilościowa i jakościowa modernizacji oświetlenia drogowego rzeczywistego odcinka drogi" [2].

Przedmiotowa droga powiatowa nr 2643 stanowi ważne połączenie komunikacyjne drogi krajowej nr 60 Ostrów Mazowiecka – Ciechanów z drogą wojewódzką nr 627 Ostrów Mazowiecka – Ostrołęka. Objęty analizą odcinek przebiega przez miejscowość Przyborowie i na długości 1475 m jest wyposażony w instalację oświetlenia. W inwestycji modernizacji trasy przeprowadzonej w 2009 r. z Narodowego Programu Przebudowy Dróg Lokalnych 2008 – 2011 nie ujęto oświetlenia ulicznego. Projekt ograniczono do położenia nowej nawierzchni,

warstwy ścieralnej i budowy chodników na odcinkach przebiegających przez miejscowości. Ze względu na brak dokumentacji technicznej sporządzono własną na podstawie stanu z natury, map geodezyjnych oraz obserwacji w terenie. Zgromadzone informacje pozwoliły uzyskać miarodajne wyniki co do stanu jak i propozycji modernizacji całości instalacji oświetleniowej analizowanego odcinka drogi.

W Polsce aktualnie obowiązującymi wytycznymi i normami dotyczącymi elektrycznego oświetlenia dróg jest Raport Techniczny Polskiego Komitetu Normalizacyjnego – PKN-CEN/TR 13201-1, 2007 [3] oraz Polska Norma PN-EN 13201-2-3-4, 2007[4], która jest transkrypcją brytyjskiej wersji Normy Europejskiej 13201-2-3-4, 2003, a ich zastosowanie wynika z Ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. „Prawo energetyczne”. Dokumenty te są podstawą do przeprowadzania analiz i sporządzania projektów oświetlenia drogowego nowych inwestycji jak i modernizacji istniejących instalacji, a spełnienie zawartych w nich wymagań jest warunkiem pozyskania środków z funduszy zewnętrznych.

Odcinek drogi przebiegający przez Przyborowie wyposażony w instalację oświetlenia poddano w pracy [2] kompleksowej analizie polegającej na szczegółowym audycie parametrów elektrycznych i świetlnych. Następnie przy pomocy specjalistycznego oprogramowania wspomagającego projektowanie zaimplementowano model, który następnie przetestowano pod kątem spełnienia obowiązujących wymagań [3,4,5].

Na podstawie przeprowadzonych obliczeń stwierdzono [2], że będąca przedmiotem analizy instalacja oświetlenia ulicznego, położona na terenie gminy Wąsewo w miejscowości Przyborowie, nie spełnia żadnych obecnie obowiązujących wymagań obejmujących tego typu obiekty (pomimo, iż do obliczeń parametrów świetlnych przyjęto nowe – sprawniejsze oprawy). Należy nadmienić, że stanowi wręcz zagrożenie dla użytkowników, a dalsza jej eksploatacja jest ekonomicznie nieuzasadniona. Szczególnie, że podczas obserwacji pracy instalacji w godzinach wieczornych, zauważono stosowanie pseudo – oszczędnościowej praktyki „świecenia” co drugiej oprawy, czego zresztą należało się spodziewać ze względu na braki w wyposażeniu opraw w źródła światła. Praktyka ta jest niebezpieczna ze względu na technikę oświetlania, bazującą na wytworzeniu ponad progowego poziomu luminancji (jaskrawości) powierzchni jezdni a potencjalnej przeszkody, tak aby użytkownik mógł ją swobodnie dostrzec. W związku z tym przeszkoda znajdująca się w polu nieoświetlonym może po prostu zostać niezauważona.

Oprócz tego, zaobserwowano daleko posuniętą korozję wszystkich metalowych elementów wchodzących w skład całej analizowanej instalacji oświetlenia, co może w konsekwencji skutkować nawet porażeniem prądem elektrycznym. Szczególnie, że wszystkie oprawy są typu otwartego, w efekcie czego katastrofalnie obniżył się współczynnik odbicia odbłyśnika, a w konsekwencji, sprawność świetlna całej oprawy i mniej światła pada na powierzchnię drogi. Dodatkowo zastosowano jako układy sterujące pracą zegar programowalny lub wyłącznik zmierzchowy, które to generują niepotrzebne koszty, poprzez załączanie czasu pracy bez uwzględniania zmian wynikających z pór roku.

Do uzyskania oszczędności wystarczą na początek drobne zabiegi, takie jak dopasowanie taryfy czy użycie zegara astronomicznego, dopasowującego załączanie i wyłączanie instalacji oświetleniowej do wschodów i zachodów słońca. Tego typu działanie pozwoli uzyskać oszczędności nawet do 20% w stosunku do obecnego zużycia energii na cele oświetleniowe. Oszczędności mogą być jeszcze większe, nawet 80%, o ile wymieni się oprawy oświetleniowe na nowoczesne ze źródłami LED i wprowadzi redukcję mocy, szczególnie w późnej porze nocnej np. od 23.00 do 4.00, dostosowując oczywiście do wymagań norm i przepisów oraz potrzeb mieszkańców.

Podsumowując, instalację taką należy wyłączyć z eksploatacji i jak najszybciej poddać modernizacji aby stała się w pełni użyteczna. Tak druzgocący wynik oceny stawia władze samorządowe przed nie lada wyzwaniem. Co zrobić? Wyłączyć czy modernizować, a jeśli już, to skąd wziąć na ten cel środki? Nie jest łatwo powiększyć budżet,

a z pewnością są potrzeby o wiele ważniejsze niż oświetlenie. Jaką szansę ma taka inwestycja w konfrontacji z nową, długo oczekiwaną nawierzchnią asfaltową, wodociągiem czy kanalizacją? Odpowiedzi na te pytania kryją się w możliwości pozyskania środków z funduszy zewnętrznych, zdobycie których zapewnia realizację kosztownych modernizacji bez nadmiernego obciążania nawet najskromniejszego budżetu gminy. W ostateczności wszystko to zależy od świadomości i kreatywności pracowników administracyjnych odpowiedzialnych za infrastrukturę danej gminy. Jak wynika z art.18 ustawy o Prawie Energetycznym, odpowiedzialność za funkcjonowanie systemu oświetlenia spoczywa na samorządach miast i gmin. Zapis ten obliguje stosowne władze do wnikliwej oceny funkcjonowania infrastruktury technicznej, w tym i oświetlenia, znajdującej się na danym terenie. Szukanie oszczędności stało się głównym motorem modernizacji nieefektywnych instalacji, powiększając świadomość zmian pracowników magistratów i gmin odpowiedzialnych za stronę techniczną.

Dziś już chyba nikt nie uwierzy w to, że oświetlenie nie stanowi istotnej składowej w zużyciu energii elektrycznej. Aby to zobrazować jeszcze dobitniej, pozwolono sobie przytoczyć następujące dane [6].

W 1999 r. ogółem na cele oświetleniowe w Polsce zużyto około 26 TWh, co stanowiło 19% całkowitego zużycia energii elektrycznej (średnia światowa zwiera się na poziomie 30%). Aby wytworzyć taką ilość energii, krajowe elektrownie musiały spalić około 13 mln ton węgla. Jeśli by założyć, że w 1999 r. oszczędzono by połowę energii zużywanej na oświetlenie, to zaoszczędzilibyśmy 6,5 mln ton węgla, a zanieczyszczenie środowiska produktami spalania zmniejszyłoby się o 4,5%. W efekcie otrzymano by poziom emisji zbliżony do określanego przez protokół z Kioto (ograniczenia 5% do roku 2012) i Dyrektywę Unijną 206/32/EC z 05.04.2006 r. (1% rocznie w okresie 9 lat od roku 2008).

Obecnie istnieją dostępne technologie, skuteczne źródła światła, oprawy oraz zaawansowane systemy nadzoru i sterowania umożliwiające obniżenie zużycia energii elektrycznej w oświetleniu. Wraz z potężnym narzędziem w postaci oprogramowania wspomagającego projektowanie, stanowi to solidną podstawę do przeprowadzenia optymalizacji koncepcji oświetlenia.

Wynikiem przeprowadzenia analizy jakościowo – ilościowej planowanej inwestycji czy modernizacji istniejącej instalacji oświetleniowej, powinno być racjonalne rozwiązanie projektowe. Przy czym realizację przyjętego rozwiązania warto poprzedzić sporządzeniem realnego audytu, uwzględniającego stan obecny oraz zaproponowanie co najmniej kilku wariantów oświetlenia. Wybór najkorzystniejszego rozwiązania musi uwzględniać minimalizację kosztów przy jednoczesnym uzyskaniu możliwie najlepszych parametrów oświetleniowych. Zadanie to, wbrew pozorom, nie należy do łatwych. Polega ono na wypracowaniu kompromisu między tendencją do maksymalnego oszczędzania energii – zmniejszenia kosztów eksploatacji, a koniecznością spełnienia obowiązujących wymagań. Dlatego należy taką pracę powierzać osobom, które oprócz legitymowania się stosownymi uprawnieniami posiadają wiedzę i doświadczenie z dziedziny techniki świetlnej. Znalezienie takiej osoby, która oprócz znajomości problematyki oświetlania jest w stanie przeprowadzić przez skomplikowane wymagania formalne programów zewnętrznych, stanowi klucz do sukcesu całej inwestycji.

BIBLIOGRAFIA

- **W.J.M. van Bommel, J.B. de Boer**, *Oświetlenie dróg*, Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, 1984.
- **Przemysław Długolecki**, *Analiza ilościowa i jakościowa modernizacji oświetlenia drogowego rzeczywistego odcinka drogi*. Praca inżynierska, Politechnika Białostocka, Białystok 2011.
- **PN-CEN/TR 13201-1**: *Oświetlenie dróg. Część 1; Wybór klas oświetlenia*.
- **PN-EN 13201-2**: *Oświetlenie dróg. Część 2; Wymagania oświetleniowe*.

- **PN-EN 13201-3:** *Oświetlenie dróg. Część 3; Obliczenia parametrów oświetleniowych.*
- **PN-EN 13201-4:** *Oświetlenie dróg. Część 4; Metody pomiarów parametrów oświetlenia.*
- *PN-IEC 60364-7-714:2003*
- **Grzonkowski, Jan. Polski Komitet Oświetleniowy.** *Metody i uwarunkowania oszczędności energii na cele oświetleniowe w Polsce, Warszawa 20.06.2007r. KONFERENCJA: „Energooszczędne oświetlenie - perspektywy rozwoju w Europie i w Polsce”*

SŁUŻBY POŻARNICZE W SYSTEMIE OCHRONY LUDNOŚCI POWIATU OSTROWSKIEGO

ABSTRAKT:

W artykule omówiono miejsce służb pożarniczych w systemie ochrony ludności Powiatu Ostrowskiego. Skupiono się na systemowym ujęciu ochrony ludności – ujęciu, które zostało zaimplementowane na płaszczyznę lokalnych, ostrowskich uwarunkowań bezpieczeństwa powszechnego. W przedmiotowym świetle zaprezentowano działalność służb pożarniczych funkcjonujących na terenie powiatu. Ich trzon stanowi Państwowa Straż Pożarna (PSP) oraz ochotnicze straże pożarne (OSP). Warto podkreślić, że działalność ta koresponduje nie tylko z czynnościami o charakterze *vel directo* operacyjnym. Zdecydowanie wykracza poza nie, obejmując także działania prewencyjne, informacyjne i restrykcyjne. Wpływa tym samym na kreowanie wśród mieszkańców powiatu kultury szeroko rozumianego bezpieczeństwa (głównie w zakresie bezpieczeństwa powszechnego, w tym ochrony ludności).

Rozważania uzupełniono o kierunki rozwoju służb pożarniczych na rzecz ochrony ludności w Powiecie Ostrowskim. Podczas ich wyznaczania bazowano na aktualnych planach rozwoju krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (KSRG) oraz lokalnych uwarunkowaniach bezpieczeństwa powszechnego.

SŁOWA KLUCZOWE:

służby pożarnicze, ochrona ludności, system ochrony ludności.

Autor składa serdeczne podziękowania kierownictwu i pracownikom Komendy Powiatowej PSP w Ostrowi Mazowieckiej za poświęcony czas i istotne wsparcie merytoryczne podczas opracowywania niniejszego artykułu.

1. Systemowe ujęcie ochrony ludności w Powiecie Ostrowskim

Za W. Kitlerem¹, ochrona ludności to jedna z najważniejszych i najbardziej oczywistych misji na rzecz bezpieczeństwa narodowego. Jej realizacja spoczywa na organach administracji publicznej, organach i instytucjach państwowych (w tym służbach, inspekcjach i strażach), przedsiębiorcach, organizacjach pozarządowych, Siłach Zbrojnych RP i poszczególnych obywatelach. Jest ukierunkowana na ochronę życia i zdrowia osób, a także cennego mienia, dóbr dziedzictwa kulturowego i środowiska w zakresie niezbędnym do przeżycia tychże osób. Polega również na udzielaniu pomocy humanitarnej i prawnej w czasie i bezpośrednio po takich zdarzeniach niepożądanych, jak katastrofy, klęski żywiołowe i konflikty zbrojne¹.

Z powyższych rozważań wynikają złożoność, wieloaspektowość i wielopodmiotowość działań z zakresu ochrony ludności. Jest to dostrzegalne na wszystkich jej poziomach organizacyjnych w państwie: centralnym, resortowym, wojewódzkim, powiatowym i gminnym.

1 W. Kitler, *Ochrona ludności [w:] Bezpieczeństwo ludności cywilnej. Pojęcie, organizacja i zadania w czasie pokoju, kryzysu i wojny*, W. Kitler, A. Skrabacz, Towarzystwo Wiedzy Obronnej, Warszawa 2010, s. 67-68.

Nawiązując do organizacji ochrony ludności w Polsce, nie sposób pominąć jej systemowego ujęcia. Tak więc, systemem ochrony ludności można nazwać wyodrębnioną z otoczenia strukturę, ukierunkowaną w działaniach (w odniesieniu do jej elementów) i oddziaływaniach na realizację celu (misji), dla którego została wyodrębniona.

Otoczenie systemu ochrony ludności jest stanowione przez międzynarodowe i krajowe struktury bezpieczeństwa, które mogą być postrzegane jako systemy nadrzędne, współrzędne lub podrzędne względem tego omawianego. Do systemów nadrzędnych należy zaliczyć przede wszystkim system reagowania kryzysowego NATO, system ochrony ludności Unii Europejskiej, a także system bezpieczeństwa narodowego RP. Wśród systemów współrzędnych znajdują się m. in. system zarządzania kryzysowego, system bezpieczeństwa publicznego, system bezpieczeństwa kulturowego, system edukacji dla bezpieczeństwa i system bezpieczeństwa ekologicznego. Systemy podrzędne, których nie można jednak nazwać podsystemami systemu ochrony ludności z uwagi na dublowanie się ich elementów w ramach różnych bytów organizacyjnych, to głównie KSRG, system ochrony przeciwpożarowej, system ochrony przeciwpowodziowej, system schronów i ukryć, system ewakuacji ludności, zwierząt i mienia na wypadek masowego zagrożenia, system informowania ludności o zagrożeniach. Bardzo trudno wymienić w tym miejscu wszystkie systemowe powiązania systemu ochrony ludności. Wszystkie jednak będą zrelatywizowane z elementami tego ostatniego.

Elementy systemu ochrony ludności to ogół podmiotów realizujących jego misję – innymi słowy podmiotów ochrony ludności. Bazując na treści projektu ustawy *o ochronie ludności*, uwagę należy zwrócić przede wszystkim na²:

- organy administracji publicznej,
- służby, inspekcje i straże,
- podmioty KSRG,
- OSP i inne podmioty ratownicze niewchodzące w skład KSRG,
- zakłady opieki zdrowotnej oraz jednostki systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne (PRM),
- samorządowe jednostki organizacyjne,
- organizacje pozarządowe wykonujące zadania ochrony ludności,
- podmioty zarządzające systemami monitorowania sytuacji zagrożeń,
- podmioty realizujące zadania z zakresu ostrzegania i alarmowania ludności.

Ostatnim czynnikiem konstytuującym system ochrony ludności jest zbiór relacji, które określają wzajemne zależności pomiędzy jego elementami. Są to przede wszystkim akty prawne i dokumenty normatywne nieposiadające rangi aktów prawnych. Na wysokim poziomie ogólności wyszczególnić tu należy Konstytucję RP, ustawy, rozporządzenia, wytyczne, instrukcje, standardy i procedury dotyczące poszczególnych podmiotów ochrony ludności bądź też ich grup.

Ze wspomnianego zbioru relacji wynikają pośrednio przedmiotowe zadania. Są one wypadkową funkcji i zadań realizowanych przez wszystkie wspomniane podmioty. Ponownie, ich kompletny katalog jest niezwykle rozbudowany. Można go zgeneralizować w następujący sposób³:

2 Projekt ustawy *o ochronie ludności* – 31 sierpnia 2009 r., art. 4.

3 Por., W. Kitler, *Ochrona...*, s. 170-173, Projekt ustawy *o ochronie...*, art. 5 ust. 1.

1. w ramach zapobiegania zagrożeniom:
 - monitorowanie zagrożeń i szacowanie ryzyka ich wystąpienia,
 - przeciwdziałanie ich występowaniu,
 - prowadzenie edukacji społeczeństwa z zakresu ochrony ludności,
2. w ramach przygotowania na nadejście zagrożeń:
 - przygotowanie organizacyjne i zasobowe na potrzeby reagowania (w tym tworzenie rezerw zasobów służących ochronie ludności),
 - przygotowanie warunków do ewakuacji ludności (m. in. miejsc zbiórki, załadunku, ewidencji, rozładunku, przyjęcia, zakwaterowania),
 - przygotowanie warunków do zabezpieczenia mienia i produktów żywnościowych,
 - szkolenie podmiotów ochrony ludności oraz ich przygotowanie do sprawnego współdziałania,
 - opracowywanie i wdrażanie programów edukacyjnych i wykonawczych,
 - prowadzenie edukacji społeczeństwa z zakresu ochrony ludności wykraczającej poza ramy programów edukacyjnych,
 - planowanie i przygotowanie procesu podnoszenia poziomu gotowości do reagowania podmiotów ochrony ludności,
3. w ramach reagowania na zagrożenia:
 - informowanie, ostrzeganie i alarmowanie ludności,
 - wymiana i analiza informacji pochodzących z systemów monitorowania sytuacji zagrożeń pomiędzy podmiotami ochrony ludności,
 - reagowanie na zagrożenia,
 - prowadzenie ewakuacji ludności,
 - zapewnienie funkcjonowania służb, inspekcji i straży,
4. w ramach odbudowy po ustąpieniu zagrożeń:
 - zapewnienie ochrony przed skutkami zagrożeń i likwidowanie skutków ich materializacji,
 - zapewnienie osobom poszkodowanym opieki medycznej, psychologicznej a także pomocy prawnej,
 - zapewnienie osobom poszkodowanym pomocy społecznej oraz stworzenie warunków zaopatrzenia w żywność, wodę i energię,
 - informowanie rodzin o poszkodowanych,
 - stworzenie warunków i możliwości identyfikacji osób poszkodowanych,
 - organizowanie lub koordynowanie udzielania i przyjmowania pomocy humanitarnej,
 - doraźne grzebanie zmarłych.

Oczywiście powyższy podział należy traktować elastycznie. Truizmem jest bowiem, że wybrane zadania mogą być realizowane nie tylko w odniesieniu do zaprezentowanego przyporządkowania, lecz również w ramach innych grup zadań. Opisane zdywersyfikowanie zdaje się jednak oddawać ogólny charakter tzw. faz ochrony ludności, korespondujących z fazami zarządzania kryzysowego, mianowicie zapobiegania, przygotowania, reagowania

i odbudowy⁴.

Analizując zaprezentowane powyżej wyszczególnienie zadań z zakresu ochrony ludności, można śmiało skonkludować, że znaczną ich część w Powiecie Ostrowskim realizują służby pożarnicze. Wpisują się tym samym w system ochrony ludności na poziomie powiatu. Więcej, spoczywające na nich obowiązki prawne zdają się zdecydowanie wykraczać poza *stricte* operacyjny charakter. Na potwierdzenie tej tezy niech posłużą chociażby liczne działania prewencyjne, informacyjne i restrykcyjne, realizowane na terenie powiatu przez zarówno służby państwowe i wolontariuszy.

2. Działalność służb pożarniczych w zakresie ochrony ludności

Służby pożarnicze (zwane formalnie służbami ochrony przeciwpożarowej) w Powiecie Ostrowskim są konstytuowane przez zasoby PSP, OSP, Wojskowej Ochrony Przeciwpożarowej Jednostki Wojskowej w Komorowie (WOP JW Komorowo) oraz Nadleśnictwo Ostrów Mazowiecka⁵. Słowem uzupełnienia, w pierwszym przypadku mowa o Komendzie Powiatowej PSP w Ostrowi Mazowieckiej (KPPSP), a także podległej jej Jednostce Ratowniczo-Gaśniczej w Ostrowi Mazowieckiej. Nawiązując do OSP, należy wyróżnić podmioty przynależące do KSRG (co świadczy, że spełniają określone prawnie wymagania organizacyjno-zasobowe)⁶, podmioty niewłączone do tego systemu, aczkolwiek posiadające na swoim wyposażeniu pojazdy pożarnicze (tzw. typu „S”), a także podmioty funkcjonujące poza systemem, wyposażone w motopompy (tzw. typu „M”).

W tabeli 1 zestawiono liczbę jednostek PSP i OSP w Powiecie Ostrowskim.

Tabela 1.

Wykaz liczbowy jednostek PSP i OSP w Powiecie Ostrowskim

Lp.	Nazwa jednostki terytorialnej	Rodzaj jednostki służby pożarniczej			
		PSP	OSP w KSRG	OSP poza KSRG, typ „S”	OSP typ „M”
1	2	3	4	5	6
1	Andrzejewo	0	1	5	5
2	Brok	0	1	0	0
3	Boguty Pianki	0	1	1	4
4	Małkinia Górna	0	2	6	2
5	Nur	0	1	4	7
6	Ostrów Mazowiecka (miasto i gmina)	1	3	12	0

4 Szerzej, G. Sobolewski, *Zarządzanie kryzysowe w systemie bezpieczeństwa narodowego* [w:] *Wybrane zagadnienia zarządzania kryzysowego*, G. Sobolewski, D. Majchrzak (pod red.), AON, Warszawa 2012, s. 28-29, ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1166).

5 Por., art. 15 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (tj. Dz. U. z 2009 r. nr 178 poz. 1380, z późn. zm.).

6 Szerzej, rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 września 2014 r. w sprawie zakresu, szczegółowych warunków i trybu włączania jednostek ochrony przeciwpożarowej do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (Dz. U. z 2014 r. poz. 1317).

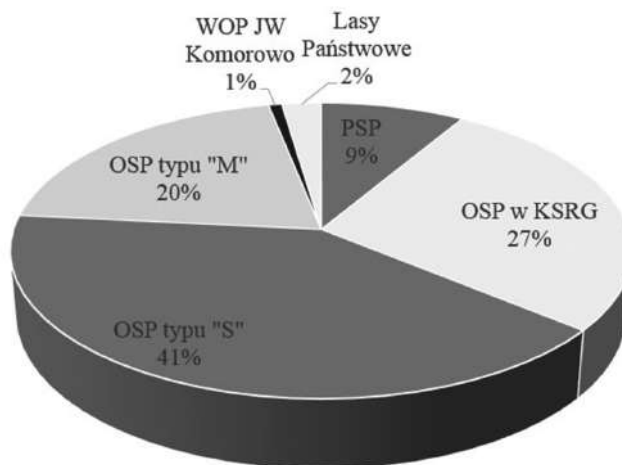
7	Stary Lubotyń	0	1	7	2
8	Szulborze Wielkie	0	0	1	0
9	Wąsewo	0	1	6	6
10	Zaręby Kościelne	0	1	2	1

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Analiza zabezpieczenia operacyjnego powiatu 2015.

W Powiecie Ostrowskim funkcjonuje w sumie 88 jednostek służb pożarniczych. Wymierną wartością charakteryzującą ich potencjał jest liczba posiadanych samochodów pożarniczych. Tych odnotowano w 2014 r. aż 128⁷. Rysunek 1 przedstawia procentowy udział poszczególnych rodzajów służb pożarniczych w całkowitej liczbie.

Rysunek 1.

Procentowy rozkład podziału samochodów pożarniczych na jakościowo ujęte rodzaje służb pożarniczych w Powiecie Ostrowskim



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Powiatowy Plan Zarządzania Kryzysowego, Ostrowiec Mazowiecki 2015.

Wszystkie służby pożarnicze realizują ustawowo określone zadania z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Dlatego też ich działania są ukierunkowane na zapobieganie zagrożeniom, zapewnianie dostępności zasobów niezbędnych, by tym zagrożeniom przeciwdziałać niezwłocznie po ich materializacji, a także bezpośrednie prowadzenie czynności ratowniczych⁸. Działania o charakterze operacyjnym są więc tylko jedną z kategorii ogółu działań prowadzonych przez służby pożarnicze. Ich pozostałe odpowiedniki przyjmują charakter prewencyjny, informacyjny lub restrykcyjny. Bardzo ściśle koresponduje to z domeną działań systemu ochrony ludności, we

7 Powiatowy Plan Ratowniczy, Ostrowiec Mazowiecki 2015, rozdział 5.

8 Art. 1 ustawy o ochronie przeciwpożarowej...

wszystkich fazach tej ochrony, tj. zapobieganiu, przygotowaniu, reagowaniu i odbudowie.

Wyniki analizy dokumentów normujących zasady funkcjonowania PSP i OSP, czyli tak naprawdę trzonu służb pożarniczych Powiatu Ostrowskiego, utwierdzają w przekonaniu o stwierdzonej powyżej spójności. Można bowiem mówić o najważniejszych rodzajach podejmowanych działań⁹:

- rozpoznawaniu zagrożeń (identyfikowaniu, predykcijnym ujęciu materializacji i rozwoju, monitorowaniu i szacowaniu właściwego ryzyka),
- reagowaniu na zagrożenia poprzez organizowanie i prowadzenie akcji ratowniczych, w tym ewakuacji ludności, a także alarmowanie i informowanie o zagrożeniach,
- organizowaniu lub koordynowaniu udzielania i przyjmowania pomocy humanitarnej,
- zapewnianiu osobom poszkodowanym opieki medycznej, psychologicznej,
- edukowaniu dla ochrony ludności poprzez kształcenie kadr dla potrzeb jednostek służb pożarniczych oraz innych podmiotów systemu ochrony ludności,
- nadzorze nad przestrzeganiem przepisów przeciwpożarowych nawiązujących do kwestii ochrony ludności (np. bezpieczeństwa ewakuacji z obiektów budowlanych),
- realizacji innych zadań wynikających z wiążących Rzeczpospolitą Polską umów międzynarodowych traktujących o ochronie ludności,
- wspieraniu działań legislacyjnych i innych normatywnych w zakresie ochrony ludności,
- wsparciu rozwoju wspólnot lokalnych w duchu patriotyzmu i jedności społecznej,
- upowszechnianiu wiedzy i umiejętności z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa,
- wymianie i analizie informacji pochodzących z systemów monitorowania zagrożeń pomiędzy podmiotami ochrony ludności, lokalnymi, regionalnymi i ogólnopolskimi.

Z analizy jakościowo-ilościowej zagrożeń i pozostałych uwarunkowań bezpieczeństwa powszechnego powiatu wynika, że ostrowskie służby pożarnicze nie miały możliwości sprawdzenia swojego potencjału w pełnej domenie działań systemu ochrony ludności. W ostatnich latach nie odnotowano żadnych spektakularnych zdarzeń, które drastycznie obniżyłyby poczucie bezpieczeństwa mieszkańców powiatu. Dlatego też działalność służb pożarniczych w zakresie ochrony ludności ograniczała się głównie do:

- bieżącego monitorowania zagrożeń w oparciu o połączone punkt alarmowy (stanowisko kierowania) KP PSP i Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego,
- organizowania i prowadzenia standardowych działań ratowniczo-gaśniczych w obliczu zdarzeń nie noszących znamion sytuacji kryzysowych i kryzysów w rozumieniu ustawy *o zarządzaniu kryzysowym*,
- udziału w reagowaniu na zagrożenia masowe poza granicami powiatu (np. powodzie w latach 1997, 2001 i 2010 r.),
- prawnie regulowanej działalności kontrolno-rozpoznawczej w budynkach, innych obiektach budowlanych i na terenach,

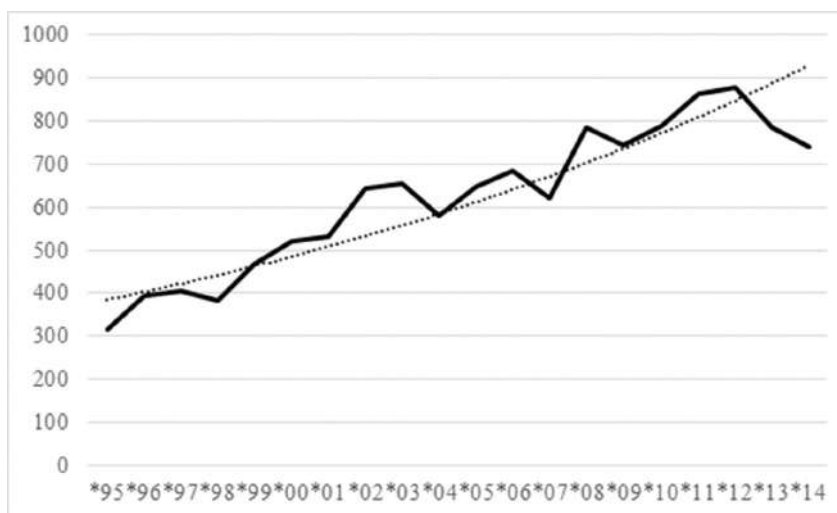
⁹ Szerzej, art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 r. *o Państwowej Straży Pożarnej* (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 1340, 1351, z późn. zm.), § 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 lutego 2011 r. *w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego* (Dz. U. z 2011 r. nr 46 poz. 239), rozdział II Statutu Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.

- prowadzenia szkoleń funkcjonariuszy PSP i strażaków OSP,
- współpracy o charakterze edukacyjnym (kształcenie i wychowanie) z placówkami oświatowymi, w tym z klasami mundurowymi Zespołu Szkół Nr 1 w Ostrowi Mazowieckiej,
- partycypacji w inicjatywach lokalnych, w tym jako uświetnienie uroczystości i zabezpieczenie imprez,
- rozpowszechniania informacji o zagrożeniach oraz właściwych postawach obywatelskich w ich obliczu (m. in. poprzez serię poradników na stronie internetowej KP PSP),
- uczestnictwa w kampaniach społecznych dotyczących bezpieczeństwa powszechnego (np. NIE dla wypalania traw, NIE dla czadu),
- współorganizowania konkursów i spotkań jako platform rozpowszechniania wiedzy z zakresu bezpieczeństwa powszechnego (np. Powiatowego Konkursu Udzielania Pierwszej Pomocy Przedmedycznej o Puchar Starosty ostrowskiego, zawodów sportowo-pożarniczych, spotkań z dziećmi i młodzieżą, turniejów wiedzy pożarniczej),
- partycypowania w ćwiczeniach ewakuacyjnych i współpracy podczas zdarzeń złożonych, w tym o znamionach sytuacji kryzysowej (np. ćwiczeniu „Lasy Gąsiorowo 2013”, ćwiczeniu „MAŁKINIA2014”, ćwiczeniu „BDART-Małkinia_2015”),
- analizowania, oceniania i dokumentowania stanu bezpieczeństwa powszechnego powiatu i jednostek administracyjnych schodzących w jego skład.

Niemniej jednak, najbardziej widocznym przejawem działań służb pożarniczych są te ratowniczo-gaśnicze. Na rysunku 2 przedstawiono wykres obrazujący liczbę interwencji strażaków w latach 1995-2014. Linia kropkowaną naniesiono trend, jaki wykształcił się w tym czasie. Niestety, uwidacznia się w ten sposób tendencja wzrostowa. Interwencji jest statystycznie z roku na rok coraz więcej. Podkreśla to aktualność działań operacyjnych, a także istotność rozbudowy działań prewencyjnych, informacyjnych i restrykcyjnych.

Rysunek 2.

Liczba interwencji służb pożarniczych Powiatu Ostrowskiego w latach 1995-2014



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: SWD-ST, www.strazostrow.lh.pl (dostęp 26.06.2015 r.).

Na szczególną uwagę zasługuje fakt organizowania na terenie powiatu ćwiczeń wielopodmiotowych o złożonych scenariuszach. Biorą w nich udział służby pożarnicze innych powiatów (nie tylko sąsiadujących), a także pozostałe podmioty ochrony ludności. Świadczy to o bardzo istotnym fakcie: ostrowskie służby pożarnicze, mimo iż bezpośrednio nie doświadczają konieczności reagowania na zagrożenia masowe, tym bardziej sytuacje kryzysowe i kryzysy, permanentnie się do nich przygotowują.

3. Kierunki rozwoju pożarnictwa na rzecz ochrony ludności

KP PSP w Ostrowi Mazowieckiej prowadzi szczegółowe analizy i oceny stanu bezpieczeństwa powszechnego powiatu. Na ich podstawie rok rocznie są opracowywane propozycje rozwoju KSRG na terenie Powiatu Ostrowskiego. Przekłada się to bezpośrednio na tworzenie kierunków rozwoju pożarnictwa, w tym jego rozwoju na rzecz ochrony ludności. Ponadto, kierunki rozwoju pożarnictwa na rzecz ochrony ludności są bezpośrednią pochodną aktualnych i prognozowanych zagrożeń bezpieczeństwa powszechnego na terenie powiatu, a także stanu przygotowania podmiotów ochrony ludności na wypadek zaistnienia konieczności reagowania na te zagrożenia.

W latach 2004-2013 służby pożarnicze, będące trzonem operacyjnym ogółu podmiotów ochrony ludności, reagowały w obliczu 3785 następującego rodzaju zdarzeń¹⁰:

- pożarów (37% liczby zdarzeń),
- miejscowych zagrożeń (62% liczby zdarzeń),
- alarmów fałszywych w dobrej lub złej wierze (1% liczby zdarzeń).

Do miejscowych zagrożeń zaliczono głównie zagrożenia chemiczno-ekologiczne, zagrożenia wodne i zagrożenia związane z ratownictwem technicznym. Z zaprezentowanej w niniejszy sposób struktury wynika charakter ogółu zagrożeń bezpieczeństwa powszechnego na rozpatrywanym terenie. Właściwe kierunki rozwoju związane z działaniami operacyjnymi powinny więc z założenia wychodzić im naprzeciw. Znajduje to potwierdzenie w przyjętych na terenie powiatu założeniach rozwoju KSRG. Dominuje w nich zdecydowane ukierunkowanie na rozwój ratownictwa specjalistycznego (chemiczno-ekologicznego, wodnego oraz technicznego). Poza dążeniem do rozszerzania katalogu podmiotów KSRG na terenie powiatu, zwraca się uwagę na konieczność czynienia uzupełnień sprzętowych oraz wiedzy z zakresu obsługi specjalistycznego sprzętu i zasad organizacji (w tym współdziałania) przedmiotowych działań ratowniczych.

Oprócz realizacji zadań operacyjnych, nie sposób pominąć kwestii zadań o charakterze prewencyjnym, informacyjnym i restrykcyjnym. Zasadnym jest domniemywać, że służby pożarnicze będą kontynuowały właściwe działania z intensywnością co najmniej równą intensywności aktualnej. Znaczna ich część wynika z regulacji prawnych. Pozwoli to na permanentne kształtowanie kultury bezpieczeństwa powszechnego na terenie powiatu, a także poczucia społeczności lokalnych o obecności funkcjonariuszy, strażaków i innych osób stojących na straży bezpieczeństwa w obliczu wszelkiego rodzaju zagrożeń.

WNIOSKI

Ochrona ludności jest jedną z głównych misji realizowanych w ramach bezpieczeństwa narodowego RP. Są w ten proces zaangażowane liczne podmioty publiczne i niepubliczne, w tym sami obywatele. Na szczególną uwagę zasługują w niniejszym kontekście służby pożarnicze. Wpisują się one w domenę działań i oddziaływań systemu ochrony ludności w ramach wszystkich właściwych faz, mianowicie zapobiegania zagrożeniom, przygotowania na

¹⁰ Analiza zabezpieczenia operacyjnego...

ich materializację, reagowania w razie ich wystąpienia i odbudowy wszelkiego rodzaju strat.

Trzonem służb pożarniczych w Powiecie Ostrowskim są jednostki PSP i OSP. Wspierane przez WOP JW w Komorowie i Nadleśnictwo Ostrów Mazowiecka realizują szereg ustawowych i statutowych zobowiązań. Część z tych zobowiązań naturalnie koresponduje z omawianą misją – ochroną ludności. Są to głównie monitoring i prognozowanie zagrożeń, prowadzenie działań operacyjnych na terenie powiatu i wsparcia poza jego granicami, informowanie, ostrzeganie i alarmowanie ludności, edukacja dla bezpieczeństwa, wspieranie rozwoju wspólnot lokalnych w duchu patriotyzmu i jedności społecznej, a także upowszechnianie wiedzy i umiejętności z zakresu szeroko rozumianego bezpieczeństwa w szeregach własnych zasobów ludzkich oraz w odniesieniu do pozostałych dzieci, młodzieży i dorosłych. Służby pożarnicze są więc podmiotami ochrony ludności, pomimo braku sformalizowania przedmiotowego systemu.

Wyniki analizy jakościowo-ilościowej uwarunkowań bezpieczeństwa powszechnego na terenie Powiatu Ostrowskiego nadają kierunek rozwoju służb pożarniczych na rzecz ochrony ludności. Duży nacisk kładzie się na rozwój ilościowy i profesjonalizację specjalistyczną KSRG. Relatywnie duży odsetek zdarzeń wymagających podejmowania działań z zakresu ratownictwa chemiczno-ekologicznego, wodnego oraz technicznego determinuje konieczność zakupu nowego sprzętu i organizacji specjalistycznych szkoleń. Zakłada się kontynuowanie słusznie obranego kierunku szerokiego zaangażowania służb pożarniczych w realizację zadań o charakterze prewencyjnym, informacyjnym i restrykcyjnym.

BIBLIOGRAFIA:

- *Analiza zabezpieczenia operacyjnego powiatu, Ostrów Mazowiecka 2015.*
- *Kitler W., Ochrona ludności [w:] Bezpieczeństwo ludności cywilnej. Pojęcie, organizacja i zadania w czasie pokoju, kryzysu i wojny, W. Kitler, A. Skrabacz, Towarzystwo Wiedzy Obronnej, Warszawa 2010.*
- *Powiatowy Plan Ratowniczy, Ostrów Mazowiecka 2015.*
- *Powiatowy Plan Zarządzania Kryzysowego, Ostrów Mazowiecka 2015.*
- *Projekt ustawy o ochronie ludności – 31 sierpnia 2009 r.*
- *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie szczegółowych zasad organizacji krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (Dz. U. z 2011 r. nr 46 poz. 239).*
- *Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15 września 2014 r. w sprawie zakresu, szczegółowych warunków i trybu włączania jednostek ochrony przeciwpożarowej do krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego (Dz. U. z 2014 r. poz. 1317).*
- *Sobolewski G., Zarządzanie kryzysowe w systemie bezpieczeństwa narodowego [w:] Wybrane zagadnienia zarządzania kryzysowego, G. Sobolewski, D. Majchrzak (pod red.), AON, Warszawa 2012.*
- *Statut Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej.*
- *Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o ochronie przeciwpożarowej (tj. Dz. U. z 2009 r. nr 178 poz. 1380, z późn. zm.).*
- *Ustawa z dnia 24 sierpnia 1991 r. o Państwowej Straży Pożarnej (tj. Dz. U. z 2013 r. poz. 1340, 1351, z późn. zm.).*
- *Ustawa z dnia 26 kwietnia 2007 r. o zarządzaniu kryzysowym (tj. Dz. U. z 2014 r. poz. 1166).*
- www.strazostrow.lh.pl

Liczebność i zagęszczenie samców derkacza *Crex crex* na powierzchni badawczej koło Ostrowi Mazowieckiej we wschodniej części Puszczy Białej.

ABSTRAKT:

Badania nad liczebnością derkacza przeprowadzono w latach 2009-2015, na obszarze powierzchni próbnej (16,5 km²), położonej niedaleko Ostrowi Mazowieckiej na terenie Puszczy Białej. W każdym z sezonów badań wykonano dwie kontrole nocne, połączone z mapowaniem stwierdzeń odzywających się ptaków. Średnie zagęszczenia derkaczy w odniesieniu do powierzchni siedlisk potencjalnych (12,7 km²) w obrębie wytypowanej powierzchni wahały się odpowiednio dla pierwszej i drugiej kontroli od 2,5 do 2,3 odzywających się samców/1 km². Maksymalne zagęszczenia derkacza, wynoszące w przedziale od 3,3 (kontrola I) do 3,5 (kontrola II) samca/1 km², odnotowano w 2013 roku. Minimalne natomiast, wahające się od 1,8 (kontrola I) do 1,4 (kontrola II) samca/1 km² w 2009 roku. Największą różnicę pomiędzy wynikiem pierwszej i drugiej kontroli (spadek zagęszczenia o 40,8%) zaobserwowano w 2015 roku. Uzyskane wartości zagęszczeń derkaczy są podobne do podawanych wartości dla wschodniej Polski. Międzysezonowe fluktuacje liczebności ptaków najprawdopodobniej wynikają ze zmian stopnia wilgotności ich siedlisk, jak i zmian w sposobie ich użytkowania. Brak większych różnic w liczebności derkaczy pomiędzy pierwszymi i drugimi liczeniami w każdym z sezonów badań, sugeruje dobrą kondycję badanej populacji ptaków. Wyjątkiem był jedynie rok 2015, w którym to odnotowany podczas drugiej kontroli spadek liczebności derkaczy najprawdopodobniej był efektem długotrwałej suszy.

SŁOWA KLUCZOWE:

Derkacz *Crex crex*, liczebność, zagęszczenie, Puszcza Biała, międzysezonowe fluktuacje.

1. Wstęp

Derkacz *Crex crex* jest nielicznym, a lokalnie średnio licznym lęgowym przedstawicielem rodziny chruścieli *Rallidae*, którego ogólnokrajowa populacja szacowana jest na 30-44 tys. odzywających się samców (Chylarecki et al. 1999; rys. 1). Gniazduje na obszarze całego kraju, lecz bardzo nierównomiernie. Wyraźnie liczniej występuje we wschodniej, a zwłaszcza w północno-wschodniej Polsce (Cempulik i Betleja 2007, Olech i Zieliński 2009). W Europie areal lęgowy derkacza obejmuje środkową część kontynentu, sięgając na północy do południowej Fennoskandii oraz w przedłużeniu tej samej szerokości geograficznej, zachodniej części Rosji. Na południu kontynentu gatunek jest rzadko spotykany w rejonie śródziemnomorskim (Hagemeijer i Blair 1997).

Derkacz zasiedla otwarte lub półotwarte tereny z podmokłymi, ekstensywnie użytkowanymi łąkami i naturalnymi torfowiskami niskimi, porośniętymi wysoką, gęstą roślinnością trawiastą z domieszką kęp drzew (Tomiałojć i Stawarczyk 2003, Cempulik i Betleja 2007). Preferuje przy tym obszary zlokalizowane w dolinach rzecznych, przy strumieniach i rowach melioracyjnych, na bagnach czy na łąkach ze stagnującą wodą (Olech i Zieliński 2009). Niekiedy stwierdzany jest także w rozległych rzadkich młodnikach leśnych, na wilgotniejszych polach uprawnych, np. w łąkach rzepaku i zbożach (Tomiałojć i Stawarczyk 2003), uprawach roślin okopowych oraz w sąsiedztwie zabudowań (Olech i Zieliński 2009). Istotnym elementem siedlisk lęgowych derkacza, szczególnie na obszarach

Rysunek. 1.

Derkacz *Crex crex* (fot. Grzegorz Leśniewski).



wykorzystywanych rolniczo, jest obecność nieużytkowanych od co najmniej poprzedniego roku nieskoszonych fragmentów łąk oraz obrzeży rowów melioracyjnych (Olech i Budka 2015). Obszary te stanowią ważne miejsce schronienia zarówno w momencie zajmowania terytoriów przez ptaki w początkowym okresie sezonu lęgowego, jak i w trakcie jego trwania, gdy znaczna część siedlisk derkacza zostaje okresowo utracona na skutek wykaszania łąk.

Z uwagi na skryty tryb życia derkacza oraz charakter zamieszkiwanych siedlisk, wizualna obserwacja gatunku jest praktycznie niemożliwa. Jednak w czasie sezonu lęgowego, w godzinach nocnych (od około 22:00 do około 4:00), terytorialne samce są łatwe do wykrycia na podstawie charakterystycznego i donośnego głosu (Olech i Zieliński 2009, Budka et al. 2012). Charakterystyczne „derkanie” to twarde, monotonicznie powtarzane dwusylabowe „der-der”, słyszane w dogodnych warunkach atmosferycznych nawet z odległości ponad 1km. Przyjmuje się, że u derkacza w trakcie sezonu lęgowego występują dwa szczyty aktywności głosowej, związane z wyprowadzaniem pierwszego i drugiego lęgu. W warunkach Polski przypadają one na przełom maja i czerwca oraz koniec czerwca i początek lipca (Olech i Zieliński 2009, Olech i Budka 2015).

Szacunki stanu liczebności populacji derkacza były prowadzone w różnych częściach Polski, w tym na wytypowanych próbnym powierzchniach krajobrazowych (Chylarecki et al. 1999, Budka et al. 2012). Większość prac inwentaryzacyjnych prowadzona była w dolinach rzecznych i na innych obszarach typowych dla tego gatunku (Tomiałojć i Stawarczyk 2003, Cempulik i Betleja 2007). Średnie zagęszczenie derkacza na 72 powierzchniach

krajobrazowych wskazanych losowo w całej Polsce w 1997 roku wynosiło 10 samców/100 km² (Chylarecki et al. 1999). Budka et al. (2012) badając ten gatunek w latach 2007-2011 na obszarze 12 lokalizacji uzyskali wynik od 1,3 do 6,6 odżywającego się samca/1 km². Jednak lokalnie podawane są znacznie wyższe wartości, przekraczające 11 samców/1 km² (Juszczak i Olech 1997). Powyższe dane wskazują, że liczebność i rozmieszczenie derkacza na obszarze Polski zostały już stosunkowo dobrze poznane. Pomimo to, na skutek ciągłych zmian siedliskowych (np. ponowne zagospodarowanie obszarów dotąd odłogowanych), nadal istnieje potrzeba monitorowania stanu krajowej populacji tego gatunku.

Celem niniejszej pracy było przedstawienie liczebności i zagęszczenia samców derkacza na powierzchni krajobrazowej zlokalizowanej niedaleko Ostrowi Mazowieckiej na obszarze Puszczy Białej i porównanie uzyskanych wyników z wynikami innych badań w Polsce. Ponadto zanalizowano zmiany liczebności tego gatunku w trakcie kolejnych sezonów badań.

2. Opis terenu badań

Ogólna charakterystyka terenu

Powierzchnia badawcza znajduje się na terenie Puszczy Białej, która już w latach dziewięćdziesiątych uznana została za krajową ostoję ptaków (Gromadzki et al. 1994). Aktualnie teren ten o powierzchni około 85 000 ha, znajduje się w sieci Natura 2000 (Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków „Puszcza Biała” PLB140007) i ostoi ptaków o randze europejskiej IBA (Important Bird Areas - PL058 Puszcza Biała).

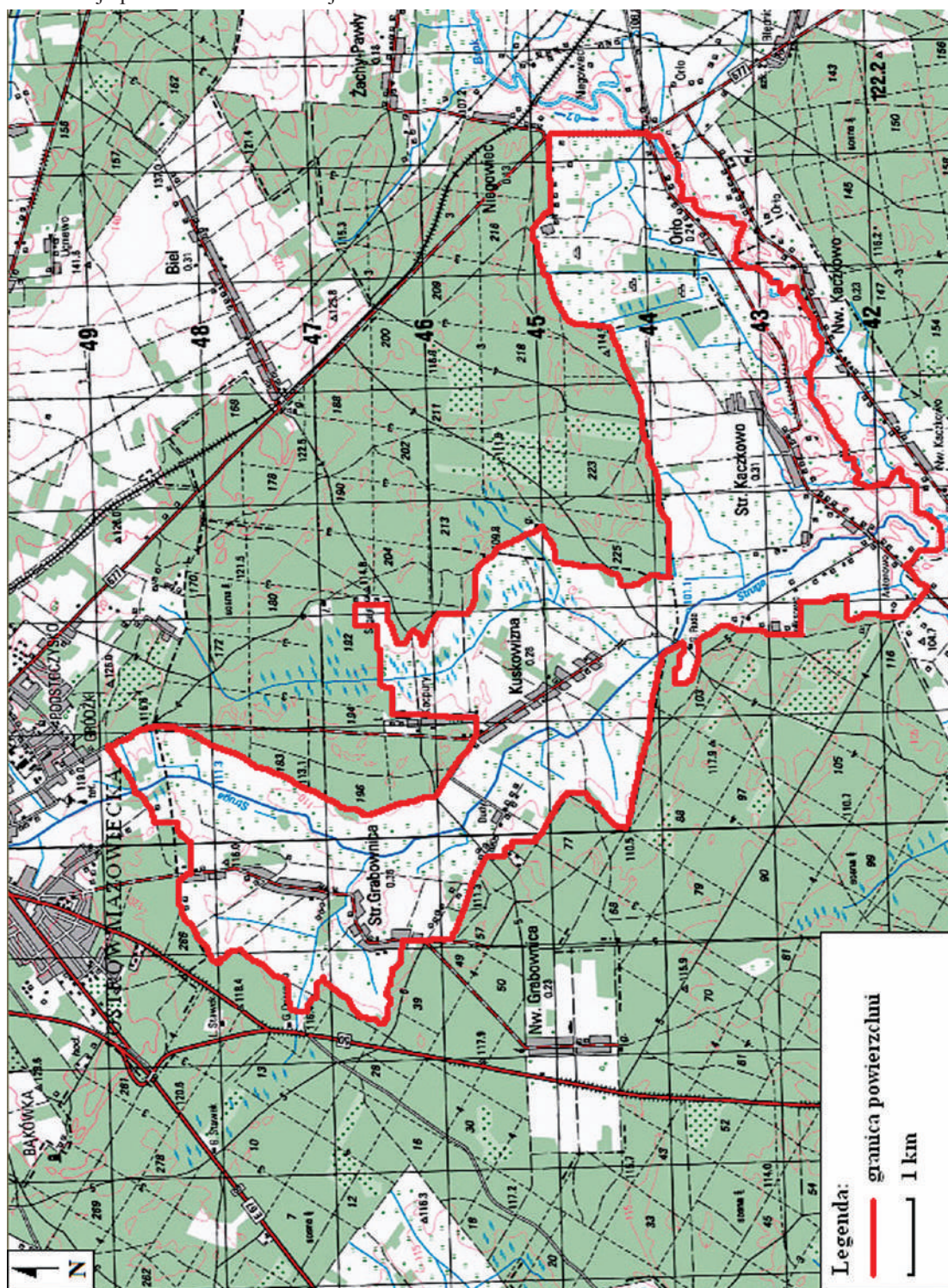
Puszcza Biała jest średnio zwartym kompleksem drzewostanów należących po części do nadleśnictw: Wyszków, Ostrów Mazowiecka i Pułtusk (Dobrowolski i Krzyżkowiak 1989, Morawska 2012). Lasy są rozciągnięte na znacznym obszarze pomiędzy doliną Narwi na zachodzie, Małkinią Górną na wschodzie, a doliną Bugu na południu. Obszar ten stanowi południową część mezoregionu Międzyrzecze Łomżyńskie, wchodzącego w skład Niziny Północnomazowieckiej (Kondracki 2009).

Z punktu widzenia przyrodniczego, obecnie Puszcza Biała to nie tylko mniej lub bardziej zwarte kompleksy leśne, lecz także pola uprawne, łąki, bagna, stawy, jeziora, starorzecza i rzeki. Spośród tych ostatnich są to nieliczne, najczęściej ubogie w wodę ciekich uchodzące do Narwi (Ostrówek, Wymakracz, Prut) i Bugu (Struga, Tuchelka, Turka, Brok). Zbiornikami wodnymi o największej powierzchni są śródlęgowe stawy hodowlane: Jegiel k. Nowej Wsi (ok. 80 ha) oraz częściowo zarośnięte i nienapełniane stawy k. Osuchowej Nowej (ok. 40 ha). Powierzchnia terenu jest w przeważającej części równiną o mało urozmaiconej rzeźbie (wysokość nad poziomem morza waha się między 86 a 155 m), jedynie w okolicach Długosiodła znajdują się wzniesienia pochodzenia wydmowego (Dmoch et al. 2003). Gleby, powstałe z utworów dyluwialnych, składają się głównie z piasków rzeczno-lodowcowych, wydmych i torfów. Obecnie 90% powierzchni leśnej Puszczy stanowią monokultury sosnowe, zagospodarowane w większości rębnią zupełną. W drzewostanach większość stanowią siedliska borowe, w tym około połowę zajmują bory świeże, a jedną czwartą – bory mieszane. Znacznie mniejszą powierzchnię zajmują drzewostany olchowe, dębowe i brzożowe (Zaręba 1986).

Badania lat ubiegłych, prowadzone we wschodniej części Puszczy Białej, wykazały występowanie 192 gatunków ptaków – w tym 132 lęgowych i prawdopodobnie lęgowych oraz 16, których gniazdowanie uznano za możliwe (Dmoch et al. 2003). Stanowi to ok. 65% liczby gatunków lęgowych w Polsce (Tomiałojć i Stawarczyk 2003). W świetle tych danych, należy uznać gniazdowanie na terenie Puszczy co najmniej 19 gatunków ptaków wymienionych w Załączniku I Dyrektywy Ptasiej (Dyrektywa Rady 2009/147/WE). Są to: derkacz, lelek *Caprimulgus europaeus*, kraska *Coracias garrulus*, świergotek polny *Anthus campestris*, bocian czarny *Ciconia*

Rysunek 2.

Lokalizacja powierzchni badawczej.



nigra, bocian biały *Ciconia ciconia*, trzmiełojad *Pernis apivorus*, błotniak stawowy *Circus aeruginosus*, błotniak łąkowy *Circus pygargus*, bielik *Haliaeetus albicilla*, orlik krzykliwy *Aquila pomarina*, żuraw *Grus grus*, zimorodek *Alcedo atthis*, dzięcioł średni *Dendrocopos medius*, dzięcioł czarny *Dryocopus martius*, gąsiorek *Lanius collurio*, jarzębatka *Sylvia nisoria*, lerka *Lullula arborea* i ortolan *Emberiza hortulana*. Spośród wymienionych tutaj ptaków liczebność derkacza, lelka, kraski i świergotka polnego spełnia kryteria wyznaczenia ostoi ptaków wprowadzonych przez BirdLife International (Wilk i in. 2010). Dodatkowo kraska, bielik oraz orlik krzykliwy są wpisane na listę gatunków zagrożonych w „Polskiej czerwonej księdze zwierząt” (Głowaciński 2001).

3. Opis powierzchni badawczej

Szczegółowe badania prowadzono na obszarze o powierzchni ok. 16,5 km², na której w oparciu o ortofotomapę (www.geoportal.gov.pl) określono powierzchnię potencjalnych siedlisk derkacza. Za siedliska potencjalne uznano wszystkie tereny otwarte, z wyłączeniem obszarów zabudowanych, dróg oraz wód. Powierzchnia potencjalnych siedlisk derkacza w obrębie wytypowanej powierzchni próbnej wynosiła 12,7 km². Teren ten w większej części położony był w dolinie rzeki Struga, ciągnącej się na południe od Ostrowi Mazowieckiej. W części południowo – wschodniej obszar badań obejmował dolinę rzeki Brok (rys. 2 i 3). W granicach powierzchni badawczej znajdowały się zabudowania mieszkalne i gospodarcze należące do wsi: Stara Grabownica, Dudy, Kuskowizna, Stare Kaczkowo oraz Orło, administracyjnie należących do gminy Ostrów Mazowiecka, Brok i Małkinia Górna. Obszar ten stanowił przede wszystkim kompleks ekstensywnie użytkowanych łąk, oraz niewielkich fragmentów pól (rys. 4 i 3). Spotkać tu można było także fragmenty nieużytków, ugorów i zabagnień, na które w wyniku wtórnej sukcesji wkraczały samosiejki brzozy *Betula pendula*, olchy *Alnus glutinosa*, topoli *Populus sp.*, sosny *Pinus sylvestris* oraz zakrzaczenia wierzbowe *Salix sp.* (rys. 6).

Rysunek. 3.

Rzeka Struga około 1 km na południe od Ostrowi Mazowieckiej (fot. autor).



Rysunek 4.

Łąki na badanej powierzchni, w tle (w kierunku północnym) widoczne zabudowania Starej Grabownicy (fot. autor).



Rysunek 5.

Pola uprawne niedaleko wsi Niegowiec (fot. autor).



Rysunek 6.

Sukcesja ekologiczna brzozy na nieużytku położonym niedaleko wsi Dudy (fot. autor).



4. Metodyka badań

Metodyka badań oparta została na opracowaniu Przemysława Chylareckiego, Arkadiusza Sikory i Zdzisława Ceniana (red., 2009). Liczenia derkacza przeprowadzono w latach 2009-2015, penetrując na wyznaczonej powierzchni próbnej całość dogodnych dla tego gatunku siedlisk. W każdym z sezonów badań wykonano dwie kontrole nocne, połączone z mapowaniem stwierdzeń odzywających się samców. Pierwsza kontrola odbywała się na przełomie maja i czerwca, gdy przelot był już zakończony i zaczynał się okres największej aktywności głosowej samców. Drugą kontrolę prowadzono na przełomie czerwca i lipca, gdy następował drugi szczyt aktywności głosowej samców i ptaki przystępowały do drugiego lęgu (tab. 1). Liczenia wykonywano w godzinach nocnych (od ok. 22.00 do ok. 2.00), w bezwietrzne, bezchmurne, chłodne noce. Penetrując powierzchnię badawczą poruszano się samochodem, zatrzymując się we wcześniej ustalonych punktach, rozmieszczonych co ok. 200-250 m. Z powodu zabagnienia części badanego obszaru lub braku drogi dojazdowej, do niektórych punktów nasłuchowych docierano pieszo.

Tab. 1.

Terminarz kontroli terenowych

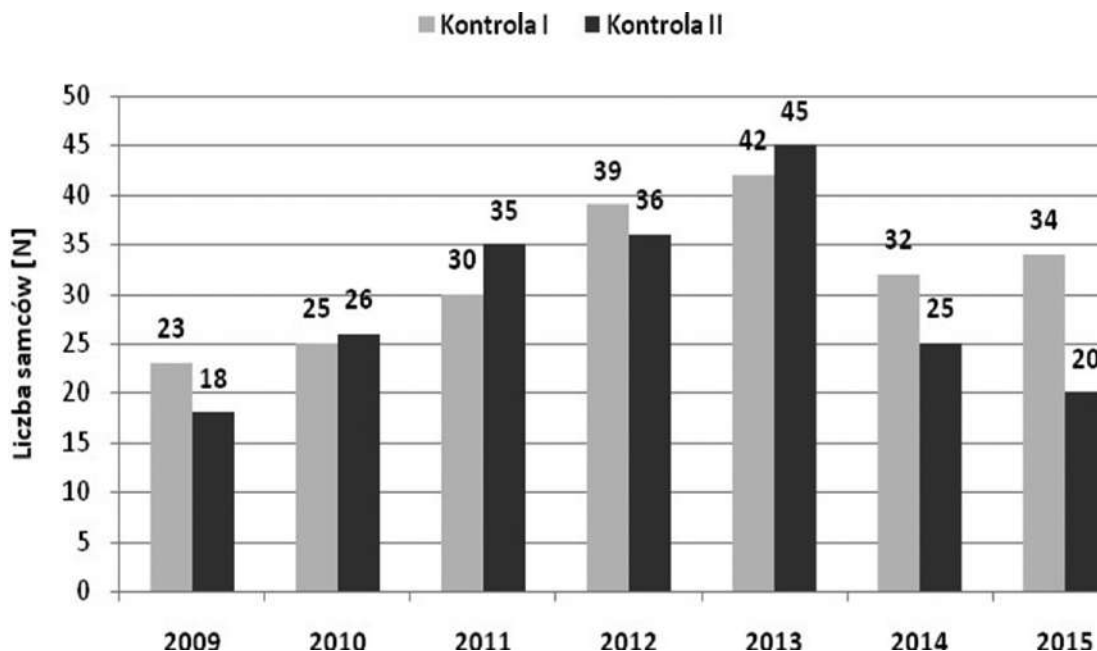
Rok badań	Kontrola I	Kontrola II
2009	25.05	26.06
2010	01.06	01.07
2011	23.05	04.07
2012	26.05	02.07
2013	25.05	01.07
2014	23.05	04.07
2015	24.05	02.07

5. Analiza danych i wyniki

W wyniku przeprowadzonych badań ustalono liczebność odżywiających się samców derkacza na przełomie maja i czerwca oraz czerwca i lipca, w każdym z siedmiu sezonów liczeń (rys. 7). Z uwagi na to, iż część samców przemieszcza się zarówno na długie, jak i krótkie dystanse pomiędzy pierwszym i drugim liczeniem, nie sumowano wyników uzyskanych podczas dwóch kontroli w danym roku badań (Budka i Olech 2015). Obliczając zagęszczenia ptaków brano pod uwagę powierzchnię potencjalnych siedlisk tego gatunku występujących w obrębie wytypowanej powierzchni próbnej. Maksymalne zagęszczenia derkacza, wynoszące w przedziale od 3,3 (kontrola I) do 3,5 (kontrola II) samca/1 km², odnotowano w 2013 roku. Minimalne natomiast, wahające się od 1,8 (kontrola I) do 1,4 (kontrola II) samca/1 km² w 2009 roku (różnica sięgająca 54,5% pomiędzy pierwszymi kontrolami i 40% pomiędzy drugimi kontrolami). Największe różnice w zagęszczeniu derkaczy pomiędzy pierwszą a drugą kontrolą zaobserwowano w 2015 roku. W sezonie tym dla pierwszej i drugiej kontroli uzyskano odpowiednio wyniki 2,7 oraz 1,6 samca/1 km² (spadek zagęszczenia o 40,8%). Średnie zagęszczenie ptaków uzyskane podczas wszystkich lat badań dla pierwszej kontroli wyniosło 2,5 samca/1 km², a dla drugiej 2,3 samca/1 km² (rys. 8).

Rysunek 7.

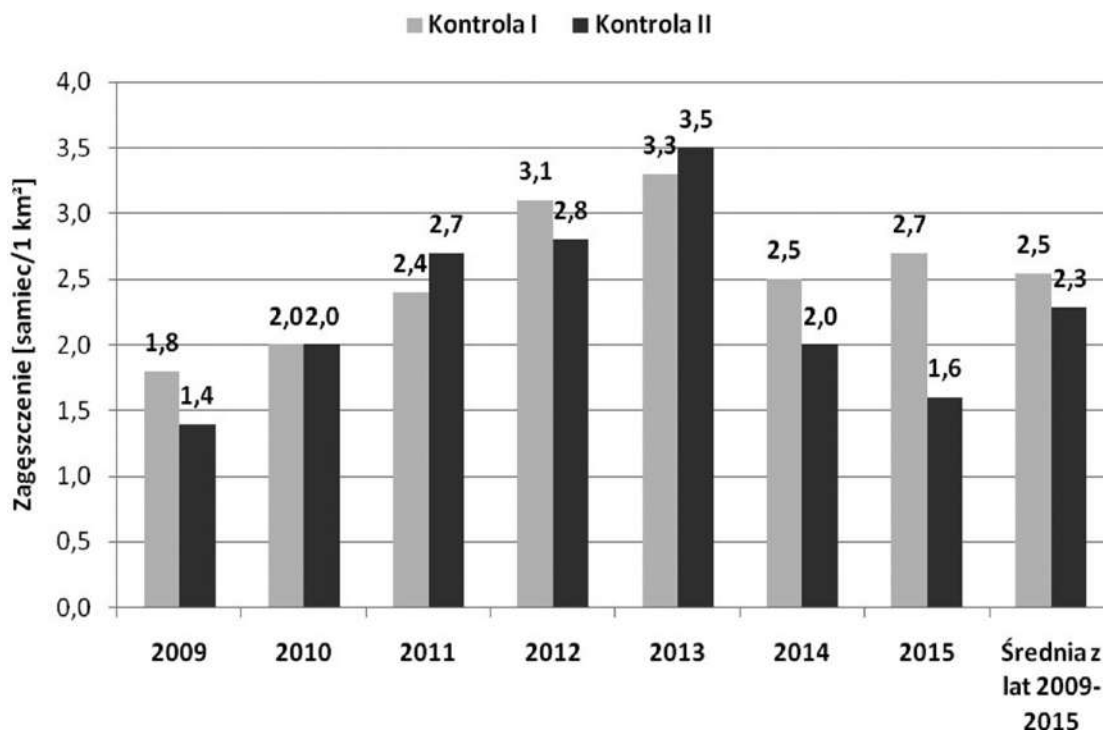
Liczebność odżywiających się samców derkacza podczas kontroli I (maj/czerwiec) i kontroli II (czerwiec/lipiec) na powierzchni badawczej w latach 2009-2015.



Rysunek 8.

Zagęszczenia odżywiających się samców derkaczy podczas kontroli I (maj/czerwiec) i kontroli II (czerwiec/lipiec) oraz średnia wartość zagęszczenia na powierzchni badawczej w latach 2009-2015.

Wartości zagęszczenia policzono w odniesieniu do 1 km² potencjalnych siedlisk tego gatunku w obrębie powierzchni próbnej.



6. Wnioski i dyskusja

Uzyskane w latach 2009-2015 zagęszczenia odżywiających się samców derkaczy (średnio 2,3-2,5 samca/1 km²) są bardzo zbliżone do wyników prac innych autorów, prowadzących swoje badania we wschodniej Polsce. Odnotowane w tej części kraju zagęszczenia, w dolinie górnego Liwca kształtowały się maksymalnie na poziomie 3,6 samca/1 km² w 1998 roku, a w dolinie środkowej Omulwi 2,2 samca/1 km² w 1995 roku (Dombrowski et al. 1998, Budka et al. 2012) w województwie podlaskim w latach 2007-2009 na skontrolowanych 94 powierzchniach o areale 1 km² każda, wykazali średnie zagęszczenie derkaczy wynoszące 2,2 samca/1 km². Ci sami autorzy ponad dwukrotnie wyższe wartości tego parametru odnotowali w Ostoi Kampinoskiej (średnio 4,7 samca/1 km² w 2011 roku). Wysokie zagęszczenia derkaczy dla Kampinoskiego PN wykazano również w latach 1996-1997. Lokalnie przyjmowały one wartość nawet 11,5 samca/1 km², choć średnio już tylko 2,2 samca/1 km² (Juszczak i Olech 1997). Rekordowo wysokie wartości zagęszczeń, sięgające 15 wołających samców/1 km², odnotowano także w dolinie Narwi między Surazem i Tykocinem w latach 1979-1981 (Lewartowski i Piotrowska 1987). Porównywanie tych wyników może być jednak obarczone błędem wynikającym z międzysezonowych fluktuacji liczebności. Pomimo to zebrane wyniki badań wskazują, iż zagęszczenia lokalnych populacji derkacza na terenie Puszczy Białej przyjmują dość duże wartości. W świetle tych danych, liczebność derkaczy w ostoi ptasiej Puszcza Biała, oszacowaną na minimum 50 odżywiających się samców (Rzępała i Kowalski 2010), należy uznać za zaniżoną.

W trakcie prowadzonych badań wykazano międzysezonowe fluktuacje liczebności derkaczy. Maksymalną różnicę liczebności odnotowano pomiędzy sezonem 2009 a sezonem 2013, kiedy to nastąpił niemal dwukrotny jej wzrost. Trudno jest jednoznacznie przesądzić o przyczynach tych zmian. Jedną z nich jest prawdopodobnie zmieniająca się wilgotność siedlisk tego gatunku w poszczególnych latach liczeń. Zależała ona zarówno od wielkości opadów deszczu w okresie wiosennym, jak i od ilości wód roztopowych. Lata 2010-2013 należy uznać za szczególnie obfite w wiosenne opady deszczu, zwłaszcza rok 2010, w którym to większość monitorowanych łąk

była bardzo mokra. Duża wilgotność łąk w maju 2013 roku, była dodatkowo podyktowana długo utrzymującą się, wysoką pokrywą śnieżną (do końca pierwszej dekady kwietnia). Wpływ wilgotności siedlisk na liczebność derkaczy wykazano również podczas badań w dolinie górnego Liwca oraz w dolinie środkowej Omulwi (Dombrowski et al. 1998). Dla przykładu na powierzchni próbnej w dolinie Omulwi pomiędzy „mokrym” sezonem 1995, a „suchym” 1997, odnotowano blisko 30% spadek odżywiających się samców. Na zmiany liczebności badanej populacji derkacza również może mieć wpływ zmieniający się charakter siedlisk wytypowanej powierzchni. Większą jej część stanowią ekstensywnie użytkowane bądź od kilku lat odłogowane łąki. Na tych drugich obserwuje się sukcesję ekologiczną drzew lekkonasiennych (brzozy, topoli, sosny i wierzb). Początkowo atrakcyjne miejsca lęgowe dla badanego gatunku z czasem staną się więc dla niego niedostępne. Dodatkowo korzystny trend liczebności może ulec zmianie, poprzez intensyfikację rolnictwa na łąkach użytkowanych do tej pory ekstensywnie. Podobne negatywnie oddziałujące zjawiska na liczebność derkacza obserwuje się na północy kraju (Cempulik i Betleja 2007).

W poszczególnych latach badań, pomiędzy pierwszą a drugą kontrolą, stwierdzono niewielkie różnice w zagęszczeniu derkaczy (średnio wynosiło ono odpowiednio 2,5 i 2,3 samca/1 km²). Świadczyć to może o dobrej kondycji badanej populacji ptaków oraz o stabilnym charakterze zajmowanego przez nią siedliska. Charakter ten wynika przede wszystkim z ekstensywnej formy użytkowania łąk i znacznego udziału ziemi odłogowanej. Obszary nieużytkowane stanowią ważne miejsce schronienia zarówno w momencie zajmowania terytoriów przez ptaki w początkowym okresie sezonu lęgowego, jak i w trakcie jego trwania, gdy znaczna część siedlisk derkacza zostaje okresowo utracona na skutek wykaszania łąk (Budka i Olech 2015). Ponadto w poszczególnych sezonach liczeń, pomiędzy pierwszą a drugą kontrolą, nie obserwowano znaczących anomalii pogodowych typu powódź lub susza, mogących wpłynąć negatywnie na liczebność badanych ptaków (Dombrowski et al. 2014). Wyjątkiem był jedynie rok 2015, w którym to postępująca od początku wiosny susza (z poprzedzającym wyjątkowo suchym okresem jesienno-zimowym), mogła przyczynić się do odnotowanego podczas drugiej kontroli znacznego spadku liczebności derkaczy.

BIBLIOGRAFIA:

- Budka M., Ręk P., Osiejuk T.S., Jurczak K. 2012. Zagęszczenie samców derkacza *Crex crex* na wybranych powierzchniach w Polsce. *Ornis Polonica* 53: 165-174.
- Cempulik P., Betleja J. 2007. Derkacz *Crex crex*. W: Sikora A., Rhode Z., Gromadzki M., Neubauer G., Chylarecki P. (red.) *Atlas rozmieszczenia lęgowych ptaków Polski 1985-2004*, ss. 174-175. Bogucki Wyd. Nauk., Poznań.
- Chylarecki P., Sikora A., Cenan Z. (red.) 2009. *Monitoring ptaków lęgowych. Poradnik metodyczny dotyczący gatunków chronionych Dyrektywą Ptasią*. BMŚ, Warszawa.
- Chylarecki P., Gromadzka J., Gromadzki M., Zieliński P. 1999. *Corncrake survey in Poland. OTOP, report for RSPB*.
- Dmoch A., Cieśluk P., Godlewski M., Kozik R., Wyszyński R. 2003. *Awifauna wschodniej części Puszczy Białej*. *Kulon* 8: 15-45.
- Dobrowolski K. A., Krzyškowiak A. 1989. *Świat roślin i zwierząt lasów oraz wód Puszczy Białej*. W: J. Kazimierski (red.) *Brok i Puszcza Biała - środowisko geograficzne, kulturowe i przyrodnicze*. Tow. Przyjaciół Broku, Ciechanów, ss. 458-539.
- Dombrowski A., Horodowski J., Kasprzykowski Z., Goławski A., Rzepała M., Chmielewski S. 1998. *O zmianach liczebności derkacza *Crex crex* we wschodniej Polsce*. *Kulon* 3: 205-207.
- Dombrowski A., Sikora M., Trębicki Ł. 2014. *Wpływ zmiennych warunków hydrologicznych na liczebność*

kropiatki *Porzana porzana* i derkacza *Crex crex* w dolinie górnego Liwca w roku 2013. *Kulon* 19: 94-99.

- Głowaciński Z. (red.) 2001. *Polska czerwona księga zwierząt – kregowce*. PWRiL, Warszawa.
- Gromadzki M., Dyrz A., Głowaciński Z., Wieloch M. 1994. *Ostoje ptaków w Polsce*. BMŚ, Gdańsk.
- Hagemeyer E.J.M., Blair M.J. (eds). 1997. *The EBCC Atlas of European Breeding Birds: Their Distribution and Abundance*. T&AD Poyser, London.
- Kondracki J. 2009. *Geografia regionalna Polski*. PWN, Warszawa.
- Juszcak K., Olech B. 1997. *Liczebność i rozmieszczenie derkacza *Crex crex* na terenach otwartych Kampinoskiego Parku Narodowego i jego okolic w latach 1996-1997*. *Not. Orn.* 38: 197-213.
- Lewartowski Z., Piotrowska M. 1987. *Zgrupowania ptaków lęgowych w dolinie Narwi*. *Acta orn.* 23: 215-272.
- Morawska A. (red.) 2012. *Puszcza Biała, przyroda, krajobraz, historia*. AGA PRESS agencja wydawniczo-reklamowa. Pułtusk, Wyszków, Ostrów Mazowiecka.
- Olech B., Zieliński P. 2009. *Derkacz*. W: Chylarecki P., Sikora A., Cenian Z. (red.) *Monitoring ptaków lęgowych. Poradnik metodyczny dotyczący gatunków chronionych Dyrektywą Ptasią*, ss. 324-329. BMŚ, Warszawa.
- Olech B., Budka M. 2015. *Derkacz *Crex crex**. W: Chylarecki P., Sikora A., Cenian Z., Chodkiewicz T. (red.) *Monitoring ptaków lęgowych. Poradnik metodyczny. Wydanie drugie uzupełnione*, ss. 184-188. BMŚ, Warszawa.
- Rzepala M., Kowalski M. 2010. *Puszcza Biała*. W: Wilk T., Jujka M., Krogulec J., Chylarecki P. (red.) *Ostoje ptaków o znaczeniu międzynarodowym w Polsce*, ss. 233-234. OTOP, Marki.
- Sikora A., Rhode Z., Gromadzki M., Neubauer G., Chylarecki P. (red.) 2007. *Atlas rozmieszczenia lęgowych ptaków Polski 1985-2004*. Bogucki Wyd. Nauk., Poznań.
- Tomiałojć L., Stawarczyk T. 2003. *Awifauna Polski. Rozmieszczenie, liczebność i zmiany*. PTPP „pro Natura”. Wrocław.
- Wilk T., Jujka M., Krogulec J., Chylarecki P. (red.) 2010. *Ostoje ptaków o znaczeniu międzynarodowym w Polsce*. OTOP, Marki.
- Zareba R. 1986. *Puszcze, bory i lasy Polski*. PWRiL, Warszawa.

ZNACZENIE DRZEW DZIUPLASTYCH DLA PTAKÓW

ABSTRAKT:

Drzewa martwe, stare, dziuplaste, odznaczają się niewielką wartością ekonomiczną, mają natomiast znaczną wartość przyrodniczą i odgrywają ważną rolę w funkcjonowaniu ekosystemów leśnych. Stanowią ważną niszę ekologiczną wielu organizmów, których cykl życiowy jest związany z ich obecnością. Jednymi z takich organizmów są ptaki gniazdujące w dziuplach. W niniejszej pracy podjęto próbę przybliżenia roli, jaką drzewa dziuplaste odgrywają w ekosystemie leśnym w odniesieniu do dziuplaków, na podstawie przeglądu literatury, własnych badań oraz głównych aktów prawnych obowiązujących w leśnictwie dotyczących tej tematyki. W latach 2011-2012 prowadzono badania nad charakterystyką drzew dziuplastych w lasach Puszczy Białej, na granicy z Doliną Dolnego Bugu, w zasięgu administracyjnym Nadleśnictwa Wyszków. Przebadano pod tym kątem 48,78 ha lasów w wieku od 84 do 109 lat, w różnych typach siedliskowych. Wykazano obecność 157 dziupli, które zasiedlało 15 gatunków ptaków. Spośród gatunków drzew, największe znaczenie dla dziuplaków mają grab i osika. Dowodzą tego niejednokrotnie badania przeprowadzone w Puszczy Białowieskiej. Na terenie Puszczy Białej również stwierdzano lęgi w dziuplach tych gatunków drzew, pomimo znacznie mniej liczego ich występowania w porównaniu z Puszcza Białowieską. W badaniach wykazano również obecność dziupli przede wszystkim w drzewach z niewidocznymi z zewnątrz objawami chorobowymi, zdrowych. Może to być przykładem dostosowywania się dziuplaków pierwotnych do funkcjonowania w warunkach ograniczonego dostępu do martwych drzew.

SŁOWA KLUCZOWE:

dziuplaki, dziuple, drzewa dziuplaste, martwe drewno, ptaki.

Drzewa dziuplaste stanowią integralną część ekosystemu leśnego. Powstawanie dziupli wiąże się z procesami chorobowymi drzew lub uszkodzeniami mechanicznymi. O procesach chorobowych mówimy wtedy, gdy dziupla powstaje wskutek działalności organizmów rozkładających drewno. Uszkodzenia mechaniczne mogą być powodowane wyłamaniem gałęzi z pnia przez wiatr lub okiść, pękaniem drewna wskutek różnicy temperatur (tzw. listwy mrozowe), a także drążeniem przez ptaki.

Pojęcie drzew dziuplastych nieodłącznie wiąże się z drzewami osłabionymi, zamierającymi i martwymi. Osłabione i uszkodzone drzewa są zasiedlane przez mikroorganizmy – epiksylity, których środowiskiem życia jest powierzchnia drewna. Należą do nich rośliny naczyniowe i zarodnikowe, mszaki, porosty i grzyby (Gutowski i in. 2004), w następstwie ich działalności powstają miejsca osłabione. Zupełna destrukcja drewna prowadzi do samoczynnego powstania dziupli. Takie miejsca są również chętnie wykorzystywane przez ptaki, ponieważ wykucie dziupli wymaga znacznie mniejszej pracochłonności, aniżeli w drewnie zdrowym. Konsekwencją działania czynników chorobotwórczych czy uszkodzeń mechanicznych jest zamieranie drzew. Martwe drewno sprzyja powstawaniu dziupli, ponieważ postępująca destrukcja drewna czyni je mniej odpornym mechanicznie, a w konsekwencji bardziej podatnym na samoczynne powstawanie dziupli, bądź wykuwanie ich przez ptaki. Z martwym i rozkładającym się drewnem związany jest cykl życiowy nawet 50% zasiedlających lasy organizmów żywych. Do niedawna obecność martwego drewna w lesie była zjawiskiem niepożądanym z punktu widzenia dbałości o stan sanitarny drzewostanów. Skrupulatne usuwanie drzew martwych, zasiedlonych przez szkodniki owadzie, zainfekowanych



przez grzyby doprowadziło do fragmentacji populacji gatunków ściśle związanych z martwym drewnem (Bobiec i Stachura-Skierczyńska 2007). Obecnie w leśnictwie dostrzeżono rolę martwego drewna w ekosystemie leśnym. Wprowadzone zostały przepisy regulujące pozostawianie drewna do naturalnego rozkładu, takie jak Zarządzenie nr 11 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 14 lutego 1995 r. w sprawie doskonalenia gospodarki leśnej na podstawach ekologicznych, gdzie jest mowa o zachowaniu biologicznej różnorodności lasów, przywracaniu utraconej różnorodności biocenoz leśnych poprzez pozostawianie w drzewostanach drzew do biologicznej śmierci, drzew martwych i dziuplastych. Zasady Hodowli Lasu (2012) oraz Instrukcja Ochrony Lasu (2012) również precyzują postępowanie w drzewostanach z drzewami o szczególnej wartości przyrodniczej, dziuplastymi, zamierającymi i martwymi. Certyfikaty: FSC (Forest Stewardship Council) oraz PEFC (Programme for the Endorsement of Forest Certification Schemes – Program Zatwierdzenia Systemów

Certyfikacji Leśnej), jakimi objęte są Lasy Państwowe, wymagają pozostawiania drzew dziuplastych, martwych, o szczególnej wartości do naturalnego rozkładu w celu zachowania różnorodności biologicznej. Drewno takie ma również niewielką wartość z ekonomicznego punktu widzenia, ponieważ znaczna ilość i rozmiar występujących w nim wad dyskwalifikuje je z procesu dalszego przerobu. Pozostawianie drzew do naturalnego rozkładu może przybierać różną formę. Przy gospodarce zrębowej, jest to przede wszystkim pozostawianie do 10% powierzchni w stanie nienaruszonym. Działanie to ma na celu sprzyjać zachowaniu różnorodności biologicznej, ochronie i umożliwieniu przetrwania gatunkom związanym z drzewostanami starszymi okresu zrębu, uprawy, młodnika, wzbogaceniu struktury przestrzennej, stworzeniu korytarzy migracyjnych. Zaleca się aby wszystkie te funkcje były dostosowane do warunków lokalnych i naśladowały naturalne procesy zachodzące w przyrodzie (Sławski 2006). Jednocześnie może to być ochrona pojedynczych, przyrodniczo wartościowych egzemplarzy znajdujących się w lesie.

Ptaki gniazdujące w dziuplach są jednymi z wielu organizmów związanymi z dziuplastymi, starymi i martwymi drzewami. Znajdują się wśród nich gatunki należące do wielu rzędów. Część z nich zasiedla dziuple powstałe w sposób naturalny (dziuplaki wtórne - należy tu około 30 rodzimych gatunków), inne wykuwają je samodzielnie (dziuplaki pierwotne - dzięcioły *Picinae*, sikora uboga *Poecile palustris*, czarnogłówek *Poecile montanus*, czubatka *Lophophanes cristatus*). Wszystkie gatunki wykuwające dziuple są związane z występowaniem martwych

i osłabionych drzew. Sikory należące do trzech wyżej wymienionych gatunków wydłubują dziuple wyłącznie w zmurszałym drewnie (Kruszewicz 2006). Martwe drzewa są nie tylko miejscem gniazdowania dziuplaków, są to też miejsca schronienia, zdobywania pokarmu, jak również sygnalizacji terytorium - bębienie u dzięciołów. Badania nad dzięciołami w Puszczy Białowieskiej wykazują, że większość gatunków do wykucia dziupli wykorzystuje martwe drzewa, lub ich obumarłe fragmenty, poza dzięciołem dużym *Dendrocopos major*, który częściej niż pozostałe gatunki wykuwał dziuple w drzewach zdrowych. Na terenie Puszczy Białowieskiej stwierdzono również wprost proporcjonalną zależność pomiędzy zagęszczeniem dzięciołów, a zagęszczeniem martwych drzew (Walankiewicz i in. 2002).

Specyficznym gatunkiem drzewa, który ma niebagatelne znaczenie dla dziuplaków jest grab pospolity *Carpinus betulus*. Jest to gatunek, którego morfologia sprzyja powstawaniu dziupli zarówno po wyłamanych gałęziach, jak i w licznych, naturalnie powstających pęknięciach. Z uwagi na fakt, iż



około 90% Puszczy Białej stanowią siedliska borowe, nie jest to gatunek powszechnie występujący na tym terenie. Prawdopodobnie w przeszłości występował on o wiele liczniej na obszarze puszczy w Europie. Obecnie w większej ilości grab spotyka się na niewielkich fragmentach siedlisk grądowych w Puszczy Białej, jednak egzemplarze większych rozmiarów należą do rzadkości. To właśnie ten gatunek drzewa jest szczególnie chętnie wybierany przez ptaki jako miejsce na gniazdo. Dotyczy to zarówno dziuplaków, jak też innych gatunków, budujących gniazda otwarte. Badania prowadzone w grądach Puszczy Białowieskiej wykazały, że 80% gniazd muchołówki białoszyjej *Ficedula albicollis* zlokalizowane jest w grabie. Ponad połowa dziupli modraszki *Cyanistes caeruleus*, bogatki *Parus major*, muchołówki żałobnej *Ficedula hypoleuca*, muchołówki małej *Ficedula parva*, sikory ubogiej oraz dzięcioła białogrzbietego *Dendrocopos leucotos*, również znajdowała się w tym gatunku drzewa (Walankiewicz i Czeszczewik 2006). Badania nad dziuplakami w Puszczy Białej wykazały obecność zasiedlonej przez muchołówkę małą dziupli w grabie o pierśnicy 14 cm, była to dziupla pochodzenia naturalnego (Wyszyński 2014). Jest to, jak widać, gatunek o szczególnym znaczeniu dla dziuplaków. Drzewa grabu, nawet już w młodszych klasach wieku, mogą być atrakcyjnym miejscem do gniazdowania dla ptaków. Drugim, obok grabu chętnie wykorzystywanym do gniazdowania gatunkiem drzewa jest osika *Populus tremula*. Podobnie jak grab, jest to gatunek nielicznie spotykany w lasach Puszczy Białej. W przeszłości był on usuwany z drzewostanów, traktowany jako „chwast”. Działo się tak dlatego, że osika jest jednym z gospodarzy grzyba o znaczeniu gospodarczym w leśnictwie – *Melampsora*



pinitorqua, skrętaka sosny. Na jej liściach teliospory grzyba zimują, po czym przekształcają się w podstawki, na nich powstają zarodniki, za pomocą których grzyb infekuje tegoroczne pędy sosny zwyczajnej *Pinus sylvestris*. Porażenie sosny przez ten gatunek grzyba powoduje skręcanie się tegorocznych pędów, deformacje i spowolnienie przyrostu młodych drzewek. Jednym ze sposobów walki z tą chorobą u sosny, było usuwanie osiki z drzewostanów sosnowych (Mańka 2011). Miejscem naturalnego występowania osiki są bory mieszane, dębowo-sosnowe, stąd jej niewielka liczba w Puszczy Białej. Osika należy do gatunków krótkowiecznych, szybkorosnących i pionierskich, dlatego błyskawicznie odnawia się zarówno w lasach, jak i na nieużytkach rolnych i innych (Witkowska-Żuk 2013). Badania nad gniazdowaniem dziuplaków w osice w Puszczy Białowieskiej wykazały, że jest to gatunek bardzo chętnie przez nie wybierany. Gniazdowanie ptaków w osice miało miejsce częściej, niż wskazywałby na to jej udział w składzie gatunkowym drzewostanu. Do gatunków szczególnie chętnie wybierających osikę należały: dzięcioł białogrzbisty, dzięcioł duży, dzięcioł czarny *Dryocopus martius*, dzięciołek, *Dendrocopos minor*, szpak *Sturnus vulgaris*, kowalik *Sitta europaea*, bogatka, modraszka, muchołówka żałobna. W przypadku dzięciołów, pięć z sześciu obserwowanych gatunków chętniej wybierało osikę na miejsce gniazdowania, a w przypadku pozostałych dziuplaków było to pięć z siedmiu obserwowanych gatunków. Udział dziupli dzięcioła dużego w osice wyniósł tu 40%, szpaka 20% (Walankiewicz i Czeszczewik 2005). Na terenie Puszczy Białej, w trakcie badań nad dziuplakami, na powierzchni badawczej, stwierdzono jeden egzemplarz osiki o pierśnicy 38 cm. Znajdowały się w nim dwie dziuple dzięcioła dużego (Wyszyński 2014). W lasach występują również gatunki drzew niechętnie wykorzystywane przez dziuplaki, należą do nich między innymi lipy *Tilia spp.* oraz wiązy *Ulmus spp.* (Wesołowski 1989, za: Walankiewicz i Czeszczewik 2006). Na terenie Nadleśnictwa Wyszaków, w latach 2011-2012 przeprowadzono badania mające na celu ocenę wykorzystania drzew dziuplastych przez ptaki. Badania wykonano na trzech powierzchniach próbnych, zlokalizowanych pomiędzy miejscowościami Poręba i Brańszczyk. Drzewostan na powierzchniach liczył od 84 do 109 lat. Jedna z nich znajdowała się ściśle w granicach Puszczy Białej. Kolejna zlokalizowana była na styku granic Puszczy Białej i Doliny Dolnego Bugu, po stronie tej drugiej. Trzecia powierzchnia umiejscowiona była już w Dolinie Dolnego Bugu, około 1 km od granicy z Puszcza Białą. Powierzchnie dobrano pod kątem siedlisk przyrodniczych, tak aby uzyskać możliwie duże zróżnicowanie. Pierwsza z powierzchni badawczych znajdowała się na siedlisku borowym, drzewostan tworzyła wyłącznie sosna zwyczajna. Druga z nich znajdowała się na siedlisku grądowym, drzewostan był bardzo zróżnicowany, występowały tu: sosna zwyczajna, dąb *Quercus sp.*, grab pospolity, klon zwyczajny *Acer platanoides*, lipa, wiąz szypułkowy *Ulmus laevis*, jesion wyniosły *Fraxinus excelsior*, świerk pospolity *Picea abies*. Trzecia z powierzchni badawczych znajdowała się na siedlisku lasu wilgotnego z drzewostanem złożonym z olszy czarnej *Alnus glutinosa* i pojedynczo występującym dębem. Łączna powierzchnia wynosiła 48,78 ha. Na tym obszarze odnalezionych zostało 157 dziupli. Największa liczba dziupli przypadła w olszy 55%, następnie była to sosna – 34%. Średnio na 1 ha znajdowało się 1,7 drzew dziuplastych. Wydawać by się mogło, że jest to bardzo niewielka liczba, jednak 75% dziupli było nie zasiedlonych. Jak wcześniej wspomniano, drzewa obumarłe stanowią atrakcyjne miejsce do wykuwania dziupli. Jednakże ich niedobór zmusza ptaki do poszukiwania miejsc gniazdowania w drzewach zdrowych. I tak 82% dziupli znajdowało się w drzewach, których wygląd zewnętrzny nie zdradzał objawów chorobowych. Drzewa z widocznymi patologiami stanowiły 1%. 17% przypadła na drzewa martwe. Dziuple zajęte były przez 15 gatunków ptaków. Począwszy od najliczniejszych, były to: bogatka, modraszka, kowalik, szpak, dzięcioł duży, czarnogłówek, sikora uboga, sosnowka, dzięcioł średni, dzięcioł czarny, muchołówka mała, muchołówka żałobna, pleszka *Phoenicurus phoenicurus*, siniak *Columba oenas*, czubatka. Dziuple wykute były przez trzy lub cztery gatunki dzięciołów: dużego lub średniego, czarnego oraz zielonego *Picus viridis*. Większość dziupli (66%) wykuta była przez dzięcioły. Średnio na 1 ha przypadła 3,22 dziupli (Wyszyński 2014).

Ptaki potrafią przystosowywać się do niektórych zmian zachodzących w ich środowisku. Jeżeli w lesie gospodarczym jest niewielka liczba drzew martwych, potrafią wykuwać dziuple w drzewach żywych, czy też wręcz zdrowych. Działalność dzięciołów na tym polu stwarza miejsca do gniazdowania dziuplakom wtórnym. Natrafiając na brak w drzewostanie preferowanych gatunków do zasiedlenia takich jak grab czy osika, zasiedlają sosnę, dąb, olszę i in. Dążąc do poznania ekologii ptaków leśnych, ich wymagań, preferencji, jesteśmy w stanie umożliwić im jeszcze bardziej dogodne warunki do bytowania, poprzez popieranie w hodowli lasu takich gatunków, które będą korzystnie wpływać na populacje leśnych gatunków ptaków. Jak wiadomo, obecność ptaków niesie za sobą wielkie korzyści, jak choćby ograniczanie liczebności owadów, gryzoni itd. Im większa liczba gatunków zamieszkuje dany ekosystem, tym jest on stabilniejszy, mniej podatny na presję czynników zewnętrznych. Dokładne poznanie tych mechanizmów pozwoli nam na lepsze zrozumienie świata przyrody i rozsądne gospodarowanie jej zasobami.

ZDJĘCIA: KAROL ANTOSIEWICZ

LITERATURA:

- Bobiec A., Stachura-Skierczyńska K. *Stare drzewa i martwe drewno w ekosystemach leśnych Polski – założenia, metodyka i wstępne rezultaty projektu. Studia i materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo - Leśnej w Rogowie. Łódź. 2007. ss. 370-379.*
- Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych. Zarządzenie nr 11 Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych z dnia 14 lutego 1995 r. w sprawie doskonalenia gospodarki leśnej na podstawach ekologicznych. Warszawa.
- Gutowski J. M., Bobiec A., Pawlaczyk P., Zub K. *Drugie życie drzewa. Warszawa – Hajnówka. 2004.*
- <https://us.fsc.org/>. Dostęp dn. 02.09.2015.
- <http://www.pefc.pl/>. Dostęp dn. 02.09.2015.
- *Instrukcja Ochrony Lasu. Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych. Warszawa. 2012.*
- Kruszewicz A. G. *Ptaki Polski. Tom I i II. Warszawa. 2005.*
- Mańka M. *Choroby drzew leśnych. Poradnik leśnika. Warszawa. 2011.*
- Sławski M. *Co możemy zyskać pozostawiając kępy starodrzewu na zrębach zupełnych. Studia i materiały Centrum Edukacji Przyrodniczo - Leśnej w Rogowie. Łódź. 2006. ss. 45-55.*
- Walankiewicz W., Czeszczewik D., Mitrus C., Bida E. *Znaczenie martwych drzew dla zespołu dzięciołów w lasach liściastych Puszczy Białowieskiej. Notatki Ornitologiczne. 2002. T. 43, ss. 61-69.*
- Walankiewicz W., Czeszczewik D. *Wykorzystanie osiki Populus tremula przez ptaki w pierwotnych drzewostanach Białowieskiego Parku Narodowego. Notatki Ornitologiczne. 2005. T. 46, ss. 9-14.*
- Walankiewicz W., Czeszczewik D. *Znaczenie grabu zwyczajnego Carpinus betulus dla dziuplaków w Białowieskim Parku Narodowym. Chronimy Przyrodę Ojczyzną 62. 2006. T. 62, ss. 50-57.*
- Witkowska-Żuk L. *Rośliny leśne. Warszawa. 2013.*
- Wyszynski R. *Charakterystyka drzew dziuplastych i ocena ich wykorzystania przez ptaki w Nadleśnictwie Wyszaków. Praca magisterska. Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Warszawa. 2014.*
- *Zasady Hodowli Lasu. Dyrekcja Generalna Lasów Państwowych. Warszawa. 2012.*

MATERIAŁY DROBNE

Adam Radomski

ESTETYKA PRZESTRZENI SZERSZE SPOJRZENIE NA OTOCZENIE

Ostrów Mazowiecka jak każde inne miasto jest dla ludzi miejscem do mieszkania, codziennym środowiskiem życia. Tworzy organizm, który ulega nieustannej transformacji. Ze względu na funkcje społeczne – możliwość kontaktu z innymi sprzyjająca wymianie idei, powinna być otwarta i dostępna dla wszystkich. W tym kontekście zarówno wartości materialne jak i niematerialne są równie cenne.

Choć o pięknie napisano już wiele – nie ma jego jednoznacznej definicji. Każdy, lepiej lub gorzej, może nazwać piękno i wyliczyć jego aspekty. Poczucie estetyki mamy takie, jak zostaliśmy uwarżliwieni, wychowani. To, co nas otacza: pierzeje ulic, wygląd budynków, kolory elewacji składają się na nas samych i na postrzeganie miasta, regionu czy świata. Temat „estetyki miasta” jako uświadomienie samym sobie, w jakim otoczeniu żyjemy jest ściśle powiązany z ogólnym planem zagospodarowania przestrzennego, w którym funkcjonujemy. Ścisły podział, jakiego dokonują urbaniści, architekci tworzący przestrzenie o konkretnym przeznaczeniu, nie zawsze jest spójny z rzeczywistymi planami potencjalnych inwestorów. Zwracając uwagę na nadrzędne potrzeby społeczności lokalnej, należy podejmować niejednokrotnie trudne decyzje, mówiące o przeznaczeniu w danej lokalizacji terenów wchodzących w skład miasta. Dlatego też, by przybliżyć aspekt tworzenia się przestrzeni śródmiejskiej należy sięgnąć do historii planowania i przedstawiania stanu obowiązującego dzisiaj.

1. PLANOWANIE

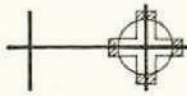

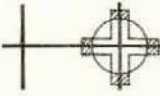

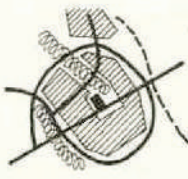
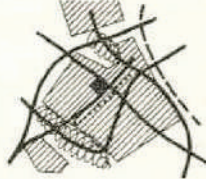
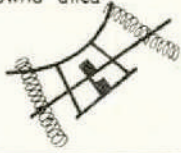

W historii Ostrowi Mazowieckiej, biorąc pod uwagę plany zagospodarowania począwszy od nadania praw miejskich, pomysłów na zagospodarowanie przestrzeni było wiele. W XX wieku podstawowe akty prawne powstawały po II wojnie światowej. Pierwsze w 1948 r., następne w 1959 r., a kolejna ich poważna aktualizacja w 1973 r. W każdym z tych planów zakładano zwiększony przyrost naturalny – przez co i rozwój przestrzeni miejskiej, rozwój przemysłu i zabudowy mieszkaniowej. Żaden, nawet najlepiej przemyślany plan zagospodarowania przestrzennego (bez względu na nazwę jaką się posługujemy w określeniu planu miejscowego, regionalnego czy wojewódzkiego), nie jest w stanie przewidzieć wszystkich aspektów przestrzennych i skutecznych rozwiązań. Dlatego też planowanie przestrzeni winno być określone na pewien czas i modyfikowane w zależności od zmieniających się warunków demograficznych, rozwojowych i możliwości inwestycyjnych. Planowanie podlega wielu czynnikom społecznym, ekonomicznym, kulturowym. Na przestrzeni ostatniego stulecia możemy porównać, jak zmieniały się priorytety w zagospodarowaniu przestrzennym. (patrz tabela nr.1)

Zbiorcze zestawienie wybranych cech planów zagospodarowania przestrzennego [Źródło: Andrzej Gawlikowski – zmiany struktury przestrzennej Ostrowi Mazowieckiej i Garwolina]

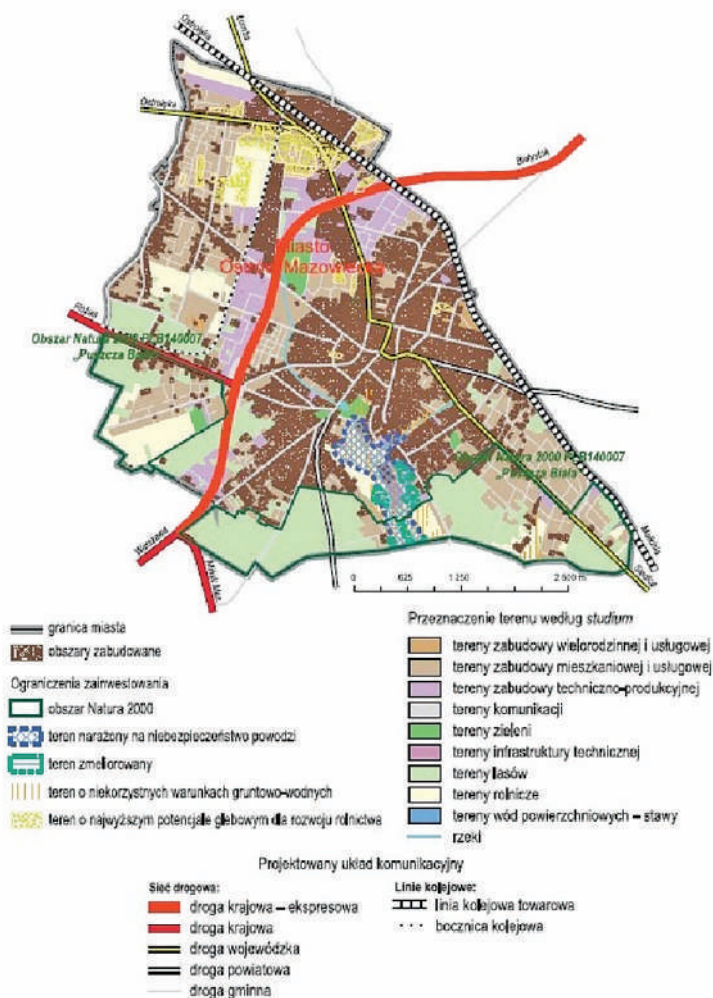
2. DZIŚ

Planowanie i rozwój miejscowości na przełomie ostatnich lat i przyjęte rozwiązania zostały przedstawione w formie graficznej (rys. nr.1):

Tabela nr.1

OSTRÓW MAZOWIECKA	1948 R.	1959 R.	1973 R.
CHARAKTER PLANU	Rozwojowy	Zachowawczo – –rozwojowy	Rozwojowy
WIELKOŚĆ MIASTA W PERSPEKTYWIE	25 – 30 000 Mieszk.	25 000 Mieszk.	25 000 Mieszk.
MODEL ROZWOJOWY	Otwarty promienisty 	Zamknięty pierścienio- wy 	Otwarty promienisty 
FORMA ROZWOJU MIASTA	Odbudowa strefy central- nej, stopniowe przetwo- rzenie stref	Awans i przetworzenie stref oraz rozwój prze- mysłu na nowych terenach	Przetworzenie i awans stref
STOPIEŃ ZACHOWANIA STANU ISTNIEJĄCEGO	Duży (wyburzenia w strefie centralnej)	Duży	Średni - ze względu na zły stan techniczny
SCHEMAT INTENCJI PLANU			
ELEMENTY Z POPRZE- DNIENYCH PLANÓW	Model rozwojowy wg pla- nów z 1878 r. i 1925 r., podó- bny charakter zabudowy, w- zrost terytonalny o 40% w stosunku do planu z 1925 r.	Nie podjęto. Zmiana układu komunika- cyjnego, rozproszenie za- budowy intensywnej, wy- mieszanie form zabudowy	Układ komunikacji wg pla- nu z 1948 r., a więc zmia- na planu z 1959 r.; zmia- na lokalizacji terenów, zab. mieszk. intensywnej i technologii budownic- twa.
ELEMENT KRYSZTA- LIZUJĄCY PLAN	Czworobok ulic, dwa placce, główna ulica 	Brak	Krzyż głównych ulic, układ głównych ciągów pieszych 
NOWE ŚRODMIEŚCIE - LOKALIZACJA - PRZYRÓST POWIE- - RZCHNI - CECHY FIZJONOMICZ- - NE	- Na starym układzie środmiejskim - W granicach przedwo- jennego środmieścia - Jednorodna kompozycja architektoniczna	Rozproszenie Brak indywidualnych cech	- Nałożenie na stary układ i przesunięcie - Duży przyrost w sto- sunku do planów z 1948 i 1959 r.
OPRACOWANIE SZCZEGÓŁOWE	- Plan szczegółowy śród- mieścia - Rozwinięcia pierzei ulic i placów - Makieta środmieścia 1:1000, 1:200	Brak	Szkic szczegółowego planu środmieścia

Rysunek nr.1



Jest to synteza uwarunkowań rozwoju przestrzennego miasta Ostrów Mazowiecka [Źródło: Piotr Fogel – Wskaźniki oceny polityki i gospodarki przestrzennej w gminach, oraz Studium uwarunkowań... miasta Ostrów Mazowiecka 2009]

Należy wspomnieć, iż bilans terenów o poszczególnych funkcjach – mieszkaniowej, usługowej, techniczno – produkcyjnej, tereny komunikacji, lasów, terenów rolniczych i pozostałej zieleni zmieniły się diametralnie. Nastąpiło odwrócenie proporcji pomiędzy obszarami pełniącymi różne funkcje. Czas w jakim następuje zmiana gospodarki szeroko pojętej, w tym gospodarki przestrzennej, nakazuje wręcz ciągle tworzenie i uaktualnianie analiz urbanistycznych.

Na potrzeby tego opracowania podzieliłmy przestrzeń na kilka kategorii:

3. KOMUNIKACJA

Usytuowanie miasta na szlakach komunikacyjnych dróg S8 – Warszawa – Białystok, nr 677 – trasa w kierunku Łomży, nr 60 kierunek Ciechanów, nr 50 Łochów, Mińsk Mazowiecki, nr 627 z Ostrołęki do Siedlec stanowi ważny węzeł komunikacji drogowej północno-wschodniego Mazowsza.

Układ komunikacyjny Ostrowi Mazowieckiej został zmieniony w ostatnich latach za sprawą wybudowanej obwodnicy miasta stanowiącej część trasy krajowej S8 omijającej centrum. Główna ulica, biegnąca od wschodu na zachód (ul. Armii Krajowej, 3 Maja, Warszawska), przestała być tak uciążliwa ze względu na ruch tranzytowy przeniesiony na nowo wybudowaną obwodnicę. W samym mieście wybudowanie nowej ulicy Parkowej dało możliwość połączenia północy z południem w części zachodniej miasta. Kolejne założenia inwestycyjne konsekwentnie powinny być realizowane przez władze samorządowe.

Dzisiaj plany rozwoju komunikacyjnego obejmują rozwój nie tylko dróg kołowych, ale także stworzenie możliwości wykonania dróg pieszych i rowerowych. Konkretny plan działania powinien być oparty na długofalowej strategii miasta, wyprzedzającej dzisiejszą rzeczywistość.

4. BUDOWNICTWO

Poza inwestycjami handlowo-usługowymi, jakie powstały przy ul. Małkińskiej, w ciągu ul. Mieczkowskiego, Lubiejewskiej, niewielki procent to zabudowa mieszkaniowa. To kilka obszarów, m.in. ul. Kolejowa, Lubiejewska, czy Trębickiego, gdzie powstała zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna. Nie są to już wielkie osiedla mieszkaniowe, skupiające setki czy tysiące ludzi, ale pojedyncze bloki mieszkalne, oferujące mniej lub bardziej przemyślane mieszkania. Rozwój tego typu budownictwa opiera się oczywiście na popycie i podaży, wydaje się jednak, że osoby poszukujące mieszkań chcą czegoś więcej – nie tylko najtańszego metra kwadratowego, ale także estetycznego a przede wszystkim funkcjonalnego miejsca do życia wraz z przestrzenią publiczną, która ma tworzyć tkankę miejską. Wiadomym jest, iż rozwój terenów budownictwa mieszkaniowego wielorodzinnego jak i jednorodzinnego zależy od możliwości na danym obszarze, lecz należy uświadomić potencjalnym inwestorom, że rozwój terenów przyległych - przestrzeni wspólnej, dodaje atrakcyjności danemu miejscu.

Szczególnie ten aspekt dotyczy zabudowy usługowej. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż wybudowanie obiektu o miernej architekturze, bez spójnej przestrzeni publicznej skutkuje nieodwracalną szkodą w funkcjonowaniu i estetyce miasta. Niestety, w Ostrowi są tego przykłady, choćby przy ul. Pocztowej/3 Maja czy Dubois/Piłata.

5. USŁUGI I HANDEL

Powstanie nowych punktów usługowych czy handlowych jest ściśle określone w planie zagospodarowania przestrzennego. Historia jednak pokazuje, że rozwój określonego przez plan terenu nie zawsze zgadza się z zamysłem projektantów przestrzeni. Potrzeby inwestorów weryfikują założenia, gdyż rozwój na danym obszarze nie zawsze bywa przewidywalny. Powstałe centra handlowe w Ostrowi, takie jak przy ul. Mieczkowskiego, nie zawsze zaspokajają potrzeby mieszkańców. Ważnym tego powodem jest między innymi brak odpowiedniej ilości miejsc postojowych. Z tym problemem mierzy się większość miast.

Powstanie większych powierzchniowo sklepów, usług jest uzależnione od powierzchni, na jakiej usytuujemy daną kubaturę. Przykładem jest market przy ul. Lubiejewskiej. Społeczeństwo jest coraz bardziej zmotoryzowane, dlatego też nie można zapominać o komunikacji przestrzeni.

Poszukiwanie odpowiednich miejsc dla usług i handlu jest możliwe również w centrum miasta – ograniczone jest jedynie wielkością powierzchni sprzedażowych i przede wszystkim niewystarczającą ilością miejsc postojowych.

Założeniem dalszego rozwoju takich obszarów jest wyznaczenie kolejnych możliwych terenów dla tego typu inwestycji, jak również wykorzystanie, na wzór miast zachodniej Europy, ścisłego centrum - wykorzystania wolnych przestrzeni pomiędzy istniejącymi budynkami. Oczywiście nie należy zapominać o atrakcyjności powstałych budynków jak i o ich otoczeniu.

6. SPORT I TURYSTYKA

Istniejące miejsca do uprawiania sportu zamknięte są w przestrzeni szkół miejskich. Stadion przy ul. Warchalskiego wymaga remontu i zwiększenia oferty dla uprawiania sportu zarówno drużynowego jak i indywidualnego. Powstanie hali sportowej przy ul. Trębickiego i nowo powstałej hali przy Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika przy ul. Kościuszki zapewnią przynajmniej dla uczniów niezbędne warunki do uprawiania sportu. Miastu potrzebna jest jednak jeszcze przestrzeń do rekreacji i aktywnego wypoczynku. Dlatego też podjęcie działań nad strategią miasta, dającą możliwość rozwoju takich terenów jest jak najbardziej słuszną. Może należałoby wykorzystać już istniejące wolne przestrzenie, łącząc zarówno formy aktywnego wypoczynku poprzez sport atrakcyjnym otoczeniu.

7. KULTURA

Budynki Domu Kultury i Miejskiej Biblioteki Publicznej przy ul. 11 Listopada w pewnym momencie staną się niewystarczające – o ile już nie są. Dbalność o historię, literaturę, sztukę to podstawa naszej egzystencji. Dbalność ta musi określać myślenie o przyszłości i szeroko pojętej kulturze. Musi uwzględniać obiekty, w jakich będziemy gromadzić materialną spuściznę naszej historii i sztuki. Tego wymaga od nas odpowiedzialność za to co jest dziś i za młodsze pokolenia. Jako mieszkańcy powinniśmy pomyśleć o nowej przestrzeni – o budynkach ciekawych architektonicznie i przeznaczonych pod ten cel.

8. PRZEMYSŁ - PRODUKCJA

Po zmianach ustroju państwa w latach dziewięćdziesiątych wiele ze znanych zakładów zniknęło bezpowrotnie. Jednak rynek nie znosi pustki – powstają nowe firmy o różnych profilach. Miasto na przestrzeni lat wciąż powiększa obszary przeznaczone pod przemysł. W związku z dogodnym położeniem Ostrowi Mazowieckiej na szlaku dróg krajowych, tereny przyległe do dróg komunikacji mają szanse szybszego rozwoju. Logicznym jest intensyfikowanie zabudowy usługowo – przemysłowej w strategii rozwoju miasta. Zlokalizowanie węzła łączącego dwie ważne drogi krajowe - S8 i S61 - pozwoli na ożywienie północno-wschodniej części Ostrowi. W połączeniu z obszarami gminy Ostrów Mazowiecka może dać to olbrzymią szansę nie tylko rozwoju przemysłu, ale także pobudzenie innych dziedzin życia. Dla zatrudnionych potrzebne będą nowe mieszkania, punkty handlowe jak i miejsca wypoczynku, rekreacji i rozrywki. Nowe tereny przeznaczone pod produkcję i usługi wymuszą dalszy rozwój terenów mieszkaniowych. Przy tak skonstruowanej wizji rozwoju nie należy zapomnieć o miejscach opisywanych wyżej, czyli przestrzeniach publicznych, obiektach kultury, sporcie i rekreacji.

9. ZIELEŃ

Bez zieleni miasto szybko zamieni się z mało sympatyczną przestrzeń. Dbalność o to, co już jest - ilość miejsc zielonych i nowe nasadzenia są niezbędne. Dotyczy to przede wszystkim miejsc publicznych, dróg, placów jak i prywatnych posesji. Estetyka miejsc w połączeniu z zielenią jest zawsze bardziej pożądana nie tylko przez mieszkańców, ale również przez osoby pojawiające się gościnnie. Działania projektujących zieleń powinny mieć na celu ubogacenie przestrzeni wokół nas, dają również możliwość otwarcia przestrzeni turystyczno - edukacyjnej znajdującej się wokół naszego miasta. Chodzi o lasy położone w części południowo-zachodnich granic miasta i otwarcie tej przestrzeni dla mieszkańców. Chronione gatunki roślin, niepowtarzalna fauna i flora tych terenów może stać się wielkim atutem okolic naszego miasta.

10. PODSUMOWANIE:

Krajobraz dobrze zagospodarowanego miasta stanowią budynki, przestrzenie publiczne, chodniki, pomniki, zieleń. Dopasowane do siebie tworzą harmonijną całość, niedopasowane wzbudzają chaos i niepokój. Jaką dotychczasową ocenę postawimy naszej przestrzeni my mieszkańcy? Czy zwracamy uwagę na nasze otoczenie? Nie każdy zdaje sobie sprawę, że nie możemy myśleć tylko i wyłącznie o naszej prywatnej działce, że ten teren stanowi część pewnej całości. Jak można wykorzystać go maksymalnie nie niszcząc wszystkiego wokół? Czy inwestycja w bylejakość może przyciągnąć klienta, którym jestem zainteresowany? Czy pozwoli uzyskać zamierzony cel? Patrząc na to, co dzieje się w naszej przestrzeni - oprócz głównych założeń, jakie możemy przeczytać w aktach prawnych poszczególnych urzędów, zwróćmy uwagę na to, co sami możemy zrobić.

Wspólnymi siłami jesteśmy w stanie zagospodarować przestrzeń Ostrowi Mazowieckiej w sposób estetyczny i praktyczny. Odpowiedzialność spoczywa nie tylko na władzach samorządowych, ale i na nas samych. Walory, jakie posiada nasze miasto, przemawiają za dużymi możliwościami. Należy je wykorzystać. Fakt usytuowania geograficznego miejscowości daje możliwości rozwoju. Należy wykorzystać Puszcę Białą jako walor turystyczny. Trzeba również poszerzyć ofertę kulturalną, bazę turystyczną i sportową. Należy również stworzyć możliwości lokalizowania nowo powstałych firm, zakładów w połączeniu z estetyką przestrzeni miejskiej i własnego otoczenia. To wszystko może stać się realną siłą rozwoju naszego miasta.

Historycznie ale z duchem czasu



Ordynariusz łomżyński bp Janusz Stepnowski podczas uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika

i eksponaty do Archiwum i Muzeum Ziemi Ostrowskiej. Kronikę podejmowanych przez TMZO działań zamieszczało czasopismo Pięć Rzek, m.in. nr-y 2, 3 i 4 z 1963 r.

W 2013 roku powołano w Ostrowi Mazowieckiej Muzeum Gamizonu i Ziemi Ostrowskiej. Jest to placówka prywatna. Mieści się w budynku obiektu hotelowego, będącego niemieckim spichlerzem wojennym wybudowanym w 1941 r. na potrzeby zaopatrzenia frontu wschodniego. Przekształcono ją następnie w Muzeum Kresów. Jego założycielami są Marzena i Zbigniew Banaszek. Znaczący wkład w tworzenie Muzeum miał ostrowski pasjonat historii i rekonstruktor Andrzej Mierzwiński.



Uczestnicy uroczystości odsłonięcia i poświęcenia pomnika.



Zdj. z odsłonięcia pomnika Żołnierzy Wyklętych Ziemi Ostrowskiej, Ostrow Mazowiecka, 7 listopada 2015; od lewej: Hieronim Piotrowski, bratanek upamiętnionego żołnierza o tym samym imieniu i nazwisku, ps. „Jur”, Mateusz Morawiecki, prezes Banku Zachodniego WBK, aktualnie wicepremier, Jerzy Bauer, burmistrz.



Powołanie samorządowej instytucji kultury, która profesjonalnie, całościowo, i długofalowo, zajmowałaby się gromadzeniem i popularyzowaniem dokumentów i pamiątek lokalnej historii było istotnym punktem programu wyborczego obecnego burmistrza Ostrowi Mazowieckiej Jerzego Bauera. Niedługo po objęciu przez niego tej funkcji rozpoczęły się w ostrowskim ratuszu prace koncepcyjne w tym obszarze. Ich efektem było przedłożenie Radzie Miasta na wrześnieowej sesji uchwały intencyjnej dotyczącej powołania Ośrodka Dokumentowania Dziejów Ostrowi Mazowieckiej i Północno – Wschodniego Mazowsza. Uchwała miała na celu rozpoczęcie na nowo ogólnomiejskiej debaty o potrzebie zatroszczenia się o lokalne dziedzictwo i powołania w tym celu – w perspektywie czasu – odpowiedniej instytucji. Choć uchwała nie uzyskała poparcia większości radnych (głównie ze względu na obawy dotyczące ewentualnych kosztów powstania i utrzymania tego typu instytucji), to w kwestii samej potrzeby zatroszczenia się o dziedzictwo miasta i powiatu panowała w zasadzie pełna zgoda.

W związku z tym Burmistrz podjął decyzję o rozpoczęciu realizacji projektu noszącego wspomnianą nazwę – poprzez zarządzenie w/s regulaminu organizacyjnego Urzędu Miasta powołany został Ośrodek Dokumentowania Dziejów Ostrowi Mazowieckiej i Północno – Wschodniego Mazowsza. Nadzór nad realizacją projektu został powierzony Wydziałowi Promocji Miasta. W prace zaangażowane są również inne wydziały UM. Działania w ramach Ośrodka rozpoczęły się niezwłocznie, bo już we wrześniu. Pierwszym dużym przedsięwzięciem było zorganizowanie w ratuszu wystawy o rotmistrzu Witoldzie Pileckim. Zobaczyło ją ponad tysiąc osób, głównie młodzież szkolna, choć nie tylko. Przewodnikami po wystawie byli pracownicy Wydziału promocji. Oni też przygotowali i prowadzili w każdej grupie quizy z nagrodami. Ten niewątpliwym sukces był efektem współpracy z Oddziałowym Biurem Edukacji Publicznej Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, które to Biuro przygotowało i udostępniło wystawę. Kolejnym projektem było odsłonięcie w Ostrowi pomnika poświęconego pamięci Żołnierzy Niezłomnych Ziemi Ostrowskiej. W zasadzie należy stwierdzić, że sama uroczystość, nad którą patronat objął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda, była zwieńczeniem działań, zainicjowanych konferencją z 27 lutego 2015 roku. To na tej konferencji mec. Grzegorz Wąsowski z Fundacji „Pamiętamy” wraz z dr Kazimierzem Krajewskim z IPN przedstawili ideę powstania w Ostrowi wspomnianego pomnika. 7 listopada tego samego roku pomnik, wzniesiony ze środków Fundacji, został odsłonięty. W uroczystości udział wzięli tak znamienici goście jak wicepremier Mateusz Morawiecki, minister Henryk Kowalczyk, bp łomżyński Janusz Stepnowski, senator Rober Mamątow czy posłowie z naszego regionu. Nie zabrakło też przedstawicieli Kancelarii Prezydenta RP, władz z terenu powiatu, organizacji pozarządowych, instytucji samorządowych. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na niezwykle liczny – mimo złej pogody – udział mieszkańców miasta i okolic.

Ośrodek nawiązał również współpracę w ostrowską Solidarność. Efektem tej współpracy było zorganizowanie w grudniu 2015 r. konferencji okolicznościowej z okazji obchodów 35-lecia NSZZ „Solidarność”. Prelegentami na konferencji byli filozof polityki prof. Zbigniew Stawrowski z UKSW oraz dr Tadeusz Ruzikowski z IPN, który prowadzi pracę badawczą dotyczącą historii ostrowskiej solidarności. Na konferencji obecni byli historyczni działacze ostrowskiej „S”.

Oprócz opisanych działań, które mogą być łatwo zauważone, Ośrodek prowadzi również codzienną żmudną pracę o charakterze archiwizacyjnym. Polega ona na gromadzeniu pamiątek czy relacji świadków historii (wywiady). Pamiątki i dokumenty przekazali nam m.in. Janina Smajkelova, historyczni działacze lokalnej „Solidarności”, czy – w imieniu Koła Przyjaciół Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie – Ryszard Ejchelkraut. Prowadzone są też rozmowy z innymi zasłużonymi dla miasta i okolic osobami. Wszystkie pamiątki i dokumenty, które trafiają do Ośrodka są ewidencjonowane i opracowywane tak, aby w niedalekiej przyszłości mogły być udostępnione wszystkim zainteresowanym.

Serdecznie zapraszamy do współpracy z Ośrodkiem, w tym do przekazywania dokumentów lub ich kopii, pamiątek bądź relacji ustnych. Kontakt - Wydział Promocji w Urzędzie Miasta Ostrow Mazowiecka.

Filozof i kulturoznawca patronem Klubu Dyskusyjnego



25.09.2014 r. - zdjęcie z udziałem redaktorów: Igora Zalewskiego - drugi od lewej, Doroty Łosiewicz - szóstą z lewej. Na zdjęciu także od lewej: M. Ścibich, R. Zęgota, E. Drewnowska, K. Winiarski, B. Herman, J. Bauer, A. Zbień – Kiełbik.

Aktywność obywateli jest bardzo istotnym elementem funkcjonowania nowoczesnego demokratycznego państwa prawa. Istotne jest, aby obywatele mieli świadomość tego, że mogą wobec swojego państwa mieć oczekiwania, muszą też jednak być świadomi swoich obywatelskich obowiązków. Istnieją różne formy aktywności obywatelskiej. Wśród sformalizowanych najbardziej popularnymi są organizacje pozarządowe: fundacje i stowarzyszenia. Na terenie powiatu ostrowskiego działa kilkadziesiąt tego typu podmiotów. Jedne z nich są bardziej aktywne, inne mniej. Wszystkie wnoszą do życia lokalnej społeczności niewątpliwie ożywienie. Jedną z takich organizacji jest wydawca „Rocznika”, który trzymacie Państwo w rękach. Pośród innych projektów prowadzonych w ramach stowarzyszenia, jest też projekt klubu dyskusyjnego propagującego – poprzez spotkania z ludźmi polityki, nauki, czy pióra – idee nowoczesnego konserwatyizmu oraz myśli chrześcijańskiej. Mowa oczywiście o Klubie Dyskusyjnym im. Tomasza Merty.

W marcu 2016 roku miną dwa lata od inauguracyjnego spotkania Klubu. W ciągu tego czasu odbyło się szereg spotkań. Na pierwszym z nich, którego gośćmi byli Magdalena Merta, wdowa po śp. T. Mercie, oraz Tomasz Stefanek. Rozmawialiśmy o myśli samego Patrona Klubu. Tematyka drugiego spotkania była ściśle związana z historią Ostrowi Mazowieckiej. Gośćmi były dr Magdalena Gawin oraz Agata Warchalska-Troll. Panie opowiadały wojenną historię swoich przodków – mieszanek Ostrowi: Jadwigi Długoborskiej i Cecylii oraz Kazimierza Warchalskich. Na kolejnym, trzecim spotkaniu gościliśmy Dorotę Łosiewicz oraz Igora Zalewskiego, odpowiednio współautorkę oraz wydawcę książki – wywiadu z Martą Kaczyńską „Moi Rodzice”. Rozmawialiśmy o kulisach powstawania



05.06.2014 r., drugie spotkanie Klubu – od lewej: R. Zęgota, A. Warchalska – Troll, dr M. Gawin



Tradycyjnie każde spotkanie Klubu połączone jest z kiermaszem książek



05.12.2014 r., Spotkanie z red. W. Sumlińskim. Na zdjęciu także A. Zbień – Kielbik oraz ks. S. Gadowski.



20.03.2015 r. Gościem Klubu był Kajetan Rajski. Na zdjęciu także A. Zbień – Kielbik oraz E. Drewnowska



22.10.2015 r. – M. Gawin wpisuje autografy



21.03.2014 r. – inauguracja Klubu, od lewej: R. Zęgota, T. Stefanek, M. Merta, J. Bauer

książki, a także o śp. Prezydencie Lechu Kaczyńskim oraz jego Małżonce. Od tego spotkania w działalność Klubu zaangażowała się Anna Zbień-Kiełbik. Formuła ostrowskiego Klubu na tyle spodobała się zredaktorowi Igorowi Zalewskiemu, że był gościem również spotkania listopadowego. Oprócz niego obecny był Piotr Mieśnik, autor „*Wyznań hieny*”. Książka ta stała się dla nas przyczynkiem do dyskusji o kondycji i roli mediów w III RP. Ostatnie spotkanie w roku 2014 zostało zorganizowane w ścisłej współpracy z ostrowską „Solidarnością” pracowników oświaty, szczególnie z Adamem Ziajko, przewodniczącym sekcji oświatowej Związku. Tematyka spotkania była ściśle związana z osobą bł. ks. Jerzego Popiełuszki, gdyż trwały właśnie obchody upamiętniające Jego dokonania w 30. rocznicę męczeńskiej śmierci. Gośćmi spotkania byli ks. kanonik Stanisław Gadomski oraz Wojciech Sumliński, znany dziennikarz śledczy. Ksiądz Gadomski opowiadał o księdzu Jerzym, z którym przyjaźnił się w okresie, kiedy ten odprawiał Msze za Ojczyznę na warszawskim Żoliborzu. Sumliński natomiast mówił o kulisach swojego śledztwa dziennikarskiego dotyczącego niewyjaśnionych do końca do dziś okoliczności śmierci Błogosławionego. Na spotkaniu można było też nabyć książki Sumlińskiego i uzyskać jego autograf. W roku 2015 odbyły się dwa spotkania Klubu. Gościem pierwszego był Kajetan Rajski, młody pisarz. Uczestnicy spotkania dyskutowali o książkach „Wilczęta” i „Wilczęta 2”, które składają się z wywiadów z potomkami Żołnierzy Wyklętych. Drugie spotkanie, zorganizowane wspólnie z Teologią Polityczną, miało miejsce w październiku. Spotkaliśmy się w sali konferencyjnej ostrowskiego ratusza, by rozmawiać o książce *Bilet do nowoczesności* Magdaleny Gawin, która była naszym gościem po raz drugi.

Działania Klubu można uznać za owocne. Zorganizowaliśmy do tej pory siedem spotkań, nawiązaliśmy współpracę z Teologią Polityczną, wydawnictwem DeFacto, oraz ostrowskim oddziałem NSZZ „Solidarność” pracowników oświaty. Kiedy będździe Państwo czytać ten artykuł, będździemy mieli już z sobą pierwsze spotkanie w roku 2016. Uważam, że tego typu działalność jest niezwykle istotna dla rozwoju lokalnej społeczności, dlatego na pewno będździe kontynuowana. Zapraszam do uczestnictwa w spotkaniach oraz do współpracy.

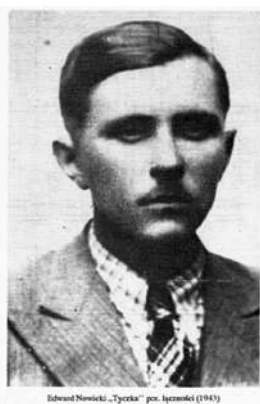
SŁOWNIK BIOGRAFICZNY ZIEMI OSTROWSKIEJ*¹

Kazimierz Krajewski

Zapomniani bohaterowie Ziemi Ostrowskiej

1. Cz. I Organizatorzy podziemia poakowskiego (AK-AKO-WiN)

POR. EDWARD NOWICKI „TYCZKA”, „SOWA”



Edward Nowicki „Tyczka” por. łączności (1943)

urodził się 30 września 1910 r. w Mińsku Litewskim (obecnie Mińsk Białoruski), w rodzinie pracownika kolei (mechanika ślusarskiego) Bronisława Nowickiego i Michaliny z d. Michałowskiej. Był najmłodszym z czworga dzieci - miał braci Stanisława i Zenona oraz siostrę Janinę. Jego rodzice zmarli podczas I wojny światowej. Najstarszy z braci - Stanisław, oficer I Korpusu Polskiego w Rosji, zaopiekował się rodzeństwem, zabierając je do Polski wraz z ewakuującymi się „Dowborczykami”. Edward zamieszkał wraz z rodziną brata w Warszawie w Al. Niepodległości 245. W 1926 r. ukończył 3 klasy gimnazjum, po czym podjął naukę w Korpusie Kadetów w Rawiczu. W latach 1931-1933 kontynuował edukację wojskową w Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi-Komorowie. Od 1933 r. służył w 34 pp w Białej Podlaskiej jako dowódca plutonu

łączności. Uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. w szeregach swego pułku w składzie 9 DP w Armii „Pomorze”.

Po zakończeniu działań wojennych nie poszedł do niewoli niemieckiej, lecz ukrywał się na terenie Warszawy, gdzie wiosną 1942 r. został zaprzysiężony jako żołnierz AK. Skierowany na teren powiatu Radzymin pełnił funkcję oficera łączności w tamtejszym Obwodzie AK krypt. „Rajski Ptak”. Pracował w tym czasie jako leśniczy w majątku Chrzęstna k. Tuszczu. W kwietniu 1944 r., po zdekonspirowaniu się na tym terenie, został skierowany do Obwodu Ostrów Mazowiecka krypt. „Opoczniak”, gdzie również powierzono mu funkcję oficera łączności. Dołączył do oddziału partyzanckiego (Lotny Oddział Bojowy por. Alfreda Wiczorka „Tatara”), pod osłoną którego organizował pracę radiostacji nadawczo-odbiorczej, znajdującej się w dyspozycji Komendy Obwodu. W czerwcu 1944 r. w rejonie Kamieńczyka nad Bugiem przejmował broń zrzuconą z Obwodu „Rajski Ptak”. Uczestniczył w akcji „Burza” w szeregach III batalionu 13 pp AK, w którym pełnił funkcję oficera łączności i zarazem dowódcy plutonu łączności. Brał udział w bitwie pod Pecynką stoczoną 31 sierpnia 1944 r. Przetrwał niemiecką operację przeciwpartyzancką w leśnym schronie wraz z radiostacją i drużyną osłony dowódcy batalionu.

Z lasów Puszczy Białej wyszedł 7 września 1944 r. Już dzień później wznowił pracę radiostacji, nadając meldunki Komendy Obwodu. Należał do niewielkiego grona oficerów „Opoczniaka”, dzięki którym zachowana

¹ Tekst recenzowany wg Zasad publikowania tekstów, patrz str. 256.

została ciągłość pracy niepodległościowej w powiecie ostrowskim w warunkach nowej okupacji sowieckiej. Używał wówczas konspiracyjnego nazwiska Jan Sowa i przyjął nowy pseudonim – „Sowa”. Podjął prace organizacyjne, polegające m.in. na zabezpieczeniu broni i powierzonego sobie sprzętu. Wobec braku łączności z Komendą Podokręgu „Wschodniego” Obszaru Warszawskiego, na rozkaz komendanta Obwodu „Opoczniak” mjr Antoni Jahółkowski „Kowal”, w październiku 1944 r. wyruszył wraz z ppor. Mieczysławem Lebedzińskim „Luną” za Bug na teren powiatów węgrowskiego i sokołowskiego w celu nawiązania kontaktu z przełożonymi. Ponieważ próba ta nie powiodła się, a w międzyczasie aresztowany został mjr „Kowal” i ppor. „Luna”, w listopadzie 1944 r. ponowił próbę nawiązania kontaktu z Komendą Podokręgu. Niestety ona także została zdeorganizowana przez aresztowania kadry dowódczej. Otrzymał jedynie zlecenie, by „Opoczniak” zwrócił się o pomoc do sąsiedniego Okręgu AK Białystok.

Por. „Tycza” został aresztowany 22 grudnia 1944 r. na terenie Nadleśnictwa Pecynka, w mieszkaniu nadleśniczego Bobrowicza. Po śledztwie w PUBP w Ostrowi Mazowieckiej prowadzonym przez Emila Żółtogórskiego i oficerów NKWD został przewieziony do Warszawy. W śledztwie zachował się z godnością właściwą oficerowi WP, nikogo nie obciążył. Co więcej, podając przesłuchującym go śledczym informację, że pełni funkcję komendanta obwodu, odciągnął ich uwagę od oficera który w rzeczywistości sprawował tę funkcję, tj. kpt. Stanisława Bęklewskiego „Bomba”, „Stanisławskiego”. O godnej postawie por. Nowickiego świadczą jego zeznania zaprotokołowane przez śledczych: „[...] *Nigdy nie zgodzimy się na odcięcie bezprawne takowej Polski [chodzi o Kresy – KK] jak to zrobili sowieci łącznie z obecnym tymczasowym rządem polskim, rzekomo demokratycznym, on jest komunistyczny, w Lublinie, a którego my nie uznawaliśmy i uznawać nie będziemy*”. Na pytanie dlaczego uznaje Rząd RP w Londynie, a nie „rząd lubelski” – odpowiedział: „*Uważam, że rząd Polski w Londynie wybrany został przez cały naród polski. Rząd polski w Lublinie jest naznaczony przez Armię Czerwoną – armię komunistyczną. Polska w żadnym wypadku nie może być komunistyczną, tylko demokratyczną. I taką Polskę tworzył wyłącznie Rząd Londyński. [...]*”.

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Warszawie w składzie: przewodniczący Władysław Garnowski, sędzia Eugeniusz Krzewski i ławnik Adela Mucha, wyrokiem z 9 lutego 1945 r. skazał Edwarda Nowickiego na karę śmierci. Wg relacji J. Estkowskiego więzienny fryzjer miał przekazać informację, że na ścianie celi śmierci por. Nowicki wyrzył napis: „*Tu siedział skazaniec Tycza-Nowicki za to, że kochał Ojczyznę*”. Zamordowano go w więzieniu praskim przy ul. 11 Listopada trzy dni później, 11 lutego 1945 r. Do dziś nie ma grobu, miejsce pochówku jego zwłok pozostaje nieznane, być może zakopano go na podwórzu więziennym. 10 grudnia 1991 r. Wojskowy Sąd Okręgowy w Warszawie uznał wyrok z 1945 r. za nieważny.

Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem AK i czterokrotnie Medalem Wojska.

Jego brat płk dypl. Stanisław Nowicki był jednym z oficerów współoskarżonych w procesie gen. S. Tatara (odzyskał wolność po sześcioletnim pobycie w więzieniu).

KPT. STANISŁAW BĘKLEWSKI „BOMBA”, „ŻUK”, „STANISŁAW”, „STANISŁAWSKI”, „JUN”,

urodził się 3 grudnia 1886 w Warszawie, w rodzinie Cezarego i Wandy z d. Korsak (według danych uzyskanych w śledztwie przez UB). Przed I wojną ukończył Politechnikę w Rydze. Jako oficer armii rosyjskiej brał udział w I wojnie światowej. Następnie służył w II Korpusie Wojska Polskiego w Rosji pod rozkazami gen. Józefa Hallera. W stopniu kapitana uczestniczył w szeregach WP w wojnie polsko – bolszewickiej. Odznaczony został wówczas Krzyżem Virtuti Militari. Po zakończeniu wojny przeniesiony został w stan spoczynku. W okresie międzywojennym prowadził własne gospodarstwo (60 ha) pod Łunińcem na Polesiu.

W początkowym okresie okupacji niemieckiej w szeregach ZWZ-AK w Obwodzie Węgrów krypt. „Smoła”.



Następnie w Obwodzie AK Ostrów Mazowiecka krypt. „Opocznik”, gdzie pełniąc funkcję oficera saperów w Komendzie Obwodu. Wykonywane przez niego zadania polegały m.in. na szkoleniu saperskim żołnierzy oraz budowie schronów przeznaczonych na magazyny broni i zaopatrzenia (zlokalizowanych m.in. w lasach pomiędzy Wiśniewem i Lipnikiem Majoratem oraz w rejonie Pecynki). Używał wówczas pseudonimu „Bomba”. Uczestniczył w akcji „Burza” w szeregach III batalionu 13 pp AK.

Po wejściu armii sowieckiej na teren pow. Ostrów Mazowiecka kontynuował działalność niepodległościową. Gdy w październiku 1944 r. grupa operacyjna NKWD aresztowała komendanta obwodu mjr Antoniego Jahołkowskiego „Kowala”, przejął jego funkcję. Był już w tym czasie człowiekiem starym i schorowanym. Choć wydawało się, że wiek i stan zdrowia nie pozwolą mu na aktywną, skuteczną działalność konspiracyjną, to jednak właśnie jemu udało się utrzymać ciągłość pracy niepodległościowej w pow. Ostrów Mazowiecka. Jesienią 1944 r. Obwód AK „Opocznik” znajdował się w katastrofalnym stanie (najofiarniejsza kadra poległa bowiem w walkach z Niemcami, została wcielona do armii Berlinga lub została aresztowana przez NKWD, sieć konspiracyjna została zdeorganizowana). Kpt. Bęklewski, zmieniając pseudonim na „Stanisławski”, odbudował szczątkową Komendę Obwodu, wznowił pracę konspiracyjną, a w lutym 1945 podporządkował Obwód Ostrów Mazowiecka Komendzie Okręgu Białostok AK (który od połowy lutego 1945 r. występował pod nazwą „Armia Krajowa Obywateli” – AKO). Inspektor kpt. Edward Filochowski „San”, który stał się bezpośrednim przełożonym kpt. Bęklewskiego, tak w piśmie adresowanym do komendanta okręgu oceniał jego możliwości pracy organizacyjnej: *„Obecny kom[endant] Obwodu ob. „Stanisławski” (dawniej „Bomba”) nie bardzo nadaje się na kom[endant] Obwodu. Jest to kapitan rez[erwy] saperów z 1-ej wojny światowej i 20 roku, człowiek stary. Zdrowie nie pozwoli [mu] na pewno na intensywną pracę w terenie”*.

Wbrew tym pesymistycznym prognozom kpt. „Stanisławski” przystąpił do energicznej i intensywnej pracy na terenie powiatu ostrowskiego. Na nowo zmontował rozpadającą się siatkę terenową AK-AKO. Organizacja terenowa znowu składała się z pięciu ośrodków, w szeregach których znajdowało się znów ponad tysiąc żołnierzy AK-AKO. Zorganizował oddział partyzancki dowodzony przez plut. Teodora Cera „Sawickiego”, „Tyrolskiego” i patrole samoobrony podlegające ośrodkom konspiracyjnym, które aktywnie i skutecznie podjęły działania przeciwko bezpieczeństwu, NKWD i ich agenturam. Udało mu się także uruchomić na nowo działalność propagandowo-informacyjną (wydawano pismo konspiracyjne „*Nasz Biuletyn*”).

Kpt. „Stanisławski” pracował w bardzo trudnych warunkach, całkowicie zdekonspirowany i tropiony przez służby komunistyczne (UB posiadało jego dokładny rysopis). Najczęściej przebywał w polu, przy patrolach partyzanckich. Na jednym z zachowanych zdjęć z 1945 r. wśród żołnierzy obwodowego oddziału leśnego – w środku uzbrojonych młodych mężczyzn widać stojącego starego, chudego człowieka w okularach, o zapadniętej twarzy, z lornetką w rękę i pistoletem *Parabellum* na pasie. To właśnie kpt. „Stanisławski”, komendant tego leśnego wojska.

Po powstaniu Zrzeszenia WiN w okresie od września 1945 r. do lipca 1946 r. sprawował funkcję prezesa tej organizacji w Obwodzie Ostrów Mazowiecka. W przypadku ostrowskiej struktury WiN nie udało się zrealizować cywilno-obywatelskiego modelu przewidzianego w dokumentach statutowych Zrzeszenia. Ostrowskie struktury WiN pozostawały nadal organizacją wojskową, będąc naturalną kontynuacją Armii Krajowej. Dość powiedzieć, że wiosną 1946 r. Obwód WiN Ostrów Mazowiecka dysponował trzema stałymi oddziałami partyzanckimi, podporządkowaną sobie grupą leśną z powiatu Węgrów i kilkoma grupami dyspozycyjnymi formowanymi

z żołnierzy placówek terenowych.

Kpt. „Stanisławski”, czy to w mundurze – z oddziałem leśnym, czy to w ubraniu cywilnym, udając prostego wieśniaka, przemierzał powiat ostrowski i tereny przylegające do niego, reorganizując zrywaną represjami sieć konspiracyjną. Podporządkował sobie także pozostałości aktywów akowskich na terenie sąsiednich powiatów Radzymin i Węgrów, gdzie działalność podziemia wyraźnie osłabła. W dniu 7 maja 1946 r. prezes Białostockiego Okręgu WiN przedstawił wniosek o odznaczenie kpt. „Stanisławskiego” Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami z uzasadnieniem odnoszącym się jeszcze do okresu AK-AKO: *„Jako d[owód]ca obwodu wzór poświęcenia i wytrwałości. Niezrażony licznymi aresztowaniami, które prawie całkowicie położyły pracę org[anizacyjną] na terenie obw[odu] mimo podeszłego wieku 60-ciu lat, rozpoczyna pracę od początku z niespotykanym uporem i zaciętością, uzyskując przy tem wspaniałe wyniki. Na odznaczenie bezwzględnie zasługuje”*. Prezes okręgu złożył też wniosek o awansowanie „Stanisławskiego” na stopień majora. Uzasadnienie zawierało następującą charakterystykę: *„Wstąpił do organizacji w r. 1940. Od roku 1944 jako k[o]m[en]dant obw[odu]. Pracuje w niesłychanie ciężkich warunkach. Na terenie obw[odu] kompletnie spalony. Żołnierz niespożytej energii; mimo 60-ciu lat jest zarazem d[owód]cą oddz[iału] part[yzanckiego]. [...] jest wzorem cnót żołnierskich jako d[owód]ca i organizator”*.

Całkowicie zdekonspirowany wobec UB w lipcu 1946 r. na rozkaz prezesa Białostockiego Okręgu WiN przekazał komendę odtworzonego z takim wysiłkiem Obwodu Ostrów Mazowiecka nowemu dowódcy – por. Hieronimowi Piotrowskiemu „Jurowi”. Sam natomiast udał się do Olsztyna by objąć tam funkcję prezesa Inspektoratu Olsztyńskiego WiN „Bohdan” obejmującego powiaty: lidzbarski, mrągowski, piski, olsztyński, szczycieński. Pomimo ciężkich warunków pracy konspiracyjnej i na tym stanowisku dał sobie bardzo dobrze radę. W ciągu kilku miesięcy rozszerzył działalności Zrzeszenia na całe województwo olsztyńskie. Zdynamizował i uporządkował działania pionu dywersyjnego, dysponującego ponad 30-osobowym oddziałem partyzanckim dowodzonym przez NN „Leszka”, co doprowadziło zresztą do pewnych zadrażnień z niektórymi konspiratorami „przywykłymi” do mniej aktywnej działalności. W meldunku z 7 października 1946 r. prezes graniczącego z Inspektoratem Olsztyńskim – Obwodu WiN Ostrołęka kpt. Aleksander Bednarczyk „Adam” tak pisał o tej sytuacji: *„Obywatel „Juno”, który przyszedł niedawno z terenu, gdzie panuje innych duch, ma inną niż tamci orientację i wymaga od nich zmiany metody pracy na szybszą i śmielszą oraz efektów pracy”*. Stanisław Bęklewski doprowadził także do uruchomienia edycji własnego pisma konspiracyjnego „Polska walczy” (zdążył wydać dwa numery). Kres jego działalności niepodległościowej przyniosły aresztowania z 21 grudnia 1946 r. (w ramach akcji o kryptonimie „Krakowiacy” zatrzymano wówczas ponad 30 osób, w tym Bęklewskiego). Zidentyfikowany przez UB z funkcji organizacyjnej przeszedł bardzo ciężkie śledztwo w WUBP w Olsztynie, podczas którego 18 stycznia 1947 r. zmarł rzekomo na „atak serca”. Nikogo nie obciążył swymi zeznaniami, nie podał nawet swego prawdziwego nazwiska (zginął pod fałszywym nazwiskiem Pieszkowski).

Nie wiadomo, gdzie kapitan „Stanisławski” został pochowany. Jego niezłomna walka na ziemi ostrowskiej i olsztyńskiej nie została dotychczas w żaden sposób upamiętniona. Dziś na terenach swej działalności jest postacią całkowicie zapomnianą i nieznaną.

POR. HIERONIM PIOTROWSKI „JUR”, „MOHORT”, „ANDRZEJ”,

urodził się 20 sierpnia 1910 r. w Witebsku (obecnie Białoruś), w rodzinie prawnika. Lata młodości spędził w Zamościu, gdzie jego ojciec od 1926 r. sprawował funkcję prokuratora okręgowego. W 1930 r. ukończył gimnazjum im. hetmana Jana Zamojskiego w tym mieście, zdając maturę. Następnie studiował na wydziale prawa

na KUL, który ukończył w 1934 r. Podczas nauki w szkole średniej i na studiach działał czynnie w harcerstwie (w okresie studenckim został odznaczony przez Naczelnika Harcerstwa odznaką „*Dziesięciolecie służby*”). W latach 1934-1935 odbył służbę wojskową w Szkole Podchorążych Artylerii we Włodzimierzu Wołyńskim, po czym w stopniu plutonowego podchorążego rez. artylerii został skierowany do 3 pułku artylerii ciężkiej w Wilnie (w 1936 został awansowany do stopnia podporucznika rezerwy). Po przejściu do rezerwy zamieszkał w Wilnie, gdzie podjął praktykę prokuratorską, a także założył rodzinę, żeniąc się w maju 1939 r. z Krystyną Żeromską.



W wojnie obronnej 1939 uczestniczył w szeregach macierzystego 3 pułku (wchodzącego w skład Armii „Prusy”). Do niewoli niemieckiej nie poszedł. Powrócił do Wilna i bardzo szybko znalazł się w podziemnym ruchu niepodległościowym. Początkowo była to konspiracja „Kół Pułkowych”, potem zaś siatka terenowa konspiracyjnego Garnizonu Wilna. Wiosną 1944 r. został skierowany do 3 Brygady Wileńskiej AK dowodzonej przez por. Gracjana Fróga „Szczerbca”, gdzie służył w zwiadzie konnym. Po wyodrębnieniu 15 maja 1944 z jej składu Oddziału Rozpoznawczego Komendanta Okręgu (ORKO), został skierowany do tej jednostki jako dowódca 1 plutonu kawalerii. Na przełomie czerwca i lipca 1944 r. wykonał kilka udanych zasadzek na samochody niemieckie na trasie lidzkiej, zadając przeciwnikowi straty i biorąc znaczącą zdobycz (m.in. działko ppanc z zapasem amunicji). Wraz z całym ORKO uczestniczył w operacji „Ostra Brama”, osłaniając punkt dowodzenia ppłk „Wilka”.

Uniknął rozbrojenia przez Armię Sowiecką, które stało się udziałem większości oddziałów AK skoncentrowanych pod Wilnem, bowiem 16 lipca 1944 r. został wysłany z piętnastoosobowym patrolem ułanów z zadaniami kwatermistrzowskimi w rejon Konwaliszek. Wobec rozbrajania oddziałów AK przez wojska sowieckie, postanowił nie składać broni i kontynuować dalszą walkę. Na zachodnim obrzeżu Puszczy Nalibockiej (woj. nowogródzkie) z rozbitków różnych oddziałów AK zorganizował silną grupę partyzancką liczącą około 120 żołnierzy, na czele której podjął samoobronę przed terrorem nowych władz okupacyjnych. We wrześniu dowodzona przez niego jednostka, podzielona na trzy mniejsze pododdziały, stoczyła serię ciężkich walk z obławami Wojsk Wewnętrznych NKWD (łącznie straty wyniosły 25 zabitych i wielu ujętych). 19 października 1944 r. z częścią oddziału przeszedł na tereny położone pod Wilnem. Podczas wizyty w Wilnie por. Hieronim Piotrowski został poinformowany przez przełożonych z Komendy Okręgu, że zorganizowany przez niego oddział otrzymał nazwę 1 Oddziału Samoobrony Czynnej Ziemi Wileńskiej (1 OSCZW). Jednocześnie powiadomiono go, że wyznaczono nowego dowódcę – był nim rtm Władysław Kitowski „Orlicz”, „Grom” (dawny dowódca ORKO), zaś on ma być jego zastępcą. Po powrocie do Puszczy Nalibockiej 1 OSCZW ponownie osiągnął stan liczbowy przekraczający 100 żołnierzy. Wkrótce potem do dołączył do niego 2 oddział SCZW dowodzony przez ppor. Witolda Turonka „Tura”, „Tumrego” (ponad 80 żołnierzy).

W trzeciej dekadzie stycznia 1945 oddziały „Orlicza” i „Tumrego” na rozkaz Komendy Okręgu Wilno rozpoczęły „marsz do Polski”, czyli za jałtańską granicę. Gdy przeszły przez Niemen, zostały 29 stycznia 1945 r. na postoju w Rowinach i Kaczycach pod Koreliczami zaatakowane przez pododdziały 135, 284 i 287 pułków strzeleckich WW NKWD (około 2 tysiące ludzi). Po kilkugodzinnym boju okrażone siły polskie zostały rozbite (poległo 89 partyzantów, 25, w tym 9 rannych, dostało się do niewoli). Po odniesieniu kontuzji przez rtm „Orlicza”, dowodzenie przejął por. „Jur”, który zdołał wyprowadzić z kotła dużą grupę żołnierzy 1 OSCZW (uniesiono też z placu boju „Orlicza”). W kolejnych walkach toczonych w lutym 1945 r. oddział „Jura” poniósł dalsze straty.

W marcu 1945 r. por. „Jur” z garstką podkomendnych przekroczył jałtańską granicę i zameldował się w Białostockim Okręgu AK-AKO. Jego nowy organizacyjny przełożony, inspektor sokólsko-białostocki mjr Aleksandr Rybniki „Jerzy”, powierzył mu funkcję dowódcy samoobrony Inspektoratu „F” Białostockiego Okręgu AK-AKO (obejmującego powiaty Sokółka i Białystok). Na rozkaz por. „Jura” patroli samoobrony nie tylko zwalczały agenturę komunistyczną, ale też zapewniały bezpieczeństwo ludności poprzez podjęcie stałej akcji patrolowania terenu (przyczyniło się to do znacznego zmniejszenia przestępczości pospolitej). „Jur” najczęściej przebywał przy partyzanckim grupowaniu „Piotrków”, operującym w Puszczy Knyszyńskiej (łącznie blisko 300 żołnierzy). Podlegały mu ponadto trzy mniejsze oddziały w powiecie Sokółka oraz patroli samoobrony jednostek terenowych. 8 lipca 1945 r. skutecznie dowodził obroną Zgrupowania „Piotrków”, które zostało zaatakowane pod wsią Ogóły przez pododdziały 1 „praskiego” pp 1 DP im. T. Kościuszki, wspartej przez kilka baterii artylerii.

W lecie 1945 r. podległe „Jurowi” oddziały partyzanckie zostały na mocy rozkazów DSZ stopniowo rozformowane. Po powołaniu Zrzeszenie WiN, które wchłonęło struktury AKO, „Jurowi” powierzono w październiku 1945 funkcję prezesa (komendanta) Obwodu WiN „Maria”, „Maciejka”, powstałego z połączenia obwodu Sokółka i północnej części obwodu Białystok-powiat. Pomimo trudnych warunków, załamania nastrojów i obniżenia dyscypliny w szeregach konspiracji, „Jurowi” w ciągu pięciu miesięcy udało się całkowicie opanować teren, ująć w karby organizacyjne osoby zdemobilizowane („spalonych” wysłał do województw zachodnich, przywrócił dyscyplinę w szeregach – m.in. poprzez zwalczanie pijaństwa, a co najważniejsze – przywrócił autorytet organizacji wśród społeczeństwa). Spośród całkowicie „spalonych” podkomendnych, którzy nie chcieli zdjąć mundurów i opuszczać terenu, sformował około trzydziestoosobowy oddział osłonowy, z którym stale poruszał się po terenie. Ofiarną pracą por. „Jur” zdobył sobie wysoki autorytet wśród szeregowych żołnierzy obwodu kadry średniego szczebla.

Wysiłek włożony przez P. w uporządkowanie spraw organizacyjnych sokólsko-białostockiego obwodu WiN nie został jednak należycie doceniony przez jego przełożonych. Cześć kadry tej jednostki organizacyjnej, nie dorównująca standardom dyscypliny i poświęcenia wyznaczanym przez „Jura”, rozpętała za jego plecami sieć intryg. W efekcie zaistniałego splotu okoliczności 16 lutego 1945 r. prezes Białostockiego Okręgu WiN ppłk Marian Świtalski „Juhas” wydał rozkaz odwołujący por. „Jura” z zajmowanej funkcji i przenoszący go do rezerwy organizacyjnej (został on bezterminowo urlopowany). Por. „Jur”, jak przystało na zdyscyplinowanego oficera, przekazał protokolarnie obwód wyznaczonemu oficerowi. Miał jednak głębokie poczucie krzywdy, które w dramatyczny sposób wyartykułował w piśmie skierowanym do Komendy Okręgu, zawierającym prośbę o przyjęcie go do raportu. Choć zdecydowanie opowiedziała się za nim znaczna część kadry Obwodu „Maria”, nie naprawiono wyrządzonej mu krzywdy. Jedyna zmiana w decyzjach dowództwa polegała na tym, że dano mu nowy przydział organizacyjny, kierując go do dyspozycji komendanta Obwodu WiN Ostrów Mazowiecka krypt. „Otylia”, który od dawna sygnalizował braki kadrowe tej jednostki.

W maju 1946 r. „Jur” wraz ze swym oddziałem osłonowym dowodzonym przez pchor. Stanisława Łaneckiego „Przelotnego” dotarł na teren Obwodu Ostrów Mazowiecka (używał wówczas nowych pseudonimów – „Mohort” i „Andrzej”). W lipcu 1946 przydzielono mu jako teren operacyjny powiaty radzyński i węgrowski, „zagoszparowane” przez ostrowski WiN. Ówczesny prezes obwodu kpt. „Stanisławski” zlecił „Jurowi” uporządkowanie działalności ostrowskich oddziałów partyzanckich. Por. „Jur” sprawnie wywiązał się z powierzonej mu misji. 20 lipca 1946 r. inspektor rejonu „B”, „Buki” (obejmującego obwody Ostrów Mazowiecka, Zambrów i Ostrołęka), mjr Edward Filochowski „San” powierzył mu funkcję komendanta obwodu Ostrów Mazowiecka „Otylia”.

Na nowym stanowisku por. Piotrowski dał się poznać jako dobry organizator i dowódca. Jego praca

charakteryzowała się dążeniem do rozbudowy obwodu oraz dość intensywną akcją dywersyjno-partyzancką. Obwód, który już wcześniej „zagospodarował” tereny b. obwodu AK Radzymin (zorganizowano tam 4 placówki) i wschodnią część b. obwodu AK Węgrów, pod komendą „Jura” dalej poszerzał swe wpływy organizacyjne na terenach „zewnętrznych”. W końcu października podporządkowano „Otylii” dawny obwód ROAK Pułtusk, znajdujący się w wyniku aresztowań na pograniczu rozpadu.

Oddziały partyzanckie podlegające por. Piotrowskiemu wykonały wiele akcji przeciwko UB i KBW, a także działań z zakresu samoobrony. Sam „Jur” podczas jednego z wypadów zapuścił się aż do podwarszawskiego Rembertowa. Najpoważniejszą operacją zarządzoną przez „Jura” było rozbicie więzienia w Pułtusk, wykonane 25 listopada 1946 przez połączone grupy partyzanckie pod komendą pchor. Stanisława Łaneckiego „Przelotnego” (który został śmiertelnie ranny w tej akcji).

W okresie służby w szeregach AKO-WiN por. Piotrowski został odznaczony Krzyżem Walecznych i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Por. Hieronim Piotrowski poległ 16 stycznia 1947 r., zaskoczony przez grupę operacyjną KBW i UB na kwatery we wsi Brzuza w pow. węgrowskim, gdzie kurował się z gnębiącą go choroby. Podjęta próba przebicia powiodła się tylko jego trzysobowej ochronie. On sam, ciężko chory, podczas wymiany ognia ranny w nogę, nie zdołał wyrwać się „z kotła”. Osaczony przez przeciwników ostrzeliwał się, jednocześnie starając się zniszczyć dokumenty. Ostatni nabój przeznaczył dla siebie. Funkcjonariusze bezpieki zabrali ciało por. „Jura” do PUBP w Węgrowie. Nie wiadomo, gdzie je zakopano.

Spółecznej szkole we wsi Brzuza nadano w końcu lat dziewięćdziesiątych imię Hieronima Piotrowskiego „Jura”. W miejscowości tej wzniesiono mu także skromny pomnik w formie krzyża ze stosowną tablicą memoratywną. We wrześniu 2015 r. w Łochowie został odsłonięty jego pomnik.

PPOR. STEFAN GŁOWACKI VEL EDMUND BASZKO „STER”



urodził się 1913 r. w rodzinie zamieszkałej na terenie powiatu Ostrów Mazowiecka. Nauki pobierał w gimnazjum i liceum w Ostrowi Mazowieckiej. W 1940 r. został zaprzysiężony jako żołnierz Obwodu ZWZ-AK Ostrów Mazowiecka. Występował pod pseudonimem „Ster”. Początkowo działał w szeregach konspiracji w Ośrodku Poręba. Następnie, w latach 1943-1944, w stopniu kaprała podchorążego pracował w Komendzie Obwodu jako zastępca szefa wywiadu. Brał udział w akcji „Burza” w szeregach III batalionu 13 pp AK jako oficer do zleceń specjalnych. Po sierpniu 1944 r., w warunkach ponownej okupacji sowieckiej, pełnił początkowo funkcję szefa (przewodnika) wywiadu. Jednocześnie, ze względu na braki kadrowe, musiał sprawować funkcję zastępcy komendanta Obwodu AK-AKO Ostrów Mazowiecka. Przełożeni z Komendy Okręgu AK-AKO Białystok bardzo wysoko oceniali zarówno pracę, jak zalety osobiste „Stera”. W czerwcu 1945 r. rozkazem Delegata Sił Zbrojnych na Kraj, płk Jana Rzepeckiego „Prezesa”, został awansowany do stopnia podporucznika czasu wojny. Szef wywiadu okręgu, por. „Lawina”, w jednym ze swych sprawozdań tak charakteryzował jego postać: „*Ster*” zdecydował się pozostać na stanowisku P[rzewo]d[ni]ka II [oddziału]; funkcję I-go Z[astęp]cy P[rzewo]d[ni]ka Obw[odu] przekaże przy najbliższej okazji komu innemu. Ze sprawami wyw[ia]du na ogół niezłe obeznany i zapowiada się całkiem dobrze: jest inteligentny, pomysłowy, pełen energii i chęci do pracy. Decyzja w sprawie wyboru funkcji ma też swoją wymowę: ideowość

przed ambicjami osobist[ymi].

Okazało się jednak, że nie było komu go zastąpić i nadal musiał łączyć obie funkcje. Stan ten utrzymał się także po utworzeniu Zrzeszenia WiN, w skład którego wszedł cały dawny Obwód AKO Ostrów Mazowiecka. Ppor. „Ster” okazał się jednym z najbardziej zasłużonych organizatorów zbrojnego ruchu niepodległościowego z przełomowego okresu lat 1944-1945. Ogromnie przeciążony obowiązkami, pozostał na posterunku do końca. Gdy 25 października 1945 r. zatrzymał się wraz z siedmioosobowym patrolem WiN w gajówce Laski k. Poręby, został zaatakowany przez grupę operacyjną UB i KBW liczącą 110 funkcjonariuszy. Podjął brawurową próbę przebicia się z okrażenia. Patrol partyzancki zdołał wyjść z kotła, unosząc rannego. Jedynym poległym partyzantem był ppor. „Ster”, który zginął osłaniając odwrót swych podkomendnych. Został pochowany na cmentarzu w Porębie.

KPR. PCHOR. ALEKSANDER KULESZA „KRYSIA”, „SŁAWEK”,



urodził się 2 marca 1913 r. w Wiśniewie (pow. Ostrów Mazowiecka), w wielodzietnej rodzinie leśnika Walentego Kuleszy, który pracował w gajówkach Pecynka i Zapole k. Wiśniewa. Miał trzy siostry i czterech braci. Jego rodzina posiadała gospodarstwo we wsi Choiny. Ukończył gimnazjum w Ostrowi Mazowieckiej (matura 1935). Przez pewien czas pracował w Ostrowi, potem studiował w wyższej Szkole Nauk Politycznych w Warszawie. Ukończył Dywizyjny Kurs Podchorążych w stopniu kaprała podchorążego rezerwy.

Od 1940 r. był żołnierzem ZWZ-AK Obwodu Ostrów Mazowiecka. W okresie okupacji niemieckiej pełnił różne funkcje: dowódcy plutonu terenowego w Ośrodku Wąsewo, żołnierza patrolu Kedywu, w 1943 r. służył przez pewien czas w patrolu osłony radiostacji dowodzonej przez plut. pchor. Czesława Wyrwasa „Długiego”. We wrześniu 1943 r. brał udział w odbiorze zrzutu lotniczego w rejonie Jarząbki. W 1944 r. służył w Lotnym Oddziale Bojowym por. „Tatara”. W akcji „Burza” służył w plutonie sierż. Zygmunta Hince „Siekiera” w 8 kompanii III batalionu 13 pp AK. Uczestniczył w akcji „Burza” i bitwie pod Pecynką.

Wcielony do „ludowego” WP zbiegł wiosną 1944 r. i powróciwszy w rodzinne strony dołączył do dawnych towarzyszy broni, obecnie zorganizowanych w ramach Obwodu AK-AKO Ostrów Mazowiecka krypt. „Oset”. Początkowo objął funkcję komendanta ośrodka AKO Wąsewo. Jednocześnie dowodził terenową grupą samoobrony. W październiku 1945 ujawnił się w Warszawie. 28 listopada 1945 r. został ciężko ranny podczas aresztowania dokonanego przez oficerów KBW. 24 grudnia 1945 r. odbił go ze szpitala w Ostrowi Mazowieckiej patrol partyzancki WiN dowodzony przez kpr. Dariusza Kieliszka „Ponurego”.

W Zrzeszeniu WiN występując pod pseudonimem „Sławek” pełnił funkcję zastępcy prezesa (komendanta) Obwodu Ostrów Mazowiecka. Jednocześnie sprawował funkcję szefa propagandy. Odpowiadał za przygotowywanie materiałów propagandowo-informacyjnych, m.in. za wydawanie pisma konspiracyjnego oraz druk ulotek (akcja przed tzw. referendum ludowym, akcja „O”, akcja informacyjna przed wyborami do Sejmu). Po aresztowaniu Mariana Kućmiera „Sasa” w czerwcu 1946 r. (który został skazany na karę śmierci i zamordowany) powierzono mu trzecią funkcję – szefa obwodowego wywiadu. Był jednym z najbliższych współpracowników kolejnych prezesów obwodu: kpt. Stanisława Bęklewskiego i Hieronima Piotrowskiego. Należał do grona najbardziej zasłużonych działaczy niepodległościowych lat 1945-1946 w pow. ostrowskim. Został odznaczony Krzyżem Walecznych (rozkaz Delegata Sił Zbrojnych z 1 czerwca 1945 r.). Zimą 1946 na 1947 r., w okresie choroby por. „Jura”, sprawował w jego zastępstwie prezesurę obwodu.

Aleksander Kulesza „Kryśia”, „Sławek” poległ w zasadzce zorganizowanej przez funkcjonariuszy UB 16 stycznia 1947 r. na drodze pomiędzy Jarząbką i Rudą (gm. Wąsewo). Nie ma własnego grobu, nie wiadomo gdzie zakopano jego ciało.

W szeregach AK i walczyli także jego rodzice – ojciec Walenty Kulesza „Piorun” (wywieziony do łagru w ZSRS) i matka Józefa Kulesza „Matka” oraz bracia – Stanisław ps. „Fryc” (poległ w walce z KBW i UB 29 czerwca 1946 r.), Władysław ps. „Nieznany” (ścigany przez UB, aresztowany i skazany), Józef ps. „Dąb” (skazany wyrokiem WSR na 15 lat więzienia) i Bolesław ps. „Pomsta”, „Mietek” (poległ jako żołnierz NZW w walce z KBW i UB pod Długosiodłem 12 czerwca 1949 r.).

PLUT. BONIFACY SĘPKOWSKI „PROMIL”, „JASZCZUR”, „TAMARA”



urodził się w 1921 r. w Długosiodle. Z zawodu był rzemieślnikiem – szewcem. W okresie okupacji niemieckiej działał w szeregach placówki Długosiodło Obwodu ZWZ-AK Ostrów Mazowiecka. Uczestniczył w akcjach zbrojnych w szeregach patroli Kedywu, a następnie oddziału partyzanckiego dowodzonego przez por. Alfreda Wieczorka „Tatara”. M.in. brał udział w zamachu na starostę Ekerta w maju 1943 r. i w obronie radiostacji w Udrzynie w kwietniu 1944 r. W akcji „Burza” walczył w szeregach 8 kompanii III batalionu 13 pp AK, uczestniczył m.in. w akcji pod Jarząbką 28 sierpnia oraz w bitwie pod Pecynką 31 sierpnia 1944 r.

Wcielony do „ludowego” WP zbiegł z jego szeregów i dołączył do macierzystego Obwodu AKO-WiN Ostrów Mazowiecka. Pełnił w nim funkcję szefa łączności, a po śmierci por. Hieronima Piotrowskiego „Jura” w styczniu 1947 r. - funkcję p.o. prezesa Obwodu WiN Ostrów Mazowiecka. W ostatnim okresie działalności zimą-wiosną 1947 r. pracował w skrajnie ciężkich warunkach. Kadra obwodu została zdziesiątkowana represjami, a nastroje w szeregach podziemia i wśród społeczeństwa załamały się po sfałszowanych przez komunistów wyborach do Sejmu w styczniu 1947 r. Ujawnił się w kwietniu 1947 r. w WUBP w Warszawie. Pomimo ujawnienia został represjonowany (aresztowano go i uwięziono). Po zwolnieniu z więzienia przeniósł się do Starej Miłosnej k. Warszawy, gdzie utrzymywał się z pracy w spółdzielni szewskiej.

Zmarł w 1986 r., spoczywa na cmentarzu w Długosiodle. Był odznaczony Krzyżem Walecznych.

PLUT. SYLWESTER CER „SAWICKI”, „TYROLSKI”



mieszkaniec powiatu Ostrów Mazowiecka, uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. W okresie okupacji niemieckiej był żołnierzem Obwodu ZWZ-AK Ostrów Mazowiecka w stopniu plutonowego (używał pseudonimu „Sawicki”). W 1944 r. dowodził 2 drużyną w LOB por. Alfreda Wieczorka „Tatara”. Brał udział w wielu akcjach zbrojnych przeciwko niemieckiemu aparatowi policyjnemu i administracyjnemu. W akcji „Burza” dowodził 2 plutonem 8 kompanii III/13 pp AK. Należał do pierwszych organizatorów ciągłości oporu w warunkach nowej okupacji sowieckiej. W Komendzie Obwodu AK-AKO Ostrów Mazowiecka sprawował funkcję referent samoobrony i dowódcy oddziału partyzanckiego, występując pod nowym pseudonimem – „Tyrolski”. Na tym samym stanowisku znajdował się po powstaniu Zrzeszenia WiN.

Dowodził w wielu akcjach przeciw komunistycznemu aparatowi represji i jego agenturze. Jego podkomendni likwidowali agenturę bezpieki i przestępców pospolitych (łącznie ponad 30 tego rodzaju akcji), rozbrajali posterunki MO (m.in. w Długosiodle, Jelonkach, Wąsewie i Brańszczyku), walczyli z patrolami i grupami operacyjnymi UB, MO i NKWD (m.in. pod Długosiodłem, Jelonkami, Małkinią i Brokiem). Ostatnią akcją przeprowadził na posterunek MO w Brańszczyku we wrześniu 1945 r. Wkrótce potem został śmiertelnie ranny w starciu pod Wiśniewem. Został pochowany na cmentarzu w Długosiodle.

Był odznaczony Krzyżem Walecznych, nadanym w 1945 r. – za udział w akcji „Burza”.

PLUT. DARIUSZ KIELISZEK „DORSZ”, „PONURY”



urodził się 18 grudnia 1927 r. w rodzinie Stanisława i Zofii, zamieszkałych w Ostrowi Mazowieckiej. Uczęszczał do państwowego gimnazjum i liceum w Ostrowi Mazowieckiej. W okresie okupacji niemieckiej był żołnierzem AK w Ośrodku I Obwodu Ostrów Mazowiecka krypt. „Opocznik”, „Oset” – używając pseudonimu „Dorsz”. Należał do drużyny dowodzonej przez Stanisława Piątka „Kometę”. Jego ojciec i siostra - Stanisława Kieliszkówna - zostali aresztowani 27 maja 1942 r. r. i wywiezieni do KL Auschwitz (obóz przeżyli). Represje niemieckie objęły także kilka osób z dalszej rodziny Kieliszków. Dariusz Kieliszek, mimo bardzo młodego wieku, został skierowany z konspiracji do oddziału partyzanckiego dowodzonego przez por. Alfreda Wieczorka „Tatara” (LOB). Uczestniczył w akcji „Burza” w szeregach 8 kompanii III batalionu 13 pp

AK, biorąc udział w wielu walkach i potyczkach. Za męstwo wykazane w czasie walk, m.in. w sierpniu 1944 r. pod Jarząbką i Pecynką, został odznaczony Krzyżem Walecznych.

Został aresztowany przez UB 28 grudnia 1944 r.. Choć znaleziono u niego jedynie dwie karykatury Osóbki Morawskiego, został oskarżony o to, że „*po 15 sierpnia 1944 r. [sic - od 15 sierpnia do 3 września walczył jeszcze z Niemcami w Puszczy Białej!] nadal prowadził robotę konspiracyjną w AK i zajmował się kolportażem pism AK*”. Podczas przesłuchań bronił się inteligentnie, nic konkretnego nie powiedział i starał się zmylić bezpiekę. Podczas uwięzienia w PUBP udało się zdekonspirować część komunistycznej agentury na terenie powiatu ostrowskiego. Dane te przekazał później przełożonym z organizacji AK-AKO, co przesądziło o losie najbardziej szkodliwych jednostek pracujących dla bezpieki.

Dzięki podstępowi udało mu się wydostać z rąk UB. Przybrał wówczas nowy pseudonim – „Ponury”. Został skierowany do sformowanego w marcu 1945 zawiązku oddziału partyzanckiego AK-AKO dowodzonego przez szefa samoobrony (d. Kedyw) Obwodu Ostrów Mazowiecka plut. Sylwestra Cera „Tyrolskiego”. Powierzono mu tam funkcję zastępcy dowódcy. Dowodził też osobiście pododdziałem wydzielonym z oddziału obwodowego, który bardzo szybko rozrastał się, osiągając stan 50-60 ludzi. Dariusz Kieliszek likwidował konfidentów UB i NKWD, brał udział w rozbrajaniu ludności niezorganizowanej używającej broni w niewłaściwych celach, niszczył akta w urzędach administracyjnych, uczestniczył w zasadzkach i walkach z grupami operacyjnymi UB i NKWD. 15 kwietnia 1945 dowodzony przez niego patrol zlikwidował w Długosiodle funkcjonariuszy UB Antoniego Skoniecznego oraz Łuckiewicza oraz stoczył walkę z NKWD. Wiosną 1945 r. uczestniczył w rozbrajaniu posterunków MO w Wąsewie, Jelonkach i Długosiodle oraz w walce z grupą operacyjną UB pod Jelonkami.

Późnym latem 1945, w związku z akcją „rozładowywania lasów” zarządzoną przez dowództwo DSZ, oddział samoobrony Ostrów Mazowiecka został częściowo zdemobilizowany. Dowództwo nad zredukowanym

oddziałem, wchodzącym wówczas już w skład Zrzeszenia WiN, Komenda Obwodu przekazała „Ponuremu”. Najpoważniejszymi operacjami samoobrony wykonanymi pod jego dowództwem na przełomie 1945 i 1946 r. było odbicie 23 grudnia 1945 ze szpitala w Ostrowi Mazowieckiej rannego pchor. Aleksandra Kuleszy (wykorzystano przy tym sowiecki samochód wojskowy zdobyty na szosie pod miastem) oraz zasadzka 13 stycznia 1946 pod stacją Przetycz na grupę operacyjną UB przewożącą do Ostrowi Mazowieckiej aresztowanego w Długosiodle Z. Sępkowskiego „Zagłobę”, szefa wywiadu miejscowej placówki WiN (choć akcja ta nie powiodła się, starty bezpieki były jednak spore). Dziełem grupy dowodzonej przez „Ponurego” było także rozbrojenie posterunków MO w Porębie i ponownie w Długosiodle, a także zlikwidowanie por. Markiewicza z PUBP w Ostrowi Mazowieckiej (organizatora prowokacyjnej ubeckiej grupy pozorowanej, udającej niepodległościową partyzantkę w celu rozpracowania konspiracji). Oddział „Ponurego” był oceniany przez bezpiekę jako „banda bardzo aktywna”. W kwietniu 1946 oddział dowodzony przez niego wykonał dwie udane zasadzki na szosie Wyszaków-Ostrów Mazowiecka, na odcinku przebiegającym przez gminę Poręba, w których zdobył transporty zaopatrzenie dla wojska, przy czym za każdym razem rozbrajano ich ochronę. Także w kwietniu wykonano zasadzkę na szosie Ostrów – Łomża (wpadły w nią dwa samochody, wojskowy i spółdzielczy). 8 maja 1946 „Ponury”, mając przy sobie „Mikołaja” i „Visa”, na rozkaz kpt. „Bomby” przygotował pod Lubielem (gm. Obryte, pow. Pułtusk) zasadzkę, w którą wpadła „ekipa propagandowa” wysłana przez KP PPR w Pułtusk w celu terroryzowania mieszkańców przed tzw. referendum (po stronie komunistycznej padło 13 osób, w tym 4 z UB i 4 z MO). 20 maja 1946 pod wsią Białe Błoto na szosie Ostrów Mazowiecka – Zambrów oddziały „Ponurego” i „Mikołaja” zatrzymały 2 samochody wojskowe. Rozbrojono łącznie 28 oficerów i żołnierzy z 45 pp oraz WOP. Wszystkich, poza oficerem informacji wojskowej Włodzimierzem Mickiewiczem, wskazanym przez podkomendnych, puszczone wolno (oficer ten został zastrzelony). Zdobyto 2 rkm, 13 PPSz, 7 kb, 4 pistolety oraz akta Informacji (m.in. wykaz agentury informacji w 45 pp). 21 maja 1946 oddziały „Ponurego” i „Mikołaja” zatrzymały pociąg osobowy na linii Przetycz-Dalekie (zdobyto wzięta z wagonu pocztowego to 95 tys. zł.). 24 maja 1946 oddział dowodzony przez „Ponurego” wziął udział w koncentracji związanej z zaplanowaną przez Komendę Obwodu operacją na Ostrów Mazowiecką. Stoczono wówczas walkę z oblawą komunistyczną w lasach położonych na północny-wschód od Ostrowi Mazowieckiej.

Bezpieka ustawicznie polowała na „Ponurego”, którego grupa była sprawcą znacznej części akcji likwidacyjnych, mających miejsce w powiecie ostrowskim. 2 VIII 1946 został „wystawiony” bezpiece przez agentkę UB, gdy udał się do kościoła w Porębie. Zdołał jednak wyrwać się z okrążenia. Partyzanckie szczęście opuściło go dopiero 4 sierpnia 1946, gdy grupa operacyjna WUBP w Warszawie zaatakowała gospodarstwo we wsi Góry, w którym zatrzymał się z towarzyszącym mu partyzantem. Akcja ta stanowiła element starannie przygotowanej operacji, której celem było ujęcie inspektora Inspektoratu „Bernard” mjr E. Filochowskiego „Sana” (ranny, zdołał uciec). K. poległ podczas brawurowej próby przebicia się z okrążenia.

JAN KMIOLEK „MAZUREK”, „WIR”, „FALA”, „WITOLD”,

urodził się 23 lutego 1919 r. w Rzańniku (gm. Wyszaków, pow. Pułtusk) w rodzinie rolników – Jana i Marianny, gospodarujących na ośmiohektarowym gospodarstwie. Miał trzech braci i dwie siostry. Ukończył 7 klas szkoły powszechnej. Do wybuchu wojny najmował się do pracy u gospodarzy w Rzańniku. W 1938 r. poszedł terminować do kowala. Od jesieni 1941 r. był żołnierzem ZWZ-AK w Obwodzie Pułtusk. Pełnił funkcję łącznika pomiędzy organizacją na terenach wcielonych do Rzeszy i w Generalnym Gubernatorstwie. Podczas służby na granicy był kilkakrotnie ścigany i ostrzeliwany przez Grenschutz. Aresztowany w 1941 r. przy przechodzeniu granicy, został jako szmugler uwięziony w obozie karnym w Pułtusk, z którego zbiegł po trzech tygodniach. Ponownie ujęty pod

koniec 1942 r., przez pół roku więziony był w obozie karnym w Ciechanowie (wyszedł z niego tak wycieńczony, że przez kilka miesięcy zwolniony był z udziału w pracach konspiracyjnych). W okresie okupacji niemieckiej wraz z braćmi uratował ukrywającego się w okolicach Rząśnika znajomego Żyda – Nachmana vel Słomczyńskiego.



Po tzw. „wyzwoleniu” Jan Kmiołek kontynuował działalność konspiracyjną. Pełnił funkcję łącznika pomiędzy placówką Rząśnik i placówką Długosiodło w Obwodzie WiN Ostrów Mazowiecka. „Spalony” we wrześniu 1946 r., dołączył do oddziału partyzanckiego „Visa”. Uczestniczył w akcji na więzienie w Pułtusk 25 listopada 1946 r. (jako celowniczy ręcznego karabinu maszynowego blokował jeden z mostów na kanale w mieście).

Podczas ogłoszonej przez komunistów „amnestii” ujawnił się 9 kwietnia 1947 r. w Długosiodle. Z dniem 1 maja 1947 r., w uzgodnieniu ze swym byłym konspiracyjnym dowódcą Zygmuntem Dąbkowskim „Orką”-„Krymem”, wznowił działalność niepodległościową – organizując oddział partyzancki. Początkowo jednostka ta miała charakter poakowski, nawiązując do tradycji AK oraz ROAK i WiN. Natomiast w okresie od października 1948 r. do czerwca 1949 r. dowodzony przez niego oddział podporządkował się NZW i stanowił patrol PAS nowoutworzonej Komendy Powiatu o kryptonimie „Noc”-„Tatry”, obejmującej część powiatów Pułtusk i Ostrów Mazowiecka. Podlegał działającej nadal komendzie połączonych powiatów „XV” Białostockiego Okręgu NZW. Po śmierci Zygmunta Dąbkowskiego kontakt z NZW zerwał się. Od połowy czerwca 1949 r. do sierpnia 1951 r. Jan Kmiołek był dowódcą samodzielnej grupy zbrojnej. Jednocześnie zorganizował sobie siatkę terenową, liczącą na terenie czterech powiatów kilkuset ludzi. Podlegała mu grupa partyzancka wykonała w latach 1947-1951 blisko 100 różnego rodzaju akcji i wystąpień zbrojnych.

Został aresztowany w Katowicach 27 sierpnia 1951 r. w wyniku prowokacji MBP, w której główną rolę odegrał agent bezpieczeństwa – ongiś dowódca oddziału AK por. Edward Wasilewski „Wichura”. Jan Kmiołek został skazany na karę śmierci przez WSR w Warszawie na sesji wyjazdowej w Pułtusk – w składzie: Mieczysław Widaj, Bogdan Lisowski i Eugeniusz Żebrowski. Zamordowano go w więzieniu MBP przy ul. Rakowieckiej w Warszawie 7 sierpnia 1952 r. Został pochowany najprawdopodobniej na tzw. Łączce na Powązkach (dotychczas nie odnaleziono jego szczątków doczesnych).

Jego młodszy brat Franciszek w latach 1947-1951 walczył wraz z nim w szeregach dowodzonego przezeń oddziału partyzanckiego. Poległ 16 września 1951 r. w walce w gajówce Jurgi (gm. Kunin).

JÓZEF RZĄDZKI „BORYNA”, „CEZARY”, „KONAR”, „MAZUR”, „ZDUN”



(nazwisko konspiracyjne: Kordyszewski), urodził się 9 listopada 1906 r. w Rzędzianowicach pow. Mielec, w rodzinie chłopskiej. Był absolwentem Gimnazjum im. Stanisława Konarskiego w Mielcu (1927 r.) i studium pedagogicznego (pedagogium) w Krakowie. Podjął pracę jako nauczyciel szkół powszechnych w powiecie Ostrołęka. W 1928 r. powołany do odbycia służby wojskowej, ukończył szkołę podchorążych rezerwy piechoty w Zambrowie i odbył praktykę oficerską w 71 pp (Zambrow) oraz w 17 pp (Rzeszów). Po wyjściu z wojska zamieszkał w Ostrowi



Mazowieckiej, gdzie pracował jako nauczyciel. Od 1932 r. w Związku Strzeleckim (w 1934 r. odbył kurs oficerski w Spale). W 1937 r. podjął służbę zawodową w WP (w stopniu porucznika; w 1939 r. awans do stopnia kapitana). Uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r. jako dowódca kompanii, a następnie batalionu w 17 pp (18 DP w SGO „Narew”). Podczas walk dostał się do niewoli niemieckiej, z której uciekł.

Od początku 1940 r. działał w konspiracji, pełnił funkcję oficera broni, zastępcy komendanta i następnie komendanta Obwodu ZWZ Mielec. Od lipca 1942 r. komendant Obwodu AK Kolbuszowa. W czasie akcji „Burza” dowodził kilkusetosobowym zgrupowaniem AK, które wyzwoliło znaczną część powiatu kolbuszowskiego, zadając cofającym się Niemcom znaczne straty. Mimo iż był zagrożony aresztowaniem przez NKWD, pozostał nadal w konspiracji i ukrywał się. Od lutego 1945 r. objął funkcję komendanta Obwodu AK Rzeszów, a od kwietnia szefa sztabu Podokręgu AK-DSZ Rzeszów. W lipcu 1945 r. aresztowany, zwolniony w celu organizowania „ujawnienia” żołnierzy AK.

Od jesieni 1945 r. w wywiadzie Zrzeszenia WiN. Z ramienia kierownictwa wywiadu Obszaru Południowego krypt. „Stomil” zorganizował siatkę wywiadowczą (kryptonimy „Filia I”, „Jowisz”) na terenie województwa warszawskiego. W marcu 1947 r. mianowany prezesem Obszaru Centralnego WiN (awansowany do stopnia podpułkownika). W rzeczywistości nie zdołał zbudować tej struktury, faktycznie kierując jedynie siatką wywiadowczą o kryptonimie „Jowisz” (kryptonim został zmieniony na „Zarząd Tartaków Państwowych”). 7 grudnia 1947 r. został aresztowany. 13 października 1948 r. WSR w Warszawie skazał go „za szpiegostwo” na karę śmierci, którą zmieniono mu na dożywotnie więzienia, a w 1956 r. złagodzone do 12 lat.

Został zwolniony z więzienia w lutym 1957 r. Powrócił do Ostrowi Mazowieckiej, gdzie przez wiele lat pracował jako nauczyciel języka niemieckiego i łaciny, a także jako bibliotekarz. Zmarł 19 kwietnia 1995 r.

BIBLIOGRAFIA SELEKTYWNA:

- *Archiwum IPN BU w Warszawie: Materiały oryginalne Obwodu AK-AKO-WiN Ostrów Mazowiecka oraz charakterystyka Inspektoratu „Buk” i Obwodów „Cecylia”, „Dorota” i „Otylia”, materiały oryginalne Obwodu ROAK i WiN Pułtusk; materiały oryginalne Inspektoratu Białostocko-Sokólskiego AKO-WiN; akta śledcze Edwarda Nowickiego vel Jana Sowy; akta śledcze Dariusza Kieliszka; akta śledcze Stanisława Bardona vel Stanisława Kosowskiego vel Jana Tułowickiego „Małego”; akta śledcze i sądowe w sprawie Jana Kmiółka; akta PUBP w Ostrowi Mazowieckiej, Pułtusku, Węgrowie i Radzyminie.*
- *Archiwum IPN w Białymstoku: Materiały oryginalne Obwodu AK-AKO-WiN Ostrów Mazowiecka.*
- *M. Bartniczak Od Andrzejewa do Pecynki, Warszawa 1984; M. Bartniczak Brok i okolice w latach 1939-1944, w: Brok i Puszcza Biała. Przeszłość – środowisko geograficzne, kulturowe i przyrodnicze, red. Józef Kazimierski, Ciechanów 1989; K. Bogomilska Skazaniec. Zapis terroru władzy 1945-1956, „Nowy Świat” z 17 marca 1992; Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Ostrowi Mazowieckiej, red. J. Dzieniszewski i A. Dobroński, Ostrów Mazowiecka 1999, s. 168-169; Z. Gnat Wieteska Grupa Operacyjna „Wschód” Armii Krajowej i początki „drugiej” konspiracji na terenie „Białowieży”. Obwód „Opocznik”, „Orzeł”, „Oset”, „Pokost” - Ostrów Mazowiecka, w: Z dziejów „drugiej konspiracji”, Pruszków 2009; J. Gozdawa-Gołębiowski Obszar Warszawski Armii Krajowej, Lublin 1992, tegoż Kedyw „Białowieży”, Warszawa 1990; K. Kacprzak „Podziemie niepodległościowe (AK-AKO-WiN) na terenie powiatu Ostrów Mazowiecka w latach 1944-1947”, [w:] „Glaukopis” nr 11/12, 2008 r.; Z. Kempisty*

„Turoń” Bitwa pod Pecynką 31 VIII 1944, Ostrołęka 1990; Z. Kempisty Akcja „Burza” w Puszczy Białej, Ostrołęka 1998; B. Kielczowski „Bolek” „Klucz i słuchawki”, Inowrocław 2002; Z. Kłosiński Pierwszy Oddział Samoobrony Czynnej Ziemi Wileńskiej, „Goniec Kresowy” nr 8 /1991; Z. Kłosiński Zasadzka na trakcie lidzkim, „Goniec Kresowy” nr 11/1992; Z. Kłosiński Porucznik Hieronim Piotrowski „Jur” (1910 – 1947), „Goniec Kresowy” nr 1-2/1994; K. Krajewski, Na Ziemi Nowogrodzkiej. „Nów” – Nowogrodzki Okręg AK, Warszawa 1997; K. Krajewski, T. Łabuszewski „Białostocki Okręg AK-AKO VII 1944-VIII 1945”; K. Krajewski, T. Łabuszewski, Ostatnia akcja ppor. „Przelotnego”. Rozbicie więzienia w Pułtusk 25/26 XI 1946 r. w świetle dokumentów WiN, KBW i UB, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 19-20/2003; K. Krajewski, T. Łabuszewski, Sprawa porucznika Hieronima Piotrowskiego „Jura”, „Zeszyty Historyczne WiN-u”, nr 24/2005; „Księga pamięci żołnierzy Armii Krajowej Obwodu Ostrów Mazowiecka 1939-1944”, zespół pod red. J. Godwoda, Warszawa 2007; J. Kulak Działalność Zgrupowania AKO krypt. „Piotrków”. Wiosna – lato 1945 r., w: „Rubież” nr 2/3 1993; J. Kulak Zgrupowanie oddziałów AKO kryptonim „Piotrków”, [w:] „Zeszyty Naukowe Muzeum Wojska [w Białymstoku]”, nr 7/1993; ks. K. Litwiejko, Sokółsko – białostocki obwód Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość” (X 1945 – 15 IV 1947), w: Dzieje polskiego podziemia na Białostocczyźnie. Materiały z sesji naukowej 24 kwietnia 1992 r. w Instytucie Studiów Politycznych PAN, Toruń 1992; I. Nowicka-Kuczyńska Por. Edward Nowicki (1910-1945), „Polska Zbrojna” z 23 lutego 1992; M. Opoczyński Ostrów Mazowiecka – 12 Obwód Armii Krajowej „Opoczniak”, „Wulkan”. Kalendarium wydarzeń lata 1939-1944, Łódź 1997; Zbiór dokumentów Armii Krajowej z lat 1941 do 1944 zachowanych w Placówce Czerwin „Czajka” – „Łodowiec”, usystematyzował i opracował M. Opoczyński „Lech”, Łódź 1996; T. Swat „... Przed Bogiem i historią. Księga ofiar komunistycznego reżimu w Polsce lat 1944-1956. Mazowsze”, Warszawa 2003, s. 203-204; Warszawa 1997, s. 347-352; Rozkaz Delagata Sił Zbrojnych na Kraj nr 319 („Sarna”, „Grzyb”), opr. H. Rybicka, Warszawa 2001; R. Rybka, K. Stefan „Rocznik oficerski 1939”, Kraków 2006, s. 82, 589;

- Zbiory autora: wyrok WSG w Warszawie z 9 lutego 1945 r. w sprawie Edwarda Nowickiego vel Jana Sowy; Oświadczenie J. Estkowskiego z 26 marca 1957 r.; J. Estkowski Kartki z życiorysu, mps (kopia w zbiorach autora); R. Kulesza – Żołnierz ZWZ-AK-AKO-WiN Obwodu Ostrów Mazowiecka w latach 1940-1947, mps (zbiory autora).

KAZIMIERZ BOCIAN, 1945 - 2015



Kazimierz Bocian urodził się 13.04.1945 r. w Ostrowi Mazowieckiej. Ojciec Antoni – zajmował się rolnictwem. Matka Helena, z domu Dobkowska, pracowała jako kucharka w Miejskim Przedszkolu w Ostrowi Mazowieckiej. Kazimierz, po skończeniu Szkoły Podstawowej nr 2 w Ostrowi Mazowieckiej (dzisiaj przy ul. gen. Stefana Grot-Roweckiego) uczył się zawodu blacharza w Ostrowi Mazowieckiej u Pana Ziemaka. Kilka lat pracował w Zakładzie Remontowo-Budowlanym Romana Rekosza. Pracował także 11 lat w Wyszowskiej Fabryce Mebli.

Przez kilkadziesiąt lat był gospodarzem Klubu Sportowego „Ostrowia” sekcja piłki nożnej, sędzią piłkarskim ligi okręgowej, przyjacielem dzieci i młodzieży, pasjonatem sportu. Był bardzo lubiany w gronie sportowców, a także kibiców – prawdziwym pasjonatem piłki nożnej, królem kibiców. Może nawet trochę (niegroźnym) fanatykiem futbolu!? Począwszy od 1960 r., jako zawodnik piłki nożnej reprezentował ówczesne kluby piłkarskie Ostrowi Mazowieckiej. Grał zawodniczo kolejno w następujących klubach: KS Ostrowianka, LKS Ostrów Maz., WKS Sokół Komorowo. Od 1978 r. został etatowym pracownikiem MZKS „Ostrowia”, pełniąc uniwersalne funkcje w sekcji piłki nożnej. Jako gospodarz klubu dbał i pielęgnował płytę boiska, był konserwatorem stadionu, a podczas meczów realizował swoje kibicowskie zdolności. Pod jego przywództwem powstał i istniał przez wiele długich lat bardzo liczny klub kibica, który swoim zorganizowanym dopingiem przyczynił się do sukcesów jego ukochanej drużyny. Kaziu, bo tak na ogół o nim mówiono, oplakiwał porażki i entuzjastycznie, niemal jak dziecko, cieszył się z każdego zwycięstwa ostrowskiej drużyny, która w latach 1985-87 trzykrotnie była bardzo blisko zdobycia upragnionego awansu do III Ligi.

W roku 1991 jego zasługi dla sportu w Ostrowi Mazowieckiej zostały docenione i został pracownikiem samorządowym w Miejskim Ośrodku Sportu i Rekreacji, skąd odszedł na emeryturę w 2010. W MOSiR zajmował się przede wszystkim organizacją zawodów sportowo-rekreacyjnych. Do ostatnich dni swojego życia był obecny na różnych zawodach i meczach piłkarskich. Trudno znaleźć tak oddanego i wiernego ideałom sportowym przyjaciela sportu jak Kazimierz Bocian. To sprawiło, iż w środowiskach sportowców, kibiców i organizatorów miejskiego

sportu od lat 70. Pan Kazimierz pozostawił po sobie niezatarty ślad.

Zmarł 17 lipca 2015 r. mając 70 lat. Pochowany na cmentarzu parafialnym w Ostrowi Mazowieckiej.

Był żonaty z Wandą Alicją, z domu Gumowska. Miał dwoje dzieci: syna Marka i córkę Małgorzatę oraz zięcia Ryszarda i wnuczkę Amelię.

Zdjęcia udostępniła żona Wanda Bocian oraz Józef Pietkiewicz, trener piłkarski i działacz sportowy.

*Biogram i opisy zdjęć opracowany przez redakcję ROCZNIKA
w oparciu o wspomnienia żony Wandy
oraz kilku znajomych Pana Kazimierza*

Zdj. 2.



Od lewej górny rząd – Marcin Wilczyński, Marek Wilczyński, Maciek Daman, Adrian Śledziewski.
Dolny rząd – Kazimierz Bocian, Andrzej Drębkowski, Andrzej Rakowski.

Zdj. 3.



Od lewej: Kazimierz Bocian, Stanisław Olszewski, Zbigniew Tyl, Zdzisław Jankowski, Mirosław Cieśluk, Józef Pietkiewicz, Grzegorz Wesołkowski - na pierwszym planie od prawej, Wojciech Garbowski. Spotkanie w MDK-u, w okresie walki o III ligę w latach 1985-87.

Zdj. 5.



Ostrów Mazowiecka, sezon 1982/83. Od lewej stoją: Józef Pietkiewicz – trener drużyn młodzieżowych, II trener, Stanisław Olszewski, Leszek Marczak, Mirosław Osoliński, Marian Eller, Wiesław Grochowski, Andrzej Zaniewski, Krzysztof Eller, Maciej Filipkowski – I trener, Kazimierz Bocian – gospodarz. Od lewej w przysiadzie: Marek Karpiński, Wojciech Garbowski, Zdzisław Jankowski, Henryk Szostak, Roman Szumiński, Marek Szostak, Dariusz Chmielnicki.

Zdj. 6.



Ostrów Mazowiecka, sezon 1984/85. Od lewej stoją: Kazimierz Bocian – gospodarz, Bogdan Chmielnicki, Józef Pietkiewicz – trener II; piłkarze: Stanisław Olszewski, Dariusz Chmielnicki, Leszek Marczak, Mirosław Osoliński, Grzegorz Wesółkowski, Zbigniew Frankowski, Andrzej Siergiejczyk, Wiesław Zielepucha. Od lewej w przysiadzie: Janusz Kruczyński, Wojciech Garbowski, Kazimierz Szostak, Zdzisław Jankowski, Marek Szostak, Roman Szumiński, Henryk Szostak, Edmund Szostak, Maciej Filipkowski – I trener, Stanisław Brzostek – sekretarz klubu.



WŁADYSŁAW PIETRUSZKIEWICZ, 1914-1990



Władysław Pietruszkiewicz, ur. 01.06.1914 r. w Lebedziewie, powiat wileński. Obecnie miejscowość ta administracyjnie należy do powiatu Mołodeczno na Białorusi. Wychowywał się w Szumowie, aktualnie powiat zambrowski.



U progu dorosłości odbył służbę wojskową w zambrowskim 71 Pułku Piechoty. We wrześniu 1939 r. zgłasza się do macierzystego pułku i bierze udział w okolicznych bitwach, w tym 12-13 września w bitwie pod Łętownicą i Andrzejewem. Męstwo 18 Dywizji Piechoty wchodzącej w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej „Narew” została zauważona przez hitlerowskiego dowódcę gen Wiktorina, który oddając cześć rannemu dowódcy polskiemu płk Kosseckiemu stwierdził, że polscy żołnierze będą traktowani jak jeńcy. Wraz z innymi żołnierzami spod Łętownicy jako jeńiec trafia do znanych mu zambrowskich koszar.

Zgromadzeni tam Polacy zostają umieszczeni na placu w pozycji leżącej z zakazem wstawania pod rygorem utraty życia. Nocą na plac wpuszczone zostają konie, które tratują leżących tam jeńców. Ci, którzy wstają w obawie przed utratą życia są rozstrzeliwani serią z wartowniczych automatów. Gehenna trwa kolejny dzień a liczba śmiertelnych ofiar w zambrowskich koszarach oceniana jest przez historyków na 200-300 osób. Ci, którzy przeżyli (w tym W. Pietruszkiewicz) pędzeni są do Łomży i dalej na północ a następnie rozsyłani wgłąb Niemiec. Pietruszkiewicz przez rok przebywa na terenie Prus Wschodnich, a następnie aż do 1945 r. w obozie 6G DUSSELDORF (w tym 6 miesięcy w majątku ziemskim WALBERBERG). Pobyt w Niemczech, to także

zmiana w życiu osobistym – poznaje tam Marię, Polkę, wywiezioną na roboty przez hitlerowców. Młodzi stają się sobie bliscy na tyle, że po zakończeniu wojny na terenie Niemiec pobierają się. Jako małżeństwo wracają do Polski w 1947 r. przez punkt repatriacyjny w Szczecinie. Osiadają na stałe w Ostrowi Mazowieckiej.

Powrót do Polski po 1945 r. dla funkcjonariuszy lokalnego Urzędu Bezpieczeństwa był kimś podejrzanym. Stąd Władysław Pietruszkiewicz systematycznie wzywany jest na przesłuchania, które były formą szykany. Dla obrońcy ojczyzny z września 1939 r., to szczególnie bolesne.



Pietruszkiewicz był człowiekiem uzdolnionym muzycznie i zdolności te potrafił wykorzystać. Na ponad 40 lat związał swe zawodowe losy z orkiestrą Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowi Mazowieckiej. Ostatecznie doszedł do funkcji kapelmistrza.

W odbudowywanej po zniszczeniach wojennych Ostrowi straż pożarna spełniała realną funkcję animatora kultury. Sam W. Pietruszkiewicz, co wiadomo z przekazów rodzinnych, posiadał umiejętność gry na wielu instrumentach muzycznych. Ze szczególną atencją traktował saksofon. A posiadając zdolności pedagogiczne stał się wychowawcą wielu lokalnych muzyków skupionych wokół ostrowskiej straży pożarnej. Był też członkiem grupy teatralnej działającej przez lata przy OSP w Ostrowi. Wśród inicjatyw prowadzonych przez Wł. Pietruszkiewicza znajdował się szkoleniowy zespół orkiestry dętej złożony z pracowników miejscowych zakładów oraz uczniów Zasadniczej Szkoły Metalowej.

Zespół ten prowadzony był przez Tadeusza Zaniewskiego, późniejszego dyrektora Liceum, przy udziale Romana Pasztaleńca, członka orkiestry strażackiej. Była to namiastka lokalnej, formalnie nieistniejącej, szkoły muzycznej. Liczebność tej grupy sięgała ponad 30 osób. Większość uczniów stanowili ludzie dorośli, wymagający więcej czasu i pracy od nauczyciela.

Charyzmatyczna postać W. Pietruszkiewicza przyciągała coraz to nowe pokolenia chętnych do straży i orkiestry strażackiej. Wśród osób związanych z tymi instytucjami w latach 80. dwudziestego wieku znajduje się np. aktor warszawskich teatrów Roma i Buffo Wojciech Dmochowski.



W. Pietruszkiewicz był w latach 1973-91 r. członkiem Zarządu OSP. Od 1953 r. był tak że funkcjonariuszem Komendy Powiatowej Straży Pożarnych.

Władysław i jego żona Maria mieli czwórkę dzieci. Nieżyjący już syn Witold był członkiem młodzieżowej drużyny OSP, a w dorosłym życiu pracownikiem Zakładu Gospodarki Komunalnej. Drugi syn, Piotr, jako mgr inż. w randze starszego brygadiera był zastępcą komendanta Szkoły Głównej Pożarnictwa w Warszawie. Aktualnie w stanie spoczynku. Jedna z córek, nieżyjąca już Helena, po mężu Ziółkowska, była nauczycielem przyrody i chemii oraz przez wiele lat zastępcą dyrektora Szkoły Podstawowej nr 1 im Tadeusza Kościuszki w Ostrowi Mazowieckiej. Druga córka, Bożenna, z męża Rostkowska, przez lata była w Ostrowi animatorem kultury a następnie długo kierowała Miejskim Domem Kultury.



Komendant Gł. Str. Poz. Gen. Tomasz Ostrowski dekoruje Złotym Znakiem Związku Kapelmistrza Władysława Pietruszkiewicza

REPUBLICA POLSKA
 Główny Urząd Administracyjny
 Główny Urząd Repatriacyjny
 Punkt Przyjęcia
Prerepinie

Wzór Nr. 3
 1000 metrów w wieku od lat
 18 do 30

Zaświadczenie Nr. 162475

Zaświadczam, że ob. *Pietruszkiewicz Władysław*
1/10 1949 r. Lwów (obecnie pow. Wołkowysk)
 (dok. i miejsce urodzenia)
 przyszedł do Polski z terytorium *Prerepinie*
 i dnia *7 września* 1947 r. zarejestrował się na Punkcie
 Przyjęcia w *Prerepinie*
 Obecnie udaje się do *Prumowa pow. Łowicz*
 (dotychczas adres)

Na podstawie załącznika listy państw z terytorium
 ob. *Pietruszkiewicz Władysław* pierwszeństwo i prawo
 jednorazowego bezpłatnego przejazdu wszelkimi środkami lokomocji do
Ostrowa Mazowieckiego
 w celu podjęcia w Państwie i Samorządach są prośbony o udzielenie jaknajdalej
 id. pomocy.

U. S. A. C. A.
 1. Określenie niniejszego zaświadczenia obowiązujące jest
 zaliczając się Między Obywatelskiej w terminie
 do 3 dni od daty wystawienia zaświadczenia
 i do 3 dni po przyjeździe na miejsce zamieszkania.
 2. Po upływie terminu ważności zaświadczenie winno
 być wymienione w urzędowym polityce - na
 daną okazję.

Kierownik Punktu Przyjęcia
[Signature]

Wydano d. *10/10/47*
 Wazne do dnia *31 września 1947 r.*

500 600 - A. 45 - Druk. Min. Bop. Poln. - Łódź

W. Pietruszkiewicz otrzymał kilka ważnych odznaczeń. Są to m.in.: order Polonia Restituta, medal „Za udział w wojnie obronnej 1939 r.”, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski V kl., odznaka „Zasłużony działacz kultury”, Złoty Medal „Za zasługi dla pożarnictwa”, Złoty Znak Związku OSP, wręczony osobiście przez Komendanta Głównego Straży Pożarnych gen. T. Ostrowskiego podczas uroczystości 100-lecia ostrowskiej OSP na miejscowym stadionie.

Zmarł 03.02.1990 r. i spoczął na ostrowskim cmentarzu parafialnym.

Bibliografia, Ikonografia i wspomnienia:
Zdjęcia i relacja córki, Bożenny Rostkowskiej.

Źródła:
Kolasiński J., Kropiwnicki A., Wilczewski E.
Kronika Ochotniczej Straży Pożarnej w Ostrowi
1881-2001, Ostrow Mazowiecka, 2001, ss. 122,
135, 144, 171, 178.

Autor biogramu: Arkadiusz Parzych

TERESA VOGELGESANG, 1948-2015



Teresa Vogelgesang, nazwisko panięskie Sławkowska, ur. 06.04.1948 r. w Ostrowi Mazowieckiej, córka Jana Sławkowskiego i Kazimiery Jaroszewskiej. Oboje rodzice byli rolnikami. Miała dwóch braci: Andrzeja i Eugeniusza.

W Ostrowi Mazowieckiej uczęszczała do szkoły podstawowej mieszczącej się w gmachu obecnego Liceum

Ogólnokształcącego im. M. Kopernika, a następnie rozpoczęła naukę w Technikum Ekonomicznym. Tam spotkała bardzo dobrych nauczycieli, którzy potrafili nie tylko zachęcić do podjęcia studiów, ale także do nich przygotować. Jej ulubionymi przedmiotami były matematyka i język polski. Zachęcona przez polonistę Jana Kaczyńskiego (prof. Jan Kaczyński od 4 listopada 2015 r. jest Honorowym Obywatel Ostrowi Mazowieckiej), w 1967 r. rozpoczęła studia na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego. W trakcie studiów, dzięki wspańiałym profesorom: paniom Halinie Kurkowskiej, Jadwidze Sambor, a następnie Jadwidze Puzyninie, poznawała literaturę i zafascynowała się językoznawstwem. W trakcie studiów, podczas wakacyjnego wypoczynku na obozie studenckim w Jurgowie k. Bukowiny Tatrzańskiej poznała swojego przyszłego męża - Andrzeja Vogelgesanga.



3 czerwca 1972 r. ukończyła studia z wyróżnieniem, uzyskując tytuł magistra filologii polskiej. Pracę magisterską pt „*Problem regularności semantycznej w polskich nazwach wykonawców czynności*” napisała pod kierunkiem docent Jadwigi Puzyniny.

Po studiach postanowiła wrócić do rodzinnego miasta. Tu, 1 września 1972 r., rozpoczęła pracę w Liceum Ogólnokształcącym. Była wychowawcą wielu pokoleń młodzieży. Jej uczniowie zdobywali czołowe lokaty w wojewódzkich turniejach polonistycznych, brali udział w Olimpiadzie Literatury i Języka Polskiego. Wielu z nich podjęło studia polonistyczne.

27 października 1973 r. w kościele p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Ostrowi Mazowieckiej wzięła ślub. W tym samym roku zdała egzaminy wstępne na zaoczne studia doktoranckie ze słowotwórstwa pod kierunkiem profesor Jadwigi Puzyniny. 11 maja 1982 r. na Uniwersytecie Warszawskim miała miejsce publiczna obrona pracy doktorskiej pt. „*Gniazda słowotwórcze przymiotników we współczesnym języku polskim.*”

Od 1 października 1991 r. T. Vogelgesang pracowała także w Kolegium Nauczycielskim w Ostrołęce, gdzie prowadziła wykłady i ćwiczenia z gramatyki opisowej, gramatyki historycznej języka polskiego oraz kultury języka z leksykologią.

Jej praca była doceniana. Otrzymywała liczne nagrody: nagrodę III stopnia Ministra Oświaty i Wychowania w 1978 r., trzykrotnie nagrodę Kuratora Oświaty i Wychowania w Ostrołęce: 1982 r., 1989 r. i 1998 r., oraz Medal Komisji Edukacji Narodowej.



T. Vogelgesang była autorką monografii i artykułów naukowych. W 1989 r. opracowała „*Materiały pomocnicze dla nauczycieli języka polskiego szkół ponadpodstawowych*”. Była współautorką monografii wydanej z okazji

Zjazdu Absolwentów Szkół Ekonomicznych w 2001r. - „*Od Handelsschule do Liceum Ekonomicznego w Ostrowi Mazowieckiej 1940-2001*”. Od roku 1997 brała udział w projekcie badawczym realizowanym na Uniwersytecie Warszawskim w ramach grantów Komitetu Badań Naukowych, prowadząc prace nad słownikiem gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego. Była autorem tomu 1 „*Gniazda odprzymiotnikowe*” wydanego w 2001 r. przez Universitas w Krakowie oraz współautorem tomu 3 „*Gniazda odczasownikowe*” wydanego w 2004r. T. Vogelgesang była też autorką referatów wygłaszanych podczas sesji literackich i spotkań norwidowskich. W 2003 roku otrzymała stopień nauczyciela dyplomowanego. Była członkiem Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego

W latach 1988-90 była radną ostatniej kadencji Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowi Mazowieckiej przed reformą samorządową. Na wniosek T. Vogelgesang Rada, większością głosów, nadała fragmentowi ul. Szkolnej imię Kazimierza Warchalskiego, dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowi Maz. w latach 1928-43, zamordowanego w Majdanku za prowadzenie tajnego nauczania.

W protokole IX/90 z IX sesji zwyczajnej Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 23 lutego 1990 r., w punkcie: interpelacje i wnioski radnych MRN jest zapis: „*Radna Ob. Teresa Vogelgesang poruszyła następujące zagadnienia:*

- w związku z wypowiedzeniem pracy pracownikom miejscowego kina należy podjąć działania w celu utrzymania jednego tego typu obiektu w mieście;
- potrzeba zdementowania plotki o AIDS w n. mieście;
- wniosek, by nauczyciele korzystali z poligrafii w tut. Urzędzie;
- potrzeba rozbudowy centrali telefonicznej w mieście.”

Mąż Andrzej Vogelgesang ur. w 1950 r., magister fizyki, emerytowany nauczyciel fizyki w Liceum Ogólnokształcącym w Ostrowi Mazowieckiej. Córka Agnieszka - ur. w 1974 r., jest germanistą, nauczycielem akademickim na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Syn Michał - ur. w 1975 r., jest dyrektorem biura centralnego sterowania w Fabryce Mebli Forte w Ostrowi Mazowieckiej. Córka Dorota - ur. w 1976 r., jest lekarzem endokrynologiem w Białymstoku.

Teresa Vogelgesang miała czworo wnucząt: Piotra, Barbarę, Natalię i Macieja.

T. Vogelgesang zmarła 28 lutego 2015 r. Została pochowana na cmentarzu parafialnym w Ostrowi Mazowieckiej.

Autor biogramu: Andrzej Vogelgesang, mąż Teresy

Bibliografia i ikonografia

Wykaz publikacji:

Monografie:

Teresa Vogelgesang *Wymieniamy doświadczenia*. Materiały pomocnicze dla nauczycieli języka polskiego szkół ponadpodstawowych, 1989, Ostrołęka: Wojewódzka Rada Postępu Pedagogicznego Kuratorium Oświaty i Wychowania w Ostrołęce

Teresa Vogelgesang *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego. Tom 1 Gniazda odprzymiotnikowe*, 2001, Kraków: Universitas

Mirosław Skarżyński, Małgorzata Berend, Magdalena Bondkowska, Iwona Burkacka, Hanna Jadacka, Monika Olejniczak, Teresa Vogelgesang (red.), *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego. Tom 3 Gniazda odczasownikowe*, 2004, Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”

Redakcja:

- *Od Handelsschule do Liceum Ekonomicznego w Ostrowi Mazowieckiej 1940-2001*, 2001, Ostrow Mazowiecka
- *Parnasik*, kwartalnik literacki, 1992 – 2004, Ostrołęka: Zespół Kolegiów Nauczycielskich

Artykuły:

- „A. N. Tichonow – Problemy gniazdowego układu słownika słotwórczego współczesnego języka rosyjskiego. *Poradnik językowy* 1975, nr 2, s. 93 - 96
- Pracuj z potem czoła. Inspiracje. Pismo Katolickiego Stowarzyszenia „Civitas Christiana”, 1999 nr 8 s. 22-23
- „Opisy krajobrazu w ‘Chłopach’ W. Reymonta”. *Parnasik* [kwartalnik literacki] 2002, nr 10/39

Referaty:

- „Indywidualizacja języka bohaterów ‘Pana Tadeusza’ A. Mickiewicza”, wygłoszony podczas sesji literackiej „Arcydzieła w kulturze i wychowaniu”, 2001, Ostrołęka: Zespół Kolegiów Nauczycielskich

Wspomnienia:

Bednarczyk Jadwiga, Tereska, <http://www.tmzoostrowmaz.pl/index.php/home/tereska>, 2015, Towarzystwo Miłośników Ziemi Ostrowskiej.

Kaczyński Jan, „Nad mogiłą wychowanki”, *Tygodnik w Ostrowi*, nr 11/2015, s. 6.

Źródła:

Zaniewski Tadeusz, *Przeszłości szkoły przywołane lata*, 2004, s. 234 – 236.

Protokół IX/90 z IX sesji zwyczajnej Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowi Mazowieckiej z dnia 23 lutego 1990 r.; dostępny w Urzędzie Miasta Ostrow Maz.

Informacje ustne: Izabela Rejniak, pracownik Urzędu Miasta Ostrow Mazowieckiej

Czasopisma

Pajka Stanisław, *Aby każda lekcja była inna. Oświata i Wychowanie* 1988 nr 15, s. 36-37. Artykuł o Teresie Vogelgesang, nauczycielce Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowi Mazowieckiej.

WSKAZÓWKI* DLA AUTORÓW BIOGRAMÓW

I BIEG ŻYCIA - NALEŻY W NIM UWZGLĘDNIĆ:

1. Dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia. Uwaga: Przy mniej znanych miejscowościach obowiązuje bliższe określenie ich położenia geograficznego lub przynależności administracyjnej (wg podziału administracyjnego współczesnego danej postaci).
2. Rodziców, tzn. imię ojca i jego stanowisko lub zawód oraz imię i nazwisko panięskie oraz zawód lub zajęcie matki, w miarę możliwości wzmianki o rodzeństwie.
3. Wychowanie i wykształcenie.
4. Działalność zawodową i społeczną, funkcje, stanowiska i ewentualna twórczość danej osoby, w miarę potrzeby i możliwości stan majątkowy, ważniejsze zmiany w miejscu pobytu, ważniejsze nagrody i odznaczenia, podstawowe fakty z życia osobistego, zwłaszcza te, które miały wpływ na działalność publiczną.
5. Dokładną datę i miejsce śmierci oraz, jeśli jest znane, miejsce pochowania.
6. Sytuację rodzinną – dane współmałżonka i dzieci (zawód, daty życia).
7. Tabela pomocnicza stanowi załącznik do *Wskazówek* ...

II SPOSÓB OPRACOWYWANIA ŻYCIORYSU

1. Bieg życia należy, w zasadzie, przedstawić chronologicznie.
2. Najważniejsze fakty należy datować dokładnie (dzień, miesiąc, rok), przy mniej ważnych wystarczy podać rok, ewentualnie miesiąc i rok.
3. Fakty należy wyraźnie odróżnić od hipotez.
4. W życiorysach, w zakresie aktywności publicznej, należy ujawnić zarówno fakty mogące świadczyć dodatnio, jak ujemnie o danej postaci, trzymając się zawsze stylu rzeczowej informacji.
5. W zakresie informacji powinno wejść wskazanie:
 - a. kierunków politycznych, ideowych, naukowych, literackich czy artystycznych, które reprezentowała dana postać, i roli, jaką w nich odegrała;
 - b. sposobu, w jaki ta działalność została przyjęta przez współczesnych i potomnych (dyskusje, polemiki, recenzje, nagrody itp.).
6. Osiągnięcia naukowe, literackie, artystyczne, sportowe, polityczne powinny być wymienione w toku życiorysu i powiązane z jego przebiegiem, a nie wyodrębnione w rodzaj bibliograficznego zestawienia. Wzmiankując publikacje należy podać: tytuł, miejsce i rok wydania lub tytuł czasopisma, w którym tekst został ogłoszony, następnie rok, tom, numer zeszytu itp.

* „Wskazówki” opracowane na podstawie Polskiego Słownika Biograficznego - dostęp w dniu 15.08.2015 r. http://ih-pan-krk.home.pl/autoinstalator/joomla1/images/pliki/Dla_autorow/wskazowki_dla_autorow_2.pdf

III DOKUMENTACJA

Składa się z części ikonograficznej, bibliograficznej, wskazówek archiwalnych i rękopiśmienniczych oraz podania informacji uzyskanych od osób żyjących.

1. Wskazówki ikonograficzne podają wiadomości o podobiznach oraz o ich reprodukcjach.
2. Bibliografia zawiera opracowania, wydawnictwa źródłowe i wzmianki prasowe, które stanowią podstawę dokumentacyjną życiorysu. Należy unikać podawania różnych pozycji, które przynoszą tę samą informację. Jeśli istnieje publikacja, gdzie znajduje się główny spis literatury i źródeł dotyczących danej osoby, należy to zaznaczyć w nawiasie: (bibliografia) lub (zestawienie literatury i źródeł). W wypadkach tych wystarczy podać podstawowe prace dawniejsze oraz wybór ważniejszych pozycji nowszych lub pominiętych w istniejącej bibliografii. Należy uwzględnić i te pozycje bibliograficzne, które zawierają poglądy sprzeczne ze stanowiskiem autora życiorysu.
3. W pozycjach bez indeksu należy podać strony, na których występuje bohater biogramu.
4. Jeśli podaje się również źródła archiwalne i rękopiśmiennicze nie wyzyskane przy opracowaniu życiorysu, należy to zaznaczyć.
5. Jeśli autor biogramu wyzyskał dostępne dla badaczy zbiory dokumentacji bio-bibliograficznej (w rodzaju kartotek różnych instytucji), należy się na to powołać, nie wyliczając wszystkich wzmianek źródłowych zapisanych w danej kartotece.
6. W razie wykorzystania informacji z Internetu należy podać dokładny adres strony i datę korzystania.
7. Zgodnie z ogólnym *Zasadami publikowania* ..., Redakcja zastrzega sobie prawo skracania biogramów oraz wybiórczego korzystania z dostarczonych źródeł.
8. UWAGA! Ze względu na współpracę z Ośrodkiem Dokumentowania Dziejów Ostrowi Mazowieckiej i Północno – Wschodniego Mazowsza Autorów biogramów zachęcamy i zapraszamy do gromadzenia i dostarczania do Redakcji możliwie szerokiej dokumentacji o bohaterach biogramów i ich rodzinach, w tym np. oryginalnych źródeł lub ich kopii, zdjęć, wspomnień oraz nagrań audio i video – wszelka dostarczona dokumentacja zostanie protokołami przekazana do Ośrodka z podaniem nazwisk Autorów, którzy źródła te pozyskali oraz opisem sposobu i miejsca pozyskania. Możliwe i właściwe jest też osobiste przekazanie do Ośrodka zgromadzonych materiałów.

IV UKŁAD BIBLIOGRAFII W BIOGRAMACH

1	Ikonografia	portret, reprodukcja, podobizna, fotografia; literatura na temat ikonografii
2	Grupa bibliograficzno - słownikowo - katalogowa	bibliografie, katalogi archiwaliów, cmentarze, encyklopedie, słowniki, herbarze, katalogi, przewodniki, wykazy, wydawnictwa, informacyjne wytworzone przez współczesnych badaczy
3	Internet	bazy, rodzaj informacji
4	Opracowania	(w tym maszynopisy)
5	Źródła drukowane	almanachy dzienniki, dokumenty, kalendarze, materiały, pamiętniki, protokoły, repertuary, roczniki, sprawozdania, wspomnienia, itp.
6	Czasopisma	Np. „Tyg. Ostroł.”, „Tyg. w Ostrowi”, „Kurier W”
7	Nekrologi i wspomnienia pośmiertne	
8	Archiwa, biblioteki, muzea, parafie itp.	Nazwa, miejscowość: sygnatura, strona lub karta
9	Materiały rodzinne	
10	Informacje ustne	Imię i nazwisko informatora, miejsce zamieszkania

Słownik biograficzny Ziemi Ostrowskiej*

TABELA POMOCNICZA DO KONSTRUKCJI BIOGRAMÓW

Załącznik do *Wskazówek*

Imię i nazwisko osoby, której biogram dotyczy

Autor / Autorzy biogramu

Lp.	Rodzaj informacji	Opis	Fakty
1.	Data i miejsce urodzenia.	Dzień, miesiąc i rok narodzin lub (przy braku odpowiednich danych) najbardziej prawdopodobny data urodzenia z podanym w nawiasie znakiem zapytania. Przy mniej znanych miejscowościach obowiązuje bliższe określenie ich położenia geograficznego lub przynależności administracyjnej wg współczesnego podziału.	
2.	Informacje dotyczące rodziców.	Imię ojca i jego stanowisko lub zawód oraz imię, nazwisko panięńskie oraz zawód lub zajęcie matki, w miarę możliwości wzmianki o rodzeństwie.	
3.	Wychowanie i wykształcenie.	Informacje dotyczące edukacji, skończonych szkół oraz studiów wraz z miejscem gdzie odbywała się nauka, ewentualnych tytułów naukowych itp.	
4.	Działalność zawodowa i społeczna.	Funkcje, stanowiska i ewentualna twórczość danej osoby, w miarę potrzeby i możliwości stan majątkowy, ważniejsze zmiany w miejscu pobytu, ważniejsze nagrody i odznaczenia, podstawowe fakty z życia osobistego, zwłaszcza te, które miały wpływ na działalność publiczną.	
5.	Data i miejsce śmierci.	Dzień, miesiąc i rok śmierci lub (przy braku odpowiednich danych) jej najbardziej prawdopodobna data w podanym w nawiasie znakiem zapytania. Miejsce śmierci podane według istniejącego współcześnie podziału administracyjnego. Dodatkowo można podać miejsce pochówku.	
6.	Sytuacja rodzinna.	Dane współmałżonka i dzieci (zawód, daty życia).	
7.	Dokumentacja	Zestawienie materiałów stanowiących załączniki do biogramu oraz źródła ich pochodzenia.	

* - Słownik ... jest częścią projektu wydawniczego *ROCZNIK OSTROWSKI*, realizowanego przez Ostrowskie Stowarzyszenie „LUDZIE Z PASJĄ”

Kolegium Redakcyjne
ROCZNIKA OSTROWSKIEGO

ZIEMIA OSTROWSKA W PUBLIKACJACH

Adam Czesław Dobroński

Dzieje Ostrowi Mazowieckiej do 1914 roku, Ostrów Mazowiecka 2007r.



Autor publikacji, to pochodzący z Ostrowi Mazowieckiej profesor Uniwersytetu w Białymstoku, który wśród osób merytorycznie wspierających opracowanie książki wymieniał Andrzeja Mierzwińskiego i Ryszarda Ejchelkrauta. We wstępie pisze, że korzystał z dorobku wielu lokalnych pasjonatów historii oraz przeprowadził kwerendy w archiwach warszawskich, białostockim państwowym, brzeskim, łomżyńskich i plockich, pułtuskim i siedleckim. *„Moim pragnieniem było napisanie tomu zawierającego bogatą wiedzę z przeszłości Ostrowi, ale przy tym ciekawie zredagowanego, dostępnego dla czytelników nie zajmujących się profesjonalnie historią (...) Niestety, ze względu na zniszczenie w czasie II wojny światowej akt miejskich, znajdujących się w Magistracie oraz starych ksiąg przechowywanych w Warszawie, nasza wiedza o niektórych epokach w dziejach Ostrowi jest bardzo uboga.”*

Mimo, iż Autor pisze o niedostatku źródeł wynikającym m.in. ze zniszczeń z okresu II wojny, to książka jest najlepszym dziś opracowaniem na temat dziejów Ostrowi do 1914 r. podkreślić należy, że wydana została przez Urząd Miasta Ostrów Mazowiecka, autorem współczesnych fotografii jest Andrzej Mierzwiński, a reprodukcje pochodzą ze zbiorów Miejskiej Biblioteki Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej.

Niezwykle wartościowe i budujące dla lokalnej społeczności są ustalenia dotyczące Polskiej Macierzy Szkolnej: *„W latach 1905 – 1907 kwestia szkolna stała się jedną z najważniejszych w walce przeciwko carskim rządóm i połączyła się z dążeniami do spolszczenia administracji lokalnej. W Ostrowi pierwsze zajęcia w szkole męskiej miały miejsce 27 lutego 1905 roku, potem jeszcze wielokrotnie formowano postulaty oświatowe. Robiła to i Polska Macierz Szkolna, która w mieście założyła dwa koła.*

W czerwcu 1907 roku gubernator łomżyński przesłał do General Gubernatora Warszawskiego informację o wykroczeniu, jakiego miała się dopuścić Amelia Harusewiczowa. Naczelnik powiatu ostrowskiego doniósł, że kierująca kołem Polskiej Macierzy Szkolnej zamierzała wykorzystać 3 zdjęcia „skrajnie tendencyjne”, mające rozbudzić u słuchaczy uczucia patriotyczne. Przedstawiały one manifestacje patriotyczne w Warszawie w dniach: 27 lutego (śmierć 5 osób), 2 marca (pogrzeb ofiar) i 8 kwietnia 1861 roku (masakra na Placu Zamkowym). General Gubernator podjął decyzję, by do czasu pełnego wyjaśnienia sprawy zamknąć wszystkie szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej w powiecie ostrowskim, łącznie z miejskimi. W odpowiedzi Zarząd Główny Macierzy napisał, że zaszło nieporozumienie. A. Harusewiczowa złożyła 31 maja prośbę o zgodę na odbycie lekcji (odczytu) w Małkini, podczas którego zamierzała pokazać 54 obrazki. Wszystkie je dołączyła do prośby, w tym i te trzy, które następnie zakwestionował naczelnik powiatu. Zatem nie doszło do naruszenia porządku, a zachowanie Harusewiczowej

świadczyło – zdaniem składających wyjaśnienie – o jej woli przestrzegania prawa. Niestety, trzy koła zostały zamknięte, na co z kolei do władz rosyjskich trafiło nowe wyjaśnienie od Macierzy: każde koło pracuje samodzielnie, więc nie powinno być odpowiedzialności zbiorowej, a zbliża się otwarcie roku szkolnego i jeśli nie rozpocznie się nauka, to dzieci będą walać się po ulicach miasta, ponadto organizacja poniesie straty materialne.

Koło nr 1 Polskiej Macierzy Szkolnej zostało założone w Ostrowi staraniem Amelii, żony Jana Harusewicza, już w październiku 1905 roku (sekretarzem był Zygmunt Wardziński), a w rok później powstało Koło nr 2, w którym prezesował Henryk Marten z nadleśnictwa Zambrów. Naśladowano tę inicjatywę również w gminach powiatu ostrowskiego, m. in. w Andrzejewie (ks. Józef Dmochowski, Henryk Biezuński, Leonard Załuska), Broku (ks. P. Dmochowski), Czyżewie (ks. Adam Murawski, notariusz Mieczysław Centarowicz, Józef Godlewski), Długosiodle (ks. Antoni Dąbrowski, organista Jan Darkowiecki), Jasienicy (ks. Józef Ciołkowski, Antoni Brzózka, Marcela Jabłońska), Jelonkach (Jan Brudziński, właściciel Trynos i Czesław Ostrowski, właściciel majątku Jelonki), Malkini (ks. Leon Gościński, Franciszek Jagiello), Porębie (ks. Michał Jabłonowski, Adam Rytelewski), Rosochatem (ks. Franciszek Gieryszewski, który znajdował się pod tajnym nadzorem żandarmerii), Sulęcinie (Kazimierz Mierzejewski, Mieczysław Waligórski), Wąsewie (ks. Jan Piotrowski Aleksander Szczuciński), Zarębach Kościelnych (ks. Klemens Sawicki, organista Stanisław Kozłowski).

General łomżyński nie dawał za wygraną i 16 sierpnia przesłał do Warszawskiego General Gubernator jeszcze jeden dowód na wrogą działalność Polskiej Macierzy Szkolnej. Była to kopia apelu przyniesiona przez jednego z sołtysów, a podpisana przez prezes Koła nr 1 Macierzy w Ostrowi Amelię Harusewiczową i sekretarza Chęcińskiego. Odezwa zaczynała się wezwaniem: „Nie pozostawiajmy dzieci nasze ciemnymi”. Autorzy przytoczyli stanowisko Zarządu Głównego Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie: „, Zanim dojdziemy do autonomii, która pozwoli nam zaprowadzić w każdej wsi szkołę początkową bezpłatną, przymusową z normalnym sześcioletnim kursem, tymczasem tam, gdzie środki na to absolutnie nie pozwolą, zakładajmy drobne kółka nauczania domowego”. We wsiach, które nie stać aktualnie na szkołę, należało więc założyć kółko domowego nauczania, gdzie zaś takowe już było, wziąć je pod opiekę i dołożyć wszelkich starań, aby nauka była prowadzona dobrze. W celu urządzenia takich kółek zarząd Koła nr 1 w Ostrowi, po dwóch dniach spotkania z delegatami wszystkich kół w powiecie w dniach 18 i 23 maja, postanowił urządzić w mieście trzymiesięczne letnie kursy dla kandydatów na nauczycieli w kółkach nauczania domowego. Nauka miała polegać na rozszerzeniu i ugruntowaniu wiadomości posiadanych przez kandydatów; praktycznych zajęciach z prowadzenia szkoły i elementów metodyki. Uznano, że na kandydatów do uczestniczenia w kursach najodpowiedniejsi są ci starsi wiekiem, co już uczyli na wsi, a także młodzież męska i żeńska mająca stosowne chęci i umiejętności. Wymagania formalne nie były duże, wystarczyło ukończyć szkółkę, lub przynajmniej umieć nieźle czytać, pisać i wychowywać. Polska Macierz Szkolna rozpoczęła poszukiwanie kandydatów do nauczania we wsiach nie mających jeszcze szkoły, by podpisać z nimi umowę oraz ustalić opłaty za naukę. Obsługę merytoryczną i finansową miało zapewnić Koło nr 1 w Ostrowi. Kursanci musieliby zapłacić („z góry”) po 2 ruble miesięcznie oraz pokryć koszty mieszkania i utrzymania. Początek kursów przewidziano na dzień 10 czerwca. W razie większej liczby chętnych każde z kół mogło zorganizować u siebie kursy nauczycielskie. Tekst kończył się wezwaniem do wszystkich ludzi dobrej woli o współdziałanie w tej doniosłej sprawie przez wynajdywanie i zachęcanie odpowiednich kandydatów. Pod spodem widniały uwierzytelnienia: pieczęć polska, dwa podpisy, nazwa miasta i data – maj 1907 rok.

Wobec braku reakcji ze strony General Gubernatora Warszawskiego na kolejne prośby społecznicy ostrowscy uzupełniali dokumentację. Z pisma wysłanego 23 września 1907 roku wynikało, że w samej tylko stolicy powiatu ponad 500 dzieci pozostaje bez nauki. Magistrat wydał Janowi Harusewiczowi 5 września zaświadczenie z następującym wyliczeniem: dzieci wyznań chrześcijańskich w wieku od 8 do 14 lat jest w mieście ponad 750, zaś

w dwóch szkołach (z 2 nauczycielami każda) pobiera nauki 290 dzieci. Wreszcie 14 września gubernator łomżyński sformułował swą ocenę. Uznał on, że skoro do podania dołączona jest pełna dokumentacja, łącznie z oświadczeniem członka Dumy J. Harusewicza o woli przestrzegania prawa przez koła Polskiej Macierzy Szkolnej i zgoda na ich zamknięcie w przypadku zaistniałych wykroczeń, to należy zezwolenie wydać. Dostojnik łomżyński w piśmie do swego zwierzchnika warszawskiego zauważył, że Polska Macierz Szkolna nie powinna w ogóle istnieć, ale skoro działa w guberni 60 kół, to może być i 61. Niestety, general gubernator nadal zwlekał, płynęły więc do niego kolejne prośby (na przykład z 18 XII) i wyjaśnienia. Jeszcze ostrzej swe opinie formowały władze żandarmerii powiatu ostrowskiego. „Stróże porządku” uważali, że Koła Polskiej Macierzy Szkolnej przeciwko państwu rosyjskiemu i Rosjanom, są rozsądnymi wrogiej („wrednej”) propagandy. Zaś główną siłą sprawczą takiego kierunku działania pozostawiała ich zdaniem Amelia Harusewiczowa.

Koło nr 1 Polskiej Macierzy Szkolnej miało pod swą opieką edukacyjną 150 dzieci, korzystało z „domu ludowego” i w nim to w niedziele i święta przeprowadzano zajęcia (odczyty, wykłady) osobno dla dorosłych (z różnych dziedzin życia) i dla dzieci (opowiadania i bajki typu „Czerwony kapturek” oraz „Przemyślenia Robinsona Kruzoa”, bez nauki czytania). A. Harusewiczowa zdołała zebrać bibliotekę liczącą 1060 książek i zapewnić finansowanie całego przedsięwzięcia głównie ze składek około stu członków wspierających. Przed każdym spotkaniem przedstawiono władzom do cenzurowania pokazywane obrazki, by nie dać łatwego pretekstu do przerwania zajęć. W grudniu 1907 roku zdelegalizowano w ogóle Polską Macierz Szkolną, co dało asumpt do rozwinięcia utajnionych i prywatnych form nauczania. Również A. Harusewiczowa jeździła na tajne narady i zjazdy do Łomży oraz Warszawy, kolportowała materiały oświatowe.

Od 1909 roku władze carskie starały się wprowadzić obowiązek szkolny i zwiększyły nakłady finansowe na utrzymanie placówek elementarnych. Reakcja środowisk polskich była niejednolita, wzrosła nadzieja na znaczące ograniczenie analfabetyzmu, ale jednocześnie obawiano się, że bardziej skuteczne staną się wysiłki rusyfikatorskie. W powiecie ostrowskim w 1914 roku istniały 42 szkoły publiczne i kilka lub nawet kilkanaście żydowskich szkół wyznaniowych. W samym mieście w 5 szkołach publicznych (doszła jedna męska i jedna żeńska) uczyło się już około 420 uczniów i uczennic. W 1909 roku władze wydzierżawiły dla potrzeb szkolnych budynek wzniesiony przez miejscowego kupca żydowskiego. I on jednak okazał się za mały, więc po dwóch latach, w 1913 roku, oddano do użytku ładny i duży gmach szkolny przy obecnej ul. T. Kościuszki. Grunt na ten cel zakupiono w 1910 roku od Umińskiej, całą zaś sprawę prowadził ławnik miejski Ludwik Mieczkowski.”

Redakcja ROCZNIKA

Bociun. Płk dypl. Ludwik Bociński (1892-1970).

Tomasz Wojtala, Pleszew 2012



Wydana w 2012 r. nakładem powiatu pleszewskiego przy współpracy powiatu ostrowskiego książka Tomasza Wojtali jest monografią przybliżającą postać pułkownika dyplomowanego Ludwika Bocińskiego przedwojennego wojewody poznańskiego i wileńskiego, w l. 1930-34 komendanta Szkoły Podchorążych Piechoty w Komorowie k. Ostrowi Mazowieckiej. Okres komendatury został omówiony w blisko trzydziestostronicowym rozdziale bogato udokumentowanym fotografiami z epoki. Zawiera on omówienie działalności płk. Bocińskiego podczas jego komendatury w szkole Podchorążych Piechoty oraz przedstawienie panujących tam wówczas stosunków ze szczególnym uwzględnieniem kształcenia przyszłych oficerów wojska II Rzeczypospolitej oraz tej szczególnej panującej w tamtejszym wojsku kultury. Szczególnym zainteresowaniem autor obdarzył działalność komendanta na polu kulturalno – wychowawczym i jego wpływ na kształtowanie się charakterów swoich podkomendnych.

Z punktu widzenia miłośników historii Ziemi Ostrowskiej znajdziemy tam przedstawienie 4 letniego wycinka dziejów komorowskiej jednostki wojskowej wraz z omówieniem poczynionych wówczas inwestycji o charakterze kulturalnym mającym istotne znaczenie dla tożsamości historycznej mieszkańców Ostrowi Mazowieckiej i okolic. Wszystko jest umieszczone w szerszym kontekście biografii pułkownika Bocińskiego jako przedstawiciela pokolenia, które wywalczyło Polsce niepodległość. Przez to całość książki można traktować jako szczególnego rodzaju pozycję przybliżającą nam klimat tamtych czasów tuż przed katastrofą II wojny światowej. Należy zauważyć, o czym często się obecnie zapomina przechodząc nad tym do porządku dziennego, że Szkoła Podchorążych Piechoty była ważnym elementem kultury Ziemi Ostrowskiej i całego Mazowsza. To właśnie do niej, czego można dowiedzieć się z książki, przyjeżdżały delegacje wojskowe w celu zapoznania się z panującymi tam porządkami. Komorowo gościło wojskowych z m.in. Rzeszy Niemieckiej oraz Cesarstwa Japonii, udzielała też gościny Mikołajowi von Hohenzolern-Sigmaringen, bratu ówczesnego króla Rumunii. Nie można też nie wspomnieć o wizytacji Szkoły przez prezydenta RP Ignacego Mościckiego w 1932 r.

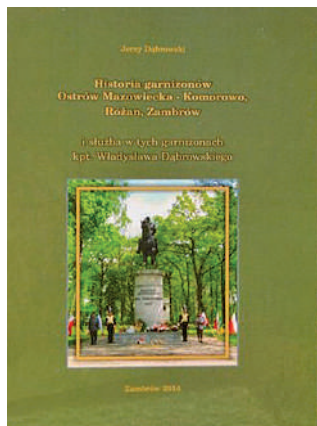
Ogólnie jest to pozycja godna polecenia z uwagi na bogactwo wywodu merytorycznego i wykorzystanie oryginalnych źródeł, oraz za próbę uchwycenia krótkiego wycinka historii jednostki wojskowej w Komorowie przez pryzmat osobistych doświadczeń przedstawiciela gorących patriotów, którzy ukształtowali polską dumę narodową w okresie międzywojennym.

Książka dostępna jest również w postaci elektronicznej na stronie powiatu pleszewskiego <http://www.pleszew.starostwo.gov.pl/> po wpisaniu w wyszukiwarce strony: „wydawnictwa”

Lukasz Biernacki

Historia garnizonów Ostrów Mazowiecka – Komorowo, Różan, Zambrów i służba w tych garnizonach kpt. Władysława Dąbrowskiego,

Jerzy Dąbrowski, Zambrów 2014 r.



Publikacja książkowa wydana w 2014 r. przez Urząd Miasta Zambrów. Autor dziękuje za konsultacje m.in. Ryszardowi Ejchelkrautowi z Ostrowi Mazowieckiej i Jarosławowi Strenkowskiemu z regionalnej Izby Historycznej w Zambrowie. We wstępie czytamy m.in.: „Po zakończeniu II Wojny Światowej, władza w naszym Kraju przeszła w ręce obcego i wrogiego nam sytemu politycznego narzuconego przez Moskwę. System ten prowadził wszelkie możliwe działania, łącznie z przestępczymi, w celu zniszczenia polskiego patriotyzmu i ducha narodowego. U podstaw leżało doprowadzenie do przekonania społeczeństwa, że wszystko, co pozostało po czasach II Rzeczypospolitej, było złe. Szczególną uwagę zwracano na staranne zacieranie pamięci po Wojsku Polskim II RP. Chodziło również o takie zagmatwanie wydarzeń, aby społeczeństwo nie dowiedziało się, jaką sytuację stworzyło wkroczenie wojsk sowieckich do Polski 17 września 1939 roku. Niedostępne były opracowania historyczne dotyczące wojny obronnej 1939 roku, mimo iż istniał Wojskowy Instytut Historyczny (im. Wandy Wasilewskiej). Nieliczne dostępne opracowania poświęcone tematyce wojennej, z reguły nie były rzetelne lub podawały tylko fragmenty wydarzeń. Przemilczano zupełnie osiągnięcia naszego przemysłu zbrojeniowego, który w okresie międzywojennym był w stanie opanować produkcję nowoczesnego uzbrojenia, takiego jak na przykład: ckm Browning, karabin przeciwpancerny Ur 35, armaty ppanc i plot, samoloty Łoś; przemilczano też ogromny wysiłek Państwa, związany z wydatkami na rozbudowę i modernizację armii, w sytuacji istniejącego potencjalnego zagrożenia ze wschodu i zachodu. Po zmianie ustroju w 1989 roku i uzyskaniu niepodległości, powstało szereg opracowań historycznych, w sposób rzeczywisty przedstawiających działania wojsk polskich w 1939 roku.

Celem niniejszego opracowania jest przywrócenie, na podstawie nielicznych istniejących dokumentów, pamięci o garnizonach wojskowych czasów II RP (Różan, Zambrów), które przestały istnieć w czasach PRL oraz pokazanie chwały naszego szkolnictwa wojskowego – Szkoły Podchorążych Piechoty, która mieściła się w istniejącym nadal Garnizonie Komorowo, gdzie pozostałe, cenne z punktu widzenia historii Wojska Polskiego zabytki były niszczone w czasach PRL, a obecnie nadal nie są otoczone właściwą opieką ani przez wojsko, ani przez administrację państwową.”

Część I poświęcona jest historii trzech tytułowych garnizonów, w tym 102 strony Garnizonowi Ostrów - Komorowo. Tekstowi towarzyszy bardzo bogaty materiał ikonograficzny, zarówno historyczny jak i współczesny.

Część II, to historia życia i związku z wojskiem kpt. Władysława Dąbrowskiego, urodzonego w 1906 r. w Zazdrości, w gminie Zabrodzie, parafia Niegów. W sierpniu 1927 roku zgłosił się wśród ponad 1000 ochotników do Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej – Komorowie. Ostatecznie, po egzaminach został przyjęty jako jeden z 360. Na 16 stronach tekstu i ilustracji przywołana jest historia podchorążego W. Dąbrowskiego w czasie edukacji w SPP Ostrów – Komorowo.

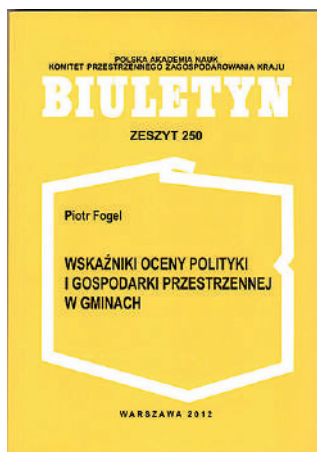
Książka jest bardzo wartościowym materiałem historycznym dla każdego, kto interesuje się dziejami regionu. Pokazanie fragmentu dziejów trzech garnizonów przez pryzmat indywidualnych losów jednego człowieka jest intrygującą, zachęcającą do lektury formą promocji lokalnej historii. Publikacja dostępna jest w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Ostrowi Mazowieckiej.

Redakcja ROCZNIKA

Gospodarka przestrzenna Ostrowi Mazowieckiej w biuletynie PAN

Piotr Fogel *Wskaźniki oceny polityki i gospodarki przestrzennej w gminach.*

Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN, nr 250 / 2012



Głównym celem prezentowanej pracy jest przedstawienie i sprawdzenie możliwości wykorzystania wskaźnikowej metody oceny podejmowanych decyzji przestrzennych w planowaniu miejscowym, które dotychczas w niewystarczającym stopniu obecne są w praktyce planistycznej oraz zbadanie czy i w jakim zakresie mogą one skutecznie wspomagać gospodarowanie przestrzenią, przyczyniając się do zwiększenia jego zgodności z zasadami zrównoważonego rozwoju.

W rozdziale 4.1. *Charakterystyka uwarunkowań i problemów gospodarki przestrzennej wybranych gmin*, w celu weryfikacji metody przeanalizowano sytuację 5 gmin położonych na terenie woj. mazowieckiego, które do 1998 r. wchodziły w skład dwóch województw: ostrołęckiego i siedleckiego. Są to:

- **Ostrów Mazowiecka (miasto);**
- Klembów (gmina wiejska);
- Halinów (gmina miejsko-wiejska);
- Siedlce (gmina wiejska);
- Łaskarzew (gmina wiejska).

Podstawowym kryterium wyboru gmin do badań było posiadanie przez nie opracowanego z wykorzystaniem technologii GIS studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Wybrane samorządy, niezależnie od warunków geograficznych, położenia, uwarunkowań przyrodniczych i gospodarczych posiadają spójną bazę danych GIS. Jej zawartość obejmuje niezbędne do podejmowania decyzji warstwy informacyjne. Informacje te mają swoje odniesienie przestrzenne, dlatego istnieje łatwość ich wymiarowania oraz prowadzenia na ich bazie obliczeń.

Oprócz podstawowych informacji o Ostrowi Mazowieckiej istotnych z punktu widzenia wskaźników oceny polityki i gospodarki przestrzennej w gminach analizowane są kluczowe dla tego tematu elementy.

Wskaźniki gospodarowania terenem:

- miasto kontynuuje ustaloną w obowiązującym MPZP politykę urbanizacji miasta,
- działania planistyczne są skutkiem reakcji na oczekiwania właścicieli nieruchomości i nie zostały skorelowane z realnym zapotrzebowaniem w zakresie ilości terenów budowlanych oraz ich rozmieszczenia na mapie miasta,
- analiza wskazuje na zamiar całkowitego odwrócenia proporcji między obszarami pełniącymi różne funkcje,
- zakłada się odejście od funkcji rolniczej na rzecz funkcji mieszkaniowej oraz produkcyjnej, co

podyktowane jest niekorzystnymi warunkami glebowymi,

- duży udział funkcji produkcyjnych, magazynowych i składowych należy wiązać z korzystnym położeniem na skrzyżowaniu ważnych tras komunikacyjnych międzynarodowych i krajowych,
- skala projektowanych zmian nie jest uzasadniona potencjałem ekonomicznym i demograficznym,
- tereny zielone odgrywają znikomą rolę,

Wskaźniki demograficzne:

- gospodarowanie przestrzenią nie odbywa się zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju,

Wskaźniki bezpieczeństwa:

- występują tereny narażone na niebezpieczeństwo powodzi, których część jest już zabudowana,
- plan miejscowy dopuszcza sytuowanie zabudowy na tych obszarach,

Wskaźniki presji na środowisko:

- występuje przewaga gleb niskiej klasy bonitacyjnej, wytworzonych na piaskach, ale prawie wszystkie wskazano w studium do zabudowy,
- wysoki wskaźnik przeznaczenia lasów pod zabudowę
- lasy nie są postrzegane przez właścicieli jako zasób, który należy chronić,
- 35% całego obszaru Natura 2000 znajdującego się w granicach miasta proponowane jest pod zabudowę,
- wysoki wskaźnik zmiany pow. terenów o funkcjach mogących znacząco wpływać na środowisko (tereny produkcyjne, składowe, usługowe),

Wskaźniki infrastrukturalne:

- nie posiada zabezpieczonej wystarczającej ilości własnych zasobów wody pitnej.

Publikacja dostępna na <http://bkpzk.czasopisma.pan.pl>

NOTY O AUTORACH



Przemysław Długolecki - od urodzenia mieszkaniec Ostrowi Mazowieckiej. Żonaty, 43 lata. Wykształcenie: (1987-92) Technikum elektroniczne w ZSZ nr 1 o specjalności: elektryczna i elektroniczna automatyka przemysłowa; (2007-11) studia I stopnia - elektrotechnika, Politechnika Białostocka, inżynier; (2011-13) studia II stopnia, elektrotechnika, Politechnika Białostocka, magister inżynier.

Krystyna Długosz-Kurczab – doktor nauk humanistycznych, językoznawca, absolwentka polonistyki UW z 1962 r. i od tego czasu pracownik dydaktyczno-naukowy macierzystej uczelni. W roku 1967/68 pracowała na Uniwersytecie Budapesztańskim. Współpracowała z Pracownią Dialektologiczną PAN. Prowadziła zajęcia i wykłady w Wyższej Szkole Nauk Humanistycznych w Pułtusk, na Podyplomowych Studiach Logopedycznych UW, Podyplomowych Studiach Filologii Polskiej Instytutu Badań Literatry, na Studium Wymowy PWST, w WNT i PWN. Należy do Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego i Towarzystwa Kultury Języka. Członek zarządu i przewodnicząc Oddziału Warszawskiego TKJ



Paweł Cieśluk – ur. 1982, od urodzenia w Ostrowi Mazowieckiej. Ukończył Szkołę Podstawową nr 3 im. Janusza Korczaka oraz Liceum Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika. Absolwent Akademii Podlaskiej w Siedlcach na Wydziale Rolnictwa z 2006 - tytuł magistra biologii środowiska. Od tego roku nauczyciel biologii a później także geografii w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Kopernika w Ostrowi Maz. 2009-11 studia podyplomowe na Wydziale Geografii i Studiów Regionalnych UW. Z zamiłowania przyrodnik ornitolog. Od wielu lat uczestnik i wolontariusz licznych ogólnopolskich projektów naukowych z dziedziny ornitologii, w tym m.in.: Monitoring Pospolitych Ptaków Lęgowych, opieka nad ostoją ptasią IBA – Puszcza Biała, spis gniazd bociana białego i gawrona, liczenia ptaków zimujących w dolinach rzecznych. Od wielu lat realizator projektów z zakresu edukacji środowiskowej dzieci i młodzieży, m.in. prelegent i przewodnik terenowy na Ostrowskich Spotkaniach Ornitologicznych. Realizator projektów Towarzystwa Przyrodniczego „Bocian”. Założyciel i aktywny działacz Ostrowskiego Stowarzyszenia „LUDZIE Z PASJĄ”, m.in. współorganizator konkursów fotograficznych o tematyce przyrodniczej.

Robert Czeladko - doktor teologii, studiował teologię w Wyższym Seminarium Duchownym im. Jana Pawła II w Łomży oraz na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W latach: 2009-15 wikariusz i katecheta w Piątnicy k. Łomży. Od roku 2015 - pracuje jako duszpasterz w Zambrowie. kontakt: mail: robertcz2@op.pl tel.: 533-440-005



Damian Jasko – nauczyciel historii w Szkole Podstawowej w Starej Ruskołęce i Ołdakach – Kolonii, wcześniej w gimnazjum w Andrzejewie; katecheta. Studia: politologia Uniwersytet Warmińsko – Mazurski, praca mgr: Społeczne nauczanie Jana Pawła II w ujęciu Macieja Zięby OP (2005); historia UWM, praca mgr: Andrzejewo w latach 1918 - 1989. (2009); Studia Podyplomowe Geografia dla Nauczycieli (2013); Podyplomowe Studium Teologii (2015). Prezes Towarzystwa Rozwoju Ziemi Andrzejewskiej.



Paweł Gromek – doktor nauk o bezpieczeństwie; magister inżynier pożarnictwa; kpt. Państwowej Straży Pożarnej. Pracownik naukowo – dydaktyczno - interwencyjny Szkoły Głównej Służby Pożarniczej w Warszawie (SGSP); wyróżniony za innowacyjne osiągnięcia naukowe przez: Ministra Pracy i Polityki Społecznej, Marszałka Województwa Mazowieckiego i Komendanta-Rektora SGSP. Członek zespołów badawczych w międzynarodowych i krajowych projektach naukowych o tematyce bezpieczeństwa, w tym zarządzania kryzysowego i ochrony ludności. Autor ponad 30 publikacji naukowych. Zainteresowania naukowe obejmują: projektowanie systemów bezpieczeństwa, media w bezpieczeństwie, ochronę ludności i optymalizację kosztów bezpieczeństwa.

Kazimierz Krajewski - ur. 1955, prawnik, dr historii. Kierownik Wydziału Badań Naukowych i Zbiorów Bibliotecznych Biura Edukacji Publicznej IPN - Oddział w Warszawie, wiceprezes i archiwista Nowogródzkiego Okręgu ŚZŻAK. Wydał jako współautor m.in.: „XVI Okręg Narodowego Zjednoczenia Wojskowego”, Warszawa - Ostrołęka - Kadzidło 2008, redaktor „Mazowsze i Podlasie w ogniu 1944-1956. Powiat Sokołów Podlaski”, Warszawa 2007, Brygady „Łupaszki” 1943 – 1942, Warszawa 2010. Ostatnio jego autorstwa ukazała się publikacja Żołnierze wyklęci Ziemi Ostrowskiej z okazji odsłonięcia pomnika w Ostrowi Mazowieckiej w listopadzie 2015 r. oraz dzieło Na straconych posterunkach. Armia Krajowa na kresach wschodnich II Rzeczypospolitej 1939-1945, Wydawnictwo Literackie, 2015.



Bogdan Marian Kolanowski – absolwent Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji Wojskowej Akademii Technicznej. Doktorat z zakresu zastosowań GPS - WAT. Praca zawodowa: JW 3470, Wojskowe Obserwatorium Astronomiczno-Grawimetryczne w Komorowie, Wojskowy Ośrodek Geodezji i Teledetekcji Warszawa, Wojskowa Akademia Techniczna, Satelitarne Centrum Operacji Regionalnych w Komorowie, Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Centrum Edukacyjno-Badawcze Zastosowań GIS, aktualnie adiunkt WAT. Prowadzenie zajęć z zakresu GIS w wielu projektach unijnych. Liczne kursy w zakresie geodezji i GIS (Intergraph; ESRI; Digital Glob, Denver 2004; wycena nieruchomości; kurs interpretacji zdjęć lotniczych i satelitarnych; inne). Uprawnienia geodezyjne 1, 2, 4.



Ryszard Kurowski – ur. 1966 r. Absolwent Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Lubiejewie. Studiował w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (obecnie UKSW) na Wydziale Teologicznym. Stopień magistra w 1995; praca - „Kult Matki Bożej w parafii Osuchowa Nowa”. Od 1996 r. pracuje jako katecheta w szkole podstawowej. Żonaty, dwoje dzieci. Prowadzi rodzinne gospodarstwo rolne w Trzciance, w powiecie wyszkowskim.



Joanna Omieciuch - urodzona 1974 r. w Ostrowi Maz. Stopień doktora nauk ekonomicznych uzyskała w 2003 r. na Uniwersytecie w Białymstoku. Szkoła Podstawowa w Szulborzu Kotach, następnie Liceum Ekonomiczne w Ostrowi Maz. i Uniwersytet w Białymstoku, Wydział Ekonomiczny. Od 1998 r. praca w Wyższej Szkole Finansów i Zarządzania w Białymstoku. W latach 2010-13 pełniła funkcję Dziekana Wydziału Nauk Ekonomicznych w Ostrowi Mazowieckiej tej uczelni. Jest aktywna społecznie m.in. w Kosowie Lackim, gdzie mieszka z rodziną.



Arkadiusz Parzych – nauczyciel w Ostrowi Maz. Historyk z wykształcenia i zamiłowania. Doktorant Akademii Humanistycznej im. Gieysztor w Pułtusku. Jeden z założycieli Ostrowskiego Stowarzyszenia „LUDZIE Z PASJĄ” oraz pisma „Zapiski Ostrowskie”, gdzie regularnie pisze o historii miasta i powiatu. Odczyty na dwóch konferencjach międzynarodowych historyków. Autor kilku recenzji i artykułów w fachowych rocznikach historycznych.





Adam Radomski – architekt. Studia: Architektura i Urbanistyka - Politechnika Białostocka, podyplomowo - Planowanie Urbanistyczne - Politechnika Warszawska. Członek Mazowieckiej Okręgowej Izby Architektów. 1997-99 r. praca w pracowniach architektonicznych w Warszawie i Ostrołęce. Od 1999 r. własna działalność - Studio Projektowe. Projekty: współpraca przy realizacji projektu Stacji metra Centrum - Warszawa, przeprojektowanie wysokości budynku Intraco - Warszawa, ul. Stawki, autorstwo wielu projektów galerii handlowych, hal, sklepów, projektów szkół, budynków mieszkalnych jedno i wielorodzinnych, projekty banków, kościoła Opatrzności Bożej w Ostrowi, prace nad rewitalizacją rynków, renowacją kościołów, w tym rekonstrukcją zabytkowych elementów budynków sakralnych. Od kwietnia 2015 r. współpraca z Urzędem Miasta Ostrow Maz. w zakresie architektury i urbanistyki.

Dariusz Tułowiecki - doktor nauk humanistycznych w zakresie socjologii. Studiował teologię w Wyższym Seminarium Duchownym im. Jana Pawła II w Łomży oraz na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego a także socjologię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie. Wykładowca w Wyższym Seminarium Duchownym w Łomży oraz adiunkt w Katedrze Polityki Społecznej Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Zainteresowania naukowe: socjologia religii, socjologia emocji, socjologia problemów społecznych, myśl społeczna Kościoła oraz praca socjalna.



Jerzy Stefan Wiśniewski - absolwent Wydziału Inżynierii Lądowej i Geodezji Wojskowej Akademii Technicznej. Doktorat - Politechnika Warszawska w zakresie zastosowań GPS. Praca zawodowa: Wojskowe Obserwatorium Astronomiczno-Grawimetryczne w Komorowie, Wojskowy Ośrodek Geodezji i Teledetekcji Warszawa, Zarząd Geografii Wojskowej, Dowództwo Centralne NATO w Heidelbergu (3 lata); Satelitarne Centrum Operacji Regionalnych w Komorowie; Wojskowa Akademia Techniczna; Wyższa Szkoła Finansów i Zarządzania, Centrum Edukacyjno-Badawcze Zastosowań GIS, aktualnie główny specjalista w Wojskowym Centrum Geograficznym w Warszawie. Prowadzenie zajęć z zakresu GIS w wielu projektach unijnych. Liczne kursy w zakresie geodezji i GIS (Intergraph; ESRI (9 kursów); kurs wykonywania zdjęć lotniczych, Niemcy 1997; kurs geodezji satelitarnej, Francja/Tuluza 1998; Digital Glob, USA/Denver 2004; kurs interpretacji zdjęć lotniczych i satelitarnych; inne). Uprawnienia geodezyjne 1, 2, 3.

Urszula Wołosiewicz – ur. 1961 r. w Ostrowi Mazowieckiej. Ukończyła Liceum Ekonomiczne w Ostrowi Mazowieckiej, następnie Studium Nauczycielskie w Łomży oraz WSH w Pułtusku zdobywając tytuł mgr pedagogiki. Posiada też inne kwalifikacje, w tym z zakresu organizacji i zarządzania oświatą. Wiele lat pracowała jako nauczycielka w Szkole Podstawowej w Świerżach Kończanach, Kępińskich Borowych, Zarębach Kościelnych. Mieszka w Zarębach Kościelnych, mężatka, troje dorosłych dzieci. Radna powiatu ostrowskiego od 2006. W kadencji 2006-10 członek Zarządu Powiatu, od 2015 wicestarosta. Wiceprezes Ostrowskiego Stowarzyszenia „LUDZIE Z PASJĄ”. Aktywna również w innych stowarzyszeniach. Wieloletni członek Zarządu Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” pracowników oświaty w Ostrowi Mazowieckiej, członek Rady Lokalnej Grupy Działania „Zielone Siolo”.



Rafał Wyszyński – ur. 1982 r. w Ostrowi Mazowieckiej. Tu ukończył Szkołę Podstawową nr 3 a szkołę średnią w Zespole Szkół Leśnych im. Leśników Polskich w Białowieży. W 2007 r. tytuł inżyniera, a w 2014 magistra inżyniera na kierunku leśnictwo w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Obecnie pracuje w Nadleśnictwie Wyszaków na stanowisku leśniczego. Jest studentem II roku Niestacjonarnych Studiów Doktoranckich w Instytucie Badawczym Leśnictwa w Sękocinie Starym. W ramach studiów prowadzi badania dotyczące ekologii śpiewaka Turdus

philomelos w Puszczy Białej. Jest członkiem Stołecznego Towarzystwa Ochrony Ptaków, Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków, Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa, Towarzystwa Przyjaciół Lasu oraz Ostrowskiego Stowarzyszenia „LUDZIE Z PASJĄ”. Zainteresowanie ornitologią od wczesnego dzieciństwa realizowane wspólnie z kilkoma kolegami m.in. na bardzo licznych wycieczkach terenowych.



Radosław Zadroga – ur. 1985 r. w Ostrowi Mazowieckiej. Tu ukończył Szkołę Podstawową nr 1 i Gimnazjum nr 1 oraz LO im. M. Kopernika. Absolwent Politechniki Warszawskiej, Wydział Transportu, specjalność telematyka transportu z 2011. Od 2012 roku prowadzi własną działalność gospodarczą. W wolnym czasie żeglarz oraz kibic sportów zespołowych, w szczególności piłki nożnej.

Bartosz Zakrzewski – dr nauk humanistycznych, absolwent Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej oraz Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach. Od 2004 r. pracownik Instytutu Transportu Samochodowego w Warszawie. Autor 5 książek i ok. 250 artykułów naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii wojskowości, historii motoryzacji, problematyki transportowej, logistyki, biografistyki. Pisał do takich tytułów jak: „Polska Zbrojna”, „Magazyn Miłośników Wojsk Lądowych - Poligon”, „Militaria XX wieku”, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, „Automobilista”, „Logistyka”, „Transport Samochodowy”, „Kwartalnik Celny”. Członek Stowarzyszenia Historyków Wojskowości oraz Polskiego Towarzystwa Historii Techniki (PTHT).



Rafał Zęgota – rocznik 1986, z wykształcenia politolog, absolwent UKSW w Warszawie, obecnie uczestnik seminarium doktoranckiego z zakresu filozofii polityki na tej uczelni. Obszary zainteresowań naukowych to przede wszystkim myśl republikańska oraz konstytucjonalizm. Zawodowo przez kilka lat związany z branżą finansową. Obecnie odpowiada za promocję i komunikację społeczną w Urzędzie Miasta w Ostrowi Mazowieckiej. Członek Ostrowskiego Stowarzyszenia „Ludzie z Pasją”, współtwórca i koordynator Klubu Dyskusyjnego im. Tomasza Merty. Szczęśliwie żonaty, ojciec dwóch córek.



ZASADY PUBLIKOWANIA TEKSTÓW

Załącznik do uchwały nr 26/Z/XI/2015
Zarządu Ostrowskiego Stowarzyszenie „LUDZIE Z PASJĄ”
ws. Zasad przyjmowania i publikowania prac w „Roczniku Ostrowskim”
z 18 listopada 2015 r.

ZASADY PRZYJMOWANIA I PUBLIKOWANIA PRAC W „ROCZNIKU OSTROWSKIM” INFORMACJA DLA AUTORÓW

1. „Rocznik Ostrowski” wydawany przez Ostrowskie Stowarzyszenie „LUDZIE Z PASJĄ, to regionalne pismo popularno naukowe.
2. W zależności od złożonych materiałów, tom Rocznika może składać się z następujących działów: Studia i artykuły, Źródła - publikowanie źródeł, m.in. sprawozdań z działalności organizacji i stowarzyszeń, Materiały drobne - recenzje, dyskusje, polemiki, listy do redakcji, wspomnienia pośmiertne, Kronika – informacje z konferencji odbywających się na Ziemi Ostrowskiej lub podejmujących tematykę jej dotyczącą oraz doniesienia o publikacjach tematycznie związanych z Rocznikiem, Słownik biograficzny Ziemi Ostrowskiej, Noty o autorach.
3. Rocznik ma charakter interdyscyplinarny. Jako kryterium publikowania tekstów przyjmuje się ich związek tematyczny z historycznymi lub współczesnymi dziejami Ziemi Ostrowskiej oraz terenami przyległymi. Teksty mogą dotyczyć osób, zdarzeń, przyrody lub zjawisk społecznych.
4. Redakcja przyjmuje prace do publikacji po otrzymaniu pisemnego oświadczenia zawierającego podstawowe dane osobowe o autorze oraz dotyczącego zasad publikacji tekstu, wg załącznika 1 do niniejszych Zasad.... W przypadku podawania przez Autora /-ów nazwy instytucji pod własnym nazwiskiem autor zobowiązany jest dostarczyć do Redakcji pisemną zgodę kierownika jednostki na publikację tekstu jeśli wynika to z zasad przyjętych w tej instytucji.
5. W przypadku współautorstwa należy wypełnić i przesłać do Redakcji oświadczenia wg załącznika 2 do niniejszych Zasad.... Za podanie nieprawdziwych danych główną odpowiedzialność ponosi Autor zgłaszający publikację.
6. Prace należy nadsyłać w plikach tekstowych otwartych (np. w formatach RTF lub DOC) na adres e-mail: rocznik.ostrowski@gmail.com albo dostarczyć do Redakcji na nośniku USB lub płycie CD/DVD. Do bieżącej korespondencji służy adres: stowarzyszenie.lzp@gmail.com
7. Objętość pracy w dziale Studia i artykuły nie powinna przekraczać 30 tysięcy znaków ze spacjami, z uwzględnieniem zdjęć, rycin, tabel i piśmiennictwa, tj. 10 stron tekstu pisanego czcionką Times New Roman, 12 pkt przy interlinii 1,5, marginesach 2,5 cm i wyjustowanego. Teksty w pozostałych działach nie powinny przekraczać 10 tys. znaków.
8. Sporządzając rysunki, wykresy i mapy należy wziąć pod uwagę fakt, że mogą one być drukowane w wersji czarno-białej.
9. Na początku pracy należy podać tytuł lub stopień naukowy, pełne imię i nazwisko autora (autorów), tytuł pracy, nazwę instytucji, jeśli autor (autorzy) nie występuje wyłącznie jako osoba prywatna, streszczenie (abstrakt) zawierające do 250 słów oraz słowa kluczowe, 5 do 10.
10. Zdjęcia powinny być dostarczone w oddzielnych plikach graficznych podpisanych tak, jak w publikowanym tekście. Preferowane formaty: TIFF, JPG. W tekście powinno być wskazane miejsce, w którym należy umieścić dane zdjęcie.
11. Bibliografia wg schematu: Nazwisko, inicjał imienia, tytuł, wydawca, miasto rok, strony, np.: Piłatowicz J., Zakrzewski B., Aleksander Rummel, Słownik Biograficzny Techników Polskich 2012. r., T. 22, ss. 135-139.
12. Liczbę źródeł należy ograniczyć do 10 pozycji z ostatnich pięciu lat lub fundamentalnych dla pracy z lat

wcześniejszych.

13. Prace drukowane w dziale Studia i artykuły recenzowane są przez jednego recenzenta zgodnie z „Procedurą recenzowania” wg załącznika 3 i schematem zgodnym z załącznikiem 4 do niniejszych Zasad
14. Redakcja zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia pracy.
15. Redakcja nie zwraca nadesłanych materiałów.
16. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania w nadesłanych materiałach podstawowej adiustacji i skracania tekstów, poprawek redakcyjnych i innych zgodnie z wymaganiami czasopisma. W przypadku większych poprawek, praca zostanie zwrócona Autorowi z prośbą o wprowadzenie zmian.
17. O przyjęciu pracy do druku decyduje Kolegium Redakcyjne (oraz pozytywna ocena recenzenta przy pracach publikowanych w dziale Studia i artykuły).
18. O decyzji podjętej na podstawie recenzji Autor zostanie powiadomiony pocztą elektroniczną.
19. Autorów obowiązuje korekta autorska. Autorzy materiałów zaakceptowanych do druku otrzymują drogą elektroniczną ‘materiał próbny’ dla sprawdzenia zgodności z oryginałem i poprawienia ewentualnych błędów.
20. Korektę autorską należy odesłać do Redakcji w terminie nie przekraczającym 7 dni od dnia jej otrzymania. Niedostarczenie korekty spowoduje, że praca może zostać wydrukowana w wersji ‘materiał próbny’ lub jej publikacja przesunięta zostanie do następnego tomu.
21. Autorzy odpowiadają za stronę merytoryczną i ścisłość podanych informacji. Informacje i opinie wyrażane w artykułach są publikowane na wyłączną odpowiedzialność Autorów. W związku z tym ani Redakcja ani Wydawca nie ponoszą odpowiedzialności za konsekwencje wykorzystania jakichkolwiek nieścisłych informacji.
22. Odpowiedzialność wynikającą z praw wydawniczych i praw autorskich (oryginalność tekstu, cytowanie, przedruk ilustracji, tabel i wykresów z innych źródeł, itp.) ponoszą Autorzy.
23. Prace przygotowane niezgodnie z Zasadami Redakcja zwraca Autorom do poprawienia.
24. Autorom i recenzentom nie wypłaca się honorariów.
25. Autorzy otrzymują nieodpłatnie 3 egzemplarze czasopisma, w którym została opublikowana ich praca.
26. Autor artykułu zachowuje prawo wykorzystania treści opublikowanego przez Rocznik artykułu w dalszej pracy naukowej i popularyzatorskiej.
27. Wszelkie inne sposoby wykorzystania artykułu wymagają zgody Wydawcy.
28. Czasopismo można czytać również w wersji on-line - www.ludziezpasja.vixo.pl w zakładce: *Rocznik Ostrowski*.
29. We wszystkich sprawach budzących wątpliwości prosimy kontaktować się z Redakcją telefonicznie: 668068465 lub przez pocztę elektroniczną: stowarzyszenie.lzp@gmail.com

Zapraszamy do współpracy.

Załącznik 3

do Zasad przyjmowania i publikowania prac w „Roczniku Ostrowskim” -

- uchwała nr 26/Z/XI/2015

Zarządu Ostrowskiego Stowarzyszenie „LUDZIE Z PASJĄ”

ws. Zasad ... z 18 listopada 2015 r.

PROCEDURA RECENZOWANIA MATERIAŁÓW PUBLIKOWANYCH W „ROCZNIKU OSTROWSKIM” W DZIALE STUDIA I ARTYKUŁY

1. W przypadku uznania pracy przez Kolegium Redakcyjne za niezgodną z kryteriami publikowania, autorowi przekazuje się tę informację drogą elektroniczną.
2. Procedurze recenzyjnej podlegają tylko teksty publikowane w dziale Studia i artykuły.
3. Materiał nadesłany do publikacji w Roczniku Ostrowskim, w dziale Studia i artykuły, recenzowany jest

przez osobę ze stopniem co najmniej doktora nauk z dziedziny do jakiej należy treść artykułu lub zbliżonej.

4. Recenzja dokonywana jest na formularzu recenzyjnym stanowiącym załącznik 4 do Zasad ...
5. Recenzja kończy się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia.
6. Decyzję ostateczną o przyjęciu artykułu do druku podejmuje Kolegium Redakcyjne na podstawie otrzymanych recenzji. W przypadku oceny negatywnej artykuł nie jest publikowany, o czym zawiadamia się Autora drogą elektroniczną.
7. W przypadku oceny negatywnej w recenzji Kolegium Redakcyjne może skierować do Autora propozycję dokonania zmian.
8. Po uzyskaniu pozytywnej recenzji, artykuł przekazywany jest do oceny redaktora językowego.
9. Uwagi redaktora językowego są przekazywane autorowi celem uwzględnienia ich w przygotowanym artykule.
10. W przypadku długotrwałej procedury poprawiania, znacząco przekraczającej uzgodniony termin, Redakcja zastrzega przesunięcie artykułu do kolejnego tomu Rocznika.
11. Aktualna lista recenzentów umieszczona jest na stronie internetowej i w czasopiśmie.

OSTROWSKIE STOWARZYSZENIE

ŁUDZIE Z PASJĄ



**PRZEKAŻ 1%
SWOJEGO PODATKU**

NUMER KRS 0000342968

NASZE PROJEKTY

- KLUB DYSKUSYJNY IM. TOMASZA MERTY
- KONKURS FOTOGRAFICZNY
- KONKURS HISTORII REGIONU
- ZAPISKI OSTROWSKIE
- MISYJNE DROGI KOŚCIOŁA
- SPOTKANIA PLENEROWE
- ROCZNIK OSTROWSKI
- LOKALNI NIEZWYCZAJNI

CELE STOWARZYSZENIA

- POGŁĘBIANIE I PROMOCJA WIEDZY O KULTURZE POLSKIEJ,
- LOKALNA DZIAŁALNOŚĆ POPULARNO-NAUKOWA,
- PROMOCJA TURYSTYKI I AKTYWNYCH FORM WYPOCZYNNKU,
- WYCHOWANIE PATRIOTYCZNE,
- EDUKACJA PRZYRODNICZA,
- BUDOWANIE I PROMOCJA SPOŁECZEŃSTWA OBYWATELSKIEGO,
- PROPAGOWANIE WIEDZY O ORGANIZACJACH POZARZĄDOWYCH I UDZIELANIE IM WSPARCIA.

**Ostrowskie Stowarzyszenie „LUDZIE Z PASJĄ”
powołaliśmy w roku 2009
uzyskując wpis w KRS o numerze 0000342968**

Klub Dyskusyjny im. Tomasza Merta

Patronem Klubu jest śp. Tomasz Merta, polski urzędnik państwowy, historyk myśli politycznej, publicysta, w latach 2005 – 2010 wiceminister kultury i dziedzictwa narodowego oraz Generalny Konserwator Zabytków. Zginął 10 kwietnia 2010 w Smoleńsku wraz z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim i innymi uczestnikami lotu na obchody 70. rocznicy Zbrodni Katyńskiej.

- Celem Klubu jest propagowanie myśli i postaw chrześcijańskich i konserwatywnych oraz podtrzymywanie świadomości narodowej, obywatelskiej i kulturowej. Na inauguracji Klubu w marcu 2014 r. była obecna wdowa po Patronie tego projektu Magdalena Merta. Ogółem przez dwa lata zorganizowaliśmy już siedem spotkań. Część z nich w partnerstwie z rocznikiem filozoficznym *Teologia Polityczna*. Każdorazowo prowadzona jest sprzedaż książek i czasopism. Naszymi gośćmi byli:
- dr Magdalena Gawin, obecnie wiceminister kultury; w 2014 mówiła o Jadwidze Długoborskiej, mieszkance Ostrowi Mazowieckiej bestialsko zamordowanej przez Niemców w 1944 r. za pomoc żołnierzom Armii Krajowej i ukrywanie Żydów a w 2015 promowała swoją książkę *Bilet do nowoczesności*, mówiącą o ruchu emancypacyjnym kobiet w Polsce przełomu XIX i XX wieku. Swoją opowieść osnuła wokół osoby Marii Rodziewiczówny.
- Agata Warchalska-Troll, wnuczka Kazimierza Warchalskiego – dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowi Maz. w latach 1928 – 1943, który w 1943 r. został aresztowany przez Gestapo i zginął w obozie na *Majdanku*;
- redaktorzy pism ogólnopolskich: Dorota Łosiewicz, Igor Zalewski, Piotr Mieśnik, Wojciech Sumliński;
- Kajetan Rajski, autor książek „Wilczęta” i „Wil-

częta 2”, które składają się z wywiadów przeprowadzonych z dziećmi Żołnierzy Wyklętych.

Zapiski Ostrowskie

Bezpłatny kwartalnik wydawany od czterech lat i dystrybuowany w powiecie ostrowskim. Pismo podejmuje m.in. sprawy edukacji, kultury, sportu, dziedzictwa historyczno - przyrodniczego i samorządu. *ZAPISKI* są przesyłane do Biblioteki Narodowej. ISSN 2084-7513.

Konkurs fotograficzny

Tematyka ornitologiczna. Ogłaszany rokrocznie od 2013, zasięg ponadpowiatowy. W trzech edycjach wzięło udział ok. 100 osób.

Konkurs historyczny

Popularyzujemy w nim wiedzę o ludziach, miejscach i wydarzeniach związanych historią Mazowsza, Podlasia i Polski.

Misyjne drogi Kościoła

Projekt ten popularyzuje informacje o misyjnym zaangażowaniu Kościoła katolickiego poprzez organizowanie spotkań z misjonarzami.

Rocznik Ostrowski

Interdyscyplinarne pismo popularno – naukowe publikujące teksty dotyczące Ziemi Ostrowskiej. Jest to zupełnie nowa inicjatywa. Są w nim głównie materiały recenzowane. W Roczniku rozpoczęliśmy tworzenie Słownika biograficznego Ziemi Ostrowskiej. Pierwszy tom, liczący 260 stron, ukazał się w 2015 r. i był finansowany przede wszystkim ze środków miasta Ostrowi Mazowieckiej w ramach konkursu dla organizacji pozarządowych. Rocznik dostępny będzie na terenie powiatu ostrowskiego we wszystkich bibliotekach publicznych oraz bibliotekach szkół średnich i gimnazjów. Będzie też przesyłany do Biblioteki Narodowej. Serdecznie zapraszamy do publikowania w nim np. fragmentów prac dyplomowych dotyczących Ziemi Ostrowskiej oraz sprawozdań z działalności organizacji pozarządowych. ISSN

adres: Drewnowo-Ziemaki 17, 07-325 Boguty-Pianki

strona internetowa: www.ludziezpasja.vixo.pl

e-mail: stowarzyszenie.lzp@gmail.com

telefony: 795271975; 668068465

REGON 142159510; **NIP** 7591718513

Bank Spółdzielczy w Ostrowi Mazowieckiej

03 8923 0008 0026 3014 2000 0001

